

607.

STANISŁAW  
JEŻYŃSKI

# Z KSIĄŻKĄ za pan brat

QUIZY  
I WIECZORY  
LITERACKO  
MUZYCZNE

STANISŁAW JEŻYŃSKI

# Z książką za pan brat

QUIZY I WIECZORY  
LITERACKO-MUZYCZNE



Warszawa 1975

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

*Projekt okładki i karty tytułowej.*  
EWA FRYSZTAK-SZEMIOTH



3607 cyt.

---

## SPIS RZECZY

---

Przedmowa . . . . .	5
Przygotowanie, organizacja i formy quizów . . . . .	11

### QUIZY LITERACKIE I HISTORYCZNE

#### Kartki z literatury

Poeci — Polsce . . . . .	29
Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy . . . . .	42
Na placówce . . . . .	61
Stefan Żeromski — z życia i twórczości . . . . .	71
Pociecho moja ty, książeczko . . . . .	92

#### Kartki z historii

Piastowskie szlaki . . . . .	106
Turniej historyczny . . . . .	116
Kopernik — życie i dzieło . . . . .	120

#### Quizy „Z tradycji oręża”

Za wolność waszą i naszą . . . . .	133
Tadeusz Kościuszko w historii i tradycji . . . . .	158
Dla Ciebie, Ojczyzno . . . . .	170
Żołnierski los — bitewne drogi . . . . .	183

### WIECZORY LITERACKIE I MUZYCZNE

Mikołaj Kopernik . . . . .	247
Polskę głęsił . . . . .	268
Część I — Chopin w Warszawie . . . . .	268
Część II — Chopin w Paryżu . . . . .	283
Listy Mozarta . . . . .	302
Listy Beethovena . . . . .	332
Żołnierz, poeta, czasu kurz... (o K. K. Baczyńskim) . . . . .	367
Ptaka śpiewający o życiu (o K. I. Gałczyńskim) . . . . .	385
Wiersz mój odnoś ludziom (o W. Broniewskim) . . . . .	401



---

## PRZEDMOWA

---

Z jedyne go chyba rzeczywiście niewyczerpanego skarbcza — skarbcza kultury — najpowszechniej do ludzi trafia książka. Tak jest od lat, od wieków i nic nie wskazuje na to (bo horoskopy pesymistów nie sprawdzają się), by wartość i znaczenie książki w życiu człowieka przeszły do roli drugoplanowej. Jeżeli nawet inne środki przekazu kulturalnego, rozwijające się tak gwałtownie jak na przykład telewizja czy fonografia, zabierają współczesnemu człowiekowi dużą część jego wolnego czasu — to przecież książka nadal zajmuje w naszym życiu miejsce wyjątkowe, miejsce uprzywilejowane, jest mocno wrośnięta w naszą codzienność, towarzyszy nam wiernie od lat najmłodszych po późną starość. Darzymy ją ogromnym szacunkiem, który zdobyła sobie przez wieki towarzyszenia narodowi w trudach i nieszczęściach i w rzadkich okresach pomyślności.

Skąd wynikają te związki uczuciowe, jakie prędzej czy później łączą każdego czytelnika z książką, jak one powstają i jaką mają dla niego wartość? Odpowiedź na te proste pytania nie należy do łatwych, ponieważ przyczyn tych związków jest doprawdy wiele i wszystkie są istotnie ważne.

Bo to przecież dzięki książkom dane jest nam poczucie pełnego dziedzictwa ludzkich myśli, które zapisane na kartach ksiąg i książek przechodzą z pokolenia na pokolenie, dają się poznać i zrozumieć.

To za ich pośrednictwem tytani myśli, wielcy twórcy przychodzą do naszych domów, ofiarowują nam możliwość dialogu, który — jeśli tego pragniemy — jest bardzo głęboki i nieustanny.

Książka przychodzi do nas w ciągle odradzającej się formie — skupiając w sobie, w treściach w niej utrwalonych, wartości ponadczasowe, a jednocześnie w swojej formie edytorskiej może być modna i nowoczesna, bliska współczesności i odpowiadająca naszym wymogom estetycznym.

Ta dwoistość, to łączenie w sobie wartości niezmiennej, trwałej z ciągle nową i zmienną formą edytorską wyróżnia książkę, dzieło lite-

rackie z długiego szeregu innych rodzajów twórczości. Dzięki niej dzieła pochodzące z dawnych epok, przychodzące do współczesnego czytelnika z odległych lat już samym kształtem wydawniczym sugerują mu swoją bliskość i zrozumiałość, zasypują tę przepaść lat, która mogłaby go zniechęcić do czytania.

Można kochać jedną książkę lub wiele książek wybranych z ogromnej ich liczby. Na tej miłości dzieł wybranych z milionów zbudowany jest szacunek dla książki w ogóle...

Ale przecież miłość i przywiązanie do książki rodzi się w człowieku wcześniej, niż może on — dzieckiem będąc — uświadomić sobie potrzebę, wartość ocalenia od zapomnienia strzępów ludzkiego życia.

Czyż zatem rodzi się z przeczuc — w momencie, kiedy drobne rączki chwytają pierwsze książki do czytania, lub może wcześniej: gdy czyta je matka? Czy jest instynktowna — jak nieustanne dążenie do poznania, do ogarniania rzeczy nieogarnionych? Czy jest wdzięcznością za te pierwsze wygodne, szerokie i malownicze drogi prowadzące w nieskończenie wielki i ciekawy świat rzeczy, ruchu, barw, uczuć, za wyjście naprzeciw snom i fantazjom, tęsknotom poznania i przeżycia?

Czy też kochamy je miłością ludzi wygodnych, którzy cenią sobie to, że książka przynosi świat do nich — oszczędzając im trudów uciążliwego marszu i poszukiwań? Czy może kochamy je za to, że przynoszą nas w te fragmenty świata, które właśnie poznać i przeżyć chcemy, w których chcemy się znaleźć — uciekając często od zmęczenia codziennością, wybierając sobie w nich radości, troski, czy ból, wzory męstwa, ideały miłości lub złudne nadzieje, efektowne zwycięstwa i wielkie klęski, proste drogi i labirynty trudne do przebycia?

Czy kochamy je za tę ich pozorną uległość, kiedy stojąc w karnych szeregach gotowe są służyć nam w każdej chwili i stosownie do naszego wyboru, za tę uległość pod którą się kryje zdolność opanowania umysłu i uczuć, zdolność pochłonięcia uwagi i wielu godzin życia, za tę zdolność pobudzania do płaczu, śmiechu i zadumy, wywoływania tylu różnych wzruszeń i tylu mózgowych asocjacji?

Ale czyż rzeczywiście są to karne i uległe szeregi sług naszych, czy też raczej zróżnicowane indywidualności, wielkość i małość obok siebie, których wartość i znaczenie ujawni się dopiero w ścisłym kontakcie z czytelnikiem? Z tego kontaktu rodzi się energia zdolna poruszyć umysł i zmienić rytm bicia serca, energia budująca a czasem niszczycielska. Oto te chwile najwartościowsze, kiedy rozchylają się barwne okładki, odsłaniając tekst drukowany. Oto właściwe przeznaczenie książek — czytane i rozumiane, ofiarowują nam to, co w nich najpiękniejsze i najcenniejsze. Dają się poznać, dają się pokochać.

Więc kochamy je z wdzięczności za pomoc, jaką nam okazują

w życiu, za hojne użyczenie bogactwa wiedzy, za przekorną bałamutność niektórych z nich, za to, że wypełniają pustkę długich szarych godzin i za to przede wszystkim, że — nie rezygnując z własności — można dzielić się nimi z innymi ludźmi.

Kochamy je i za to po prostu, że są wypróbowanym sojusznikiem współczesnego człowieka w jego nieustannym (a powodowanym różnego typu nieuniknionymi koniecznościami) dążeniu do samokształcenia, do pogłębiania i poszerzania wiedzy, do rozwijania horyzontów myślowych i skali doznań emocjonalnych i estetycznych.

Czyż jednak — uzbrojeni w pewność, że książka, że literatura, że jej czytanie mogą pełnić nie dającą się przecenić rolę w rozwoju jednostek i grup społecznych — dostatecznie dobrze wiemy, w jaki sposób ją w tej roli wykorzystywać; czy wykształciliśmy formy racjonalnego wyyskiwania czytelnictwa książek dla rozwijania procesów wychowawczych, dla potęgowania efektów nauczania, dla zapewnienia szybkiego postępu oświaty i wiedzy w różnych środowiskach?

Przekonani o bezspornej, ważnej roli książki we współczesnych systemach wychowawczych i pewni, że to przekonanie jest powszechne — często rezygnujemy z całego zespołu działań, które są niezbędne, by owo przekonanie przekuć w rzeczywistość wychowawczą. I to jest właśnie niebezpieczeństwo tkwiące w powszechnym uświadamianiu sobie potężnej roli książki: skłonni jesteśmy sądzić, że ona sama wyręczy nas we wszelkim działaniu. Tymczasem wartości drzemające w literaturze, całe bogactwo, jakie mogą zawrzeć biblioteki, trzeba dopiero umiejętnym, dobrze zorganizowanym i wcale nie prostym działaniem wyzwolić, oddając je w mądrą służbę człowiekowi.

Niezależnie od tych przyczyn, wynikających z pewnego błędu w ocenie zjawiska, jakim jest czytelnictwo — trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jedną: ludzie żyjący w naszej epoce przyzwyczajeni są do ogromnego postępu ogarniającego wszystkie dziedziny życia, w tym m. in. do powstawania nowych środków przekazu kulturalnego. Radio, film, telewizja, fonografia — to środki rodzące się i rozwijające na naszych oczach. Jest więc samo przez się zrozumiałe, że wymagają zupełnie nowych metod wykorzystywania ich w wychowaniu i nauczaniu. Takie metody tworzy się też i opracowuje. Książka natomiast przychodzi do nas dzisiaj w takiej samej formie jak dawniej, przed kilkudziesięciu czy stu laty. Jest tworem kultury tradycyjnym, dobrze znanym, użytkowanym i kochanym już przez naszych przodków. Ta siła tradycji — podobnie jak się to dzieje i w innych wypadkach — hamuje, a nawet w pewien określony sposób uniemożliwia zastosowanie nowych metod korzystania z książki. O metodach tych bowiem decydują księżnice i biblioteki równie stare jak same książki i — choć modernizowane — to



przecież nie w tempie, które pozwoliłoby im dotrzymywać kroku współczesności. Decydują też schematy upowszechniania, do których przywykliśmy i których zmiany nie prowokuje niezmienna forma książki drukowanej. Dlatego mimo upływu lat, mimo kolosalnego rozwoju cywilizacji i kultury, mimo potężnych rewolucji społecznych — funkcja książki w naszym życiu zmienia się bardzo powoli. Jeszcze ciągle bardziej zaspokaja ona nasze upodobania niż nasze rzeczywiste potrzeby. Jest częściej oceniana ze stanowiska emocjonalnego niż racjonalnego.

Tymczasem w zespole środków wychowawczych czytelnictwo książek ma swoje ważne miejsce. Rozpatrywać je można w wielu aspektach: zwracając uwagę na jego walory kształtące i oczywistą niezbędność we wszelkim nauczaniu, traktując je — ze względu na szczególne możliwości emocjonalnego oddziaływania — jako specyficzną metodę kształtowania pożądanych postaw i poglądów, i wreszcie oceniając je jako swoistą rozrywkę. Zawsze jednak należy pamiętać o tym, że książka w naszych czasach i w naszych warunkach pełni piękną służbę społeczną i towarzyszy życiu narodu będąc jednym z najistotniejszych czynników wychowawczych.

Tradycje służby narodowi są w polskiej literaturze szczególnie bogate, są w jej dziejach wątkiem najistotniejszym i najbardziej ważkim, są motywem najcenniejszym. Towarzysząc historii literatura nasza współkształtowała ją — bo kształtowała uczucia i postawy Polaków-patriotów, uczyła, jak Ojczyznę kochać i jak jej służyć.

Profesor Jan Zygmunt Jakubowski na sesji poświęconej literaturze patriotycznej i obywatelskiej, przypominając współczesnym pisarzom ich wielką i zobowiązującą genealogię powiedział, że to właśnie „z twardej losów narodu rodziła się w każdej epoce, w każdym pokoleniu literatura o charakterze patriotycznym, stąd też waga tego nurtu decydującego o odrębnym, oryginalnym charakterze polskiej literatury nie zawsze w pełni rozumianej przez inne narody, żyjące w warunkach szczęśliwszych”. Droga „do trwałej pamięci narodowej prowadzi przede wszystkim przez twórczą kontynuację wielkiej tradycji (w nowych warunkach historycznych i nowymi oczywiście środkami artystycznymi), przez twórczą kontynuację tego najistotniejszego nurtu literatury polskiej zaangażowanej najgłębiej w sprawy narodu, jego obronności i rozwoju”.

Wychowując młodzież w duchu szczerego patriotyzmu możemy się — dzięki tym pięknym tradycjom polskiej literatury — odwoływać do książek, do literatury, w niej szukać tak potrzebnych wychowawcom przykładów wiernej i mądrej służby Ojczyźnie. Książka powinna być więc traktowana jako najwierniejszy sojusznik wychowawców, jako naj-

bardziej pożądany sprzymierzeniec w kształtowaniu intelektualnej i duchowej sylwetki młodzieży.

\* \* \*

Dróg prowadzących na spotkanie z książką jest wiele i różne są sposoby zachęcania do wejścia na tę drogę. Myślę, że jednym z nich, i to dosyć skutecznym i atrakcyjnym są różnorodne imprezy czytelnicze: quizy, zgaduj-zgadule, wieczory literackie, spotkania autorskie, plebiscyty i inne.

W zbiorze, który oddajemy Czytelnikom, znalazły się propozycje kilkunastu takich imprez. Przygotowane zostały w formie, która pozwala wykorzystywać je w różnych sytuacjach i okolicznościach. Ich podstawowym walorem, przy całej niedoskonałości kompozycyjnej, przy dyskusyjnych kryteriach wyboru tematów i lektur, ma być to, że są po prostu... gotowe, że — być może — ułatwią pracę bibliotekarzom, nauczycielom i organizatorom imprez klubowych, ukażą im prosty schemat przygotowywania konkursów czytelniczych i wieczorów literackich.

Każdy z zamieszczonych w zbiorze scenariuszy może być wykorzystany do przygotowania imprezy, w której bierze udział stosunkowo liczna grupa uczestników. Częściej jednak zdarzy się zapewne, że grupa ta nie będzie tak liczna lub że nie będzie można przeznaczyć na quiz czy wieczór przewidzianych w scenariuszach paru godzin. Wtedy oczywiście trzeba wyeliminować część pytań i tekstów, przystosowując je do rzeczywistych potrzeb.

Jaki powinien być cel zasadniczy imprez quizowych organizowanych według proponowanych schematów? Otóż wydaje mi się, że przede wszystkim być nim powinno skłonienie uczestników konkursów do rzetelnego poznania lektur: wszak poznanie ma prowadzić do zrozumienia i miłości książek. Stąd pytania szczegółowe i trudne zadania stawiane uczestnikom imprez, stąd konieczność starannego przygotowania się do udziału w quizie. A że każda taka impreza ma swoją publiczność — dobre opanowanie materiału i poznanie lektur przez uczestników pozwoli część ich wiedzy i wiadomości, a czasami i wzruszeń, przekazać publiczności przysłuchującej się zmaganiom, pozwoli — być może — rozbudzić jej ciekawość i zainteresowanie lekturą. I taki jest drugi cel tych przedsięwzięć: popularyzacja czytania.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze dobór lektur i tematów przedstawionych w zbiorze quizów i wieczorów literackich. Związane są one przede wszystkim z nurtem patriotycznym i obywatelskim w naszej twórczości literackiej, z tradycjami walk orężnych o wolność i postęp. Od tej generalnej zasady, na jakiej oparty został wybór materiałów, odszedł au-

tor umieszczając w zbiorze propozycje imprez poświęconych Mikołajowi Kopernikowi, które związane są z obchodami kopernikowskimi. Niemniej i w materiałach o życiu i dziele M. Kopernika zwrócona została uwaga na postawę obywatelską wielkiego Polaka. Nie odpowiadają wspomnianym kryteriom dwa wieczory muzyczno-literackie. W tym wypadku chodziło po prostu o pokazanie jeszcze jednej formy popularyzacji książki i czytania.

---

## PZYGOTOWANIE, ORGANIZACJA I FORMY QUIZÓW

---

Konkursy czytelnicze i ich szczególna forma: quizy zdobyły sobie w ostatnich latach znaczną popularność, i to zarówno jako imprezy typu kameralnego, organizowane w świetlicy, klubie, czytelni, szkole, jak też jako imprezy o zasięgu bardzo szerokim — przedstawiane w radiu czy telewizji, a poprzedzane wielostopniowymi eliminacjami.

Powodzenie tej formy działalności kulturalnej wynika z jej niewątpliwej atrakcyjności i nowoczesności; odpowiada ona ważnym potrzebom społecznym, niosąc zarówno rozrywkę, elementy gry i związanej z nią rywalizacji, jak i — przede wszystkim — określone walory poznawcze i wychowawcze.

Dla uczestników quizy są dobrą zachętą do poznania i opanowania pewnego zakresu wiadomości z określonej dziedziny wiedzy, dla widzów natomiast stanowią ciekawe widowisko, dające spory na ogół zasób informacji. Ze względu na te walory quiz upowszechnił się jako forma pracy oświatowej, świetnie uzupełniająca zajęcia szkolne i inne zajęcia oświatowe, forma chętnie stosowana tak przez nauczycieli, jak i organizatorów działalności kulturalno-oświatowej w różnych środowiskach.

Szczególną wartość — z punktu widzenia upowszechniania wiedzy — mają takie quizy i konkursy, które zakładają odpowiednie przygotowanie się uczestników do udziału w nich, tj. te, które — zapowiedziane wcześniej — wymagają studiów, przeczytania lektur itp. Mniejsze są natomiast walory poznawcze quizów organizowanych ad hoc, sprawdzających tylko niejako wiedzę (wiadomości) uczestników. Pozostają one formą o walorach niemal jedynie rozrywkowych.

Wśród wielu możliwych form quizowych wyróżnić trzeba konkursy czytelnicze — jako imprezy o znacznych walorach poznawczych, jako imprezy popularyzujące wiedzę, czytelnictwo książek, skłaniające do głębokiego poznania określonej tematyki.

Operując atrakcyjnymi formami, odwołując się do naturalnej chęci rywalizacji i zawierając emocje gry — są właściwie swoistym rodzajem zajęć oświatowych: znacznie głębszych i wartościowszych dla samych uczestników, ale przecież i nie pozbawionych określonych war-

tości dla widzów, publiczności — która przysłuchując się grze odbiera pewną ilość pożytecznych wiadomości, a także jest pobudzana do ich rozwinięcia i uzupełnienia. Dla wielu uczestników i widzów konkursy czytelnicze są zachętą do sięgnięcia po lektury, wokół których konkurs jest osnuty, do pogłębienia wiadomości z określonej dziedziny wiedzy, do zapoznania się z innymi książkami.

Z tych względów konkurs czytelniczy uznać trzeba za jeden z najbardziej wartościowych sposobów popularyzowania książki i czytania.

\* \* \*

Quizy mogą mieć formę niewielkich i nieskomplikowanych konkursów, prowadzonych podczas większych imprez klubowych (jako ich urozmaicenie), mogą to być także imprezy o szerokim zasięgu i rozwiniętej tematyce, wymagające odpowiedniego przygotowania się uczestników i organizowane w kilku fazach (quizy wielostopniowe, złożone z kilku eliminacji i imprezy finałowej).

Konkursy czytelnicze organizuje się na ogół dla z góry określonej grupy osób. Podstawą przygotowania się do udziału w nich bywa najczęściej lektura, pewna liczba wybranych według klucza tematycznego książek. Uczestnicy quizu zobowiązani są do zapoznania się z lekturą, a organizatorzy do ułożenia quizu wykorzystującego wyłącznie tę lekturę. Organizując konkurs można również określić tylko jego temat — nie podając listy lektur — i pozostawiając uczestnikom samodzielne wyszukanie informacji zapewniających powodzenie w konkursie.

Przygotowanie quizu wymaga od jego organizatorów przede wszystkim:

- wcześniejszego poinformowania ewentualnych uczestników o temacie i obowiązujących lekturach,
- zapoznania uczestników z regulaminem całego quizu i regulaminami poszczególnych eliminacji,
- opracowania materiałów do poszczególnych eliminacji i imprez finałowych.

Pełne osiągnięcie zakładanych w konkursie celów uwarunkowane jest możliwie wszechstronną popularyzacją tematu i lektur, pogłębionym dyskusjami poznaniem ich, wskazaniem uczestnikom dobrych dróg poszerzenia wiadomości zdobytych w trakcie przygotowywania się do udziału w quizie. Ta praca popularyzatorska powinna znacznie wyprzedzić same eliminacje konkursowe. Z punktu widzenia popularyzacji książki i czytelnictwa, wiedzy w ogóle, jest ona najcenniejsza.

\* \* \*

Organizatorzy konkursów czytelniczych powinni zatem dbać i o to, by stanowiły one możliwie pełny sprawdzian poznania (poprzez czytanie) tematu konkursu oraz umożliwiały porównanie stopnia poznania materiału przez poszczególnych uczestników (lub drużyny) oraz żeby były tak ułożone, by zapewniały publiczności atrakcyjną rozrywkę i niosły ze sobą odpowiednie wartości poznawcze.

Nie trzeba chyba dodawać, jak istotne znaczenie ma wybór tematu i właściwych lektur. Temat konkursu winien zawsze wiązać się z koncepcją czy programem prowadzonej w danym środowisku pracy wychowawczej, oświatowej czy kulturalnej, jednym słowem — odpowiadać potrzebom wychowawczym.

Tam, gdzie liczba uczestników jest duża, quizy powinny być wielostopniowe i składać się z kilku części (etapów):

- w pierwszej, pisemnej, biorą udział wszyscy zgłaszający się uczestnicy;
- w drugiej, ustnej, biorą udział ci 3—4 uczestnicy (drużyny), którzy osiągnęli w części pisemnej najlepsze wyniki.

Eliminacje pisemne polegają na udzieleniu w określonym czasie odpowiedzi (na piśmie) na szereg pytań (jednakowych dla wszystkich uczestników).

Eliminacje ustne, odbywające się wobec publiczności, mogą być ułożone według różnych schematów (poniżej przedstawiamy omówienie różnych form quizowych), a ich końcowym efektem jest wyłonienie zwycięzcy (lub zwycięzców — jeśli do kolejnego etapu konkursu przejść ma więcej niż jedna osoba czy drużyna).

#### **JURY (KOMISJA KONKURSOWA)**

W quizach wielostopniowych, opartych na szerokim materiale i licznych lekturach — jury (komisję konkursową) należy powołać wcześniej i zapoznać je z materiałem konkursowym.

W imprezach o charakterze rozrywkowym jurorzy mogą być wybrani w trakcie imprezy spośród publiczności.

Rola komisji konkursu podczas eliminacji, które na ogół polegają na pisemnym rozwiązaniu zadań (pisemne odpowiedzi na listy pytań), sprowadza się do kontroli spełnienia przez uczestników eliminacji warunków określonych w regulaminie (i ewentualnego wcześniejszego opracowania tego regulaminu), tj. przede wszystkim do stwierdzenia samodzielności odpowiedzi i regulowania czasu na nie przeznaczonego; poza tym członkowie komisji są zobowiązani do udzielania wyjaśnień uczestnikom eliminacji (np. tłumaczenia sensu pytań, informowania

o ogólnych zasadach udzielania odpowiedzi), do dopilnowania, aby prace poszczególnych uczestników lub drużyn zostały przez nich podpisane (oznaczone) itp.

Po zakończeniu eliminacji jury sprawdza prace (odpowiedzi), punktuje je. W trakcie eliminacji ustnych odbywających się wobec publiczności jury (komisja):

- prowadzi losowanie pytań (zestawów pytań);
  - otwiera zapieczętowane koperty z zestawami pytań i odpowiedziami, a przewodniczący jury wręcza je osobie prowadzącej quiz (konferansjerowi);
  - kontroluje odpowiedzi uczestników sprawdzając ich poprawność oraz punktuje je (zgodnie z określonymi w regulaminie zasadami);
  - rozstrzyga ewentualne spory, wyjaśnia wątpliwości wynikłe w trakcie prowadzenia quizu;
  - pilnuje, by czas przeznaczony do namysłu przed odpowiedzią nie został przekroczony;
  - ustala ewentualne pytania zastępcze lub dodatkowe;
- sumuje łączną ilość punktów zdobytych przez uczestników.

W imieniu jury (i po porozumieniu się z jego członkami) wszelkie werdykty ogłasza przewodniczący jury. Organizatorzy quizów winni dbać o to, by jury dysponowało (na miejscu na sali) niezbędnymi materiałami, w oparciu o które opracowane zostały pytania i odpowiedzi (lektury konkursowe, encyklopedie itp.), a które mogą być potrzebne dla wyjaśnienia ewentualnych niejasności i wątpliwości.

Jury powinno również dysponować pełnym scenariuszem quizu (regulamin, pytania i odpowiedzi). Z regulaminem rozgrywek należy oczywiście zapoznać zarówno uczestników quizu, jak i publiczność.

#### **PROWADZENIE KONKURSU (KONFERANSJER)**

Powodzenie imprezy zależy m. in. od jej sprawnego poprowadzenia. Najlepiej, jeśli robi to dobrze przygotowany konferansjer. Do jego obowiązków należy:

- zapoznanie publiczności i uczestników z tematyką oraz warunkami konkursu,
- przedstawianie uczestnikom pytań,
- przedstawianie publiczności pełnych prawidłowych odpowiedzi.

Konferansjer winien dysponować pełnym scenariuszem imprezy, mieć duplikaty pytań i odpowiedzi. W zasadzie prowadzi on

(na scenie) całą imprezę i tylko w wypadkach wątpliwych zwraca się do jury.

### ELIMINACJE

Najprostszym sposobem na to, by spośród większej liczby zgłaszających się osób wyłonić niewielką grupę uczestników do dalszych rozgrywek — jest zorganizowanie eliminacji, podczas których uczestnicy udzielają pisemnych odpowiedzi na określoną liczbę pytań.

Pytania te otrzymują oni w postaci listy lub kilku zestawów pytań. Pytania na liście lub w zestawie powinny być w miarę możliwości skonstruowane według określonej, jednolitej zasady (np. pytania o daty lub nazwiska bohaterów, autorów czy tytuły książek) i w taki sposób, by wymagały odpowiedzi krótkich i jednoznacznych.

Listy pytań należy powielić w ilości odpowiadającej liczbie osób stających do eliminacji. Uczestników powinno się zgromadzić w jednym pomieszczeniu i zapewnić im takie warunki, by wzajemnie sobie nie przeszkadzali (najlepiej każdy uczestnik przy oddzielnym stoliku).

Po wyjaśnieniu zasad regulaminowych rozgrywki, po omówieniu tematów zadań i wymagań, jakie powinny spełniać odpowiedzi — uczestnikom zostają rozdane kartki z pytaniami, na razie odwrócone tekstem do stołu. Uczestnicy podpisują te kartki i na dany sygnał odwracają je oraz przystępują do wpisywania odpowiedzi. Od tego momentu zaczyna liczyć się czas. Po upływie określonego w regulaminie czasu członkowie jury zbierają kartki z odpowiedziami.

Do eliminacji, w których bierze udział do 30 osób, przygotować należy zestawy pytań zawierające łącznie ok. 30 pytań. Jeśli liczba osób stających do eliminacji jest większa, należy zorganizować eliminacje dwustopniowe.

Jak zostało wspomniane wyżej, pytania składające się na każde zadanie (od 6 do 12 pytań w zadaniu) powinny być odpowiednio dobrane tematycznie.

Zadanie może się składać również z szeregu tekstów (fragmentów), w których opuszczone zostały jakieś istotne informacje (np. daty, nazwy miejsc bitew, miast, imiona bohaterów, a w tekstach literackich, w poezji — wiersze lub ich fragmenty itp.). Uczestnicy winni te opuszczenia uzupełnić.

Oto przykłady:

Poniżej są zamieszczone krótkie fragmenty powieści *Krzyżacy* i *Trylogia*. Każdy z nich mówi o jakiejś postaci. Przy fragmentach należy wpisać odpowiednie nazwiska.



1. „Wreszcie przed lawę ludzi i koni wyjechał na tarantowym dzianecie mąż przybrany w burkę i czapkę z czaplím piórem, z pozłocistym buzdyganem w ręku (...) Poznali go od razu wszyscy Szwedzi”.
2. „Zauważyło go wreszcie całe wojsko, bo kogo ono pogonił, kto się z nim spotkał, ginął nie wiadomo jak i kiedy, tak małymi, tak nieznacznymi ruchami miecza strącał najtęższych rajtarów na ziemię”.

Zadanie może wreszcie opierać się na kojarzeniu pewnych faktów, nazw, dat itp. Można na przykład zbudować zadanie, którego rozwiązanie polega na właściwym zestawieniu podanych dat urodzin i śmierci z nazwiskami wymienionych obok postaci historycznych:

- |                         |              |
|-------------------------|--------------|
| 1. Kazimierz Pułaski    | a) 1747—1779 |
| 2. Tadeusz Kościuszko   | b) 1746—1817 |
| 3. Jan Henryk Dąbrowski | c) 1755—1818 |
| 4. Józef Bem            | d) 1794—1850 |
| 5. Jarosław Dąbrowski   | e) 1836—1871 |

Tematem zadania może być też zestawienie nazwisk dowódców z miejscami bitew, które prowadzili lub w czasie których wyróżnili się wybitnym męstwem czy zdolnościami dowódczymi:

- |                         |                       |
|-------------------------|-----------------------|
| 1. Kazimierz Pułaski    | a) szturm na Savannah |
| 2. Tadeusz Kościuszko   | b) bitwa pod Dubienką |
| 3. Jan Henryk Dąbrowski | c) zdobycie Tczewa    |
| 4. Józef Bem            | d) bitwa pod Iganiami |
| 5. Jarosław Dąbrowski   | e) obrona Paryża;     |

czy wreszcie nazwisk pisarzy z tytułami napisanych przez nich utworów, tytułów utworów z datami ich napisania, imion bohaterów literackich z tytułami powieści, w których występują, nazwisk postaci historycznych z miejscami ich urodzenia lub śmierci itd.

Eliminacje wstępne do quizu można oprzeć również na innych zasadach, dopuszczając do rozgrywek finałowych te osoby, które spełniają określone warunki, na przykład zbiorą pewną ilość punktów za przygotowanie prac pisemnych, za udział w określonych z góry imprezach (spotkaniach autorskich, wycieczkach itp.) lub pracach społecznych.

Oto na przykład warunkiem wzięcia udziału w quizie (konkursie) może być złożenie bibliotekarzowi (organizatorom konkursu) pewnej ilości pisemnych sprawozdań z lektury (z góry wytypowanych książek, prac określonego autora lub autorów, np. autorów książek klubu „Człowiek-Swiat-Polityka”, „Biblioteki Problemów”), ocena ogólnej aktywności czytelniczej (np. w imprezie, którą można by nazwać konkursem najaktywniejszych czytelników) czy w ogóle aktywności w pracy społecznej w określonych dziedzinach. Przyjęcie takich zasad poszerza wartość konkursu, czyni zeń imprezę o głębszym znaczeniu wychowawczym, możliwe jest jednak tylko wówczas, gdy organizatorzy mogą go znacznie rozciągnąć w czasie.

### UKŁADANIE ZESTAWÓW PYTAŃ DO CZĘŚCI FINAŁOWYCH

Najprostszym sposobem przeprowadzenia finału konkursu jest zadanie jego uczestnikom pewnej ilości pytań, przy czym odpowiedzi na nie są odpowiednio punktowane.

Podstawową zasadą obowiązującą w układaniu zestawów pytań jest dbałość o jednakowy poziom trudności wszystkich zestawów, tj. zapewnienie uczestnikom jednakowych warunków gry. Natomiast w obrębie zestawów pytania mogą się różnić stopniem trudności. Jeśli różnice w stopniu trudności pytań są znaczne, należy ułożyć je w zestawach według rosnącego stopnia trudności i odpowiednio zróżnicować punktację za prawidłowe odpowiedzi, przyjmując na przykład zasadę, że za odpowiedź na pierwsze pytanie w każdym zestawie uczestnik otrzymuje — jeden punkt, za odpowiedź na drugie pytanie — dwa punkty itd.

Ilość pytań w zestawach o zróżnicowanym poziomie trudności i odpowiednio do tego zróżnicowanej punktacji za odpowiedzi — może być mniejsza od ilości pytań punktowanych jednakowo. Ilość ta zależy od liczby uczestników rozgrywki. Dla przykładu: jeśli w finale uczestniczą 3—4 osoby, każda z nich powinna otrzymać ok. 10 pytań punktowanych jednolicie lub ok. 5—6 pytań o zróżnicowanej punktacji (rosnącej w postępie arytmetycznym w zależności od stopnia trudności). Mniejsze liczby pytań nie wystarczają na ogół do rozstrzygnięcia.

Niezależnie jednak od liczby pytań finałowych organizatorzy muszą zabezpieczyć się przed kłopotliwymi wynikami remisowymi — przyjmując (i ogłaszając w regulaminie) zasadę, że o zwycięstwie w wypadku zdobycia jednakowej liczby punktów w finale decydują wyniki osiągnięte podczas poprzedzających finał eliminacji, ewentualnie przygotowując pytania rezerwowe.

Oto przykład zestawu pytań o rosnącym stopniu trudności:

1. Gdzie wryto i umieszczono napis — dwuwiersz Jana Nepomucena Kamińskiego:  
Polskie wydało go plenię.  
Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię.
2. Oto fragment poematu *Gwiazdy i ludzie* Jerzego Kiersta: początek rozmowy Kopernika z Wojciechem z Brudzewa:  
— Darujcie, panie... Ja tu jak do źródła  
przychodzę do was...  
Gdzie i kiedy taka rozmowa mogła się odbyć?
3. Proszę powiedzieć, w jaki sposób sejmy w Piotrkowie w latach 1526 i 1528 wiązały się z pracą (działalnością) Kopernika.

Pytania powinny być tak formułowane, by prawidłowe odpowiedzi na nie były jednoznaczne, zgodne z przewidzianą w konkursie lekturą.

Należy unikać pytań, na które odpowiedzi mogą być różne, stać się przedmiotem kłopotliwej dla jury dyskusji — zdarza się bowiem, że fakt, o który pytamy, nie jest dostatecznie w literaturze wyjaśniony i różni autorzy różnie go komentują. Za prawidłową w takich wypadkach przyjmujemy odpowiedź zgodną z lekturą przewidzianą w konkursie.

Czasami warunki konkursu przewidują możliwość wybrania sobie przez uczestnika tematu pytań — opartych na jednej lub na kilku książkach spośród większej liczby lektur. Stosownie do takich założeń trzeba przygotować kilka wersji pytań, przewidując zawsze i taki wariant, że wszyscy uczestnicy finału wybiorą ten sam temat i że dla każdego musi starczyć pytań.

#### **SZYBKIE ODGADYWANIE ODPOWIEDZI W TRAKCIE SŁUCHANIA FRAGMENTÓW LEKTUR**

Szybkie odgadywanie jest uniwersalną formą sprawdzenia stopnia orientacji w określonym temacie, znajomości tekstów literackich i faktów historycznych.

Polega ono na szybkim odgadnięciu, w trakcie głośnego czytania przez osobę prowadzącą konkurs (quiz), określonego tekstu — np. fragmentu utworu literackiego czy biografii — kto jest autorem czytanego utworu (albo jaki jest tytuł dzieła, z którego fragment odczytano) czy też — o kim mówi biografia. Osoba, która pierwsza domyśli się odpowiedzi, podnosi szybko rękę (naciska dzwonek, włącznik światła itp.) sygnalizując w ten sposób gotowość dania odpowiedzi.

Konferansjer przerywa na ten sygnał dalsze czytanie fragmentu i prosi o podanie odpowiedzi. Jeśli odpowiedź jest właściwa, uczestnik otrzymuje określoną w regulaminie ilość punktów, jeśli jest błędna — otrzymuje punkty karne.

W wypadku równoczesnego zgłoszenia się do odpowiedzi dwóch (lub więcej) osób, winny one odpowiedzi wpisać na kartkach.

Ten sposób zadawania pytań może mieć bardzo różnorodne zastosowanie. Jest często najlepszym sposobem na rozstrzygnięcie wyników remisowych. Można go też stosować zamiast wstępnych eliminacji, np. przy wybieraniu uczestników konkursu spośród publiczności. Szybkie odgadywanie odpowiedzi może też zdecydować, kto ma prawo zadać pierwsze pytanie w czasie „Turnieju pytań”.

Oto przykład:

Konferansjer kieruje do uczestników quizu (lub publiczności) pytanie:

Kto pierwszy zorientuje się, w którym roku (albo miesiącu) miało miejsce wydarzenie opisane w następujący sposób przez Tadeusza Kościuskę w jednym z *Raportów* składanych przez Naczelnika Narodowi:

„Rozpoczęcie powstania narodowego wskazało nagłą potrzebę szukania i a'akowania przewodzącego w kraju nieprzyjaciela. Dopełniwszy w pierwszym celu urzędzeń najnaglejszych (w czym Województwo Krakowskie i Komisja jego najpiękniejszej cnoty i gorliwości dali przykład), w drugim ruszyłem z wojskiem Rzeczypospolitej z Krakowa pierwszego kwietnia i stanąłem obozem pod Luborzycą, potem pod Koniuszą; stamtąd idąc ku Skalmierzowi i stanąwszy raną dnia czwartego kwietnia niedaleko drogi do Działoszyc idącej, pokazał nam się nieprzyjaciel naprzeciwko prawego skrzydła naszego. To ubezpieczywszy opanowaniem prędkim pagórka zobaczyliśmy, iż nieprzyjaciel ruszył dalej i poszedł na górę Kościejowską zwaną. Poszliśmy za nim i obszedłszy po lewej stronie, obaczyliśmy go znowu nad wsią Raclawicami”.

Pytań tego typu można w quizie stosować po kilka — dbając o taki dobór fragmentów, by odgadnięcie było możliwe dopiero po wysłuchaniu paru zdań, a informacje będące podstawą dla odgadnięcia odpowiedzi podawane były stopniowo, poczynając od ogólnych ku bardziej szczegółowym. Odgadnięcie winno być zatem nie sprawą przypadku czy po prostu większych zdolności ruchowych, lecz wynikiem opanowania materiału (znajomości przedmiotu). Nie można dopuszczać do tego, by już pierwsze słowa czytanego głośno fragmentu narzucały jednoznaczną odpowiedź.

Uczestników należy oczywiście poinformować o skutkach błędnej odpowiedzi (odejmowanie punktów), powstrzymując ich od pochopnego zgadywania.

Zadanie to można także w pewien sposób zmodyfikować, dzieląc poszczególne fragmenty na kilka części i punktując odpowiedź w zależności od tego, w jakim miejscu czytanego fragmentu ona nastąpi.

Praktyczne przeprowadzenie takiego zadania powinno wyglądać następująco: uczestnicy otrzymują ołówki i kartki. Konferansjer odczytuje powoli fragment, dzieląc go na zdania. Ten uczestnik, który zorientuje się, jaką należy dać odpowiedź, podnosi rękę zatrzymując dalsze odczytywanie tekstu — wpisuje odpowiedź i składa ją na ręce jury. Konferansjer podejmuje czytanie dalszego ciągu tekstu — dla pozostałych uczestników. Punktacja jest zróżnicowana, jak wspomniano wyżej.

#### Przykład:

Proszę, w trakcie czytania fragmentu jednej ze znanych powieści polskich, odgadnąć jaka bitwa została w nim opisana:

„Nagle las się urwał i jasny dzień uderzył w oczy. Zawahali się na мгніenie. O jakieś s'io kilkadziesiąt kroków przed nimi wyrosła moskiewska kolumna, płynąca wielkim półkolem ku Wrocimowicom, niby wezbrana rzeka.

(3 punkty)

Kosy do ataku! Za wolność i ojczyznę! Naprzód, Chłopczy! — zabrzmiał głos Naczelnika.

Porwali się jak burza, z okropną wrzawą i krzykiem.

(2 punkty)

Jeszcze nie dobiegli, gdy kartacze znowu rzygnęły im prawie w same twarze.

— Bij w nich! Jezusie Mario! Bij, kto w Boga wierzy. Za mną! — ryknął Bartosz rzucając się z kosą na asekurację dział i tnąc straszliwie. Chłopy śpięły się za nim jakby tabun dzikich koni, kosy wzniesły się wstęgą błyskawic i spadły piorunami”.

(1 punkt)

#### UZUPEŁNIANIE OPUSZCZEŃ WE FRAGMENTACH TEKSTÓW

Zarówno podczas eliminacji pisemnych, jak i w quizach finałowych, może być wykorzystane zadanie polegające na prawidłowym uzupełnieniu celowo pominiętych w określonym tekście (fragmencie literackim, fragmencie biografii), dat, imion własnych, nazw miejscowości, miejsc bitew, imion i nazwisk bohaterów itp., ewentualnie fragmentów poezji (opuszczenie w wierszu słów, zdań).

W określonym fragmencie może być kilka takich opuszczeń i zadanie polegające na ich uzupełnieniu zastępuje wtedy kilka pytań.

Z tak spreparowanych fragmentów można zestawić zadania do eliminacji pisemnych, można też użyć ich w quizie wymagającym odpowiedzi ustnych.

Fragmenty czerpać należy z lektur do danego konkursu (quizu). Czasem — jeżeli potrzebne są pytania łatwiejsze — można w fragmentach zachować pierwszą literę opuszczonego wyrazu lub pierwsze słowo opuszczonego wiersza.

#### TURNIEJ PYTAŃ

Turniej pytań jest interesującą formą konkursów quizowych, pozwala uczestnikom na pewną inicjatywę w prowadzeniu rozgrywki. Może stanowić element zarówno eliminacji, jak i rozgrywek finałowych.

Zasada prowadzenia turnieju pytań jest prosta. Dla uczestników turnieju (mogą to być również paraosobowe drużyny) należy przygotować odpowiednią liczbę (zawsze parzystą, bo turniej rozgrywa się parami) zestawów pytań. Ogólny stopień trudności zestawów musi być zbliżony, natomiast poszczególne pytania w zestawie powinny mieć stopień trudności zróżnicowany, tak, żeby zestaw zawierał zarówno pytania stosunkowo łatwe, jak i trudniejsze. W zestawie może znajdować się od 6 do 12 pytań. Uczestnicy otrzymują zestawy przez losowanie. Z kolei (jeśli w grze biorą udział więcej niż dwie osoby lub dwie drużyny) ustala się pary turniejowe, tj. zestawienie drużyn w takim porządku, w jakim będą ze sobą „walczyły”. Zestawy pytań turniejowych oznacza się dużymi literami. Proponujemy z reguły przyjąć zasadę, iż pary tworzy się z dru-

żyn, które wylosowały zestawy oznaczone kolejnymi literami, a więc A—B, C—D itd.

Uczestnicy turnieju zajmują miejsca przy stojących naprzeciw siebie stolikach (tak, by publiczność mogła obserwować ich zmagania).

Przewodniczący jury (komisji konkursowej) podaje pierwszej parze sygnał otwarcia kopert. W ciągu określonego czasu (od 2 do 5 minut, w zależności od tego, po ile pytań zawierają zestawy) uczestnicy zapoznają się z pytaniami i wybierają część z nich (na ogół połowę) po to, by zadać je „przeciwnikowi”. Wybór powinien być oparty o następujące podstawowe kryteria:

- należy wybrać pytania takie, na które odpowiedź przysporzy przeciwnikowi najwięcej kłopotu, a jednocześnie te,
- na które zadający pytanie potrafi sam odpowiedzieć.

Ma to uzasadnienie w regulaminie rozgrywki. Jeśli pytany udzieli odpowiedzi na zadane mu pytanie, przy zachowaniu warunków określonych w regulaminie turnieju, tj. jeśli odpowiedź jest samodzielną, pełną (wyczerpującą) i została udzielona przed upływem czasu przewidzianego do namysłu (na ogół 20—30 sekund) — otrzymuje punkt dodatni; jeśli nie potrafi dać odpowiedzi albo odpowie błędnie — otrzymuje zero punktów. W tym ostatnim wypadku dobrą odpowiedź musi podać, ewentualnie poprawić błędną, zadający pytanie. Jeśli uczyni to dobrze — to otrzymuje punkt dodatni i prawo do zadania następnego pytania, jeśli natomiast nie potrafi podać odpowiedzi na własne pytanie lub nie potrafi sprostować błędu — otrzymuje punkt ujemny (karny), a prawo zadania następnego pytania zyskuje „przeciwnik”. Wygrywa ten, kto pierwszy zbierze określoną liczbę punktów (liczba ta powinna odpowiadać liczbie zadanych pytań) albo też ten, kto zdobędzie większą liczbę punktów.

Turniej musi być poprzedzony „potyczką” o prawo zadania pierwszego pytania. Jest to bardzo ważne, zwłaszcza przy rozgrywkach, kiedy o zwycięstwie decyduje pierwszeństwo w osiągnięciu określonej liczby punktów.

W wypadku, gdy turniej pytań kończy się wynikiem remisowym — osoba prowadząca konkurs może polecić zadanie następnych pytań z turniejowych zestawów. Rozstrzygnięcie można uzależnić również i od zwycięstwa w potyczce o prawo zadania pierwszego pytania.

#### UKŁADANIE KALENDARIMUM

Formą dającą się stosować zarówno podczas eliminacji (pisemnych), jak i quizów finałowych, jest układanie kalendarium życia (lub pewnego, ściśle określonego okresu życia) bohatera lub bohaterów lektur, osób, których życiu i działalności poświęcony jest quiz.

Należy przy tym określić:

- okres życia, który uczestnicy quizu mają przedstawić w kalendarium (np. ułożyć kalendarium zawierające fakty z działań T. Kościuszki w czasie insurekcji lub w latach 1780—1800 itp.);
- stopień dokładności w ustalaniu dat (np. tylko daty roczne, czy też dzienne, tj. z podaniem dnia i miesiąca wydarzenia);
- jakie fakty mają być wymienione (np. tylko bitwy, w których bohater quizu brał udział, podróże jakie odbywał, czy też wszystkie dające się ustalić fakty mające miejsce w określonym czasie). W quizach poświęconych twórczości pisarzy można polecić uczestnikom opracowanie kalendarium twórczości.

Należy przy tym uczestników uprzedzić o konieczności podania, na żądanie jury, źródła, z którego dana informacja pochodzi lub też źródła te z góry określić (np. lektura konkursowa) oraz zastrzec, że o uznaniu prawidłowości poszczególnych elementów odpowiedzi decyduje jury.

Przykład zadania z quizu o Mikołaju Koperniku:

*Kalendarium okresu warmińskiego (do r. 1521)\**

- 1503 — Kopernik z Włoch wraca na stałe do Polski (na Warmię)
- 1504 do 1510 — zamieszkuje głównie w Lidzbarku (10 mil od Fromborka) przy boku swego wuja, biskupa Łukasza Watzenrode (lub jak piszą niektórzy: Waczenrode)
  - jest sekretarzem, doradcą i lekarzem przybocznym wuja
  - bierze, wraz z nim, aktywny udział w polityce, podróżując m. in. na sejmy do Krakowa i Piotrkowa
- 1506 — Kopernik podaje, że zaczął opracowywać i spisywać swój system astronomiczny
- 1509 — ogłasza w Krakowie swój przekład łaciński greckich *Listów Teofilakta Symokatty* (i dedykuje go wujowi)
- ok. 1510 — w rozprawie *Commentariolus* („Komentarzyk”) podaje główny zarys teorii heliocentrycznej budowy świata (rozprawa nie była drukowana, lecz rozpowszechniana w rękopisie)
  - pod koniec roku osiedla się w Fromborku, siedzibie kapituły Warmińskiej, jako kanonik tej kapituły (mianowany już w 1479 r.). (Kesten twierdzi, że na stałe do Fromborka Kopernik przeniósł się dopiero w 1512 r.)
  - Kopernik mieszka w wieży przy Katedrze, skąd prowadzi swoje obserwacje nieba
- 1512 — umiera Łukasz Watzenrode
- 1514 — Kopernik otrzymuje zaproszenie do Rzymu, w celu wzięcia tam udziału w pracy nad reformą kalendarza. Kopernik nie jedzie do Rzymu
- 1516—1519 — Kopernik pełni funkcje administratora dóbr w Olsztynie — jako namiestnik kapituły

---

\* Uwaga: w wersji łatwiejszej można uczestnikom podać lata, przy których mają dopisać odpowiednie wydarzenia.

- prowadzi sprawy osadnictwa
- odbywa liczne (66) podróże inspekcyjne do osad wiejskich
- 1516 — Kopernik wysyła list do króla Zygmunta I, skarżąc się na rozboje krzyżackie
- 1517 — Kopernik opracowuje projekt reformy walutowej (przedłożony na sejmiku w Toruniu w r. 1519)
- 1520—1521 — zimą, na przełomie lat, Kopernik zostaje komendantem obrony Olsztyna przed najazdem krzyżackim.

Wyniki ocenia jury, stosując zasadę punktowania wg ilości i stopnia dokładności zawartych w kalendarium dat i faktów.

#### **WYLICZANIE (NAZW, TYTUŁÓW KSIĄŻEK itp.)**

Uczestnikom konkursu (dwóm—trzem osobom) poleca się wyliczenie np. tytułów powieści jakiegoś pisarza (o dużym ilościowo dorobku), w ten sposób, że każdy z nich wymienia kolejno jeden tytuł. Czas do namysłu wyznacza się bardzo krótki (np. 15 sekund). Powtórzenia są wykluczone. Ten uczestnik konkursu, który pierwszy „utknie”, tj. nie pamięta już żadnego (z nie wymienionych wcześniej) tytułu, jest eliminowany z dalszej gry. Można polecić wymienianie tytułów książek (lub ich autorów) wydanych w ramach popularnej serii wydawniczej, imiona powieściowych bohaterów jednej książki lub jednego autora, nazwy krajów, w których bohater konkursu przebywał (np. wymienić kolejno kraje, w których zatrzymał się T. Kościuszko) itp.

Formę tę należy stosować wtedy, gdy warunki quizu przewidują wyeliminowanie jednego lub paru uczestników z dalszej gry.

#### **KOMENTARZE, OCENY I RECENZJE**

Bardzo wartościową formą quizów jest wymaganie od uczestników dokonania własnych ocen pewnych faktów, krótkich, zwięzłych recenzji dzieł, komentarzy do zjawisk historycznych bądź literackich. Forma ta możliwa do zastosowania jest tylko wtedy, jeśli imprezę prowadzi kompetentne jury, mogące się ustosunkować do wypowiedzi uczestnika i właściwie ją ocenić, zwracając uwagę na ewentualne błędy, niekonsekwencje i fałszywe sądy. Wypowiedzi takich nie można pozostawić bez komentarza, i to komentarza przedstawionego publiczności. Jeśli ten warunek może być spełniony — należy możliwie szeroko wykorzystywać formę samodzielnych wypowiedzi uczestników, przedstawiających własne sądy o zagadnieniach związanych z tematyką konkursu (quizu).

Można prosić zarówno o wypowiedzi ustne, jak i krótkie opracowania pisemne, np. formułując takie tematy:



- Który z bohaterów lektur konkursowych jest ci najbliższy, budzi największą sympatię? Dlaczego?
- Która z książek podobała ci się najbardziej? Uzasadnij krótko swój wybór.
- Którego z bohaterów lektur uznałbyś za najwartościowszy wzorzec wychowawczy dla młodzieży? Uzasadnij swój wybór.
- Jaka decyzja podjęta przez bohatera (określoną postać przedstawioną w lekturze) wydaje ci się najtrudniejszą, najbardziej dramatyczną? (albo — błędna, albo — wymagająca największej odwagi, albo — będąca wyrazem kompromisu).

Można prosić również o komentarze do pewnych faktów historycznych, ocenę posunięć politycznych bohaterów historycznych i przedstawienie ich skutków, dobrych i złych stron decyzji politycznych, ocenę sylwetki moralnej bohaterów literackich, ich postępowania w określonych okolicznościach, sądy o postawie pisarza wobec określonych problemów społecznych, politycznych i moralnych, ocenę walorów formalnych i treściowych utworu literackiego, wiersza i wiele innych.

Ocenę wypowiedzi można — zwłaszcza w wypadkach, jeśli wyraża ona osobiste poglądy uczestnika (np. wybór najbardziej podobającej mu się książki) — powierzyć publiczności (głosowanie oklaskami lub na kartkach). Z zasady jednak oceny dokonuje jury, uwzględniając:

- trafność sądów i ich oryginalność,
- znajomość tematu,
- formę wypowiedzi (logikę uzasadnienia sądu, poprawność jego wyrażenia, lapidarność itd.).

Zależnie od tego w jakim stopniu uczestnik spełnił stawiane mu warunki oraz uwzględniając powyższe kryteria — wypowiedzi punktuje się, w określonych regulaminem granicach punktów, ewentualnie wybiera się po prostu wypowiedź najciekawszą.

Regulamin powinien określić maksymalny i ewentualnie minimalny czas trwania wypowiedzi oraz czas, w jakim powinna być przygotowana.

### KRÓTKIE KONKURSY DLA PUBLICZNOŚCI

Jako imprezę towarzyszącą dużemu quizowi lub w innych okolicznościach (np. w trakcie wieczoru towarzyskiego, spotkania autorskiego) można organizować krótkie konkursy dla publiczności zebranej na sali (klub, kawiarnia, świetlica).

Powinny mieć one charakter rozrywkowy, traktowane raczej na wesoło, z niezbyt trudnymi pytaniami i zadaniami. Organizować je należy tak, by do udziału w nich (zawsze na zasadzie dobrowolności) wciągnąć możliwie dużą część publiczności (np. przez przyjęcie zasady tworzenia drużyn, zespołów itp.).

Przykładem takiego kameralnego konkursu może być rozwiązanie następujące:

- publiczności, która ma się zebrać na sali (np. na cotygodniowym wieczorku towarzyskim, wieczorze autorskim, literackim, muzycznym itp.) należy wcześniej podać do wiadomości temat zabawy literackiej (np. „laureaci nagród literackich Nobla”, „książki dla dzieci”, „poezja współczesna”, „lektury naszej młodości”, „wielkie dzieła na ekranach”);
- zebrane na sali osoby należy podzielić na dwie grupy, według jakiejś prostej zasady (kobiety — mężczyźni, strona prawa — lewa itp.) i prowadzić konkurs na zasadzie nieskomplikowanego turnieju, w którym grupy ze sobą rywalizują, odpowiadając na piśmie lub ustnie na pytania.

Z kolei turniej zespołowy można zamienić na pojedynki indywidualne (każda grupa wybiera reprezentanta, któremu np. można podpowiadać lub który może konsultować odpowiedzi ze swoją grupą). Grupy lub ich przedstawiciele mogą sami układać pytania dla strony przeciwnej — wg określonych z góry założeń (na podany temat, z danej książki, filmu itp.).

Takie krótkie turnieje stwarzają okazję do angażowania się większych grup uczestników, urozmaicają każde spotkanie, dobrze towarzyszą np. finałowi quizu wielostopniowego. W naszym zbiorze za wzór takiej imprezy można uznać *Turniej historyczny* oparty na *Gazecie Tyśiąclecia* M. Siuchnińskiego lub quiz *Żołnierski los — bitewne drogi*.



**Quizy literackie  
i historyczne**



---

## POECI — POLSCE

Quiz poświęcony twórczości W. Broniewskiego  
i K. I. Gałczyńskiego

---

Polsko ty moja, gdy już nieprzytomni  
Będziemy, wspomnij ty o nas, wspomnij.  
Wszak myśmy z twego zrobili nazwiska  
Pacierz, co płacze, i piorun, co błyska.

*Juliusz Słowacki*

Quiz poświęcony jest twórczości dwóch wybitnych poetów współczesnych: Władysława Broniewskiego i Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Część wstępna quizu jednak temat ten znacznie poszerza: obejmuje, z konieczności bardzo pobieżnie, nurt patriotyczny w poezji polskiej od Kochanowskiego po współczesnych poetów, uwypuklając ten ścisły związek poezji z nurtem patriotycznym i obywatelskim. On to bowiem decydował o charakterze poezji polskiej i te właśnie jej strofy, które poświęcone są sprawom ojczyzny, najlepiej są znane, najpiękniej się utrwały w świadomości społecznej.

Profesor Jan Zygmunt Jakubowski genealogię rzetelnej służby pisarzy ojczyźnie wywodzi od Jana Kochanowskiego i cytując fragment jego pieśni:

Służmy pocziwej sławie, a jako kto może,  
Niech ku pożytkowi dobra spółnego pomoże —

pisze: „To pierwszy manifest poetycki w naszej literaturze, głoszący powagę i odpowiedzialność ideowo-patriotyczną pisarza. *Manifest poety i obywatela zarazem, który nie stroni od życia i walki, który czuje się współodpowiedzialny za losy swojej ojczyzny*”.

Nic dziwnego, że dla innych wielkich poetów Jan Kochanowski był wzorem i przedmiotem podziwu. Bo i Słowacki, i Norwid, i Iwazkiewicz, i Gałczyński, i wielu, wielu innych uznawało go za swego mistrza. Jeszcze raz powołam się tu na komentarz J. Z. Jakubowskiego, który tak pisze: „Myślę, że ten nie gasnący nigdy w dziejach naszej kultury podziw dla Kochanowskiego był wyrazem najgłębszych tęsknot poetów polskich do harmonii, do połączenia własnych, osobistych marzeń poetyckich z obowiązkami narodowymi. Ten twórca nurtu literatury patriotyczno-obywatelskiej rozwiązał w sposób harmonijny, jak nigdy później dylemat, jaki niepokoił największych twórców naszej literatury — dylemat: jak połączyć swobodę twórczości, ambicje poszukiwań i eksperymentów artystycznych z patriotyczno-obywatelskimi obowiązkami

kami poezji (...) Można by też rzec inaczej — wielki poeta osiągnął zgodę między naturalnym prawem twórcy do wyśpiewania swoich osobistych uczuć a doświadczeniami historii narodowej. I jeszcze inaczej: „*serce poety było jednym rytmem z sercem narodu*”. Odtąd też „z twardej losów narodu rodziła się w każdej epoce, w każdym pokoleniu literatura o charakterze patriotycznym, stąd też waga tego nurtu decydującego o odrębnym, oryginalnym charakterze polskiej literatury...”

Piękne przykłady poezji zaangażowanej w sprawy narodu, poezji walczącej, towarzyszącej walce i pracy odnajdujemy w twórczości poetów współczesnych: Władysława Broniewskiego i K. I. Gałczyńskiego, którzy świadomie nawiązywali do szczytnych tradycji literatury polskiej, do poezji Jana z Czarnolasu i wielkiej poezji romantycznej.

### LEKTURA

Do udziału w quizie należy przystąpić w oparciu o lekturę zbiorów poezji Władysława Broniewskiego: *Wiersze i poematy* (Państwowy Instytut Wydawniczy) oraz K. I. Gałczyńskiego: *Poezje* („Czytelnik”). Ponadto uczestnicy quizu winni zapoznać się z referatami prof. dr Jana Zygmunta Jakubowskiego: *Literatura w służbie ojczyzny* i Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego: *Poezja walki* zamieszczonymi w tomie: *Literatura w służbie ojczyzny*. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej 1969 r., ss. 9—55.

Doskonałym uzupełnieniem tych lektur może stać się album zawierający poezje Władysława Broniewskiego z pięknymi fotogramami Henryka Hermanowicza: *Nad Mazowsza równiną otwartą* — wyrażicie dokumentujący związek poety z ojczystym krajobrazem. Autorem wstępu do albumu jest S. R. Dobrowolski. Wydawnictwo Arkady, 1964 r. Ponad to należy zapoznać się z hasłami osobowymi: *Broniewski* i *Gałczyński* w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN*, tomy II i IV.

### CZEŚĆ WSTĘPNA QUIZU

Cześć pierwsza imprezy ma charakter wstępny, wprowadzający. Jest to eliminacja do finałowej części quizu — poświęconej już wyłącznie twórczości dwóch poetów: Broniewskiego i Gałczyńskiego. To wprowadzenie jest pobieżnym (jedynie możliwym w warunkach takiej imprezy) przeglądem najpiękniejszych kart naszej poezji patriotycznej. Zakłada się, że uczestnicy przystępują do udziału w quizie w oparciu o omówioną na wstępie lekturę — zatem i tutaj w zasadzie poza tę lekturę się nie wychodzi — z wyjątkiem najbardziej i powszechnie znanych utworów, ujętych w programach szkół podstawowych.

Eliminacje można zorganizować w dwojaki sposób:

- jako eliminacje pisemne, zamknięte, ograniczone do grona uczestników quizu, którzy otrzymują po dwa zadania na kartkach i zobowiązani są do wpisania (w określonym czasie, nie przekraczającym 20 minut) odpowiedzi na zawarte w tych zadaniach pytania; do części finałowej quizu przechodzi czterech uczestników eliminacji, którzy zdobędą największe ilości punktów (punktacja podana jest przy zadaniach);

— jako imprezę otwartą; w takim wypadku pytania z Zadania 1 kieruje się do publiczności znajdującej się na sali i te osoby, które podadzą trafnie odpowiedź (i najszybciej), staną do dalszej gry; jeśli byłaby to grupa przekraczająca liczbę czterech osób — należy wtedy wykorzystać Zadanie 2 — polecając w ciągu 5—10 minut — wpisać odpowiedzi na zawarte w nim pytania i eliminując osoby, które popełnią najwięcej błędów.

Jeśli organizatorzy zdecydują się na ten drugi wariant — należy konkurs poprzedzić krótkim omówieniem tematu całego quizu (patrz: Wstęp).

### Zadanie 1

Poniżej przytoczone są fragmenty poezji polskiej — piękne, dobrze znane i zapamiętane strofy. Ale nawet te krótkie fragmenty nie są pełne — każdej zwrotce brak ostatniego wiersza. Zadanie polega właśnie na dopisaniu tego brakującego wiersza.

Przy każdym fragmencie podany jest tytuł utworu z którego został on wyjęty i nazwisko poety. Za bezbłędne uzupełnienie strofy — uczestnik otrzymuje 4 punkty (za drobne pomyłki, np. przestawienie wyrazów, opuszczenie spójnika lub znaku przestankowego można odliczać 1—2 punkty; decyduje o tym jury).

#### 1. Jan Kochanowski: *Pieśń XII*

Cnota (tak jest bogata) nie może wziąć szkody  
Ani się też ogląda na ludzkie nagrody;  
Sama ona nagrodą i płacą jest sobie  
I krom nabytych przypraw świetna w swej ozdobie.  
I jeśli komu droga otwarta do nieba...

#### 2. Ignacy Krasicki: *Hymn do miłości Ojczyzny*

Święta miłości kochanej Ojczyzny,  
Czują cię tylko umysły poczciwe!  
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,  
Dla ciebie więzy, pęta nie zelżywe.  
Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,  
Gnieździsz w umyśle rozkoszy prawdziwe.  
Byle cię można wspomóc, byle wspierać...

#### 3. Adam Mickiewicz: *Śmierć pułkownika*

Lecz ten wódz, choć w żołnierskiej odzieży,  
Jakie piękne dziewczęce ma lica?  
Jaką pierś? — Ach, to była dziewica.  
To Litwinka, dziewica bohater...



4. Juliusz Słowacki: *Testament mój*

Lecz zaklinam — niech żywi nie tracą nadziei  
I przed narodem niosą oświaty kaganiec;  
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei...

5. Wincenty Pol: *Mazur*

Piękna nasza Polska cała,  
Piękna, żyzna i niemała!  
Wiele krain, wiele ludów,  
Wiele stolic, wiele cudów,  
Lecz najmiłsze i najzdrowsze...

6. Wincenty Pol: *Przypowieści Pana Weldysza*

Kiedy wspierać — to rodaka,  
Kiedy tańczyć — krakowiaka,  
Sąsiedować — to spokojnie,  
Gdy obdarzać — to już hojnie,  
Gdy docierać — to z obcesem,  
Kiedy niszczyć — to z kretesem!  
Gdy wyśmiewać — to już mody,  
Gdy miłować — to swobody,  
Kiedy hulać — to z drugimi,  
Kiedy umrzeć — to w swej ziemi,  
Kiedy order — to za bliźnę...

7. Władysław Broniewski: *Bagnet na broń*

Kiedy przyjdą podpalić dom,  
ten, w którym mieszkasz — Polskę,  
kiedy rzucają przed siebie grom,  
kiedy runą żelaznym wojskiem  
i pod drzwiami staną, i nocą  
kolbami w drzwi załomocą —  
ty, ze snu podnosząc skroń,  
stań u drzwi.  
Bagnet na broń...!

8. Władysław Broniewski: *Co mi tam troski*

Co mi tam troski, kolego! Idziemy przez kontynenty,  
leczą nasze eskadry, płyną nasze okręty,  
my pokażemy światu, że Polski jesteście warci,  
byłoby but był mocny...

9. Konstanty Ildefons Gałczyński: *Pieśń o żołnierzach z Westerplatte*  
W Gdańsku staliśmy tak jak mur,  
gwizdząc na szwabską armatę,  
teraz wznosimy się wśród chmur...
10. K. I. Gałczyński: *Ukochany kraj*  
Ukochany kraj,  
umiłowany kraj,  
ukochane i miasta, i wioski,  
ukochany kraj,  
umiłowany kraj...

## Zadanie 2

Poniżej znajdują się krótkie fragmenty patriotycznej poezji polskiej, fragmenty znanych wierszy wybitnych poetów. Zadanie polega na odgadnięciu nazwiska poety (1 punkt) i tytułu utworu (1 punkt), z którego każdy z fragmentów został wyjęty. Dla ułatwienia wiersze ułożone zostały chronologicznie, według dat ich powstania.

1. Wsiadamy? Czy nas półmiski trzymają?  
Biedne półmiski, czego te czekają?  
To pan, i jadać na srebrze godniejszy,  
Komu żelazny Mars będzie chętniejszy.  
  
Skujmy talerze na talary, skujmy,  
A żołnierzowi pieniądze gotujmy!
2. Już tam ojciec do swej Basi  
mówi zapłakany:  
„Słuchaj jeno, pono nasi  
biją w tarabany.”
3. O matko Polko! gdy u syna twego  
W żrenicach błyszczy genjuszu świetność,  
Jeśli mu patrzy z czoła dziecinnego  
Dawnych Polaków duma i szlachetność...
4. Jedna już tylko jest kraina taka,  
w której jest trochę szczęścia dla Polaka:  
Kraj lat dziecinnych! On zawsze zostanie  
Święty i czysty, jak pierwsze kochanie...

5. Jakże noc pyszna — jak lecą konie!  
Lecą i lecą — a spod kopyta  
Pryskają iskry — połyska błonie,  
Śmigają sanki — już świta! Świta!  
Na niebie błednie czoło księżycy,  
Droga skończona — oto granica!  
Wstrzymaj rumaka! wstrzymaj rumaka!  
  
Noc rozwidniała,  
Zagrzmiały działa.  
Oto jest kulik Polaka.
6. Słyszycie jęki... to Polska złamała  
Czarne szwadrony... Krzyżaków... i goni.  
Litwin na czele... w okrwawionej dłoni  
Trzyma chorągiew... a chorągiew biała,  
A on ją spuścił i we krwi umoczył,  
Okolo kija okręcił — i skoczył...
7. Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara  
Rękami czarnymi od pługą,  
Panowie w stolicy palili cygara,  
Radzili o braciach zza Buga.
8. Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,  
Nie damy pogrześć mowy!  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczep piastowy,  
Nie damy, by nas zniemczył wróg...
9. Rzadko na moich wargach —  
Niech dziś to warga ma wyzna —  
Jawi się krwią przepojony,  
Najdroższy wyraz: Ojczyzna.  
Lecz brat mój najbliższy i siostra,  
W tak czarnych żałobach ninie,  
Ci wiedzą, że chowam tę świętość  
W najgłębszej serca głębinie.
10. Ja nie jestem, jak tylko fantazją,  
ja nie jestem, jak tylko poezją,  
ja nie jestem, jak tylko duszą...  
Ale za mną przyjdzie moc,

poczęta z moich słów,  
moc, co pokruszy pęta,  
co państwo wskrzesi znów!

11. Wszystko tobie, ukochana ziemi,  
nasze myśli wciąż przy tobie są,  
tobie lotnik triumf nad przestrzenią,  
a robotnik daje dwoje rąk.

12. O tej ziemi z trudnością piszę,  
tak bardzo ją kocham,  
echem serca usłyszę,  
jak dęby olchom,  
jak olchy jarzębinom,  
jak jarzębiny bukom,  
jak buki falom, co Wisłą płyną,  
powiedzą, co mówię, wnukom.

Uczyli mnie polskiej mowy  
ludzie stąd.

Poszum od morza surowy.

Uczył mnie polskiej mowy  
dąb.

#### QUIZ FINAŁOWY

W części finałowej biorą udział cztery osoby. Pytania w quizie finałowym dotyczą wyłącznie twórczości W. Broniewskiego oraz K. I. Gałczyńskiego, przy czym quiz sprawdza przede wszystkim znajomość tej twórczości, poszczególnych wierszy, a także okoliczności ich powstania i — w niewielkim stopniu — umiejętność interpretacji tekstu poetyckiego.

Kolejność występu w finale ustala się drogą losowania, po czym każdemu z uczestników zadanych zostanie po sześć pytań (dla każdego uczestnika przeznaczony jest jeden zestaw pytań). Odpowiedzi punktowane są wg następującej zasady: na pierwsze pytanie w zestawie — 1 pkt., na drugie — 2 pkt. itd. do 6 pkt. za odpowiedź na pytanie szóste; punktuje się wyłącznie odpowiedzi pełne i poprawne, udzielone w czasie 20 sekund. Wszelkie problemy sporne rozstrzyga jury, które też ma prawo zadawać pytania uzupełniające, bądź stawiać dodatkowe zadania (najlepiej polecając recytację dowolnie wybranego wiersza Broniewskiego lub Gałczyńskiego, z pamięci lub z druku, oceniając interpretację i opanowanie pamięciowe tekstu).

Impreza ma przebieg ciekawszy (więcej emocji typu sportowego), jeśli uczestnikom zadaje się po jednym pytaniu, a zatem najpierw wszystkim kolejno pytanie pierwsze z odpowiednich zestawów, następnie drugie itp. W celu skrócenia quizu można opuścić pytania ostatnie pozostawiając je jako rezerwowe.

Ważnym elementem imprezy jest poprawna recytacja (przez konferansjera) fragmentów wierszy zawartych w pytaniach.

### I zestaw pytań

1. Kto jest autorem *Piosenki o książce*, której refren brzmi:

Z książki płynie odwaga,  
książka życiu pomaga,  
chcemy książek  
jak słońce  
i piosenek  
jak wiatr.

2. Z jakiego poematu pochodzi ten fragment:

Rzeko piękna,  
rzeko polska,  
rzeko mojego życia —  
dokąd płyniemy?

Jeśli u twoich ujść  
jest moja radość ostatnia,  
zabierz mnie,  
piękna polska rzeko,  
Wisło.

3. Oto fragment pierwszej zwrotki jednego z wierszy z tomu *Krzyk ostateczny*. Proszę ją uzupełnić:

Idą faszyci. Wiodą natarcie  
marokańskimi batalionami.  
Madryt czerwony walczy zażarcie.  
Pięść podniesiona! Cześć i...

4. W którym roku zmarł K. I. Gałczyński?

5. Oto fragment wiersza K. I. Gałczyńskiego: *Zachłysnąć się Tobą*.

Zachłysnąć się Tobą,  
jak wodą orzeźwiającą,

żeby było wesoło i młodo,  
i trudno, i gorąco;  
żeby dzień się układał,  
jak czerwona cegła na cegle,  
by ojczyzna była mi rada,  
a ja w niej zakochany wściekle...

Wiersz ten powstał w Gdyni, 22 marca 1946 roku. Proszę powiedzieć, do jakiego ważnego epizodu w życiu poeta nawiązuje w tym wierszu.

6. Po wysłuchaniu fragmentu utworu nagranych na płycie (Władysław Broniewski: *Mazowsze*. Fragment: *Nad Wisłą jest miasto*, „Muza” L 0491), proszę powiedzieć:  
— z jakiego utworu fragment ów został wyjęty?  
— w jakim dziesięcioleciu utwór ten powstał?

## II zestaw pytań

1. Który z poetów polskich nazwał siebie „czeladnikiem u Kochanowskiego” we wstępie do jednego z poematów:  
W południe wieku XX  
Ten koncert ciemny jak wiatr w głazach,  
Czeladnik u Kochanowskiego,  
Złożyłem go w olsztyńskich lasach.
2. W poemacie *Mazowsze* pisze W. Broniewski:  
Piękne jesteś, Mazowsze,  
Skąd wziąłem skrzydła do lotu.  
Proszę powiedzieć, gdzie i w którym roku urodził się poeta.
3. Oto jedna zwrotka z wiersza, pochodzącego z tomiku *Bagnet na broń*:  
Ja na tę ziemię powrócę, ja chcę ją zbawić, ocalić,  
Stamtąd chcę świata płonąć serca i pieśni pożarem,  
chcę, żeby z gruzów Warszawy rósł żelbetonem socjalizm,  
chcę, żeby hejnał mariacki szumiał czerwonym sztandarem.  
W którym roku wydany został zbiór wierszy *Bagnet na broń*?
4. Jak brzmi początek tego wiersza, z którego zwrotkę przytoczono powyżej.

5. Proszę powiedzieć, kiedy (miesiąc, rok) powstała *Pieśń o żołnierzach z Westerplatte*, zaczynająca się od słów:

Kiedy wypełniły się dni  
i przyszło zginąć latem,  
prosto do nieba czwórkami szli  
żołnierze z Westerplatte.

6. Oto odtworzona z płyt recytacja fragmentów dwóch wierszy (fragmenty z płyt: 1. L 0498 — K. I. Gałczyński: *Wit Stwosz*, 2. L 0497 — W. Broniewski: *Mazowsze*). Proszę podać tytuły recytowanych wierszy i nazwiska wykonawców.

### III zestaw pytań

1. Oto końcowa zwrotka wiersza, jedna z ostatnich, jaka wyszła spod pióra Władysława Broniewskiego:

Hej! pola malowane zbożem rozmaitem,  
Wam my wierni,  
i nie z karabinem już nie nabitym  
umrzemy gdzieś na ścierni.

14. XI. 1961

Wiersz ten w całości poświęcony jest wielkiemu poecie polskiemu. Komu? I co na to wskazuje, poza tytułem wiersza?

2. Broniewski dał w swojej poezji wyraz głębokiej miłości do ojczyzny, do jej krajobrazów. Kochał ludzi, miasta, rzeki, drzewa. A jedno z tych drzew zdbiających mazowieckie równiny rosło na dziedzińcu płockiego domu poety. W jego cieniu wyrastał i często doń myślał i w wielu wierszach powracał. Jakież to jest to drzewo Broniewskiego?
3. Oto zakończenie bardzo znanego wiersza. Proszę podać jego tytuł.
- Po gniew, moja pieśni, najgłębiej  
w serce ziemi się wwierć,  
by te słowa zabrał niejeden,  
jak lonty dynamitowe,  
na Hutę Bankową, na Reden...  
— Zapalać! Gotowe? — Gotowe!
4. W r. 1932 Władysław Broniewski wydaje tomik *Troska i pieśń*. Proszę podać tytuł wiersza, w którym znajdują się słowa będące tytu-

łem całego zbiorku. Dla ułatwienia pierwsze zdanie tego wiersza:

Ciąży sercu troska i pieśń,  
troskę w sercu ukryj i nieś,  
pieśń jak kamień podnieś i rzuć.

5. Kolejne zadanie wymaga od uczestnika dobrej pamięci: należy uzupełnić poniższą zwrotkę żartobliwego wiersza K. I. Gałczyńskiego *O wróbelku*. A jeśli jest to zbyt trudne, to zwrotkę *Zaczarowanej dorożki*.

- a) Wróbelek jest mała ptaszyna,  
wróbelek istota niewielka,  
on brzydką stonogę pochłania,  
lecz nikt nie popiera wróbelka.

Więc wołam: Czyż nikt nie pamięta,  
że wróbelek jest druh nasz szczyry?!

.....  
Kochajcie wróbelka dziewczęta,...

- b) Zapytaj się Artura,  
daję słowo: nie kłamię,  
ale było jak ułał  
sześć słów w tym telegramie:  
ZACZAROWANA DOROŻKA.  
ZACZAROWANY DOROŻKARZ. ...

6. Kto jest autorem wiersza *Pieśń o Ojczyźnie*? Proszę uzupełnić, opuszczone tutaj, zakończenie zwrotki.

Choćbyś morzem żeglował,  
choćbyś lądem wędrował,  
nie wiem jaką krainą  
ciekawą —  
ona wezwie cię dłońmi,  
sen ją w nocy przypomni  
i jak dziecko zawołasz: ...

#### IV zestaw pytań

1. Oto początkowy fragment wiersza *Plakat* — piękna poetycka impresja na tle znanego plakatu Trepkowskiego:

I przebiegły wierzby przez pagórek,  
a tam padół,



ustawiły się wierzby we sznurek  
i na dół.  
Hej! okolico!

Komu są poświęcone — zarówno ten wiersz, jak i wspomniany plakat?

2. Z jakiego utworu W. Broniewskiego zaczerpnięta jest ta zwrotka:

Płynie Wisła od Krakowa, od Sandomierza,  
od wszystkich polskich gleb.  
Patrz:  
stoi Warszawa!  
Kto się na nią zamierza —  
Kula w łeb!

W jakim wcześniejszym wierszu użył poeta tego ostatniego wykrzyknika?

3. Oto jeden z wierszy Leopolda Staffa:

*Gałczyński*

Pokazałeś w wesołej herezji  
Przez swe fraszki fiołkowe i gęsie,  
Ile jest nonsensu w poezji  
I ile poezji w nonsensie.

Tę strofkę L. Staff poświęcił K. I. Gałczyńskiemu. Nie trudno się tego domyśleć i bez tytułu, choćby ze słów: *przez swe fraszki fiołkowe i gęsie*. Właśnie! Do jakich utworów Staff w tym wierszu nawiązuje?

4. Z jakiego utworu pochodzi ten piękny okrucz poetycki:

Co się Izą oświeciło,  
to słońcem wschodzi.  
Co się w ziemię wrzuciło,  
to się urodzi.  
Co się w wiatr rozmołało,  
to się zmota.  
Za pagórkami  
cicha woda.

5. Oto fragment wiersza *Spotkanie z Chopinem* z poematu *Niobe*, w którym autor przedstawia wizję spotkania z ulubionym kompozytorem:

Dobry wieczór, monsieur Chopin,  
Jak pan tutaj dostał się?

Ja przelotem z gwiazdki tej.

Być na ziemi to mi lżej:

Stary szpinet, stary dwór,

ja mam tutaj coś w c-dur

(taką drobnostkę, proszę pana),

w starych nutach stary śpiew,

jesień, leci liście z drzew.

Z treści poematu łatwo wywnioskować, gdzie to spotkanie nastąpiło, w jakim „starym dworze”?

6. Po wysłuchaniu tego fragmentu utworu (W. Broniewski: *Wista*. Fragment: *Ptaki, ptaszęta...*, „Muza” L 0488) proszę podać tytuł utworu, z którego został on zaczerpnięty i powiedzieć, w jakim okresie życia poety został napisany.

---

## HENRYKA SIENKIEWICZA

### ZYWOT I SPRAWY

---

#### LEKTURA

Z największych naszych pisarzy Henryk Sienkiewicz najwięcej jest czytany. Zakładając tę powszechną znajomość dużej części twórczości Sienkiewicza — scenariusz przewiduje udział czytelników w imprezie bez specjalnego dodatkowego przygotowania. Wystarczy tu znajomość *Trylogii* i *Krzyżaków* oraz lektura książki Juliana Krzyżanowskiego *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy* (Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, wyd. I — 1966 r., wyd. II — 1968 r.).

Książka prof. J. Krzyżanowskiego wydana została w serii *Ludzie żywi* i jest popularną biografią, opartą na licznych, często zresztą cytowanych w tekście, dokumentach, listach, wspomnieniach itp., poprzez które poznajemy wielkiego pisarza. Autor przybliży czytelnikowi postać Sienkiewicza, zapoznając go z kolejnymi jego życia i przedstawiając jego pracę pisarską. Kapitalne znaczenie mają — cytowane w książce — sądy współczesnych o pisarstwie autora *Trylogii*.

Poza tym można polecić uczestnikom konkursu lekturę dziesięciostronicowego rozdziału dotyczącego twórczości Sienkiewicza w *Dziejach literatury polskiej* J. Krzyżanowskiego (Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969).

Jako lekturę uzupełniającą warto ponadto polecić obszerną pracę J. Krzyżanowskiego: *Twórczość Henryka Sienkiewicza* (Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970 r., s. 440), w której poddana jest analizie twórczość autora *Trylogii*.

Autor analizuje warstwy treściowe i językowe powieści i dramatów Sienkiewicza oraz polityczne i społeczne źródła jego twórczości. Ponadto w osobnych rozdziałach omawia artyzm epicki i kunszt języka, poglądy pisarza oraz ideologię jego utworów.

#### ORGANIZACJA IMPREZY

Konkurs może być przygotowany przez koło przyjaciół książki lub aktyw czytelniczy — z okazji np. Dni Oświaty, Książki i Prasy (których początek zbiega się z rocznicą urodzin pisarza — 5 maja) dla stałych czytelników biblioteki, bywalców klubu itp.

Ze względu na swój charakter impreza powinna być przeprowadzona z udziałem publiczności, którą należy wcześniej poinformować o temacie spotkania, tak, żeby umożliwić przygotowanie się do konkursu (lektura jw.).

Impreza składa się z dwóch, niezależnych od siebie konkursów. Pierwszy to konkurs drużynowy, rozgrywany w dwóch etapach, drugi — to zabawa-konkurs indywidualny z udziałem publiczności zebranej na finałowej rozgrywce konkur-

su drużynowego. Składa się z pytań łatwych i nosi raczej charakter zabawy niż konkursu, zabawy mającej na celu przypomnienie najpiękniejszych kart ojczyściej literatury.

### Konkurs drużynowy

Do konkursu drużynowego stanąć może dowolna liczba (nie mniej niż cztery) parosobowych zespołów — reprezentujących określone środowisko (np. klasę szkolną, bibliotekę itp.) lub dobranych zupełnie dowolnie (drugi wariant jest zawsze mniej korzystny, choćby ze względu na brak tego ważnego czynnika, jakim staje się rywalizacja i doping środowiska).

Dla zgłoszonych zespołów należy zorganizować wstępną eliminację sprawdzającą poziom przygotowania i umożliwiającą wybór dwóch najlepiej przygotowanych zespołów do finałowego występu przed publicznością.

Wstępna eliminacja, bezpośrednio poprzedzająca imprezę finałową, nosi charakter pisemnego sprawdzianu stopnia opanowania zalecanej lektury. Zespoły — w określonym czasie, najlepiej ok. 30 minut, powinny udzielać pisemnych odpowiedzi na parędziesiąt pytań dotyczących ważniejszych faktów z życia i twórczości pisarza oraz powieści *Krzyżacy* i *Trylogia*. Te dwa zespoły, które osiągną największe ilości punktów za prawidłowe odpowiedzi, staną do rozgrywki finałowej. Krótki turniej pytań w finale rozstrzygnie o zwycięstwie (i ewentualnych nagrodach).

Eliminacje dla zgłoszonych zespołów (dwo- lub czterosobowych) winny odbyć się w odpowiedniej sali, tak aby każdy zespół, nie przeszkadzając sobie wzajemnie, mógł wpisać odpowiedzi na przedstawione niżej pytania. Wszystkie zespoły otrzymują, powielone na kartkach, te same pytania.

Każda dobra odpowiedź przynosi zespołowi 1 punkt.

Odpowiedzi błędne powodują odliczanie po 1 punkcie (w ten sposób zapobiega się zgadywaniu; można oczywiście od tej zasady odstąpić).

Dwa zespoły z największą liczbą punktów staną do finału.

### Konkursy indywidualne dla publiczności

W czasie finału drużynowego, odbywającego się w sali (kawiarnia, klub) wobec publiczności — odbędzie się konkurs dla publiczności, w której biorą udział osoby znajdujące się na sali. Najprostszym sposobem wyłonienia chętnych do udziału w konkursie są pytania skierowane do publiczności na sali. Na przykład: konferansjer, w przerwie rozgrywek drużynowych, odczytuje kolejno kilka urywków książki i zapowiada, że kto pierwszy się zorientuje, z jakiej powieści pochodzą dane fragmenty (lub jaką postać czy wydarzenie przedstawiają) winien szybko podnieść rękę do góry. W ten sposób zbieramy z sali osoby, które za chwilę poproszone zostaną na scenę i spróbują odpowiedzieć — tym razem już walcząc o pierwszeństwo w „mini-konkursie”. — na kilka pytań, zdobywając symboliczne nagrody książkowe.

Tę część imprezy należy traktować jako zabawę, prowadzoną w luźnym nastroju, bez specjalnych rygorów regulaminowych.

Nagrodą mogą być, oprócz książek, jakieś symboliczne tytuły, odznaki i wyróżnienia.

**CZEŚĆ I — KONKURS DRUŻYNOWY****Zadania eliminacyjne****Zadanie 1. Z biografii pisarza**

1. Proszę podać dokładną datę i miejsce urodzenia Henryka Sienkiewicza.
2. Wspomina Sienkiewicz, że „zdarzyło się (...) po dwa dni nie jadać, a zarazem nie mieć najmniejszego prawdopodobieństwa obiadu na dzień trzeci i następne”.  
Jakie czasy w ten sposób wspomina i w jakim mieście było mu tak głodno?
3. W którym roku Sienkiewicz wyjechał z rodzinnego domu by rozpocząć naukę szkolną w Warszawie?
4. Pod jakim tytułem publikował Sienkiewicz w latach siedemdziesiątych w *Gazecie Polskiej* tygodniowe felietony?
5. W jakich okolicznościach, w jakim okresie życia pisarza wołał doń „grzmiącym głosem” redaktor Józef Sikorski: „Mój panie! ja nie proszę pana o poezję! mnie trzeba faktów!”.
6. Do jakiego epizodu z własnej młodości wrócił po 20 latach pisarz w noweli *Ta trzecia*?
7. Oto fragment pracy J. Krzyżanowskiego dotyczący pobytu Henryka Sienkiewicza w Ameryce:  
„Do tego doszły czynniki inne, związane z plotką warszawską, głoszącą, iż wyjazd Sienkiewicza był rezultatem miłości ku divie sceny warszawskiej. Czy było tak naprawdę, odpowiedzieć niepodobna”.  
O jakiej kobiecie wspomina autor?
8. „Jeśli zaś Sienkiewicz z konfliktu między chorobą i śmiercią żony a obowiązkami pracy wyszedł obronną ręką — pisze J. Krzyżanowski — to niewątpliwie dlatego, że do pracy wdrożyło go życie warszawskie, w którym po powrocie do kraju zanurzył się głęboko”.  
Nad jakim dziełem pracował Sienkiewicz w tym ciężkim dla niego okresie?
9. W którym roku napisał Sienkiewicz list zaczynający się od słów: „Przed godziną skończyłem *Potop* i właśnie podpisywałem pożądany wyraz „koniec”, gdy zadzwoniono na kolację. — Leży przede mną trzynaście ostatnich kartek — trzeba tylko jeszcze jutro przejrzeć i wyprawić. Cała kilkoletnia robota jest już za mną, a przede mną — bo ja wiem co?”
10. W r. 1900 Sienkiewicz otrzymuje, jako dar narodowy, wieś Obłęgorek. Gdzie miejscowość ta jest położona (województwo)?
11. W którym roku H. Sienkiewicz otrzymuje nagrodę Nobla?

12. W którym roku H. Sienkiewicz otrzymuje doktorat honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego?
13. Oto tytuły kilku powieści, powstałych w różnych okresach życia pisarza. Proszę uszeregować je chronologicznie według czasu powstania:  

<i>W pustyni i w puszczy</i>	<i>Legiony</i>
<i>Krzyżacy</i>	<i>Szkice węglem</i>
<i>Ogniem i mieczem</i>	
14. Proszę wymienić tytuł ostatniej powieści historycznej H. Sienkiewicza.

### Zadanie 2. Bohaterowie wielkich powieści

Poniżej są zamieszczone krótkie fragmenty powieści *Krzyżacy* i *Trylogia*. Każdy z nich mówi o jakiejś postaci. Proszę przy fragmentach wpisać nazwiska opisanych w nich postaci.

1. „Wreszcie przed ławę ludzi i koni wyjechał na tarantowym dzianecie mąż przybrany w burkę i czapkę z czaplim piórem, z poźłocistym buzdyanem w rękę (...) Poznali go od razu wszyscy Szwedzi”.
2. „Zauważyło go wreszcie całe wojsko, bo kogo on pogonił, kto się z nim spotkał, ginął nie wiadomo jak i kiedy, tak małymi, tak nieznacznymi ruchami miecza strącał najtęższych rajtarów na ziemię”.
3. „...tak okrutnie siłą nad wszystkimi górował, że nieszczęśni to byli rodzice, których dzieciom wypadło się z nim spotkać w boju. (Jakoż pod cięciem jego miecza pękła kuta w Malborku tarcza, pękł jak gliniany garnek stalowy hełm i mężny Arnold padł z rozciętą na dwoje głową \*...)”.
4. „Ciekawa ta persona i pilnie mu się przypatrujcie. Wojownik wielki i rycerz jeszcze większy, ale nie masz w nim za grosz Polaka. Z cudzoziemska się nosi i po niemiecku albo zgoła po francusku gada, jakoby kto orzechy gryzł, której mowy godzinę możesz słuchać i nic nie wyrozumiesz”.
5. „Imię tego ostatniego powtarzały ze zgrozą usta żołnierskie. On to głównie przyczynił się do rozbicia chorągwi Stankiewicza i Mirskiego, on rozstrzeliwał bezlitośnie schwytych towarzyszków. Hetman ufał mu ślepo i w ostatnich właśnie czasach posłał go przeciw chorągwi Niewiarowskiego”.

---

\* Zdanie umieszczone w nawiasach można opuścić — podnosząc tym samym poziom trudności pytania.

6. „Starli się tedy w środku pola, iże piersi końskie uderzyły o piersi. Zakotłowało się! «Spojrzę — powiada nam oficer — aż król wraz z koniem już na ziemi!» Wydostał się, ruszył cyngla króciocy, chybił. (Onże) go za łeb, bo mu kapelusz spadł. Już miecz wznosił, już Szwedzi mdleli z przerażenia, bo nie czas iść na ratunek...”
7. „Mieczem, do którego najtężsi między Krzyżaki mocarze potrzebowali obu rąk, władał jak piórem, jedną. Nie szukał życia, nie szukał ocalenia, nie szukał nawet zwycięstwa, szukał pomsty, i jako ogień albo jako rzeka, która zerwawszy tamy niszczy ślepo wszystko, co jej prądowi opór stawia, tak i on, straszliwy, zaślepiiony niszczyciel — porywał, łamał, deptał, mordował i gasił żywoty ludzkie”.
8. „Imię (jego) było już straszne nieprzyjacielowi. Przez ów rok po upadku Kamieńca, mając zaledwie kilka tysięcy wojska, tyle dokazał, tak poszarpał niezliczoną armię padyszacha, tyle wygniół czambułów, tak wielkie odbił tłumy jasyru, że stary Hussein (...) nie śmiał (mu) stawić czoła w otwartym polu...”
9. „A młody Lipek podniósł dumnie głowę i nagle rozerwawszy żupan na swej szerokiej piersi rzekł:  
— Ot, ryby siną barwą wyklute!...”
10. „Nie błagajcie go, to na nic! On tego smoka od dawna w sercu hodował!... Biada ci, Rzeczpospolito! Biada nam wszystkim”.
11. „Zbyszko popatrzył na wdzięczną twarz oświeconą blaskiem płomienia i rzekł z mimowolnym zdziwieniem:  
— Ale takiej drugiej dziewczyny jak ty to chyba na świecie nie ma. Tobie by na wojnę chodzić!”
12. „Był to starzec rzeczywiście ogromny, chociaż widziany z bliska przestał im się wydawać wielkoludem. Sprawdzili też, że był zupełnie ślepy. Zamiast oczu miał dwie czerwone jamy. Brakło mu również prawej dłoni...”

### **Finał drużynowy**

Konkurs finałowy ostatecznie rozstrzyga o zwycięstwie drużynowym. Stają lub raczej siadają do niego — wobec publiczności — dwie drużyny, na scenie, przy oddzielnych stolikach. Każda drużyna otrzymuje kartkę z dwunastoma pytaniami dotyczącymi życia i twórczości Sienkiewicza. Są tam pytania łatwiejsze i trudniejsze. Z tych dwunastu pytań drużyna ma prawo wybrać — w ciągu 10 minut (w tym czasie można zaczynać już konkurs dla publiczności — odczytywanie pierwszych fragmentów) — sześć pytań, które zadawać będzie drużynie przeciwej. Należy wybierać takie pytania, na które drużyna jest sama

w stanie odpowiedzieć, a to dlatego, że jeśli drużyna przeciwna nie udzieli odpowiedzi lub da odpowiedź błędną — drużyna zadająca pytanie sama musi dać prawidłową odpowiedź.

Zasada ta ma wpływ na punktację i przebieg finału. Załóżmy, że pytania zaczyna zadawać drużyna A (tj. ta drużyna, która weszła do finału z większym dorobkiem punktowym). Jeśli drużyna B dobrze odpowie na pierwsze pytanie nie przekraczając czasu do namysłu — 20 sekund, to otrzymuje 2 punkty oraz prawo zadania pytania drużynie A.

Jeśli drużyna B nie odpowie na pytanie wcale lub da odpowiedź nieprawidłową czy niepełną — poprawić ją musi drużyna A. Jeśli zrobi to dobrze, sama uzyskuje 2 punkty i zadaje kolejne pytanie. Jeśli nie odpowie natychmiast (nie przewiduje się już czasu do namysłu) i prawidłowo — otrzymuje dwa punkty ujemne, a następne pytanie zadaje drużyna B.

Wygrywa ta drużyna, która pierwsza zdobędzie 12 pkt., ewentualnie uzyska, po całej serii 6 pytań, większą sumę punktów od drużyny przeciwniej (bo może się zdarzyć, że względu na zasadę odejmowania punktów, że żadna z drużyn nie osiągnie 12 pkt.).

W razie wyniku remisowego o pierwszeństwie rozstrzyga przewaga punktowa osiągnięta w eliminacjach. Odpowiedzi w imieniu drużyny udzielać powinien jej kapitan.

Wszelkie spory rozstrzyga jury, które też powinno podać publiczności prawidłową wersję odpowiedzi.

### I zestaw pytań

1. Oto fragment opisu pojedynku Wołodyjowskiego z Kmicicem:  
„Mimowolne okrzyki wyrwały się z ust widzów; czasem rozlegał się wybuch niepohamowanego, nerwowego śmiechu. Poznali wszyscy mistrza nad mistrzami.  
Ten zaś bawił się okrutnie, jak kot z myszą — i pozornie coraz niedbalej robił szablą. Lewą rękę wysunął zza pleców i wsunął w kieszeń hajdawerów. Kmicic pienieł się, rzeził, na koniec chrapliwe słowa wyszły mu z gardzieli przez zaciśnięte usta...”  
Proszę przypomnieć zdanie wypowiedziane wtedy przez Kmicica.
2. Proszę powiedzieć, za pośrednictwem jakich pism (wymienić przynajmniej jedno), czytelnicy polscy mogli zapoznawać się z publikowanymi w nich w odcinkach powieściami: *Ogniem i mieczem* oraz *Potop*.
3. „Pojawienie się «powieści z lat dawnych», jak brzmiał podtytuł w obydwu pierwodrukach, prasowym i książkowym, było sensacją nie spotykaną przed r. 1883, a i po tej dacie rzadką, i to sensacją



w skali nie tylko polskiej...” O jakiej powieści napisał tak J. Krzyżanowski?

4. Na rękopisie jakiej powieści słowo „koniec” napisał Sienkiewicz wraz z datą „Parc St. Maur, 10 marca 1900”?
5. Kto i do kogo powiedział:  
„Mości panie, (...) łeb szlachecki to rejestr, na którym coraz inna ręka szablą pisze... Ale jest tu i twoja konotatka, poznajże mnie...”
6. Kto odwiedza Kmiciców w Wodoktach — w I rozdziale *Pana Wołodyjowskiego* i jaką smutną przywozi wiadomość?
7. Jak wiadomo, w r. 1875, Henryk Sienkiewicz zdobywa sobie uznanie publikowanymi w *Gazecie Polskiej* felietonami tygodniowymi *Chwila obecna*. Jakim pseudonimem podpisywał te felietony?
8. Podczas pobytu w Ameryce usłyszał Sienkiewicz o „człowieku bardzo nieszczęśliwym”, niejakiem Sielawie. J. Krzyżanowski tak o tym dalej pisze: „Epizod z jego życia najpogodniejszy, choć tragicznie zakończony, pobyt na wysepce Aspinwall u zachodniego wejścia do Kanału Panamskiego, unieśmiertelnił Sienkiewicz w...” Proszę dokończyć to zdanie: w jakim utworze opisał Sienkiewicz wspomniany wyżej epizod.
9. „W Tyńcu, w gospodzie...” właśnie! W jakiej gospodzie zaczyna się akcja *Krzyżaków*?
10. Wydarzenia jakiej wojny (i który to był rok) przedstawił Sienkiewicz w epilogu *Pana Wołodyjowskiego*?
11. Julian Krzyżanowski zauważył, że Henryk Sienkiewicz, chcąc zbliżyć swoją powieść do czytelników, m. in. wprowadził do *Potopu* pewną nowość, swoisty zabieg konstrukcyjny, podyktowany względem na pamięć odbiorcy: są to rekapitulacje, streszczenia przypominające przebieg wydarzeń, wplecione w akcję w sposób bardzo pomysłowy. „Z nich dwa mają znaczenie wyjątkowo doniosłe” — jedno w połowie, drugie przy zakończeniu powieści. Proszę wyjaśnić, z czego wynikała ta dbałość autora o pamięć odbiorcy.
12. Następane pytanie, związane z powyższą uwagą profesora Krzyżanowskiego: proszę przypomnieć jedno przynajmniej, z dwóch wymienionych wyżej, streszczeń, rekapitulacji.

## II zestaw pytań

1. Tak o Sienkiewiczu pisze Aleksander Świętochowski:  
„Był wszakże w szczupłym gronie wydziału historyczno-filologicznego student, który niczym nie zapowiadał wysokiego talentu i żył

zupełnie poza tym wyborowym kołem (...) Wątyły, chorowity, w audytorium rzadko widziany...”

Z jakich lat jest to portret pisarza? — proszę podać datę (wolno pomylić się o 3 lata).

2. W którym roku wyjechał Henryk Sienkiewicz — z grupą przyjaciół, wśród których była m. in. Helena Modrzejewska — do Ameryki? Jaki literacki dokument z tej podróży zostawił potomnym pisarz?
3. O kim prof. Krzyżanowski pisze: „...Sienkiewicz zawdzięczał (mu) nie tylko koncepty Zagłoby, ale — i to przede wszystkim — zainteresowanie dla Litwy i znajomość jej bezpośrednią, która tak znamienne odbiła się na *Potopie* i na obrazach z życia szlachty laudańskiej”.
4. Zaraz po wydaniu *Ogniem i mieczem* powieść ta wzbudziła z jednej strony zachwyty, a przez innych była srogo krytykowana. Wypowiadali się o niej wybitni pisarze i publicyści — jedni broniąc, drudzy atakując. M. in. pisali o powieści: Bolesław Prus, Tomasz Teodor Jeż, Eliza Orzeszkowa, Aleksander Świętochowski, prof. Stanisław Tarnowski, Antoni Zaleski. Proszę powiedzieć, którzy z wymienionych ganili wówczas Sienkiewicza?
5. Henryk Sienkiewicz był, obok wyczerpanej pracy twórczej, czynnym społecznikiem, w latach późniejszych wiele czasu poświęcał też polityce. Wynikiem jego społecznego zaangażowania, było doprowadzenie do wzniesienia znanego pomnika w Warszawie. Czyjego pomnika?
6. W zakończeniu jakiej książki znajdujemy piękne słowa: „Więc tobie, wielka, święta przeszłości, i tobie, krwi ofiarna, niech będzie chwała i cześć po wszystkie czasy!”
7. Kim był jeździec opisany w poniższym fragmencie:  
„... i tak pędzili jeden za drugim. Drzewa, kamienie, łoży migały im w oczach, wiatr świstał w uszach. Kapelusz królowi spadł z głowy, rzucił wreszcie i kieskę, sądząc, że nieubłagany jeździec ulakomi się na nią i pogoni zaniecha. Lecz (ten) ani na nią nie spojrzął i walił coraz silniej konia, który począł wreszcie stękać z wysilenia”.
8. Proszę powiedzieć do jakich wydarzeń historycznych nawiązuje Sienkiewicz w powieści *Na polu chwały* i w jaki sposób wiąże się ona z *Trylogią*?
9. Ile lat trwa akcja całej *Trylogii* — od pierwszych wydarzeń *Ogniem i Mieczem* po epilog *Pana Wołodyjowskiego*:  
a) 12    b) 18    c) 26    d) 31
10. Proszę powiedzieć przy pisaniu jakiego dzieła wykorzystał Sienkiewicz wiadomości zawarte w dziełach wspomnieniowych Wespazjana Kochowskiego?

11. Proszę wymienić nazwiska trzech osób, z najbliższego otoczenia Zbyszka z Bogdańca, które przywędrowały do Polski, czyniąc ją swoją ojczyzną z wyboru.
12. O kim Jan Kazimierz mówi z podziwem: „Ulissesa ten szlachcic przeszedł”?

## KZĘŚC II — KONKURSY INDYWIDUALNE DLA PUBLICZNOŚCI

### Eliminacje wstępne

W części wstępnej następuje wybór osób, które staną do dwóch krótkich konkursów. Poniżej znajduje się 8 fragmentów powieści lub innych pism Sienkiewicza, a także monografii o twórczości pisarza. Konferansjer kolejno głośno je odczyta. Osoby, które najszybciej zorientują się i dadzą odpowiedź na postawione przy każdym fragmencie pytanie — staną się uczestnikami wspomnianych konkursów.

#### Fragment 1

Oto fragment z *Trylogii* — scena znana, nie długo więc trzeba będzie zapewne czekać na odgadnięcie, z kim do walki stanął Michał Wołodyjowski:

„... (ów) zebrał się teraz w sobie, tak iż uczynił się podobny do ptaka, któremu dziób tylko potężny z nastroszonych piór wystaje. Znał on jedno niezawodne pchnięcie, w którym pewien Florentczyk go wyćwiczył, straszne, bo zwodnicze i niemal nieodbite, polegające na tym, że ostrze, skierowane niby w piersi, mijając bokiem zastawę przesywało gardło i wychodziło aż tyłem karku. Tego pchnięcia postanowił teraz użyć.

I pewien swego, zbliżał się hamując coraz bardziej konia, a pan Wołodyjowski (on to był bowiem) nadjeżdżał ku niemu w drobnych skokach. Przez chwilę myślał, żeby białogrodzkim sposobem zniknąć nagle pod koniem, lecz że z jednym tylko mężem, i to na oczach obu wojsk miał się spotkać, więc choć zrozumiał, iż czeka go jakiś cios niespodziewany, wstyd mu było po tatarsku, nie po rycersku się bronić.

— Chcesz mnie, jako czapla sokoła, sztychem nadziać — pomyślał sobie — ale ja cię owym wiatraczkiem zażyję, który w Łubniach jeszcze wykoncypowałem.

I ta myśl wydała mu się na razie najlepszą, więc wyprostował się w kulbace, podniósł szabelkę i puścił ją w ruch podobny do ruchu śmig wiatraka, lecz tak szybki, iż powietrze poczęło świstać przeraźliwie.

A że zachodzące słońce grało mu na szabli, więc otoczyła go jakby tarcza świetlana, migotliwa, on zaś uderzył ostrogami bachmata i runął na ...”.

### **Fragment 2**

Poniższe przemówienie — dokument patriotycznej manifestacji Henryka Sienkiewicza — wygłoszone zostało w 1905 r. Kto pierwszy zorientuje się, z jakiej okazji piękne to przemówienie zostało wygłoszone:

„...Jednakże zaszczyt ten, cenny dla wszystkich, o ileż jeszcze cenniejszy być musi dla syna Polski!... Głoszono ją umarłą, a oto jeden z tysięcznych dowodów, że ona żyje!... Głoszono ją niezdołną do myślenia i pracy, a oto dowód, że działa!... Głoszono ją podbitą, a oto nowy dowód, że umie zwyciężać!...

Komuż nie przyjdą na myśl słowa Galileusza:

«E pur si muove!...», skoro uznana jest wobec całego świata potęgą jej pracy, a jedno z jej dzieł uwieńczone.

Więc za to uwieńczenie — nie mojej osoby, albowiem gleba polska jest żyzna i nie brak pisarzy, którzy mnie przewyższają — ale za to uwieńczenie polskiej pracy i polskiej siły twórczej wam panowie, członkowie Akademii, którzy jesteście najwyższym wyrazem myśli i uczuć waszego szlachetnego narodu, składam jako Polak najszczerze i najgorętsze dzięki”.

### **Fragment 3**

Proszę powiedzieć, gdzie toczą się opisane w przytoczonym urywku, wydarzenia:

„Spodziewano się, a i Czarniecki dzielił tę wiarę, że ten szturm będzie ostatnim.

Na szańcu, zdobytym przez Kmicica, ustawiono owe działa, potężne, które natychmiast poczęły pracować przeciw murom i Bramie i na początek zmusiły do milczenia granatniki szwedzkie. Wówczas sam generał Grodzicki zajął tę pozycję. Kmicic zaś powrócił do swych Tatarów.

Ale nie dojechał jeszcze do swej kwatery, gdy już wezwano go do Ujazdowa. Król wobec całego sztabu wysławiał młodego rycerza...”

### **Fragment 4**

Z jakiej powieści jest wyjęty ten fragment:

„(Przyszedł nowy rok 1655) \* Styczeń był mroźny, ale suchy; zima

\* Pierwsze zdanie można opuścić.

tęga przykryła Żmudź świętą grubym na łokieć, białym kożuchem; lasy gięły się i łamały pod obfitą okiścią, śnieg olśniewał oczy w dzień przy słońcu, a nocą migotały jakoby iskry niknące po stężalej od mrozu powierzchni; zwierzę zbliżało się do mieszkań ludzkich, a ubogie, szare ptactwo stukalo dziobami do szyb szedzą i śnieżnymi kwiatami okrytych.

Pewnego wieczoru siedziała panna Aleksandra w izbie czeladnej wraz z dziewczętami dworskimi. Dawny to był zwyczaj Billewiczów..."

### Fragment 5

Poniżej przedstawiamy fragment z *Potopu*. Czyj to jest monolog, do kogo skierowany?

„Tamten rogrzewał się, ten był chłodny jak mistrz próbujący ucznia i coraz spokojniejszy; wreszcie, ku wielkiemu zdumieniu szlachty, przemówił:

— Pogawędzimy — rzekł — nie będzie nam się czas dłużył... Aha! to orszańska metoda?... widać, tam sami musicie groch młócić, bo waćpan machasz jak cepem... Okrutnie się zmachasz. Zaliś to naprawdę w Orszańskim najlepszy?... Ten cios jeno u pachółków trybunalskich w modzie... Ten kurlandzki... dobrze się nim od psów odpędzać. Uważaj waćpan na koniec szabli. Nie wyginaj tak dłoni, bo patrz, co się stanie... Podnieś!...

Ostatnie słowa wymówił (...) dobitnie, jednocześnie zatoczył półkole, dłoń i szablę pociągnął ku sobie i nim patrzący zrozumieli, co znaczy: „podnieś!” już szabla Kmicica jak wywleczona igła z nitki, furknęła nad głową...

### Fragment 6

Z jakiej powieści wyjęty jest ten fragment:

„Lecz dalszą rozmowę przerwał gwar dochodzący przez okna, z których błony były powyjmwowane, albowiem noc zapadła ciepła i pogodna. Z dala słyhać było brzękanie, ludzkie głosy, parskanie i śpiewy. Zdziwili się obecni, albowiem godzina była późna i księżyc wysoko już wybił się na niebo. Gospodarz, Niemiec wybiegł na podwórzec gospody, lecz nim goście zdolali wychylić do dna ostatnie kufle, wrócił jeszcze pośpieszniej, wołając:

— Dwór jakowys wali!

W chwilę zaś później we drzwiach zjawił się pacholek w błękitnym kubraku i składanej czerwonej czapce na głowie. Stanął, spojrzął po obecnych i ujrawszy gospodarza, rzekł:

— Wytrzeć tam stoły i światła naniecić: księżna Anna Danuta na odpoczynek tu się zatrzyma”.

### Fragment 7

Z jakiego kraju nadesłał H. Sienkiewicz taki oto list:

„Zabawna rzecz! co to jest podróżować?! Czyby mi na przykład dwa lata temu w Warszawie przyszło na myśl, że mogę być zjedzonym? Gdy niebezpieczeństwo minie, tego rodzaju wrażenie wydaje się bardzo komiczne. Wyobraźcie sobie dwie istoty: pumę i warszawskiego literata. Obie urodziły się na dwu półkulach, tymczasem jakieś lichy stawia jedno na drodze drugiemu i jedno drugie zjada. A kto kogo? puma literata!! Gdyby to przeklęte bydlę miało przynajmniej pojęcie, kogo je? czyby miało pojęcie, że zarazem zjada z jaki tysiąc felietonów z *Gazety Polskiej*? — ze dwieście *Listów z podróży...*, *Na marne*, *Humoreski*, *Starego sługę*, *Hanię*, *Szkice węglem* i wszystkie te arcydzieła, które jeszcze mają wylecieć z mej głowy na świat, jak wróble ze stodoły? Czyby miało przynajmniej pojęcie, że zjadając literata popęlnia przynajmniej jakiś większy grzech lub przynajmniej je coś smaczniejszego, niż gdyby np. zjadało cielę lub skopa? O horror! Przyszędłszy na nocleg do jamy gotowa jeszcze taka jakaś puma powiedzieć do męża kuguara: „Wiesz co — mdli mnie! zjadłam dziś coś dziwnie niesmacznego”.

### Fragment 8

W poniższym urywku prof. Julian Krzyżanowski przedstawia genezę powstania jednej z powieści Sienkiewicza. Której? Profesor pisze, że powieść ta jest w twórczości Sienkiewicza dziełem „o wyjątkowo długiej metryce, sięgającej od r. 1865 po rok 1900 (...)”

Listy Sienkiewicza do rodziny i przyjaciół zawierają tyle wiadomości o (tym dziele), iż pedantyczny monografista tej powieści, wiążąc je z datami pierwodruków prasowych, mógłby ustalić czas powstania nie tylko tomów, ale nawet rozdziałów. Listy te natomiast bardzo niewiele powiedzą mu o czynnikach, które zadecydowały o powstaniu głośnego dzieła, o czynnikach mianowicie natury niewątpliwie politycznej, przewijających się we wcześniejszej twórczości Sienkiewicza, od *Listów z podróży* po *Quo vadis*, a więc poza tymi dwoma dziełami w nowelach, jak *Selim Mirza*, *Sachem* czy *Bartek Zwycięzca*. Wypowiedzi te dowodzą, iż autora *Krzyżaków* żywo niepokoiło powstanie cesarstwa niemieckiego pod hegemonią Prus, dzieło «żelaznego kanclerza», Bismarcka, zagrażające przyszłości Europy i jej kultury. W polityce pruskiej, skie-

rowanej przeciwko ludności polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim i na Śląsku, dostrzegał bardzo poważne niebezpieczeństwo dla własnego narodu i na tym podłożu zainteresował się zjawiskiem określonym wyrażeniem «Drang nach Osten», parciem na Wschód żywiołu niemieckiego, a więc zjawiskiem, które sam pisarz oglądał w ostatnich miesiącach swego życia, a które w lat przeszło dwadzieścia pięć po jego śmierci miało zakończyć się w bitwie pod Stalingradem. Dobry znawca dziejów Polski obserwował wielowiekowy proces historyczny i doszedł do wniosku, że przejawem jego najwybitniejszym była działalność Zakonu Krzyżackiego, zahamowana na progu w. XV bitwą pod Grunwaldem”.

### Część finałowa

Po uzyskaniu odpowiedzi na ostatnie pytanie, a tym samym po wybraniu z sali sześciu uczestników mini-konkursów, konferansjer prosi ich o podejście do sceny. Następuje przedstawienie tych osób publiczności. Następnie należy im wręczyć kartki i ołówki (a najlepiej długopisy i notesy — jako nagrody za odwagę zgłoszenia się do publicznego występu) oraz utworzyć 3-osobowe zespoły, które staną do dwóch mini-konkursów (zasada podziału dowolna, np. mężczyźni i kobiety, młodzież i dorośli). Teraz prosimy osoby z zespołu pierwszego, żeby na otrzymanych kartkach zechciały w kilku zdaniach dać odpowiedź na pytanie: „Który z bohaterów powieści Sienkiewicza najbardziej mi się podoba i dlaczego?”, a osoby z drugiego zespołu o napisanie: „Która z powieści Sienkiewicza najbardziej mi się podoba i dlaczego?”

Zadanie to należy wykonać w ciągu 15 minut, w dowolnym miejscu (po prostu wracając do swego stolika na sali), samodzielnie lub z pomocą przyjaciół. Konferansjer wyjaśnia przy tym uczestnikom: „Po skończeniu finału drużynowego (albo: po przerwie) wezmą państwo udział w dwóch kolejnych konkursach. Ponieważ pytania, jakie będę zadawał, są bardzo proste — istnieje niebezpieczeństwo wyniku remisowego i wtedy byłby kłopot z przyznaniem nagrody. Zabezpieczając się zatem przed taką możliwością — daliśmy państwu zadanie, które rozstrzygnie ewentualne remisy. Wasze «prace» oceni w tym wypadku — oklaskami — sama publiczność. Wykorzystajcie więc czas na napisanie odpowiedzi na pytania, lub... na pozyskiwanie głośno klaszczących sprzymierzeńców”.

\*                      \*

Same konkursy — to szereg dosyć łatwych pytań.

Konferansjer prosi na scenę, na początek, pierwsze trzy osoby. Podaje im warunki zabawy: każdy otrzymuje po 5 pytań, na które należy

samodzielnie odpowiedzieć — nie namyślając się zbyt długo (tu określić czas do namysłu) i nie słuchając podpowiadania z sali.

Uczestnicy siadają lub stoją półkolem, frontem do publiczności.

Dla każdego przygotowany jest zestaw 5 pytań.

Za dobrą odpowiedź uczestnik otrzymuje 3 punkty. (Można przyjąć zasadę, że jeśli pierwszy zapytany na pytanie nie odpowie — na to samo pytanie może udzielić odpowiedzi — ale już nie namyślając się — drugi z kolei uczestnik. Za dobrą odpowiedź uzyskuje wtedy 2 punkty. Może się zdarzyć, że to samo pytanie „dojdzie” aż do trzeciego uczestnika — wówczas otrzyma on 1 pkt za dobrą odpowiedź).

Po zakończeniu pierwszego konkursu (odczytanie pisemnych odpowiedzi może okazać się niepotrzebne, chociaż, dla urozmaicenia, jeśli organizatorzy spodziewają się ciekawych, dowcipnych wypowiedzi — można je na przykład oceniać oddzielnie, niezależnie od wyników konkursu lub traktować je jako jego uzupełnienie) — prosimy drugą trójkę — prowadząc drugi konkurs analogicznie do pierwszego.

### I zestaw pytań

1. W jednym z listów z r. 1900 wspomina Sienkiewicz lata dzieciństwa i młodości: „Potem rozpałił moją wyobraźnię *Robinson Crusoe* i *Szwajcarski*. Marzeniem moim było osiąść na bezludnej wyspie. Te wrażenia dziecinne zmieniły się z czasem w chęć i zamiłowania do podróży. Porywy te zdołałem w części urzeczywistnić w życiu”. Proszę wymienić przynajmniej 5 krajów, które zwiedził pisarz w swoich latach dojrzałych.
2. Do kogo, tak niezbyt układnie, powiedział Zagłoba: „Lepiej to nawet, że nie będziesz miał dzieci, bo mniej kpów będzie po świecie grasowało”.
3. W jakim mieście bohaterowie *Potopu* wiedli taki dialog:  
„— Za otwarcie bram twierdzy jego królewska mość (...) ofiaruje waszej książęcej mości województwo lubelskie w dziedziczne władanie (...)  
— A ja ofiaruję jego szwedzkiej jasności Niderlandy!”
4. Na czym opisie bitwy pod Grunwaldem oparł się głównie Henryk Sienkiewicz tworząc piękne sceny *Krzyżaków*?
5. W jednej ze swoich publikowanych w połowie lat siedemdziesiątych kronik notuje Sienkiewicz co następuje:  
„Słyszałem np. o paszporcie wydanym przez wójta (było to za czasów, kiedy paszporty wydawali jeszcze wójci), który brzmiał tak: «Nasza Jaśnie Pani chce jechać do Warszawy — co jej ta przeszkadzać — niech se ta jedzie. Franciszek Burak». Jak się nazywa ta



Jaśnie Pani, skąd była i na jak długo jechała, tego dokument nie opiewał. W lubowskim powiecie znowu sam widziałem list jednego wójta do drugiego, kończący się w następujący sposób: «bo jak nie przyśleła na czas tego zbereźnika, to pan N. da wam po karku, czego sobie i wam życzę. Amen». Pocziwina wójt uważał widocznie wyrażenie «czego sobie i wam życzę. Amen» za zwykłą formułę, jaką powinny się kończyć wszystkie listy, słyszał, że tak ksiądz kończy zwykle kazania, uważał więc takie zakończenie za dobre, tak co do ducha, jak i co do formy, i nie zauważył, w jaki sposób z poprzednią obietnicą licuje”.

Proszę przypomnieć sobie, który ze swoich wczesnych utworów zaczął Sienkiewicz od sceny bardzo przypominającej tę publicystyczną relację.

## II zestaw pytań

1. Proszę powiedzieć, o kim mówi, nieco żartobliwie, pan Zagłoba: „...wielki wojennik, tę wszelako, wedle mojej głowy, ma przywarę, że wojsku na śniadanie, na obiad i na wieczerzę samą tylko szwedzinę daje. Lepszy on wódz niż kuchta, ale źle czyni, bo od takiej strawy wprędce wojna najlepszym kawalerom może zbrzydnąć”.
2. Największym nawet mistrzom słowa zdarzały się pomyłki — i doprawdy, znając tempo powstawania poszczególnych, zwłaszcza pierwszych tomów *Trylogii* — trudno się dziwić. Oto przykład potknięcia; proszę wysłuchać uważnie fragmentu i odkryć w nim pewną niekonsekwencję:  
„Skrzetuski stał na koniu wyprostowany, błądy, z iskrzącymi oczyma z gołą szablą w ręku i na wpół zwrócony ku dragonom powtarzał raz jeszcze grzmiący rozkaz:  
— Za mną!  
(...) Wyćwiczeni dragoni zwrócili na miejscu konie, porucznik stanął na ich czele, dał znak mieczem...”
3. Jakiego oddziału dowódcą był i jaki miał stopień wojskowy pan Wołodyjowski w momencie rozpoczęcia akcji *Potopu*?
4. Oto nazwiska kilku bohaterów *Trylogii*. Proszę je uzupełnić imionami: Kmicic, Billewiczówna, Zagłoba, Skrzetuski.
5. Proszę przeczytać poniższy fragment jednego z *Listów z podróży* i zastanowić się, za zarodek jakiego opowiadania można go uznać:  
„Coraz cieplej. Powoli przychodzi mi na myśl kraj rodzinny. U nas teraz zima, robi się właśnie ranek, może mroźny, ale różowy ranek. Wioski zasypane śniegiem; dachy białe, sine dymy z kominów wznoszą się prosto ku górze; po ogrodach gałęzie zasnuwane szronem rysują

się nieruchomo i milcząco; przed chałupami skrzypią zamazłe żurawie studienne, a stada wron łopotaniem skrzydeł i zwykłym «kra! kra!» budzą tych, co jeszcze śpią. Obraz znany wam dobrze, ale znad brzegu drugiego Oceanu patrzy się nań przez ów wiersz Mickiewiczowski: «...ty jesteś jak zdrowie!»»

### III zestaw pytań

1. Proszę powiedzieć, z kim Maćko w ten sposób rozmawiał:  
„A on zmarszczył brwi i utkwivszy oczy w obliczu Maćka rzekł po chwili:  
— Widziałem cię na dworze w Płocku.  
— Nie — odpowiedział Maćko — widziałeś mnie przedtem! Widziałeś mnie w Krakowie, gdym cię błagał o życie mego bratanka, który za nierozważny napad...”
2. Jaką powieść zakończył Henryk Sienkiewicz słowami:  
„Na tym kończy się ten szereg książek pisanych w ciągu kilku lat i w niemałym trudzie — dla pokrzepienia serc”.
3. O jakim mieście jest mowa w tym fragmencie:  
„Gniazdo straszne, od którego biła nieubłagana potęga i w którym skupiły się dwie największe znane wówczas w świecie siły: siła duchowna i siła miecza”.
4. Oto fragment zabawnego listu Sienkiewicza do Horaina:  
„Czy Pan uważa, że ten genialny młody człowiek rozwija się coraz bardziej, chociaż przy tym łże tak, aż się papier ze wstydu czerwieni? Co więcej: powiem Panu, że w następnych listach będzie łągał jeszcze dwa razy tyle: będziecie czytać opisy stepów, niedźwiedzi, bizonów, polowań i wypadków, które mu się przytrafiły, słowem, cały romans, w którym prócz osnowy geograficznej i przyrodniczej wszystko jest zmyślane — a tylko pewnymi pozorami prawdy ozdobne. Zresztą nic to dziwnego, bo wszyscy tak robią.” — Do jakich własnych publikacji nawiązuje Sienkiewicz w tym fragmencie listu?
5. Którego z bohaterów Sienkiewiczowskich powieści tak charakteryzuje J. Krzyżanowski:  
„Ptak niebieski o mocno niejasnej przeszłości, pieczeniarsz żyjący kosztem bliźnich, których zabawia conceptami, warchoł, opój, tchórz i blagier — mitoman wierzący we własne łągarstwa — oto obfita warstwa cech ujemnych. Równocześnie ten dobry kompan, nie umiejący żyć bez towarzysztwa, lgnie do ludzi, przywiązuje się do nich i mimo wrodzonej ostrożności, krewniaczki tchórzostwa, gotów jest w razie potrzeby narażać własną skórę i nawet życie.”

#### IV zestaw pytań

- Polski dziennikarz osiadły w San Francisco w okresie, kiedy był tam Sienkiewicz, Edmund Zbigniew Brodowski wspomina: „Kapitan Rudolf Korwin Piotrowski, odznaczony przez generała Różyckiego krzyżem *Virtuti Militari*, był niezawodnie najoryginalniejszą i najciekawszą postacią wśród Polonii kalifornijskiej. Mierzył wzrostu sześć i pół stóp, postacią przypominał typy sprzed dwóch wieków; pani Modrzejewska w jednej ze swych korespondencji bardzo trafnie wyraziła się o nim, że jest niejako zabytkiem nie tkniętym z czasów Paskowych (...)

Sienkiewicz od razu przylgnął do niego i odwiedzał go co dzień. Grał z nim w szachy lub wyciągał go na dykteryjki, w których kapitan był mistrzem prawdziwym. A skoro wpadł w ferwor opowiadania, to łąał, że aż się kurzyło, zwłaszcza na temat swych miłosnych podbojów po wszystkich częściach świata.

Razu pewnego, i to w mojej obecności, rzekł Sienkiewicz z tym uśmiechem, sobie tylko właściwym, spoza którego zawsze jakaś głębsza myśl wyglądała:

— Wiesz kapitanie, że ja ciebie jeszcze kiedyś uwiecznię.

— A bodaj ci się pysk skrzywił! — odrzekł śmiejąc się stentorowym głosem Piotrowski.”

Proszę powiedzieć, w jaki sposób spełnił tę obietnicę Sienkiewicz?
- Oto końcowe zdanie jednej z powieści Sienkiewicza. Jakiej?

„— Vivat Joannes victor!!!

A w dziesięć lat później, gdy majestat króla Jana III obalił w proch potęgę turecką pod Wiedniem, okrzyk ów powtarzano od mórz do mórz, wszędy po świecie...”
- „Daj mi, panie, tych Tatarów, a jać przysięgam, że nie swojej jeno prywaty będę dochodził, ale tyle Szwedów natłukę, że ten dziedziniec łbami można będzie wymościć.”

Komu tak obiecywał Andrzej Kmicic?
- Ile lat zajęło Sienkiewiczowi pisanie *Trylogii*?

a) 2 lata?    b) 6 lat?    c) 10 lat?
- Proszę wymienić tytuł jedynej powieści historycznej, w której Sienkiewicz nie wprowadził postaci króla, powieści — dodajmy — mieszczącej się w znanym cyklu powieściowym.

#### V zestaw pytań

- O jakim utworze tak pisze Bolesław Prus:

„Powieść ta, pełna łez, krwi, i żółci, a nade wszystko prawdy ży-

ciowej, głębokie wywarła wrażenie. Znalazło się parę konserwatywnych puszczyków które zarzucały autorowi zamach na «moralne stanowisko ziemian», ogół jednak przyklasnął (książce). Od tej też pory prasa baczniejszą zwróciła uwagę na pisarzy gminnych...”

2. Która z powieści Henryka Sienkiewicza przyniosła mu rozgłos światowy zadokumentowany w dziesięć lat później nagrodą Nobla? A jaką powieść uważał sam Sienkiewicz za koronę swojej twórczości?
3. Poniżej jeszcze fragment z *Trylogii*, w którym znowu znajdujemy pewną niekonsekwencję w opisie. Proszę spróbować ją odnaleźć:
 

„Janczary z wrzaskiem tłoczy się w trwodze przed nim poczęli, on zaś szybkość cięć zdwoił i choć sam spokojny pozostał, jednak żadne oko nie mogło już za ruchami jego rapiera nadążyć i rozetnać, kiedy cięciem a kiedy sztychem uderza, bo szabla jedno świetliste kolisko naokół jego osoby czyniła”.
4. Gdzie zginął Pan Wołodyjowski?
5. O genezie pomysłu jakiej powieści tak pisze (w liście z r. 1912) H. Sienkiewicz:
 

„Pomysł (...) powstał we mnie przy czytaniu annałów Tacyta, który jest jednym z najulubieńszych moich pisarzy, i podczas dłuższego pobytu w Rzymie. Słynny malarz polski Siemiradzki, który wówczas zamieszkiwał w Rzymie, był moim przewodnikiem po wiecznym mieście i podczas jednej z naszych wędrowek pokazał mi kapliczkę (...) Wtedy to powziąłem myśl napisania powieści z owej epoki i mogłem ją urzeczywistnić dzięki znajomości początków Kościoła. (...) Oczywiście prześladowania Polaków miały silny wpływ na moje zamiary.”

## VI zestaw pytań

1. W liście do Smolki Sienkiewicz donosi:
 

„Co do powieści wielkiej, to będzie nosiła prawdopodobnie tytuł *Wilcze gniazdo*. Rzecz dzieje się za Jana Kazimierza w czasie insurrekcji kozackiej. Źródeł mam dosyć i od dawna nad tym pracuję. Może się uda...”

A w następnym liście:

„Co do mojej powieści, tytuł jest zmieniony stanowczo na...”

Na jaki — proszę powiedzieć!
2. Do kogo i w jakich okolicznościach rzekł Kmicic:
 

„Ha! nie na wielkoluda waszmość wyglądasz (...) — Spodziewałem się znaczniejszą figurę znaleźć, choć ci to muszę przyznać, żeś widać żołnierz doświadczony”.
3. Jaką powieść otwiera zdanie:

„Rok 1647 był to dziwny rok, w którym rozmaite znaki na niebie i ziemi zwiastowały jakoweś klęski i nadzwyczajne zdarzenia”.

4. Kto tak przymawia Wołodyjowskiemu:

„— Każdy wiatrak myśli, że grunt skrzydłami machać, a wiesz Michałku, czemu? Bo ma plewy pod dachem, alias w głowie. Sztuka wojenna także na fortelach polega, inaczej Roch mógłby być hetmanem wielkim, a ty polnym”.

5. Który epizod *Pana Wołodyjowskiego*, jako zbyt okrutny, raził wrażliwych czytelników?

---

## NA PLACÓWCE

Quiz poświęcony powieści Bolesława Prusa *Placówka*

---

Jedną z piękniejszych i bardziej wzruszających powieści w literaturze polskiej jest *Placówka* — świadectwo głębokiego patriotyzmu jej autora. *Placówkę*, pierwszą swoją większą powieść, uważał Bolesław Prus za jedną z tych która odpowiada „na wielkie pytania z naszej epoki”. I rzeczywiście powieść — powstała w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia — podejmuje problem niezwykle wówczas aktualny i istotny dla przyszłości narodu: mówi o potrzebie, o konieczności przeciwstawiania się polskiej wsi niebezpieczeństwu obcej kolonizacji, stawia przywiązanie do rodzinnej ziemi.

Była ta powieść również praktycznym realizowaniem postulatów, jakie Prus stawiał przed literaturą, kiedy żądał „zerwania z pojmowaniem jej jako zabawki i rozrywki dla próżniaków” i tworzenia takiej literatury, która by wzbogacała świadomość czytelnika o prawdziwą wiedzę o życiu i rządzących nim prawach.

Powieść spotkała się zarówno z żywiołowym aplauzem jak i ostrą krytyką. Z perspektywy czasu akceptujemy te oceny współczesnych Prusowi, które podkreślają wartość powieści, jej wagę społeczną i patriotyzm pisarza. Józef Kotarbiński pisząc w październiku 1886 r. o *Placówce* nazywa Prusa Homerem walki o ziemię. A dalej w artykule pisze: „choć odział swą powieść w szarą świtkę prozy, chociaż czasami zbliża się do ludowej gwary, jednakże stworzył chyba epopeję chłopską, poruszony najważniejsze zagadnienia wiejskiego bytu w związku z losami społecznej całości”.

Ta niewielka powieść wzbudziła szeroki oddźwięk, bo zwróciła uwagę na doniosłe dla kraju problemy.

Nie straciła wartości i dzisiaj: zapoznaje czytelników z ważnym momentem dziejów walki o polskość a nade wszystko uświadamia, jak różne oblicza może mieć patriotyzm i w czym się wyrażał ów tak dla przyszłości narodu istotny patriotyzm ludowy, zrodzony z elementarnej walki o byt i przywiązania do ziemi ojców.

## LEKTURA

Quiz, którego scenariusz przedstawiamy, poświęcony jest *Placówce*. Tylko niewielka część pytań dotyczy pewnych faktów z życia i twórczości Prusa. Są to fakty o charakterze podstawowym.

Lekturę do quizu stanowi powieść *Placówka*. Ponadto uczestnicy powinni znać, w najogólniejszych tylko zarysach, biografię pisarza i czas powstania najważniejszych utworów.

## ORGANIZACJA QUIZU

Quiz ma charakter otwarty, może być przeprowadzony w trakcie imprezy klubowej, np. wieczoru towarzyskiego. Do uczestnictwa należy zaprosić 5 osób, które przeczytały *Placówkę*. Można również wybrać je spośród publiczności na podstawie wstępnej eliminacji, która polega na tym, że osoba prowadząca quiz czyta kolejno fragmenty ze znanych powieści Prusa a uczestnicy imprezy odgadują, z jakiej powieści odczytany został fragment. Do quizu kwalifikują się te osoby, które najszybciej podadzą właściwe tytuły.

Po wybraniu pięciu osób do konkursu — dajemy im do rozwiązania zestaw pytań; powinny one w ciągu 10 minut wpisać odpowiedzi. Te trzy osoby, które wpiszą najwięcej prawidłowych odpowiedzi — stają do finałowej części konkursu. Zostanie im zadane po sześć pytań, o rosnącym stopniu trudności i różnicowanej punktacji za prawidłowe odpowiedzi (od 1 punktu za dobrą odpowiedź na pytanie 1 w każdym zestawie do 6 punktów za odpowiedź na pytanie ostatnie). Quiz wygrywa ta osoba, która w tej części uzyska największą liczbę punktów. W razie remisów — decydują punkty zdobyte wcześniej, ewentualnie można uczestnikom polecić napisanie (w czasie 10 minut) krótkiej wypowiedzi na jeden z następujących tematów:

- jakie wartości predestynują *Placówkę* na lekturę współczesnego czytelnika;
- jak uzasadniłbyś wprowadzenie *Placówki* do lektury szkolnej.

Jury (albo publiczność) wybiera wypowiedź najciekawszą.

## ELIMINACJE WSTĘPNE

Poniżej przytoczone są urywki powieści: *Anielka*, *Emancypantki*, *Faraon*, *Lalka* i *Placówka*. Należy odgadnąć, jeszcze w trakcie czytania przez konferansjera, z jakiej powieści pochodzi dany urywek.

### Fragment 1

„Gdy Niemcy odjechali, nie wstępując nawet do karczmy, gromada po krótkiej naradzie postanowiła wysłać deputację do dworu. Wybrano trzech najzaniejszych: Grzyba, który w niedzielę odradzał układy, a dziś się nawrócił, Szymona Olejarza, który od początku radził zgodę ze dworem, i Jana Samca, owego kołtuniastego, co nad nim żona przewodziła, ale który miał we wsi najwięcej gruntu.

Grzyb i Olejarz byli na miejscu, ale Samiec siedział w chałupie i kołysał dziecko, wedle rozkazu żony. Poszli więc do niego dwaj deputaci i jeszcze kilku, a za nimi sporo bab.

Olejarz opowiedział kołtuniastemu, że idą do dworu godzić się, że gromada i jego, niby Samca, także wybrała na ten cel, jako czleka statecznego.”

### Fragment 2

„O czwartej po południu zaczęli się schodzić goście zaproszeni na naradę. Naprzód pan Miętlewicz w nowym garniturze w pasy, tudzież kołnierzyku wyłożonym tak szeroko, że jego końce opierały się prawie na obojczykach. Potem major — z dwoma kapciuchami tytoniu (jakby wyjeżdżał w daleką drogę); dalej siwy proboszcz, na którego życzliwie mrugała doktorowa, a on jej odmrugiwał zacierając ręce. Na ostatku przyszła panna Cecylia. Zadyszana, upadła na krzesło w pokoiku Madzi, błagając panią Brzeską, ażeby jej nie kazała iść do ogrodu, gdzie jest tyłu mężczyzn. Ale doktorowa wzięła ją za rękę, zaciągnęła do altanki i bładą jak papier posadziła naprzeciw majora.”

### Fragment 3

„Agentów kręciło się mnóstwo. Jedni głośno dowodzili słuchaczom, że kapłani buntują się przeciw panu, a nawet chcą go otruć za to, że obiecał ludowi siódmy dzień odpoczynku. Inni szeptali, że faraon oszalał i sprzysiągł się z cudzoziemcami na zgubę świątyń i Egiptu. Tamci zachęcali lud, ażeby napadł na świątynię, gdzie kapłani z nomarchami radzą nad uciemieniem rzemieślników i chłopów. Ci wyrażali obawę, że gdyby świątynię napadnięto, mogłoby zdarzyć się wielkie nieszczęście.

Mimo to, nie wiadomo skąd, pod murem świątyni Ptah znalazło się kilka potężnych belek i stopy kamieni.”

### Fragment 4

„Kiedy Kochanowski pisał: «Na lwa srogięgo bez obrazu siedzisz i na ogromnym smoku jeździć będziesz» — z pewnością miał na myśli kobietę... To są ujeżdżaczki i pogromcy męskiego rodu!

Tymczasem w piątym roku pożycia pani Małgorzata nagle poczęła się malować... Zrazu nieznacznie, potem coraz energiczniej i coraz nowymi środkami... Usłysawszy zaś o jakimś likworze, który damom



w wieku miał przywracać świeżość i wdzięk młodości, wytarła się nim pewnego wieczoru tak starannie od stóp do głów, że tej samej nocy wezwani na pomoc lekarze już nie mogli jej odratować. I zmarło, biedactwo, niespełna we dwie doby na zakażenie krwi, tyle tylko mając przytomności, aby wezwać rejenta i cały majątek przekazać swemu Stasiulkowi.

Stach i po tym nieszczęściu milczał, ale osowiał jeszcze bardziej. Mając kilka tysięcy rubli dochodu przestał zajmować się handlem, zerwał ze znajomymi i zagrzebał się w naukowych książkach (...).

Wkrótce pojechał do Bułgarii, gdzie zdobył swój olbrzymi majątek, a w parę miesięcy po jego powrocie jedna stara plotkarka (pani Meliton) powiedziała mi, że Stach jest zakochany..."

### Fragment 5

„Wydobywał wtedy i ustawiał na stole wszystkie mechaniczne cacka. Był tam niedźwiedź wdrapujący się na słup, był piejący kogut, mysz, która biegła, pociąg, który toczył się po szynach, cyrkowy pajac, który cwałował na koniu, dźwigając drugiego pajaca, i kilka par, które tańczyły walca przy dźwiękach niewyraźnej muzyki. Wszystkie te figury (...) nakręcał i jednocześnie puszczał w ruch. A gdy kogut zaczął pisać łopocząc sztywnymi skrzydłami, gdy tańczyły martwe pary, co chwilę potykając się i zatrzymując, gdy ołowiani pasażerowie pociągu, jadącego bez celu, zaczęli przypatrywać mu się ze zdziwieniem i gdy cały ten świat lalek, przy drgającym świetle gazu, nabrał jakiegoś fantastycznego życia, stary subiekt podparłszy się łokciami śmiał się cicho i mrucał:

— Hi!hi!hi! dokąd wy jedziecie, podróżni?... Dlaczego narażasz kark, akrobato?... Co wam po uściskach, tancerze?... Wykręca się sprężyny i pójdziecie na powrót do szafy. Głupstwo, wszystko głupstwo!... a wam, gdybyście myśleli, mogłoby się zdawać, że to jest coś wielkiego!...

Po takich i tym podobnych monologach szybko składał zabawki i rozdrażniony chodził po pustym sklepie, a za nim jego brudny pies."

### Fragment 6

„— Bardzom kuntenty — rzekł sołtys, gdy mu nalano miodu — bardzom kuntenty, że się tak wszycko na dobre odwróciło. Zatem, żyće tobie bracie, szczęścia z nowej żony i z Jędrka, co go dziś mają z kozy wypuścić. A wam, bracie Grzybie, żyće szczęścia z nowego śwagierka i z tego oto niecnoty Jaśka, żeby się choć raz bestyja ustatkował. A tobie, Jaśku, żebyś na nowym gospodarstwie lepiej gospodarował niżeli

Niemce, a do cudzych stajen nie zaglądał, bo wiem, że na was chłopcy się już zmagają i w łeb byś dostał przy napirszym okazji, amen.

— Po niedzieli kupuję folwark od Hamera, a po świętach zrobię dwa wesela! — zawołał uradowany Grzyb.”

### Zadanie 1. Biografia pisarza

Poniżej wymienione są fakty z życia i twórczości Bolesława Prusa (Aleksandra Głowackiego). To niepełne kalendarium należy uzupełnić datami (rocznymi).

1. 20 sierpnia Aleksander Głowacki przychodzi na świat w Hrubieszowie.
2. W styczniu ucieka ze szkoły do oddziału powstańczego i 23 maja bierze udział w bitwie pod Sobolewem.
3. W lutym zostaje uwięziony w zamku lubelskim.
4. 16 i 23 października po raz pierwszy występuje (w numerach 42 i 43 *Opiekuna Domowego*) pod pseudonimem „Bolesław Prus”.
5. 17 stycznia w piśmie humorystycznym *Mucha* ukazują się pierwsze, kontynuowane później przez z górą trzydzieści lat, *Kroniki*.
6. 14 stycznia ślub z Oktawią Trembińską.
7. 20 maja koniec druku *Placówki* w *Wędrowcu*.
8. Początki pracy nad *Lalką*.
9. Około Nowego Roku ukazuje się z druku pierwsze wydanie *Lalki* — w trzech tomach.
10. W grudniu (z datą przyszlóroczą) ukazują się na rynku księgarskim *Emancypantki*, wydanie czterotomowe (pierwsze).
11. Ukończenie pisania *Faraona* — (2 maja o 3 po południu). Powieść powstała w ciągu ośmiu miesięcy, obejmuje 1274 karty rękopisu.
12. 19 maja o godzinie 5.30 Bolesław Prus umiera w swoim mieszkaniu w Warszawie przy ulicy Wilczej 12.

### Zadanie 2. Bohaterowie powieści

W poniższych fragmentach mowa jest o poszczególnych postaciach *Placówki*. Należy przy każdym z fragmentów wpisać odpowiednie nazwisko lub imię (ewentualnie nazwiska i imiona). Tam gdzie w urywku opuszczone zostało imię i nazwisko opisywanej postaci — oznaczono to znakiem (...).

1. „(...) siedział pod piecem. Był to chłop średniego wzrostu z szeroką pierśią i potężnymi ramionami. Miał twarz spokojną, wąsy krótko

podcięte, na czole grzywkę, a z tyłu długie włosy spadające aż na kark. W zgrzebnej koszuli czerwieniła mu się pod szyją spinka szklana, oprawna w mosiądz. Łokieć lewej ręki oparł na prawej pięści i palił fajkę.”

2. „Pewnej jesieni, kiedy żona najmocniej suszyła mu głowę o parobka, zdarzyło się, że wracał ze szpitala (...), któremu wóz wykręcił nogę. Kalece wypadła droga około chaty Slimaków; a że był nędzny i zmęczony, więc usiadł na kamieniu przy wrotach i miłosiernie zaczął spoglądać na sień chałupy. Tam właśnie gospodyni tarła dla trzody gotowane kartofle, takie dobre, że ich smak wraz z kłębami pary rozchodził się po całym gościńcu.”
3. „W kilka lat później przyszedł na świat drugi syn. Wówczas Slimakowa zgodziła sobie do pomocy starą wyrobnicę sposobem próby na pół roku. Próba przeciągnęła się do trzech kwartałów; po czym stęskniona za karczmą (...) uciekła w nocy na wieś, jej zaś miejsce zajęła «głupia Zośka», znowu na pół roku. Ślimakowej wciąż zdawało się, że po ukończeniu najpilniejszej roboty będzie mogła obejść się bez sługi.”
4. „(...) uśmiechał się, kiedy płacił parobkowi dwa złote za zboże z workiem, uśmiechał się, kiedy nabył gęś od dziewczki za butelkę kwaśnego piwa, uśmiechał się słuchając gospodarzy, jak radzili nad kupnem folwarku, uśmiechał się placąc staremu Grzybowi dwa ruble od sta na miesiąc i uśmiechał się biorąc od młodego Grzyba dwa ruble od dziesięciu na miesiąc. Uśmiech nigdy nie schodził z jego ostrych rysów, jak brudny kaptanik w czarne pasy nigdy nie rozdzielał się z jego ciałem.”
5. „Między wzgórzami trzynastoletni (...) zwykle paś krowy wyprawiając przy tym dziwne łamańce. Lepiej zaś poszukawszy znalazłbyś jeszcze ośmioletniego (...), z białymi jak len włosami, który włóczył się po wąwozach albo siedząc na pagórku pod sosną, zamyślony patrzył w dolinę”.
6. „Przyjęła więc gospodyni piętnastoletnią sierotę (...), która lubo miała swoją krowę, kilka zagonów ziemi i pół chaty, wołała jednak pójść między ludzi niż siedzieć na ojcowiznie. Mówiła, że stryj za mocno ją bijał; dalsi zaś krewni umieli tylko zachęcać ją do pokory twierdząc, że im stryj więcej kijów połamie, tym dla niej będzie lepiej”.
7. O której z postaci powieści *Placówka* tak pisze historyk literatury (we fragmencie opuszczone jest jej imię i nazwisko)?  
„Cały ciężar pracy na polu i w zagrodzie dźwigał właściwie (...), jedna z najpiękniejszych postaci w twórczości Prusa. Jest człowiekiem pełnym pokory i rezygnacji. Czuje się niegodnym tego wszyst-

kiego, co ludzie uważają za szczęście i jest zadowolony ze swej mizernej egzystencji”.

8. Oto jedno z ostatnich zdań zamykających *Placówkę*:

„Wówczas stroskany chłop wymykał się z chaty na wzgórze i tam leżąc pod sosną rozmyślał o tej dziwnej walce, w której Niemcy stracili ziemię, a on cztery najbliższe osoby”.

Jakie to cztery najbliższe osoby wspomina stroskany Ślimak?

## CZEŚĆ FINAŁOWA

### I zestaw pytań

1. W rok po wydaniu *Placówki* jeden z krytyków, Konstanty Górski, pisząc o tej powieści (jako o prostej, dobrze napisanej książce) czyni autorowi niewielkie zarzuty, a wśród nich ten, że Prus skopiował w jednym z bohaterów powieści Sienkiewiczowskiego Janka Muzykanta.

W jakiej to postaci z *Placówki* mógł się krytyk doszukać podobieństwa do bohatera z opowiadania Sienkiewicza?

2. O przedstawicielu jakiej klasy tak pisze historyk literatury oceniający współcześnie *Placówkę*:

„Nie istnieje dla niego na przykład jedno z najważniejszych zagadnień ówczesnego dziesięciolecia — problem kolonizacji niemieckiej, popieranej przez rząd carski i sięgającej głęboko w ziemię polskie. Nie rozumie, że obowiązkiem jego jest utrzymać ziemię we własnych rękach lub też oddać (jak tego żądał Prus, kilkakrotnie wypowiadając się na ten temat w publicystyce) swoim naturalnym następcom, to jest chłopom, duszącym się na karłowatych gospodarstwach.”

3. Jaka była przyczyna gniewu Ślimaka:

„— O psie wiary! — mruknął chłop i po raz pierwszy, uczuł wstręt do Niemców. Nie dziwił się, że są chciwi na zarobek, ale go do głębi oburzało, że chcieli ukryć rzecz tak widoczną, jak roboty przy kolei. — Chytre Judasze! Żydów prześcignęły!... — mówił chłop, a w sercu gniew mu kipiał.”

4. „9 II w *Gazecie Polskiej* (nr 39) ukazuje się sprawozdanie z procesu, jaki odbył się w Bernie. Młoda kobieta została oskarżona o kradzież lalki na prezent gwiazdkowy dla swej córeczki. Oskarżenie okazało się bezpodstawne, gdyż właściciel sklepu galanteryjnego rozpoznał według znaku firmowego, iż lalka została u niego kupiona. Matkę uniewinniono.

Jak wynika z późniejszej wypowiedzi samego pisarza, sprawozdanie

- z procesu berneńskiego miało decydujące znaczenie dla skrytalizowania się całej koncepcji powieści, którą od jakiegoś czasu obmyślał". O skrytalizowaniu się pomysłu jakiej powieści jest mowa w tym fragmencie pracy o Prusie?
5. W *Dziennikach* Stefana Żeromskiego odnajdujemy taką notatkę, wiążącą się z historią powstania *Placówki*:  
 „Znowu dziś odbyliśmy wycieczkę tą samą czwórką. Wyjechaliśmy rano. Droga pani Oktawia opowiadała mi historię pisania *Placówki*. Motywy były wzięte ze wsi Przybysławic i kolonii niemieckich, obok których jedzie się do Lublina. Pani Oktawia jeździła tam we dwójkę z Prusem, kiedy gromadzili tam materiały. Chodzili tedy po chatach i nad rzeczką, o której mowa w *Placówce*, siadywali po dwa dni u Niemców”.
- W którym roku B. Prus odbywał te „terenowe studia” przystępując do pisania powieści?
6. W jakim wydawnictwie wychodzi pierwsze książkowe wydanie *Placówki* w 1886 r.?

## II zestaw pytań

1. Jacy to ludzie przedstawieni są w poniższym urywku z drugiego rozdziału *Placówki*? Zwiastunami jakich wydarzeń dla Ślimaka jest ich przybycie?  
 „Na gościńcu stało dwu ludzi. Jeden siwy, ogolony, w granatowej kapocie z krótkim stanem i w (...) czapce z zawiniętymi brzegami — drugi młodszy, wyprostowany, z jasną brodą, w paltocie i kaszkiecie. Za nimi w pewnej odległości stał parokorny wózek, którym powoził człowiek ubrany w kaszkiet i granatową kapotę.  
 — To pole jest twoje? — pytał Ślimaka brodaty szorstkim tonem.”
2. Jakie ważne wydarzenie opisane zostało w tej scenie?  
 „W sieni po raz trzeci zabrzączało, potknęło się, uderzyło we drzwi, zakłęło na diabła i pioruny, i do pokoiku znowu wpadł ułan.  
 — Władku! — zawołał — hrabia śmiertelnie obraził się za afront, jaki robisz jego narzeczonej, i chce wyjeżdżać...  
 — Boże! jakim ja nieszczęśliwy — jęknął dziedzic. — Napisz pan, panie Hirszgold, umowę, zaraz wróć...”  
 Proszę skomentować wymowę tej sceny.
3. Proszę wyjaśnić, kto był sprawcą przerażenia Ślimaka, tak sugestywnie opisanego w poniższym urywku, wywołanego zmianą właściciela dworu:  
 „— Kara boska! — szepnął chłop i strach go ścisnął na myśl o nieznannej potędze, co w oka mgnieniu zrujnowała dwór stojący od wie-

ków. Zdawało mu się, że nad wsią i doliną, gdzie urodził się i wychował i gdzie na wieki spoczęli jego prości ojcowie, że nad tym cichym kątem świata zwiesza się niewidzialna chmura, z której spadł pierwszy piorun i zdruzgotał siedzibę dziedziców.”

Kto kupił dwór od jego pierwszego właściciela?

4. Kto wypowiada poniższe zdania, skierowane do Ślimaka, kwitując lapidarnie sens przedstawionych w *Placówce* zdarzeń:
  - „A jużci. Hycle Szwabcy — pogroził stary pięścią — rok temu gadały, że nas wszystkich po trochu wykurzą z tela, gęsi mi strzyłały na łące, było mi raz zajęły, a tera masz!... Wywróciły się bestie na dziesięciomorgowym chłopie, z wielką swoją ambicją!... Za to samo, Ślimaku, warcicie łaski boskiej i przyjaźni ludzkiej.”
5. Proszę bliżej określić, na jakim terenie umieścił Prus akcję *Placówki* — podając nazwy większych miejscowości, w okolicach których zbierał materiały do powieści.
6. Do kogo skierowana jest ta charakterystyczna wypowiedź Slimaka: „Dla was, Niemcy, wyprowadzić się z miejsca to nic, bo wy błędny naród, dziś tu, jutro tam. Ale chłop jest przecie osiedzony jak ten kamień przy drodze. Ja tu każdy kąt wiem na pamięć, wszędy po ciemku bym trafił, każdemu grudek ziemi własną ręką obrócić, a wy mi gadacie: «Sprzedaj i idź w świat!»”

### III zestaw pytań

1. Oto pierwsze zdania *Placówki*. Opuszczona została w nich nazwa rzeki. Jak się nazywała?
  - „Spod pagórka nie większego od chaty, wypływa źródło rzeki (...). W opoczystym gruncie wyźłobiło ono kotlinę, gdzie woda huczy jak rój pszczół gotujących się do odlotu”.
2. O kim tak mówią między sobą gospodarze we wsi:
  - „Chcą tu wleźć. Jak osiadzie jeden, to zara za nim ciągną inni jak mrówki do miodu i ziemia drożeje”.
3. Czyja reakcja i na jakie niebezpieczeństwo opisana jest w tym urywku *Placówki*:
  - „Chłop uderzył pięścią w stół, aż podniósł się pył w izbie. — Chorobę wykurzą, nie mnie! — krzyknął. — Nie ruszę się z tela, żebym miał paść trupem, żeby mnie na drobne kawałeczki posiekali!...”
4. Oto jedna z kluczowych scen *Placówki*:
  - „— Mamy pieniądze — odparł brodac.
  - Pieniądze?... Ja za pieniądze nie sprzedam. To przecie moja ziemia. Siedzieliśmy tu z dziada, pradziada, jeszcze za czasu pańszczyz-

ny, i to się nazywała nasza zagroda. Później mój ojciec dostali ten grunt z ukazu na własność i to jest opisane w komisji. Potem za las dostałem trzy morgi także na własność i to także jest opisane w komisji. Rządowy omentra ziemię tę zmierzył, na wszystkich papierach są podpisy i pieczęcie, jak się należy, zatem... Zatem — jakim prawem wy chceta kupować mój grunt, kiedy on jest mój?... Mój własny, no?...”

Kto bierze udział w tym dialogu?

5. Kiedy, w jakich okolicznościach miała miejsce opisana niżej scena: „Pan chwilę przedrzemał i znowu odezwał się:

— Wiesz, sprzedałem majątek.

— Komu? — spytała pani.

— Hirszgoldowi. Dał po dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt rubli za włókę. Aaaa!...

— Dzięki Bogu, że nareszcie stąd wyjedziemy — odparła pani.

— Czy już wszyscy porozchodzili się?”

6. W końcu lipca 1884 r. odpowiadając redaktorowi Plitzowi na propozycję napisania dla *Kraju* recenzji jednej z nowych książek Teodora Jeske-Choińskiego, pisze Prus:

„Piękna to rzecz krytykować, ale piękniejsza robić samemu. Ja zaś chciałbym zostawić coś po sobie; a że już zaczynam orientować się w beletryście, więc zamiast krytyk wolę napisać kilka powieści z wielkich pytań naszej epoki. Plan ten pospółu z robotą parobczą wypełni mi zapewne resztę życia”.

Proszę wyjaśnić o jakiej „parobczej robocie” wspomina tu pisarz.

---

## STEFAN ŻEROMSKI Z ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI

---

Scenariusz zbudowany jest analogicznie do scenariusza poświęconego H. Sienkiewiczowi. Pytania dotyczą ważnych faktów z życia pisarza oraz kilku wybranych powieści Stefana Żeromskiego.

### LEKTURA

1. Stefan Żeromski: *Wiatr od morza*.

2. Stefan Żeromski: *Popioły*.

3. Stefan Żeromski: *Wszystko i nic* (fragment powieściowy zamieszczony w tomie *Scn o szpadzie. Pomyłki*, „Czytelnik” 1966). O tym swoim, zrealizowanym tylko w ulamku, zamierzeniu pisarskim, sam autor tak pisał w 1913 r.:

„Stefan Żeromski przedsięwziął zobrazowanie zasadniczych momentów życia polskiego w XIX stuleciu za pomocą szeregu utworów artystycznych związanych w jedną całość. Przed laty ukazała się jego powieść pt. *Popioły*. Do zamierzenia pisarskiego, o którym tu mowa, *Popioły* stanowią jak gdyby przedmowę czy słowo wstępne. Z tej przedmowy wywija się akcja utworu pt. *Wszystko i nic*, którego początek drukować poczyna *Zaranie*.”

Utwór p. *Wszystko i nic*, usiłujący przedstawić zamach i poryw listopadowy, jest (edy jednym z ogniw łańcucha, którego ogniwem ostatnim jest „klechda” pt. *Wierna rzeka*, niedawno drukiem ogłoszona”.

Niestety, skończyło się to zamierzenie na jednym tylko rozdziale.

4. Stefan Żeromski: *Wierna rzeka*.

5. Hanna Mortkowicz-Olczakowa: *O Stefanie Żeromskim* (Ze wspomnień i dokumentów). Państwowy Instytut Wydawniczy, 1964, s. 450.

6. *Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*. Opracowali: Stanisław Kasztelowicz i Stanisław Eile. Wydawnictwo Literackie. Kraków 1961, s. 572. *Kalendarz* przedstawia, w układzie chronologicznym, fakty z życia pisarza, informacje o jego twórczości literackiej i publicystycznej oraz materiały ilustrujące stosunek współczesnych do Żeromskiego.

7. Zb.: *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*. „Czytelnik”, 1961, s. 426 — zbiór wspomnień kilkudziesięciu autorów, którzy osobiście znali pisarza. Tom uzupełniony jest kalendarium najważniejszych wydarzeń z życia St. Żeromskiego.

### CZEŚĆ I — KONKURS DRUŻYNOWY

Konkurs drużynowy składa się z dwóch części. W pierwszej wszystkie zgłoszone drużyny odpowiadają pisemnie na szereg pytań zgrupowanych w trzech zadaniach.



Te cztery drużyny, które dadzą najwięcej trafnych odpowiedzi — staną do finału konkursu drużynowego tj. „turnieju pytań”, w którym otrzymają zestawy pytań. Z tych zestawów pytań każda drużyna ma prawo wybrać sześć pytań i zadać je drużynie przeciwnej. Dwie drużyny, które wygrają „turniej pytań”, stają do konkursu rozstrzygającego i otrzymują po 7 pytań o rosnącym stopniu trudności i odpowiednio zróżnicowanej punktacji (od 1 pkt za dobrą odpowiedź na pierwsze pytanie do 7 pkt za odpowiedź na ostatnie).

## Eliminacja pisemna

### Zadanie 1

a) Poniżej zamieszczamy kilka fragmentów różnych książek Stefana Żeromskiego. Wiąże je nazwisko: Olbromski. Proszę przy każdym fragmencie wpisać tytuł książki, z której został wyjęty:

1. „Nareszcie gdy w ciągu kilku chwil obaj widzieli wyraźnie migotanie i słyszeli daleki klangor jednotonowej melodii dzwonka, rzucili się do sanek i pojechali co tchu na spotkanie światła. Łyska, skostniała z zimna, w cwał pobięła.  
— Kto też to tędy może jechać ze światłem i dzwonkiem? — głośno rozmyślał Olbromski.  
— Może to nas Michcik szuka?  
— Ale gdzie! W najgorszym razie przypuściłby, że nocujemy w motkowskim dworze”.
2. „Rafał milczał pośepnie. W pewnej chwili rzekł nie patrząc na towarzysza:  
— Idę i ja... do pioruna!  
Już dom był blisko. Ledwie wysiedli, udali się zaraz do stajni oglądać konie i wybierać dla Rafała wierzchowca.”
3. „Starszy dyktował z głębokim namysłem i skupioną uwagą. Młodszy pisał. Później ów sekretarz odczytywał dyktando a Olbromski czynił adnotacje i uwagi. Skończywszy z tym, przeglądali poszczególne papiery, jakoweś wykazy czy sprawozdania, coś wykreślali na składanych mapach...”

b) Poniżej cytujemy pierwsze i ostatnie zdania kilku utworów Stefana Żeromskiego. Proszę przy każdym zdaniu wpisać odpowiedni tytuł:

4. „Ledwie się drzwi zamknęły i dwaj Olbromscy — Rafał i syn jego Hubert — stanęli na ganku, wichura poczęła ich szarpać na wsze strony.”
5. „Ogary poszły w las. Echo ich grania słabło coraz bardziej, aż wreszcie utonęło w milczeniu leśnym.”

6. „Głos jego stał się twardy i rozkazujący:  
— Bierz się w kupę! Do dzieła! Nie dla nas lży!, kobiety, dzieci!”
7. „Ujrzeni nareszcie bielejące brzegi. Wśród nocy ciemnej śnili o tym widoku na dnie dwuzagłowych statków...”
8. „Wspomnienie stało się jasnym widzeniem rzeczywistości. Przelotny półsmutny uśmiech spłynął po granitowym obliczu.”
9. „Ocknęło się znów zimno targające wnętrzości — i cierpienie, co raz wraz jak toporem rozrąbywało głowę.”
10. „Szybko przebiegł przez pokład, obok kotłów huczących od ognia czarną płamą się sunął, w czełusć schodów świetlistych się schylił. W świetle drzwi prowadzących w dół statku, do kajut i maszyn, postać jego przepadła jak widmo.”

## Zadanie 2

Poniżej wybraliśmy osiem fragmentów pięknych opowieści *Wiatru od morza*. Każdy z nich (a ułożone są chronologicznie)\* mówi o jakiejś postaci — znanej z legend i z historii — zasłużonej dla polskiego Pomorza. Proszę przy poszczególnych fragmentach wpisać odpowiednie nazwiska.

1. „Gdy zaś margraf Hodo z grafem Zygfrydem na Wolbeku napadli nań niespodzianie, potulny lennik sprzął ich w Cedna nad Odrą za ujściem Warty, zmiażdżył na drzazgi, iż wszyscy niemieccy rycerze trupem na placu polegli, a sami tylko wodzowie Zygfryd i Hodo z podartymi chorągiewami uciekli.”
2. „Wielkiemu synowi tę przed śmiercią główną naukę naszeptał: wyrwać pobratymców pomorskich z rąk niemieckiego siepacza. Toteż gdy młody lew na świat wyszedł, przyłączył do Polski Pomorze i wziął Gdańsk pod swą władzę. Zagarnął pas ziemi po prawej Wisły stronie aż po linię południową Drużyny, po rzekę Dzierzgomę, Żulawę Kwidzyńską i Zantyraką aż po Gdańska Mierzeję.”
3. „W jego rękach żelaznych wszystka Wisła od pierwszej do ostatniej fali wody swoje przelewa (...)  
Sława jego o tron cesarza uderza.  
Cesarz — pacholę zstępuje z tronu i bosymi nogami przybywa do jego władztwa z ziemi dalekiej.  
Pokochali się obaj z cesarzem.  
I mówi cesarz (...) — Ciebie uczynię cesarzem po sobie, umiłowany (...) Gdy nowy cesarz zasiadł na tronie, spojrzeli sobie obydwaj w źrenice.”

\* W wersji trudniejszej zadania chronologii należy zaniechać.

4. „Nie oszczędzili głogowianie własnych synów. Toczyli z wałów wielkie młyńskie kamienie, a wrzącą smołą zlewali głowy braci, ukropem wyparzali synów oczy. Patrzy polski królewic w dziwowisko, a postrach włosy mu jeży. Pada na jego czoło dostojna krew zakładnicza (...)
- Alboż się cesarz nie uląkł widoku? Alboż spod Głogowa nie uszedł? A gdy pod Wrocław odciągał ze zbiedzonymi hufcami, rwał go jedynowładca polański pradziadowskim wzorem, szarpał go dniem-li, nocą-li, niweczył jego posiłki.”
5. „...żeglarz wslawiony na morzach Północy, budował u wybrzeża Leniwki swój wielki korab wyprawny. Wrócił był z podróży dalekich z trzosem złotem nabitym, zarobionym w służbach skandynawskich i duńskich (...) Teraz tu, w stronie ojczystej postanowił własne sudno zbudować.”
6. „Tu ich wszystkich przed napaścią krzyżacką zasłaniał, jako wojenny komendant kierujący obroną Olsztyna. Tu w zaciszu swej izby sporządzał mapy geograficzne Warmii, Prus, Polski całej. Tu swe ulubione książki zgromadził (...)
- Odwrócił się od widoku tej ziemi. Bezmiary gwiazd na niego czekały.”
7. „Ze swego azylum, z kurii od dawien dawna zasiedziałej, gdzie miał izbę na piętrze do badań osobną, astronom wyszedł ciemnymi schodami kościoła na wieżę. Tam miał swą dostrzegalnię, niedostępną dla ludzi. We trzy strony świata roztaczał się widok z tej wieży na Fryską Zatokę. Z czwartej strony świata słała się równina daleka, którą przerzynała rzeka Bauda, tworząca małą przystań, dwiema tamami zabezpieczoną od zalewu.”
8. „W drugiej połowie maja ze szczytu wyniosłej ponad Wrzeszczem góry, rozmiękłą po deszczach, gliniastą drogą schodził o lasce ranny w nogę podczas zdobywania Tczewa generał (...) Odwiedził był syna ciężkimi okrytego ranami, który się w klasztorze oliwskim leczył od kilku miesięcy. Komendę nad dywizją objął był tymczasowo Amilkar Kosiński — po nim Giełgud. Towarzystwo twórcy legionów kilku oficerów.”

### Zadanie 3. Z życia i twórczości pisarza

Poniżej zamieszczone są urywki *Dzienników*, listów, wspomnień i wypowiedzi Stefana Żeromskiego. Każdy fragment dotyczy jakiegoś epizodu z życia pisarza lub mówi o jego dziełach i odnosi się do określo-

nego czasu. Zadanie polega na postawieniu przy urywkach odpowiednich dat (rocznych). Urywki ułożone są w porządku chronologicznym\*.

1. „Nie mogąc dłużej patrzeć na niemoralne stosunki panujące w Muzeum, nie będąc w stanie solidaryzować się z istniejącym tam bezładem, stanowisko bibliotekarza opuszczam. Klucze od zbiorów, które sam uporządkowałem, odsyłam kierownikowi wewnętrznego urzędnika, p. H. Bukowskiemu.

Stefan Żeromski”.

2. „W tej chwili wszedł listonosz i przynosi mi rekomendowany list od Szczepańskiego, a w nim wycinek z *Nowej Reformy* zawiadomieniem Redakcji, że w bieżącym kwartale rozpoczną druk M. Zycha pt. *Syzyfowe prace*. Jest to najlepszy z tytułów, jakie posłałem, może nawet lepszy od pierwszego. Szczepański pisze, że nie wiadomo, czy pierwszego się zacznie, ale w każdym razie rychło”.
3. „Wczoraj właśnie skończyłem ostatnią stronicę powieści *Ludzie bezdomni*. Jest już z drugiego tomu wydrukowanych sześć arkuszy, brakuje jeszcze ośmiu. Gdybym o parę dni przedłużył ten pobyt, tobym tu skończył korektę. W przeciwnym razie będzie ją robiła sama drukarnia, gdyż do Warszawy przesyłać nie sposób”.
4. „Otrzymałszy trzy egzemplarze *Pogiotów*, spieszę podziękować Szanownemu Panu zarówno za przysłanie, jak za przyjemność, jakiej doznałem. Wydanie przeszło wszelkie moje oczekiwania. Jestem bardzo wdzięczny Panom za skutecznienie tak eleganckiego wydania, za dokładną korektę i pośpiech w dostarczeniu egzemplarzy Marchlewskiemu”.
5. Oto notatki S. Żeromskiego, spisane po spotkaniu z rosyjskimi pisarzami we Włoszech:

„Gorki bardzo podobny, jako człowiek i towarzysz rozmów, do Stanisława Witkiewicza. Człowiek, zdaje się, głęboki, słowiański, wyższy, ale zepsuty przez banalną sławę.”

„Andriejew — mało oryginalny w tym, co mówi. Zdaje się, że przejęty swoją sławą. Zresztą mili to ludzie i dobrzy towarzysze.”

6. Oto fragment notatki prasowej zamieszczonej w *Świecie*:  
„W związku z rewizją, jaka dokonana została w lokalu Uniwersytetu dla Wszystkich, aresztowany został w Warszawie Stefan Żeromski. Uwolniony został po dwudniowym pobycie w areszcie, który fatalnie wpłynął na jego wątłe zdrowie”.

---

\* W wersji trudniejszej zadania — należy zrezygnować z porządku chronologicznego.

- Sam Żeromski napisał o tym m. in.: „Gdyby nie opieka Mariana Abramowicza nie hasałbym już dzisiaj po kwiatnych niwach pięknej polskiej literatury”.
7. „Chciałbym przesłać Ci ostatnią swą powieść, na tle Rudy osnutą, a z opowiadań ciotki Józefy Saskiej, Twej Babki, poczerpniętą, pt. *Wierna rzeka*” — napisał S. Żeromski do S. Pioluna-Noyszewskiego tuż po wydaniu powieści.
  8. „Stawiłem się u komendanta Piłsudskiego, a on polecił mi jechać do Kielc. Wstąpiłem tedy do Legionów i wyjechałem wraz z drem Kotem w dniu przysięgi, złożonej przez legionistów w Kielcach”.
  9. „Pod tą ciężką, bezwładną głowę włożyłem *Dumę o hetmanie*. Na sercu przypiąłem różę pasową z krzaka przed domem, której pąk jedyny rozkwitnął tego dnia. Różę czystą na serce bezgrzeszne, które nie miało żadnej winy na tej ziemi.”
  10. „Roztasowawszy się w hotelu Casino — pisze Żeromski — wpadliśmy od razu w wir spraw plebiscytowych, w koło zatargów z prezesem (komisji plebiscytowej — *przyp. wyd.*) Pavią, protestów, listów, odwołań i potwierdzeń, wynikłych na tle zbrojnego zamachu Niemców (!) na pochód narodowy, co miało miejsce na tydzień przed naszym przybyciem. Zaraz w dniu następnym złożyliśmy wizytę naszemu konsulowi generalnemu i szczegółowo zaznajomiliśmy się ze stanem rzeczy na terenie plebiscytowym, obejmującym kwidzyńskie, sztumskie, malborskie i sławskie po Olsztyn, dokąd sięga ingerencja kwidzyńskiego komitetu”.
  11. „W tych dniach ukończyłem swój utwór pt. *Wiatr od morza* i oddaję go do druku. Jestem zmęczony tą bazgraniną potężnie”. (Którego roku dotyczy to wyznanie? Książka wyszła z druku w tym samym roku.)
  12. „Czuję się bardzo w tej chwili szczęśliwym, że to dzieło, które mnie kosztowało tyle pracy i w którym chciałem znaleźć nową formę literacką, spotkało się z uznaniem Pana Ministra. Niestety dzieło to nie objęło całości Pomorza. Stan zdrowia nie pozwolił mi spojrzeć w życie ludu całego Pomorza i wciągnąć go do mojej powieści. Liczę na to, że utwór ten zachęci młodą generację piszących do studiów nad tą częścią Polski i nad tymi częściami, które mi były niedostępne, mam nawet dane że to nastąpi szybko i ogarnie ten cały kraj, tak sercu naszemu bliski. Dziękuję jeszcze raz Panu Ministrowi za zaszczytne wyróżnienie, które *Wiatr od morza* spotkało”.

## Turniej pytań

### Zestaw pytań A

1. W r. 1879 S. Żeromski, uczeń III klasy gimnazjum zanotował:  
„Od pierwszej lekcji jego, od przeczytania przez niego *Maratonu* Ujejskiego inna epoka, inna era zaczyna się w życiu moim. Odtąd to zacząłem rachować godziny między jedną a drugą godziną lekcji, odtąd ulubionym przedmiotem był mój ukochany język rodzinny”.  
Jakemu nauczycielowi (proszę podać nazwisko) zawdzięcza przyszły pisarz te uniesienia?
2. „Od zmysłów odchodziłem doprawdy w zachwycie. Cóż to za geniusz! Hania! Hania! — arcydzieło! Nie wiem doprawdy, czy która z powieści Kraszewskiego może iść w porównanie z tymi obrazkami pod względem wycieniowania. A treść, a sytuacja!  
Cześć ci ode mnie, geniuszu! Kto tak umie rozpoznać serce człowieka, kto tak otwarcie rozwiązuje zagadki życia — ten ma zupełne prawo — na nazwę geniusza. Niczym są wszystkie te straszliwotomowe powieści w porównaniu z tymi obrazkami serca... Wszystko, cokolwiek czułem, wszystko, co uważałem za moją indywidualną własność ducha, za mój sposób myślenia — odgadł ten mistrz nieporównalny!”  
Czyja twórczość wzbudziła w r. 1883 taki zachwyt młodego Żeromskiego?
3. W r. 1902 S. Żeromski, będąc we Włoszech zanotował:  
„Dziś rano zwiedziliśmy całą Mantuę. Jeździliśmy za miasto przez most S. Giorgia do fortów leżących w ruinie, gdzie dzieją się moje dramaty. Trafiłem na ten cmentarz, gdzie się tak odznaczył Sułkowski! Znalazłem go od razu, bez pytania się dryndziarza. Trawa tam śliczna porasta na tym gruncie polanym łzami legionistów”.  
W jakiej powieści opisane są wydarzenia, których śladami kroczył wówczas pisarz?
4. Czyj dramat zawarty jest w tych słowach:  
„Sznuj mnie, psie!... Żołnierza... W bitwach, w bitwach-em beł, psiekrwie! W ośmi. Pod Kozubowem...  
Sznuj mię, psie, człowieka wolnego!”
5. W jakim mieście uczyli się w szkole Krzysztof Cedro i Rafał Olbromski?
6. Kto oddał Żeromskiemu wielkie usługi w popularyzowaniu i tłumaczeniu jego książek za granicą (w pierwszych latach XX stulecia)?
7. Dlaczego oficer carskich dragonów Wiesnycyn nie zabija Odrowąża w momencie, kiedy odkrył jego obecność? Wspomnienie czyich pism i apelów zadecydowało o tym, że nie strzelił?

8. W związku z pracą nad jaką książką zabiegał S. Żeromski o wypożyczenie z biblioteki tych książek:
  - a) *Listy Stanisława Żółkiewskiego* (co je wydał książę Lubomirski).
  - b) Paprockiego B. *O sprawie rycerskiej polskiej*. (Chyba M. Bielskiego *Sprawa rycerska* lub B. Paprockiego *Koło rycerskie...* — przyp. wyd.).
  - c) Tom czasopism Ossolińskich, w którym jest opis bitwy pod Ceorą.
9. W którym roku (w związku z trwającą akcją plebiscytową na Warmii i Mazurach) napisał S. Żeromski, wspólnie z J. Kasproviczem i Wł. Kozickim odezwę zaczynającą się od słów: „Brońmy Polski piastowskiej! Brońmy granic zachodnich! Śląsk potrzebny nam jest dla ciała, Pomorze dla duszy, bez której ciało wędnie i zamiera”.
10. O jakiej książce tak powiedział w r. 1925 ówczesny kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego: „Dzieło to niezrównanym bogactwem języka i obrazów, wysoce poetyckim nastrojem różnych części, głębokim nurtem polskości, jaki płynnie we wszystkich jego przesłankach ideowych, wreszcie wspinałym kunsztem literackim, ogarniającym i obierającym po raz pierwszy w literaturze morze polskie, wysuwa się na czoło naszej twórczości powojennej”.
11. Proszę podać dokładną datę śmierci Stefana Żeromskiego.
12. W którym roku ukazała się powieść *Przedwiośnie*?

### Zestaw pytań B

1. W którym roku Stefan Żeromski zaczyna pisać, pod wpływem rad swojego nauczyciela, *Dzienniki*?
2. Pod jakim pseudonimem publikował Żeromski swoje pierwsze utwory, m. in. *Rozdziobią nas kruki, wrony...*, *Szyfrowe prace*?
3. O końcowej fazie nad jedną z powieści Stefan Żeromski tak mówił: „Utwór mój musiałem kończyć pobieźnie, nie tak jak chciałem. Końcowe ustępy pisałem po krwotoku, leżąc na wznak, bez możliwości ruchu...”  
Przypomnijcie sobie, w jakiej to powieści końcowe trzy rozdziały są króciutkie, potraktowane niemal szkicowo, w zarysach.
4. W którym roku zakończył pisanie *Popiołów* i gdzie?
5. Jak wiadomo, był Stefan Żeromski dwukrotnie (na krótko zresztą) w latach 1900 i 1908 aresztowany. Z jakich, najogólniej, powodów?
6. Odjeżdżając — księżna Odrowążowa wręczyła Salomei sakiewkę ze złotem. Za co płaciła dziewczynie?

7. Jakie czasy (podać rok) wspomina Hubert:  
„Olbromski uśmiechnął się. Czy mu zaszczyli mgłą. Mówił o rzeczy nieważnej, przygodnej:  
— Widzi pani... Gdy byłem małym chłopcem — miałem dziesięć lat — przed tamtą rewolucją, aresztowali mojego ojca — Rafał mu było na imię — za dawne — dawne sprawy z Machnickim”.
8. Oto początek jednej z opowieści *Wiatru od morza*:  
„Stanęły wreszcie wojska w mieście.  
Rozeszła się wśród nich wieść, że opanowane są Skarszewy i Miłobądź, a nieprzyjaciel z pośpiechem cofa się w mury fortecy. Wtedy jeden okrzyk rozległ się w szeregach:  
— Na Gdańsk! Ku morzu!”  
Proszę powiedzieć, w jakiej innej powieści Żeromskiego odnajdujemy ten sam fragment, w identycznej postaci. Jakiego roku on dotyczy?
9. Której połowy jakiego wieku dotyczy poniższy fragment:  
„Ze swego azylum, z kurii od dawien dawna zasiedziałej, gdzie miał izbę na piętrze do badań osobną, astronom wyszedł ciemnymi schodami kościoła na wieżę. Tam miał swą dostrzegalnię, niedostępną dla ludzi”.
10. W jakich dwóch akcjach politycznych i społecznych wziął pisarz udział w r. 1920?
11. Z jakiego poematu prozą pochodzi poniższy fragment:  
„Bądź pozdrowiona, przenajdrowsza ziemię nasza, którą czciliśmy miłością bezdenną, gdyś była pod otchłaniami wód niewoli. Bądź pozdrowiona teraz i o każdej porze mową naszą tysiącletnią i na wieki wieków świętą! Bądź pozdrowiona w sercu pokolenia, co się jeszcze morduje i cierpi — oraz w sercu przyszłych, szczęśliwych i radosnych!”
12. Proszę podać tytuł ostatniego utworu napisanego przez Żeromskiego (wydanego w 1925 r.).

### Zestaw pytań C

1. Czyje to słowa, będące wyrazem niepokoju, jaki nurtować musiał wielu Polaków:  
„— Poszedłem z domu mego ojca... Wierzyłem, że moją ziemię... A teraz... na obcej... Wyrzecz, że nie nadaremnie, że dla mojej ziemi... Cesarzu, Cesarzu!”
2. Oto fragment powieści:  
„Baśka niosła go wskroś wiatrów siekających twarz, w poprzek mięk-



kich śniegów. Lecieli oboje w dzielnej rozkoszy. Rafał chylił się na jej grzywę, objął rękoma przepyszną szyję i szeptał:

— Zanieś mię...”

Do kogo jechał?

3. Jeden z wielkich polskich dowódców tak w r. 1807 przemawiał do żołnierzy (a scenę tę opisał autor *Popiołów*):

„— Rycerze! Za najszczęśliwszy dzień życia poczytuję ten, który po dwunastoletnim rozstaniu się połączył mię z wami, rodacy, który mi daje oglądać słodkie owoce prac moich za granicą podjętych ku utrzymaniu męznego ducha w Polaku”.

Proszę podać nazwisko dowódcy.

4. Czyje to słowa:

„Oto, mości książę, daj mi rozkaz. Tego usłucham. Każ wsiąść w bryczkę i jechać w Poznańskie. Moja to dziedzina. Nim dojedziesz do Krakowa, ja ci znad Gopła tłum Mazura przywiode”.

5. Ze wspomnień H. Mortkowicz-Olczakowej:

„Kiedy myślę o długoletniej zażartej pracy Żeromskiego nad *Popiołami*, przypomina mi się jeszcze jedna, późniejsza rozmowa na ten temat. W swej młodszej ciekawości (...) dopytywałam się kiedyś o dalsze dzieje napoleońskiej epopei. Nie mogłam wiedzieć wtedy o wielkich zamiarach stworzenia cyklu powieści historycznych, z jakimi nosił się Żeromski przed wybuchem pierwszej wojny światowej”.

Jakie utwory, połączone osobami bohaterów, można zaliczyć do zamierzonego cyklu (choć nie opracował autor spójnej całości)?

6. Proszę wyjaśnić, w jaki sposób łączą się te (wyżej wymienione) utwory ze sobą.

7. Czy Żeromski opisując w *Wiernej rzece* stosunek wsi do powstania ogranicza się tylko do przedstawienia jej wrogiej postawy (pamiętne tragiczne sceny obrzucania kamieniami i błotem rannego Odrowąża)? Czy pokazuje również, że bywało inaczej? Jeśli tak, to w jakim momencie pokazany jest ten przychylny stosunek wsi do powstańczej walki?

8. W szkicu *Wszystko i nic* jedna z postaci nosi nazwisko Kazimierza Machnickiego. Proszę powiedzieć, kim jest ów Kazimierz Machnicki, czy to postać historyczna, czy powołana do życia z fantazji pisarza?

9. Poniższy dialog wiodą bohaterowie *Wiernej rzeki*. Kto?

„— Jaką mieć wiarę? Czym żyć?

— Serce męzne uzbrój w sobie.

— I cóż z serca męznego! — jęknęła z rozpaczą.

— Nie czas już pytać i odpowiadać.”

10. Cto pierwsza strofa wiersza o Stefanie Żeromskim — kto jest jego autorem:
- Wyszedł z niewoli, wolności łakomy,  
Wolności świetnej, wspaniałej ojczyzny.  
Brał w piersi wszystkie pioruny i gromy,  
by nie zasnuły pamięci ran blizny.
11. Proszę wymienić co najmniej 4 tytuły dramatów napisanych przez Stefana Żeromskiego.
12. Proszę wymienić co najmniej 7 tytułów powieści S. Żeromskiego.

### Zestaw pytań D

1. W którym roku Rafał Olbromski w swoich wojennych marszach był pod Gdańskiem?
2. Nie omijając spraw najprzykrzejszych — opisuje autor *Popiołów* kilka wydarzeń z okresu wojen napoleońskich, kiedy żołnierz polski, wbrew przekonaniom i wpojonemu mu szacunkowi do walki wolnościowej — zmuszony został i brał udział w wojnie niesprawiedliwej, dokonywać musiał czynów niezgodnych z własnym żołnierskim sumieniem. Proszę wymienić trzy różne wydarzenia opisane w *Popiołach* przeciw którym buntują się prawi Polacy, choć brać w nich musieli udział lub obserwować je.
3. Który z bohaterów powieściowych Żeromskiego tak wspomina:  
„Na szczekocińskim placu... skłudy mnie bagnietami Prusaki... Krew mię uszła... Leżałem między trupami. Ten oto żołnierz, coś go widział, wrócił się po mnie w nocy, znalazł mię półżywego. Na rękę wyniósł...”
4. „Patrząc na uśpionego chłopca gość myślał:  
— Przyszedłem, żeby ci zabrać ojca... Mój mały, mój mały!... Kiedyż ja ci go zwrócę? Czy ci go zwrócę?”  
Kto i dlaczego zabierał Hubertowi ojca?
5. W jakiej bitwie ranny został Józef Odrowąż, jeden z bohaterów *Wiernej rzeki*? Proszę podać datę (miesiąc, rok) tej bitwy.
6. Oto kilka rzek przepływających przez województwo kieleckie. Którą z nich uwiecznił w swej powieści Żeromski, nazywając ją *Wierną rzeką*?
 

a) Nida	d) Łośna
b) Czarna Nida	e) Kamienna
c) Mierzawa	
7. „— Mojego ojca dawnymi laty, w rzeź galicyjską, podjudzeni chłopci okrutnie zamordowali pod wsią Stokłosa nad Wisłoką. Piłą go ży-

wego przetrzęśli w pól, gdy przyszedł w tamte strony z dalekiej Francji bić się ostatni raz o wolność... A ja sam musiałem na to zdarzenie synowskimi oczami patrzeć". Czyj los wspomina syn?

8. W oczach bohaterów powieści *Wierna rzeka* trzykrotnie rzeka zasłużyła sobie na określenie wiernej. Proszę wymienić te momenty powieści, które uzasadniają tytuł.
9. Wydanie jakiego utworu (w r. 1922) zaprzepaściło szansę Stefana Żeromskiego na uzyskanie nagrody Nobla. Dlaczego? Proszę wymienić związek między tymi faktami.
10. Oto fragment *Wiatru od morza*:  
 „Rozbiegli się Kaszubi, pod przymusem do tej walki pędzeni. Od checzy do checzy, od dworu do dworu, od zamku do zamku szli borami, drożynami, ścieżkami, radosną wieść roznosząc, iż porażony jest Zakon”.  
 W jakim powieście położona jest miejscowość (wieś) Świecino, pod którą w r. 1462 stoczona została bitwa między wojskami polskimi (liczącymi 2000 ludzi) a krzyżackimi (3000 ludzi), zakończona zwycięstwem Polaków?
11. Kto pod Świecinem dowodził Polakami?
12. W jakim okresie życia pisarz mocno zainteresował się morzem i Pomorzem, poświęcając im wiele miejsca w swojej twórczości?

## Zestawy pytań finałowych

### I zestaw pytań

1. W którym roku i na podstawie jakiego aktu — jest o tym wzmianka w *Popiołach* — utworzone zostało Księstwo Warszawskie?
2. Który z bohaterów *Popiołów* spotkał się i rozmawiał z kpt. Józefem Sułkowskim?
3. Jaka scena otwiera fragment powieściowy *Wszystko i nic*? Proszę ją pokrótce opisać.
4. Do Rafała tak mówi Kazimierz Machnicki:  
 „Nie miałeś prawa trzymać tych papierów. Amatorowie bazgranin! Niech syn twój żyje sam, nie w historii ojca myślami się waleś. Odnieś skrzynkę i zakop w innym miejscu!”  
 Co możesz powiedzieć o historii Rafała?
5. Jakiej dramatycznej sceny był świadkiem i uczestnikiem książę Gintuł w Mantui?
6. Jak nazywał się, opisany w *Wietrze od morza*, statek Jana z Kolna?
7. Proszę powiedzieć (na podstawie lektury *Wiatru od morza*), w jaki

sposób dostali się Krzyżacy do Gdańska, gdzie niebawem dokonali strasznej rzezi ludności miasta.

## II zestaw pytań

1. Proszę podać dokładną datę urodzin pisarza.
2. Gdzie, w jakich okolicznościach Rafał Olbromski poznał ks. Gintuła, postać, która tak bardzo zaważyła na jego losach?
3. W którym roku rozpoczyna się i w którym kończy akcja powieści *Popioły*?
4. Pod dowództwem jakiego generała odbywa swoją pierwszą wyprawę wojenną Rafał Olbromski w 1807 r.?
5. W jakich powieściach S. Żeromskiego występuje nazwa wsi Małogoszcz?
6. Akcja *Popiołów*, bądź wydarzenia opisane w tej powieści toczą się w sześciu, poza Polską, krajach. Proszę wymienić przynajmniej cztery z nich oraz powiedzieć, w jakich okolicznościach i w którym roku w każdym z nich znaleźli się bohaterowie powieści.
7. Proszę przypomnieć, w jaki sposób Kazimierz Machnicki wyjaśnia małemu Hubowi pojęcie honoru.

## CZĘŚĆ II — KONKURS INDYWIDUALNY DLA PUBLICZNOŚCI

Na wstępie nastąpić powinien wybór uczestników tego konkursu. Można po prostu zaprosić 6 osób z sali do wzięcia udziału w nietrudnej zgaduj-zgaduli. Można też wyłonić uczestników na podstawie prostej eliminacji. Konferansjer, zwracając się do sali — odczyta kolejno kilka fragmentów prozy Żeromskiego lub wspomnień o pisarzu, a przed odczytaniem każdego zada określone pytanie (np. „jakiej to powieści jest urywek?”), zapowiadając jednocześnie, że rzecz polega na szybkim zorientowaniu się, jakiej należy udzielić odpowiedzi. Kto się domyśli — natychmiast podnosi do góry rękę, przerywając tym samym czytanie. Jeśli trafnie odgadnie — staje się uczestnikiem konkursu. Jeśli popełni błąd — konferansjer czyta dalej.

Z kolei, po wyłonieniu osób stających do konkursu, polecamy każdej z nich odczytanie wybranych fragmentów prozy Żeromskiego (mogą to być fragmenty poematów prozą, np. *Wistły*).

Dobrze odczytać ten tekst — to zadanie wcale niełatwe. Jury punktują poprawność czytania, umiejętność wczucia się w tekst. Należy uczestnikom umożliwić wcześniejsze zapoznanie się z wybranymi fragmentami.

Zasadnicza część konkursu — to pytania. Każdy uczestnik otrzyma 4 pytania. Zatem przygotowujemy koperty (sześć kopert w każdej 4 pytania). Pytania są uszeregowane wg stopnia trudności. Pierwsze, w każdym zestawie, najłatwiejsze, ostatnie najtrudniejsze. Odpowiednio do tego zróżnicowana jest punktacja — od 1 pkt. za dobrą odpowiedź na pierwsze pytanie do 4 pkt. za czwarte. Konkurs należy rozgrywać w dwóch fazach, dzieląc uczestników na dwie 3-osobowe grupy.

### Zadania do wstępnej eliminacji

1. Z jakiej powieści wyjęty został poniższy urywek:

„Uderzył ucho niemy jej szum, ukazał się zdziczałym oczom zbiega czarny jej wąż jako przeklęta, szydząca moc, która przecina ostatni szlak ucieczki. Zmyliła się rozważna myśl. Przepadł jedyny sposób ratunku. Ciemna rozpacz oślepiła oczy.

Wtedy tajemnicza, skłębiona woda rozwarła swój czarny nurt jakoby łono. Pojął. Jęknął. Zdarł z ramienia ramię i z zamachem cisnął skórzaną torbę — sekret Ojczyzny — w głębinę. Rzeka plusnęła — na znak — ni to głuchą odpowiedź. Zawarła się. Tysiącem zawięła fał skarb powierzony. Popłynęła w krętą, prastarą a wiecznie nową, daleką drogę. — Westchnął. Widzieli ten jego ruch żołnierze. Dopadli go osaczając ze wszech stron. Obrócił się do nich twarzą. Z tyłu biegł oficer Wiesnicyn krzycząc swoje:

— Żywego rękami brać! Żywego! Nie waż się ubić. Osaczaj! Olbromski wzmógł się na duszy”.

2. Kto pierwszy zorientuje się, z jakiej to jest książki fragment:

„To jakim jegomością jest — pan pułkownik czy pan kapitan?

— Tylko major.

— A kiedy tatuś, słyszałem, mówił do jegomości: «Kochany szefie».

— Byłem swego czasu pomocnikiem szefa sztabu w dywizji jednej pod generałem nazwiskiem Kosiński, gdyśmy na Moskwę ciągnęli. Byłem także szefem batalionu. Dlatego tatuś nazywał mię, ze swej łaski «szefem», bo u nas zawsze się tak do dawnych wojaków mówi: na kapitana — «majorze», a na majora — «panie szefie»... Taki już zwyczaj!

Hub rozważał powzięte wiadomości w milczeniu. Po chwili z głębokim przekonaniem, choć grzecznie i głosem pełnym szacunku, oświadczył:

— Nie wiem, jak to można służyć w wojsku, być oficerem, a potem nie służyć. Ja bym tam wiecznie służył!

Machnicki jakoś zawstydył się. Mówił z upokorzeniem:

— Czasami takie jest położenie, że służyć niesposób...”

3. Autorka wspomnień o Stefanie Żeromskim tak pisze o pracy pisarza nad jedną z powieści — nad jaką?:

„Na kartach innych fragmentów rękopisu, w rozdziale zatytułowanym początkowo *Brat*, a później *Wiosna*, znowu odpadła, unicestwiona jedną kreską, cała strona napisana raz, potem przepisana drugi raz, a wreszcie wyrzucona z tekstu. Pozostało tylko jedno zdanie: «Ziemia sandomierska kąpała się w majowym poranku».

Wszystko, co było początkowo opisem tej ziemi, brzmiało tak: «Pola na płaskich wyżynach, pokryte zielonymi zbożami, pola piękne jak niebo drżały w gorących oparach. Ciepłe wiatry kołysały miękką ruń, jaśniejsze żyto i czarne łany pszenicy». Nad słowem żyto postawił pisarz znak zapytania. W drugiej wersji: «Ciepłe wiatry chwiały jasną ruń jasnego żyta... jęczmienia i czarne łany pszenicy. Dech wielkiej przestrzeni wiał z tych ról odsłonionych, leżących pod niebem w pieszczotach słońca». Trzy kropki, tak jak i poprzedni pytajnik, czekały na jakieś sprawdzenie, uzupełnienie, nazwę innego gatunku zboża.

I wreszcie cały skreślony fragment odnalazł się później w rozdziale *Wiosna* w ustępie, który opisuje drogę Rafała z rodzinnego domu do brata — Piotra”.

4. Z jakiej książki pochodzi przytoczony poniżej fragment:

„Twarz (jego) targnęła się i prawa ręka zaczęła niecierpliwie szukać, macać koło siebie.

— Jesteś chory... więc milknę... — rzekł książę.

— Zraniłeś mię...

Tylko tyle Piotr wyrzekł, ale wzroku od księcia nie odwracał. Oczy jego przybrały dziwny wyraz, który Rafał widział już ze drżeniem. Patrzyły jakoby wystygły popiół, w którym ani jedna już iskra utrzymać się nie może. Jeśli się roznieci, to zagasa po krótkim, po szalonym drganiu w sypkiej martwicy. Książę rzekł patrząc mu prosto w oczy:

— Dowiódłbym ci, gdybyś zdrowie miał lepsze, że te twoje palladia były jak owa żaba Lafontena.

— Nie mów już więcej do mnie, mości panie... — cicho wykaszał chory!

Książę Gintułt leniwym ruchem dźwignął się z krzesła i rzekł przez zęby ściśnięte:

— Zdałbyś mi waćpan rachunek z takiego rozkazu, gdybyś oto mógł stać na nogach.

— Rachunek! — piorunującym głosem zawołał Piotr. — Rachunek zdać jeszcze jestem gotów! W tej chwili... Michcik!”

5. Kto pierwszy domyśli się, jaka to postać przedstawiona jest w tym fragmencie *Wiatru od morza*:

„Ze swego azylum, z kurii od dawien dawna zasiedziałej, gdzie miał izbę na piętrze od badań osobną, astronom wyszedł ciemnymi schodami kościoła na wieżę. Tam miał swą dostrzegalnię, niedostępną dla ludzi. We trzy strony świata roztaczał się widok z tej wieży na Fryską Zatokę. Z czwartej strony świata słała się równina daleka, którą przerywała rzeka Bauda, tworząca małą przystań, dwiema tamami zabezpieczoną od zalewu (...) Oczy astronoma spoczęły w przelocie na tym dawnym widoku, tak mu znanym i bliskim od lat z górą trzydziestu. Znał tutaj każde źdźbło kostrzewy nadwodnej i morskiego charszczu, każdą ziemi grude, każdy kwiat wiosenny i barwę jesieni, każde zachylenie rzeczułki i poszept wód morza. Znał każdego człowieka, każde dziecko miał w oczach.

Tu ich wszystkich przed napaścią krzyżacką zasłaniał, jako wojenny komendant kierujący obroną Olsztyna. Tu w zaciszu swej izby sporządzał mapy geograficzne Warmii, Prus, Polski całej, tu swe ulubione książki zgromadził (...)

Astronom zawinał się mocno w wielkie futro niedźwiedzie, nogi wsuwał w sandały z wilczury.”

6. Proszę powiedzieć, czyja postać przedstawiona jest w tym fragmencie powieści:

„...przez chwilę milczał. Potem ciężkimi krokami bezwiednie wyszedł ku środkowi izby. Olbrzymie jego ciało ledwie się mieściło w ciasnym wojskowym uniformie. Ciężko westchnął. Obejrzał płomieniami oczu twarze generałów i rzekł:

— Moja rada jest taka: nie ustąpić. Ani piędzi. Owszem — napaść!

— Dobra rada... — zgnął go szyderstwem Zajączek.

— Napaść co tchu, nim przekroczy Wisłę (...)

— Prawdę powiedział! — jak jeden krzyknęli generałowie.

Poniatowski po tych słowach wstał i oczy jego zaszklily się łzami rycerskiego uniesienia. Wszyscy zbliżyli się ku (generałowi). Twarze ogniem gorzały.

— Za wygraną bitwę obstoi takie słowo! — rzekł twardo Sokolnicki.

— Pójdiesz z nami, generale! — mówił wyciągając rękę wódz naczelny.

— Nie — odpowiedział twórca legionów. — Szczerze wyznam, co w sercu: stary jestem i do słuchania rozkazu ciężki. Rogata dusza — to darmo. Co robię, to robię sam ze siebie i wtedy dopiero z ramienia. Takim już warchołem. Na tym mi życie zeszło. Oto, mości książę, daj mi rozkaz. Tego usłucham. Każ wsiąść na bryczkę i jechać w Poz-

nańskie. Moja to dziedzina. Nim dojdiesz do Krakowa, ja ci znajdę Gopła tłum Mazura przywiode...”

7. Kto tak przez Stefana Żeromskiego opisany został w tym fragmencie powieści:

”...mierzył rozgromiony batalion ognistymi oczyma. Żołnierze widząc go poczęli się opamiętywać, jako tako formować i zwracać ku olszynie. Wódz zsiadł z konia i nie wyjmując z ust krótkiej fajeczki brule-queile stanął pośród żołnierzy. Od pierwszego z brzegu wziął z rąk karabin i zawołał:

— Za mną, bracia!

Żołnierze wydarli się masą z gęstego błota i ruszyli jak jeden. Wpadli na piechurów austriackich z furją, z wściekłością, z szaleństwem, tak nagle, jakby wyrośli z ziemi czy wypadli z zasadzki. Księżę szedł w szeregu, walcząc jak prosty żołnierz. Nigdy furia bojowa nie była wścieklejsza. Pierwsze szeregi austriackie wgniotły się w następujące i wdeptywały je w bagno. Nie było miejsca na bitwę. Kto był na placu, musiał zginąć. Sami oficerowie austriaccy, żeby zyskać miejsce, musieli wydać tylnym szeregom kolumny rozkaz odstąpienia. W kilka chwil lasek olszowy został zdobyty aż do wioski”.

8. Oto fragment wspomnień Hanny Mortkowicz-Olczakowej o Żeromskim. Píše w nim autorka o pracy pisarza nad nową książką. Nad jaką?

„Praca nad nową książką wymagała specjalnych studiów: historycznych, geograficznych, przyrodniczych, ba, nawet astronomicznych i technicznych. Jeszcze w czasie pobytu swego w Krakowie zimą 1919 r. chodził Żeromski na wykłady profesora Ludwika Birkenmajera, studiując astronomię, aby zdobyć wiedzę potrzebną do napisania rozdziału o Koperniku. Do rozdziału o łodzi podwodnej sama przyniosłam chyba ze trzy tomy dzieł technicznych po niemiecku i francusku, pełne wykresów i rysunków.

Każdy pomysł literacki, choćby najbardziej poetycki, wizja, melodia liryczna, musiały być ugruntowane na mocnym fundamencie realiów. Wiola, na której Smętek grał swoją uwodzicielską melodię, kusząc świętego Wojciecha, wywodziła się swym opisem i kształtem z suchych notatek informacyjnych o muzyce średniowiecznej, które Żeromski zrobił na podstawie przeczytanego podręcznika muzykologii”.



## Zestawy pytań dla uczestników konkursu dla publiczności

### I zestaw pytań

1. O czym mówi pisarz w tej opowieści *Wiatru od morza*, która zaczyna się zdaniem:  
„Z rozpaczą w sercu wracał na spienionym koniu rycerz Niemira od sandomierskich krain, dokąd jeździł w poselstwie, ażeby Władysław Łokietka błagać o pomoc dla Gdańska”.
2. Bohaterowie *Popiołów* — Rafał Olbromski i Krzysztof Cedro przedstawieni zostali — w późniejszych swoich latach — w innym jeszcze utworze Żeromskiego: *Turoniu*, gdzie opisana jest ich śmierć. Proszę powiedzieć, co to za utwór *Turoń*.
3. Oto fragment z *Wszystko i nic*.  
„— Wyjeżdżam na polowanie w dalekie strony. Michcik podniósł brwi i bez zdumienia, lecz ciekawie patrzył w oczy pana. Blask ognia padał na jego twarz spokojną i rozumną.  
— Zajmiesz się tu sam wszystkim (...)  
Długo to będzie onego polowania? — wykrztusił Michcik jękając się zajadle”.  
Jakież to miało być w rzeczywistości polowanie?
4. Opisu jakiej bitwy dotyczy ten fragment *Popiołów*:  
„Podsypuj bracie, podsypuj! Ładunków nie gub! Mocno przybij! Nie żałuj! A zasie pludry! Tuś to przywędrował, niemiecki ryju! Twoja to ziemia, złodzieju? Bij, braciszku, jeden z drugim, nie żałuj!”

### II zestaw pytań

1. Oto fragment z opisu kuligu — wyjęty z *Popiołów*. Rafał zwraca się do panny:  
— Przyjadę do Derślawic!... W nocy. Na koniu. Czekać mię przy oknie od ogrodu. W tym narożnym. Od ogrodu!... Zastukam trzy razy w szybę, w to miejsce, gdzie w okiennicy jest wykrajane serce. Przy oknie czekać... Słyszysz?  
Z kim się tak umawiał, jak jej było na imię? Czy przyjechał?
2. Oto fragment jednego z końcowych rozdziałów *Wiatru od morza*:  
„Ockniona znowu z tylosetletniego snu wola Chrobrego Króla, spełniona wykonaniem sprawa żywota Jana Henryka Dąbrowskiego, objawia się w tej stronie, ażeby pokazać ułamek potęgi wielkiego plemienia, zabudowując zimną pustkę od strony Gdyni ubogiej i od strony martwych pagórów Oksywia”.

Proszę powiedzieć, w jakich latach dokonano owego dzieła zabudowy, o którym pisze Żeromski.

3. Poniższy dialog uwidacznia różnicę poglądów dwóch osób na sens walki powstańczej. Kim jest kobieta przeklinająca zryw wolnościowy:
  - Co jest godne przekleństwa, musi być przeklęte!
  - Nie! To, co oni czynili, nie jest godne przekleństwa.
  - Mój syn musi sobie przypomnieć, że nie jego to rola terać się w zgniłych barłogach, ukrywać w sianie — że on jest — pan i z rodu książę!
4. Czyj to śmierci jest wstrząsający opis:
 

„Skoczyli. Siekł młyńcem. Uchodził. Włókł ich za sobą. Siepał się w tłumie. Rozszalały dowódca dragonów zajechał go szablą w kark — potem ciął w twarz. To rozpętało furię żołnierzy. Zapomnieli o rozkazie. Rzucili się rąbać osaczonego pałaszami w głowę, ścinać szyję, ślepymi razy...”

### III zestaw pytań

1. Kogo przedstawia w ten sposób Stefan Żeromski:
 

„Wódz zsiadł z konia i nie wyjmując z ust krótkiej fajeczki stanął pośród żołnierzy. Od pierwszego z brzegu wziął z ręki karabin i zawołał:

— Za mną, bracia!”
2. „Czy mię poznajesz? — rzekł Gintuł podchodząc do stołu. Sułkowski zbliżył się do niego z uśmiechem szczerej radości i ucałował go po bratersku”.  
W jakim mieście odbyło się to spotkanie?
3. Oto fragment z utworu *Wszystko i nic*:
 

„Stojąc obok tego drzewa, które huczało swą wzniosłą i niepojętą pieśń, Rafał Olbromski przeniknięty został nagle a niespodziewanie przez dawny, zapomniany lęk... ohydne wspomnienie prześlizgnęło się wskroś jego duszy. Obawa o dziecko ścisnęła mu serce. Kazał chłopcu wejść w sanki (...) Postanowił jedno: nie oddalać się od spotkanego drzewa”.

Proszę powiedzieć, jakie wspomnienia opadły Rafała.
4. Oto fragment z *Wiatru od morza*:
 

„Każe cesarz zwinąć chorągwie i od Bytomia odstąpić. Pociągnie zająć nad Odrą, pod Głogów. Każe cesarz zakładników i syna wojewody do machin obłącznych przywiązać i na pierwsze ciosy obrońców wystawić.

Raduj się, serce potomne!

Nie oszczędzali głogowanie własnych synów”.

W którym roku miały miejsce opisane wydarzenia?

#### IV zestaw pytań

1. Proszę uzasadnić słuszność twierdzenia, że „szczęście Salomei zostało zniszczone przez panujące wówczas stosunki społeczne”.
2. Oto fragment *Popiołów*:  
 „— Milczałbyś oto waćpan! — rzekł Piotr grubiańsko i ordynarnie. — Żółkiewski nie odszedł żywy z placu honoru. Waćpan nie wiesz, czy jak? Dał głogę”.  
 Proszę powiedzieć, którą ze swych książek w całości Żółkiewskiemu poświęcił Żeromski?
3. Proszę wyjaśnić znaczenie, pochodzenie tytułu *Wszystko i nic*.
4. „Nad wieczorem pewnego marcowego dnia stanęła przed gankiem w Niezdolach parokonna bryczka i wysiadło z niej dwu podróżnych. Jeden z nich był w wieku lat mniej więcej pięćdziesięciu — drugi młodszy. Starszy miał dużą skórzaną torbę przewieszoną przez ramię (...) Młodszy był w cienkich butach i miejskim odzieniu, a wyglądał przy swym towarzyszu jak pomocnik czy sekretarz”.  
 Proszę powiedzieć, jaką instytucję reprezentowali ci dwaj podróżni.

#### V zestaw pytań

1. Jest w literaturze polskiej jeden jeszcze wielki utwór, którego akcja kończy się w tym samym roku, co akcja powieści *Popioły*. Jaki to utwór?
2. W jakim, obecnie, województwie znajdują się miejsca, w których toczy się główny nurt akcji *Wiernej rzeki*?
3. Oto fragment *Popiołów*:  
 „Wedle rozkazu wodza garść walecznych awanturników cofała się pospiesznym marszem ku wylotowi ulicy. Patrol, nie czując przed sobą napastujących, zaczął posuwać się naprzód, świecąc sobie latarniami, dźwigając z ziemi poturbowanych, cucąc omdlałych.  
 Tymczasem Blacha uchodziła coraz szybciej zwartą kolumną”.  
 Jaki epizod jest tu opisany? Jakie znaczenie ma użyta tutaj nazwa „Blacha”.
4. Profesor Krzyżanowski pisze, że w *Popiołach* pobrzmiewają echa kościuszkowskiego powstania. Który z fikcyjnych bohaterów tej powieści brał udział w Insurekcji?

## VI zestaw pytań

1. Autorka wspomnień o Żeromskim pisze:  
„Żaden inny dom, gdzie naprawdę mieszkał i tworzył Żeromski, nie cieszy się rozgłosem ani sławą. Tylko ta latarnia morska, którą może oglądał raz czy dwa razy w życiu, w której nie spędził na pewno ani jednej nocy”.  
O jakiej latarni morskiej mowa?
2. Oto finał pewnej tragicznej opowieści:  
„Generał Fressinet wyszedł. Dał znak. Murzyni nie spodziewali się nawet. Chwyciliśmy za broń! Wykluliśmy bagnetami bezbronnych, wszystkich czterystu, co do nogi. Nie upłynęło pół godziny, już ani jeden nie zapał.  
— Milcz! — wrzasnął Trepko zataczając się na ścianę”.  
Proszę powiedzieć na czym polegał dodatkowy tragizm tej opowieści.
3. Oto fragment *Wiatru od morza*:  
„Rzeź coraz bezbrzeźniej szalała. Wycięto do nogi, do ostatniego wszystką szlachtę pomorską, która się była w mieście znalazła. Wrzask śmierci coraz straszliwszy uderzał o mury miejskie, o przyżby, wiązania, fosy, ściany i węgły wysokiego zamku, aż dosięgnął otwartego okna i ucha Henryka von Plotzke, który się modlił przy oknie.  
Komtur nachylił się niżej i słuchał”.  
Gdzie się to działo? W jakim lat dziesiątku?
4. Proszę dopowiedzieć dalszy ciąg wydarzeń, które nastąpiły po niżej opisanej scenie z *Wiernej rzeki*.  
„Koni tych pilnował jeden tylko żołnierz siedzący jeszcze w siodle. Towarzysz Olbromskiego co sił w nogach poskoczył wprost do tych koni i żołnierza. Wyrwawszy zza pasa drugi pistolet, z odległości zaledwie paru kroków strzelił, zranił i obezwładnił dozorującego jeźdźca. Wnet jednym susem wskoczył na siodło pierwszego z brzegu rumaka (...) jak błyskawica wypadł za bramę. Olbromski przesa-dził płot i chciał iść za przykładem swego sekretarza — ale...”

---

## POCIECHO MOJA TY, KSIĄŻECZKO

Quiz poświęcony sprawom książek, ruchu wydawniczego i czytelnictwa

---

### ORGANIZACJA IMPREZY

Impreza może być zorganizowana z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy — dla czytelników, bibliotekarzy, aktywu czytelniczego.

Założenia organizacyjne quizu są takie, że pozwalają przeprowadzić go w formie zabawowej, jako uzupełnienie większych imprez czytelnicznych, np. spotkań autorskich czy wieczorów literackich. Składa się on z dwu części, z dwu niezależnych od siebie konkursów. W razie potrzeby można je połączyć w większy quiz czytelniczy; dwustopniowy — w ten sposób, że pierwszy konkurs jest eliminacją do następnego.

Uczestnikom konkursów należy wcześniej podać kilka pozycji lektury, z którymi powinni się zapoznać. W zasadzie nie określa się ściśle tematu konkursów: będzie w nich mowa po prostu o książkach i ich twórcach. Powinno być to bezpretensjonalne spotkanie — w dniach tradycyjnego majowego święta kultury — z dobrym i wiernym przyjacielem: z książką. Uczestnicy tego spotkania będą mogli się przy tym wykazać ogólną znajomością rynku wydawniczego, nowości książkowych i życia literackiego. Przypomną sobie książki i strofy — znajome z lat dzieciństwa i młodości a także z późniejszych lektur.

Konkurs powinien być prowadzony przez konferansjera, który przedstawi jego założenia i czytać będzie fragmenty poezji i prozy.

Do poszczególnych konkursów uczestnicy przystępują na zasadzie zgłaszania swego udziału z sali. Żeby tę „rekrutację” ułatwić — każdy konkurs składa się z dwóch części, przy czym pierwsza ma właśnie pomóc w wyłonieniu uczestników konkursu spośród obecnej na sali publiczności.

### LEKTURA

*Wiersze o książkach*, zebrał i wstępem opatrzył Jan Zygmunt Jakubowski. „Czytelnik” 1964.

Jarosław Iwaszkiewicz: *Gawęda o książkach i czytelnikach*. „Czytelnik” 1959.

Paul Hazard: *Książki, dzieci i dorośli*. „Nasza Księgarnia”. Warszawa 1963.

*Nowe Książki*, bieżące numery. (Dwutygodnik zawierający obszernie omówienia i recenzje nowości wydawniczych literatury pięknej i popularnonaukowej, rzadziej prac naukowych).

**KONKURS I****Część I — Wiersze o książkach****Konferansjer:**

Jarosław Iwaszkiewicz napisał w *Gawędzie o książkach i czytelnikach*: „Kocham książkę nie dlatego, że jest piękna zewnątrz, ale dlatego, że wprowadza mnie w mój własny świat, że odkrywa we mnie, nie na zewnątrz mnie, bogactwa, których nie przeczuwałem. Dlatego też taką miłością otaczam moją bibliotekę (...) Powinniśmy się cieszyć, że żyjemy w epoce, kiedy książka działa, kiedy literatura kwitnie i wywołuje kontrowersje i kiedy każdy rok przynosi coś nowego i uderzającego w tej dziedzinie. Jesteśmy wdzięczni pisarzom za to, że piszą. Jesteśmy wdzięczni wydawcom i drukarzom, że wydają. Jesteśmy wdzięczni czytelnikom, że stwarzają wokół książki atmosferę zainteresowania.

Nie potrafimy sobie wyobrazić dzisiejszego życia bez książki — a co będzie jutro, zobaczymy!”

Miliony ludzi darzą szacunkiem i miłością książki — książki którym zawdzięczają bogate przeżycia, które niosą radość i pożytek. I tak na prawdę to nikt chyba nie wierzy w zmierzch książki, w to „że w przyszłości zostanie w użyciu tylko książka telefoniczna i karta restauracyjna”.

Różnie ta wdzięczność bywa wyrażana. Posłuchajmy co mówią o tym poeci.

Z tym, że proszę słuchać uważnie, bo... zaczynamy nasz konkurs, lub raczej wstęp do konkursu — wstęp, który zadecyduje o tym, który spośród obecnych staną do właściwego konkursu.

Za chwilę odczytane zostaną kolejno 4 fragmenty wierszy znanych poetów. Kto pierwszy domyśli się nazwiska poety, autora wiersza, z którego fragment wyjęliśmy — ten podnosi do góry rękę. A zatem posłuchajmy:

**Fragment 1**

Nie, nie to mi zostało z książek  
ocalałych,  
ale jakiś przewspaniały związek,  
który łączy świat cały.

**Fragment 2**

Chcemy książki, co w życiu pomaga,

bohaterów wesołych jak słońce,  
takiej, żeby ją brać do plecaka  
na wycieczkę nad morze szumiące.  
Ćwiercią pióra się pisze na niby,  
taka książka nam z serca ucieka,  
niechaj pisze ją człowiek prawdziwy,  
wierny brat prawdziwego człowieka —

Z książki płynie odwaga,  
książka w życiu pomaga,  
chcemy książek  
jak słońce  
i piosenek  
jak wiatr.

### **Fragment 3**

Te półki ocalały mi sprzed wojny  
z dziurawymi od kul książkami...  
Czasami los wojny jest hojny,  
więc dlatego jestem między wami.

### **Fragment 4**

Pociecho moja ty, książeczko,  
pociecho smutna;  
nad małą schylon rzeczką,  
z wód igrające falą dziecko,  
żał mroku skrada się zdradziecko  
nad łąkę, rzeczkę, na mój strumień,  
w duszącej mgłę nieporozumień  
zapada noc okrutna.

A teraz zadanie nieco odmienne. Odczytane zostaną fragmenty utworów największych naszych poetów: Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Strofy znane. Czy pamiętacie je bardzo dobrze? Oto próba. Fragmenty tych strof pozbawione zostały ostatniego wiersza. Kto go z pamięci potrafi uzupełnić?

### **Fragment 5**

O, gdybym kiedy dożył tej pociechy,  
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy,

Żeby wieśniaczki, kręcąc kołowrotki,  
Gdy odśpiewają ulubione zwrotki  
O tej dziewczynie, co tak grać lubiła,  
Że przy skrzypeczkach gąski pogubiła,  
O tej sierocie, co piękna jak zorze  
Zaganiać gąski szła w wieczornej porze,  
Gdyby też wzięły na koniec do ręki...

### **Fragment 6**

Bo to jest wieszczka najjaśniejsza chwała,  
Że w posąg mieni nawet pożegnanie.  
Ta kartka wieki tu będzie płakała...

U w a g a : konkurs należy przeprowadzić w formie lekkiej, traktując go jako zabawę. Warunków gry nie należy przestrzegać zbyt rygorystycznie, np. nie trzeba zastrzegać, iż podpowiadanie jest zabronione; jeśli do odpowiedzi zgłoszą się dwie osoby jednocześnie — trzeba je zakwalifikować do drugiej części konkursu. W sumie część I polega właśnie na wybraniu spośród publiczności kilku (4—6) osób, które staną do drugiej części konkursu.

Ważne jest, żeby fragmenty poezji odczytane zostały ładnie i powoli. Jeśli nikt nie odgadnie autora w trakcie czytania — można już po jego zakończeniu zostawić kilka chwil do namysłu. Za trafność odpowiedzi i za... odwagę publicznego występu należy przyznać upominki, choćby symboliczne.

## **Część II — Z wizytą u wydawców**

Kilkadziesiąt większych i mniejszych wydawnictw przygotowuje do wydania i wydaje co roku wiele tysięcy książek. Znaczna ich część ukazuje się w różnych, bardzo licznych i na ogół cieszących się wśród czytelników popularnością seriach wydawniczych. Zadaniem uczestników konkursu jest teraz wstępne rozszyfrowanie kilkunastu serii.

Należy zaprosić na scenę te osoby, które udzieliły prawidłowych odpowiedzi w pierwszej części konkursu lub po prostu ochotników.

Zasada obecnego konkursu jest następująca: uczestnicy siedzą lub stoją w szeregu. Konferansjer odczytuje kolejno każdemu z nich po jednej nazwie serii. Uczestnik powinien podać odpowiednią nazwę wydawnictwa. Jeśli się pomyli — zostaje wyeliminowany. Po zakończeniu tej części konkursu na scenie powinno zostać nie więcej niż czterech uczestników. Druga faza gry powinna ograniczyć ich ilość do dwóch osób, będzie ona poświęcona książkom popularnej serii „Bitwy — Kampanie — Dowódcy” Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej. W podtytule każdej z tych książeczek podane są daty roczne wydarzeń, które w książce opisano lub rok urodzin i śmierci przedstawianych bohaterów. W zadaniu wymieniamy właśnie tylko daty wydarzeń lub daty urodzenia i śmierci znanych dowódców — i na tej podstawie należy odgadnąć tytuł tomiku lub jego tematykę.



U w a g a: W kilku wypadkach taki sam rok uwidoczniiony jest w paru tytułach, np. rok 1939 znajdujemy w podtytułach książek *Bitwa nad Bzurą* i *Wrzesień pod Karpatami*. W takim wypadku wystarczy podać jeden tytuł.

Można przyjąć zasadę, że uczestnik jest wyeliminowany z gry dopiero po dwóch omyłkach.

### A. Serie wydawnicze i ich wydawcy

1. Bitwy — Kampanie — Dowódcy
2. Współczesna Proza Światowa
3. Seria „Ceramowska”
4. Biblioteka Wiedzy Wojskowej
5. Miniatury Morskie
6. Złoty Liść
7. Biblioteka Problemów
8. Biblioteka Poezji i Prozy
9. Ideologia — Polityka — Obronność
10. Biblioteka Wiedzy Współczesnej „Omega”
11. Światowid
12. Biblioteka Narodowa
13. Naokoło Świata
14. Ludzie Żywi
15. Fantastyka — Przygoda (lub Łowcy Sensacji)
16. Koliber

### B. Książki w serii BKD

- |         |              |               |
|---------|--------------|---------------|
| 1. 1017 | 5. 1905      | 9. 1836—1871  |
| 2. 1783 | 6. 1918—1919 | 10. 1085—1138 |
| 3. 1809 | 7. 1945      | 11. 1241      |
| 4. 1831 | 8. 1746—1817 | 12. 1921      |

### C. Nasze wydawnictwa

Kolejna, trzecia, seria pytań przygotowana jest dla tych dwóch uczestników konkursu, którzy przeszli zwycięsko przez wszystkie dotychczasowe próby. Zadajemy im kolejno pytania i za dobrą odpowiedź na każde z nich przyznajemy po jednym punkcie. Odpowiedzi złe można kwitować punktami karnymi. Zwycięzca zostaje ta osoba, która zdobędzie większą liczbę punktów. Czas do namysłu przed odpowiedzią na każde pytanie należy ograniczyć do 15—20 sekund. W wypadku remisu — można dać zadanie rozstrzygające: kto, w czasie 3 minut, wypisze na kartce więcej nazw polskich wydawnictw — ten wygrywa.

#### Pytania:

1. Proszę wymienić co najmniej cztery wydawnictwa mające swe siedziby w miastach wojewódzkich Ziemi Zachodnich i Północnych.

2. Proszę wymienić co najmniej 3 tytuły książek wydanych w serii Wydawnictwa MON „Ideologia. Polityka. Obronność”.
3. Proszę wymienić wydawcę serii „Dzieła Pisarzy Skandynawskich”.
4. W jakich wydawnictwach (proszę wymienić dwa) ukazują się zarysy historii literatur różnych narodów (poza historią literatury polskiej?)
5. Proszę wymienić wydawnictwa (co najmniej 5) mające swoje siedziby poza Warszawą (pomijając wydawnictwa wymienione w odpowiedzi na pytanie pierwsze).
6. Kto jest wydawcą serii „Książki o książce”? (ukazały się w niej m. in. prace Jana Kuglina *Poligrafia książki*, Radosława Cybulskiego *Księgarstwo w społeczeństwie współczesnym*, St. Strumph-Wojtkiewicza *Książka szła za emigrantem*).
7. Wydaje się, że nie trzeba wstydliwie ukrywać dużej popularności tzw. kryminałów, książek o charakterze wybitnie rozrywkowym, chętnie czytanych w warunkach nie sprzyjających skupieniu i zamysłeniom towarzyszącym lekturom poważnym. Rokrocznie wydawnictwa nasze rzucają do księgarń sporą liczbę „kryminałów”, z zasady wydawanych w seriach. Najbardziej znane takie serie to: „Labirynt”, „Klub Srebrnego Kluczyka”, „Jamnik”. Kto jest wydawcą każdej z tych serii?
8. Które z zasłużonych dla kultury polskiej wydawnictw wydaje obecnie *Dzieła wszystkie* Adama Mickiewicza (w r. 1969 ukazał się, jako pierwszy, tom zawierający *Pana Tadeusza*)?

## KONKURS II

### Część I — Lektury naszego dzieciństwa

#### Konferansjer:

Jarosław Iwaszkiewicz tak wspomina wczesne spotkania z książką: „(...) czytelnictwo jest sztuką. Jak każdej sztuki, nie można się tego nauczyć. To wzbiera w człowieku niby natchnienie. Zaczyna się to wcześniej.

Taki mały człowiek pakuje się na jakąś kanapę, ma przy sobie kilkanaście jabłek (dawniej to były czasem „różki”, czy chleb świętojański) i pożera tom za tomem razem z owocami. I to czytanie jest takie samo jak gryzienie jabłek, sok książki wycieka ustami, dostaje się do gardła, zatyka po prostu. Jest to zazwyczaj *Trylogia* albo jakaś powieść Dumasa. Przy *Trzech muszkietierach* zapomina się nawet o jabłkach.

W Sherlocku Holmesie do zachwyty dołącza się dreszczyk, który zarówno jest świadectwem lęku — jak i pierwszym podziwem dla konstrukcji, dla formy, która zamyka się rozwiązaniem jak klamrą, jak matematyczną ozdobą”.

Z czasem zapominamy o świecie książek naszego dzieciństwa. Zapominamy, kto je nam wkładał do rąk, polecał do czytania. Ale to one otwierały nam drogę do pełnego niespodzianek skarbcza literatury. Winiliśmy im nie tylko wdzięczność za tamte, dawne wzruszenie, ale i za to, że dzięki nim uczyliśmy się czytać i kochać książki. I za to, że wracając do naszych dzieci. Ale co z nich pamiętamy?

Odczytam za chwilę kilka fragmentów z tamtych lektur oraz tekstów mówiących o ich autorach. I tak, jak w konkursie poprzednim — ci, którzy pierwsi domyślą się odpowiedzi — staną do dalszej części konkursu.

### Fragmenty

1. O jakim „wielkim pisarzu dla małych dzieci” (i dla dorosłych również) tak pisze Paul Hazard?

„Odbyłem pielgrzymkę do jego kraju i odnalazłem tam żywą pamięć o nim. Starsza pani, o twarzy zgaszonej wiekiem, która mnie przywołuje, trzepocze dłońmi, jakby chciała przywołać i zgromadzić szczątki przeszłości, uśmiewa się do niej poprzez mroki minionych lat. «Siadał często w tym kąciuku, koło okna, i za każdym razem, gdy napisał nową bajkę, przychodził opowiedzieć ją nam, dzieciom. Byłam jego małą Luizą. Wycinał dla nas z papieru królów i królową, damy w krynolinach, błaznów, krajobrazy, arabeski. Jakże jego ręce wydawały się nam ogromne! Te duże i ciężkie dłonie były jednak niezwykle zręczne, nigdy nie zrobiły fałszywego cięcia. Niech pan popatrzy na jego portret, to on napisał słowa, które pan widzi na dole: Życie jest najpiękniejszą z przygód» (...) W dużym salonie o białych ścianach, z którego okien widać targ kwiatowy, targ rybny, a dalej zamek, w samym sercu Kopenhagi, nic się nie zmieniło. Mógłby zastukać do drzwi, w cylindrze na głowie, niosąc w ręce swój nieodłączny parasol zajęłby swoje zwykłe miejsce i rozpoczął historię o słowiku lub nieustraszonym ołowianym żołnierzu. (...)

Urodził się dnia 7 kwietnia 1805 r. w Odense, wiosce rybackiej na Fionii, u brzegu sinych fal Bałtyku. Po ojcu szewcu, tak ubogim, że swe małżeńskie łożo sporządził ze szczątków katafalku, po matce, która mu śpiewała stare pieśni duńskie, odziedziczył wycucie ducha rodzinnej ziemi i przywiązania do niej nic nie zdołało w przyszłości zamącić. Gdy ma czternaście lat, przybywa do Kopenhagi”.

2. Jaką polską pisarkę i poetkę tak wspomina Janina Porazińska:

„Zdarzyło się to dawno (...)

Do księgarni wydawniczej Michała Arcta w Warszawie wchodzi pani w średnim wieku, ciemno, skromnie ubrana. Jest nie wysoka, drobna, w binoklach na oczach.

Będący właśnie w sklepie właściciel firmy żywo do niej podbiega, wita się.

— Czy może pani poświęcić mi chwilkę czasu? Przed paru dniami wróciłem z zagranicy. Nabyłem tam piękne kolorowe obrazki. Bardzo bym pragnął, aby pani je obejrzała.

— I owszem, z chęcią.

Drobna pani ogląda obrazki. Pełno na nich krasnoludków. Tu jakiś paradytuje z wielką księgą pod pachą i gęsim piórem za uchem. Tu gramolą się całym tłumem na wóz. A tu dziewczynka pilnuje paru gąsek.

— Czy się one pani podobają?

— Tak, tak. Bardzo mile.

— A więc może by pani... nieśmiało proponuje... zechciała wybrać sobie jakieś z nich i napisać do tych obrazków jakąś historyjkę dla dzieci.

Ciemno ubrana pani na chwilkę zamyśliła się.

— No dobrze.

Owa pani była to (...)"

Jeśli się jeszcze nie domyślacie, to dodam, iż owocem tej rozmowy była książka *O krasnoludkach i o sierotce Marysi*.

3. Kogo przedstawia w tym fragmencie Paul Hazard:

„Był pewien starzec zrzedny, zgryźliwy, który ze wszystkich istot na ziemi zdawał się mieć najmniej szans na to, aby podobać się dzieciom. Sam miał ich wprawdzie ośmioro, synów i córki; ale synowie radzą sobie sami, a w stosunku do córek wypełnia się całkowicie rodzicielski obowiązek dając im posag, gdy wychodzą za mąż. Zresztą umieją upominać się o niego, szelmy! W jaki sposób mógłby pisać dla cudzych dzieci, on, który nie kochał własnych?"

Pisał dla zarobku, to było najważniejsze.

(...) Ale gdy dochodzi do sześćdziesiątki, sytuacja nie przedstawia się najlepiej. Trzeba opuścić Londyn, zrezygnować z walki, gdy się jest zbyt starym, aby bić się w pierwszej linii, trzeba osiedlić się na wsi, rozpocząć odwrót...

Jeszcze nie! Jego tylko śmierć może usunąć z szeregów. Nawijuje intrygi, prowadzi ciemne sprawy, rozgrzewa krew kłócąc się z córkami. Aby żyć nadal w wygodach, które mu się wydają konieczną potrzebą, na nowo chwyta za pióro, staje się powieściopisarzem.

Historia Selkirka, marynarza, który żył cztery lata i cztery miesiące

na wyspie Juan Fernandez, który prawie tam zdziczał i po powrocie stał się jedną z sensacji londyńskich — oto co mogło podniecić jego natchnienie. Nie odczytując nawet tego, co napisał i kończąc pospiesznie książkę jak odrabianie uciążliwej pańszczyzny, aby wydawca jak najprędzej otrzymał rękopis, a on sam pieniądze, ogłasza w 1719 r. *Życie i dziwne a zdumiewające przypadki Robinsona Kruzoë, marynarza z Jorku.*”

4. Proszę odgadnąć nazwisko autora książki, z której pochodzi ten fragment:

„Mieszkanie Dzeppetta była to izdebka na parterze, która miała tyle tylko światła, ile go dochodziło spod schodów. Urządzenie izdebki nie mogło być skromniejsze: lichey zydelek, nędzne łóżko i okropnie zniszczony stół. Na ścianie w głębi widać było kominiek, na którym płonął ogień; ale ogień był namalowany, a nad nim namalowany był garnek, który kipiał wesoło i buchał kłębem pary, która wyglądała zupełnie jak prawdziwa.

Wszedłszy do izby, Dzeppetto wziął narzędzia i zaczął strugać pajaca. — Jakie mu dać imię? — mrucał do siebie. — Nazwę go Pinokio. To imię przyniesie mu szczęście. Znałem całą rodzinę Pinokiów: Pinokio — ojciec, Pinokio — matka, dzieci też Pinokie; wszystkim doskonale się wiodło. Najbogatszy z nich chodził na żebra”.

5. Uwaga! Następne pytanie (decyduje szybkość zgłoszenia się do odpowiedzi):

W jakim języku napisany został oryginał *Pinokia*?

6. Który z polskich pisarzy współczesnych napisał książkę (a warto wiedzieć, że obiecuje napisać jeszcze jej tom drugi, ale już raczej dla dorosłych), z której pochodzi ten fragment:

„Gdy mgła rankiem opadła, zobaczyliśmy błyszczące jak krople rosy pancerze blablackiej piechoty. Barwne chorągwie łopotały na wietrze. W środku, na czarnym jak noc koniu, siedział sam król Cynamon i berłem wskazywał nasz obóz. Teraz trąby odzywały się raz po raz. Nasi żołnierze formowali się w czworoboki, na skrzydle podprowadzono rżące spokojnie konie, na które ciężko, ze stołeczków, włązili mieszczanie służący w kawalerii. Wielu biegło jeszcze dopinając pasów, pakując na wozy pierzyny i poduchy oraz srebra stołowe.

Król Baryłko wypadł, jak stał, z namiotu w pantoflach z zielonymi pomponami i gatkach w karmelkowe paseczki. Skoczył na konia.

— Żołnierze! — krzyknął — Mam tu do was napisaną odezwę, ale teraz nie pora, przeczynam wam po bitwie! Naprzód na wroga!

Ruszył galopem, lecz zaraz złapali go wierni dworzanie, ściągnęli przemocą i zaczęli ubierać w zbroję. (...) Niech żyje król! — wołali

żołnierze mijających go oddziałów, podrzucali w górę kapelusze z piórami i dziurawili je kulami, by okazać swą celność.

— Królu, kawaleria szarżuje! — wołał nadbiegający adiutant, baron Parmezan, i zwałił się, bo szabla mu się zaplątała między nogami. Zaraz podskoczyli sanitariusze i mokrą chusteczką okładali tego guza na głowie. Bitwa zapowiadała się krwawo, był pierwszy ranny.

Z boku gnała kawaleria. Naprzeciw tiutiurlistańskim rumakom sadyliły gnadosze blablackie”.

### Konferansjer:

Teraz, kiedy już śmiało można ocenić pierwszą część konkursu jako bardzo łatwą (a może i miłą, bo przypomniała nam te książki, które bardzo dobrze znamy i tych pisarzy, których serdecznie lubimy i polecamy naszym dzieciom) — zdradzę, że druga część konkursu, choć dotyczyć będzie spraw innych, nie jest też trudna. Proszę zatem te osoby, które wykazały się dobrą pamięcią i szybkim refleksem w pierwszej części konkursu, a także i te, które choć nie zdążyły udzielić wtedy odpowiedzi, ale chcą obecnie stanąć do rozgrywki — o zgłoszenie się na scenę.

## Część II — Nasze lektury

### Pierwsza seria pytań

Pierwsza seria pytań przeznaczona jest dla 6 osób, które zakwalifikowały się lub zgłosiły do drugiej części konkursu. Zadane im zostaną kolejno pytania dotyczące książek nagrodzonych w ostatnich latach przez Ministra Obrony Narodowej oraz pytania dotyczące innych znanych książek. Zasada analogiczna jak w pierwszym konkursie: osoba, która nie odpowie na 1 pytanie lub na 2 pytania — będzie eliminowana z dalszej gry. Po pierwszych seriach pytań — do dalszej gry winny stanąć 3 osoby.

### Konferansjer:

Obecnie uczestnikom konkursu będę zadawał kolejno pytania: za jaką książkę lub książki ten autor otrzymał w ostatnich latach nagrodę lub wyróżnienie ministra ON:

1. Wacław Biliński (w r. 1969)
2. Marian Reniak (w r. 1969)
3. Kazimierz Radowicz (w r. 1969)
4. Zbigniew Załuski (w r. 1968)
5. Zbigniew Kiwka (w r. 1967)
6. Wojciech Żukrowski (w r. 1966)

W dalszym ciągu eliminacji każdy z uczestników otrzyma następane pytanie. Jak wiadomo — o nowych książkach wprowadzanych na rynek księgarski pilni czytelnicy dowiadywać się mogą z wielu źródeł. Niecierpliwi i ciekawi mogą dowiadywać się nawet i o tym, jakie tytuły projektuje się wydać. Wystarczy śledzić *Zapowiedzi Wydawnicze*, które informują o planach wydawców i zapowiadają ukazanie się książki dużo wcześniej, nim ukaze się ona w sprzedaży. Wśród zapowiadanych tytułów znajdują się zarówno książki nowe, jak i takie, które są wznowiane. Zapowiedź podaje nazwisko autora, tytuł dzieła, dane dotyczące objętości książki, nakładu, wydawcy itp. oraz krótki opis treści książki.

Spośród wielu zapowiedzi — wybraliśmy zapowiedzi sygnalizujące kilka książek z pięknej serii „Złoty liść”. W międzyczasie książki te zostały już wydane — i wartość informacyjna zapowiedzi już się zaktualizowała. Ale w konkursie nie chodzi o poinformowanie uczestników o tym, co ma się ukazać, lecz chodzi o zbadanie ich pamięci i sprawdzenie znajomości różnych książek. Spróbujmy zatem na podstawie zwięzłej noty, charakterystycznej dla *Zapowiedzi wydawniczych*, zorientować się, o jakiej książce w niej mowa.

Seria „Złoty Liść” — to seria wznowień książek dawnych, znanych i lubianych, towarzyszących od lat wielu pokoleniom młodych czytelników. Są to te najcenniejsze pozycje polskiej literatury, które z biegiem lat stały się ulubioną lekturą młodych lub też były tworzone z myślą o młodym czytelniku.

Gdyby jednak któryś z uczestników konkursu uważał, że zbyt wiele uwagi poświęcamy książkom dla dzieci i młodzieży i wolały, aby przedmiotem konkursu stały się książki „dla dorosłych” — to może on ten pogląd wyrazić głośno. Sięgnijmy wtedy do drugiej wersji pytań — do notek mówiących o powieściach historycznych oraz o znanych książkach o tematyce wojennej, autorów polskich i obcych. Zatem informujemy, że w tej części eliminacji można sobie wybrać jedną z dwóch wersji pytań.

Wersja pierwsza — to książki „Złotego Liścia” wydawane przez Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”. Na podstawie treści notki należy odgadnąć nazwisko autora omawianej książki.

1. Powieść o udziale młodzieży szkolnej w powstaniu styczniowym. Jej bohaterami są Wojtaszek, Pawełek, Węgrzynek i Adaś, czterej przyjaciele, którzy postanowili zawrzeć trwałe przymierze pod hasłem „nad poziomy” i działać dla dobra kraju.

Powieść powstała w okresie zaborów i autor opublikował ją pod przybranym nazwiskiem, ukrywając prawdziwe, które brzmi Władysław Sabowski.

2. *Wspomnienia* to autentyczna kronika lat szkolnych autora, które spędził w Pułtusku. *Wspomnienia* prowadzą bohaterów od klasy pierwszej aż do ukończenia szkoły (pięcioklasowej), tj. od r. 1858 do 1864.  
Jest to jedna z tych pięknych książek, znana już wielu pokoleniom, która uczy miłości do szkoły i kraju lat dzieciennych.
3. Znany autor powieści historycznych dla młodzieży (ur. 1845, zm. 1913) — opisuje w tej — niewątpliwie najlepszej swojej powieści — walki o Warszawę w czasie najazdu szwedzkiego. Inne jego książki to m. in. *Bitwa pod Raszynem*, *Król Krak i królowna Wanda*, *Myszy Króla Popiela*.
4. Powieść z epoki napoleońskiej w opracowaniu dla młodzieży dokonany przez autora. Autor, poprzez swoich bohaterów: Żubrową, Żubra i Floriana, przedstawia ważne wydarzenia z okresu wojen napoleońskich, m. in. sławną szarżę polskiego szwadronu pod Somo-sierrą. Dalsze książki z tego cyklu powieściowego to *Rok 1809* i *Szwolężerowie gwardii*.
5. Powieść jest wynikiem zainteresowań autora — wybitnego poety Młodej Polski — antykiem, starożytną Grecją. Tłem opowieści, której akcja rozgrywa się w czasie 88 Olimpiady, tj. w r. 428 pne., jest Olimpia i słynne igrzyska olimpijskie, a jej główny wątek osnuty został na legendzie o odważnej i kochającej matce Ferenike.
6. Ta jedna z najbardziej znanych powieści polskich dla dzieci i młodzieży powstała jako owoc fantazji autora pobudzonej wyprawą reporterską do Afryki, podjętą w r. 1890. Wyjechał tam pisarz jako współpracownik krakowskiego pisma *Słowo*. Po powrocie do Europy zapowiedział napisanie powieści o handlu niewolnikami. Długo musieli jednak czekać przyszli czytelnicy na zapowiedzianą powieść — ukończona bowiem została dopiero w r. 1911 i w kształcie odmiennym od pierwotnego pomysłu.

W e r s j a   d r u g a — pytania dotyczące różnych książek, polskich i obcych, o tematyce historycznej lub wojennej.

1. Dalszy ciąg wielkiej epepeii wojennej. Autor opisuje losy swych bohaterów na tle zwycięskich walk pod Stalingradem, kiedy Niemcy zamknięci w gigantycznym lodowym kotle, gonią resztkami sił. Mowa jest o ludziach wielkich, prawdziwych bohaterach, o ludziach małych, dekonnikach i spekulantach, o pierwszej linii i głębokim zapleczu, gdzie także trwa walka wymagająca nie mniejszych poświęceń.
2. Powieść historyczna z okresu panowania Władysława Łokietka. Odtwarza atmosferę panującą w Polsce po uśmierzeniu buntu miesz-



czan krakowskich przeciw królowi, ukazuje walkę Łokietka o utrzymanie tronu. Kontynuuje losy bohaterów *Wawelskich wzgórz*, rycerza Radochy, Krzycha i biskupa Muskaty.

3. Powieść współczesnego pisarza amerykańskiego. Autor w latach 1939—1944 służył w armii. Jest to opowieść o wojsku podczas pokoju: z dużą znajomością sprawy i z silnym akcentem krytycznym przedstawia stosunki panujące w armii amerykańskiej. Akcja toczy się na Hawajach w garnizonie bazy amerykańskiej. Kończy się w 1942 r. atakiem Japończyków na Pearl Harbour.
4. Książka osnuta na tle wspomnień oficera służby bezpieczeństwa, który w kilka lat po wojnie bierze udział w trudnej i ryzykownej akcji przeciwko bandyckiemu podziemiu. W celu rozbicia bandy „Harnasia”, który rabował i mordował na Podhalu, przeistacza się w członka tej bandy, zyskuje zaufanie dowódcy i doprowadza do jego ujęcia. Pierwsze wydanie rozeszło się b. szybko.
5. Wznowienie powieści nagrodzonej na konkursie literackim Wydawnictwa MON. Przedstawia w niej autor dramatyczne wydarzenia z okresu pierwszych lat po zakończeniu wojny. Akcja powieści toczy się na Śląsku. Bohaterem jej jest dowódca kompanii samochodowej — biorącej udział w akcji przeciwko reakcyjnym bandom — kpt. Kosiński.
6. Wznowienie obszernej pracy znanego publicysty, w której z właściwą swojemu stylowi werwą polemiczną przedstawia wydarzenia, obserwacje i refleksje dotyczące polskich losów wojennych w przedostatnim roku II wojny światowej, roku przełomowym dla powojennego kształtu naszego państwa.

### Druga seria pytań

Przeznaczona jest dla trzech osób. Zwycięża ta, która da najwięcej trafnych odpowiedzi na zadane jej 4 pytania. Pytania zgrupowane są w zestawach. Stopień trudności pytań w każdym zestawie jest zróżnicowany, od najłatwiejszego do najtrudniejszego. Zróżnicowana jest też punktacja odpowiedzi: od jednego punktu za odpowiedź na pierwsze pytanie do czterech za ostatnie. Zestawy należy losować. Pierwsza odpowiada ta osoba, która wylosuje zestaw nr 1. W razie potrzeby rozstrzygnięcia należy dać uczestnikom zadanie decydujące o pierwszeństwie. Będzie to zadanie pisemne — krótka wypowiedź na temat: „która z książek wspomnianych w konkursie najbardziej mi się podoba i dlaczego”. Wypowiedzi ocenia jury lub publiczność.

### I zestaw pytań

1. Proszę wymienić czasopismo informujące o nowych książkach ukazujących się na rynku księgarskim. Jest to dwutygodnik.
2. W jakim mieście wydawany jest tygodnik *Życie Literackie*.

3. Kto był autorem felietonu poświęconego omawianiu nowości książkowych, drukowanego w *Kulturze* pod tytułem *Wycieczki balonem*?
4. Proszę wymienić tytuły filmów polskich zrealizowanych na podstawie utworów Henryka Sienkiewicza i Bolesława Prusa.

## II zestaw pytań

1. Pod jakim tytułem publikowane są rokrocznie przez Państwowy Instytut Wydawniczy obszerne tomy zawierające pełny przegląd i omówienia literatury wydanej w określonym roku?
2. Proszę wymienić co najmniej dwie książki polskich pisarzy poświęcone Chopinowi (albo książkę muzykologa — pisarza radzieckiego — wydaną w Polsce z okazji 160 rocznicy urodzin Chopina).
3. Proszę powiedzieć, który ze znanych naszych pisarzy jest autorem stałego felietonu zamieszczanego w dwutygodniku *Nowe Książki* a zatytułowanego *Na moim sitku*.
4. Przed kilku laty wyświetlano na naszych ekranach dwa filmy poświęcone wydarzeniom z okresu walk z reakcyjnymi bandami UPA: *Zerwany most* i *Ogniomistrz Kaleń*. Scenariusze tych filmów oparto o znane utwory literackie. Książki jakich autorów były pierwowzorami tych filmów?

## III zestaw pytań

1. Proszę podać tytuł książki, która składa się z takich m. in. rozdziałów: „O tym, jak dorośli przez długie lata gnębili dzieci”, „O tym, jak dzieci walczyły przeciw dorosłym”, „O wyższości Północy nad Południem”?
2. Który ze znanych polskich pisarzy jest autorem stałego felietonu w *Nowych książkach* publikowanego pt. *Lania i laury*?
3. W końcu ub. r. Wydawnictwo MON opublikowało książkę pt. *Literatura w służbie Ojczyzny*. Proszę określić charakter tej książki.
4. W r. 1970 (w dwusetną rocznicę urodzin Ludwika van Beethovena) Państwowe Wydawnictwo Muzyczne w Krakowie wznowiło książkę o wielkim kompozytorze pt. *Przybłąda boży. Beethoven — czyn i człowiek*. Proszę podać nazwisko autora tej książki, poety (spod jego pióra wyszły m. in. *Sonetny instrumentalne*) rozstrzelanego przez hitlerowców w 1941 r. w Palmirach pod Warszawą.

---

## PIASTOWSKIE SZLAKI

Quiz poświęcony tradycjom orężnych walk pierwszych Piastów  
z germańskim naporem

---

### LEKTURA

Konkurs opiera się na cyklu historycznym Karola Bunscha: *Powieści piastowskie*; składa się on z kilku utworów (w 12 tomach) ukazujących ciekawe epizody z historii Polski. Powieści stanowią swoisty wykład dziejów ojczyźnych, mający wielkie walory poznawcze i wychowawcze.

Pierwsze trzy tomy cyklu, stanowiące lekturę do niniejszego quizu: *Dzikowy skarb*, *Ojciec i syn*, *Rok tysięczny* — przedstawiają okres panowania Mieszka I i pierwsze lata samodzielnych rządów Bolesława Chrobrego. Ponadto powieść *Rok tysięczny* uzupełniona została opowiadaniem: *Obrona Niemczy*. W powieściach tych autor uwypuklił najważniejsze problemy, wobec jakich stanęli przywódcy tworzącego się jednolitego organizmu państwowego: stałego zagrożenia słowiańskiego ze strony niemieckiego ekspansjonizmu i konieczności organizowania oporu przeciw ciągłemu najazdom germańskim, problem tworzenia nowoczesnego, na miarę epoki, państwa (państwa, na wzór zachodnich i południowych sąsiadów — chrześcijańskiego), zwalczania tendencji odśrodkowych reprezentowanych przez plemiennych książąt i hierarchię kościelną. Autor wyraziście przedstawia to, co dzisiaj określibyśmy jako polską rację stanu. Ustami czołowego bohatera powieści — Mieszka I — formuluje, jakże wymowny, sąd: że przyszłość kraju zależy będzie od trafnej oceny niebezpieczeństwa ze strony ekspansjonizmu niemieckiego i umiejętności przeciwstawienia się temu niebezpieczeństwu.

W quizie zwrócona zostanie przede wszystkim uwaga na te najważniejsze problemy, a pytania dotyczyć będą przede wszystkim wydarzeń i postaci historycznych.

### ORGANIZACJA QUIZU

Quiz dzieli się na dwa etapy: pierwszy z nich ma charakter konkursu eliminacyjnego (są to zadania pisemne, przeznaczone dla wszystkich zgłaszających się uczestników), na podstawie którego należy wyłonić uczestników konkursu drugiego, finałowego.

Quiz eliminacyjny to dwa zadania — zestawy pytań, na które uczestnicy (indywidualnie lub w kilkuosobowych zespołach — drużynach) powinni wpisać w ciągu 20—25 minut odpowiedzi. Czterech uczestnicy, którzy odpowiedzą prawidłowo na największą liczbę pytań — stają do konkursu finałowego. W tym konkursie każdemu z nich zadanych zostanie sześć pytań (o rosnącym stopniu trudności i różnicowanej punktacji — od jednego punktu za dobrą odpowiedź na pierwsze pytanie do sześciu punktów za odpowiedź na pytanie szóste). Pytania te ułożone są w cztery zestawy (każdy uczestnik, drogą losowania, otrzyma jeden zestaw).

**KONKURS I — ELIMINACYJNY****Zadanie 1**

Zadanie składa się z szesnastu pytań, dotyczących faktów historycznych opisanych w *Powieściach piastowskich*.

1. Proszę podać, w którym roku — walcząc o Pomorze Zachodnie — doszedł Mieszko ze swymi wojskami do ujścia Odry?
2. W którym roku miała miejsce bitwa pod Cedynią?
3. W którym roku miała miejsce sławna obrona grodu Niemcza przed niemieckimi napastnikami?
4. Kiedy zawarty został (podać rok) pokój z niemieckim cesarzem Henrykiem II w Budziszynie? Pozostanie jakich krain na zachodzie przy Polsce gwarantował ten układ?
5. Jak się nazywał, przedstawiony w pierwszym rozdziale *Dzikowego skarbu* „wnuk Piastowskiego rodu”, ojciec Mieszka I?
6. Kto dowodził wojskami Niemców i ich sprzymierzeńców w wyprawie przeciwko Mieszkowi — zakończonej bitwą pod Cedynią?
7. Kto dowodził wojskami polańskimi podczas samej bitwy pod Cedynią?
8. W jakim grodzie mieściła się stała siedziba Mieszka I?
9. Przeciwko jakiej części kraju skierowane było uderzenie Hodona zakończone klęską cedyńską?
10. Ze strony jakiej marchii wychodziły ciągłe napady, w okresie panowania Mieszka, na Pomorze Zachodnie, na ziemię przy ujściu Odry?
11. Proszę wymienić przynajmniej dwa z trzech znacznych grodów leżących w Łużycach i Milsku, krainie słowiańskiej położonej między Odrą a Łabą.
12. Proszę powiedzieć, jak nazywało się jedno z najstarszych miast słowiańszczyzny, wymieniane przez kronikarzy już w X w. Opanował je Mieszko I. Bywał w nim Dzik, Zbrozłó i inni bohaterowie *Powieści piastowskich*. W oparciu o stare podania o tym mieście Feliks Nowowiejski stworzył operę *Legenda Bałtyku*. Położone jest nad rzeką Dziwną.
13. W widłach jakich rzek położony jest Stary Sącz, miejscowość wielokrotnie wspominana w powieściach Karola Bunscha, jedno z największych grodzisk polskich, którego początki sięgają czasów pierwszych Piastów?
14. Nad jaką rzeką położony był gród Niemcza?
15. W jakim powiecie znajduje się obecnie Niemcza, dawniej sławny gród słowiański?
16. Oto fragment powieści:

„Wstawał szary świt 25 maja 992 roku. Już nieśmiało zaczynały ćwierkać ptaki...”

Proszę napisać, co wydarzyło się tego dnia w Poznaniu?

### Zadanie 2

W zadaniu przedstawione są krótkie fragmenty powieści. Należy wpisać odpowiedzi na pytania postawione przy tych fragmentach.

1. Czyje są to słowa:

„— To moje, co w ręce trzymam, a Pomorze mi ważniejsze niż pieniądz. Wiedział stary Gero, gdzie i kiedy mnie uderzyć, gdy zamieszek się u nas spodziewał, gdyby ojciec zmarł, a ty z wojskiem pod Wolinem stoisz i łączno mógłbyś zostać odcięty, gdyby się Sasi z Jomsborczykami zwąchali”.

2. W którym roku miało miejsce opisane niżej wydarzenie:

„Dzik patrzył jakby z żalem na leżącego olbrzyma, myślał coś i skrobał się po głowie. Po chwili odezwał się zakłopotany: — Teraz już się nie dowiem, czy on mnie by dał rady, czy ja jemu... Tętent licznych kopyt rozległ się przed chatą. To przyjeżdżał sam książe po miecz Wichmana.”

3. Kogo przedstawia ten opis:

„Wypadł na równinę i wówczas spostrzegł w półksiężyc rozstawiony oddział jazdy Hodona. Widno otoczył go chcą, gdyż skrzydła pod las prawie podchodzą. Zaśmiał się szerokim młodzieńczym śmiechem i klinem uderzył w środek wrogiego zastępu. Skrzydła zamknęły mu zaraz odwrót i powstał wielki wir. Niemcy parli do środka, Polanie zaś przed siebie, wlokąc siedzących na nich Niemców siłą pędu, jak ryś, który wpadłszy w sieć, zerwie ją i wlecze za sobą”.

4. Proszę powiedzieć, o jakim to biskupie wspomina w tym fragmencie Mieszko:

„— Nie ma mi dziś niewoli od Niemca krzyż brać. Cesarz wadzi się z papieżem i sprzymierzeńców szuka. Mnie już znalazł, z nim u Gerona byłem. Potrzebny jestem, to i warunki stawić mogłem. Swego biskupa będziem mieć, co wprost od papieża będzie zależał. A że papież daleko, a biskup modlitwą nie wyżyje, ja będę nim i przez niego rządzi”.

5. Oto fragment pierwszego tomu *Powieści piastowskich*: opuszczone w nim zostały nazwy trzech plemion słowiańskich. Proszę wymienić przynajmniej dwa z tych trzech plemion:

„W wilgotnych mrokach odwiecznych borów zaczynały się też budzić do życia z półświadomego bytu plemiona słowiańskie.

Przebudzenie nie było łagodne. Najbliżsi ściany zachodniej (...) budzili się z płonącymi nad głową dachami; w łańcuchach, łamiąc kamienie na budowę kościołów i zamków poznawali moc i wspaniałość zachodniego Boga, a pod batem, budując drogi i kręcąc kamienie cudzych żaren — korzyści nie znanej im cywilizacji Zachodu”.

6. Gdzie miało miejsce to wydarzenie:

„Uchwycił miecz i wyskoczyć zamierzał zza pnia, który go ukrywał, gdy bzyknął pocisk i przeszył mu lewe przedramię, tak, że grot zaświecił koło łokcia.

Mieszko syknął i z gniewem złamawszy strzałę, wyszarpnął resztę z rany, by skoczyć przed siebie i zginąć w walce. Nagle wrzask rozległ się taki, że drzewa zadrżały w borze, a cisnący się dotychczas Niemcy znikali jeden za drugim z przesieki”.

7. Jakie arcybiskupstwo rościło sobie prawo do zwierzchnictwa nad polskim biskupem?

„Na te żądania Mieszko w ogóle nie raczył odpowiadać i jasnym się stało, że radziej w ogóle nie dopuści do konsekracji, niżby miał swego biskupa podać w obcą zależność”.

8. O jakim kraju mówi, na początku tej niezwykle charakterystycznej wypowiedzi, Mieszko:

„Lud tam obyczajem i mową od naszego nie różny, jeno knazie a władzy obcej krwi, na Nowogród i Bizancjum się oglądają. Tych on (kniaź Lubor) przetrzebi, a od napaści potrafi się obronić. Spokój będę miał, by na północ i zachód oczy trzymać obrócone, bo tam będzie się nasz los rozstrzygał”.

9. Do kogo, do którego siedliska taką drogą jechać musieli bohaterowie *Powieści piastowskich*:

„Za Wieliczką skręcili z gościńca wprost na południe, na mało uczęszczany szlak, wiodący przez okryte borem wzgórze ku dolinie Raby”.

10. O jakim tu grodzie jest mowa:

„Gród jednak ważniejsze miał zadanie, niż straż nad bezpieczeństwem i udzielanie gościny pielgrzymom. Od wieków strzegł on drogi handlowej, wiodącej z południa przez Pragę na Wrocław i w nadwiślańską nizinę. (...)

Położony wśród wysokich przedgórzy sudeckich, na urwistym pagórku (...) zabezpieczony od zachodu stawem, którego wody łączyły się z opływającą wzgórze od wschodu rzeką, gród niełatwy był do zdobycia”.

11. O jakim cesarzu jest mowa w poniższym fragmencie powieści:

„Stoigniew uśmiechnął się nieznacznie i wstając, podał rękę Miłosławowi: — Tedy żegnajcie i krzepcie się. Od was dziś w znacznej

mierze zawisło, zali cesarz po raz trzeci z niczym odejdzie. Od piętnastu lat kark usiłuje przygiąć Bolcowi, zmęczony już. Jeszcze jeden wysiłek, a będziem spokoj mieli od cesarza”.

12. O kim tak napisał niemiecki kronikarz Ditmar:

„Nigdy nie słyzałem o oblężonych, którzy by z większą wytrwałością i przezorniejszą zaradnością zabiegali o swą obronę”.

## KONKURS II — FINAŁOWY

### I zestaw pytań

1. Proszę uważnie wysłuchać tego wywodu, w którym motywuje się konieczność zmian w polityce wewnętrznej i zewnętrznej państwa. Kto i w jakich okolicznościach tak mówił:
 

„(...) dawni plemienni kniaziowie, każdy by rządzić chciał, jak się mu widzi, a mnie w rękawy zaglądać, co w nich chowam. A kapłani nasi — każdy swego boga pilnować rad, aby rządził za niego mną i wszystkimi i o to krzywi, że sobie, nie im wierzę. Wojów tylu jestem pewny na wyprawę ilu ich przy sobie chowam, o innych nigdy nie wiem, ilu mi stanie. Wróżba zła, w domu zostają. A wróżba taka, jaka kapłanowi potrzebna, bo bóg kapłana, a nie kapłan boga słucha (...) Nie tak u Niemców. Wszystko tam policzone i spisane, a czymy rękami, jak nie kapłanów. Rzemiosł i uprawy uczą, murywane budowle stawiają. Siłę stworzyli, którą cesarzowi jeno ująć w ręce, a zginiemy, jeśli oporu, póki czas, nie zgotujem. Ja to uczynić potrafię, ale muszę mieć takich pomocników, jakich ma cesarz. Władzę i trud wezmę na siebie, pytać ni tłumaczyć się każdemu nie będę. Kto się oprzeć zechce, zgniotę!”
2. Który z ówczesnych polskich przywódców, mężów stanu lub dyplomatów — jak powiedzielibyśmy dzisiaj — pierwszy nawiązał bliskie stosunki z cesarzem Ottonem III, zapewniając sobie jego przyjaźń i przychylność dla Polski?
3. Gdzie, w jakich okolicznościach miała miejsce ta scena. Kto, oprócz Stoigniewa, brał w niej udział:
 

„— Przysięgnij, że syna mego nie odstąpisz i wiary mu dochowasz przeciw każdemu... jak twój ojciec mnie!  
— Przysięgam! — rzekł Stoigniew.  
— Jesteś pomorskim wojewodą.  
Rumieniec wystąpił na szarą twarz Stoigniewa”.
4. Proszę określić położenie Cedyni, lub inaczej Cydzyny, miejsca dawnej sławnej bitwy polańskiego księcia z niemieckim najazdem.

5. Kto wspierał Niemców, dowodzonych przez Wichmana, w okresie walki Mieszka o Pomorze, w roku 967?
6. „Na zagubionej w nieprzebytych lasach piaszczystej polanie na północ od Santoka, wrzało życie. Dymy ognisk unosiły się ku pogodnemu, jesiennemu niebu, wśród namiotów i szałasów kręcili się zbrojni ludzie, z głębi lasu dochodziły odgłosy licznych koni”.  
Oto fragment opisu obozu Mieszka, z wyprawy w roku 967. Gdzie położony był wspomniany tu — Santok? Nad jaką rzeką?

## II zestaw pytań

1. Proszę wyjaśnić, na czym polegało postępowe znaczenie dla X-wiecznej Polski przyjęcia chrześcijaństwa przez Mieszka I.
2. Którego z bohaterów powieściowych K. Bunscha można określić jako ucznia Zbrozły, realizującego tę samą politykę — bezwzględnego przeciwstawiania się niemieckiej zaborczości, jednoczenia całej Słowiańszczyzny w opozycji przeciw germańskiemu naporowi?
3. Oto fragment powieści *Rok tysięczny*:  
„Henryk działał szybko, tym razem szybciej jednak, choć nie słowem, otrzymał odpowiedź Bolesława. Podniósł na nogi drużynę i gdy Henryk wkładał nową koronę w mogunckiej katedrze (...) Bolesław wjeżdżał do Miśni, uroczyście witany przez Guncelina, którego na stolcu margrafa osadził”.  
Kim był wspomniany tutaj Guncelin?
4. Proszę określić położenie Miśni.
5. Jak się nazywała siostra rodzona Bolesława Chrobrego? Za kogo wyszła — po raz pierwszy — za mąż?
6. Oto fragment opisu jednej z licznych wypraw-kampanii władcy Mażowsza, Sobiesława:  
„Sobiesław, mając drogę dalszą, lecz bezpieczną, szybko szedł, łuk tylko z ostrożności dalej ku południowi zataczając, by wszelkiego spotkania (z wrogiem) uniknąć. Dopiero przebywszy Wkrę poniżej Gorzna wydał ostatecznie rozkazy, sprawił zryk i ostrożnie półkolem podsuwał się ku gródkowi...”  
Proszę określić, na podstawie tego tekstu, położenie wojsk Sobiesława, podając nazwę większego grodu znajdującego się w pobliżu lub nazwę geograficzną krainy.

## III zestaw pytań

1. Wobec jakich wrogów taką taktykę zaleca Mieszko:  
„Nie przebiję żelaznej zbroi kamiennym grotom. Od wrogów brać



trzeba to, czym silniejsi. A jak słabszy silniejszemu weźmie, jeśli nie chytrością?”

2. Proszę wyjaśnić powody, dla których w państwie Mieszka I i Bolesława Chrobrego ze szczególną srogością karano uprawianie roboju i rabunków na drogach.

3. Oto fragment powieści:

Księżę Mieszko „nie mógł opędzić się wątpliwości, czy Zbrozło jego, czy on Zbrozły zamierzeń jest wykonawcą. Powstało w nim przekonanie, że gdyby kiedyś zamierzeniom Zbrozły miał stanąć w poprzek lub spocząć znużony, Zbrozło innego wykonawcę znajdzie.

Zasypiając już, dumny książę dziwił się sam sobie, że go nawet ta myśl nie oburza”.

Proszę wyjaśnić, jakie przekonania polityczne reprezentował Zbrozło, doradca pierwszych władców piastowskich? Jakiej polityki był rzecznikiem?

4. Oto fragment powieści:

„Myśli kłębiły się w głowie księcia, jak czarne ptaki, usnąć nie dając. Od dzieciństwa do walki nawykły, nie bał się śmierci dla siebie (...) Wspomnieniem przelatywał lata walk; pozwoliły mu one zręby zakreślić budowlę, którą, pchany jakąś siłą wewnętrzną, wznosił nie sobie. Własnego szczęścia nie miał. Gdy inni jeszcze igrali, on już walczył; gdy inni kochali, on myślał, gdy inni wypoczywali — pracował. Oto włos ma już siwy i siły nie te co dawniej. A teraz siedzi zamknięty na wąskim skrawku swej ziemi przez wielekroć silniejszego nieprzyjaciela. Niewielu ponad trzydziestu zdrowych wojów mu pozostało. Ani się przebić, ani obronić”.

Nad jaką rzeką znalazł się książę Mieszko I w takiej sytuacji?

5. Proszę podać imię trzeciej żony Bolesława Chrobrego, matki Mieszka Lamberta (córci księcia zachodnio-słowiańskiego Dobromira).
6. Proszę wyjaśnić, w jaki sposób doszło do tego, że młody Bolesław znalazł się w Niemczech jako zakładnik. W którym to się stało roku?

#### IV zestaw pytań

1. W jakim obecnie powiecie położona jest Kruszwica, miejscowość, w której przebywał syn i następca tronu Bolesława Chrobrego — Mieszko II?
2. Mieszko I wiodł uporczywe walki z banitą saskim, grafem Wichmanem, który sprzymierzył się w tych walkach z pogańskimi północnymi plemionami połabskimi. Proszę podać jak się owi północno-zachodni wrogowie naszego Pomorza nazywali.

3. Odra w pewnym miejscu tworzy wysunięte wiele kilometrów na zachód „kolano”. W tym zakolu, na zachodnim skraju Pojezierza Myśluborskiego, położona jest pewna, znana z historii miejscowość. Jaka to miejscowość?
4. Jaka część kraju nieustannie najeżdżana była, w okresie panowania pierwszych Piastów, przez Prusów i Jaćwingów?
5. Jakiego wielkiego przedsięwzięcia współorganizatorem był w r. 982 Zbrozło, doradca Mieszka i Bolesława?
6. Proszę określić położenie Wiślicy (podając nazwę powiatu i województwa), b. starej osady słowiańskiej, być może stolicy Wiślan z X w. Wspomina o Wiślicy (bywał tam Ziemomysł) Karol Bunsch.

#### ZADANIA I PYTANIA REZERWOWE

Zadania lub pytania rezerwowe należy wykorzystać w wypadku konieczności rozstrzygnięć przy wynikach remisowych. Zadania dodatkowe — to fragmenty powieści K. Bunscha. W ich rozwiązaniu uczestniczyć może kilka osób (lub drużyn). Osoba prowadząca quiz głośno odczytuje fragmenty powieści. Wygrywa ten uczestnik, który pierwszy zorientuje się o jakiej bitwie, jakim działaniu wojennym w tym fragmencie jest mowa. Powinien on — podnosząc do góry rękę — przerwać czytanie i udzielić odpowiedzi. Odpowiedź błędna eliminuje go z dalszej rozgrywki. A zatem pytanie, które należy zadać przed odczytaniem każdego z fragmentów brzmi: kto pierwszy zorientuje się o jakiej bitwie lub o jakiej akcji bojowej jest mowa w tym fragmencie?

#### Fragment 1

„Jakoż coraz wyraźniej dochodzący wrzask świadczył, że tam wre walka. Radwan uśmiechnął się z zadowoleniem i podnieconego Stoigniewa zapytał:

— Po coście kazali bramę odwalić? Tu oni przecie nie przyjdą.

— Ale ja chcę w pole do ojca! — odparł Stoigniew i pobiegłszy do koni, dosiadł swego siwka i podsunął się ku bramie.

Tymczasem jazda zbliżyła się tak, że już twarze rozróżnić było można. Na czele jadący Ścibor ręką w prawo pokazywał. Piechota nieprzyjacielska zwróciła się czołem ku nadlatującym i rój strzał posypał się na jazdę, ale już z wałów kto żył szyc zaczął w plecy oblegających.

Hodo zrozumiał zamiar Ścibora, lecz konie mając pomęczone, nie mógł mu zapobiec, z chwilą gdy go z worka wypuści. Co prędzej pieszym kazał się cofać na południe ku lasom, zostawiając swemu losowi oblegających od północy, na których siedziała już jazda”.

### Fragment 2

„Żal Bolesława zmieniał się w gniew przeciw sprawcom nieszczęścia ulubionego woja, księżę opanował jednak porywczosć, która doradzała natychmiast uderzyć na wysoki gród i dobrać się im do gardła. Szkoda czasu i krwi. Zawołał wojewodę Sieciecha i polecił wezwać obłożonych do wydania grodu, ofiarując swobodne wyjście. Gdy Sieciech wrócił z odmową Bolesław wysłuchiwał go na pozór spokojnie, ale głos miał ochryply, gdy mruknął:

— Chcą ostać, tedy ostaną... po śmierć (...)

Na oczach czeskiej załogi wrzała praca, zbijano drabiny, gotowano osłony z wierzbowego pręcia, naprzeciw bramy zaś — z taranem na dole, a przerzucanym pomostem na górze — dźwigała się machina, którą na okrągłakach toczyć miano pod bramę. Oblężeni, jak mogli, przeszkadzali, sami nie zaniehbując przygotowań do odparcia uderzenia, ale doświadczeni woje rozumieli, że jeśli z zewnątrz nie otrzymają pomocy, długo nie zdołają oprzeć się przewadze. Krasnota, choć ludzi miał dobranych, pewnych, zataił przed nimi, że na pomoc ni odsiecz liczyć nie mogą”.

### Fragment 3

„To skłaniało cesarza, by przyspieszyć przygotowania, uderzenie zaś Oldrzycha, prócz szkód i strat wyrządzonych w grodzie miało i ten skutek, że przekonało innych lenników, iż uda się może ubiec gród, jeśli uderzenie należycie przygotować i nie żałować trudu ni krwi. Niemniej każdy wołał szcędzić swych ludzi, ale tym pilniej wzięto się do przygotowań. Gdzie była ścieżka między bagienkiem a rzeką, ścielono drogę z okrągłaków, na Słęzy przerzucono kilka mostków, a nad brzegiem stawu znowu białaly tratwy. Uderzenie ze wszystkich stron naraz rozproszyć winno obronę, główne jednak natarcie iść musiało od południa, tam też naprzeciw bramy pracowały największe gromady przy budowie oblężniczej wieży.

Na grodzie także wrzała praca, ale Stoigniew, choć snuł się po nim we dnie i w nocy, nie mieszał się Miłosławowi do jego zarządzeń”.

### Pytania

1. Proszę przedstawić zakończenie powieści *Dzikowy skarb*.
2. Oto fragment powieści: „Choć spotkanie niespodziane było dla obu stron, zajętych jedynie myślą o dziku, nawykły widać do niebezpieczeństwa obcy mruknął flegmatycznie: — Gruby zwierz ciągnie

jeden za drugim — i nagle gwizdnął przeraźliwie, a równocześnie jednym ruchem, bez wysiłku, wyrwał oszczep z dziczego cielska i pchnął błyskawicznie w kierunku bliżej stojącego Ścibora”.

Kto brał udział w tej dramatycznej scenie i czym się ona zakończyła?

3. W jakich okolicach Dzik zamieszkiwał, nim spotkał go i zabrał ze sobą Ścibor? Gdzie znajdował się Dzikowy skarb?

4. Gdzie miała miejsce poniższa scena:

„Hodo z zamachem, oczy z trwogi przymknąwszy, ciął. Trafił konia w nasadę szyi. Rzygnęła krew i biedne zwierzę zważyło się z przeciętym kręgiem. Dzik nogi poderwał, lecz koń, wywracając się, przygniótł mu kolano. Wsparł się na rękach i rzucił do przodu, lecz w tej chwili potworne uderzenie Zygfyrdowej maczugi dosięgło go pod łopatkę. Wypreżył się w tył, przewalił na plecy i pozostał bez ruchu”.

5. Proszę opisać drogę, jaka wiodła z Pragi do Poznania, tj. szlak, który przebyła Dobrawka, wymieniając przynajmniej dwa znaczniejsze grody, lub wymieniając przynajmniej 3 większe rzeki, przez jakie trzeba było się przeprawiać.

6. Nad jaką rzeką położone było Dzikowe Grodzisko?

7. Oto opis zakończenia jednego z działań zbrojnych Bolesława Chrobrego:

„Do furty kościółka w otoczeniu starszyny nadchodził książę. Dostrzegłszy stojących nad zwłokami wojów, zatrzymał się i przez chwilę patrzył na poległego. Poznał go widocznie, gdyż odezwał się: — Zdzierzyłem swoje słowo i on zdzierzył swoje. Pogrześć go z mieczem i w zbroi, jako dzielnego woję i czestnego człeka”.

O kim tak powiedział Chrobry?

8. Która z powieści Karola Bunscha kończy się opisem śmierci Mieszka I?

9. Proszę określić położenie Miśni.

10. Jakie były powody rozdźwięków między Mieszkiem a jego synem Bolesławem w ostatnich latach przed śmiercią księcia Mieszka?

---

## TURNIEJ HISTORYCZNY

Quiz oparty na znajomości *Gazety Tysiąclecia*

---

Na wszystkie zawarte w poniższym quizie pytania można znaleźć odpowiedź w pracy dr Mateusza Siuchnińskiego *Gazeta Tysiąclecia*. Jest to zatem konkurs ze znajomości tej książki.

Quiz pomyślany jest raczej jako zabawa, rozrywka, wymaga jednak od uczestników zawarcia dość ścisłej znajomości z *Gazetą Tysiąclecia*.

Quiz składa się z trzech konkursów. Konkurs pierwszy i drugi — to konkursy drużynowe. Konkurs trzeci — indywidualny.

### KONKURS I — HISTORIA W RELACJACH PRASOWYCH

Konkurs pierwszy jest początkiem turnieju czterech trzyosobowych drużyn. Stają one do niego kolejno po dwie drużyny (nazwijmy je A i B). Członkowie drużyn zajmują miejsca przy dwóch stolikach. Kierownicy drużyn otrzymują koperty z zadaniami turniejowymi. W każdej kopercie znajduje się karika, a na niej wypisanych sześć tytułów notatek i artykułów zaczerpniętych z *Gazety Tysiąclecia*.

Turniej zaczyna drużyna A. Jej kierownik otwiera kopertę. W ciągu minuty drużyna zapoznaje się z owymi sześcioma tytułami. Wybiera z nich dowolne cztery i kolejno głośno odczytuje je drużynie B. Drużyna B po wysłuchaniu każdego tytułu powinna powiedzieć, co się pod tym tytułem kryje, czyli o czym jest mowa w odpowiednim artykule z *Gazety Tysiąclecia* pod danym tytułem. Z kolei drużyna A musi uzupełnić odpowiedź przeciwników podając rok, w którym to wydarzenie czy fakt miał miejsce. Na przykład, gdyby drużyna A odczytała tytuł: *Łapaj króla* — drużyna B, po 30 sekundach namysłu, musi powiedzieć, że chodzi tu o nagłe opuszczenie tronu polskiego przez króla Henryka Walezego i jego wyjazd do Francji. Drużyna A uzupełni tę odpowiedź podaniem daty: 1574 r.

Jeśli obie drużyny trafnie odpowiedzą (i w przewidzianym, a nieprzekraczalnym czasie 30 sekund do namysłu i narady wewnątrz drużyny) — wynik starcia jest remisowy. Jeśli drużyna B nie da dobrej odpowiedzi, drużyna A musi ją w tym wyręczyć mówiąc publiczności, o co chodzi. Wtedy nie musi już drużyna A podawać daty i otrzymuje 1 punkt. Jeśli drużyna B da prawidłową odpowiedź, a drużyna A nie uzupełni jej datą — punkt dla drużyny B.

Następnie drużyna A odczytuje drugi tytuł. Oczywiście drużyna wybiera te cztery spośród sześciu tytułów, które najbardziej jej odpowiadają.

Z kolei odczytuje swoje tytuły drużyna B.

Dalej turniej przebiega analogicznie między drużynami C i D. Do konkursu II stają już tylko dwie drużyny — te, które zdobyły najwięcej punktów.

U w a g a : Odpowiada, w imieniu drużyny po radzie z nią, zawsze kierownik drużyny. Odpowiedź dana przez innego członka drużyny jest nieważna.

### Zestaw 1

1. *Rex Poloniae Gnezdun civitas*
2. *Miłościwy pan uległ nieszczęśliwemu wypadkowi*
3. *Na ojczyzny łono. Pomoc Polonii zagranicznej*
4. *115 koszul w wyprawie. Prawnuczka Francesca Sforzy Polską królową*
5. *Ich dziesięć tysięcy a ona jedna. Ratunek przyszedł od dziewczeczki*
6. *Zbójcecki proceder cesarskiego krewniaka. Saski wielmoża Wichman podżegaczem. Karzący miecz księcia Mieszka*

### Zestaw 2

7. *Niemiecka delegacja kościelno-rządowa przybyła do Polski*
8. *Wielki spisek*
9. *Nieszczęśliwy pológ i śmierć królowej*
10. *Intrygi krzyżackie*
11. *Małżeństwo się nie rozeszło, rozszedł się sejm*
12. *Bóg nie dał zwycięstwa nad niewiernymi*

### Zestaw 3

13. *Umarł król — niech żyje król*
14. *Wojska Batu-Chana w Europie*
15. *Zdradziecki zabór Pomorza. Wilk pokazał pazury*
16. *Chrzest bojowy polskiej armady*
17. *Stefan czy Maksymilian*
18. *Ogniem i mieczem*

### Zestaw 4

19. *Sobór rozpoczął swą działalność od zbrodni. Haniebny postępek prałatów soborowych*
20. *Cesarz rozpoczął wojnę*
21. *Alma Mater Cracoviensis*
22. *Król polski królem Szwecji*
23. *Hold pruski w Krakowie*
24. *Król Jego Miłość robi gazetę*

## KONKURS II — SŁAWNE PERSONY NA ŁAMACH „GAZETY TYSIĄCLECIA”

Ten konkurs prowadzi konferansjer. Trzyma w ręku spis ośmiu tytułów notatek prasowych o sławnych ówczesnie ludziach. Ale czy uczestnicy konkursu wiedzą, kim właściwie byli ci ludzie, dlaczego historia o nich pamięta? Zapytajmy ich o to. A zatem konferansjer zwraca się kolejno do drużyny pierwszej i drugiej zadając im na przemian po 4 pytania: odczytuje tytuł notatki i pyta — z czego w historii znana jest ta postać, kto to był? Czas do namysłu — 30 sekund. Dobra odpowiedź — 1 pkt.

Zwycięzcą turnieju drużynowego jest ta drużyna, która łącznie zdobyła największą ilość punktów.

1. *Janko z Czarnkowa przygotowywał zamach stanu. Janko skazany na banicję*
2. *Filippo Brunelleschi nie żyje*
3. *Specjalny wywiad „Gazety Tysiąclecia” z Klaudiuszem Ptolemeuszem*
4. *Sprawa Kazimierza Łyszczyńskiego*
5. *Petrarka nie żyje*
6. *Mistrz Jan Hus uwięziony*
7. *Profesor Luter pali Bullę*
8. *Wynalazek Jana Gensfleischa*

## KONKURS III — O TYTUŁ „ZNAWCY HISTORII”

Konkurs III jest uzupełnieniem turnieju i stwarza szansę wzięcia w nim udziału indywidualnym uczestnikom. Warunkiem jest znajomość *Gazety Tysiąclecia* i posiadanie odwagi, by zademonstrować to przed publicznością.

Do konkursu stanąć mogą cztery osoby. Konkurs ten można potraktować jako ciąg dalszy turnieju drużyn — wtedy biorą w nim udział reprezentanci drużyn.

Konferansjer zadaje poszczególnym uczestnikom kolejno po jednym pytaniu. Czas do namysłu — 30 sekund. Dobra odpowiedź na pytanie pierwsze w każdej serii 1 pkt., na pytanie drugie — 2 pkt., na trzecie — 3 pkt., i na czwarte — 4 pkt.

### Zestaw 1

1. Korespondent *Gazety Tysiąclecia* nadał do redakcji wiadomość: Gdańsk wrócił do macierzy. W którym roku miał miejsce ten fakt?
2. Którzy z wymienionych niżej królów mieli w żyłach piastowską krew i przez kogo ewentualnie byli skoligaceni z Piastem: Olaf III — król Szwecji, Kanut Wielki — król Anglii, Danii i Norwegii, Harald — król Danii.
3. Gdzie datowane są pierwsze trzy numery *Gazety Tysiąclecia*, w jakich miastach?

4. Jaki historyk zamieścił pierwszy w napisanej przez siebie historii, wzmiankę o Sarmatach-Wenedach nad Wisłą? W którym to było roku?

### Zestaw 2

5. Z ilu numerów składa się *Gazeta Tysiąclecia*?
6. W którym roku umiera pierwszy historyczny władca Polski?
7. Jakie stosunki łączyły Kopernika z Dantyszkiem? Kim był ten drugi?
8. Dlaczego zdanie: „Daj, ac ja pobruszę, a ty poczywaj”, co znaczy: „Pozwól, ja będę meł, a ty odpocznij” cytowane jest w *Gazecie Tysiąclecia*? Z jakich powodów na to zasłużyło?

### Zestaw 3

9. Dlaczego jeden z numerów *Gazety Tysiąclecia* ma podaną taką dziwną cenę: 1 płat lnu.
10. Jaki król przenosi stolicę Polski z Krakowa do Warszawy?
11. Jakie dwa artykuły w *Gazecie Tysiąclecia* są poświęcone Kopernikowi, o czym się w nich pisze?
12. Na jednej stronie *Gazety Tysiąclecia* znajdujemy aż pięć wiadomości dotyczących objęcia tronu w Polsce:
  - a) Pierwsza wolna elekcja (1573 r.)
  - b) Henryk Walezy w Krakowie (1574 r.)
  - c) Łapaj króla (1574 r.)
  - d) Stefan czy Maksymilian (1575 r.)
  - e) Koronacja króla Stefana (1575 r.)Proszę zwięźle skomentować te tronowe perypetie.

### Zestaw 4

13. Jakie ważne wiadomości są podane na ostatniej stronie *Gazety Tysiąclecia*?
- 14—15. Który numer *Gazety Tysiąclecia* po raz pierwszy jest datowany w polskim mieście? W jakim mieście i w którym wieku?
16. Jaki historyk dał pierwszy dokładniejszy opis Słowian-Wenedów nad Wisłą?



---

## KOPERNIK — ŻYCIE I DZIEŁO

---

W sprzyjającej rozwojowi nauki epoce zygmunto-wskiej, z wielkiego ruchu odrodzenia, jaki ogarnął szesnastowieczną Polskę — narodziło się najwspanialsze dzieło współczesnej nauki. Dzieło, które dało początek nowej epoce, śmiały czyn wielkiego astronoma, który odrzucając geocentryczny system Arystotelesa i zastępując go nowym systemem słonecznym rzucił wyzwanie uznanym przez tysiąclecia autorytetom, rzucił wyzwanie swoim współczesnym, całemu dotychczasowemu światopoglądowi i otworzył drogę nauce.

Trzeba było jeszcze wielu lat i wielu wydarzeń, by świat zwrócił uwagę na dzieło Kopernika, by uczeni docenili jego wielkie znaczenie i wyciągnęli wnioski. Ale z chwilą kiedy to się stało — ludzkość weszła w nową epokę — epokę kopernikańską, a rewolucji w wyobrażeniu wszechświata, w światopoglądzie człowieka nic już nie mogło powstrzymać. W trzysta lat od dzieła Kopernika nauka poczyniła większe postępy niż w ciągu ubiegłych trzech tysiącleci.

J. D. Bernal, angielski uczoney i historyk nauki pisze, że „może najistotniejsza walka wielkich uczonych toczyła się nie tyle o zgłębienie tajemnic przyrody, ile o obalenie uświęconych poglądów, nawet jeśli te poglądy przyczyniły się niegdyś do postępu nauki... Sama koncepcja niezmiernego wszechświata, z ziemią jako jedynie jego małą częścią, stanowiła druzgocący cios dla dawniej panujących pojęć — przedstawiających wszechświat jako zamknięte koncentryczne, krystaliczne sfery stworzone mocą boską i przez nią utrzymywane w ruchu. A przecież jeżeli istniały nowe światy na ziemi, to czyż nie mogło być takowych w sferach niebieskich? Była to herezja, za którą śmierć ponieść miał Bruno”. Ale nic nie było w stanie powstrzymać wysiłku umysłów ludzkich w zbudowaniu takiego obrazu wszechświata, który byłby zgodny z rzeczywistością, a nie przyjętymi kiedyś i uparcie bronionymi kanonami. Łamiąc te przeszkody, które stawiał kościół i ci, którzy nie chcieli lub bali się spojrzeć w niebo tak, by widzieć w nim nie obrazy mitologiczne lecz nowy, wielki, z nagłą poszerzony w nieskończoność świat — wielcy uczeni wprowadzili ludzkość na rozległy szlak ważnych odkryć i wynalazków, ukazując nieograniczone możliwości ludzkiego umysłu, śmiało stwierdzając drogę do Wszechświata.

Jak niewielką wydaje się w tym pochodzie nauki przeszkodą trwająca paręset lat klątwa, którą kościół obłożył dzieło kanonika fromborskiego. Ale jakiej nabiera wymowy — gdy Giordano Bruno płonął na stosie inkwizycji — bezwzględnie karzącej śmiałków tę przeszkodę forsujących. Tworzenie nowego wszechświata i walka o prawo wiary w możliwości umysłu ludzkiego wymagały ofiar.

Obchodzimy pięćsetną rocznicę urodzin wielkiego astronoma i humanisty. Dotychczas ukazały się liczne dzieła poświęcone Kopernikowi i jego nauce, a najbliższe lata dorzucą do ich ogromnej ilości — nowe.

Niniejszy scenariusz stanowić może podstawę zorganizowania quizu czytelniczego — który stałby się dla czytelników wstępem do głębszego zainteresowania postacią Kopernika, do sięgnięcia po zapowiadane na najbliższe lata nowe opracowania polskich uczonych i popularyzatorów nauki poświęcone wielkiemu Polakowi.

#### LEKTURA

Przygotowując imprezę należy uczestnikom quizu polecić do przeczytania kilka książek, które umożliwią im zapoznanie się z tematem w takim zakresie, jaki będzie obejmował quiz.

Wymienione niżej książki i artykuły przedstawiają biografię na szeroko zarysowanym tle epoki Kopernika, omawiają największe jego dzieło i charakteryzują znaczenie tego dzieła dla rozwoju nauki i ukształtowania nowego światopoglądu, wyjaśniają jego przełomowy, w dziejach ludzkości, charakter.

Wybrano tutaj z szeregu książek te tylko, które są stosunkowo łatwe do osiągnięcia i jednocześnie biografię i dzieło Kopernika przedstawiają możliwie wszechstronnie. Trzeba tu zaznaczyć, że nie ma ich zbyt wiele w naszych księgarniach i można się spodziewać, że najbliższe lata, poprzedzające wielką rocznicę, szereg ten znacznie wydłużą. Brak jest przede wszystkim opracowań popularnych.

1. Herman Kesten *Kopernik i jego czasy* (Warszawa 1961 PIW, s. 550) — książka w pięknej literackiej formie przedstawia, na tle bardzo szeroko narysowanego obrazu epoki Odrodzenia, życie i dzieło Mikołaja Kopernika. Autor, pisarz niemiecki starszego pokolenia, mniejszą wagę przykładą do historycznej ścisłości (co nie znaczy, że ją lekceważy) natomiast stara się jak najlepiej przedstawić osobowość twórczą uczonego, odtworzyć i uwydatnić prawdę wewnętrzną. Fascynacja kulturą Renesansu i jej świetna znajomość sprawiają, że opowieść o Koperniku tętni życiem. Z pasją i ironią maluje autor opozycję wstecznictwa wobec idei kopernikańskiej. Licznie cytowane urywki dzieł i listów dodają barw tej opowieści. Zaznaczyć wypada, że jakkolwiek Kesten stara się nadać swoim sądom charakter bezstronny — nie ustrzegł się pewnych fałszów, powtarzając za nauką niemiecką argumenty o niemieckości Kopernika. W sumie jednak reprezentuje pogląd — obcy naszej nauce i nie poparty badaniami — jakoby Kopernika należało uważać za ponadnarodowego humanistę (członka „rzeczypospolitej uczonych”) lub lokalnego patriotę Prus. Polemizuje z tym stanowiskiem — nie-

zbyt zresztą przez Kestena konsekwentnie broniącym — autor posłowania, Henryk Barycz, prostując jednocześnie niepoehlebne sądy o innych, przedstawionych w tej opowieści, Polakach, m. in. o Dantysku.

2. *Mikołaj Kopernik — szkice monograficzne* — pod redakcją Józefa Hurwica (Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, s. 302).

Tom zawiera osiem szkiców uczynionych polskich: — *Rewolucja kopernikańska na tle epoki* (Wilhelm Billig), — *Mikołaj Kopernik — twórca nowej astronomii* (Włodzimierz Zonn), — *Od Kopernika do Einsteina* (Leopold Infeld), — *Kopernik wśród lekarzy* (Stanisław Konopka), — *Kopernik jako ekonomista* (Edward Lipiński), — *Kopernik — humanista* (Bogusław Leśnodorski), — *Stan i perspektywy badań kopernikańskich* (Aleksander Birkenmajer). Jest to zatem dobre uzupełnienie informacji zawartych w literackiej monografii Kestena, omawiające działalność Mikołaja Kopernika w wielu dziedzinach nauki.

Tom uzupełniony jest opowiadaniem Ludwika H. Morstina (autora powieści o Koperniku pt: *Kłos Panny*), pt. *Spotkanie we Fromborku*, przedstawiającym epizod z Anną.

3. Karol Górski *Dom i środowisko rodzinne Mikołaja Kopernika* (Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Toruń 1967, s. 54) — niewielka praca, w której na podstawie najnowszych badań autor przedstawia genealogię Koperników i Wąternorodów, opisuje dom rodzinny przyszłego astronoma (ustalając jednocześnie jego położenie w Toruniu przy ul. Kopernika, dawniej Sw. Anny nr 17 — a nie 30, jak sądzono przez wiele lat).

4. Ponadto warto przeczytać interesującą pracę zamieszczoną w tomie „Biblioteki Problemów” PWN *Wkład Polaków do nauki*, a mianowicie Bronisława Nadolskiego *Walka o myśl Kopernika i jej losy w Polsce* (Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967) a także artykuł Romana St. Ingardena *Mikołaj Kopernik i zagadnienie obiektywności praw naukowych* oraz Bogusława Leśnodorskiego *Założenia poznawcze Kopernika* — zamieszczone w tomie II studiów *Odrodzenie w Polsce* (Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1956).

5. Stefan Żeromski *Wiatr od morza* — kilkunastostronicowe opowiadanie *Kopernik* przedstawia wielkiego astronoma u schyłku życia. Przypomina on sobie na łożu śmierci przełomowe, dla rozwoju jego idei, chwile. Piękny opis fromborskiego i warmińskiego krajobrazu.

6. Hasło *Kopernik* Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN.

## ORGANIZACJA QUIZU

W oparciu o wymienione wyżej lektury ułożone zostały pytania do quizu. Quiz może być zorganizowany dla uczestników indywidualnych bądź dla drużyn. Może do niego przystąpić dowolna liczba osób. Biorą one udział w eliminacjach wstępnych — pisemnych — odpowiadając na 22 pytania (Zadanie 1 i Zadanie 2). Cztery osoby lub cztery drużyny, które udzielią prawidłowych odpowiedzi na największą liczbę pytań (w określonym z góry czasie, nie przekraczającym 15—20 minut) stają do drugiej części eliminacji. W drugiej części eliminacji dla każdego uczestnika (drużyny)\* przygotowanych jest 6 pytań. Pytania ułożone są w zesta-

\* Uwaga: W wypadku organizowania quizu drużynowego należy zmniejszyć limit czasu przeznaczony do namysłu i przygotowania odpowiedzi.

wach (dla każdego jeden zestaw) wg rosnącego stopnia trudności. Zróżnicowana jest też punktacja: za prawidłową odpowiedź na pytanie 1 (czas do namysłu przed odpowiedzią — 20 sek.) — uczestnik otrzymuje jeden punkt, na pytanie 2 — dwa punkty itd., aż do sześciu punktów za pytanie 6. Dwie osoby, które zbiorą największą ilość punktów w drugiej części eliminacji staną do finału.

W razie remisu decydują albo punkty zdobyte w pierwszej części eliminacji albo można zadać uczestnikom pytania dodatkowe (z listy „pytań rezerwowych”).

W finale quizu biorą udział dwie osoby (lub dwie drużyny) — wybrane na podstawie wcześniejszych eliminacji.

Tuż przed rozpoczęciem finału należy poinformować jego uczestników o zasadzie ich wystąpienia w finale. Otóż zadaniem ich będzie skonstruowanie fragmentów opowieści o życiu i dziele wielkiego astronoma. Jeden z uczestników otrzymuje zadanie przygotowania się do przedstawienia publiczności istotnych faktów i dat z okresu studiów Mikołaja Kopernika, a drugi z okresu pobytu na Warmii (do r. 1521).

Sama zasada gry jest prosta.

Pierwszy finalista (tematy można ustalić drogą losowania) wchodzi na scenę, by opowiedzieć o studiach Kopernika.

Drugi finalista (druga drużyna) uważnie śledzi tę wypowiedź (której czas można z góry ograniczyć do 8—10 minut) i po jej zakończeniu poprawia ją lub uzupełnia. I za te poprawki lub uzupełnienia zdobywa punkty, wg następującej zasady: za każdą poprawioną lub podaną datę (a pominiętą przez pierwszego finalistę) — otrzymuje 2 punkty, za istotne, rzeczowe rozwinięcie poszczególnych informacji poprzedników — 1 punkt. I to jest podstawowa możliwość zdobycia punktów.

Następnie sytuacja odwraca się, finaliści zmieniają role.

Należy ich wcześniej uprzedzić o tym, że w swoich wypowiedziach mają w zasadzie podać możliwie szczegółowe kalendarium danego okresu.

Za właściwe sformułowanie wypowiedzi i jej odpowiednie podanie jury może finaliście (drużynie) przyznać określoną sumę punktów (od 1 do 10). Podane w scenariuszu „kalendarium okresu studiów” i „kalendarium okresu warmińskiego” — to jednocześnie odpowiedzi do zadań finalistów. Konferansjer w razie potrzeby, tj. wówczas gdy finaliści nie wyczerpują zagadnień, winien (w oparciu o te „kalendaria”) zapoznać publiczność z pominiętymi faktami.

Dla uniknięcia nieporozumień należy uczestnikom finału — przed jego rozpoczęciem, tak aby mieli ok. 30 minut na przygotowanie się — sprecyzować ich zadania i uprzedzić, że w wypowiedzi mogą uwzględnić:

- daty z życia (daty wyjazdów, rozpoczęcia nauki, jej ukończenia, daty dotyczące osób bliskich Kopernikowi itp.),
- daty powstania (publikowania) dzieł,
- informacje o pracach naukowych, o studiach, działalności publicznej i naukowej,
- informacje o spotkaniach z wybitnymi ludźmi, mającymi wpływ na jego życie,
- informacje o ważnych sprawach osobistych i rodzinnych,
- zmiany miejsc pobytu, stanowisk itp.

przeciwnikowi punktów za uzupełnienia. Jednocześnie informacje te powinny być podane w sposób zwięzły, tak, aby możliwe było zmieszczenie się w określonym czasie.

A zatem, w interesie każdego z finalistów jest zamieszczenie w swojej wypowiedzi jak największej liczby informacji — tak, aby uniemożliwić zdobycie tym czasie. W wypadku przekroczenia czasu — jury przerywa wypowiedź —

oddając głos drugiemu finaliście. Również czas na uzupełnienie wypowiedzi należy ograniczyć — powinien on wynieść 5 minut.

O zwycięstwie decyduje suma punktów za wnoszenie poprawek i uzupełnień, łącznie z ewentualnymi punktami przyznanymi przez jury za literacki kształt wypowiedzi.

Jeśli poprawiający sam się pomyli lub zakwestionuje informację prawidłową otrzymuje 1 punkt karny. Sumę punktów karnych należy odjąć od dorobku punktowego. W razie remisu punktowego w finale o zwycięstwie decyduje przewaga punktowa z eliminacji.

## ELIMINACJE

### C z ę ś ć I

#### Zadanie 1

1. Proszę podać dokładną datę i miejsce urodzenia Mikołaja Kopernika.
2. Gdzie urodził się ojciec wielkiego astronoma, Mikołaj (również) Kopernik?
3. W którym roku Kopernik osiedlił się na stałe we Fromborku?
4. Po siedmioletniej nieobecności, po studiach we Włoszech powrócił Kopernik do Ojczyzny. Powrócił już jako człowiek wszechstronnie wykształcony, matematyk, prawnik, lekarz, astronom i humanista, oraz „w skrytości ducha, buntownik”. Który to był rok?
5. Proszę podać, w jakich miastach — poza granicami Polski — przebywał Kopernik w latach:
  - a) 1496—1500
  - b) 1500—1501
  - c) 1502.
6. Proszę powiedzieć, jak długo Kopernik przebywał w Olsztynie (jako administrator dóbr kapitulnych).
7. Jak wiadomo, w czasie wojny polsko-krzyżackiej Mikołaj Kopernik brał udział w przygotowaniu obrony zamku olsztyńskiego przed Krzyżakami. Proszę podać datę tej wojny.
8. Proszę powiedzieć, co polecił studiować Kopernikowi biskup Wątczenrode, wysyłając go na studia do Włoch.
9. Proszę powiedzieć, jak miał na imię brat Mikołaja Kopernika, również kanonik warmiński, zm. w 1518 r.
10. Jaki był stopień pokrewieństwa Mikołaja Kopernika i Łukasza Wątczenrode, biskupa warmińskiego?
11. Jeden z historyków, Karol Górski, pisze:  
„Kopernik żył w czasach, w których w spokojnej Polsce czasów zyguntowskich dojrzeć mogła jego myśl i wydać owoc najwspa-

nialszy”. Proszę wymienić kolejno panujących za życia Kopernika królów polskich.

12. Oto fragment opowieści o Koperniku:

„Nocą stary człowiek stoi na szczycie wieży i patrzy w gwiazdy. Słodzi i oblicza ich tory, myślic o nieskończoności”. Proszę podać dzieło, gdzie (w jakim mieście — określić jego położenie geograficzne) się to dzieje.

## Zadanie 2

1. Gdzie „Kopernik w roku jubileuszowym wygłaszał w kole szkolarzy, uczonych oraz wybitnych ludzi matematyczne lub astronomiczne wykłady w stylu wędrownych humanistów”?
2. W którym roku Kopernik ogłosił drukiem w Krakowie swój przekład łaciński greckich listów Teofilakta Symokatty? Komu ten przekład zadedykował?
3. „Ten głupiec zburzy naukę o astronomii, ale przecież jak mówi Biblia, Jozue kazał Słońcu, a nie Ziemi stanąć”. — Który ze współczesnych wydał ten sąd o Koperniku?
4. Około którego roku powstała rozprawa, znana pod tytułem *Commentariolus* (Komentarzyk), w której Kopernik podał główny zarys heliocentrycznej teorii budowy świata? Rozprawa ta nie była drukowana, lecz krążyła wśród uczonych w odpisach.
5. W którym roku napisał Kopernik traktat o pieniądzu, w którym sformułował zasady reformy monetarnej, opartej na projekcie poprawy pieniądza i ujednoczenia monety pruskiej i polskiej?
6. Kto „sporządził ok. r. 1510 mapę Prus Królewskich, dziś zaginioną, którą agenci Zakonu Krzyżackiego chcieli mu wykraść”?
7. Do którego roku dzieło (i teoria) Kopernika *O obrotach sfer niebieskich* pozostawało na kościelnym indeksie dzieł zakazanych?
8. Oto wyjątek z pewnego dokumentu; czyja to jest opinia?
  - „1. Twierdzenie, że Słońce jest w środku świata i nieruchome w swym położeniu, jest niedorzeczne, filozoficznie fałszywe i formalnie kacerskie; jest ono bowiem wyraźnie sprzeczne z księgami świętymi.
  2. Twierdzenie, że Ziemia nie jest środkiem świata i że nie jest nieruchoma, lecz że porusza się (...) jest również niedorzeczne, filozoficznie fałszywe, a teologicznie, w stosunku do wiary co najmniej błędne”.
9. Na zaproszenie do Rzymu — by wziął udział w pracach nad reformą kalendarza — odpisał Kopernik odmownie. Który to był rok?

10. Zgodnie z wyrokiem inkwizycji dzieło *Dialog* zostało edyktem publicznym zakazane a jego autor ukarany. Kto jest autorem wspomnianego *Dialogu*?

## C z ę ś ć II

### I zestaw pytań

1. Jakie miasto opisane jest w tej części poematu, której fragment brzmi:

Opadł bór i nagle w górze,  
nad brzegiem, omotanym w sieci,  
z zieleni nawa się wynurza  
w wieńcu z bursztynów i stuleci  
i w krzyku mew.

2. Oto fragment listu Kopernika do króla Zygmunta:  
„Pokornym zakłęciem prosimy Wasz Majestat, aby raczył zapobiec tym przewrotnym usiłowaniom królewską roztropnością i energią, a nasze oraz naszego Kościoła dobro, w otwartym już niebezpieczeństwie pogrążone, radami i stosowną obroną zasłonić i ochronić...”  
W jakiej ten list pisany był sprawie?
3. W liście z dnia 27 IX 1542 r. donosi Caprimus biskupowi Samuelowi Maciejewskiemu, że:  
„Mikołaj Kopernik, kanonik warmiński, który niegdyś zażywał gościny w tym mieście, początki swych godnych podziwu prac matematycznych, które już napisał i które w większej jeszcze liczbie zamierza ogłosić, z tego naszego uniwersytetu zaczerpnął, czemu nie zaprzecza (sądząc według zdania Pliniusza, że sprawiedliwą i pełną szlachetnej skromności jest rzeczą wyznawać, komuśmy winni nasze ukształcenie), lecz owszem wyznaje, że wszystko, czym jest, zawdzięcza naszej Akademii”.  
Skąd był datowany ten list, jakiego uniwersytetu dotyczy?
4. Komu i co w ten sposób zadedykował Mikołaj Kopernik:  
„...Tobie, Najprzewielebniejszy Panie, ofiarowuję ten skromny upominek, choć nie jest on w żadnym stosunku do dobrodziejstw, którymi mnie obsypałeś. Wszystko co jestem zdolen zdziałać moim umysłem i czym mogę się stać przydatnym, wszystko to uważam sprawiedliwie za przynależne Tobie”.
5. Proszę podać nazwisko kuzyna i jednego z najszczerzych przyjaciół Kopernika, również kanonika fromborskiego, a później biskupa, który wraz z Retykiem, namawiał astronoma do opublikowania dzieła *O obrotach*.

6. Kiedy, w jakim miesiącu wydrukowane zostały pierwsze egzemplarze dzieła *O obrotach*?

## II zestaw pytań

1. Jakie zasługi wobec Kopernika miał Łukasz Watzenrode? Proszę je wymienić.
2. W jakim charakterze i w jakim celu przebywał Kopernik w latach 1516—1519 w Olsztynie? Proszę sprawę pokrótce wyjaśnić.
3. Na jednym z najstarszych portretów Kopernik trzyma w dłoniach konwalię. Jest to symbol pewnego zawodu. Jakiego?
4. Oto fragment opowiadania L. H. Morstina:  
„Kopernik pospiesznie złamał pieczęć listu i zaczął czytać. W miarę czytania twarz mu się zmieniła, rysy ściągnął ból, gniew i oburzenie. — Jakież źle wiadomości, Mikołaju, mówiła ze słodyczą i współczuciem Anna, nachylając się nad czytającym.  
— Bardzo źle, Anno. Pisze do mnie najprzewielebniejszy mój pan i zwierzchnik, że doszło do jego wiadomości, iż mieszka u mnie na kanonii piękna kobieta, co budzi ogólne zgorzsenie. Prosi więc, bym ją co prędzej oddał, łącząc z tą prośbą surowe upomnienie”.  
Od kogo przyszedł ten list? Czy doprowadził do rozstania się dwojga przyjaciół?
5. Rok 1543 — rok wydania *De revolutionibus* — był także datą ważną w dziejach literatury polskiej. Z jakiego, ewentualnie z jakich powodów?
6. Jaki był nakład pierwszego wydania z r. 1543 ksiąg *O obrotach sfer niebieskich*?

## III zestaw pytań

1. Proszę powiedzieć, kiedy po raz pierwszy została założona Akademia Krakowska.
2. Gdzie Kopernik przebywał przez pierwsze kilka lat po powrocie do kraju z zagranicznych studiów? Czym się wtedy zajmował?
- 3—4. Znany jest dramatyczny okrzyk Galileusza: „A jednak się porusza!” Proszę powiedzieć:
  - a) w jakich okolicznościach — według rozpowszechnionej legendy — padły te słowa,
  - b) który to był rok?
5. Proszę podać nazwisko uczonego polskiego, profesora Uniwersytetu Krakowskiego, który w r. 1627 ogłosił niewielki, bo dwukartkowy tylko szkic biograficzny o Koperniku. Stał się ten szkic kamieniem



węgielnym olbrzymiego łańcucha badań nad życiem i dziełem Kopernika.

6. Kopernik stwierdził w liście — dedykacji do papieża — iż z opublikowaniem dzieła *O obrotach* czekał lat nie tylko dziewięć, ale blisko cztery razy po dziewięć lat. Proszę wyjaśnić skąd się tu bierze liczba „dziewięć” i „cztery razy po dziewięć”, a nie na przykład po prostu „ponad trzydzieści”?

#### IV zestaw pytań

1. Gdzie wyryto i umieszczono napis — dwuwiersz Jana Nepomucena Kamińskiego:
 

„Polskie wydało go plemię.  
Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”.
2. Oto fragment poematu *Gwiazdy i ludzie* Jerzego Kiersta — początek rozmowy Kopernika z Wojciechem z Brudzewa:
 

„— Darujcie, panie... Ja tu jak do źródła  
przychodzę do was...”

 Gdzie i kiedy taka rozmowa mogła się odbyć?
3. Oto urywek książki Kestena:
 

„Andrzej Ossiander, proboszcz norymberski i nikczemny autor sfałszowanej przedmowy do dzieła *De revolutionibus* — łotr, który skrócił życie Kopernikowi...”

 Proszę wyjaśnić ton tego listu o Ossianderze i całą sprawę, o której napomyka ten urywek.
4. Proszę powiedzieć, w jaki sposób sejmy w Piotrkowie w r. 1526 i 1528 wiązały się z pracą (działalnością) Kopernika.
5. W jakim dziesięcioleciu XVI w. napisany został — przez Wapowskiego, przyjaciela Kopernika — ten list (do dyplomaty na dworze austriackim):
 

„Posyłam rzecz nową i przez uczonych dawno oczekiwaną; almanach z najprawdziwszymi i najbardziej poprawnymi ruchami planet, bardzo odbiegający od pospolitych almanachów, obliczony z nowych tablic, które ułożył wielebny ojciec pan Mikołaj Kopernik, kanonik Warmiński (...) Jest pan Mikołaj matematykiem bardzo wielkim, twierdzi zaś, że dla sprawdzenia ruchu planet trzeba przyznać Ziemi jakiś ruch; tej opinii jest on już od wielu lat i zapewnia, że Ziemia porusza się nieodczuwalnie, chciałbym aby ta rzecz została rozpozszechniona, zwłaszcza wśród znawców spraw niebieskich...”
6. Proszę powiedzieć, z ilu ksiąg składa się dzieło Kopernika *O obrotach* i o czym traktują poszczególne księgi.

**FINAŁ****Kalendarium okresu studiów Kopernika**

- 1491 — Kopernik zapisuje się na studia w Akademii Krakowskiej,  
 — w Krakowie styka się ze swoim nauczycielem i przewodnikiem, Wojciechem z Brudzewa, profesorem Akademii i opiekunem domu akademickiego,  
 — studiuje na fakultecie sztuk wyzwolonych, zdobywa podstawy matematycznego i astronomicznego wykształcenia;
- 1491  
 lub 1495 — opuszcza Kraków,
- 1496 — wysłany przez wuja na studia prawnicze do Bolonii, oddaje się głównie studiom astronomicznym, a także matematycznym i nad gramatyką grecką,
- 1497 — dokonuje w Bolonii obserwacji — mającej duże znaczenie — zakrycia gwiazdy Aldebaran przez Księżyc; potwierdza to wątpliwości Kopernika o słuszności ptolemejskiej teorii ruchu ciał niebieskich,
- 1497 — otrzymuje kanonię fromborską (kanonikiem mianowany był już w 1479 r.),
- 1498 — na studia do Bolonii przybywa brat Mikołaja, Andrzej,
- 1500 — Kopernik wyjeżdża do Rzymu na rok,  
 — Rzym obchodzi rok jubileuszowy,  
 — Kopernik, wzorem wędrownych humanistów, prowadzi wykłady,  
 — 6 listopada obserwuje zaćmienie Księżyca,
- 1501 — wraca, z rocznym opóźnieniem, do Fromborka, gdzie otrzymuje przedłużenie urlopu na dalszą naukę,  
 — jedzie z powrotem do Włoch, do Padwy,  
 — w Padwie studiuje prawo i medycynę (do r. 1503),
- 1503 — w Ferrarze otrzymuje doktorat z prawa kanonicznego,  
 — w końcu roku wraca na stałe do Polski.

**Kalendarium okresu warmińskiego (do r. 1521)**

- 1503 — Kopernik z Włoch wraca na stałe do Polski (na Warmię),
- 1504  
 do 1510 — zamieszkuje głównie w Lidzbarku (10 mil od Fromborka) przy boku swego wuja, biskupa Łukasza Watzenrode (lub jak piszą niektórzy Watzelrode),  
 — jest sekretarzem, doradcą i lekarzem przybocznym wuja,

- bierze, wraz z nim, aktywny udział w polityce, podróżując m. in. na sejmy do Krakowa i Piotrkowa,
- 1506 — Kopernik podaje, że zaczął opracowywać i spisywać swój system astronomiczny,
- 1509 — ogłasza w Krakowie swój przekład łaciński greckich listów Teofilakta Symokatty (i dedykuje go wujowi),
- ok. 1510 — w rozprawie *Commentariolus* (Komentarzyk) podaje główny zarys teorii heliocentrycznej budowy świata (rozprawa nie była drukowana, lecz rozpowszechniana w rękopisie),
  - pod koniec roku osiedla się we Fromborku, siedzibie kapituły Warmińskiej, jako kanonik tej kapituły (mianowany już w 1479 r.). (Kesten twierdzi, że na stałe do Fromborka Kopernik przeniósł się dopiero w 1512 r.); mieszka w wieży przy Katedrze, skąd prowadzi swoje obserwacje,
- 1512 — umiera Łukasz Watzenrode,
- 1514 — Kopernik otrzymuje zaproszenie do Rzymu, w celu wzięcia tam udziału w pracach nad reformą kalendarza; nie przyjmuje tego zaproszenia,
- 1516—1519 — pełni funkcje administratora dóbr w Olsztynie — jako namiestnik kapituły,
  - prowadzi sprawy osadnictwa,
  - odbywa liczne (66) podróże inspekcyjne do osad wiejskich,
- 1516 — wysyła list do króla Zygmunta I, skarżąc się na rozboje krzyżackie,
- 1517 — opracowuje projekt reformy walutowej, przedłożony na sejmiku w Toruniu w r. 1519),
- 1520—1521 — zimą, na przełomie lat, bierze udział w obronie Olsztyna przed najazdem krzyżackim.

#### PYTANIA REZERWOWE

1. Proszę pokrótce przedstawić losy rękopisu dzieła Kopernika *O obrotach sfer niebieskich* — od momentu, w którym wyszedł on z rąk autora.
2. W jakim mieście, w r. 1500 „spalono żywcem, na głównym placu, imię pana Giorgiona da Novara z powodu wypowiedzenia przez niego kilku lekkomyślnych frazesów czy też wolnych myśli”? Egzekucję tę Kopernik zapewne oglądał.

3. O jakim mieście pisze Jerzy Retyk, że jest miastem sławnym „on-giś z powodu swojego handlu, obecnie zaś dzięki swemu wielkiemu synowi a mojemu nauczycielowi”.
4. Proszę powiedzieć, gdzie we Fromborku mieściła się pracownia Mikołaja Kopernika?
5. Kto jako biskup warmiński, stał się wiernym i zaufanym doradcą trzech kolejnych królów polskich: Jana Olbrachta, Aleksandra, Zygmunta Starego?
6. (Pytanie poniższe użyte może zostać w celu rozstrzygnięcia o pierwszeństwie. Czyta je konferansjer. Kto zaś pierwszy przerwie pytanie i poda właściwą odpowiedź, ten wygrywa).

W r. 1615 profesor Uniwersytetu Krakowskiego, wybitny matematyk polski, Jan Brożek (Broscius), ogłosił drukiem list biskupa Gizego napisany niedługo po śmierci Kopernika (26 lipca 1543 r., Kopernik zmarł 24 maja), a dotyczący wydanego właśnie jego dzieła. Kto pierwszy zorientuje się, do kogo adresowany jest ten list:

„Ból po stracie brata, zacnego męża — pisze Gize — mógłbym wynagrodzić czytaniem książki, która mi go żywego przedstawić się zdawała, gdyby nie to, że na samym jej czelu spostrzegłem złą wiarę i — jak ty to sprawiedliwie nazywasz — niegodziwość Petrejusa, która mnie przepełniła oburzeniem gorszym od tamtego zmartwie-nia. Któż by bowiem nie oburzył się na tak haniebnny czyn popeł-niony pod osłoną dobrej wiary? Nie tyle może winę przypisać by należało drukarzowi, zależnemu od przebiegłości innych, ile raczej komuś zazdrosnemu, który żalując, iż będzie musiał odstąpić od dawniejszego wykładu, gdyby to dzieło znalazło wziętość, nadużył łatwowierności drukarza osłabiając wiarę w to dzieło. Ażeby jednak nie uszło bezkarnie i temu, kto się dał podejść cudzemu podstępowi, napisałem do senatu norymberskiego, wskazując, co wydawało mi się potrzebne dla przywrócenia wierności wydania. Posyłam Ci ten list wraz z jego kopią, abyś stosownie do okoliczności mógł sądzić, w jaki sposób wytoczyć sprawę należy; do wytoczenia bowiem tej sprawy przed senat nie widzę, kto by był odpowiedniejszy i chętniejszy od ciebie, który byłeś dekoratorem do odegrania tego dra-matu, tak że się wydaje, iż równie tobie co i samemu autorowi zależeć powinno, aby zostało sprostowane to, co zostało spaczone. Jeśli ci na tym rzeczywiście zależy, proszę cię usilnie, abyś to jak najstaranniej wykonał. Gdyby wypadło odbić na nowo pierwsze kar-ty, wydaje się, że powinienes dodać małą przedmowę, która by na-wet te egzemplarze, które się już rozeszły, od potwarzy oczyściła”.

7. Oto fragment poematu prozą *Wisła*:

„Przeglądają się w głębinie Wisły stare miasta o sławie zagasłej

i Toruń wiecznie sławny, gdyż w jego murach stała kolebka genialnego dziecięcia Polski, odkrywcy, co powziął najprzenikliwszą, najsubtelniejszą i najśmielszą myśl o wszechświecie i obrocie ciał niebieskich”.

Który z wielkich polskich pisarzy jest autorem tego, powstałego w 1917 r. utworu?

8. Oto fragment *Wiatru od morza*:

„Człowiek samotny na wieży fromborskiego kościoła spojrział z miłością na swe ubogie narzędzie z jodłowego drzewa (...) z trzech łąt ułożone, z których jedna była zupełnie nieruchoma a dwie inne na zawiasach poruszalne — na suwak ruchomy, który można było śrubą przykręcać (...), na podziałkę skali własnoręcznie atramentem znaczoną. Te dwa drewniane obroty były jedynymi szczelinami do zajrzenia we wszechświat. Ta podziałka na drewnie jodłowym była źródłem wywodów, które obaliły teorię ruchów księżyca, i z miejsca poruszyły bryłę ziemi”.

Proszę podać nazwę instrumentu opisanego w ten sposób przez Stefana Żeromskiego.

---

## ZA WOLNOŚĆ WASZĄ I NASZĄ

---

Do najpiękniejszych tradycji oręża polskiego należą walki Polaków prowadzone w imię hasła „Za wolność waszą i naszą” — świadczące przekonywająco o umiłowaniu przez nasz naród wolności, świadczące o szacunku jakim darzył sprawiedliwe walki wyzwolenicze prowadzone przez inne narody.

W historii oręża polskiego odnajdujemy wiele przykładów stawiania Polaków pod sztandarami innych narodów walczących o swoją niepodległość, o postęp. Wielu wybitnych polskich dowódców zasłużonych na polach bitew toczonych w obronie naszej wolności, dołożyło do wieńca sławy zdobytej na polskiej ziemi piękne sukcesy w walce o wolność innych narodów. Jakkolwiek samo hasło sformułowane zostało przez Joachima Lelewela dopiero w r. 1831, podczas powstania listopadowego (a miało wtedy afirmować międzynarodowe znaczenie sprawy polskiej) — to przecież realizowali je Polacy znacznie wcześniej.

Adam Mickiewicz w *Pielgrzymie Polskim* tak pisał o Lelewelu:

„Miał w sobie ducha polskiego ten człowiek, który w rewolucji napisał na chorągwiach polskich «Za waszą i naszą wolność» i wyraz «Waszą» położył przed wyrazem «Naszą» wbrew dawnej logice dyplomatycznej”.

Po raz pierwszy wypisane zostało ono na sztandarach podczas manifestacji mającej miejsce 25 stycznia 1831 r. w Warszawie a zorganizowanej ku czci straconych dekabrystów rosyjskich. Śmiało można stwierdzić, że już wtedy, w okresie walki z caratem prowadzonej przez Polaków i przez postępowe odłamy inteligencji rosyjskiej, wyrosło ono z bogatej tradycji i było wyrazem stanowiska zajmowanego przez licznych polskich żołnierzy w przeszłości.

W w. XVII w imię wolności innych narodów, wolności zagrożonej nawałą turecką, prowadził swoje wojska Jan III Sobieski pod Wiedeń, w imię wolności i niepodległości Amerykanów walczyli w sto lat później Kazimierz Pułaski i Tadeusz Kościuszko.

Idee wolności i postępu społecznego przyświecały pięknym czynom Józefa Bema, Jarosława Dąbrowskiego i wielu, wielu innych, którzy poświęcali swe życie sprawie wolności innych narodów.

## LEKTURA

Lektury odsłaniają przed Czytelnikami najpiękniejsze karty orężnych czynów żołnierzy wolności — przedstawiając sylwetki wybitnych przywódców z lat dawnych oraz żołnierzy polskich na wielu frontach II wojny światowej. Ma za sobą naród polski karty historii, którymi może się szczycić i z których może się uczyć.

Za sprawę wolności oddał życie przed dwustu przeszło laty Kazimierz Pułaski, przelewał krew Tadeusz Kościuszko. W walce o wolność zasłużyli się własnej ojczyźnie i innym narodom generałowie Józef Bem, Walery Wróblewski i Jarosław Dąbrowski, którego stulecie śmierci na barykadach Komuny Paryskiej przypadło na r. 1971.

Do tych pięknych tradycji nawiązali żołnierze polscy w okresie ciężkiej próby, podczas II wojny światowej, a wymownym symbolem tego związku z przeszłością i szacunku dla niej było obieranie patronów dla oddziałów walczących z niemieckim faszyzmem. Imię Tadeusza Kościuszki nosił sławny dywizjon 303 walczący w obronie Anglii, imię naczelnika wpisali też na swój sztandar żołnierze — idącej znad Oki krwawą, ale przecież najkrótszą drogą do Ojczyzny — I Dywizji Piechoty sformowanej w 1943 r. w Związku Radzieckim. Imiona Józefa Bema i Jarosława Dąbrowskiego przyjmowały oddziały partyzanckie walczące z okupantem na terenie kraju.

Wybór lektur podporządkowany został tematowi quizu. Znalazły się wśród nich przede wszystkim tomiki serii popularno-historycznej Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej — „Bitwy — Kampanie — Dowódcy”, przedstawiające sylwetki żołnierzy walczących w dawnych wiekach w imię hasła „Za waszą i naszą wolność” o wolność Polski i innych narodów. Znajdują w quizie również odbicie piękne przykłady stawiania obcokrajowców do walki za sprawę polską. Na polskiej ziemi polegli Andrzej Potiebnia, Francesco Nullo, Maciej Bezakiszin, Mitrofan, Podhaluzin.

Quiz zbudowany został w oparciu o cztery tomiki popularnej serii „Bitwy — Kampanie — Dowódcy” Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej. Są to książki Ryszarda Zielińskiego: *Kazimierz Pułaski 1747—1779*, Karola Koźmińskiego: *Tadeusz Kościuszko 1746—1817*, Eligiusza Kozłowskiego: *Józef Bem 1794—1850* i Stanisława Strumph-Wojtkiewicza: *Jarosław Dąbrowski 1836—1871*.

Ponadto lekturę do quizu stanowią dwie prace:

1) Adam Ostrowski: *Francesco Nullo — bohater Polski i Włoch*. „Nasza Księgarnia”, 1970. Jest to opowieść o życiu bohatera narodowego Włoch, uczestnika walk o wolność i zjednoczenie kraju, który zginął w potyczce na ziemi polskiej podczas powstania styczniowego. Książka ta rozszerza nieco zakres tematyczny quizu — przedstawiając przykład zaangażowania się cudzoziemców w walkę o sprawę polską a także sylwetki Polaków walczących o wolność i zjednoczenie Włoch.

2) Piotr Łossowski: *Żołnierze minionych lat*. Wydawnictwo MON, 1969, s. 420. Praca ta stanowi spojrzenie na tradycje oręża polskiego „od strony poszczególnych, konkretnych ludzi, zasłużonych żołnierzy, dziejów ich życia i dokonanych czynów”. Jest to po prostu zbiór kilkudziesięciu krótkich życiorysów wielkich wodzów a także dowódców niższego i średniego szczebla i prostych żołnierzy. Autor zwraca w nich uwagę na to, co uważa w tradycjach naszego oręża za najważniejsze, na te pierwiastki wielkiego dziedzictwa, które nie straciły nic ze swojej aktualności: na postawy ludzkie — wynikające z umiłowania ojczyzny, ofiar-

ności i poczucia obowiązku, odwagi i inicjatywy, wytrwałości i przedsiębiorczości, umiłowania wolności. Są też w książce życiorysy tych żołnierzy, których ojczyznami były inne kraje, ale którzy walczyli w imię hasła „Za wolność waszą i naszą” i zginęli na polskiej ziemi.

Uczestników quizu obowiązuje znajomość tylko tych nielicznych fragmentów książki, które poświęcone są przedstawieniu sylwetek: Tadeusza Kościuszki (s. 106—112), Jana Henryka Dąbrowskiego (s. 135—141), Józefa Bema (s. 201—207), Jarosława Dąbrowskiego (s. 219—226), Macieja Bezkiżina (s. 276—279), Mitrofa Podhaluzina (s. 280—284), Józefa Hauke-Bosaka (s. 291—296), Francesca Nullo (s. 285—290) i Walerego Wróblewskiego (s. 309—316).

Uczestnikom quizu należy zalecić również przeczytanie *Listów* Jarosława Dąbrowskiego (Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1960).

### ORGANIZACJA QUIZU

Podstawą wszystkich pytań zawartych w quizie są wyłącznie wymienione lektury. Quiz składa się z dwóch zasadniczych części: eliminacji pisemnych oraz turnieju finałowego.

W części eliminacyjnej, w której może wziąć udział większa grupa osób (lub większa liczba parosobowych drużyn), wyłonionych zostaje sześć osób (lub drużyn) do rozgrywek finałowych. Do eliminacji stają wszyscy zgłoszeni uczestnicy (wszyscy chętni) do wzięcia udziału w quizie. Otrzymają oni dwa zadania — zestawy pytań, na które w ciągu 30 minut powinni wpisać odpowiedzi.

W pierwszym zadaniu wymienia się 25 ważnych wydarzeń w życiu bohaterów lektur quizowych. Należy uzupełnić je datami rocznymi. Za każdą trafną odpowiedź uczestnik (drużyna) otrzymuje 2 pkt., za błędną — jeden punkt ujemny. Zadanie drugie składa się z 12 urywków lektur, przedstawiających pewne epizody z działalności naszych dowódców lub fragmenty wydarzeń. W urywkach tych opuszczone zostały daty — i zadaniem uczestników eliminacji jest tę lukę uzupełnić. Za poprawnie wpisany rok — 4 pkt., za odpowiedź błędną — jeden punkt ujemny.

Do turnieju finałowego przechodzi tych sześciu uczestników eliminacji lub te 6 drużyn, które zdobyły łącznie największe ilości punktów. W wypadku wyniku remisowego o awansie do finału decyduje mniejsza ilość punktów ujemnych.

Turniej finałowy składa się z dwóch części. W pierwszej części, którą jest „turniej pytań”, bierze udział sześciu uczestników (lub sześć drużyn). Przygotowane są dla nich listy z pytaniami, nazwane tutaj: zestawami pytań A, B, C, D, E, F. W każdym zestawie znajduje się 10 pytań, z których uczestnik (drużyna) ma prawo wybrać 5 i zadać je przeciwnikowi.

Przewodniczący jury (komisji konkursowej) podaje pierwszej parze (pary tworzy się z drużyn, które wylosowały zestawy oznaczone kolejnymi literami, a więc A-B, C-D itd.) sygnał otwarcia kopert. W ciągu 5 minut uczestnicy zapoznają się z pytaniami i wybierają pięć z nich po to, by zadać je „przeciwnikowi”. Powinni przy tym wybrać pytania takie, na które odpowiedź przysporzy przeciwnikowi najwięcej kłopotu, a jednocześnie te, na które zadający pytanie potrafi sam odpowiedzieć.

Ma to uzasadnienie w regulaminie rozgrywki: jeśli pytany udzieli odpowiedzi na zadane pytanie — przy zachowaniu warunków określonych w regulaminie rozgrywki, tj. jeśli odpowiedź jest samodzielną, pełną (wyczerpującą), udzieloną przed upływem czasu przewidzianego do namysłu (na ogół 20—30 sekund) — wówczas



otrzymuje punkt dodatni; jeśli nie potrafi dać odpowiedzi albo odpowie błędnie — otrzymuje zero punktów. Ale w tym ostatnim wypadku dobrą odpowiedź musi podać, ewentualnie poprawić błędną, zadający pytanie. I jeśli uczyni to dobrze — otrzymuje punkt dodatni i prawo do zadania następnego pytania, jeśli natomiast nie potrafi podać odpowiedzi na własne pytanie lub nie potrafi sprostować błędu — otrzymuje punkt ujemny (karny), a prawo zadania następnego pytania uzyskuje „przeciwnik”. Wygrywa ten, kto zdobędzie większą ilość punktów.

Przed rozpoczęciem turnieju pytań uczestnicy stacają potyczkę o prawo do zadania pierwszego pytania. Polega ona na tym, że konferansjer (osoba prowadząca quiz) odczytuje głośno fragmenty tekstu dotyczące działań wojskowych. Ten, kto w trakcie czytania pierwszy zorientuje się, jaka bitwa opisana jest w danym fragmencie — szybko podnosi rękę do góry przerywając tym samym dalsze odczytywanie tekstu oraz podaje natychmiast odpowiedź. Jeśli odpowiedź jest dobra, wygrywa potyczkę o prawo do zadania pierwszego pytania. Jeśli odpowiedź jest błędna, pierwsze pytanie zadaje przeciwnik.

W drugiej części finału biorą udział tylko trzy osoby (drużyny), te, które zwyciężyły w turnieju pytań. Ten konkurs ma przebieg taki sam jak wstępna potyczka o prawo zadawania pierwszego pytania w turnieju pytań. Konferansjer odczytuje urywki listów i pism, których autorami są bohaterowie lektur, a uczestnicy zdobywają punkty za szybsze odgadnięcie, kto jest autorem każdego fragmentu. Zwycięza ten, który da więcej prawidłowych odpowiedzi i zbierze mniej punktów karnych (jeśli uczestnik przerwie konferansjerowi czytanie urywku zgłaszając się do odpowiedzi i udzieli odpowiedzi błędnej — otrzymuje jeden punkt ujemny; za dobrą odpowiedź — jeden punkt dodatni).

W razie wyników remisowych jako pytania rozstrzygające o zwycięstwie należy wykorzystać zadania dodatkowe oraz te pytania z zestawów, które nie były zadane w trakcie turnieju.

## ELIMINACJE

### Zadanie 1

Poniżej wymienione są ważniejsze wydarzenia z życia czterech wielkich Polaków: Kazimierza Pułaskiego, Tadeusza Kościuszki, Józefa Bema, Jarosława Dąbrowskiego i Włocha F. Nullo.

Te fragmentaryczne kalendaria należy uzupełnić datami (rocznymi).

#### A. Kazimierz Pułaski

1. Bierze udział w kampanii ukraińskiej zdobywając uznanie, jako wybitny dowódca.
2. Podczas zjazdu ziemi łomżyńskiej wybrany zostaje marszałkiem konfederackim.
3. Zajmuje Częstochowę i następnie broni twierdzy klasztornej.
4. Organizuje Legion Polski u boku Turcji i ponosi klęskę w bitwie pod Jeni-Bazar.
5. Wyjeżdża do Ameryki Północnej, by walczyć o jej wyzwolenie z kolonialnej zależności od Anglii.

**B. Tadeusz Kościuszko**

6. Wstępuje do Korpusu Kadetów (Szkoły Rycerskiej) w Warszawie.
7. Wyjeżdża do Ameryki Północnej, by wziąć udział w walce o jej niepodległość.
8. Fortyfikuje twierdzę West Point.
9. Odznacza się w bitwie pod Dubienką.
10. Składa narodowi przysięgę na Krakowskim Rynku.

**C. Józef Bem**

11. Wstępuje do armii Księstwa Warszawskiego.
12. Za bohaterską postawę podczas obrony Gdańska otrzymuje Krzyż Legii Honorowej.
13. Za zasługi w bitwie pod Iganiami i pod Ostrołęką — otrzymuje Krzyż Złoty Virtuti Militari.
14. Obejmuje naczelne dowództwo wojsk węgierskich w Siedmiogrodzie.
15. Emigruje do Turcji i wstępuje do armii w stopniu marszałka.

**D. Jarosław Dąbrowski**

16. Kończy studia w Akademii Sztabu Generalnego w Petersburgu.
17. Przybywa do Warszawy w stopniu sztabkapitana.
18. Zostaje członkiem Komitetu Miejskiego i konspiracyjnym naczelnikiem wojskowym Warszawy.
19. Aresztowany i osadzony w X pawilonie cytadeli warszawskiej.
20. Powołany przez Garibaldięgo na dowódcę Legionu Liońskiego.

**E. Francesco Nullo**

21. Otrzymuje, w czasie „Pięciu Dni”, chrzest bojowy.
22. Przybywa do Rzymu, wraz z oddziałem „lansjerów śmierci” bronić miasta przed interwencją korpusu francuskiego.
23. Wstępuje do oddziału „Strzelców Alpejskich” Garibaldięgo i bierze udział w wojnie z Austrią.
24. Zostaje aresztowany i osadzony w więzieniu w Brescii.
25. Przybywa do Krakowa.

**Zadanie 2**

Poniżej przytoczone są urywki książek — lektur do quizu — przedstawiające ważne wydarzenia związane z działalnością: K. Pułaskiego, T. Kościuszki, J. Bema, F. Nullo i J. Dąbrowskiego. Opuszczone zostały w nich daty (roczne). Zadaniem uczestników eliminacji jest wpisanie

w odpowiednim miejscu tekstu brakującej daty. Tym razem zadanie jest o tyle trudne, że nie podana została książka, z której wyjęto poszczególne fragmenty. Ułożone są one jednak chronologicznie.

1. „29 maja (...) roku Franklin skreślił list polecający go Waszyngtonowi: «Hrabia Pułaski z Polski, oficer słynny w całej Europie z odwagi i postępowania swego podczas obrony wolności kraju przeciwko trzem potęgom Rosji, Austrii i Prus, będzie miał zaszczyt doreczyć Panu ten list. Dwór tutejszy zachęca go do tego wyjazdu i popiera w przekonaniu, że może on być wysoce użyteczny w naszej służbie.»”

2. „Bronił się jeszcze zablokowany przez armię Greene’a Charleston, jako ostatni punkt oporu Anglików na południu, przy czym Kościuszko w działaniach oblężniczych, dowodząc samodzielnie, odznaczył się niejednokrotnie. Wreszcie 14 grudnia (...) roku Charleston padł.”

3. „Niespodziewane odznaczenie spotkało Kościuszkę również od kolegów. Oto, mimo że był cudzoziemcem, przyjęty został jednogłośnie do «Towarzystwa Cyncynatów», co było prawdziwym wyróżnieniem.

Oficerowie, zakładając to stowarzyszenie 10 czerwca (...) roku w obozie pod Newburgh, obrali sobie za wzór Cyncynata, dyktatora starożytnego Rzymu, który po skończonej zwycięskiej wojnie, nie żądając niczego dla siebie, zrezygnował z triumfu i wrócił na własny zagon, aby go dalej uprawiać.”

4. „Zgromadzenie Prawodawcze rewolucyjnej Francji nadaje Tadeuszowi Kościuszce w roku (...) odznaczenie najwyższe, jakim rozporządza — obywatelstwo honorowe Francji. Temu, który — jak brzmiał dekret Zgromadzenia: «odwagą swą służył sprawie wolności i gotował wyzwolenie ludów, który swe siły poświęcił na obronę ludów przeciw despotyzmowi».

Stawał w ten sposób Kościuszko w szeregu tych kilkunastu odznaczonych podobnie przez Republikę Francuską bohaterów epoki, takich jak wódz Ameryki Jerzy Waszyngton, jak poeta niemiecki Fryderyk Schiller.

Stawał jako pierwszy wśród swego narodu...”

5. „Wiedeń w pamiętnym roku (...) już kilkakrotnie zrywał się do walki; raz w marcu, gdy pod naciskiem ludu padł zniechęcony reżim księcia Metternicha, następnie w czerwcu i w sierpniu. Główną siłą tych rewolucyjnych wystąpień byli robotnicy i powołana przez nich gwardia ruchoma oraz młodzież akademicka. Gdy 14 października Bem stanął w Wiedniu, natychmiast zgłosił się do niego

dowódca gwardii, W. Messenhauser, proponując objęcie stanowiska dowódcy obrony miasta. Bem zgodził się bez wahania. Zwycięstwo rewolucji wiedeńskiej i jej rozszerzenie na Austrię było gwarantem zwycięstwa Węgrów, a z kolei zwycięstwo tych ostatnich — rozumował Bem — stanowiło wstępny krok do wyzwolenia Polski.”

6. „Rewolucja węgierska miała te same korzenie co i pozostałe ruchy społeczno-polityczne Europy (...) roku. Obok nie rozwiązanego problemu agrarnego (sprawa uwłaszczenia) — silna opozycja przeciw politycznej i ekonomicznej dominacji habsburskiej. Rewolucja węgierska, zapoczątkowana 15 marca, ujawniła w sobie dwa zasadnicze nurty: pierwszy, który godził się na kompromis z Habsburgami za cenę poważnych ustępstw natury politycznej i ekonomicznej (zwolennicy autonomii i stronnicy monarchii typu dualistycznego, czyli równorzędnego partnerstwa dwóch narodów Węgrów i Austriaków) i drugi — dążący do całkowitego oderwania się od monarchii.”
7. „Z Francji przybyło na wiosnę roku (...) około stu pierwszych ochotników polskich pod dowództwem płk Mikołaja Kamieńskiego. Dnia 11 czerwca podpisali oni zobowiązania, iż będą «służyć sprawie Włoch aż do chwili, w której Austriacy zostaną zupełnie wypędzeni z terytorium włoskiego...», a potem «będą mogli swobodnie pójść tam, dokąd ich powoła interes ich ojczyzny, lub też służyć w dalszym ciągu».  
Żołnierze Legionu polskiego nosili granatowy mundur z białym krzyżem na lewej piersi i czerwone konfederatki.”
8. „Nowi tułacze obozowali najpierw pod Widyniem, skąd we wrześniu (...) roku poczęli rozjeżdżać się w różne strony świata. Jedni decydowali się na powrót do Austrii, ryzykując niekiedy życiem, inni deklarowali chęć wyjazdu do Francji lub Anglii, część zaś przeniesiono do obozu w Szumli, gdzie wkrótce miały rozstrzygnąć się ich losy. Rozpoczęła się długa batalia dyplomatyczna o głowy co wybitniejszych przywódców rewolucji.”
9. „Nadszedł dzień 24 lutego (...) roku, kiedy Murad-pasza opuszczał Szumle, udając się do wyznaczonego mu miejsca pobytu w Aleppo. Pożegnaniom i łzom nie było końca. Odjeżdżał człowiek, którego obraz, wryty w serce i pamięć każdego tułacza, był symbolem rzeczy najwznioślejszych i najcudowniejszych — bezgranicznej miłości ojczyzny, cnoty żołnierskiej i heroizmu. Towarzyszył mu wierny druh z kampanii siedmiogrodzkiej, major Fiala.”
10. „Rankiem 4 maja (...) roku ochotnicy z Bergamo z Nullem na czele przybyli do Genui. Tu otrzymali od Garibaldiego polecenie, aby zebrali się wieczorem w pobliskim porcie Quarto, skąd miała wyruszyć wyprawa.

Ludność Genui była tego dnia bardzo podniecona, gdyż wszyscy wiedzieli, że Garibaldi za cichą zgodą rządu wypływa na jakąś niebezpieczną wyprawę na południe, szczegóły były jednak nieznanne i gubiono się w domysłach.”

11. „Data wybuchu powstania została początkowo ustalona na dzień 26 czerwca (...) roku, przed zapowiedzianą zmianą garnizonu. Oficerowie kierujący spiskiem rosyjskim na terenie Warszawy byli najlepszej myśli, pewni, że zamach się uda i stanie się nie tylko początkiem powstania w Polsce, ale i rewolucji w całej Rosji, gdzie nadzieje kółek rewolucyjnych, a nawet liberałów, wiązały się z sytuacją w Królestwie.”
12. „Po południu, w dniu 19 marca (...) Dąbrowski i Wróblewski stanęli przed Delescluze’em oświadczając mu, że oddają się całkowicie na usługi Komuny Paryskiej. Stary publicysta serdecznie pochwycił ich dłonie i wykrzyknął, jak umiał, po polsku:  
— Za waszą i naszą wolność! Prawda?!”

## CZĘŚĆ FINALOWA

### I. Materiały do „potyczki o prawo zadania pierwszego pytania” oraz zadania rezerwowe

Bohaterowie walk o wolność Polski i wolność innych krajów stoczyli wiele bitew. Każdy z bohaterów naszego quizu był wybitnym dowódcą i na niejednym polu walki dał tego dowód.

Poniżej przytoczone są urywki książek — lektur quizu, z których każdy przedstawia fragment jakiegoś działania wojskowego czy bitwy toczonej w Polsce, lub poza jej granicami — w imię wolności.

Kto szybciej zorientuje się, jaka to bitwa jest opisana w każdym z urywków?

#### Fragment 1

„W forcie Bicêtre zebrała się rada wojenna na czele z Wróblewskim, która podjęła decyzję, że «wojska nie porzucą swoich pozycji a dowódcy, podejmując kroki, uzależnione od sytuacji, będą kierować się tylko swoim patriotyzmem i energią».

Tegoż dnia, 21 maja, krajan Wróblewskiego — major Kamieniecki, bohaterski obrońca Moulin Saguet, odmówił poddania wersalczykom swojej reduty. Został wzięty do niewoli i rozstrzelany. W kilka dni później podobny los spotkał wielu polskich oficerów służących pod roz-

kazami Wróblewskiego. Polegli między innymi tak bliscy generałowi Aleksander Wernicki i Achilles Bonoldi.”

### **Fragment 2**

„A nieprzyjaciel, wspierany ogniem dział ciężkich całą siłą szedł naprzód. Koło południa Prusacy wyparli polski batalion z Wywły i król pruski kazał swym batalionom nacierać na polskie lewe skrzydło. Ale tylko jakby na to czekał pułkownik Krzycki, dowódca regimentu grenadierów krakowskich. Na głos jego chłopci zerwali się z miejsca i wściekłym atakiem spadli na wroga. Nie będą sami: tuż obok nich lśnią już bagnety regimentu Wodzickiego. Wodziccy chcą pomścić krwawo śmierć swego dowódcy!...

Zmieszały się szyki nieprzyjaciela. Pod kosami chłopów i bagnętami piechurów chwieją się bataliony pruskie, cofają się, porzucają armaty. Dojrzał to król pruski. Sprawia na nowo swe bataliony, zmusza od nowego natarcia, i w tej samej chwili poprzez szeregi polskie przetacza się głosem rozpaczki wieść groźna: poległ mężny generał Grochowski, poległ sam Naczelnik!...

Nieprawda! To tylko padł koń pod Kościuszką. On sam jest pośród swych żołnierzy. Dowodzi. Jest spokojny. Czujny jak zawsze.”

### **Fragment 3**

„Gwardziści nie uprowadzili dział, lecz je tylko zagwoździli. Rujnowało to plany działań na lewym brzegu. Generał przejął dowództwo od chorego La Cécilia, pod osłoną nocy zgromadził dwubatalionową legię i o czwartej rano stanął z nią przed skarpą szczytu zajętego przez wersalczyków. Nagłym natarciem pozycję odzyskano, ale w parę dni później front zamilkł na dobre. Nie istniał już. Garnizon wycofał się przez kamieniołomy Montrouge.

Walka przeniosła się ku centrum miasta.

W dniach krytycznych dla południowego frontu nacisk nieprzyjacielski wzmógł się również na prawym brzegu Sekwany, na całej długości szczytów zachodnich. Od Łasku Bulońskiego leciała na Łuk Triumfalny i Pola Elizejskie istna lawina pocisków.”

### **Fragment 4**

„Więc spał Pułaski konia, szablę swą, tę z Baru i Częstochowy, mocniej za gardę ujął i ruszył obowiązek swój wypełnić. Skoczył przed szeregi rezerwy. Spadł przed ich front jak burza, konia kopytami zarył,

zawrócił, szablą redutę Spring Hill wskazał: «Naprzód! Forward!» — zakrzyknął takim głosem, że poderwał ich, wyszarpnął z bezruchu. Ruszyli. Ale ledwo parę kroków uszli, zagwizdał przeciągle szrapnel, pękł z hukiem i ugodził. Zwalił się Pułaski z konia, «Jezus, Maria!» zakrzyknął, a amerykańska ziemia wsączyła w siebie strumień jego krwi.

Tak zginął Kazimierz Pułaski, konfederat barski i Konfederacji marszałek, a amerykańskiej wojny o niepodległość ochotnik i generał.”

### **Fragment 5**

„Nagle pewnego dnia pola przed miastem zaludniły się tysiącami koczowników z głębi pustyni, żądających okupu od miasta, grożąc w razie odmowy szturmem i rzezią. Strach padł na mieszkańców. Jeden tylko Murat-pasza nie popadł w zwątpienie i przejął zadanie obrony miasta. Z tą chwilą zmienił się i odrodził. Z ogniem w oczach tak jak go widziano pod Ostrołęką, na barykadach Wiednia i pod Sybinem, szykował do walki nieliczną artylerię forteczną, wyznaczał pozycje piechoty i kawalerii. Walkę, jak zwykle, chciał rozpocząć od ognia działowego. Gdy z miasta nadeszła odmowna odpowiedź w sprawie okupu, tysiące koczowników, podniósłszy straszliwy krzyk bojowy, ruszyły ku murom twierdzy. Tumany kurzu przesłoniły świat, a nawet wydawało się, że także słońce świeci jako słabiej. Błyszczały tylko niezliczone krzywe szable, lance i karabiny. Bem, czuwający nad wszystkim, podpuścił szturmujące masy nieledwie pod same mury i wówczas dał znak. Rozszekały się działa...”

### **Fragment 6**

„Postanowił wydać walną bitwę.

Wojsko przyjęło Bema radośnie. Pojawienie się tego owianego nieledwie legendą wodza natchnęło żołnierzy wiarą w zwycięstwo. W czasie przeglądu wojsk zrywały się co chwilę okrzyki: «Eljen Bem! Niech żyje Bem! Śmierć najeźdźcom!» Zadowolony z postawy wojska Bem zdecydował: «Tu nasza ostatnia reduta, za nami tylko przepaść». Decyzję wodza przyjęli dowódcy w milczeniu. Czyżby nie wierzyli w zwycięstwo? Dembiński był przeciwny staczeniu bitwy w tak niekorzystnych warunkach, ale nie było wyboru. Dążył do tej bitwy nie tylko wódz, który nie umiał się tylko cofać, chciał jej także Kossuth. Pragnęli jej wszyscy, którym obrzydła taktyka wiecznego odwrotu. Zwycięstwo — rozumowali oni — dawało rewolucji nowe zupełnie szanse, klęska kończyła to, co i tak bez bitwy nastąpiłoby prędzej czy później.

Do generalnej rozprawy w dniu 9 sierpnia zgromadził Bem 55 tys.

żołnierzy i ponad sto dział; były to IV, IX, X i część V korpusu generała Wéćseya.”

## II. Turniej pytań

### Zestaw A

1. Proszę powiedzieć, jaka bitwa lub jakie działanie wojskowe stało się początkiem kariery wojskowej Józefa Bema, świadcząc o jego talencie dowódczym i umiejętnościach prowadzenia walki.
2. W którym roku Tadeusz Kościuszko opuścił Amerykę i powrócił do Polski?
3. O kim tak napisał Francuz, Prosper Lissagaray:  
„Przejął dowództwo z rąk chorego La Cecilia i w nocy z dziesiątego na jedenastego maja przybył na czele 187 i 105 batalionu owej 11 legii, która aż do ostatniego dnia tak wiele zdziałała dla obrony. O czwartej na ranem stanął przed skarpą szańca, który zajęli wersalczycy, przeszedł do ataku na bagnety, zmusił nieprzyjaciela do ucieczki, wziął jeńców i odzyskał fort. Jeszcze raz dzielne zastępy sfederowanych pokazały, czego potrafią dokonać pod dobrym dowództwem.”
4. Kiedy (w którym roku) powstał w Siedmiogrodzie legion polski?
5. Proszę powiedzieć, gdzie i kiedy oraz w jakich okolicznościach (za jakie czyny) otrzymali stopnie generalskie: Tadeusz Kościuszko, Józef Bem, Jarosław Dąbrowski.
6. Kto jest autorem dzieła: *O powstaniu narodowym w Polsce*?
7. Proszę podać rok i miejsce urodzin oraz rok śmierci Jarosława Dąbrowskiego.
8. W r. 1867 opublikowany został w *Niepodległości* list otwarty w sprawie ukraińskiej, adresowany *Do obywatela Bednarczyka i jego politycznych przyjaciół*.  
Autor tego listu w jego zakończeniu tak pisze:  
„Hasłem moim jest: przez wolność do niepodległości. Prowadzi ono za sobą wyrzeczenie się dążności czysto państwowych, chęci ujarzmania i spolszczania innych, odwrócenia nas od ruchu na Austrię i Turcję, od służenia za podporę dla fanatyzmu i reakcji, za narzędzie despotyzmowi, a postawienie nas w straży ujarzmlonych ludów. — Takie jest zdanie moje.”  
Kto jest autorem listu?
9. W jakim mieście urodził się bohater Polski i Włoch — Franciszek Nullo? W jakiej części Włoch położone jest to miasto?



10. W poniższym fragmencie opuszczone zostało nazwisko komendanta Legionu Polskiego, walczącego w r. 1849 o wolność Włoch. Proszę je wymienić.

„Dokładnie w tym samym dniu co Nullo przybył też do Rzymu ponad 200-osobowy Legion Polski pod dowództwem (...). Minął już rok od chwili, gdy mała garstka Polaków z Adamem Mickiewiczem na czele opuściła Rzym udając się ku północy. Teraz wracali liczniejsi, zaprawieni już w bojach w północnych i środkowych Włoszech, a przede wszystkim mądrzejsi, świadomi już żołnierze sprawy wolności.”

### Zestaw B

1. Oto fragment wspomnień Kazimierza Wolskiego, jednego z dzielnych żołnierzy sprawy wolności Włoch:

„Myśmy w triumfie weszli do Palermo po gruzach kościołów, przepysznych pałaców i domów; zapal, z jakim nas przyjmowano, jest nie do opisania. Niedługo zapewne pójdziemy do Mesyny lub do Kalabrii. Onegdaj byłem u Garibaldiego, bardzo miło mnie przyjął i mówił, że po sprawie włoskiej, polska podniesiona być musi, że dla niego sprawa wolności jest jedynym obowiązkiem, której chętnie wszędzie się poświęci”.

Jaką funkcję pełnił wówczas K. Wolski?

2. W zakończeniu książki o J. Dąbrowskim St. Strumph-Wojtkiewicz pisze, że „widzimy w Jarosławie Dąbrowskim żywego wciąż bohatera Polski Ludowej i socjalizmu w ogóle”.

Jednym z dowodów tej pamięci jest nazwanie ważnej uczelni wojskowej jego imieniem. Jaka uczelnia nosi imię Jarosława Dąbrowskiego?

3. Proszę powiedzieć, w jaki sposób Jarosław Dąbrowski znalazł się w Paryżu? Skąd przybył do tego miasta?

4. Proszę podać rok i miejsce urodzin oraz rok śmierci Józefa Zachariasza Bema.

5. Czyje to są słowa: „Podaje się do wiadomości, że na wodza armii siedmiogrodzkiej wyznacza się znanego z działalności i zdolności gen. Bema”. W którym roku zostały napisane?

6. W którym roku ciało Naczelnika wróciło do kraju i spoczęło w grobach królewskich na Wawelu?

7. O jakiej bitwie jest mowa w poniższym fragmencie książki E. Koźłowskiego.

„Sam wódz naczelny w uznaniu niewątpliwej zasługi Bema i jego baterii w zażegnaniu całkowitej porażki armii pisał w raporcie do

rzędu, iż manewr baterii, «wykonany z dzielnością, zmusił nieprzyjaciela do cofnięcia się nad sam brzeg rzeki... Pułkownik Bem dał świetne dowody męstwa». Również na dymiącym jeszcze pobojowisku mianował go Skrzynecki pułkownikiem i zaprosił na radę wojenną, która miała omówić sytuację wytworzoną przez przegraną bitwę.”

8. W którym roku miała miejsce opisana poniżej scena:

„Pierwsze słowa, jakie wypowiedział Bem do swojego sztabu i zgromadzonych oficerów były: «gdzie jest Petöfi, gdzie jest mój syn?» Zapadło milczenie, głowy oficerów opadły; nikt nie miał odwagi powiedzieć prawdy. Tam bowiem, pod Segesvárem, znalazł bohaterski koniec ów piewca rewolucji i wolności, syn armii siedmiogrodzkiej i jej wodza — Bema”.

9. Oto fragment książki St. Strumph-Wojtkiewiczza:

„Tymczasem Potiebnia skręcił w boczną alejkę akurat w chwili, kiedy namiestnik doszedł do jej końca i właśnie zawrócił. Potiebnia znalazł się w ten sposób tuż za plecami Lüdersa.

— Ekscelencjo — odezwał się twardym głosem. — Z wyroku oficerskiej organizacji rewolucyjnej poniesiesz za chwilę zasłużoną śmierć... Racz więc odwrócić się i przyjąć śmierć po żołniersku, chociaż na to nie zasługujesz jako oprawca Polski i kat najlepszych synów Rosji...”

Proszę podać rok opisanego w nim wydarzenia oraz powiedzieć, kto kierował wówczas akcją terrorystyczną w Warszawie?

10. Jaki pseudonim nosił podczas swojej konspiracyjnej działalności w Warszawie Jarosław Dąbrowski?

### Zestaw C

1. W którym roku Kazimierz Pułaski opuścił na zawsze rodzinny kraj i udał się na emigrację?
2. Proszę powiedzieć, jaka bitwa lub jakie inne działanie wojskowe stało się początkiem wojskowej kariery Tadeusza Kościuszki, świadcząc o jego talencie w prowadzeniu walki.
3. Wszyscy bohaterowie naszego quizu, rycerze walczący za waszą i naszą wolność, zmarli lub zginęli na obcej ziemi. Proszę powiedzieć, w jakich krajach i miastach zakończyli życie Kazimierz Pułaski, Tadeusz Kościuszko, Józef Bem, Jarosław Dąbrowski i Franciszek Nullo.
4. Stefan Żeromski zanotował kiedyś: „We wczesnej młodości na ławie szkoły rosyjskiej pisałem długi poemat (...) wysnuty z klechd domowych, z opowiadań ludzi prostych, z wieści sekretnej naszych

lasów kieleckich. Opisywałem rymami dzieje rosyjskiego oficera, który poszedł do naszego powstania, a pojmany w potyczce, tracony był na szubienicy w rynku miasteczka Włoszczowy.”

Proszę wymienić nazwisko tego oficera, któremu młodzieńcze wiersze poświęcił Żeromski.

5. Proszę podać rok i miejsce urodzin oraz rok śmierci Kazimierza Pułaskiego.
6. Proszę podać nazwisko pułkownika, Polaka, który był dowódcą artylerii w czasie wiedeńskiej rewolucji. Został on 10 listopada, po upadku rewolucji, rozstrzelany w fosach wiedeńskich przez cesarskich żołnierzy.
7. W jakich okolicznościach wypowiedział gen. Bem to zdanie (do majora Fiali):  
„Czego pan jeszcze chcesz? Kapituluję pierwszy i ostatni raz w życiu, na twoje ręce”.
8. Kto jest autorem prac: *Trochu jako organizator i wódz naczelny* oraz *Krytyczny rys wojny w Niemczech i we Włoszech w 1866 roku*?
9. Przywódcy powstania styczniowego, z pewnych względów politycznych, niezbyt chętnie chcieli korzystać z pomocy Włochów (i Francuzów). Proszę wyjaśnić przyczyny tej powściągliwości.

10. Oto tekst ostatniej odezwy — pisma J. Dąbrowskiego (do Komisji Wojny i Komitetu Ocalenia Publicznego):

„Moje przewidywania spełniły się. Bramę w St. Cloud przekroczyli wersalczycy o godzinie czwartej. Zbieram swe oddziały, aby atakować. Mam nadzieję odrzucić ich z tymi ludźmi, jakich mam w tej chwili, przyślijcie mi posiłki. To poważne zdarzenie nie powinno was przerażać. Zachowajmy zimną krew. Nic nie jest stracone dotąd. Jeśli wersalczycy utrzymają się na tej bramie, wysadzimy ich w powietrze i zatrzymamy ich przed naszą drugą linią obronną, oparci o wiadukt Auteuil. Bądźmy spokojni — nie możemy być zwyciężeni. Podpisał Dąbrowski.”

W jakim miesiącu została napisana?

### Zestaw D

1. Czyja śmierć opisana jest w poniższym fragmencie książki:  
„— Co za dzielny lud! — myślał. — Co za kobiety...  
Uśmiechnął się. Takim zobaczył go zniecacka porucznik Sicre, skradający się z kilkoma swoimi żołnierzami uliczką Myrrha. Szli ostrożnie pod murem i nagle ujrzeni przed sobą barykadę, którą zamierzali obejść od tyłu, placyk i samotnie idącego generała, prowadzącego za cugle wierzchowca.

— Strzelajcie, strzelajcie — zakomenderował porucznik ochryplym z przejęcia głosem.

Huknęły strzały. Gdy dym opadł, Sicre zobaczył, że generał puścił konia, odwraca się i idzie ku niemu. Porucznik zdrętwiał, ale w tejże chwili generał padł twarzą naprzód”.

2. Proszę powiedzieć do jakiego czynu Bema nawiązuje K. Gaszyński w tym fragmencie książki *Rapsod żałobny*:

Ty wiesz, zem nie przez dumę lub chęć marnej sławy,  
Lecz na to, by z twym wrogiem bój odnowić krwawy  
i pod obcym sztandarem służyć sprawie bratniej,  
Pochwycił za półksiężyc, jak za lont armatni.

3. Cały front Komuny podzielony został 5 maja na trzy części: na prawym skrzydle — I Armia, centrum — II Armia, na lewym skrzydle, od Sekwany po rzekę Bièvre — III Armia. Proszę podać nazwiska dowódców tych trzech armii.

4. Członkowie jakiej podziemnej organizacji ułatwili Jarosławowi Dąbrowskiemu ucieczkę i wyjazd z Rosji?

5. Oto fragment książki:

„W merostwie XI okręgu urzęduje Delescluze. Proponuje on generałowi naczelne dowództwo.

— Czy ma pan kilka tysięcy ludzi gotowych na wszystko? — pyta generał.

— Najwyżej kilkuset — odpowiada Delescluze”.

Kim był generał, któremu proponowano w przytoczonej rozmowie naczelne dowództwo sił zbrojnych Komuny?

6. W jednym z listów F. Nullo donosi swoim najbliższym:

„Zaokrętowaliśmy się o dziesiątej, wypłynęliśmy z Genui w sobotę o czwartej rano. Płynęliśmy przez całą niedzielę i poniedziałek do południa. Wysiedliśmy na ląd w Talamone, gdzie pozostaliśmy do wtorku wieczorem. Wtedy znów wypłynęliśmy i w środę rano zatrzymaliśmy się naprzeciw Santo Stefano. Zambianchi został w Talamone w misji z osiemdziesięcioma ludźmi. U wejścia do portu w Marsylii zaszło nieporozumienie między naszymi dwoma statkami; w odległości około jednej godziny widzieliśmy fregatę; dwa okręty neapolitańskie, które zjawiły się naprzeciw portu, bombardowały nas w piątek podczas lądowania”.

Jakiego wydarzenia dotyczy ten opis? W którym roku miało ono miejsce?

7. W poniższym fragmencie książki o F. Nullo opuszczone zostało imię i nazwisko generała polskiego walczącego pod sztandarem Włoch. Proszę je wymienić.

- „W każdym razie nie zachował się żaden ślad, aby w marcu 1849 roku Nullo brał udział w krótkiej, bo zaledwie kilkudniowej wojnie z Austrią, którą Karol Albert pod naciskiem opinii publicznej znów rozpoczął w nadziei, że uda mu się zmyć hańbę niedawnej klęski. Tym razem król nie objął osobiście naczelnego dowództwa, lecz powierzył je (...) byłemu generałowi powstania listopadowego”.
8. Jeden z wielkich orędowników sprawy walki „Za waszą i naszą wolność” głosił, że „bezpośrednim celem Polaków działających we Włoszech (w okresie «Wiosny Ludów») powinno być wyłączenie elementu słowiańskiego z armii austriackich”.  
Proszę podać nazwisko autora tych słów.
9. Oto fragment wspomnień komendanta Legionu Polskiego:  
„O pierwszej w nocy z 16 na 17 maja stanęliśmy w Rzymie. Po długim krążeniu po ciemnym mieście majestatyczne było wejście na plac, gdzie nas lud radosnymi powitał okrzykami...  
Entuzjazm zgromadzenia ludu był niezmierny; Polacy głównym jego byli przedmiotem”.  
Do którego roku odnosi się ten fragment wspomnień?
10. Oto meldunek skierowany przez Jarosława Dąbrowskiego („Do Ministerstwa Wojny i Komitetu Centralnego”):  
„Dziś o świcie zostaliśmy zaatakowani przez silne kolumny. Nasze przednie stráže wprowadzone w błąd fałszywymi sygnałami załamały się, lecz ja szybko wznowiłem bitwę; muszę mieć jednak posiłki. Koniecznie podwoić artylerię. Prześlijcie kompanię saperów. — Dąbrowski.”  
W którym roku meldunek ten został napisany?

### Zestaw E

1. 1 maja 1848 r. przybyła do Mediolanu niewielka (12 osób licząca) grupa Polaków, by walczyć po stronie ludu włoskiego o jego wolność.  
Proszę powiedzieć, kto stał na czele tej grupki Polaków?
2. Kto jest autorem poniższego listu, napisanego do matki F. Nullo po śmierci dzielnego generała w potyczce w powstaniu styczniowym?  
„Pani, której jestem winien uczucie braterskie, wybac mi, że przystępuję do sanktuarium Twego bólu — wybac mi, że mieszam się do Twojej miłości matczynej, której nikt z nas nie potrafi dostatecznie ocenić. Czuję jednak, że mam prawo do udziału w Twym cierpieniu, bo ja także kochałem Twego syna. Kochałem i szanowałem walecznego z oddziału walecznych, dzięki któremu Włochy

niewątpliwie mniej odczują ciężar swojego wstydu. Padł jak dzielny żołnierz świętej sprawy. Kiedy ludzie pojmą i zrozumieją całą wzniosłość poświęcenia się syna Pani, dopiero wtedy ludzkość będzie mogła głosić bez bluźnierstwa hasła wolności, cnoty i heroizmu”.

3. Oto fragment *Odezwy do emigracji* opublikowanej 19 listopada 1865 r. w Paryżu. Kto jest jej autorem?

„Kraj bowiem czynem nam już wypowiedział, że dąży dziś nie tylko do niepodległości, lecz jego programat zawiera w sobie ukończenie kwestii włościańskiej na podstawie bezwarunkowej sprawiedliwości, porównania wobec prawa wszelkich stanów i wyznań, a na koniec powołanie wszystkich do udziału w gminowładnym zarządzie kraju. Chciałem zwrócić uwagę Waszą, iż ostatnie powstanie odkryło nam drogę, jaką na przyszłość powinniśmy postępować; że wskazało nam potrzebę rozszerzenia naszych pojęć poza granice egoistycznego, a więc źle zrozumianego patriotyzmu, i konieczność oparcia naszych działań na przejęciu się prawami człowieka i uznania praw innych narodowości”.

4. Proszę podać nazwisko naczelnego dowódcy armii carskiej, która w r. 1849 skierowana została do stłumienia rewolucji węgierskiej oraz wyjaśnić w jaki sposób postać ta wiąże się z naszą historią (pośrednio z działalnością Jarosława Dąbrowskiego).
5. W którym roku i w jakim miesiącu zasłużył się ojczyźnie Józef Bem w bitwie pod Ostrołęką, zyskując miano „krwawej gwiazdy Ostrołęki”?
6. O kim (i w którym roku) komisarz Csányi tak napisał do Ludwika Kossutha:

„Nasza wyprawa zakończona. Nawet nie zdołałem zobaczyć wroga, ale to już zasługa starszego pana. Nasz starszy pan zmusił nikczemnego wroga, mordercę i rabusia do respektu. Wróg boi się go bardzo...”

7. Proszę podać imię i nazwisko wybitnego poety węgierskiego, który poznawszy Bema oświadczył „Ten stary, brzydki Polak będzie moim ojcem” i do końca życia był wiernym przyjacielem generała.
8. Żołnierze jakiej formacji wojskowej towarzyszyli generałowi Bemowi, kiedy ten, po upadku rewolucji węgierskiej, postanowił przebiec się do gościnnej Turcji?
9. Jak wiadomo Tadeusz Kościuszko po uwolnieniu z niewoli carskiej wyjechał do Ameryki Północnej, gdzie go przyjęto serdecznie i z czcią, jako bojownika o wolność tego kraju. Jednakże przebywał tam tylko rok niespełna.

„Zdawało się, że pobyt w Ameryce przeciągnie się tym razem na długie lata. Tymczasem pod koniec marca 1798 roku Kościuszko

któregoś dnia otrzymał gruby pakiet listów z Europy. Po przeczytaniu ich zerwał się z łóżka, choć z trudem dotąd się poruszał, i zawołał:

— Muszę natychmiast wracać do Europy!”

Jakie wiadomości skłoniły Kościuszkę do niespodziewanej decyzji wyjazdu z Ameryki?

10. Oto fragment z *Pamiętników* Józefa Garibaldiego:

„Nie wolno przegrać walki o wolność i sprawiedliwość, gdy ma się takich oficerów, jak Avezzana, Medici, Bixio, Türr, Eber, Sacchi, Milbitz, Simonetta, Missori i Nullo”.

Wśród wymienionych tu, obco brzmiących nazwisk, kryje się nazwisko Polaka, b. majora 6 pułku strzelców konnych w czasie powstania listopadowego, później pułkownika Republiki Rzymskiej w 1849 r., mianowanego przez Garibaldiego generałem. Proszę wymienić to nazwisko.

### Zestaw F

1. Proszę, na podstawie poniższego fragmentu, zorientować się, na jaki to posterunek zdązał Bem:

„W kilka dni później, na skromnej bryczce, wyruszył Bem na swój nowy posterunek. Przy sobie miał jedynie zwój map i małe zawiniątko osobistych rzeczy. W Debreczynie przyjęty został chłodno przez tamtejszych wojskowych i ludność; jego wygląd zewnętrzny, podobnie jak w Wiedniu, nie budził zaufania. Szły jednak za nim słowa Kossutha: «Podaje się do wiadomości, że na wodza armii wyznacza się znanego z dzielności i zdolności gen. Bema».”

2. Jakich dwóch sławnych Polaków tak przedstawia i porównuje korespondent galicyjskiego pisma *Kraj*:

„Między jednym a drugim kontrast zupełny. Przeprowadźmy tę paralełę, która może dla historii straconą nie będzie.

Obaj niewielkiego wzrostu, ale gdy (jeden) szczupły niski, błąd, miał przydomek Łokietek, (drugi) o całą głowę od niego słuszniejszy, nieraz słyszał pochlebne głosy niewieście: «No, pięknyś i kształtny jak Apollo». Ocenienie to podajemy bez komentarzy, nie rękąc za jego trafność i właściwość. Natomiast doskonale już czujemy, iż się nie godzi dodawać, że pierwszy jest jasnym blondynkiem, o szarych żywych, nieustannie ruchliwych oczach, a drugi — czarny brunet o głębokim, zaciętym, ostrym spojrzeniu, którego nawet nie szpeci — zanadto wyskakująca duma i zarozumiałość, główne grzechy litewskiego bohatera (...) W sztuce wojskowej przeznaczeniem i żywiołem pierwszego jest stanowisko obronne, drugiego zaczepne.

Tamten potrafi zginąć spokojnie na ostatniej barykadzie, ten musi umrzeć w pierwszym szalonym przeboju — albo zwycięży. Jeden jest wypracowanym systemem fortelów odpornych, machiną najbardziej skomplikowanych przedz strategicznych, drugi (że użyjemy słów Mierosławskiego) «płomieniem mózgowej rzutkości, nawiniętym na miecz wrózonego męstwa». Szkoda obu, wielka szkoda — bo piasek, nie granit, mają pod nogami...”

3. Oto fragment wiersza:

Wątpić w zwycięstwo? Przecież Bem z nami,  
Szermierz wolności — szafarz naszych losów,  
On — Ostrołęki gwiazda krwawa  
Idzie na czele płomień zemsty niosąc.

Kto jest autorem tego wiersza i w czasie jakich wydarzeń został on napisany?

4. Proszę powiedzieć, jaka bitwa lub prowadzenie jakich działań wojskowych stało się początkiem wojskowej kariery Kazimierza Pułaskiego, świadcząc o jego dowódczym talencie i umiejętnościach prowadzenia walki.
5. W którym roku i przez kogo został ogłoszony ten płomienny apel: „Nie opuszczajcie Polski! Obowiązkiem wszystkich ludów jest przyjsć z pomocą temu nieszczęśliwemu narodowi... nie pozwólcie, aby palił się dom sąsiada, jeżeli chcecie, aby wam pośpieszono z pomocą przy pożarze, który będzie niszczył wasz dom. Rumuni znad Dunaju, Węgrzy, Germanowie, Skandynawowie — wy jesteście wojenną awangardą narodów w śmiertelnej walce, która dziś toczy się na pełnej chwale ziemi Sobieskich i Kościuszków”.
6. W jakim mieście pochowany został bohater Włoch i Polski — Franciszek Nullo?
7. Którzy z bohaterów naszego konkursu utrzymywali kontakt (osobisty i drogą korespondencji) z Józefem Garibaldim?
8. W jakich miastach komendantem wojskowym był — w trakcie swojej wojskowej kariery — Jarosław Dąbrowski?
9. O kim traktuje artykuł opublikowany przed ponad wiekiem w Sztokholmie, którego urywek brzmi:  
„Młodzież rosyjska rewolucyjna, pracująca nad wyzwoleniem ludu spod dzikiej władzy niemiecko-tatarskiej, powitała go z wielką radością i współczuciem. Ukryła go pomiędzy sobą i ułatwiła podróże po Rosji, które w interesie sprawy wolności po swej ucieczce odbywał. Na próżno Katkow zachęcał do ujęcia go, na próżno szpiedzdy do liczby których Wieszatiel przysłał swoich, obiecywali go wynaleźć, był zupełnie bezpieczny wśród postępowych Rosjan”.



10. Proszę powiedzieć, w jakim kraju zginął Hauke (Bosak) — jeden z najwybitniejszych wodzów powstania styczniowego, żołnierz w armii wogeskiej Garibaldięo?

### III. Materiały do drugiej części finału

Poniżej przytoczone są fragmenty listów pióra bohaterów naszych lektur lub ich najbliższych. Z tekstu można się zorientować, kto jest autorem każdego z listów — i na tym właśnie polega zadanie finalistów. Punkty zdobywa ten, kto zorientuje się szybciej. (Uwaga: przy fragmentach 3, 6 i 7 można zadać dodatkowe pytanie: kto był adresatem tego listu?).

1. „Pozwól mnie, moja Siostrę uściskać Ciebie, a że może będzie to ostatni raz, który mi daje to ukontentowanie, życzę, abyś wiedziała moją ostatnią wolę, że zapisuję Tobie dziedzictwem Siechnowicze, a ty albo jednemu z synów swoich, albo wszystkim (zapisać) masz prawo, pod warunkiem jednak, aby Zuzannę i Faustynę aż do śmierci z wygodą wszelką zachować; ażeby gospodarze w całej wsi z każdego domu nie robili jak tylko dwa dni męskiej pańszczyzny, zaś kobiecej wcale nie. Żeby w innym kraju, gdzieby mógł rząd zabezpieczyć wolę moją, zapewne bym wolnymi ich uczynił, ale w tym potrzeba to zrobić co można pewnie, ażeby ulżyć ludzkości cokolwiek, i pamiętać zawsze, że w naturze wszyscy równi jesteśmy, że cnoty, bogactwo i wiadomość czynią tylko różnicę, że powinniśmy mieć wzgląd na ubogich i oświecać niewiadomość prowadząc do dobrych obyczajów”.
2. „Zbliżenie się moje do Europy nie ma w samej rzeczy innego celu jak ten, iżby resztę dni moich usłużył Ojczyźnie (jeżeli okoliczności pozwolą), poświęcić. Cel, spodziewam się, ten jest wspólny nam wszystkim. Lecz Generale! jeżeli z jednej strony zapewnić wszystkich moję, iż wolność i całość, i niepodległość kraju naszego całą duszę moją zajmuje, z drugiej ostrzegam, iż nic płochę i bez pewnych zasad, zgodnych z moim, znanym narodowi, sposobem myślenia, nie przedsięwzię. Szanując zatem zapal zbawienny współziomków o podźwignięcie Ojczyzny, nie chciałbym ich widzieć przez niedojrzałe lub niewczesne kroki narażonymi na prześladowania, dla dobra Ojczyzny bezowocne. Gdy porę Jej ratunku okoliczności wskażą, zobaczysz mię pomiędzy zbiorem nieodstępnych od tej sprawy obrońców. Dziś jedność pomiędzy współziomkami, zgodę i wzajemny szacunek w istotny obiekt mych życzeń kładę.”
3. „Jestem teraz w Moskwie, jak mówią, będziemy tu bawić parę ty-

godni, w Niżnim Nowogrodzie, powiadają, będziemy bawić jeszcze dłużej. Wiedząc z Twoich listów o szlachetności osób, którym poruczona jest władza nad Wami, pozwałam sobie zrobić przypuszczenie, iż Tobie, kochana Polciu, pozwolą przyjechać do Niżniego, aby pożegnać mnie przed moim wyjazdem do Syberii. Z jaką rozkoszą uściskałbym Ciebie! Jakże wiele mielibyśmy do pogadania z sobą, rozłączając się znowu na długo, bo nigdy się nie zgodzę, abys jechała ze mną. Zresztą mówiliśmy już kiedyś o tym i jeśli się zobaczymy pomówimy o tym obszerniej. Teraz zaś zostaje mi tylko uspokoić Ciebie co do mojego zdrowia. Po dusznych celach pawilonu odżyłem zupełnie na świeżym powietrzu; różne zaś niewygody w podróży są niczym w porównaniu z więzieniem w Cytadeli."

4. „Nie wiem co by to było, gdyby ten przewrót nastąpił, to tylko pewna, że 535 tysięcy ludzi, będących pod bronią w Paryżu, mogło coś więcej zrobić jak znosić głód i nędzę w ciągu tylu miesięcy, aby potem bez boju złożyć broń haniebnie — kiedy ja walczyłem piórem w Paryżu, nie wiedząc nawet, co się dzieje na świecie, Garibaldi mianował mnie dowódcą legii francusko-polskiej, koszta formacji której miasto Lyon postanowiło pokryć. Nominacja ta nie nastąpiła tylko wskutek dawnych stosunków moich z Garibaldim, lecz głównie dlatego, że Bosałk, któremu to dowództwo było ofiarowane, oświadczył Garibaldiemu, że uważa mnie za zdolniejszego do zajęcia tego stanowiska. Zaraz więc, jak tylko mogłem wydostać się z Paryża, udałem się objąć dowództwo nad ową legią. Znalazłem niestety, wszystko w najopłakańszym stanie.”
5. „Zaokrętowaliśmy się o dziesiątej, wypłynęliśmy z Genui w sobotę o czwartej rano. Płynęliśmy przez całą niedzielę i poniedziałek do południa. Wysiedliśmy na ląd w Talamone, gdzie pozostaliśmy do wtorku wieczorem. Wtedy znów wypłynęliśmy i w środę rano zatrzymaliśmy się naprzeciw Santo Stefano. Zambianchi został w Talamone w misji z 80 ludźmi. U wejścia do portu w Marsylii zaszło nieporozumienie między naszymi dwoma statkami; w odległości około jednej godziny widzieliśmy fregatę; dwa okręty neapolitańskie, które zjawiły się naprzeciw portu, bombardowały nas w piątek podczas lądowania.”
6. „Dostojny Generale, Mój Francesco kochał Cię jak ojca, a list Pański dowodzi, że i Ty kochałeś mego syna, jak gdyby był Twoim. Serdeczne Twoje słowa dają mi jeszcze więcej odczuć stratę, jaką poniosłam. Wielki ciężar bólesci nie dał mi odpowiedzieć Ci tak prędko, jak pragnęłam. Mój Franciszek był nie tylko wielkim patriotą, ale najlepszym synem, który mi cnotą swą i ofiarnością w życiu publicznym i prywatnym dawał wiele pociechy. Jedyną podporą w mo-

im nieskończonym żalu jest współczucie szlachejnych, którzy poznali i kochali go tak, jak na to zasługiwał, a przede wszystkim Pańskie, Generale.”

7. „Szanowny Panie! — Zdziwisz się może, że nie znając Go prawie, ośmielałem się pisać do Niego. Niezawodnie byłoby to śmieszne z mej strony, gdyby nie wyjątkowe położenie Pańskie względem ludzkości i Polski, jako znakomitego pisarza, którym się kraj szczyci i człowieka politycznego. Jako pierwszy znany jesteś wszystkim, co czytać umieją. Jako drugi, tym wszystkim, co idąc za popędem serca i obowiązku, brali udział w powstaniu z 64 roku, a następnie w pracach politycznych powstańczych. Do liczby niezmordowanych pracowników dla wyzwolenia Polski należał niewątpliwie brat mój Jarosław. Wiem od niego, że znał Pana osobiście i jakkolwiek może niezupełnie byliście tych samych zasad politycznych, zaliczał on zawsze Pana do ludzi przekonań politycznych postępowych i miał wielki szacunek dla Niego.”

#### **Zadanie dodatkowe: „Z życiorysów bohaterów”**

Oto krótkie, ale wymowne, fragmenty życiorysów bohaterów walk „Za wolność waszą i naszą”. Kto szybciej zorientuje się w trakcie czytania, z czyjego życiorysu fragment jest wyjęty? (Uwaga: można dla ułatwienia podać, że fragmenty dotyczą J. Bema, M. Bezkiszina, J. Dąbrowskiego, J. Hauke-Bosaka, T. Kościuszki, F. Nullo, M. Podhaluzina i W. Wróblewskiego).

#### **1**

W r. 1784 wraca do Polski ożywiony gorącym pragnieniem wykorzystania w służbie dla Ojczyzny zdobytego doświadczenia. Ale i tym razem nie udaje mu się dostać do wojska. Osiada więc na wsi, gdzie gospodarząc stara się wprowadzić nowe sposoby uprawy roli i ulżyć doli chłopów pańszczyźnianych. Dopiero po pięciu latach — w 1789 r., już w dobie Sejmu Czteroletniego, powołany zostaje do rozbudowującego się wojska, otrzymując nominację na generała majora i dowództwo w dywizji wielkopolskiej.

Pełni najpierw służbę nad granicą austriacką, a następnie, od drugiej połowy 1790 r., na Ukrainie.

#### **2**

Po przekroczeniu granicy pruskiej był najgorętszym rzecznikiem odrzucenia amnestii i zorganizowanego przejścia do Francji celem zachowania kadr do dalszej walki.

W latach następnych, na emigracji, chwycił się wciąż nowych koncepcji tworzenia polskich formacji i legionów. Związał się w tym czasie ściśle z obozem Adama Czartoryskiego.

Wiosna Ludów poderwała go do nowego czynu. Bez zwłoki udał się do Lwowa, gdzie zajął się organizacją Gwardii Narodowej, myśląc o jej wykorzystaniu do szerszego powstania. Gdy okazało się to nie-realne, wyjechał w październiku 1848 r. do Wiednia, gdzie przewagę zdobyły siły rewolucyjne. Czynną rolę odegrał w obronie tego miasta, kierując m. in. osobiście artylerią powstańców. Po zajęciu stolicy Austrii przez wojska cesarskie ranny, cudem ocalał i w przebraniu przedostał się na Węgry.

### 3

W parze z tym uwypukła się niezłomna wola tego człowieka oraz szeroka inicjatywa. Niewielkiego wzrostu, raczej niepozorny z wyglądu, umiał wzbudzić od razu szacunek i posłuch. „W jego ruchach, jakby nerwowych — czytamy we współczesnym opisie — przebiła się natura czynna, energiczna. Jasny, prawie konopiasty blondyn, o dużych, chłodnych, stalowego koloru oczach, mówił całą swą twarzą o wielkiej stanowczości, sile, bezwzględności charakteru. Takie też wrażenie na wszystkich robił i mimo woli wszyscy się przed nim uginali.

Był bez wątpienia urodzonym dowódcą wojskowym wielkiego formatu. Tylko wyjątkowo nie sprzyjające warunki sprawiły, że nie był on w stanie zrobić znacznie więcej w porównaniu z tym, czego dokonał”.

### 4

W początkach 1863 r. dobiega go nowina, że w dalekiej Polsce wybuchło powstanie. Na wieść o tym postanawia zorganizować legion, by walczyć o wolność nad Wisłą. Organizuje punkt werbunkowy i do zebranej młodzieży przemawia w te słowa: „Europa nie dała dotąd nic Polsce prócz mało ważnych not i platonicznych sympatii. My powinniśmy dać coś więcej, bo Polacy nie prawili nam pięknych słówek, ale przyszli do nas i nadstawili głowy za nas i to niejedną raz”.

### 5

W Radomiu rozpoczęło się śledztwo. Zachował się podczas niego z wielkim męstwem. Na zniewagi, którymi obrzucił go przewodniczący komisji śledczej, odpowiedział uderzeniem w twarz. Mszcząc się za to władze carskie skazały go nie na rozstrzelanie, jako byłego wojskowego, lecz na bardziej hańbiący wyrok — na powieszenie. Zginął na szubienicy w Radomiu 17 maja 1864 r.

Legenda o bohaterskim powstańcu długo żyła wśród ludu ziemi kieleckiej. W wiele lat później usłyszał ją Stefan Żeromski. Wywarła ona na nim wielkie wrażenie.

## 6

Jako dowódca konnego plutonu potrafił zdobyć sobie zaufanie kolegów i przełożonych. Wkrótce też na wniosek Junoszy powierzony mu został samodzielny oddział kawalerii z rejonem działania w województwie sandomierskim.

Oddział ten, liczący około 40—60 szabel, pełnił głównie służbę zwiadowczą oraz ubezpieczał większe oddziały piechoty powstańczej. Aby łatwiej móc wykonać te zadania, ubrał swoich żołnierzy w mundury kozackie, tak że łudząco przypominali jazdę wroga. Nie chodziło tu zresztą tylko o podstęp i fortel wojenny, bowiem znaczną część jego żołnierzy stanowili dezercerzy z wojska rosyjskiego, głównie dragoni i kozacy. We współczesnych wspomnieniach oddział ten określano niejednokrotnie jako formację „kozaków powstańczych”.

W październiku 1863 r. oddział został wcielony do kawalerii generała Czachowskiego.

## 7

Wiara w ostateczne zwycięstwo i zawołanie do wytrwałości stały się głównymi motywami jego prac na emigracji. Tym duchem przepojone są broszury i odezwy, które wyszły w tym czasie spod jego pióra. Szukając oparcia i sojuszników w przyszłej walce generał wiąże się coraz ściślej z przedstawicielami ruchu rewolucyjnego w Europie, a przede wszystkim z Garibaldiem. Poglądy jego ulegają wyraźnej radykalizacji. Uważa, że odzyskanie niepodległości przez Polskę możliwe będzie tylko za pośrednictwem ludu i międzynarodowej współpracy sił rewolucyjnych.

Podczas wojny francusko-pruskiej 1870 r. na wezwanie Garibaldiego obejmuje komendę I brygady we francuskiej Armii Wogezów. Podczas operacji w rejonie Dijon dał wielokrotnie dowody nieustraszonej odwagi. 21 stycznia 1871 r. osobiście poprowadził swych żołnierzy do ataku na stanowiska niemieckie pod Fontaine-les-Dijon i padł prześliznięty kulami Prusaków.

## 8

Z domu rodzinnego wyniósł rozbudzone uczucia patriotyczne, które nie uległy osłabieniu przez całe jego życie. Po ukończeniu studiów w petersburskim Instytucie Leśnym w 1861 r. podjął pracę jako in-

spektor szkoły leśnej w Sokółce. Cały kraj ogarniać zaczął wówczas ferment, będący zapowiedzią zbliżającego się powstania. Bez chwili wahania włączył się do pracy rewolucyjnej. Czynny był w kolportowaniu odezw patriotycznych, zaś spośród podległych mu strażników leśnych tworzyć począł kadre przyszłych żołnierzy powstańczych.

Gdy w ostatniej dekadzie kwietnia 1863 r. powstanie ogarnęło teren jego działania, przystąpił do otwartej walki jako kapitan i szef sztabu naczelnika wojennego województwa grodzieńskiego. Już w kilka dni potem otrzymał chrzest bojowy w potyczce pod Walilami.

---

## TADEUSZ KOŚCIUSZKO W HISTORII I TRADYCJI

---

Do najpiękniejszych tradycji demokracji polskiej i walk wolnościowych należy postać Tadeusza Kościuszki, który całym swoim życiem uosabia ideę związku wyzwolenia narodowego z walką o postęp społeczny.

Ukochał wolność i naród, któremu chciał ją dać. W ludziach prostych widział ofiarnych żołnierzy i dobrych obywateli: „Gdyby wszyscy Polacy klas innych bili się jak włościanie — powiedział — którzy z kosami jedynie dokazywali cudów męstwa, Polska byłaby niepodległa...”

Nad własne sprawy zawsze przedkładał wielką sprawę Ojczyzny. Oto co powiedział w niewoli do cara Pawła I: „Nigdy nie ubolewałem nad losem własnym, ale nigdy ubolewać nie przestanę nad losem Ojczyzny mojej”. Poświęcił jej całe trudne i aktywne życie.

Historyk Jan Dihm pisze: „W czasie zbrojnych powstań i wszystkich usiłowań do odzyskania wolności i niepodległości postać tego ukochanego przez lud bohaterskiego Naczelnika spod Racławic, który nigdy nie zwątpił, że Polacy, idąc wszyscy razem, choćby nawet tylko z kosą w rękę, mogą się wybić spod obcego jarzma, stała się nie tylko symbolem, ale i sztandarem do walki z wrogiem”.

Tradycje kościuszkowskie żyją trwale od lat niemal dwustu — bo narodziły się już za życia Naczelnika — w świadomości naszego narodu, pokoleń wyrosłych w niewoli i w Polsce niepodległej.

Do ideowych tradycji r. 1794 nawiązał też żołnierz polski walczący z groźbą zagłady podczas II wojny światowej — wpisując imię Tadeusza Kościuszki na sztandar I Dywizji Piechoty.

Sięgamy do nich w Polsce Ludowej, która stała się uwieńczeniem ciągnących się od czasów Kościuszki walk o wyzwolenie narodowe i społeczne.

### LEKTURA

Quiz, oparty o lekturę trzech powszechnie dostępnych książek, przeznaczony jest do wykorzystania w klubie, w świetlicy, szkole, bibliotece. Może być zorganizowany zarówno w większym zespole czytelników, np. uczniów jak i dla niewielkiej grupy osób. W zasadzie pomyślany jest jednak jako zgaduj-zgadula druży-

nowa, w której we wstępnych eliminacjach może wziąć udział kilkanaście drużyn a w rozgrywkach finałowych — cztery kilkuosobowe drużyny.

Najważniejszym elementem jest odpowiednie przygotowanie się uczestników quizu — polegające na wnikliwej lekturze trzech książek: K. Koźmińskiego *Tadeusz Kościuszko*, tomu opracowanego przez J. S. Kopczeńskiego *Tadeusz Kościuszko w historii i tradycji* oraz drugiej książki tego autora: *Wódz kosynierów Tadeusz Kościuszko*. Wszystkie pytania w quizie opracowane zostały na podstawie tych prac oraz w oparciu o odpowiednie hasło w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej* (z odpowiednimi poprawkami do tego hasła zawartymi w Suplemencie).

Organizatorzy quizu winni zatem dostatecznie wcześniej poinformować uczestników o warunkach imprezy i wskazać im lekturę.

1. Karol Koźmiński: *Tadeusz Kościuszko 1743—1817* — jest to niewielka popularna monografia przedstawiająca życie i działalność T. Kościuszki. Wydana została przez Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej w serii „Bitwy — Kampanie — Dowódcy”, Warszawa 1969 r.

2. *Tadeusz Kościuszko w historii i tradycji*, opracował Jan Stanisław Kopczeński. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, 1968 r. — Obszerny tom, wydany z okazji rocznicy 150-lecia śmierci Kościuszki, zawiera bogaty materiał biograficzny, fragmenty pism Kościuszki, twórczości literackiej poświęconej postaci Naczelnika oraz wybór wspomnień i sądów historyków. Na treść tomu składają się: — kalendarium Kościuszkowskie, zbiór ważniejszych pism, listów i rozkazów Kościuszki, relacje współczesnych o Kościuszcze, fragmenty literackie ilustrujące żywą legendę o Naczelniku oraz 10 szkiców polskich historyków przedstawiających różne aspekty działalności Kościuszki. Ponadto książka zawiera paręset ilustracji, reprodukcji i fotografii opatrzonych zwięzłym komentarzem. W sumie, dzięki różnorodności materiałów i bogatemu wyposażeniu graficznemu stanowi lekturę przystępną i atrakcyjną.

3. Jan St. Kopczeński: *Wódz kosynierów Tadeusz Kościuszko*. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1969 r. — Popularna praca przedstawiająca ważniejsze wydarzenia z życia Naczelnika oraz tradycje kościuszkowskie.

Czy ełnikiem interesującym się głębiej zagadnieniem warto polecić wydany w 1969 r. przez Ossolineum zbiór szkiców historycznych zmarłego niedawno historyka Jana Dłhna *Kościuszko Nieznany*. Przedstawia w nich autor wiele bardzo interesujących problemów historycznych, poddaje analizie dotychczasowe wyniki badań z zakresu życia i działalności Kościuszki, polemizuje ze stanowiskiem innych historyków.

## ORGANIZACJA QUIZU

Scenariusz, aczkolwiek można go dostosować do innych potrzeb, zakłada zorganizowanie quizu dla kilkunastu 2—3-osobowych drużyn reprezentujących określone środowiska, np. klasy szkolne, drużyny harcerskie itp.

Wszystkie zgłoszone do udziału w quizie drużyny biorą udział w tzw. „eliminacjach wstępnych”, polegających na daniu pisemnych odpowiedzi na szereg pytań związanych z tematyką quizu. Cztery drużyny, które się z tego zadania wywiążą najlepiej stają do rozgrywek finałowych.

Eliminacje wstępne są sprawdzianem poziomu opanowania materiału. Organizacja ich jest prosta: uczestników należy zebrać w sali i tak rozmieścić, by każda drużyna siedziała przy oddzielnym stoliku. Następnie drużyny otrzymują



powielony na kartkach zestaw pytań, na które, w ciągu 30 minut, należy wpisać odpowiedzi — przestrzegając następujących zasad:

- odpowiedzi należy konsultować i uzgadniać w ramach drużyny, ale nie wolno korzystać z żadnej pomocy (książki, notatki, podpowiadanie);
- za każdą dobrą odpowiedź drużyna uzyskuje 1 pkt.;
- po 30 minutach prowadzący eliminacje zbiera kartki z odpowiedziami (zwracając uwagę na to, żeby kartki były podpisane);
- wszelkie wątpliwości dotyczące sformułowania pytań należy wyjaśnić u osoby (osób) prowadzącej eliminacje, w taki sposób, by nie przeszkadzać innym.

Jury — po sprawdzeniu prawidłowości odpowiedzi (honoruje się tylko odpowiedzi pełne, wyczerpujące) oblicza ilości punktów zdobyte przez poszczególne drużyny i na tej podstawie wybiera cztery drużyny do rozgrywki finałowej. W wypadku wyników remisowych uniemożliwiających wybór czterech drużyn — należy zorganizować, w oparciu o „pytania rezerwowe”, eliminację uzupełniającą, która rozstrzygnie o prawie wejścia do finału.

Quiz finałowy ma wyłonić zwycięską drużynę. Rozgrywany jest w dwóch etapach. W pierwszym etapie, którym jest „turniej pytań”, biorą udział cztery drużyny. Przygotowane są dla nich cztery listy z pytaniami, nazwane tutaj zestawami pytań A, B, C, D (patrz: zasady prowadzenia „turnieju pytań”).

Każdy zestaw zawiera 8 pytań, poświęconych określonej tematyce. Z tych ośmiu pytań każda drużyna ma prawo wybrać — po trzyminutowym namyśle — 5 pytań i zadawać je drużynie przeciwnej.

Przed rozpoczęciem turnieju pytań drużyny staczą się potyczkę o prawo do zadania pierwszego pytania.

Pytania w zestawach są na ogół trudne. Jeśli organizatorzy uznają, że poziom trudności jest zbyt wysoki — mogą wybrać łatwiejsze wersje pytań. W scenariuszu przewidziana jest taka ewentualność.

W drugiej części finału udział biorą już tylko dwie drużyny — te, które zwyciężyły w turnieju pytań — i one walczą o ostateczne zwycięstwo. Obydwie otrzymują po 5 pytań. Konferansjer będzie je czytał kolejno dla każdej drużyny. Pytania mają zróżnicowany stopień trudności i w związku z tym zróżnicowana jest punktacja za prawidłowe odpowiedzi — od 1 punktu za pytanie 1 do 5 pkt. za pytanie 5. Czas do namysłu wynosi 20 sekund i liczony jest od momentu, w którym konferansjer kończy czytać pytanie — do chwili, w której kapitan drużyny zacznie odpowiadać.

O zwycięstwie decyduje suma zdobytych punktów w II części finału, a w wypadku wyniku remisowego — większa liczba punktów zdobyta w eliminacjach.

### ELIMINACJE WSTĘPNE

Poniższe pytania należy powielić w tylu egzemplarzach, ile drużyn przystępuje do eliminacji. Odpowiedzi należy wpisywać bezpośrednio obok pytania. Za każdą prawidłową odpowiedź — 2 punkty. Za odpowiedź błędną — 1 punkt ujemny.

1. Proszę podać dokładną datę przysięgi Tadeusza Kościuszki złożonej w 1794 r. na Rynku Krakowskim.
2. W jakim kraju przebywał T. Kościuszko w roku:
 

a) 1777	c) 1795
b) 1785	d) 1799.

Uwaga: w punktach a, b, c, d każda odpowiedź punktowana jest oddzielnie.

3. Jak wiadomo, T. Kościuszko po raz drugi udaje się do Ameryki w 1797 r. Jak długo przebywał wtedy w Stanach Zjednoczonych:
  - a) niecały rok,
  - b) ponad rok,
  - c) ponad 2 lata.
4. Który z carów rosyjskich uwalnia T. Kościuszkę z niewoli, do której dostał się po bitwie pod Maciejowicami?
5. Proszę podać imię i nazwisko adiutanta i przyjaciela Naczelnika, który towarzyszył mu m. in. podczas bitwy pod Maciejowicami, w niewoli i podczas podróży do Ameryki.
6. Która z niżej wymienionych książek napisana została przez Tadeusza Kościuszkę:
  - a) *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość?*
  - b) *Pamiętniki czasów moich*
  - c) *Obroty artylerii konnej.*
7. Jaką szkołę wojskową ukończył w kraju Tadeusz Kościuszko?
8. Gdzie Tadeusz Kościuszko spotkał się po raz pierwszy z carem Aleksandrem I?
9. Gdzie położony jest Połaniec, miejsce w którym wydany został słynny uniwersał (podać województwo).
10. Który ze słynnych Polaków: Kościuszko czy Pułaski pierwszy przybył do Ameryki, by wziąć udział w walce o wolność Stanów Zjednoczonych?
11. Od kiedy (od jakiej daty) kosa stała się w Polsce na długo symbolem walki ludu o niepodległość kraju?
12. Jak wiadomo, Jan Matejko stworzył cykl wielkich obrazów historycznych z dziejów Polski. Cykl ten zamyka obraz powstały w 1888 r. Proszę podać jego tytuł.
13. Kto jest autorem wiersza pt. *Uniwersał połaniecki* z cyklu wierszy dla dzieci zebranych w *Śpiewniku Historycznym* wydanym w r. 1904 pod pseudonimem: Jan Sawa?
14. Oto kilka wydarzeń z okresu insurekcji. Proszę uszeregować je chronologicznie:
  - a) wydanie *Uniwersału połanieckiego*,
  - b) wybuch powstania w Wielkopolsce,
  - c) insurekcja warszawska (początek),
  - d) insurekcja wileńska,
  - e) bitwa pod Szczekocinami.
15. Proszę powiedzieć, do kogo adresowane było poniżej przytoczone pismo i w którym roku T. Kościuszko je napisał:

„Gdy zmiana okoliczności krajowych byłaby przeciwną pierwiastkowej mojej przysiędze i wewnętrznemu przekonaniu, mam honor przeto upraszać WK Mość o łaskawe podpisanie mi dymisji”.

16. Skąd pochodzi, z jakiego pisma lub dokumentu poniższy fragment: „...osoba wszelkiego włościanina jest wolna i (...) wolno mu przynieść się, gdzie chce, byleby oświadczył Komisji Porządkowej swojego Województwa, gdzie się przenosi...”

### CZĘŚĆ I FINAŁU

#### Potyczka o prawo zadania pierwszego pytania w turnieju

##### Fragment 1

Zapowiedź: Osobie Tadeusza Kościuszki i wydarzeniom, w których brał udział, powstaniu, którym kierował, poświęcono wiele utworów literackich. Oto fragment jednego z nich. Należy jak najszybciej odgadnąć autora — podając jego imię i nazwisko.

„Jeszcze nie dobiegli, gdy kartacze znowu rzygnęły im prawie w samą twarzę.

— Bij w nich! Jezusie Mario! Bij, kto w Boga wierzy! Za mną! — ryknął Bartosz rzucając się z kosą na asekurację dział i tnąc straszliwie. Chłopy spięły się za nim jakby tabun dzikich koni, kosy wzniesły się wstęgą błyskawic i spadły piorunami. Runęli jak orkan, druzgocąc wszystkie przeszkody. Zawyla dzika zawierucha! Prali jakoby cepami, jeno nie ziarno tryskało spod tej młocki, ale krew z ran okropnych, odwalone łby, obcięte ręce, krwawe strzępy ciał. Bartosz prowadził niby zjurzony odyniec, a za nim, jako potężne warchlaki, szły rozsrózone kumy tnąc straszliwymi kłami na śmierć.

Bartosz pierwszy rzucił się na armaty, kanonierów pogromił, rozlały już zapal przydusił czapą i wyrwał jak żądło, a skoczywszy okrzykiem na zdobyczne działo zakrzyczał:

— Moja harmata! Moja, psiakrew!

I kto się zbliżył, marł pod ciosami jego kosy”.

##### Fragmenty 2 i 3

Zapowiedź: Tadeusz Kościuszko wprowadził zwyczaj informowania narodu o przebiegu powstania, poszczególnych bitew oraz o wydawanych postanowieniach i zarządzeniach. Zwracał się także do narodu z różnymi apelami. Za chwilę odczytane zostaną dwa fragmenty

z takich pism czy raportów. Kto szybciej zorientuje się, o jakich wydarzeniach jest w nich mowa?

„...Jakie są sprawy i dzieła obywateli Twoich, Narodzie, i jakie są obroty ważniejsze twej siły zbrojnej, znam być moją powinnością podług wyrazów Aktu Powstania Narodowego i czuję słodką mojego serca potrzebę wierny ci o tym uczynić raport (...)

Rozpoczęcie powstania narodowego wskazało nagłą potrzebę szukania i atakowania przewodzącego w kraju nieprzyjaciela. Dopełniwszy w pierwszym celu urzędzeń najnaglejszych (w czym Województwo Krakowskie i Komisja jego najpiękniejszej cnoty i gorliwości dali przykład); w drugim ruszyłem z wojskiem Rzeczypospolitej z Krakowa pierwszego kwietnia i stanąłem obozem pod Luborzycą, potem pod Koniuszą i stamtąd idąc ku Skalmierzowi i stanąwszy rano dnia czwartego kwietnia niedaleko drogi do Działoszyc idącej, pokazał nam się nieprzyjaciel naprzeciwko prawego skrzydła naszego. To ubezpieczywszy opanowaniem prędkim pagórka zobaczyliśmy, iż nieprzyjaciel ruszył dalej i poszedł na górę Kościejowską zwaną. Poszliśmy za nim i obszedliśmy po lewej stronie, obaczyliśmy go znowu pod wsią Raclawicami...”

\* \* \*

„Wzwyż wymienione przyczyny nie dały skutecznie generalnego nieprzyjacielowi oparcia się i ten obrót zaczętej dzielnie i odważnie akcji przymusił nas do cofnięcia się z placu i porządnego uchronienia odurzonych niespodziewanym wydarciem sobie zwycięstwa żołnierzy. Godne jest wspomnienia męstwo regimentu pierwszego, który tak w oficerach, jako i żołnierzach najwięcej ucierpiał; przykładem być powinni jedni i drudzy całemu Rzeczypospolitej wojsku, jak należy w obronie Ojczyzny pilnować naznaczonego sobie miejsca. Odwaga Ponińskiego generała oraz przytomność w zręcznym zasłonięciu rejterady generałów Kamieńskiego i Sanguszkiego godne są niemniej wiadomości publicznej. Wielu innych dało męstwa i gorliwości dowody. (...)

Strata naszych z rannymi do tysiąca ludzi wynosi; ośm sztuk armat nam zabrano. Lecz gdyby nieprzyjaciele nasi tak jak my szczerymi być umieli, przyznać by musieli zapewne, że drogo tę korzyść zapłacili. (...) Komenderował przeciwko nam generał Szwerin, królewicz znajdował się w akcji, sam król był nazajutrz w obozie moskiewskim.”

#### Fragment 4

Zapowiedź: Julian Ursyn Niemcewicz, adiutant i przyjaciel Kościuszki spisał — w obszernej księdze — swoje wspomnienia, w których wiele miejsca poświęcił osobie i działalności Naczelnika. Za chwilę

odczytany zostanie fragment tych wspomnień. Kto pierwszy zorientuje się, jaka bitwa jest w nim opisana?

„Zaczęła się więc strzelba ręczna i działami: żołnierz nasz, przez sześć godzin na miejscu stojący przed ogniem, niecierpliwie się i tupać nogami zaczął. Wkrótce wszystkie ładunki działowe wystrzelonymi były, konie od dział pobite leżały na ziemi, ustał zupełnie nasz ogień. Wówczas pułkownik Krzycki, nie słuchając, jak szlachetnej rozpaczy, odwróciwszy się do kosynierów swoich: «Za mną, wiara» — zawołał; podniósłszy kosy swoje idą naprzód dzielni wieśniacy, gdy kula nieprzyjaciela trupem obala na ziemię walecznego Krzyckiego, kartacze wywracają lub rozpraszają zrażonych śmiercią wodza wieśniaków; czyniona w czworogranie naszym przerwa, widzę jazdę nieprzyjacielską przez krzaki zbliżającą się w ten przedział; zbieram więc będący przy mnie hufiec jezdnych powstańców brzeskich, zachęcam ich i biegnę naprzód, wtem kula strzelecka przeszywa mi prawą rękę powyżej łokcia na wskroś (...)

Wracam do Kościuszki, znajduję go zbierającego ostatki jazdy naszej: jeden oficer od piechoty, widząc mnie krwią zlanego, zdejmuje czarną chustkę z szyi i obwiązuje mi rękę; raz jeszcze na chwilę jazda nasza odparła nieprzyjaciela; wkrótce ten powraca silniejszy, już nieprzyjaciel we środku czworogranu naszego, zabity koń pod Kościuszką, przesiada się na innego, usiłuje jeszcze gromadzić swoich i niknie mi z oczu”.

### **Fragment 5**

**Zapowiedź:** Choć powstanie upadło — wielka legenda Naczelnika rosła coraz bardziej. Pisali do niego różni i On pisał do tych, którzy Ojczyźnie byli nadal potrzebni. Oto fragment listu Tadeusza Kościuszki do... Właśnie! Do kogo list ten był adresowany? Do jakich żołnierzy?

„Bracia żołnierze! Najprzykrzejszy był moment życia mego, gdy skutkiem nieszczęśliwych przeznaczeń rozstając się z wami nie mogłem oświadczyć wam wdzięczności narodowej za okazane dowody obywatelstwa i waleczności waszej w obronie kochanej matki Ojczyzny. Wydobyty z więzów niewoli, a dziś zupełnie wolny, wam, kochani Bracia, najczulsze wyrazy dzięków i szacunku mego zasylał. Niech ten sam duch męstwa i miłości Ojczyzny, który was w obronie kraju nappełnił, bezustannie ożywia (...) Dlatego starajcie się usilnie łożyć czas teraźniejszy na sposobienie się w stanie obrońców ojczyzny, do którego was naród powołał (...) Niech każdy z was stara się nabyć umiejętności czytania i pisania rodowitym językiem. Pomnijcie, obywatele, że jesteście zawiązkiem siły zbrojnej narodu polskiego, że waszym jest prze-

znaczeniem zanieść dar wolności Ojczyźnie i udział światła współziomkom, że na koniec z was będą wybieranymi oficerowie wojska polskiego, gdy okoliczności na ziemi polskiej staną pozwolą. Ściskam każdego z Was przywiązaniem statecznym, wierzcie mi, że nic nas nie rozłączy, chyba śmierć, gdy bić się będziemy za kochaną Ojczyznę. Zdrowie i Braterstwo.

T. Kościuszko  
22 sierpnia 1798 r.”

## Turniej pytań

### Zestaw pytań A — Kalendarium kościuszkowskie

Poniżej zanotowano w porządku chronologicznym 8 ważniejszych faktów z życia Tadeusza Kościuszki. Każde zadanie należy uzupełnić datą (podając miesiąc i rok \*).

1. Tadeusz Kościuszko wstępuje do Korpusu Kadetów w Warszawie.
2. Dowodzi w bitwie pod Dubienką.
3. Otrzymuje Krzyż *Virtuti Militari*.
4. W przededniu wybuchu powstania przybywa z Brzeska Nowego do Krakowa.
5. Dowodzi w bitwie pod Raclawicami.
6. Po maciejowickiej klęsce dostaje się do carskiej niewoli.
7. W Paryżu odwiedza go po raz pierwszy Napoleon Bonaparte.
8. Po dwutygodniowej chorobie, umiera w Solurze w Szwajcarii.

### Zestaw pytań B — Z kościuszkowskich tradycji

Poniżej przedstawiamy 8 pytań nawiązujących do wielkich tradycji kościuszkowskich — zarówno w Polsce jak i w świecie.

1. Proszę wymienić pełne nazwy dwóch słynnych polskich formacji (oddziałów) wojskowych z okresu II wojny światowej, które nazwane zostały imieniem Tadeusza Kościuszki (w wersji trudniejszej: podając lata ich utworzenia).
2. W którym roku rozpoczęto sypanie Kopca Kościuszki w Krakowie (i ewent.: W którym roku zakończono)?

---

\* Można zwiększyć stopień trudności pytań przez żądanie podania również dat dziennych. Odpowiedzi uwzględniają tę możliwość. Można też ułatwić pytania wymagając jedynie podania dat rocznych. Również i w innych zestawach podajemy pytania w wersjach łatwiejszych i trudniejszych.

3. Proszę powiedzieć w jakich latach Kościuszko zasłużył sobie na wdzięczną pamięć Amerykanów?
4. Gdzie znajdowała się siedziba Warszawskiego Korpusu Kadetów (Szkoły Rycerskiej)? Dzisiaj znajduje się tam tablica pamiątkowa przypominająca okres nauki T. Kościuszki w Korpusie (ewent.: Kto był komendantem Szkoły?).
5. Gdzie mieści się sarkofag Kościuszki? (ewent.: W którym roku nastąpiło tam uroczyste złożenie zwłok Kościuszki?).
6. Na wielkim obrazie Jana Matejki *Kościuszko pod Racławicami* odnajdujemy obok Kościuszki liczne postacie historyczne, m. in. Bartosza Głowackiego, Kołłątaja, gen. Zajączka i gen. Madalińskiego. W rzeczywistości jedna z wymienionych postaci nie znajdowała się wcale na polu racławickiej bitwy. Która? (ewent.: Jak należy wytłumaczyć to odejście malarza od faktów?).
7. Po klęsce maciejowickiej zaczęto tworzyć legendę, jakoby Naczelnik, padając ranny z konia, powiedział: „Finis Poloniae”. Miała ta legenda niszczyć w zgnębionym narodzie nadzieję i wiarę we własne siły i przyszłą wolność. Gdzie ukuto tę fałszywą legendę? (ewent.: W którym roku po raz pierwszy ją zanotowano?).
8. Przed wojną i w czasie wojny pod polską banderą pełnił służbę transatlantyk „Kościuszko”. Proszę krótko przedstawić jego wojenne losy.

### Zestaw pytań C — Kalendarium kościuszkowskie

Poniżej zanotowano w porządku chronologicznym 8 ważniejszych faktów z życia Tadeusza Kościuszki. Każde zdanie należy uzupełnić datą.

1. Tadeusz Kościuszko otrzymuje w Korpusie Kadetów patent oficerski i rangę chorążego korpusu.
2. Otrzymuje nominację na generała-majora wojsk koronnych.
3. Na wiadomość o przystąpieniu króla Stanisława Augusta do Targowicy podaje się do dymisji.
4. Tadeusz Kościuszko jako Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej składa przysięgę na Rynku Krakowskim.
5. W obozie pod Połańcem wydaje uniwersał w sprawie włościańskiej.
6. Dowodzi w bitwie pod Szczekocinami.
7. Po zwolnieniu przez cara Pawła I z niewoli przybywa, po dłuższej podróży, do Filadelfii.
8. Sporządza testament, nadający wszystkim włościanom wsi Siechnowicze wolność osobistą oraz prawo własności posiadanych gruntów i zagród.

**Zestaw pytań D — Tadeusz Kościuszko w sztuce i literaturze**

1. Jaki tytuł nosi obszerny pamiętnik Juliana Ursyna Niemcewicza, przyjaciela i adiutanta Naczelnika, w którym znajdujemy liczne informacje i wspomnienia o Tadeuszu Kościuszcze? (Kiedy został wydany?).
2. Oto ostatnia strofa *Pieśni Legionów Polskich*:

Na to wszystkich jedne głosy:  
Dosyć tej niewoli.  
Mamy raclawickie kosy.  
Kościuszkę Bóg pozwoli.

Proszę podać imię i nazwisko autora *Pieśni* (oraz rok jej powstania).

3. Z jakiego okresu pochodzi pieśń, której pierwsza zwrotka brzmi:

Patrz, Kościuszek, na nas z nieba,  
Jak w krwi wrogów będziem brodzić,  
Twego miecza nam potrzeba,  
By Ojczyznę oswobodzić.

Proszę podać tytuł tej pieśni.

4. Jaka bitwa opisana jest w tym utworze Teofila Lenartowicza, którego fragment brzmi (ewent.: Proszę podać tytuł tego utworu):

Mgły powstają nad wieczorem,  
Mokra pada rosa...  
„W górę, w górę Naczelnika!”  
poszedł krzyk w niebiosy.  
I ponieśli go jak piórko,  
Jak ptaszynę polną;  
Jak z miłości, to z miłości,  
To i wszystko wolno.  
Stach go trzymał na ramionach,  
Bartosz suchożyły;  
Chorągiewki powiewały,  
Kosy się świeciły...

5. Proszę podać tytuł poszczególnych części trylogii Władysława Reymonta *Rok 1794*. (Kiedy dzieło to powstało? — podać dziesięciolecie).
6. Jeden z czołowych pisarzy polskich zanotował, w pisanych przez lata, sławnych *Dziennikach* takie refleksje:  
„...Ludzkość musi przejrzeć — musi! (...) Jeżeli już tyle zdziałano — wielka idea, której na imię socjalizm, musi przyjść do celu — musi Europę całą w republikę zamienić. Wówczas dopiero (...) gdy się narody w jeden naród zbiorą, połamią pałasze i podadzą sobie dłonie wiecznego pokoju — wtenczas nie zapomną i o narodzie, co wydał jednego z największych bohaterów świata: Kościuszkę!...”



Proszę podać nazwisko autora tego tekstu (w jakim dziesięcioleciu *Dzienniki* powstały?).

7. Proszę podać nazwisko dwóch głównych autorów wielkiego malowidła *Panorama Raclawicka*. Gdzie *Panorama* zostanie udostępniona publiczności?
8. Jak wiadomo, na Wawelu znajduje się odbudowany po wojennym zniszczeniu pomnik Tadeusza Kościuszki. Proszę scharakteryzować pozę, w jakiej twórca przedstawił Naczelnika. (Kto jest autorem tego pomnika?).

## II CZĘŚĆ FINAŁU

### I zestaw pytań

1. Proszę powiedzieć, kto był dowódcą T. Kościuszki (komu podlegał bezpośrednio) w okresie wojny w obronie Konstytucji w 1792 r., m. in. w czasie bitwy pod Dubienką.
2. Którzy, z wymienionych niżej wybitnych polskich wodzów epoki, brali udział w walkach insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r.:
  - a) gen. Jan Henryk Dąbrowski,
  - b) gen. Karol Kniaziewicz,
  - c) książę Józef Poniatowski,
  - d) gen. Józef Zajaczek.
3. Przez kogo dowodzona była rosyjska armia rozbita przez wojska Naczelnika pod Raclawicami?
4. Proszę określić położenie — podając województwa, w jakich się dzisiaj znajdują — miejsc sławnych bitew toczonych pod dowództwem Tadeusza Kościuszki:
  - a) Dubienka,
  - b) Raclawice.
5. Ile setek liczył chłopski oddział kosynierów, który T. Kościuszko osobiście powiódł do ataku na rosyjskie baterie w krytycznej fazie bitwy pod Raclawicami?
6. Jaki napis znajdował się na chorągwi kościuszkowskiego oddziału kosynierów? Dzisiaj kopia tej chorągwi, z pięknie widocznym wypisanym na niej hasłem, zawieszona jest nad urną z sercem Naczelnika.

### II zestaw pytań

1. W obronie przeprawy na jakiej rzece prowadził gen. Tadeusz Kościuszko sławną bitwę pod Dubienką w 1792 r.?

2. W jakim miesiącu 1794 r. wybuchła insurekcja warszawska?
3. Proszę powiedzieć (najogólniej), z jakich powodów Tadeusz Kościuszko odmówił współpracy z Napoleonem i rządem francuskim w okresie panowania Napoleona Bonaparte.
4. Proszę powiedzieć, gdzie znajdowała się urna z sercem Tadeusza Kościuszki od momentu sprowadzenia jej do Polski z Raperswilu. Gdzie umieszczona jest obecnie?
5. Proszę określić położenie — podać województwa, w jakich znajdują się dzisiaj sławne miejsca bitew okresu powstania kościuszkowskiego:
  - a) Szczekociny,
  - b) Maciejowice.
6. Proszę wymienić nazwisko autora broszury pt. *Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość?* Dlaczego praca ta związana jest z nazwiskiem Tadeusza Kościuszki?

---

## DLA CIEBIE, OJCZYZNO

Quiz czytelnicy z okazji rocznicy zwycięstwa w II wojnie światowej

---

„Oficerowie, podoficerowie i żołnierze!

Przeszliście wspinała, jedyną w naszych dziejach drogę chwały. Szlak Waszego bohaterstwa wyznaczyliście własną krwią, mogiłami najlepszych, wiernych do ostatka. Nie szukajcie okólnych dróg do Polski. W polską ziemię wsiąkła Wasza krew ofiarna, w ziemię Polski, która z tej krwi powstała, by żyć!

Wasz trud bojowy nie poszedł na marne. Uzyskaliście dla Polski wiekopomne zdobycze — powrót starych ziem naszych i trwałe sojusze z Związkiem Radzieckim, filar bezpieczeństwa naszego kraju na przyszłość.

Wam dane było nie tylko wyzwolić miliony Waszych braci i siostr z hitlerowskiej niewoli, ale również otworzyć wolność wielonarodowemu rzeszom więźniów obozów hitlerowskich.

Dzisiaj, gdy wojna dobiegła zwycięskiego końca, zadaniem Waszym jest zabezpieczenie na wieki naszych granic, zapewnienie warunków dalszego niezakłóconego rozwoju potęgi Polski, opartej na zdobycach demokracji. Po wygranej wojnie musimy wygrać i zabezpieczyć Ojczyźnie godny pokój” (...)

Kiedy przed ponad ćwierćwieczem żołnierze ludowego wojska słuchali słów tego rozkazu wydanego na dzień zakończenia wojny przez Naczelné Dowództwo Wojska Polskiego — w kraju, który przez przeszło pięć i pół roku toczył krwawe zmagania z faszyzmem, płacąc za wolność milionami istnień ludzkich i zniszczonym dorobkiem materialnym wielu pokoleń, dymity jeszcze zgłiszcza. Ale z tych popiołów, które zostawili na naszej ziemi barbarzyńcy rodziła się nowa Polska. Rezultatem Zwycięstwa, do którego tak znaczny wkład wnieśli Polacy walcząc na wszystkich frontach II wojny, walcząc przez ponad dwa tysiące dni na ziemi własnej i z daleka od Ojczyzny — była jej wolność i jej nowy kształt.

Zwycięstwo oznaczało dla Polaków wolność narodu w historycznych granicach piastowskiego państwa i sprawiedliwy ustrój społeczny. U źródeł Zwycięstwa leżały patriotyzm i męstwo, poświęcenie i wola walki setek tysięcy i milionów obywateli. To słowo i dzisiaj, po latach

znaczy to samo, co znaczyło wtedy, gdy nie umilkły jeszcze strzały i ludzie nie przestali ginąć — jest symbolem ocalonej godności narodu, który mimo klęski nie ugiął się przed najeżdżcą, nie zdradził drogiego od wieków Polakom ideału wolności. Jest w nim cały bezmiar krwi, męki i potu. Jest w tym słowie *Zwycięstwo* także zapowiedź dalszej walki o lepszą przyszłość, wiara we własne siły i w potęgę patriotyzmu. Jest w nim wiara w skuteczność wspólnych wysiłków, w wartość przyjaźni i internacjonalizmu.

### LEKTURA

Nie sposób oczywiście ogarnąć całego rozległego tematu w jednej tego typu imprezie. Dlatego lekturę, która ma być podstawą quizu, ograniczyliśmy do trzech książek.

Pierwsza z nich to Zbigniewa Załuskiego *Polacy na frontach II wojny światowej* (Warszawa 1969 Wydawnictwo Interpress). Dokonany w niej przegląd polskiego wysiłku zbrojnego będzie stanowić niejako tło quizu. Autor zebrał tu podstawowe fakty z dziejów walk żołnierzy i partyzantów z niemieckim faszyzmem, podkreślając fakt, że „z wszystkich państw zajętych przez wroga w pierwszym okresie wojny jedna jedyna Polska powróciła na pole bitewne w ostatnim roku jako znaczna, licząca się siła”. Jednocześnie dokumentuje w niej tę prawdę, że „różnymi drogami — ze wschodu, zachodu i z południa — wraz z wojskami trzech aliantów szedł ku ojczyźnie żołnierz polski. Zgodnie jednak z przewidywaniami, front, który w lipcu 1944 r. przyniósł likwidację okupacji niemieckiej i wolność pierwszym polskim wsiom i powiatom, przyszedł ze wschodu, a najważniejsze boje o przyszłość Polski rozegrały się nad Wisłą.”

Zasadniczą pozycją lektury jest wydana w końcu 1969 r. bardzo ciekawa i oryginalna praca Andrzeja Czerkowskiego i Tadeusza Jurgi *Dla Ciebie, Ojczyzno*, przedstawiająca miejscowości i województwa odznaczone orderami państwowymi (Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Wyd. „Sport i Turystyka”, 1969). Publikacja ta mówi o miastach i wsiach — bohaterach, miejscowościach, które stały się symbolami patriotyzmu, umiłowania wolności Ojczyzny i rzetelnej pracy dla niej. W okresie okupacji, „w okresie najtrudniejszym dla naszego narodu, stały się te miasta i wsie bastionami oporu przeciwko hitlerowskiemu najeżdźcy, ośrodkami walk o wolność i godność narodu...”

Trzecią wreszcie pozycją lektury jest znana powszechnie książka Mieczysława Moczara *Barwy walki* (Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1963) doskonale uzupełniająca temat walki o wolność i o nowy społeczny kształt Polski.

### ELIMINACJE

W quizie, który można zorganizować z okazji rocznicy Zwycięstwa, np. w dniach poprzedzających tę rocznicę, ale również i z innych okazji, może wziąć udział dowolna ilość osób. Najbardziej pożądane jest, by do eliminacji quizu stanęły kilkuosobowe drużyny reprezentujące określone zespoły (pododdziały, klasy szkolne lub szkoły itp.). Biorą one udział w pisemnych eliminacjach, stano-

wiących wstęp do quizu. Do eliminacji należy się przygotować przede wszystkim w oparciu o wspomnianą wyżej pracę Z. Załuskiego. Podczas eliminacji drużyny otrzymują po dwa zadania — zestawy pytań (ułożonych chronologicznie), na które w czasie ok. 20 minut winny wpisać odpowiedzi. Następne, trzecie zadanie, sprawdzające znajomość położenia miejscowości, których ludność była specjalnie zasłużona w walce z hitlerowskim najeźdźcą, wymaga już — powierzchownego na razie — zapoznania się z pracą *Dla Ciebie, Ojczyzno*.

Te sześć drużyn, które udzielią największej liczby prawidłowych odpowiedzi i zdobędą największą liczbę punktów (każda prawidłowa odpowiedź na pytanie z zadania 1 przynosi po 2 punkty, na pytanie z zadania 2 — po 3, a na pytanie z zadania 3 — po jednym punkcie) — kwalifikuje się do zasadniczej części quizu. Składać się ona będzie z kilku konkursów, rozgrywanych w różny sposób. Quiz prowadzi jury.

### Zadanie 1. Wrzesień. Na zachodzie

1. Proszę podać liczbę obrońców odosobnionej placówki w Gdańsku-Westerplatte.
2. Jakie armie polskie wykonały przeciwuderzenie pod Kutnem i wzięły udział w bitwie nad Bzurą?
3. Proszę wymienić nazwę samodzielnej grupy operacyjnej przebijającej się przez Lubelszczyznę ku Warszawie, walczącej najdłużej (złożyła broń 5—6 października, po wyczerpaniu zapasu amunicji).
4. Jaki procent niemieckich sił lądowych przykuł do frontu wschodniego opór Polski we wrześniu: a) 50, b) 65, c) 80, d) 85?
5. Jaki był procent strat niemieckiego parku czołgowego i samolotów użytych we wrześniu 1939 r. przeciwko Polsce?
6. Proszę podać liczebność Armii Polskiej we Francji w r. 1940.
7. Proszę wymienić nazwy trzech niszczycieli walczących na Atlantyku po opuszczeniu kraju w 1939 r.
8. Które okręty podwodne wydostały się w 1939 r. z Bałtyku na Zachód i wzięły udział w dalszych walkach?
9. Proszę podać nazwę polskiej jednostki (stanowiącej jedną trzecią sił alianckich wysłanych do Norwegii) biorącej udział w szturmie Narwiku.
10. Proszę wymienić nazwy dwóch polskich dywizji walczących w obronie Francji na obu skrzydłach linii Maginota.
11. Z. Załuski pisze: „Gorzka ironia losu chciała, by ostatnie strzały w obronie Francji (...) padły z karabinu żołnierza polskiego — 24 czerwca, w osłonie odwrotu oddziałów polskich i francuskich, wycofujących się...” proszę uzupełnić ten cytat nazwą kraju, do którego wycofały się te oddziały.
12. Ilu polskich pilotów myśliwskich brało udział w bitwie powietrznej o Wielką Brytanię?

13. „W najkrytyczniejszym dniu bitwy o Londyn, 15 września 1940 — pisze Z. Żaluzki — do obrony Anglii startuje nie więcej niż 250 samolotów myśliwskich, w tym ok. 50 polskich. Z ogólnej liczby 56 zestrzeleń tego dnia — «przyznano» Polakom...” Proszę powiedzieć, ile, jaki procent?
14. Proszę podać nazwę polskiej jednostki biorącej udział w bohater-skiej obronie Tobruku.
15. Jaką część załogi tej twierdzy stanowili Polacy?

**Zadanie 2. W okupowanym kraju. W bojach o przyszłość Polski. Finał w Berlinie**

1. Proszę podać nazwę pierwszego oddziału partyzanckiego, działają-cego do r. 1940 w Górach Świętokrzyskich.
2. W którym roku miały miejsce zamachy Gwardii Ludowej w War-szawie na „Café Club” i „Mitropę”, przeprowadzone w odwet za powieszenie 50 patriotów?
3. Proszę podać liczbę pociągów z niemieckim wojskiem i zaopatrze-niem wykończonych przez Gwardię i Armię Ludową.
4. Równowartość jakiej liczby dywizji zmuszony był utrzymywać na naszych ziemiach w r. 1944 okupant z powodu partyzanckiego za-grożenia?
5. Proszę napisać, na czym polegała akcja dywersyjna AK nazwana „Wieniec”.
6. Jakie polskie jednostki wojskowe, wraz z dywizjami radzieckimi wzięły udział w bitwie pod Lenino?
7. Proszę podać nazwę jednostki polskiej, która w styczniu 1944 r. przybyła na front włoski (walcząc później m. in. pod Monte Casino).
8. Jaka dywizja polska wylądowała 1 sierpnia 1944 r., w ślad za woj-skami alianckimi, w Normandii?
9. W ilu leśnych brygadach rozwinęły się latem 1944 r. siły party-zanckie Armii Ludowej?
10. Ilu powstańców stanęło do walki w dniu 1 sierpnia 1944 r. w War-szawie?
11. Proszę napisać, z których dywizji I Armii ludowego Wojska Pol-skiego pochodziły bataliony biorące udział w desantach na Żolibor-zu, Powiślu i na Czerniakowie podczas powstania.
12. Jaka dywizja stanowiła słynny „korek zamykający butlę, w któ-rej siedzą niemieckie oddziały” pod Falaise?
13. Proszę podać dokładną datę (dzienną) wyruszenia w r. 1945 z linii Wisły i Narwi ofensywy, która miała wyzwolić całą Polskę.
14. Jaką liczbę żołnierzy wysłała Polska do tej styczniowej ofensywy?

15. „Przez cały luty i połowę marca 1945 r. 1 Armia WP toczyła boje wśród lasów i jezior Pomorza Zachodniego, wśród dwu i trzypiętrowych bunkrów, zapór przeciwczołgowych i drutów kolczastych Wału Pomorskiego. Zakończyła ją w połowie marca okrążeniem i zniszczeniem 10 korpusu SS”. Gdzie, w okolicy jakiego miasta?
16. Z jakiej jednostki pochodzili polscy saperzy, którzy 23 lutego 1944 r. wbili pierwszy słup graniczny nad Odrą, pod Czelinem, obok historycznej Cedyni?
17. Proszę podać datę dzienną przekroczenia Nysy przez 2 AWP (w ramach 1 Frontu Ukraińskiego).
18. Proszę wymienić co najmniej trzy z czterech polskich jednostek walczących w 1945 r. w Berlinie.

### Zadanie 3

Poniżej wymienione zostały nazwy miejscowości odznaczonych orderami państwowymi. Proszę przy każdej z nich wpisać nazwę województwa, w jakim jest położona.

- |              |                         |
|--------------|-------------------------|
| 1. Chotcza   | 7. Kampinos             |
| 2. Sztutowo  | 8. Jasło                |
| 3. Rzeczyca  | 9. Piotrków Trybunalski |
| 4. Brzeszcze | 10. Zamość              |
| 5. Tuszkowy  | 11. Pogonów             |
| 6. KłECKO    | 12. Huta Turobińska     |

### ZASADY PROWADZENIA FINAŁOWEJ CZĘŚCI QUIZU

W części finałowej bierze udział 6 drużyn (lub 6 uczestników). Można ją podzielić na dwa konkursy: turniej pytań oraz zamknięcie quizu, prowadzone w ramach jednej lub dwóch kolejno po sobie następujących imprez.

### Turniej pytań

Turniej pytań jest oparty na znajomości ważniejszych faktów opisanych w książkach: *Barwy walki* i *Dla Ciebie, Ojczyzno*.

Drużyny (uczestnicy) otrzymują (drogą losowania) po jednym zestawie pytań. W każdym zestawie mieści się 8 pytań, o różnym stopniu trudności. Zestawy oznaczone są literami, od A do F. Drużyny, również poprzez losowanie, dobierają się parami. Turniej rozgrywany jest w parach, wg następujących zasad:

- drużyna A staje do turnieju z drużyną B, drużyna C z drużyną D itd.;
- drużyna A (tj. ta, która wylosowała zestaw pytań A) wybiera ze swojego zestawu pytań dowolne 4 pytania (na ten wybór ma 2 minuty czasu) i zadaje

je drużynie B, z tym, że powinna wybierać te pytania, na które sama potrafi odpowiedzieć;

- drużyna B odpowiada na zadane jej pytania (przed każdą odpowiedzią ma 20 sekund na ułożenie odpowiedzi) i za każdą dobrą odpowiedź otrzymuje 1 punkt;
- drużyna A ma obowiązek dać odpowiedź poprawną lub sprostować błędną odpowiedź drużyny B — i otrzymuje za taką poprawkę 1 punkt; jeśli jednak nie potrafi dać prawidłowej odpowiedzi na pytanie, które zadała drużynie B (gdy drużyna B nie udzieliła odpowiedzi) — otrzymuje punkt ujemny; drużyna może zrezygnować z zadania pytania;
- po zadaniu serii czterech pytań sytuacja odwraca się i drużyna B zadaje pytania drużynie A.

Następnie analogicznie prowadzi się turniej w pozostałych parach. Pytania zadaje i odpowiedzi udziela w imieniu drużyny jej kapitan (po naradzeniu się z drużyną). Do konkursu zamykającego quiz przechodzą trzy drużyny, po jednej z każdej pary. Turniej w parach należy prowadzić aż do rozstrzygnięcia, tj. do momentu, w którym po zadaniu takiej samej ilości pytań (co najmniej czterech) jedna drużyna uzyska przewagę punktową nad drugą.

### Zamknięcie quizu

Ta ostatnia część quizu wyłoni ostatecznego zwycięzcę. Trzy drużyny otrzymają po 3 pytania o różnym stopniu trudności i o zróżnicowanej punktacji za odpowiedź (od 1 pkt. za odpowiedź na pierwsze pytanie z serii do 3 pkt. za dobrą odpowiedź na trzecie pytanie). Już po tej części konkursu może nastąpić rozstrzygnięcie. Jeśli drużyny znajdują się w sytuacjach remisowych, konkurs należy prowadzić dalej: konferansjer odczyta drużynom, które osiągnęły remisowe wyniki — 3 fragmenty lektur. Ta drużyna, która pierwsza (już w czasie słuchania fragmentu) odgadnie odpowiedź (sygnalizując to podniesieniem ręki) i prawidłowo ją sformułuje — wygrywa. Odpowiedź zła eliminuje drużynę z dalszej walki.

Pytania do turnieju sformułowane są w oparciu o materiał faktograficzny zawarty w w. wym. lekturach i są na ogół dosyć trudne.

O warunkach quizu, o lekturze, należy uczestników poinformować co najmniej miesiąc przed terminem pierwszego konkursu.

Niniejszy scenariusz należy traktować jako pewien wzór imprezy quizowej opartej na znajomości wybranych paru książek. Można go oczywiście rozszerzyć, włączając dalsze lektury lub filmy.

### TURNIEJ PYTAŃ

#### Zestaw pytań A

1. Kto był dowódcą pierwszego batalionu Gwardii Ludowej (powstał w 1943 r. na terenie północnej Lubelszczyzny)? Proszę podać nazwisko i pseudonim tego — opisywanego w *Barwach walki* — dowódcy.



2. Miasteczko Ostrów Lubelski odznaczone zostało Krzyżem Grunwaldu III klasy za wybitne zasługi w walce z okupantem. Znanych jest wiele akcji partyzanckich przeprowadzonych w Ostrowie i okolicach. Jedną z nich, prowadzoną przez „Janusza” — Jana Dadunę opisana jest również w *Barwach walki*. Na czym ona polegała?
3. Warszawa „za bohaterską, niezłomną postawę w walce z przemocą niemieckiego najeźdźcy w latach 1939—1945” odznaczona została uchwałą Krajowej Rady Narodowej Krzyżem Grunwaldu I klasy. Proszę powiedzieć, jakiego rodzaju orderem jest Krzyż Grunwaldu i w którym roku został ustanowiony.
4. W jakim miesiącu, którego roku odbyło się na Żoliborzu w Warszawie pierwsze założycielskie zebranie Polskiej Partii Robotniczej?
5. W okolicach jakiego miasta oddziały Batalionów Chłopskich, Gwardii a później Armii Ludowej, w tym przede wszystkim grupy operacyjnej im. Tadeusza Kościuszki dowodzone przez Grzegorza Korczyńskiego, jednostki Armii Krajowej a także współdziałające z polską partyzantką oddziały partyzantów radzieckich stoczyły wiele zwycięskich bitew z hitlerowcami m. in. pod Wojdą, Zaborecznem, Różą i Lisowcami?
6. Proszę określić położenie wsi Tuszkowy, odznaczonej Orderem Sztandaru Pracy II klasy za zasługi położone w długoletniej walce o zachowanie polskości, za pomoc udzieloną oddziałom partyzanckim w okresie okupacji niemieckiej (podać powiat).
7. Na początku r. 1943 odbyła się konferencja przedstawicieli kierownictw poszczególnych okręgów Gwardii Ludowej i Armii Ludowej z Polski Południowej oraz radykalnych działaczy ruchu chłopskiego. W jakim miejscu odbyła się ta konferencja?
8. Za jakie zasługi Warszawa została odznaczona Orderem Virtuti Militari? Proszę je wymienić i podać datę odznaczenia (rok).

### Zestaw pytań B

1. Proszę powiedzieć, z jakiej dywizji pochodziły oddziały, które dokonały desantu na Czerniakowie i nawiązały tam łączność z oddziałami powstańczymi 17 września 1944 r.
2. Proszę podać datę (miesiąc i rok) podjęcia przez Krajową Radę Narodową uchwały o odbudowie Warszawy, jako stolicy Polski Ludowej.
3. Proszę wymienić nazwę uniwersytetu, który pierwszy podjął działalność w Polsce Ludowej — już w kilka miesięcy po wyzwoleniu miasta, w którym powstał.

4. W jakiej wsi (lub w jej okolicach) działa: od pierwszych dni okupacji organizacja „Młot i Sierp” (weszła później w skład PPR), jednostka Gwardii Ludowej im. Ziemi Kieleckiej (dowodzona przez „Narbutta”) oraz oddział GL im. Dionizego Czachowskiego?
5. W jakim dniu, po tygodniowych zmaganiach, padła ostatnia reduta bohaterskiej obrony Gdyni we wrześniu 1939 r.?
6. Wojska jakiego frontu brały udział w wyzwoleniu Gdyni i Gdańska?
7. Jakie pomorskie miasto za bohaterską pracę przy odbudowie straszliwych zniszczeń odznaczone zostało Orderem Krzyża Grunwaldu III kl.? W mieście tym powstała w 1940 r. konspiracyjna organizacja „Rota”.
8. O jakim to mieście mowa: „Od 11 września rozpoczął tu krwawą działalność hitlerowski «sąd specjalny». Była to cyniczna parodia wymiaru sprawiedliwości. Każdy postawiony przez «obliczem sądu» był z góry skazany na śmierć (...) Ze szczególną zaciekłością wróg tropił tych, którzy mieli jakikolwiek związek z likwidowaniem dywersji hitlerowskiej w dniu 3 września.”

### Zestaw pytań C

1. Proszę podać dokładną datę wyzwolenia prawobrzeżnej części Warszawy — Pragi przez jednostki 1 Armii WP walczące w składzie 1 Frontu Białoruskiego.
2. Proszę podać datę (miesiąc, rok) wyzwolenia Łodzi przez wojska 1 Frontu Białoruskiego marszałka G. Żukowa.
3. Członkowie organizacji podziemnej założonej w 1939 r. przez Alojzego Sochę — Jan Drost i Leon Smiglak — dokonali w Gdańsku w lutym 1943 r. śmiałej akcji sabotażowej wymierzonej przeciwko okupantowi. Jaka to była akcja?
4. Proszę powiedzieć, jaką bitwę — stoczoną w latach okupacji na Ziemi Lubelskiej — uznać można za największą bitwę partyzancką na polskich ziemiach w latach II wojny światowej.
5. W jakiej wsi lubelskiej miały swoją siedzibę: Komitet Okręgowy PPR i Okręg GL Nr 5 Obwodu Lubelskiego PPR i GL (na jego czele stali m. in. Wacław Czyżewski i Aleksander Szymański) oraz redakcja gazety *Żołnierz Lubelszczyzny*?
6. W jakim województwie i powiecie położona jest bohaterska wieś Wólka Bodzechowska — jedna z tych, dzięki którym ten rejon Polski zyskał sobie zaszczytne miano „partyzanckiego kraju”?
7. Jaka podwarszawska gromada stała się dla powstańczej Warszawy ważną bazą zaopatrzenia i uzupełnień? Tu powstańcy przyjmowali

zrzuty broni, dokonywali mobilizacji nowych oddziałów zasilających wykrwawione oddziały w mieście, stąd atakowali lotnisko bielańskie i Dworzec Gdański.

8. Proszę podać nazwisko dowódcy Lądowej Obrony Wybrzeża w 1939 r.

### Zestaw pytań D

- Epizod jakiej bitwy partyzanckiej opisany jest w poniższym fragmencie:  
„Dziesiątki żołnierzy niemieckich padło. Okazało się, że bijemy się z osławioną SS-owską dywizją „Wiking”, która specjalnie została przysłana na tereny Lubelszczyzny do tak zwanej pacyfikacji. Zadaniem jej było rozgromienie Armii Ludowej. Nawiasem mówiąc, dywizja ta wypełnić miała swe zadanie przy współpracy NSZ, których dowództwo właśnie w ostatnich dniach wydało rozkaz bezwzględnego likwidowania PPR-owców i AL-owców. Tak to hitlerowcy i NSZ-owcy wzajemnie wspomagali się w walce z nami. Mimo krwawo odpartego ataku Niemcy nie zaniechali dalszej walki.”
- Ile dni trwało powstanie warszawskie? Proszę podać datę wybuchu powstania i datę kapitulacji.
- Proszę powiedzieć, w jakim mieście (województkim) dowódcą bardzo aktywnego garnizonu Gwardii Ludowej (a następnie Armii Ludowej) był „Murzyn” — R. Rostowicz.
- O jakiej wsi mowa w tym fragmencie:  
„W końcu 1944 w jej pobliżu rozpoczął się ostatni akt epopei partyzanckiej w tym rejonie. W nocy z 27 na 28 października zgrupowanie partyzanckie składające się z 2 i 10 Brygady AL, z 2 Batalionu 1 Brygady AL, części 11 Brygady AL, oddziału BCh «Ośki» oraz grupy aktywu PPR, w sile ponad 700 partyzantów pod dowództwem kpt. Tadeusza Łęckiego («Orkana») pomyślnie przerwało linię frontu radziecko-niemieckiego na przyczółku pod Puławami, uderzając od tyłu na niemieckie pozycje obronne.”
- Proszę podać dokładną datę wyzwolenia Gdyni przez jednostki Armii Radzieckiej.
- Gdzie mieścił się najstraszniejszy hitlerowski obóz koncentracyjny na Pomorzu?
- W jakim miesiącu 1945 r. wyzwolona została przez wojska radzieckie i polskie Bydgoszcz?
- W jakim mieście żołnierze ruchu oporu zorganizowali nieudane zamachy na dowódcę SS i policji GG — Krügera i jego zastępcę na tym stanowisku — Koppego?

**Zestaw pytań E**

1. Proszę podać, gdzie miało miejsce to wydarzenie (przedstawione w *Barwach walki*):  
„9 sierpnia 1943 r. partyzanci Gwardii Ludowej, oczekując zrzutu, zostali zniemacka napadnięci przez bandę NSZ-owców pod wodzą «Zęba» i wymordowani.”
2. Proszę podać dokładną datę brawurowej odwetowej akcji Gwardii Ludowej w Warszawie: zamachu na „Café Club”, restaurację „Mitropa”, redakcję gazdzinowej gazety *Nowy Kurier Warszawski*.
3. W jakim miesiącu i w którym roku grupa bohaterskich żołnierzy Armii Krajowej dokonała udanego zamachu na kata Warszawy, gen. SS i Policji F. Kutschere?
4. Proszę wymienić przynajmniej jedną z trzech głównych jednostek radzieckich, które w lipcu 1944 r. walczyły o wyzwolenie Lublina.
5. Proszę podać nazwę wsi położonej w woj. kieleckim, która za zasługi w walce z okupantem odznaczona została Krzyżem Grunwaldu II kl. i w której w r. 1942 powołano Nadwiślański Komitet Dzielnicowy PPR.
6. Na jakiej ziemi (podać miasto powiatowe — odznaczone za zasługi wojenne Krzyżem Grunwaldu III kl.) działały znane z aktywności oddziały partyzanckie BCH — „Sępa”, „Juhasa”, AK — „Kmicica”, „Zawiszy” (rozbiły oddział SS w Nawojowej, udaremniły pacyfikację wsi Kamienica), AL — „Zygryda” i inne.
7. Proszę opisać wygląd Orderu Krzyża Grunwaldu. Jaki znajduje się na nim napis?
8. W jakim mieście we wrześniu 1939 r. powstały formacje robotnicze Czerwonych Kosynierów — walczące bohatersko z najazdem niemieckim?

**Zestaw pytań F**

1. Jaki rejon kraju określa autor *Barw walki* jako „prawdziwą kolebkę ruchu partyzanckiego”?
2. W jakim mieście Lubelszczyzny (a raczej w jego pobliżu) powstała pierwsza w Polsce konspiracyjna Wojewódzka Lubelska Rada Narodowa (przewodniczącym Prezydium wybrano Kazimierza Sidora)? Później w tym mieście zaczęto wydawać organ Rady — „Głos Ludu”.
3. „W uznaniu bohaterskiego i trwałego męstwa dowiedzionego przez ludność stołecznego miasta Warszawy w obronie przeciw najazdowi niemieckiemu” — stolica Polski odznaczona została Krzyżem Srebr-

nym orderu wojennego *Virtuti Militari*. Proszę powiedzieć, w którym roku ustanowiony został (i przez kogo) ten order.

4. Jakie napisy znajdują się po obu stronach Orderu *Virtuti Militari*?
5. Proszę wymienić motywy odznaczenia Katowic Orderem Sztandaru Pracy I klasy (3 główne motywy — podane w akcie nadania odznaczenia).
6. Proszę podać datę (miesiąc, rok) wyruszenia z Warszawy do walki partyzanckiej z wrogiem pierwszego oddziału Gwardii Ludowej dowodzonego przez Franciszka Zubrzyckiego.
7. Które z miast (odznaczone Krzyżem Grunwaldu III klasy za zasługi w walce z niemieckim okupantem i za organizację oddziałów partyzanckich) ma takie piękne rewolucyjne tradycje: w 1918 r. powstaje w nim Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oraz organizacja KPP, w tym samym roku wybucha w nim ludowe powstanie i do życia powołana zostaje Gwardia Czerwona. W latach międzywojennych dochodzi do masowych demonstracji robotników i chłopów (szczególne nasilenie w 1936 r.).
8. Do wybitnych zasług organizacji podziemnych Lublina (odznaczonego Krzyżem Grunwaldu I klasy) należy przechowanie i uratowanie przed okupantem wspaniałego i znanego polskiego obrazu. Jakiego obrazu, czyjego pędzla?

### ZAMKNIĘCIE QUIZU

#### I seria pytań (odpowiedzi punktowane po 1 pkt.)

1. „Znałem — mawiał Janek (jeden z bohaterów *Barw walki*) — nie mało dobrych «chodaków», i to w różnych okresach”. Proszę powiedzieć, co oznacza owo określenie «chodak».
2. Proszę powiedzieć, jaki napis znajduje się na Krzyżu Wielkim Orderu Odrodzenia Polski (którym odznaczono Gdańsk, Gniezno, Kraków) i co napis ten oznacza.
3. W jakim dniu i miesiącu 1945 r. i z jakiej polskiej jednostki żołnierze wyzwolili, wraz z wojskami Armii Radzieckiej, Gdańsk?

#### II seria pytań (odpowiedzi punktowane po 2 pkt.)

1. W którym roku i w jakiej roli przybył autor *Barw walki* do Ostrowca?
2. Proszę wymienić 3 województwa odznaczone Orderem Budowniczych Polski Ludowej.
3. Za wybitne zasługi w walce z zaborcą niemieckim, m. in. w okresie powstania wielkopolskiego, Poznań odznaczony został Orderem Bu-

downiczych Polski Ludowej. Proszę podać miesiąc wybuchu tego powstania.

### III seria pytań (odpowiedzi punktowane po 3 pkt.)

1. Proszę powiedzieć, gdzie i w jakich okolicznościach zginął w 1944 r. dowódca I Batalionu Gwardii Ludowej Jan Hołod — „Kirpiczny”?
2. W którym miesiącu 1945 r. i przez czyje jednostki wyzwolone zostało Gniezno — miasto odznaczone za wytrwałą tysiącletnią walkę z naporem germańskim Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski?
3. W województwie warszawskim, poza Warszawą, dwie jeszcze miejscowości otrzymały odznaczenia państwowe: Order Sztandaru Pracy I klasy za zasługi w ruchu robotniczym, za wkład w budownictwo socjalistyczne i Krzyż Grunwaldu III klasy („w hołdzie bojownikom o wolność i demokrację”). Jakie to miejscowości (miasta)?

### Fragment 1

Do jakiej bitwy przygotowania opisane są w tym fragmencie *Barw walki*:

„Budził się dzień 10 maja 1944 roku. Słońce ledwie wychylało się zza widnokręgu, a już nasza kompania gospodarcza przygotowywała przy ogniskach posiłek dla oddziałów.

Już po śniadaniu, około dziewiętej, zwiadowcy zameldowali, że od strony południowo-wschodniej, to znaczy od strony Lublina, zmierzają w naszym kierunku poważne siły niemieckie. Najprawdopodobniej nie знаły one jeszcze miejsca naszego postoju, ponieważ posuwały się bardzo wolno i ostrożnie.

Podążaliśmy na skraj lasu, by przekonać się, jak daleko od nas znajduje się nieprzyjaciel. Był już w zasięgu lornet. Niemcy szli w naszą stronę polnymi drogami. W odległości 200—300 metrów od lasu przebiegała bita droga, którą przesuwiała się piechota wraz z samochodami pancernymi.”

### Fragment 2

Jaką akcję opisuje w ten sposób M. Moczar:

”— Jest!... Słyszać!... — przerwał nagle Zwoliński. — Słyszycie? Wszyscy teraz mieli słuch tak wyczulony, że bez trudu usłyszeli cichutką jeszcze muzykę silników. Z każdą sekundą rozbrzmiewała ona głośnieją.

— Na pewno nasz?

— Ależ naturalnie! To nasza kochana dobra «krówka», szkoda mówić.

— Większy płomień! — padła komenda. Podsycone naftą ogniska buchnęły strzelistymi płomieniami w górę. Jedno, drugie, piąte... Na polanie zrobiło się jasno jak w dzień. Nagle blask ognia na moment oświetlił ptasi kształt na niebie. Na skrzydłach i ogonie ujrzelśmy migocące światełka.

— Nasz! Douglas! Poznał nas! Hura!

Podrzucano w górę czapki. Żołnierze cieszyli się jak dzieci. Samolot zrobił rundę rozpoznawczą nad lasami, potem posypały się zrzuty. Pierwszy... drugi... trzeci... czwarty...

Na pierwszym i drugim spadochronie nietrudno było rozpoznać kołyszące się sylwetki ludzi”.

### **Fragment 3**

Proszę podać imię i nazwisko człowieka przedstawionego w tym fragmencie:

„Spotkaliśmy się z nim i jego partyzantami wraz z «Tyfusem» — Sławińskim, w lasach parczewskich.

Gdy zaproponowaliśmy mu objęcie dowództwa pierwszego lubelskiego batalionu Gwardii Ludowej, zachnął się i widać było, że ma szczerą ochotę zaprotestować przeciwko propozycji. Był człowiekiem niezwykle skromnym i ta właśnie cecha wybijała się szczególnie w jego charakterze. Tak się jednak złożyło, że po oficjalnym niejako oznajmieniu o nominacji wzniosły się okrzyki na jego cześć. Wszyscy, w pierwszym rzędzie jego żołnierze, rzucili się jeden przez drugiego do składania gratulacji i «Kirpiczny» rozłożył w końcu ręce w geście bezradności.”

---

## **ŻOŁNIERSKI LOS**

### **— BITEWNE DROGI**

---

#### **WSTĘP**

2078 dni — od 1 września 1939 r. do 9 maja 1945 r. — walczyła Polska z hitlerowskim najeźdźcą. Walczyła najdłużej ze wszystkich państw koalicji antyhitlerowskiej, bo była pierwszym państwem w Europie, które stawilo czoła agresji niemieckiej.

Od pierwszego strzału oddanego przez obrońców Westerplatte przez cały okres II wojny światowej naród polski prowadził nieubłaganą walkę z okupantem. W kraju walkę żołnierzy Września kontynuowali partyzanci i członkowie licznych organizacji konspiracyjnych, a żołnierze polskich formacji regularnych walczyli na wszystkich frontach wojny z Niemcami hitlerowskimi.

Wsiąkała polska krew w ziemię francuską, śniegi Norwegii i piaski Sahary. Polscy piloci bronili angielskich miast i wsi przed niemieckimi bombami, a samoloty z biało-czerwonymi szachownicami docierały do stolicy hitlerowskich Niemiec — Berlina.

Od pierwszych do ostatnich dni wojny walczyli na wielu morzach świata polscy marynarze. Polacy brali udział w ruchu oporu wszystkich okupowanych krajów Europy.

Nie zabrakło żołnierza polskiego na najważniejszym froncie II wojny światowej — froncie wschodnim. Walcząc u boku Armii Radzieckiej przyniósł on wolność umęczonemu krajowi, przywrócił Polsce jej prastare ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem oraz zatknął zwycięski sztandar biało-czerwony na gruzach zdobytego Berlina.

Żołnierze polscy, walcząc na wszystkich frontach II wojny światowej o wolność i niepodległość własnej Ojczyzny, nawiązywali tym samym do szczytnej tradycji walki „Za wolność waszą i naszą”. Wnieśli oni wkład krwi i bohaterstwa do walki wyzwolenczej innych narodów. Witali żołnierzy polskich, niosących im wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej mieszkający miast i wsi francuskich, włoskich, holenderskich. Do symbolu urasta fakt, że ostatnie strzały w tej wojnie oddali żołnierze polscy niosąc wolność bratniej Czechosłowacji.

Bohaterstwo, gorący patriotyzm i solidarność z innymi narodami walczącymi o swą wolność, których tak liczne dowody dali żołnierze polscy w II wojnie światowej — to piękne tradycje naszego oręża. Do



tradycji tych nawiązuje ludowe Wojsko Polskie, na tradycjach tych wychowujemy dziś naszą młodzież.

### LEKTURA

Udział w tej zgaduj-zgaduli nie wymaga od uczestników, którymi może być nawet przypadkowo zebrana na jakiejś imprezie klubowej publiczność, specjalnych przygotowań.

Jeśli jednak jest możliwość — należy wcześniej zasygnalizować temat zgaduj-zgaduli i zalecić przejrzenie wydawnictwa *Żołnierski los i bitewne drogi Ludowej Ojczyźnie* (Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1970 r.).

Jest to zbiór popularnych opracowań ukazujących ważniejsze bitwy stoczone przez żołnierzy ludowego Wojska Polskiego i partyzantów Armii Ludowej. Na zbiorek składają się następujące prace:

- Zdzisław Czerwiński: *Lenino* (październik 1943),  
 Wojciech Kozłowicz: *Rąblów* (maj 1944),  
 Lucjan Jaworski: *Janów Lubelski* (czerwiec 1944),  
 Zbigniew Damski: *Parczew* (lipiec 1944),  
 Henryk Kacała: *Chełm Lubelski* (lipiec 1944),  
 Zbigniew Kozakiewicz: *Dęblin, Puławy* (lipiec—sierpień 1944),  
 Janusz Przymanowski: *Studzianki* (sierpień 1944),  
 Zygmunt Bieszczanin: *Skalbmierz* (sierpień 1944),  
 Wiesław Krajewski: *Gruszka* (wrzesień 1944),  
 Edward Skrzypkowski: *Praga, Jabłonna, Legionowo* (wrzesień—październik 1944),  
 Adam Kaska: *Warszawa* (styczeń 1945),  
 Marian Jurek: *Wał Pomorski* (luty 1945),  
 Stanisław Komornicki: *Kołobrzeg* (marzec 1945),  
 Zbigniew Flisowski: *Gdynia, Gdańsk* (marzec 1945),  
 Stanisław Reperowicz: *Forsowanie Odry* (kwiecień 1945),  
 Saturnina L. Wadecka: *Budziszyn* (kwiecień 1945),  
 Andrzej Gierczak: *Berlin* (maj 1945).

Napisane przystępnym językiem, uzupełnione szkicem sytuacyjnym ułatwiającym zrozumienie przebiegu walk, opracowania te stanowią cenną pomoc dla pragnących zapoznać się z wysiłkiem zbrojnym lewicowego nurtu polskich sił zbrojnych w II wojnie światowej.

Pytania, które padną podczas zgaduj-zgaduli dotyczą szeroko znanych zagadnień, wysiłku zbrojnego narodu polskiego podczas II wojny światowej. Proponowana impreza ma charakter zespołowy — o wynikach decyduje suma wiedzy osób biorących w niej udział. Zasad prowadzenia gry nie należy traktować zbyt rygorystycznie (np. można zezwolić na to, by publiczność podpowiadała własnej drużynie), pamiętając, iż ma mieć ona charakter wspólnej zabawy.

### OPIS IMPREZY

Zgaduj-zgadula może być zorganizowana jako impreza towarzysząca np. finałowi quizu „Dla Ciebie, Ojczyzno”, „Za wolność waszą i naszą” lub innego o zbliżonej tematyce. Przeznaczona jest dla publiczności zebranej np. w klubie, świetlicy, kawiarni. Mogą wziąć w niej udział wszyscy obecni, wg następującej zasady:

- Zebraną publiczność dzieli się w dowolny sposób na dwie części (np. kobie'cy — mężczyźni, osoby siedzące po prawej — po lewej stronie sali, osoby w krawatach i bez krawatów itp.).
- Po omówieniu warunków zgaduj-zgaduli i przypomnieniu tematu (w zasadzie powinien być on ogłoszony wcześniej) obu grupom — zespołom rozdaje się kartki z pytaniami (16 pytań dla każdej grupy — w niniejszym scenariuszu są to zadania 1 i 2), na które należy wpisać w ciągu 3—5 minut odpowiedzi. Każde pytanie powinno być wypisane na oddzielnej kartce, tak, żeby można je było rozdzielić pomiędzy poszczególnych członków grupy. Wolno wzajemnie (w grupie) pomagać sobie — istotne jest tylko przestrzeganie, by nie przekroczyć ustalonego na wpisanie odpowiedzi czasu: po upływie 3—5 minut osoba prowadząca zgaduj-zgadulę zbiera odpowiedzi i sprawdza je.
- W tym czasie grupy wybierają spośród siebie trzyosobowe reprezentacje, które w ich imieniu staną do dalszej rozgrywki.
- Reprezentacja (drużyna) tej grupy, która udzieliła większej liczby trafnych odpowiedzi zyskuje prawo pierwszeństwa wyboru tematu pytań, na jakie chce odpowiadać. Kanwą pytań są informacje zawarte w poszczególnych częściach wydawnictwa *Żołnierski los i bitewne drogi...*
- Osoba prowadząca zgaduj-zgadulę zadaje drużynom po 10 pytań z wybranych tematów. Odpowiedzi punktowane są od 1 pkt. za odpowiedź na pierwsze pytanie w zestawie do 10 za ostatnie.
- W obrębie drużyn można naradzać się nad odpowiedzią, czas do namysłu nie może jednak przekroczyć pół minuty.
- Zwycięża drużyna, która zdobędzie więcej punktów, w wypadku remisu ta, która reprezentuje grupę mającą zebraną większą liczbę punktów za odpowiedzi w eliminacji wstępnej.
- Nagroda, którą otrzymuje zwycięska drużyna i zespół (grupa) może mieć charakter symboliczny.

## CZĘŚĆ I

### Zadanie 1 — Tak walczyli

Poniżej przytoczone są urywki książek zawierające opis bitew i walk stoczonych z wojskami hitlerowskimi przez polskie jednostki regularne i oddziały partyzanckie w czasie II wojny światowej.

Na podstawie tych fragmentów uczestnicy powinni domyślić się, jaka bitwa została opisana.

1. „W tym samym czasie ulicą Wolską sunął inny taran niemiecki, złożony z 36 pułku czołgów i 33 pułku piechoty zmotoryzowanej z artylerią. Trafił na ósmą kompanię lwowskiego 40 pułku piechoty porucznika Zdzisława Pacak-Kuźmirskiego, siedzącego w dobrze sapersko i ogniowo przygotowanej pozycji. Na przedpolu barykady porucznik zgotował napastnikom niespodziankę...

Około godziny dziesiątej rano, ledwo urwał się korowód uciekinierów chroniących się w mieście — nadeszli. Czołgi i transportery jechały pewnie, ani wiedząc, na jaki jadą los. Najpierw, na ście-

śnionych w gardzieli ulicy, położył się z cmentarza prawosławnego doskonale przygotowany ogień działek przeciwpancernych oraz baterii 41 dywizjonu. A potem, nagle, cała jezdnia pod stopami i kołami napastników zapłonęła...”

2. „Wieczorem korpus pancerny sforsował polską pozycję. Sforsował to nie znaczy, że zdobył. Niektóre schrony z ludźmi ogluchłymi, na wpół ślepyimi, duszącymi się dymem i pyłem — broniły się dalej. Ale napastników było tak nieskończenie wielu, że opłynęli je, zatopili swoim mrowiem, przeszli.

Pod wieczór kapitan Raginis nadał ze swego schronu radiodepeszę, że broni się mimo wszystko i pozycji nie opuści”.

3. „Groźba inwazji odsunięta została co najmniej na okres kilku miesięcy. Luftwaffe definitywnie poniosła klęskę, pierwszą od czasu jej powstania. Panowania w powietrzu nie uzyskano, lotnictwa nieprzyjaciela nie zniszczono, drogi dla wojsk lądowych nie otworzono”.
4. „Atakujący szli naprzód, nie zważając na to, że hitlerowcy otworzyli skrzydłowy ogień z karabinów maszynowych i moździerzy. Pierwsze krople polskiej krwi wsiąkły w ziemię radziecką. To tu, to tam trafieni pociskami żołnierze padali na ziemię. Pojawiły się polskie sanitariuszki. Specjalnie wyszkolone psy ciągnęły na noszach płozach rannych żołnierzy.

Z atakujących szeregów niosło się potężne: «Hura», «Za wolność waszą i naszą».

Widzieliśmy dokładnie jak 1 pułk przerwał obronę nieprzyjaciela i wdarł się do wsi Trigubowa”.

5. „Dziesiątki żołnierzy niemieckich padło. Okazało się, że bijemy się z osławioną SS-owską dywizją «Wiking», która specjalnie została przysłana na tereny Lubelszczyzny do tak zwanej pacyfikacji.”
6. „Wreszcie rozległ się jeden, potem drugi donośny strzał z rusznicy. Samochód gwałtownie zatrzymał się, zachwiał i prawie natychmiast buchnęły z niego kłęby dymu. Żołnierze — jeden przez drugiego — wyskakują z płonącego wozu. Próbuują ucieczki w kierunku Szklarni. Osłona patrolu przeciwpancernego otwiera morderczy ogień (...) Bój pod Szklarnią był zażarty. Uczestniczyło w nim więcej niż batalion żołnierzy ekspedycji karnej. Tylko na ocinku bronionym przez grupę Aleksandra Filuka (z oddziału ppłk Galickiego) rozbito i spalono 3 samochody ciężarowe i 1 osobowy, zabito 83 hitlerowców: wśród nich było trzech oficerów oraz komisarz berlińskiej policji kryminalnej. Partyzanci zdobyli dokumenty”.
7. „Ze wszystkich strzelnic wybitych w murach, ze wszystkich stanowisk nie zasypanych przez pociski odezwały się serie. Kamienny prostokąt zabudowań trysnął ogniem i granatami. Nic jednak, prócz

śmierci, nie było w stanie powstrzymać nacierających. W jednej chwili folwark stał się oknem cyklonu, miejscem starcia furii, piekielnym przekładańcem Polaków, Rosjan i Niemców, grenadierów, piechurów i gwardzistów, czołgów i transporterów, stali i kamieni, granatów i kul grzechoczących jak żwir ciskany na blachę”.

8. „Hitlerowcy szczególnie mocno obsadzili domy w wylotów ulic i na skrzyżowaniach. 1 pułk wkraczał na ulicę Grochowską. Tu walka toczy się o każdy dom. Niemieccy «gołębiarze» uwili sobie stanowiska na dachach, w oknach, z bram sieni strzelają z broni maszynowej, zza osłony murów dudnią ich moździerz, działka. Grupkami atakują więc Polacy poszczególne posesje, muszą oczyszczać dom po domu”.
9. „Bitwa rozpoczęła się punktualnie o godzinie 9.00. Pierwsze uderzenie otrzymał 3 batalion 1 Brygady AL. Rozgorzała bitwa... Nasi chłopcy bronili się dzielnie przed naporem czołgów, przygotowując się jednocześnie do obrzucenia ich granatami przeciwczołgowymi. Otworzono ogień z rusznic przeciwpancernych. Zawróciły stalowe potwory ciągnąc na linie jedną ofiarę naszych rusznic”.
10. „Wreszcie rozległ się potężny wybuch i ciężka, żelazna brama wyłeciała w powietrze.  
Z okrzykiem «hura» wdarły się do Cytadeli dwa bataliony 6 pułku piechoty. Walka wręcz trwała krótko. Hitlerowcy przestali stawiać opór. Około dwustu faszystowskich żołnierzy oddało się do niewoli. Nad Cytadelą załopotała biało-czerwona flaga”.
11. „— Znowu kontratak — zorientował się Murawicki wyglądając z okopu i rzucił komendę: — Przygotować się! Bagnet na broń! Żołnierze zrozumieli: jeżeli nie starczy amunicji, będą walczyć wręcz, na bagnety. Tak się też stało. Nieprzyjacielski pocisk zniszczył ostatni moździerz. Zginął dowódca kompanii moździerzy. Kończyła się amunicja.  
— Na bagnety! — rzucił rozkaz Murawicki.  
Żołnierze wybiegli z okopu. Odwaga czyniła cuda. W pobliżu folwarku Dobrzyca Niemcy pozostawili stosy trupów. Niewiele uszło z życiem przed bagnetem polskich żołnierzy”.
12. „W skład pierwszego rzutu znów wszedł 18 pułk piechoty, który otrzymał częściowe uzupełnienie w ludziach i sprzęcie. Podporządkowano go chwilowo pułkownikowi Zajkowskiemu. Jego dywizja rozwijała natarcie wzdłuż prawego brzegu Parsęty w celu opanowania Przedmieścia Lęborskiego, a następnie przesunięcia się w kierunku gazowni, starego miasta i portu”.
13. „Na Zaspie radziecki batalion piechoty zmotoryzowanej wraz z czołgami 1 Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte oczyścił

przedmieścia z hitlerowskich niedobitków. Posuwając się w kierunku śródmieścia, czołgiści polscy wspierani przez radziecką piechotę i artylerię zdobyli słynny Dwór Artusa, na którym zatknęli biało-czerwoną flagę”.

14. „W tym czasie do akcji wkraczają czołgi 16 Brygady Pancерnej. Tryskają fontanny wody, maszyny prą naprzód, tyle że ich wieże wystają nad powierzchnię. Woda gotuje się od pocisków, działa czołgów też zieją raz po raz ogniem.  
Ich pojawienie się 28 pp. wita radosnym okrzykiem. Piechota zrywa się, rusza pod ich osłoną. A czołgi prą na okopy, miażdżą transzeje, stanowiska ogniowe, obsługi gniazd karabinów maszynowych. Hitlerowców ogarnia panika.”
15. „W rejonie Siekierok również trwa przeprawa. Saperzy ślaniają się już na nogach. Pracowali kilka dni i nocy przy budowie środków przeprawowych. Wczoraj ubezpieczali rozpoznawanie walkę. Dzisiaj pomagają przeprowadzić pododdziały na drugi brzeg”.
16. „Wolno, krok za krokiem posuwało się natarcie. Już zajęcie piętra oznaczało sukces, wykurzenie nieprzyjaciela z domu było dużym zwycięstwem, a opanowanie całego kwartału — wielkim triumfem. Stopniowo tempo natarcia rosło. Rosjanie i Polacy dobrze ze sobą współdziałali i wydatnie pomagali jedni drugim. Rankiem dzielnicy żołnierze 3 pułku, walcząc bez snu i odpoczynku, zbliżyli się bezpośrednio do toru kolejowego w pobliżu Tiergartenu.”

## Zadanie 2 — Dokumenty walki

Poniżej zamieszczone są fragmenty rozkazów, meldunków, opisów oraz innych dokumentów dotyczących organizacji lub przebiegu walk z Niemcami w okresie II wojny prowadzonych przez Polaków. Przy każdym fragmencie podane jest pytanie, na które powinni odpowiedzieć uczestnicy zgađuj-zgađuli.

1. „Jako minister wojny Wielkiej Brytanii oraz w imieniu całej armii brytyjskiej pragnę skierować do Was słowa serdecznego powitania... Pragnę raz jeszcze ponowić zapewnienie, że będziemy prowadzić walkę z Waszą cenną pomocą z tych właśnie brzegów Anglii. Będziemy prowadzić walkę na morzu i w powietrzu, będziemy prowadzić walkę nie tylko obronną, ale i zaczepną — aż do chwili złamania przemocy nieprzyjacielskiej...”  
Kiedy i do kogo zostało skierowane to powitanie?
2. „Strzelcy! — Przypada Wam w udziale ten ogromny zaszczyt, że Wy pierwsi z wojsk lądowych odrodzonej duchowo i materialnie narodowej siły zbrojnej ruszacie na pole walki i macie ponieść w obce strony honor polskiej armii.

Zwracam się do Was w chwili Waszego wyruszenia, słowami dawnego wodza polskiego: «Pamiętajcie, aby imię polskie dźwięczało donośnie».

Bić się będziecie za Polskę z Jej odwiecznym wrogiem. Walczyć również będziecie za sprawę świętą, sprawę wolności narodów w myśl hasła ojców Waszych — za wolność Naszą i Waszą...”

Do kogo był skierowany ten rozkaz wydany przez gen. dyw. Władysława Sikorskiego?

3. „Zaczynacie nowy okres waszej twardej służby. Po raz drugi od chwili opuszczenia kraju zbieracie się na obcej ziemi w szeregach narodowych jako wojsko polskie niezmożone, nieugięte, nie poddające się przeciwnościom, wierne do ostatniego tchu świętej sprawie naszej (...) Walka trwa. Miejsce nasze jest przy tych sprzymierzeńcach, którzy walczą dalej...”

W którym roku i w jakim kraju wypowiedziane zostały te słowa?

4. „Mateńko! — Pamiętaj o tym, że nie wolno jest nam płakać ani rozpaczać. Musisz być silna i znieść to wszystko, aby kiedyś móc powtórzyć, co i jak było innym. My nie wiemy, co będzie z nami, niemniej idziemy z dumnie podniesioną głową. A Ty kiedyś też będziesz z nas dumna, prawda?”

Kto był autorem tego listu?

5. „Rząd radziecki postanowił zadośćuczynić prośbie Związku Patriotów Polskich w ZSRR w sprawie utworzenia na terytorium ZSRR polskiej dywizji imienia Tadeusza Kościuszki w celu wspólnej walki z Armią Czerwoną przeciwko najeźdźcom niemieckim”.

Podaj datę (miesiąc i rok) ukazania się tego komunikatu.

6. „...Mimo iż większość po raz pierwszy brała udział w boju, żołnierze polskiej brygady bili się wyjątkowo dobrze, dając dowody doskonałej organizacji, dyscypliny, wytrwałości i odwagi. Odpierając bezustanne zaciekle ataki przeważających sił piechoty i czołgów przeciwnika, ściśle współpracując z jednostkami IV korpusu strzelców gwardii, dzielni czołgiści ani o krok nie cofnęli się z zajmowanych pozycji. Dopuszczając wroga na bliski dystans, niszczyli go celnym ogniem, zadawali mu poważne straty w żywej sile i technice”.

O kim, o jakiej polskiej jednostce mówi dowódca 8 armii gwardii gen. Wasyl Czujkow w 1944 r.?

7. Jakiej bitwy dotyczył ten rozkaz:

„W walce stoczony w dniach 10 i 11. IX oficerowie, podoficerowie i szeregowcy 1 dywizji wykazali męstwo i poświęcenie, godne tradycji bohaterów spod Lenino.

1 dywizja piechoty wypełniła z honorem swój obowiązek wobec

Ojczyzny i narodu. Dziękuję Wam osobiście, Generale, w imieniu służby i polecam wyrazić podziękowanie Waszym żołnierzom. Niech żyje Polska!”

8. W jakim miesiącu 1945 r. wydany został do żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego rozkaz, którego fragment brzmi:

„6 dywizja piechoty osłaniając się jednym pułkiem w rejonie Nadarzyc ma przeciąć drogi prowadzące do Nadarzyc z północy i północnego zachodu i nacierając wzdłuż południowego brzegu jeziora Businowskie Duże do końca wyjść na szosę w rejonie Nowej Wsi, organizując silną osłonę z północy na rubieży Nadarzycy, szosa Czaplinek-Wałcz...”

9. „Sztab 1 Frontu Białoruskiego, 11. IX. 1944 r., godz. 4.40. Do Dowódcy 1 Dywizji Piechoty.

Dziś skład osobowy powierzonej Wam Dywizji wykazał wysoki poziom wytrwałości i męstwa w natarciu.

Przekażcie szeregowcom, podoficerom i oficerom podziękowanie za bojowe osiągnięcia w dniu dzisiejszym i życzenia dalszego zwycięstwa nad naszym wspólnym wrogiem — niemieckim najeźdźcą.

Rada Wojenna 1 Frontu Białoruskiego

Rokossowski, Telegin, Rudenko, Kozakow.”

Jakiej bitwy dotyczy ten rozkaz?

10. „W bitwie janowskiej po raz pierwszy wystąpiły one jako zwarta jednostka. Ku chwale całego składu osobowego brygada zdała egzamin dojrzałości. Odparła ona pięć ataków nieprzyjaciela, dwukrotnie przechodząc sama do kontrataków. Nie bacząc na poważne straty, zwłaszcza w kadrze dowódczej i politycznej, w ani jednym raporcie brygady nie było wzmianki o trudnościach i niebezpieczeństwie”. Jaki oddział partyzancki ocenia w ten sposób b. dowódca zgrupowania płk N. Prokopiuk?

11. Jakiej bitwy dotyczy ten rozkaz:

„O godzinie 17.00 dwa wydzielone bataliony jedenastego pułku mają rozpocząć uderzenie w kierunku wzgórza 122,1 na północ od jeziora Dobre.”

12. „Żołnierze! — W dniu tym, dla was uroczystym, w dniu Waszej krwi i chwały... byłem z Wami, patrzyłem z bliska na akcję bojową i widziałem liczne dowody Waszego męstwa, dzielności i poświęcenia...”

W pierwszym dniu bojowym na terytorium niemieckim wyróżniły się jednostki piechoty płk Grażewicza i płk Łaskiego, które w zdecydowanym ataku zajęły nieprzyjacielskie linie obronne, a następnie łamiąc rozpaczliwy opór wroga, odbijając ataki i nie dając mu się opamiętać, pognały go dalej na zachód...”

W związku z jaką operacją bojową wydany został ten rozkaz?

13. „Batalion wyruszył (...) o dziesiątej wieczorem po gruncie pokrytym kilkudziesięciocentymetrową warstwą topniejącego śniegu, pod którym czaiły się kamienie i zdradliwe wądoły, trasą nie znaną, nawet towarzyszącemu mu plutonowi norweskich narciarzy. Posuwali się szczytami wzgórz, wzdłuż głównej osi marszu i ubezpieczali brnących dołem Podhalan przed zaskoczeniem ogniowym ze strony mogących się tam znajdować placówek niemieckich”.

Jakiej to bitwy opis?

14. „Dnia (...) polski dywizjon myśliwski 315, wchodzący w skład Skrzydła Northolt, dowodzonego przez ppłk. pil. Tadeusza Rolskiego, zestrzelił bez strat własnych 8 samolotów nieprzyjaciela, prawdopodobnie zestrzelił 1 i uszkodził jeden”.

Fragment jakiej bitwy przedstawia ten opis?

15. „W rękach Polaków (...) pozostał już tylko pięciokilometrowy pas nadmorskiej skarpy, kilometr szeroki. Szczątki baonów i kompanii obu pułków Strzelców Morskich i Obrony Narodowej szesnaście razy zrywały się do przeciwuderzenia, aż ostatniego dnia lawina żelaza załaza wszystko, zerwała nici wszelkiej łączności, uniemożliwiła dowodzenie, przekształciła walkę w opór odosobnionych grup i grupiek”.

W którym to się działo miesiącu?

16. „W dowództwie dywizji zmieniono kierunek wysiłku — i bitwa zaczęła odsuwać się od samego Kocka. Za to spod Adamowa i Sero-komli, Woli Gułowskiej i Stoczka dobiegały wieści, dobre wieści... Dobre dowodzenie, ale przede wszystkim poświęcenie i zaciekłość żołnierza sprawiły, że dzień (...) stał się dniem krwawej, ale wielkiej chwały polskiego żołnierza: 13 dywizja hitlerowska została niemal rozbita całkowicie, cały XIV korpus wstrząśnięty. Ale na swoim polu chwały zwycięzcy zostali ... bezbronni, z wyczerpaną amunicją, skończonym zaopatrzeniem”.

W którym to się działo miesiącu?

## CZEŚĆ II

### Zestaw pytań A — Bitwy partyzanckie. Maj — wrzesień 1944 r.

1. Kto był dowódcą II obwodu Armii Ludowej w maju 1944 r., tj. w czasie boju rąbłowskiego?
2. Jaki był cel, ukrytej pod kryptonimem „Grosseinsatz Maigewitter” („Burza majowa”), operacji hitlerowców realizowanej w maju 1944 r.?
3. W jakim powiecie położona jest wioska Rąbłów?



4. Kto objął dowództwo obwodu lubelskiego Armii Ludowej 23 czerwca 1944 r.?
5. W połowie 1944 r. Niemcy postanowili przeprowadzić dużą akcję przeciwpartyzancką. „W wyniku wielu starań dowództwo OW GG wydzieliło w operacji «Sturmwind» («Wicher») poważne siły: 154 i 174 dywizje rezerwowe, 213 dywizję ochrony (część), 115 pułk strzelców krajowych, korpus kawalerii kałmuckiej, 4 pułk SS-policji (część), grupę samolotów z 4 Floty Powietrznej oraz kilkanaście innych pododdziałów wojska i policji. Ogółem zgrupowanie niemieckie liczyło około 30 000 ludzi.”  
Proszę powiedzieć, przeciwko jakim rejonom partyzanckim skierowana została operacja „Sturmwind I”.
6. Podczas jakiej partyzanckiej bitwy miał miejsce taki epizod:  
„Załamaliśmy również atak niemiecki na Porytowe Wzgórze, panujące nad okolicą. Po nieudanym pierwszym natarciu nieprzyjacieli znów zaczęli ostrzeliwać las ogniem artylerii i moździerzy oraz wprowadził do walki samoloty.  
W toku bitwy partyzanci radzieccy pod dowództwem st. lejtn. Andrzeja Gorowicza w brawurowym wypadzie zaatakowali stanowiska niemieckiej artylerii i w walce wręcz wybili jej obsługę, zniszczyli 4 działa, a kilka moździerzy przeciągnęli na partyzanckie pozycje i ich ogień skierowali na hitlerowców.”
7. O jakim rejonie kraju, jakich lasach jest mowa w tym fragmencie:  
„Bez codziennej pomocy mieszkańców takich wiosek, jak Bójkki, Białka, Jamy, Makoszka oraz Tyśmienice nie udało się tam nigdy utrzymać partyzanckiej bazy — toteż upodobali sobie ten las nie tylko partyzanci GL i AL, ale BCh, a potem, już w 1944 roku, radzieckie oddziały partyzanckie przenikające tutaj aż zza Bugu.”
8. Proszę powiedzieć, w jakim rejonie kraju, poza wyzwoloną Lubelszczyzną, powiewały na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. swobodnie biało-czerwone sztandary i sprawowała władzę polska ludowa administracja.
9. Jaką sławną bitwę partyzancką poprzedziły takie wydarzenia:  
„Wczesnym rankiem 29 września o godz. 6.10 — wspomina kpt. Henryk Połowniak («Zygmunt») — przyjechał z brygady kpt. «Łokietka» por. Julian Juskiewicz («Fin»), ze swoim konnym zwiadem, i zdenierwowany złożył meldunek, że w niewielkiej odległości 3 km na zachód od naszych kwater znajduje się wielka masa niemieckich czołgów i samochodów pancernych.  
Kolektywnie zdecydowano, bym objął dowodzenie walką...”
10. 16 lipca 1944 r. z inicjatywy miejscowych działaczy Polskiej Partii Robotniczej i radykalnych ludowców powstała Pińczowska Konspi-

racyjna Powiatowa Rada Narodowa na czele z Franciszkiem Kucybałą — komendantem miejscowego okręgu Armii Ludowej. Była to pierwsza na tej ziemi i jedyna ludowodemokratyczna władza ludu pracującego miast i wsi.

W kilka dni później powstała partyzancka Republika Pińczowska. Rozbrojone zostały posterunki policji i żandarmerii w Raclawicach, w Nowym Korczynie, Działoszycach, Skalbmierzu, Kocmyrzowie i Kazimierzy Wielkiej.

Proszę podać dokładną datę powstania Republiki Pińczowskiej.

### Zestaw pytań B — W drodze ku Warszawie. Lipiec 1944 r. — styczeń 1945 r.

(Dęblin, Puławy, Studzianki, Praga, Warszawa)

1. W składzie jakiego frontu walczyła 1 Armia Wojska Polskiego od 29 kwietnia 1944 r.?
2. Rozkaz dowódcy 1 Frontu Białoruskiego z 30 lipca 1944 r., nakazujący 1 Armii WP forsowanie Wisły w pasie jej obrony, dla nikogo w dowództwie armii nie był zaskoczeniem; od dawna przewidywano konieczność realizacji takiego zadania bojowego. Czołowe związki armii znajdowały się w marszu na rubież Wisły, gdy dowódca 1 Armii WP wydał zarządzenie (27 lipca) dla dywizji piechoty i oddziałów rodzajów wojsk, w którym m. in. nakazywał dokładne rozpoznanie terenu przyległego do Wisły, stanu przepraw na Wiśle, możliwości wykorzystania podręcznych środków przeprawowych oraz stwierdzenie, czy istnieje możliwość przeprawy w bród.  
W jakim rejonie miało nastąpić forsowanie rzeki?
3. 21 lipca naczelne dowództwo radzieckie wydało dowódcy 1 frontu Białoruskiego rozkaz, by zmienił kierunek głównego uderzenia — nie na Siedlce, lecz na Lublin, i wyzwolił to miasto. Celem tej operacji było zniszczenie brzeskiego zgrupowania wojsk niemieckich, a następnie, we współdziałaniu z 1 Frontem Ukraińskim, rozbicie lubelskiego zgrupowania nieprzyjaciela. Konsekwencją tych działań miało być uzyskanie możliwości rozwijania dalszych operacji zaczepnych na kierunku zachodnim.  
W związku z jakim faktem politycznym zmieniony został kierunek głównego uderzenia 1 Frontu Białoruskiego?
4. Na skraju jakiej puszczy położona jest wioska Studzianki?
5. Ile razy Studzianki przechodziły w sierpniu 1945 r. „z rąk do rąk” — ile razy musieli je zdobywać żołnierze 1 brygady pancernej i współdziałających z nią jednostek?
6. „W tym celu w nocy z 31 sierpnia na 1 września została ona zlu-

zowana przez oddziały kawalerii radzieckiej i w ciągu dnia szybkim marszem przeszła spod Karczewa, gdzie stała w obronie, w rejon na wschód od Otwocka. Tutaj 5 września została operacyjnie podporządkowana 125 korpusowi armijnemu 47 armii radzieckiej. Zadanie dla dywizji brzmiało: przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku huta szkła w Międzyzlesiu (wyłącznie), stacja kolejowa w Międzyzlesiu, rozwinąć natarcie na Anin, Utratę, opanować rubież leśniczówka i kaplica w Aninie.”

O zadaniach jakiej dywizji jest mowa w tym fragmencie?

7. Którego dnia września, po pięciodniowych walkach 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki i wojsk radzieckich, wyzwolona została Praga?
8. W którym dniu sierpnia weszła do walki — rozpoczynając przeprawę przez Wisłę — 1 Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte?
9. „Na plaży Kozłowskiego, u wylotu ulicy Walecznych na Saskiej Kępie, przez kipiące od wybuchów niemieckich pocisków pole śmierci, ciągnące się od Wału Miedzeszyńskiego do lustra Wisły — kolumnkami po ośmiu, z ciężkimi, niezgrabnymi łodziami na ramionach, biegiem schodzą fizylierzy ppor. Lucyny Herc z 9 pułku piechoty. Połowa nie dojdzie do Wisły.”  
Fragment jakich działań jest tu opisany?
10. Oto fragment dyrektywy operacyjnej dowódcy frontu dla dowódcy armii:

„...wraz z wyjściem 61 armii na linię Góra Kalwaria-Tarczyn, wykorzystując jej sukces, głównymi siłami armii — nie mniej niż trzema dywizjami piechoty — wraz z wszystkimi siłami wzmocnienia przepawić się na zachodni brzeg Wisły na odcinku: Góra Kalwaria, Królewski Las, nacierając w kierunku: Góra Kalwaria, Piaseczno, Piastów, zwinąć ugrupowanie nieprzyjaciela na zachodnim brzegu Wisły i we współdziałaniu z wojskami 47 i 61 armii zniszczyć warszawskie zgrupowanie wroga i opanować stolicę Polski — Warszawę.”

Proszę powiedzieć, jakiego frontu dowódca i dla jakiej armii wydał tę dyrektywę.

### **Zestaw pytań C — W bojach o Pomorze. Luty — marzec 1945 r.**

(Wał Pomorski, Kołobrzeg, Gdynia, Gdańsk)

1. Proszę wymienić nazwisko dowódcy 1 Armii Wojska Polskiego w okresie walk o przełamanie pozycji Wału Pomorskiego.

2. Proszę określić usytuowanie Wału Pomorskiego, rejonu najcięższych walk Wojska Polskiego na ziemiach polskich w okresie II wojny światowej (podając nazwę geograficzną krainy, o którą opierało się jego północne skrzydło i nazwę rzeki, na której kończył się na południu).
3. Oto fragment opisu działań jednostek 1 AWP w 1945 r.:  
„Maszerujące kolumny, nie napotykając poważniejszych przeciwdziałań wroga, przekroczyły granicę polsko-niemiecką z 1939 roku. Awangarda prawej kolumny — 1 dywizja piechoty — wyszła nad Gwdę, a jej 3 pułk uchwycił most na tej rzece w rejonie Grudnej koło Podgajów. Natomiast 4 dywizja piechoty, maszerując w awangardzie lewej kolumny, 30 stycznia wieczorem przy podejściu do Złotowa napotkała opór ubezpieczeń 15 dywizji SS «Lettland». Gen. Bolesław Kieniewicz postanowił opanować miasto z marszu. Po całonocnej walce, w której wyróżnił się 1 batalion por. Grucy i kompania fizylierów ppor. Owczynnikowa z 11 pułku piechoty, miasto zostało zdobyte”.
- W jakim miesiącu miały miejsce te działania?
4. W ramach jakiego Frontu działała 1 Armia Wojska Polskiego podczas walk na Wale Pomorskim?
5. W jakim miesiącu miały miejsce opisane poniżej wydarzenia:  
„Tymczasem w ślad za radzieckimi czołgistami na Kołobrzeg uderzyły jednostki 1 Armii Wojska Polskiego. Początkowo dwie, a później trzy dywizje piechoty, pułk ciężkich czołgów, trzy brygady artylerii, pułk moździerzy, dwa pułki artylerii przeciwlotniczej, brygada saperów, batalion miotaczy ognia oraz oddziały polskiej dywizji lotniczej — oto siły wydzielone ze składu 1 Armii do szturmowania nadbałtyckiej twierdzy.  
Żołnierze 3 i 6 dywizji piechoty pierwsi ujrzeli panoramę Kołobrzegu.”
6. Oto opis rejonu pewnego jeziora. Proszę podać jego nazwę:  
„Teren był tu słabiej umocniony, bo osłaniały go gęste lasy, głębokie jary i bagna. Niemcy nie przywiązywali do niego większej uwagi, tym bardziej że po okresie silnych mrozów nastąpiła gwałtowna odwilż i stąd nie spodziewano się natarcia. Zgodnie z sugestią gen. Kieniewicza, dowódcy armii tu właśnie postanowił uderzyć siłami 4 dywizji piechoty. Z prawa miała nacierać 6 dywizja piechoty, sąsiadem z lewa były oddziały 76 dywizji radzieckiej. W drugim rzucie armii znajdowały się 1 i 3 dywizje piechoty oraz 1 brygada kawalerii. Wkrótce też dołączyć miała 2 dywizja piechoty. 5 lutego o godzinie 9.00 po krótkim przygotowaniu artyleryjskim ruszył do natarcia 11 pułk piechoty.”

7. 14 marca o godz. 14.00 na rozkaz dowódcy 1 Armii Wojska Polskiego działania zostały przerwane, a o godz. 15.30 wezwano wojska niemieckie do poddania Kołobrzegu, w celu oszczędzenia zabytków i zgromadzonej w mieście ludności cywilnej.  
Czy hitlerowcy przyjęli tę propozycję?
8. Oto fragment wspomnień uczestnika walk o Kołobrzeg:  
„Rano — opowiada jeden z uczestników tych krwawych zmagania — opanowaliśmy port. Pamiętam (...) duży plac koło magazynów zastawiony silnikami lotniczymi, których Niemcy nie zdążyli już wywieźć (...) na morzu widać było trzy okręty oddalające się szybko i niknące za gęstą zasłoną dymną. Bliżej przy brzegu wystawały z wody gołe maszty statków zatopionych ogniem naszej artylerii i lotnictwa. Na brzegu pospołu ze sprzętem wojennym leżało wiele hitlerowskich trupów.  
Staliśmy na dopiero co zdobytym cyplu portowego mola. U naszych stóp z szumem rozbijały się o beton fale morskiego przyboju. Za nami leżał Kołobrzeg pogrążony w majestatycznej, aż dzwoniącej w uszach ciszy. Na balustradzie u wejścia do portu powiewały już biało-czerwone chorągwie...”  
Jakiego dnia marca dotyczą te wspomnienia?
9. W nocy z 26 na 27 marca 1 Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte szykuje się do swojego bojowego zadania. Poprzedniego dnia dekorowano w piwnicy domu przy ul. Wielkopolskiej oficerów, podoficerów i szeregowców, którzy wyróżnili się w walkach. W pododdziałach napięcie przed decydującym zmaganiem.  
Do zdobycia jakiego miasta szykowali się pancerniacy?
10. Nazwa jakiego wzniesienia została opuszczona w tym fragmencie opisu walk o Gdynię:  
„Ostatnim szczytem hitlerowskim w umocnionym rejonie Gdyni była (...) wyraźnie zarysowana geograficznie, górująca wysokością nad szeroką pradoliną Redy. Niemcy traktowali ją jako pozycję, którą trzeba utrzymać do ostatka. Spłynęły tu resztki siedmiu dywizji, tysiące ciężarówek, samochodów, ciągników, dział, w sumie 36 000 ludzi, skupionych na niewielkiej przestrzeni i podlegających ostrzałowi artylerii i nalotom lotnictwa. Przeciw temu zgrupowaniu hitlerowskiemu rozpoczęły natarcie dwa korpusy radzieckie. Czołgi 1 brygady początkowo wspierały działania 132 korpusu, działającego od południa, później 40 korpusu, uderzającego z kierunku zachodniego i północnego.”

**Zestaw pytań D — Droga do Berlina. Kwiecień — maj 1945 r.**

(Budziszyn. Forsowanie Odry. Berlin)

1. Jaka polska dywizja wzięła udział w szturmie Berlina?
2. Proszę określić kierunek działań 2 Armii Wojska Polskiego w połowie kwietnia 1945 r. — podając nazwę geograficzną rejonu, w którym (lub o który) walczyła.
3. Nadchodziły decydujące wydarzenia. W Moskwie, w Kwaterze Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej, zdecydowano, że ostateczna klęska hitlerowskich Niemiec nastąpi w wyniku operacji berlińskiej, którą przeprowadzą...  
Proszę wymienić dwa fronty, które przeprowadziły operację berlińską.
4. Proszę powiedzieć, w jakim mieście 1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki zdobyła: 38 kwartałów mieszkalnych, 7 kompleksów zabudowań fabrycznych, 4 stacje kolei podziemnej i kompleks budynków politechniki, a ponadto 8 czołgów, 15 dział pancernych, 28 dział różnego kalibru, 82 kcm, ponad 3 tys. karabinów i pistoletów maszynowych, ponad 300 samochodów, 120 motocykli, 50 wozów taborowych, składy materiałów pędnych i amunicji oraz wiele innego sprzętu. Kościuszkowcy wzięli do niewoli około 2500 żołnierzy.
5. Którego dnia mają żołnierze 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki zawiesili biało-czerwoną flagę na Kolumnie Zwycięstwa?
6. Wyrażając uznanie dla męstwa żołnierzy 2 armii, wykazanego w walce ze wspólnym wrogiem, Rada Najwyższa ZSRR odznaczyła m. in. 7 i 8 dywizje piechoty Orderem Czerwonej Gwiazdy. Natomiast Naczelną dowódca Wojska Polskiego nadał zaszczytne nazwy: 7 dywizji piechoty — Łużyckiej, 8 i 9 dywizji piechoty oraz 1 korpusowi pancernemu...  
Proszę powiedzieć, jaką nazwę nadano tym jednostkom.
7. Ile dywizji piechoty nie licząc innych jednostek, wchodziło w skład 1 Armii Wojska Polskiego w trakcie działań w kwietniu 1945 r.?
8. Proszę wyjaśnić, jakie znaczenie miały dla 1 Frontu Ukraińskiego działania 2 AWP i dlaczego można stwierdzić, że 2 AWP przyczyniła się do szybszego zdobycia Berlina.
9. Którego dnia kwietnia 1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki skierowana została do szturm Berlina?
10. Naprzeciw 2 Armii — liczącej 89 161 żołnierzy — i 1 Korpusu Pancernego znajdowały się świetnie wyćwiczone i wyposażone oddziały pancerne: 24 i 57 korpusy pancerne, korpus pancerny „Grossdeutschland” pod dowództwem gen. art. Jauera, dywizja pancerna

„Herman Göring”, 20 dywizja pancerna, dywizja grenadierów pancernych „Brandenburg”, brygada dział szturmowych „Grossdeutschland” i inne.

W skład jakiej armii niemieckiej wchodziły wspomniane jednostki? Proszę podać jej numer.

# ODPOWIEDZI

---

## Poeci — Polsce

---

### ELIMINACJE

#### Zadanie 1

1. Tym, co służą ojczyźnie.
2. Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.
3. Wódz powstańców — Emilia Plater!
4. Jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec!...
5. Przecież, człeku, jest Mazowsze!
6. Kiedy zginąć — za Ojczyznę!
7. Trzeba krwi!
8. ...byle karabin był w garści.
9. ...żołnierze z Westerplatte.
10. ...ukochany, jedyny nasz, polski.

#### Zadanie 2

1. Jan Kochanowski: *Pieśń V*.
2. Józef Wybicki: *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech*.
3. Adam Mickiewicz: *Do matki Polki*.
4. Adam Mickiewicz: *Epilog do Pana Tadeusza*.
5. Juliusz Słowacki: *Kulik*.
6. Juliusz Słowacki: *Zawisza Czarny*.
7. Gustaw Ehrenberg: *Szlachta w roku 1831*.
8. Maria Konopnicka: *Rota*.
9. Jan Kasprówicz: *Księga ubogich*.
10. Stanisław Wyspiański: *Daniel*.
11. K. I. Gałczyński: *Ukochany kraj*.
12. Władysław Broniewski: *Wista*.

### CZEŚĆ FINALOWA

#### I zestaw pytań

1. Autorem *Piosenki o księżce* jest K. I. Gałczyński.
2. Poemat *Mazowsze*.
3. Ostatni wiersz pierwszej zwrotki brzmi: Cześć i dynamit!



4. K. I. Gałczyński zmarł w 1953 r.
5. Wiersz *Zachłystnąć się Tobą* powstał w dniu powrotu poety do kraju, po wojennych perypetiach i tułaczkach. Napisany został na spotkanie z Polską.
6. Fragment pochodzi z poematu *Mazowsze*, napisanego w 1951 r.

## II zestaw pytań

1. Czeladnikiem u Kochanowskiego nazwał się K. I. Gałczyński (we wstępie do poematu *Niobe*).
2. W. Broniewski urodził się w 1897 r. w Płocku.
3. Zbiór wierszy *Bagnet na broń* powstał w 1943 r.
4. Początek wiersza brzmi: Syn podbitego narodu, syn niepodległej pieśni.
5. *Pieśń o żołnierzach z Westerplatte* powstała we wrześniu (16) 1939 r.
6. Na obu płytach wiersze recytują ich autorzy.

## III zestaw pytań

1. Wiersz ten, zatytułowany *Adam*, poświęcony jest A. Mickiewiczowi. Odnajdujemy w nim liczne odniesienia do twórczości Mickiewicza, a owe *pola malowane zbożem rozmaitem* zacytowanej zwrotki są przeciwieństwem *Pana Tadeusza*.
2. Drzewo ulubione przez poetę to dąb. Liczne ślady tej sympatii odnajdujemy w poezji Broniewskiego, który lubił się do dębu, mocno wrosniętego w polską glebę, porównywał.
3. Tytuł wiersza *Zagłębie Dąbrowskie*.
4. Drugie zdanie przytoczonej zwrotki brzmi: W dymach czarnych budzi się Łódź. Tytuł wiersza: *Łódź*.
5. a) Zakończenie zwrotki wiersza *O wróbelku* brzmi: Kochajcie, do jasnej cholery!  
b) Zakończenie zwrotki *Zaczarowanej dorożki* brzmi: Zaczarowany koń.
6. Autorem *Pieśni o Ojczyźnie* jest K. I. Gałczyński a zakończenie zwrotki brzmi: Warszawo!

## IV zestaw pytań

1. Wiersz poświęcony jest F. Chopinowi. Plakat powstał w związku z Konkursem Chopinowskim.
2. Przytoczony fragment pochodzi z poematu *Mazowsze*. Wykrzyknika: „Kula w łeb!” — poeta już wcześniej użył w wierszu *Bagnet na broń*.
3. W wierszu *Gałczyński* Leopold Staff nawiązuje do znanych utworów Gałczyńskiego: *Listy z fioletem* i *Teatrzyk „Zielona Gęś”*.

4. Fragment pochodzi z poematu *Niobe*.
5. W wierszu *Spotkanie z Chopinem* poeta przedstawia wizję tego-spotkania w Nieborowie. Pobyt w pałacu („stary dwór”) w Nieborowie stał się inspiracją napisania poematu o Niobe.
6. Fragment pochodzi z poematu *Wisła*, pisanego w ostatnim okresie życia poety (w latach pięćdziesiątych).

---

## Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy

---

### ELIMINACJE DRUŻYNOWE

#### Zadanie 1

1. H. Sienkiewicz urodził się 5 maja 1846 r. w Woli Okrzejskiej.
2. Wspomniane w urywku „chude lata” odnoszą się do okresu studiów w Warszawie.
3. Do Warszawy „do szkół” wyjechał Sienkiewicz w 1858 r.
4. Tygodniowe felietony ukazywały się pt. *Chwila obecna*.
5. Anegdota ta powstała na tle pracy Sienkiewicza jako „kronikarza” *Gazety Polskiej* (w latach siedemdziesiątych).
6. W noweli *Ta trzecia* powraca pisarz do sprawy nieudanej miłości (do pierwszej swojej narzeczonej, Marii Joanny Kellerówny).
7. W cytacie jest mowa o Helenie Modrzejewskiej.
8. Praca nad *Trylogią* przypadła na bardzo trudny okres życia pisarza (choroba i śmierć żony).
9. List, w którym pisarz oznajmia o ukończeniu pracy nad *Potopem* napisany został w r. 1886.
10. Oblęgorek położony jest w woj. kieleckim.
11. Nagrodę Nobla otrzymał Sienkiewicz w 1905 r.
12. Doktorat honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał pisarz w 1900 r.
13. *Szkice węglem* (1880), *Ogniem i mieczem* (1884), *Krzyżacy* (1900), *W pustyni i w puszczy* (1911), *Legiony* (1914).
14. Ostatnia historyczna powieść Sienkiewicza to *Legiony*.

**Zadanie 2**

Poszczególne fragmenty przedstawiają następujących bohaterów powieści Sienkiewicza:

1. Stefana Czarnieckiego
2. Michała Wołodyjowskiego
3. Zawiszę Czarnego
4. Księcia Bogusława Radziwiłła
5. Kmicica
6. Rocha Kowalskiego
7. Juranda ze Spychowa
8. Hetmana Jana Sobieskiego
9. Azję Tuhaj-Bejowicza
10. Janusza Radziwiłła
11. Jagienkę
12. Juranda ze Spychowa

**FINAŁ DRUŻYNOWY****I zestaw pytań**

1. Scenę pojedynku Kmicica z Wołodyjowskim kończą słowa Kmicica: „Kończ... waść!... wstydu... oszczędź!...”
2. *Ogniem i mieczem*, *Potop* były publikowane w odcinkach w pismach *Słowo* w Warszawie i *Czas* w Krakowie.
3. W urywku mowa o powieści *Ogniem i mieczem*.
4. W r. 1900 ukończone zostało pisanie *Krzyżaków*.
5. Zdanie to wypowiada Kmicic do pana Wołodyjowskiego.
6. I rozdział *Pana Wołodyjowskiego* zaczyna się sceną w Wodoktach, które odwiedza Charłamp donosząc o śmierci Anny Borzobohatej.
7. Felietony *Chwila obecna* podpisywał H. Sienkiewicz pseudonimem „Litwos”.
8. Epizod z życia niejakiego Sielawy opisał Sienkiewicz w *Latarniku*.
9. Od wymienienia nazwy gospody „Pód Lutym Turem” zaczyna się powieść *Krzyżacy*.
10. W epilogu do *Pana Wołodyjowskiego* opisał Sienkiewicz: Rok 1673. Wojna z Turcją. Zwycięstwo pod Chocimiem.
11. *Potop*, jak cała *Trylogia* zresztą, drukowany był w odcinkach w pismach. Druk odcinków trwał lata — stąd i możliwość niezbyt dokładnego zapamiętywania przez czytelników akcji i potrzeba przypomnienia im od czasu do czasu co wydarzyło się wcześniej (w formie swoistej rekapitulacji wcześniej opisanych wydarzeń).
12. Jedno z takich streszczeń — to spowiedź Kmicica przed królem, w której opowiada o swoim życiu. Rekapitulacją wszystkich jego przy-

gód jest w ostatnim rozdziale *Potopu* list królewski, przywracający Kmicicowi dobre imię, a wyszczególniający wszystkie jego zasługi.

## II zestaw pytań

1. Wspomnienie A. Świętochowskiego przedstawia Sienkiewicza w latach studiów na Wydziale Historyczno-Filologicznym w Szkole Głównej w Warszawie, które odbywał od r. 1867 do 1872.
2. Do Ameryki wyjechał Sienkiewicz w r. 1876. Tom *Listów z podróży do Ameryki* to plon literacki tego wyjazdu.
3. Prof. J. Krzyżanowski pisze o teściu pisarza, Kazimierzu Szetkiewicz, jako o pierwowzorze Zagłoby.
4. Krytykę *Ogniem i mieczem* podjęli m. in.: Bolesław Prus, T. T. Jeź, Eliza Orzeszkowa, Aleksander Świętochowski.
5. Sienkiewicz doprowadził do wzniesienia w Warszawie pomnika Adama Mickiewicza.
6. Zdanie to kończy powieść *Krzyżacy*.
7. Opisanym we fragmencie jeźdźcem jest Roch Kowalski.
8. Powieść *Na polu chwały* — w zamierzeniu autora — miała być początkiem nowej *Trylogii* z czasów Sobieskiego — a zatem w jakimś stopniu kontynuacją *Pana Wołodyjowskiego*.
9. Akcja *Trylogii* trwa 26 lat (od r. 1647 do r. 1673).
10. *Klimaktery* barokowego kronikarza W. Kochowskiego dostarczyły Sienkiewiczowi materiału do skonstruowania obrazu epoki przedstawionej w *Trylogii*.
11. Opisanymi w *Krzyżakach* Polakami z wyboru stali się: Czech Hława, zwany przez Zbyszka Głowaczem, Lotaryńczyk Fulko de Lorche i Prus Sanderus.
12. Na porównanie z Ulisesem zasłużył, w oczach króla, Zagłoba.

## KONKURS DLA PUBLICZNOŚCI

Poszczególne fragmenty powieści, pism, listów H. Sienkiewicza przedstawiają:

1. Przygotowanie się Wołodyjowskiego do pojedynku z Kannenbergiem.
2. Wystąpienie pisarza podczas wręczenia mu nagrody Nobla w Sztokholmie.
3. Opis walk ze Szwedami w Warszawie.
4. Urywek z *Potopu*.
5. Monolog Pana Wołodyjowskiego skierowany do Kmicica.
6. Urywek z powieści *Krzyżacy*.
7. Urywek z *Listu z podróży do Ameryki*.
8. Genezę powstania powieści *Krzyżacy*.

### I zestaw pytań

1. Kraje, które zwiedził (w których był) Sienkiewicz: USA, Austria, Niemcy, Francja, Anglia, Włochy, Szwajcaria, Grecja, Turcja, Belgia, Praga czeska, Bliski Wschód, Afryka (Egipt, Zanzibar).
2. Zdanie to skierował Zagłoba do Rocha Kowalskiego.
3. Przytoczony dialog wiodą bohaterowie *Potopu* w Zamościu.
4. H. Sienkiewicz swój opis bitwy oparł na *Historii* Jana Długosza.
5. Reminiscencję reportażu, którego fragment został przytoczony odnajdziemy we wstępnym rozdziale *Szkiców węglem*, w którym autor opisuje, jak to Franciszek Burak biedzi się nad listem do wójta.

### II zestaw pytań

1. Jest to sąd Zagłoby o hetmanie Stefanie Czarnieckim.
2. Niedokładność cytowanej z *Trylogii* sceny polega na tym, że w pierwszej części fragmentu mówi się o szabli w rękę Skrzetuskiego, a dalej zamienia się ona w miecz.
3. Pan Wołodyjowski był dowódcą chorągwi laudańskiej (w stopniu pułkownika).
4. Imiona i nazwiska bohaterów powieści: Andrzej Kmicic, Aleksandra Billewiczówna, Onufry Zagłoba i Jan Skrzetuski.
5. Fragment przytoczonego *Listu z podróży* można uważać za zarodek *Latarnika*.

### III zestaw pytań

1. Przytoczony fragment to dialog Maćka z Kunonem Lichtensteinem.
2. Jest to zakończenie *Pana Wołodyjowskiego*.
3. Cytowane zdanie mówi o Malborku, zamku krzyżackim.
4. W korespondencji nawiązuje pisarz do pisanych właśnie *Listów z podróży* (do Ameryki).
5. Fragment ten to charakterystyka Zagłoby.

### IV zestaw pytań

1. Pewne cechy kapitana Rudolfa Korwin Piotrowskiego przeniósł H. Sienkiewicz na postać Zagłoby, która ma zresztą i inne jeszcze pierwowzory, m. in. w osobach Władysława Olendzkiego, który podsunął Sienkiewiczowi tytuł *Ogniem i mieczem*, a także w osobie Kazimierza Szetkiewicza, ojca pierwszej żony pisarza.
2. Są to zdania kończące *Pana Wołodyjowskiego*.
3. Cytowane zdanie Kmicica skierowane jest do króla Jana Kazimierza.
4. Pisanie *Trylogii* trwało sześć lat (1882—1888).
5. Postaci króla zabrakło jedynie w *Panu Wołodyjowskim*.

**V zestaw pytań**

1. Jest to charakterystyka utworu *Szkice węglem*.
2. Rozgłos światowy przyniósł pisarzowi *Quo vadis* (1896 r.). Sam Sienkiewicz najwyżej cenił sobie *Krzyżaków*.
3. Niekonsekwencja cytowanego z *Trylogii* opisu polega na tym, że w pierwszej części zdania mowa jest o rapierze, dalej broń w ręku pana Michała zamienia się w szablę.
4. Michał Wołodyjowski zginął w Kamienieckiej twierdzy — wysadzając się wraz z nią.
5. W czasie pobytu w Rzymie (w roku 1893) powstał pomysł *Quo vadis*.

**VI zestaw pytań**

1. *Ogniem i mieczem* zamierzał początkowo zatytułować pisarz *Wilcze gniazdo*.
2. Zdanie cytowane wypowiedzi Kmicic do pana Wołodyjowskiego przed pojedynkiem w Lubiczu.
3. Zdanie: „Rok 1647 był to dziwny rok...” otwiera powieść *Ogniem i mieczem*.
4. Autorem tego powiedzonka jest Zagłoba.
5. Wrażliwych czytelników (a zwłaszcza krytyków) raziła scena egzekucji Azji Tuhajbejowicza.

---

**Na placówce**

---

**MATERIAŁY DO ELIMINACJI WSTĘPNEJ**

**Fragmenty** pochodzą kolejno z powieści:

1. *Anielka*
2. *Emancypantki*
3. *Faraon*
- 4.5. *Lalka*
6. *Placówka*

**Zadanie 1**

1. A. Głowacki (B. Prus) urodził się w 1847 r.
2. Ucieczka do powstania styczniowego — 1863 r.
3. Aresztowanie i pobyt w więzieniu w Lublinie — 1864 r.
4. Pierwsze prace pod pseudonimem B. Prus — 1872 r.
5. Pierwsze kroniki — 1873 r.
6. Ślub — 1875 r.
7. Koniec druku (w odcinkach) *Placówki* — 1886 r.
8. Początek pracy nad *Lalką* — 1887 r.
9. Pierwsze wydanie *Lalki* — 1890 r.
10. Pierwsze wydanie *Emancypantek* — 1893 r.
11. Ukończenie *Faraona* — 1895 r.
12. Śmierć Prusa — 1912 r.

**Zadanie 2**

1. Józef Ślimak
2. Maciej Owczarz
3. Sobieska
4. Josel
5. Jędrzek i Stasiak Ślimak
6. Magda
7. Maciej Owczarz
8. Ślimakowa, jej syn Stasiak, Owczarz i znajda.

**CZĘŚĆ FINALOWA****I zestaw pytań**

1. K. Górski uznał, że Prus w *Placówce* w osobie Staśka Ślimaka skopiował sienkiewiczowskiego Janka Muzykanta.
2. Urywek ten to krytyka ziemiaństwa.
3. Przyczyną gniewu Ślimaka stało się przechwycenie przez kolonistów niemieckich zaopatrzenia dla budowniczych kolei.
4. Proces o kradzież lalki nasunął Prusowi pomysł ostatecznego kształtu *Lalki*. Taka jest też geneza tytułu powieści.
5. Terenowe studia poprzedzające pisanie *Placówki* odbywał Prus w r. 1884 (podczas wakacji).
6. W wydawnictwie Artura Gruszeckiego.

**II zestaw pytań**

1. Fragment przedstawia Wilhelma i Fryca, kolonistów niemieckich. Ich przybycie stało się dla Ślimaka początkiem całej serii nieszczęść.

2. W urywku opisany jest akt sprzedaży majątku ziemskiego niemieckim kolonistom (za pośrednictwem kupca żydowskiego). Akt sprzedaży miał miejsce podczas balu, między jednym tańcem a drugim. Pisarz podkreśla tutaj, jak niewiele znaczyła ta sprzedaż dla właściciela — można ją było załatwić w trakcie zabawy. Scena ta jest gorzkim przeciwstawieniem zażartej walki o ziemię, której poświęcił Prus całą powieść.
3. Dwór kupił Żyd Hirszgold, pełnomocnik Niemców.
4. To znamienne zdanie wypowiada do Ślimaka Grzyb.
5. Akcja *Placówki* toczy się w okolicach Puław, Nałęczowa, w pobliżu wsi Przybysławice i Tomaszowice.
6. Wypowiedź skierowana do Niemca Hamera.

### III zestaw pytań

1. Rzeka Białka.
2. Chłopi mówią tak o niemieckich kolonistach.
3. Urywek wyraża niepokój Ślimaka na myśl o utracie ziemi na rzecz niemieckich kolonistów.
4. Urywek przedstawia scenę namawiania Ślimaka przez Niemca Fryca do sprzedania ziemi.
5. Scena opisana w urywku ma miejsce we dworze, bezpośrednio po balu, w trakcie którego dziedzic sprzedał majątek.
6. Mówiąc o „parobczej robocie” miał Prus na myśli konieczność pisania cotygodniowych *Kronik*.

---

## Stefan Żeromski — z życia i twórczości

---

### CZĘŚĆ I — KONKURS DRUŻYNOWY

#### Eliminacja pisemna

**Zadanie 1.** Fragmenty 1, 4 i 6 pochodzą z opowiadania *Wszystko i nic*, fragmenty 2, 5, 8 z powieści *Popioły*, fragmenty 3 i 9 z *Wiernej rzeki* a 7 i 10 z *Wiatru od morza*.



**Zadanie 2.** Poszczególne fragmenty przedstawiają:

1. Mieszka.
2. i 3. Bolesława Chrobrego.
4. Bolesława Krzywoustego.
5. Jana z Kolna.
6. i 7. Mikołaja Kopernika.
8. Jana Henryka Dąbrowskiego.

**Zadanie 3. Z życia i twórczości pisarza.**

1. Rezygnację ze stanowiska bibliotekarza w Rapersvilu złożył S. Żeromski w r. 1896.
2. *Szybyłowe prace* zaczęto drukować (w odcinkach) w r. 1897.
3. Pisanie *Ludzi bezdomnych* ukończone zostało w r. 1899.
4. *Popioły* wydane zostały w r. 1904.
5. Z M. Gorkim, L. Andrejewem i S. Jesieninem spotkał się Żeromski w r. 1907.
6. Kolejne aresztowanie S. Żeromskiego miało miejsce w r. 1908 (wcześniej był aresztowany w r. 1900).
7. *Wierna rzeka* wyszła w r. 1912.
8. Do Legionów wstąpił pisarz w r. 1914.
9. Adam Żeromski zmarł w r. 1918.
10. W akcji plebiscytowej brał udział pisarz w r. 1920.
11. *Wiatr od morza* ukończony został (i wydany) w r. 1922.
12. Państwową nagrodę literacką za *Wiatr od morza* przyznano Żeromskiemu w r. 1924. Wręczenie odbyło się w r. 1925.

**Turniej pytań****Zestaw pytań A**

1. Nauczycielem Żeromskiego był wówczas ceniony i podziwiany przez niego Antoni Gustaw Bem.
2. Szczególny zachwyty młodego Żeromskiego wzbudzała twórczość H. Sienkiewicza.
3. W r. 1902 Żeromski kroczył we Włoszech śladami bohaterów pisanej właśnie powieści *Popioły*.
4. Przed śmiercią Piotr Olbromski usilnie prosił księcia Gintułta o dopilnowanie wypełnienia jego woli: uwolnienia Michcika. Stało się inaczej — Michcik został siłą zabrany do wojska a przedtem, za myśli o osobistej wolności, wychłostany.
5. Krzysztof Cedro i Rafał Olbromski uczyli się w szkole w Sandomierzu.
6. Popularyzacją książek Żeromskiego za granicą (w Niemczech) za-

jął się Julian Marchlewski, zabiegający o tłumaczenie Żeromskiego na języki obce.

7. Wiesnicyna powstrzymało od zabicia ukrywającego się Odrowąża przypomnienie apeli Aleksandra Hercena, rosyjskiego demokraty, który w swoich pismach nawoływał do solidarności z walką polskich demokratów przeciw caratowi.
8. W związku z pracą nad *Dumą o hetmanie*.
9. Odezwa powstała w okresie akcji plebiscytowej w 1920 r.
10. W tym fragmencie przemówienia (podczas wręczania Żeromskiemu nagrody państwowej) jest mowa o książce *Wiatr od morza*.
11. S. Żeromski zmarł 20 listopada 1925 r.
12. *Przedwiośnie* ukazało się w 1924 r.

### Zestaw pytań B

1. Pierwsze zapiski w *Dziennikach* odnoszą się do 1882 r.
2. Pierwsze utwory publikuje Żeromski pod pseudonimem Maurycy Zych.
3. Pośpiech w pisaniu znać w ostatnich rozdziałach *Popiołów*.
4. Pisanie *Popiołów* ukończył Żeromski w r. 1903 w Nałęczowie.
5. Aresztowania Żeromskiego miały podłoże polityczne.
6. Sakiewką ze złotem płaciła księżna Salomei za opiekę nad synem. Również i za to, że zgodziła się wyrzec ukochanego.
7. Hubert mówi w tym dialogu o okresie powstania listopadowego.
8. Fragment dotyczący roku 1807 (wejścia Polaków do Gdańska) znajdujemy w identycznym brzmieniu w *Popiołach* i w *Wietrze od morza*.
9. Kopernik, któremu poświęca Żeromski opowieść w *Wietrze od morza*, mieszkał we Fromborku w I połowie XVI wieku (od ok. 1510 do 1543 r.).
10. W r. 1920 bierze Żeromski udział w akcji plebiscytowej na Mazurach, na wiecu w Gdyni organizuje Towarzystwo Przyjaciół Pomorza). W tym samym roku pełni także przez krótki okres czasu funkcję prezesa Związku Zawodowego Literatów.
11. Fragment zaczerpnięty został z poematu *Wisła*.
12. Ostatnim napisanym przez Żeromskiego utworem była *Puszcza Jodłowa*.

### Zestaw pytań C

1. Są to słowa Krzysztofa Cedro zwrócone do Napoleona w Hiszpanii.
2. Fragment opisu drogi do Heleny, do Derślawic.
3. i 4. Są to słowa Jana Henryka Dąbrowskiego (*Popioły*).
5. Do zamierzonego cyklu, przedstawiającego okres historii Polski od

okresu Legionów włoskich J. H. Dąbrowskiego po powstanie styczniowe wchodzi: *Popioły, Wszystko i nic, Turoń, Wierna rzeka*. Cykl ten jest niepełny, nie udało się pisarzowi zrealizować zamierzenia, o którym wspomina we wstępie do fragmentu powieściowego *Wszystko i nic*, do końca.

6. Utwory te wiążą się pewną ciągłością tematyczną, chronologią oraz poprzez osoby bohaterów: we fragmencie *Wszystko i nic* spotykamy bohaterów *Popiołów* Rafała Olbromskiego (już z synem Hubertem) i Michcika, w *Turoniu* Rafał i Hubert oraz Krzysztof Cedro, w *Wiernej rzece* — Hubert Olbromski.
7. W *Wiernej rzece* spotykamy się również z przykładami pełnego porzucenia powstania przez chłopów — tam, gdzie walczy i ginie ojciec Salomei.
8. Kazimierz Machnicki jest postacią historyczną (ur. 1780 r., zm. 1844 r.). W r. 1809 służył w armii Księstwa Warszawskiego, w r. 1812 był uczestnikiem kampanii napoleońskiej. Współzałożyciel — wraz z Walerym Łukasimskim — Wolnomularstwa Narodowego i tajnego Narodowego Towarzystwa Patriotycznego.
9. Uczestnikami tego dialogu są Salomea i Hubert Olbromski.
10. Autorem wiersza jest Leopold Staff (Wiersz zamieszczony w tomie: *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*).
11. Dramaty Żeromskiego: *Róża, Sułkowski, Turoń, Grzech, Biała rękawiczka, Ponad śnieg bielszym się stanę, Uciekła mi przepióreczka*.
12. Powieści Żeromskiego: *Szyfowe prace, Promień, Ludzie bezdomni, Popioły, Dzieje grzechu, Uroda życia, Walka z szatanem, Przedwiośnie*.

### Zestaw pytań D

1. Rafał Olbromski znalazł się pod Gdańskiem w 1807 r.
2. Wydarzenia, budzące sprzeciw Polaków, to: zadania wykonywane przez Legiony polskie we Włoszech, na San Domingo i w Hiszpanii.
3. Wspomnienia z okresu insurekcji kościuszkowskiej snuje Piotr Olbromski, jej uczestnik.
4. Kazimierz Machnicki przyjechał do Rafała, by zabrać go ze sobą w związku z przygotowaniami do powstania listopadowego.
5. Józef Odrowąż został ranny w bitwie pod Małogoszczą — luty 1863.
6. Wierną rzeką nazwał Żeromski rzekę Łośna.
7. Śmierć ojca — Rafała Olbromskiego — (w czasie tzw. rzezi galicyjskiej) wspomina Hubert.
8. Rzeka zasłużyła sobie na miano wiernej trzykrotnie: — pierwszy raz, bo obmyła krwawiące rany powstańca, dając ulgę jego bólom, kiedy zwał się z pobojowiska,

- drugi raz, kiedy skryła ważne dokumenty powstańcze, powierzone jej przez Olbromskiego,
  - po raz trzeci wreszcie — przyjmując rzucone jej przez Salomeę złoto. „Ona jedna — pisze autor — rozumiała męczarnię serca. Ona jedna przywróżyła mu dźwiękiem zrozumiałym”.
9. Szansę na nagrodę Nobla odebrały Żeromskiemu intrygi niemieckie, wszczęte po ukazaniu się *Wiatru od morza*, książki demaskującej germański ekspansjonizm na przestrzeni wieków.
  10. Świecino, miejsce bitwy, leży w powiecie Puckim.
  11. Pod Świecinem dowodził siłami polskimi Piotr Dunin.
  12. Szczególne zainteresowanie sprawami morza, obecności Polaków nad Bałtykiem wystąpiło u Żeromskiego po odzyskaniu niepodległości.

## Zestawy pytań finałowych

### I zestaw pytań

1. Księstwo Warszawskie utworzone zostało na podstawie układu w Tyliczu w 1807 r.
2. Z Józefem Sułkowskim spotkał się ks. Gintułt.
3. *Wszystko i nic* otwiera scena, w której Olbromscy, ojciec i syn, wyruszają saniami w drogę powrotną do domu, do Wyrw. Noc i szalejąca zamieć śnieżna powoduje, iż zabłądzili. Na szczęście spotykają innego podróżnego — jadącego do Wyrw Kazimierza Machnickiego.
4. Krótka historia Rafała Olbromskiego: uczestnik bitwy pod Raszynem i innych bitew w szeregach armii Księstwa Warszawskiego, uczestnik kampanii napoleońskich a później spisku powstańczego, którego wynikiem był wybuch powstania listopadowego. Zamordowany podczas tzw. rzezi galicyjskiej (wspomnienie o tym w *Turoniu*).
5. Gintułt w Mantui był świadkiem wydania przez Francuzów polskich żołnierzy do austriackiej niewoli.
6. Statek swój nazwał Jan z Kolna „Łabędziem” (*Wiatr od morza*).
7. Krzyżacy weszli do Gdańska. Wezwani zostali, na podstawie specjalnej umowy, przez Gdańszczan, by pomóc im w odparciu najazdu Brandenburczyków (król Łokietek zajęty tłumieniem buntu w Krakowie przybyć nie mógł). Wszedłszy do miasta — podstępnie je opanowali.

### II zestaw pytań

1. S. Żeromski urodził się 14 X 1864 r.
2. Ks. Gintułt poznał Rafała podczas pobytu u brata w Wygnance.
3. Akcja *Popiołów* rozciąga się na lata 1797—1812.

4. Pierwszą swoją wyprawę wojenną odbywa Rafał pod dowództwem gen. J. H. Dąbrowskiego.
5. Nazwę wsi Małogoszcz spotykamy w dwóch powieściach Żeromskiego: w *Popiołach* pod Małogoszczą zamieszkuje Piotr Olbromski, w *Wiernej rzece* — wspomnienie bitwy, w której ranny został Odrowąż.
6. Akcja *Popiołów* toczy się, poza Polską, w następujących krajach: Włochy — w r. 1797 przybywa tam Gintuł, Francja — Gintuł w Paryżu spotyka się z Sułkowskim, Hiszpania — walczy tam w r. 1808 Krzysztof Cedro, San Domingo — walki żołnierzy Legionów (1802) w opowieści weterana, Austria — do Wiednia jeździ K. Cedro po tytuł hrabiowski dla ojca, Egipt — opowieść o śmierci kpt. Sułkowskiego (r. 1798).
7. Kazimierz Machnicki wyjaśnia małemu Hubowi pojęcie honoru opowiadając mu o stosunkach w wojsku polskim dowodzonym przez carskiego brata — wielkiego księcia Konstantego, który upokarzał i znieważał oficerów. Wybierali oni wtedy śmierć (samobójczą), bo honor nie pozwalał im inaczej przyjąć obelgi. A zabić wielkiego księcia nie chcieli — żeby ojczyzny na zemstę caratu nie wystawiać.

## CZĘŚĆ II — KONKURS DLA PUBLICZNOŚCI

### Zadania do wstępnej eliminacji

- 1—2. Fragmenty pochodzą (kolejno) z *Wiernej rzeki* i *Wszystko i nic*.
3. We *Wspomnieniach* jest mowa o *Popiołach*.
4. Fragment wyjęty został z *Popiołów*.
- 5—7. Fragmenty przedstawiają (kolejno) Kopernika, Jana Henryka Dąbrowskiego i ks. Józefa Poniatowskiego.
8. W tym fragmencie we *Wspomnieniach* mowa jest o *Wietrze od morza*.

### Zestawy pytań dla uczestników konkursu dla publiczności

#### I zestaw pytań

1. Opowieść ta przedstawia rzeź Gdańska.
2. *Turoń* jest dramatem.
3. Owo polowanie, o którym mówi Rafał Michcikowi, to powstanie listopadowe.
4. Opis dotyczy bitwy pod Raszynem.

#### II zestaw pytań

1. Dziewczyną, z którą podczas kuligu umawiał się Rafał — była He-

- lena. Przyjechał do niej do Derśławic, by w powrotnej drodze przeżyć dramatyczną przygodę podczas zamieci śnieżnej (napad wilków).
2. Dzieła zabudowy Gdyni dokonano w latach dwudziestych.
  3. Kobietaą przeklinającą zryw wolnościowy powstańców 1863 r. jest księżna Odrowążowa.
  4. Jest to opis śmierci Huberta Olbromskiego.

### III zestaw pytań

1. Opis przedstawia ks. Józefa Poniatowskiego.
2. Spotkanie Gintułta z Sułkowskim odbyło się w Paryżu.
3. Podczas zamieci opisaney we fragmencie *Wszystko i nic* — Rafał wspomina swoją dawną przygodę podczas powrotu od Heleny z Derśławic.
4. Obrona Głogowa miała miejsce w 1109 r.

### IV zestaw pytań

1. Na małżeństwo Salomei z Odrowążem nie godzi się matka księcia, uważając je za mezalians.
2. Żółkiewskiemu poświęcił Żeromski *Dumę o hetmanie*.
3. Tytuł *Wszystko i nic* pochodzi od hasła o tym brzmieniu, będącego znakiem umownym tajnej organizacji Wolnomularstwa Narodowego, uczestników przygotowań do zrywu patriotycznego (powstania listopadowego).
4. Dwaj podróżni (*Wierna rzeka*) — to przedstawiciele powstańczego Rządu Narodowego.

### V zestaw pytań

1. W 1812 r. kończy się również akcja *Pana Tadeusza*.
2. Akcja *Wiernej rzeki* toczy się na terenie kielecczyny.
3. Jest to koniec opisu jednej z licznych w owym czasie (przełom w. XVIII/XIX w Warszawie) hulanków warszawskiej młodzieży, dla których przykładem były ówczesne zwyczaje towarzystwa skupionego wokół ks. Józefa Poniatowskiego, mieszkającego i urządzającego huczne zabawy w pałacu warszawskim *Pod Błachą*.
4. W powstaniu kościuszkowskim brał udział Piotr Olbromski.

### VI zestaw pytań

1. Autorka pisze o Rozewiu.
2. Opowieść Polaka, żołnierza Legionów, przedstawiała tragiczne losy żołnierzy Legionów, którzy w służbie francuskiej zmuszeni zostali do niezgodnego z ich sumieniem i poczuciem sprawiedliwości dła-

wienia wolności innych narodów. Końcowy epizod — to opis tłumienia powstania ludności San Domingo.

3. Rzeź Gdańska — 1308 r.

4. Dalszy ciąg tej sceny:

...nie zdążył. Konie spłoszone uciekły. Począł uchodzić pieszo, rzeka przegrodziła mu drogę. Dopadli go dragoni, zdążył ledwie rzucić w wodę dokumenty. Mimo desperackiej obrony zginął zarąbany. Sekretarz uciekł przed ścigającymi go konno dragonami i oderwał się od nich w lesie.

---

## Pociecho moja ty, książeczko

---

### KONKURS I

#### Część I — Wiersze o książkach

1. W. Broniewski
2. K. I. Gałczyński
3. W. Broniewski
4. S. Wyspiański
5. „Te książki, proste jako ich piosenki!”
6. „I leż jej stanie”.

#### Część II — Z wizytą u wydawców

##### A. Serie wydawnicze i ich wydawcy

1. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej (MON), 2. Państwowy Instytut Wydawniczy (PIW), 3. PIW, 4. MON, 5. Wydawnictwo Morskie, 6. Instytut Wydawniczy „Nasza Książarnia”, 7. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 8. PIW, 9. MON, 10. Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, 11. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” (KiW), 12. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — „Ossolineum”, 13. Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, 14. PIW, 15. „Iskry”, 16. KiW.

**B. Książki z serii BKD**

- |                                    |                                       |
|------------------------------------|---------------------------------------|
| 1. <i>Obrona Niemczy</i>           | 7. <i>Nad Nysą Łużycką</i>            |
| 2. <i>Pod Wiedniem i Parkanami</i> | 8. <i>Wał Pomorski</i>                |
| 3. <i>Raszyn</i>                   | 9. <i>Jarosław Dąbrowski</i>          |
| 4. <i>Dębe Wielkie. Iganie</i>     | 10. <i>Bolesław Krzywousty</i>        |
| 5. <i>W ogniu walk</i>             | 11. <i>Legnica</i>                    |
| 6. <i>Powstanie Wielkopolskie</i>  | 12. <i>Trzecie powstanie śląskie.</i> |

**C. Nasze wydawnictwa**

1. „Pojezierze” (Olsztyn), Wydawnictwo Morskie (Gdańsk), Wydawnictwo Poznańskie, „Ossolineum” (Wrocław), Zachodnia Agencja Prasowa (Poznań).
2. M. in. J. Kolczyński: *Wolna Europa*, R. Frelek: *Azja. Nabrzmiałe problemy*. M. Żychowski: *Polska. Naród. Ojczyzna*.
3. Wydawnictwo Poznańskie.
4. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, „Ossolineum” (za poprawną odpowiedź można uznać: „Wiedza Powszechna”).
5. Wydawnictwo Literackie (Kraków), Wydawnictwo Lubelskie, Wydawnictwo Łódzkie, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne (Kraków), Wydawnictwo „Śląsk” (Katowice), Polskie Wydawnictwo Muzyczne (Kraków).
6. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich — „Ossolineum”.
7. Wydawnictwo MON, „Iskry”, „Czytelnik”.
8. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich — „Ossolineum”.

**KONKURS II****Część I — Lektury naszego dzieciństwa**

- |                                   |                       |
|-----------------------------------|-----------------------|
| 1. O Janie Chrystianie Andersenie | 4. Collodi            |
| 2. Marię Konopnicką               | 5. W języku włoskim   |
| 3. Daniela Defoe                  | 6. Wojciech Żukrowski |

**Część II — Nasze lektury****I seria pytań**

## a) Książki wyróżnione nagrodami MON

1. *Nagrody i odznaczenia*
2. *Niebezpieczne ścieżki, Człowiek stamtąd*
3. *Kawalerowie Virtuti*
4. *Czterdziesty czwarty*
5. *Na początku był front*
6. *Skapani w ogniu*



## b) Zapowiedzi wydawnicze

Wersja pierwsza („Złoty liść”)

1. Wołody Skiba (*Nad poziomy*)
2. Wiktor Gomulicki (*Wspomnienia niebieskiego mundurka*)
3. Walery Przyborowski (*Szwedzi w Warszawie*)
4. Waław Gąsiorowski (*Huragan*)
5. Lucjan Rydel (*Ferenike i Pejsidoros*)
6. Henryk Sienkiewicz (*W pustyni i w puszczy*)

Wersja druga

1. Konstanty Simonow (*Nikt nie rodzi się żołnierzem*)
2. Karol Bunsch (*Przełom*)
3. James Jones (*Stąd do wieczności*)
4. Marian Reniak (*Niebezpieczne ścieżki*)
5. Wojciech Żukrowski (*Skąpani w ogniu*)
6. Zbigniew Żaluski (*Czterdziesty czwarty*)

## II seria pytań

I zestaw pytań

1. *Nowe Książki*
2. W Krakowie
3. Stanisław Zieliński
4. *Szkice węglem, Krzyżacy, Pan Wołodyjowski, Faraon, Lalka*

II zestaw pytań

1. *Rocznik literacki*
2. Jarosław Iwaszkiewicz: *Chopin, Lato w Nohant*; Ferdynand Hoesick: *Chopin*; J. Broszkiewicz: *Kształt miłości*; Igor Belza: *Fryderyk Chopin*
3. Wojciech Żukrowski
4. Roman Bratny, Jan Gerhard

III zestaw pytań

1. *Książki, dzieci i dorośli*
2. Bohdan Czeszko
3. Zbiór opracowań pisarzy i poetów współczesnych poświęconych omówieniu współczesnej literatury polskiej o tematyce patriotycznej i wojskowej. Są to materiały z sesji literackiej zorganizowanej w 25-lecie Ludowego Wojska Polskiego przez Zarząd Główny Związku Literatów Polskich i Główny Zarząd Polityczny WP na jesieni 1968 r.
4. Witold Hulewicz.

## Piastowskie szlaki

---

### KONKURS I — ELIMINACYJNY

#### Zadanie 1

1. Do ujścia Odry dotarł Mieszko I, w trakcie walk z Niemcami — w r. 967.
2. Bitwa pod Cedynią — r. 972.
3. Obrona Niemczy — r. 1017.
4. Pokój w Budziszynie zawarto w 1018 r. Na podstawie tego układu przy Polsce pozostały Milsko i Łużyce.
5. Imię ojca Mieszka I, w powieści Bunscha, Ziomomysł.
6. Wojskami niemieckimi i sprzymierzonymi z nimi dowodził pod Cedynią margrabia Hodon.
7. Wojskami polańskimi dowodził pod Cedynią Ścibor, brat Mieszka I.
8. Stałą siedzibą Mieszka I był Poznań.
9. Klęska cedyńska zahamowała uderzenie niemieckie skierowane ku Pomorzu Zachodniemu.
10. Ciągłe uderzenia na Pomorze Zachodnie wychodziły z Marchii Brandenburskiej.
11. Większe grody położone w Łużycach i Milsku to: Budziszyn, Chociebuż, Lubusza, Miśnia.
12. Wolin.
13. Stary Sącz położony jest w widłach Dunajca i Popradu.
14. Niemcza położona jest na lewym brzegu rzeki Słęzy.
15. Miejscowość Niemcza należy obecnie do powiatu dzierzoniowskiego.
16. 25 maja 992 r. zmarł w Poznaniu Mieszko I.

#### Zadanie 2

1. We fragmencie przedstawiona jest postać Mieszka I.
2. Rok 967 — scena z epizodu bitwy cedyńskiej (śmierć Wichmana).
3. Ścibora (na czele polańskiej jazdy pod Cedynią).
4. We fragmencie mówi się o biskupie Jordanie.
5. W książce wymienieni są: Łużyczanie, Wieleci i Obodryci.
6. Nad Odrą, podczas bitwy pod Cedynią.
7. Do zwierzchnictwa nad polskim biskupem rościło sobie prawo Arcybiskupstwo Magdeburgskie.
8. We fragmencie mowa jest o Rusi.
9. Drogą przez Wieliczkę jechało się do Dzikowego Grodziska.
10. We fragmencie pisze się o Niemczy.

11. We fragmencie mowa jest o cesarzu Henryku II.
12. To zdanie z kroniki Ditmara poświęcone jest obrońcom Niemczy.

## KONKURS II — FINAŁOWY

### I zestaw pytań

1. Wywód ten autor włożył w usta Mieszka I.
2. W powieści Polakiem, który pierwszy zbliżył się do cesarza Ottona III, jest Stoigniew, bratanek Mieszka I.
3. Opisana scena rozegrała się po bitwie pod Cedynią. Ciężko ranny Mieszko powierza opiece Stoigniewa — na wypadek śmierci — swego syna, Bolesława.
4. Cedynia — miejscowość nad Odrą, kilkadziesiąt kilometrów na południe od Szczecina.
5. Podczas najazdu na Pomorze w r. 967 Niemców wspierali Wieleci i Wikingowie.
6. Santok leżał u zbiegu rzek: Warty i Noteci, na północ od Międzyrzecza.

### II zestaw pytań

1. Przyjęcie chrześcijaństwa stanowiło dla X-wiecznej Polski niewątpliwie wielki postęp w stosunku do ciasnego światopoglądu pogańskiego, umożliwiało wejście Polski w orbitę świata zachodniego, o wyższej kulturze duchowej i materialnej, zbliżenie do innych krajów chrześcijańskich o bardziej rozwiniętej gospodarce i wyższych formach życia społecznego i politycznego.  
W konsekwencji sprzyjało przekształcaniu dotychczasowych plemiennych związków w jednolity organizm państwowy.  
Przyjęcie chrześcijaństwa przez Polskę odbierało Niemcom pretekst do najeżdżania naszych ziem w celu gromienia pogaństwa i wprowadzania wiary.
2. Uczniem i niejako następcą Zbrozły był Stoigniew, bratanek Mieszka I.
3. Guncelin (margraf Miśni) był bratem przyrodnim Bolesława, tj. synem Dąbrówki z pierwszego małżeństwa.
4. Miśnia była grodem położonym nad Łabą, w Górnych Łużycach (na zachód od Budziszyna).
5. Siostra Bolesława Chrobrego — Świętosława — po raz pierwszy wyszła za mąż za Eryka, króla szwedzkiego.
6. Wojska Sobiesława szły przez Pojezierze Chełmińsko-Dobrzyńskie, przechodząc koło Brodnicy.

### III zestaw pytań

1. Taktykę taką zalecał Mieszko wobec Niemców — zagrażających istnieniu plemion słowiańskich nad Łabą i Odrą.
2. Poza oczywistym dążeniem do utrzymania ładu i porządku w państwie — surowość ówczesnych praw wobec rozboju i rabunku na drogach wynikała z troski o rozwój handlu, zarówno wewnętrznego jak i międzynarodowego.
3. Zbrozło to uosobienie polskiej lub raczej słowiańskiej racji stanu. Twierdził on, iż największym niebezpieczeństwem, zagrażającym Słowianom, jest germański ekspansjonizm. W związku z tym realizował politykę nieustannego bezwzględego przeciwstawiania zakusom zachodnich sąsiadów zdecydowanego oporu. Dążył do zjednoczenia Słowian w walce z germańskim naporem.
4. Mieszko znalazł się w tej niebezpiecznej sytuacji podczas walk nad Odrą (przy ujściu Warty).
5. Trzecia żona Chrobrego miała na imię Emnilda.
6. Podczas zjazdu w Kwedlinburgu, w r. 973, Niemcy podstępem zatrzymali Mieszka I — uwalniając go dopiero po przysłaniu zakładnika. Zakładnikiem tym był syn Mieszka, Bolesław. Posunięcie to miało gwarantować Niemcom spokój na granicy, paraliżować politykę Mieszka.

### IV zestaw pytań

1. Kruszwica położona jest w powiecie inowrocławskim.
2. Północne plemiona połabskie zagrażające (współ z margrafami niemieckimi) Pomorzu Zachodniemu to Wiełeci.
3. Cedyńia.
4. Częścią kraju często najeżdżaną i pustoszoną przez Prusów i Jaćwinów było Mazowsze.
5. Zbrozło przedstawiony jest jako przywódca buntu Słowian na Załabiu przeciw Niemcom. Wziął wtedy udział w wielkiej bitwie pod Tongerą.
6. Wiślica położona jest nad Nidą, niedaleko od ujścia tej rzeki do Wisły, w województwie kieleckim (pow. Busko).

### Pytania rezerwowe

1. We fragmencie opisany jest epizod z bitwy pod Cedynią.
2. Fragment przedstawia walki podczas zdobywania przez Bolesława Chrobrego Krakowa, zajętego przez Czechów.
3. Opis przygotowań do obrony Niemczy.

## Pytania

1. W zakończeniu powieści *Dzikowy Skarb* przedstawia autor wyprawę dawnego sługi Dzika, Szmatki po ukryty *Dzikowy Skarb*. Szmatko dociera do bagna, pośrodku którego, na wysepce, zakopany jest skarb. Odnajduje go, i powodowany chciwością usiłuje w całości (mimo jego ciężaru) wynieść z wyspy. Nadmiernie obciążony tonie w bagnie. Opis śmierci tego podłego człowieka — to jednocześnie koniec powieści.
2. Urywek powieści przedstawia spotkanie Ścibora z Dzikim, starcie, które zakończyło się ujęciem Dzika. Jest to pierwsze spotkanie czytelnika z tytułowym bohaterem powieści.
3. Dzik zamieszkiwał wówczas w bagiennych puszczech nad górną Notecią, w pobliżu Kruszwicy.
4. Przedstawiona scena miała miejsce w borach pod Cedynią, wkrótce po bitwie. Ścigając uchodzących z pobojuwiska rycerzy Hodona i Zygfryda — Dzik zostaje przez nich śmiertelnie raniony.
5. Dąbrówka w drodze do Poznania przejeżdżać musiała przez Budziszyn, Niemczę i Międzyrzecz, przepływając się przez Łabę, Nyse, Odrę i Wartę.
6. Dzikowe Grodzisko położone było nad rzeką Stradomką, niedaleko Raby.
7. Chrobry wyraził się z uznaniem o rycerzu Krasnocie ( dowódcy zajętego i bronionego przez Czechów Krakowa).
8. Opisanie śmierci Mieszka I kończy się powieść *Ojciec i syn*.
9. Miśnia, gród położony nad Łabą, w Górnych Łużycach.
10. Powodem rozdźwięków między Mieszkiem I a synem Bolesławem był zamiar Mieszka dokonania podziału państwa między Bolesława a synów Mieszka z drugiego małżeństwa (z Odą). Był on, w rozumieniu Bolesława — zaprzepaszczeniem idei silnego państwa, mogącego dawać skuteczną odpór Niemcom. Mieszko sądził natomiast, że w ten sposób — nadając ziemię synom z żony Niemki — zabezpieczy sobie pokój na zachodnich granicach.

## Turniej historyczny

---

### KONKURS I

1. Koronacja Bolesława Chrobrego — r. 1025.
2. Wypadek, choroba i śmierć króla Kazimierza Wielkiego — r. 1370.
3. Polscy rycerze przybywają, by wziąć udział w wielkiej wojnie z Zakonem Krzyżowym — r. 1410.
4. Królowa Bona wstępuje na tron polski — r. 1517.
5. Joanna D'Arc wyrusza przeciwko Anglikom, spieszy na odsiecz brończącemu się Orleanowi — r. 1428.
6. Niemieckie najazdy na granice zachodnie Polski w latach 963—972 (Bitwa pod Cedynią) — r. 972.
7. Przyjazd do Polski cesarza Ottona III — r. 1000.
8. Rozprawa przeciwko biskupowi Stanisławowi. Skazanie biskupa na śmierć za zdradę. Bunt możnych i ucieczka króla Polesława — r. 1079.
9. Śmierć królowej Jadwigi — r. 1399.
10. Konszachty dyplomatyczne i napady zbrojne Krzyżaków poprzedzające wielką wojnę z Zakonem Krzyżowym — r. 1409.
11. Sprawa małżeństwa króla Zygmunta z Barbarą Radziwiłłówną na obradach sejmu, który był przeciwny temu małżeństwu — r. 1548.
12. Klęska króla Władysława Warneńczyka w bitwie z Turkami pod Warną — r. 1444.
13. Śmierć Władysława Łokietka. Objęcie tronu przez Kazimierza Wielkiego — r. 1333.
14. Najazd Tatarski na Polskę. Bitwa pod Legnicą — r. 1241.
15. Krzyżacy napadają na Pomorze. Rzeź Gdańska — r. 1309.
16. Bitwa morska pod Oliwą — r. 1627.
17. Spór o tron polski. Koronacja Stefana Batorego — r. 1575.
18. Powstanie na Ukrainie przeciwko panom polskim — r. 1648.
19. Uwięzienie i śmierć Jana Husa podczas Soboru w Konstancji — r. 1415.
20. Wojna Bolesława Krzywoustego z Niemcami. Obrona Głogowa — r. 1109.
21. Otwarcie Uniwersytetu w Krakowie — r. 1364.
22. Objęcie tronu szwedzkiego przez Zygmunta III Wazę — r. 1593.
23. Hołd państwa pruskiego złożony królowi Zygmunтови Augustowi — r. 1525.
24. Zwycięstwo Jana III Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem — r. 1683.

**KONKURS II**

1. Podkanclerzy królestwa, autor kroniki (historii) Polski.
2. Słynny florencki architekt, twórca kopuły katedry florenckiej i nowych form w architekturze.
3. Słynny geograf rzymski, autor geografii świata.
4. Autor traktatu o nieistnieniu Boga, ścięty w Warszawie.
5. Wielki włoski poeta i myśliciel, autor sonetów do Laury.
6. Jan Hus, kaznodzieja czeski, profesor uniwersytetu w Pradze, reformator religijny.
7. Marcin Luter, niemiecki reformator kościoła, profesor teologii w Wittenberdze, wystąpił m. in. przeciwko odustom kościelnym.
8. Znany pod nazwiskiem Jana Gutenberga, wynalazca czcionki i prasy drukarskiej.

**KONKURS III**

1. Rok 1466.
2. Wszyscy wymienieni byli synami siostry Bolesława Chrobrego — Świętosławy.
3. Rzym, Bizancjum, Regensburg.
4. Pliniusz Starszy, I w. n.e.
5. 33 numery.
6. Mieszko I — r. 992.
7. Biskup Dantyszek był przeciwnikiem teorii Kopernika.
8. Najstarsze zanotowane polskie zdanie, w tzw. *Księdze Henrykowskiej* z XIII w.
9. Płaty tkaniny lnianej były obiegowym środkiem wymiany handlowej w Polsce w IX i X wieku. Stąd pewnie pochodzi słowo: płacić, zapłata.
10. Zygmunt III Waza.
11. „W pracowniach twórców” — ogólna charakterystyka osiągnięć uczonego i wiadomość o śmierci oraz ukazaniu się dzieła *De revolutionibus*.
12. a) Na Sejmie wybrano królem brata króla francuskiego — Henryka Walezego.  
b) Król przybywa do Krakowa.  
c) Król nagle opuszcza Polskę, by po śmierci brata objąć tron francuski.  
d) Szlachecy posłowie nie są zgodni co do tego, kto ma objąć opuszczony tron. Jedno stronnictwo wybiera cesarza austriackiego — Maksymiliana II Habsburga, drugie — Stefana Batorego.  
e) Batory wyprzedza Habsburga i koronuje się w Krakowie.

13. Relacje Jana III Sobieskiego z wiedeńskiej wiktorii.
- 14—15. Nr 4 — w Gnieźnie w X wieku.
16. Tacyt I w. n.e.

---

## Kopernik — życie i dzieło

---

### Zadanie 1

1. Mikołaj Kopernik urodził się 19 lutego 1473 r. w Toruniu.
2. Ojciec Mikołaja Kopernika urodził się w Krakowie.
3. Kopernik osiedla się na stałe we Fromborku w r. 1510 (lub, wg niektórych — w r. 1512).
4. Kopernik ze studiów zagranicznych powrócił w r. 1503 (wg niektórych — w r. 1506).
5. Kopernik przebywał w latach:
  - a) 1496—1500 w Bolonii,
  - b) 1500—1501 w Rzymie,
  - c) 1502 w Padwie,
  - d) 1503 w Ferrarze.
6. Kopernik przebywał w Olsztynie 4 lata.
7. Wojna polsko-krzyżacka miała miejsce w latach 1520—1521.
8. Watzenrode, wysyłając Kopernika na studia do Włoch polecił mu studiować medycynę.
9. Brat Mikołaja Kopernika, miał na imię Andrzej.
10. Łukasz Watzelrode, biskup warmiński był wujem Kopernika (bratem jego matki).
11. Panujący za życia Kopernika królowie polscy: Kazimierz Jagiellończyk, Jan Olbracht, Aleksander, Zygmunt Stary, Zygmunt August.
12. Fragment opisu wieży we Fromborku, mieście nad Zalewem Wiślany.

### Zadanie 2

1. Kopernik w roku jubileuszowym wygłaszał matematyczne lub astronomiczne wykłady w Rzymie.
2. Kopernik ogłosił drukiem w Krakowie swój przekład łaciński greckich listów Teofilakta Symokatty w r. 1509. Przekład zadedykował wujowi Łukaszowi Watzenrode.



3. Taki sąd o Koperniku wydał Marcin Luter.
4. Rozprawa, znana pod tytułem *Commentariolus* (Komentarzyk), powstała ok. 1510 r.
5. Traktat o pieniądzu pisze Kopernik w 1526 r. (pierwsze szkice wcześniej, w latach 1517 i 1519).
6. Mapę Prus Królewskich sporządził ok. 1510 r. Mikołaj Kopernik.
7. Dzieło (i teoria) Kopernika *O obrotach sfer niebieskich* pozostawało na kościelnym indeksie dzieł zakazanych do r. 1828.
8. Opinię taką wydała Inkwizycja (r. 1633).
9. Na zaproszenie do Rzymu odpisał Kopernik odmownie w r. 1514 (nie pojechał, ponieważ nie obliczył jeszcze do końca ruchów Słońca i Księżycy, a chciał tę pracę jak najszybciej skończyć).
10. Autorem *Dialogu* jest Galileusz.

### I zestaw pytań

1. W poemacie (Kiersta) opisany jest Frombork.
2. W liście do króla Zygmunta zawarł Kopernik skargi na rozboje krzyżackie i prośbę o pomoc ze strony króla.
3. List pisany był z Krakowa i dotyczy Uniwersytetu Krakowskiego.
4. Przekład listów Teofilakta zadedykował Kopernik Łukaszowi Watzenrode.
5. Kuzyn Kopernika i jego przyjaciel to Gize Tideman.
6. Pierwsze egzemplarze dzieła *O obrotach* wydrukowane zostały w marcu 1543 r. (do Fromborka dotarły jednak dopiero w maju).

### II zestaw pytań

1. Łukasz Watzenrode był dobrym opiekunem Mikołaja, łożył na jego naukę i kierował nią, zapewnił bratankowi stanowisko kanonika we Fromborku. Dzięki niemu Kopernik nie zaznał nigdy trosk materialnych i zdobył gruntowne, w ciągu 15 lat nauki w Krakowie i we Włoszech, wykształcenie.
2. Od końca 1516 do końca 1519 r. Kopernik, jako administrator dóbr kapitulnych zajmuje się sprawami gospodarczej odbudowy wyniszczonych przez najazdy krzyżackie wsi (zagospodarowanie nieużytków, odbudowa gospodarstw, obsadzanie zagród i w ogóle kierowanie osadnictwem — napłynęło bowiem wówczas wiele rodzin polskich z Mazowsza).  
Wiele jeździł — badacze naliczyli 66 wyjazdów do osad wiejskich w ciągu tych lat.
3. To symbol zawodu lekarskiego. Studium medycznym poświęcił się Kopernik w Padwie, gdzie ten kierunek z dawna słynął z wysokiego poziomu nauki.

4. List ten napisał Jan Dantyszek. Doprowadził on do rozstania. Anna wyjechała z Fromborka.
5. W r. 1543 ukazało się dzieło Mikołaja Reja *Krótką rozprawa* oraz Frycza-Modrzewskiego *Łaski, czyli o karze za mężobójstwo*.
6. Nakład pierwszego wydania z r. 1543 ksiąg *O obrotach ciał niebieskich* wynosił 1000 egzemplarzy.

### III zestaw pytań

1. Uniwersytet Krakowski został założony w 1364 r. Wszeczną Krakowską ufundował wówczas Kazimierz Wielki, ale po jego śmierci uczelnia zaczęła chylić się ku upadkowi. Powtórnie otworzono uniwersytet w r. 1400 (w ten sposób Władysław Jagiełło wypełniał testament królowej Jadwigi).
2. Przez pierwsze kilka lat po powrocie do kraju z zagranicznych studiów przebywał Kopernik w Lidzbarku (od 1504 do 1510 r.), gdzie był sekretarzem i lekarzem swego wuja, Łukasza Watzenrode.
- 3—4. W r. 1633 Galileusz zmuszony został przez Inkwizycję do odwołania swoich poglądów (zgodnych z teorią heliocentryczną Kopernika na budowę wszechświata) i wyrzeczenia się swoich dzieł oraz prawa głoszenia własnych nauk. Po odczytaniu wyroku Inkwizycji i złożeniu przysięgi o odcięciu się od własnych „błędnych poglądów” klęczący Galileusz nagle wstał, podbił głowę do okna i krzyknął: „*eppur si muove*”.
5. Autorem szkicu biograficznego (1627 r.) był Jan Brożek.
6. Horacy radził, żeby rękopis trzymać przez dziewięć lat — przed puszczeniem go w świat (nie czynić tego zatem pochopnie).

### IV zestaw pytań

1. Dwuwiersz Jana Nepomucena Kamińskiego umieszczono na ścianie rodzinnego domu Kopernika w Toruniu.
2. Rozmowa Kopernika z Wojciechem z Brudzewa mogła się odbyć w Krakowie, na Uniwersytecie, w okresie nauki Kopernika, tj. między r. 1492 a 1494, bo w tym roku ten astronom i matematyk, wyjechał z Krakowa na Litwę (zmarł w 1497 r.).
3. Oddając do druku dzieło Kopernika wydawca opatrzył je przedmową niepodpisaną, tak że wielu uważało ją za własną przedmowę Kopernika. W przedmowie tej Ossiander przedstawia — absolutnie niezgodnie z życzeniem Kopernika — dzieło Kopernika jako niezobowiązującą hipotezę, ułatwiającą obliczenia astronomiczne. Sugeruje zatem, że nie jest to naukowa, w pełni świadomie opracowana teoria, lecz tylko jedna z możliwych hipotez. Kopernik był

tym fałszerstwem oburzony i ciężko tę całą sprawę, o której dowiedział się w 1542 r., przeżył.

4. Kopernik zajmował się w latach dwudziestych XVI w. zagadnieniami ekonomicznymi i sprawą uzdrowienia pieniądza. Nadaje naukowe brzmienie prawu o tym, że gorszy pieniądz ruguje zawsze lepszy pieniądz z obiegu. Sejmy w Piotrkowie wprowadziły — opierając się na zaleceniach Kopernika i jego projekcie reformy walutowej — jednolitą monetę w Polsce i na Litwie.
5. List Wapowskiego napisany 15 X 1535 r.
6. Dzieło Kopernika *O obrotach...* składa się z sześciu ksiąg: Księga pierwsza — zawiera ogólny opis wszechświata (układu słonecznego i „gwiazd stałych”) i zasad obliczeń matematycznych. Księga druga — podaje, za Ptolemeuszem, wykaz gwiazd. Księga trzecia — omawia zagadnienie długości roku i toru obiegu Ziemi. Księga czwarta — omawia ruch Księżyca. Księga piąta i szósta — omawia ruch planet.

#### PYTANIA REZERWOWE

1. Losy rękopisu dzieła Kopernika *O obrotach sfer niebieskich* — od momentu, w którym wyszedł on z rąk autora: Kopernik oddał go swojemu uczniowi Retykowi (który zajmował się jego opublikowaniem). Po śmierci Retyka rękopis był w wielu rękach, by w XVII w. znaleźć się w Pradze (w bibliotece hr. Nostica). W r. 1953 rząd czechosłowacki przekazał go Polsce. Obecnie znajduje się on w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie.
2. Giorgiano da Novara spalono w Bolonii.
3. Miastem sławnym „ongis z powodu swojego handlu, obecnie zaś dzięki swemu wielkiemu synowi a mojemu nauczycielowi” nazwał J. Retyk — Toruń.
4. Pracownia Mikołaja Kopernika mieściła się w wieży przy fromborskiej katedrze.
5. Doradcą trzech kolejnych królów polskich: Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta Starego był Łukacz Watzenrode.
6. Adresatem listu był Joachim Retyk.
7. Autorem powstałego w 1917 r. poematu *Wisła* jest Stefan Żeromski.
8. Żeromski opisał w ten sposób *triquetrum* (trikwetrum).

---

**Za wolność waszą i naszą**

---

**ELIMINACJE****Zadanie 1**

- |                 |             |             |
|-----------------|-------------|-------------|
| 1) 1768 r.      | 10) 1794 r. | 18) 1862 r. |
| 2) 1769 r.      | 11) 1809 r. | 19) 1862 r. |
| 3) 1770 r.      | 12) 1813 r. | 20) 1870 r. |
| 4) 1774 r.      | 13) 1831 r. | 21) 1848 r. |
| 5) 1777 r.      | 14) 1848 r. | 22) 1849 r. |
| 6) 1765 r.      | 15) 1849 r. | 23) 1859 r. |
| 7) 1776 r.      | 16) 1861 r. | 24) 1862 r. |
| 8) 1778—1780 r. | 17) 1861 r. | 25) 1863 r. |
| 9) 1792 r.      |             |             |

**Zadanie 2**

- 1) 1777 r. (przyjazd Pułaskiego do Ameryki Pn.).
- 2) 1782 r. (zdobycie przez Amerykanów Charlestonu).
- 3) 1783 r. (przyjęcie Kościuszki do Towarzystwa Cyncynatów).
- 4) 1792 r. (nadanie Kościuszcze honorowego obywatelstwa Francji).
- 5) 1848 r. (powstanie w Wiedniu).
- 6) 1848 r. (początek rewolucji węgierskiej).
- 7) 1848 r. („Wiosna Ludów” we Włoszech).
- 8) 1849 r. (upadek rewolucji węgierskiej).
- 9) 1850 r. (wyjazd Bema do Aleppo).
- 10) 1860 r. (wyprawa Tysiąca Garibaldiego na Sycylię).
- 11) 1862 r. (projektowany termin powstania).
- 12) 1871 r. (Komuna Paryska).

**CZEŚĆ FINAŁOWA****I. Materiały do „potyczki”**

- |                            |                          |
|----------------------------|--------------------------|
| 1. Komuna Paryska          | 4. Szturm na Savannach   |
| 2. Bitwa pod Szczekocinami | 5. Obrona Aleppo         |
| 3. Komuna Paryska          | 6. Bitwa pod Segesvarem. |

**II. Turniej pytań****Zestaw A**

1. Obrona Gdańska w 1813 r.; Bem otrzymał wtedy Krzyż Legii Honorowej. (Za odpowiedź poprawną można uznać również i tę, w któ-

- rej uczestnik wskaże na czyny Bema podczas wyprawy napoleońskiej w 1812 r.).
- 1784 r.
  - We fragmencie jest mowa o Walerym Wróblewskim.
  - Na przełomie lat 1848/1849.
  - T. Kościuszko stopień generalski (generała brygady) otrzymał w r. 1783 po zakończeniu wojny Ameryki o niepodległość — w uznaniu zasług położonych podczas wojny. J. Bem awansowany został do stopnia generał brygady w sierpniu 1831 r. — za zasługi wojaskowe w powstaniu listopadowym. J. Dąbrowski został generałem 7 IV 1871 r. z jednoczesną nominacją na komendanta Paryża i dowódcę najważniejszego odcinka frontu broniącego się miasta.
  - Józef Bem.
  - J. Dąbrowski urodził się w 1836 r. (13 XI) w Żytomierzu, zmarł z odniesionych ran w r. 1871 (w Paryżu).
  - Autorem listu jest Jarosław Dąbrowski.
  - F. Nullo urodził się w Bergamo. Miasto to położone jest u podnóża Alp, na północ od Mediolanu.
  - Komendantem Legionu polskiego był wówczas Aleksander Fijałkowski.

### Zestaw B

- Kazimierz Wolski był adiutantem Józefa Garibaldiego.
- Imię Jarosława Dąbrowskiego nosi Wojskowa Akademia Techniczna.
- J. Dąbrowski wyjechał do Francji po ucieczce z drogi na katorgę, tj. z Rosji.
- J. Bem urodził się w 1794 r. (14 III) w Tarnowie, zmarł w 1850 r. w Aleppo (obecnie Haleb) w Syrii.
- Są to słowa Ludwika Kossutha, wodza rewolucji węgierskiej 1848 r.
- Zwłoki T. Kościuszki sprowadzono i złożono na Wawelu w 1818 r. (26 czerwca).
- Bitwa pod Ostrołęką.
- Śmierć Petöfiiego nastąpiła w 1849 r.
- Zamach na Lüdersa miał miejsce w 1862 r. Akcją terrorystyczną w Warszawie kierował wówczas Jarosław Dąbrowski.
- Pseudonim J. Dąbrowskiego — „Łokietek”.

### Zestaw C

- K. Pułaski wyjechał z Polski w 1772 r.
- T. Kościuszko zasłynął podczas bitwy pod Dubienką (wojna w obronie Konstytucji 3 maja).
- Kazimierz Pułaski zmarł w Ameryce Pn. (pod Savannah), Tadeusz

Kościuszek w Solurze w Szwajcarii, Józef Bem w Aleppo w Turcji, Jarosław Dąbrowski w Paryżu, Franciszek Nullo pod Krzykawką koło Olkusza.

4. Wspomnienia Żeromskiego dotyczą Macieja Bezkishina.
5. K. Pułaski urodził się w r. 1747 (4 marca) w Winiarach k. Warszawy, zmarł w 1779 r. (pod Savannah).
6. Dowódcą artylerii podczas rewolucji wiedeńskiej był płk Edward Jełowicki.
7. Słowa Bema na łożu śmierci w Aleppo.
8. Autorem tych prac jest J. Dąbrowski.
9. Adam Ostrowski tak wyjaśnia to zagadnienie:  
„W planach Komitetu Centralnego, a potem Rządu Narodowego zabór austriacki miał stanowić rezerwuar zasilający powstanie ludźmi, bronią i pieniędzmi. Co więcej, przywódcom powstania zależało na neutralności Austrii także dlatego, że od pierwszej chwili bardziej niż na sukces militarny liczyli na pomoc dyplomatyczną Francji, Anglii i właśnie Austrii. Rachuby te okazały się wprawdzie potem nierealne, a w miarę upływu czasu Austria zajmowała wobec powstania coraz bardziej wrogie stanowisko, ale w pierwszych miesiącach Rząd Narodowy pragnął uniknąć wszystkiego, co mogłoby taką interwencję dyplomatyczną utrudnić. Dlatego bynajmniej nie zabiegał o poparcie ze strony postępowych demokratów innych krajów, a nawet odrzucał oferty konkretnej pomocy, nie chcąc nadać powstaniu charakteru rewolucyjnego. Już w marcu odrzucono więc propozycję Kossutha, który był skłonny zorganizować pięciotysięczny legion węgierski, a wkrótce potem dano do zrozumienia wysłannikowi Garibaldiemu, majorowi Scarpie, że także pomoc Włochów byłaby dla Polaków niewygodna.”
10. Ostatnia odezwa Jarosława Dąbrowskiego pochodzi z maja (21) 1871 r. (23 maja Dąbrowski umiera).

#### Zestaw D

1. We fragmencie opisana jest śmierć Jarosława Dąbrowskiego.
2. J. Bem w r. 1849 przyjął islam po to, by zyskać prawo obywatelstwa w Turcji i tym samym zyskać możliwość czynnego życia politycznego, m. in. utworzenia legionu polskiego. Sam tak o tym powiedział: „Ja, moi panowie, nie ze strachu przyjąłem wiarę nową. Skłoniła mnie do tego kroku nadzieja, że w ten sposób będę mógł walczyć z nieprzyjacielem mej ojczyzny”.
3. Dowódcami poszczególnych armii Komuny byli: I Armii — gen. J. Dąbrowski, II Armii — gen. La Cecilia, III Armii — gen. W. Wróblewski.

4. Członkowie podziemnej organizacji rosyjskich rewolucjonistów „Ziemia i wola”.
5. Generałem, któremu proponowano dowództwo Komuny, był W. Wróblewski.
6. Opis dotyczy wyprawy Garibaldiego na Sycylię w r. 1860, wyprawy, która poruszyła całą postępową opinię publiczną ówczesnej Europy i stała się ważnym wydarzeniem w procesie zjednoczenia Włoch.
7. Generałem tym, walczącym pod sztandarami Włoch, był Wojciech Chrzanowski.
8. Są to poglądy Adama Mickiewicza.
9. Legion polski walczył w Rzymie w 1849 r. (dowodził nim F. Fijałkowski).
10. Meldunek ten pisze J. Dąbrowski w 1871 r. (19 kwietnia).

#### Zestaw E

1. Na czele legionu stał wówczas jego twórca, Adam Mickiewicz.
2. Autorem listu do matki F. Nullo jest Józef Garibaldi.
3. Autorem odezwy jest J. Dąbrowski.
4. Gen. Aleksander Lüders, później namiestnik carski w Królestwie Polskim. Na niego to dokonał zamachu Andrzej Potiebnia.
5. Maj 1832 r.
6. O Bemie w 1849 r.
7. Aleksander Petöfi.
8. Żołnierze legionu polskiego, powstałego w Siedmiogrodzie. Legion nie złożył broni i przebił się do Turcji.
9. Kościuszko wyjechał z Ameryki na wiadomość o utworzeniu we Włoszech legionów Dąbrowskiego.
10. Polakiem wymienionym we *Wspomnieniach* Garibaldiego jest Aleksander Izensmid-Milbitz.

#### Zestaw F

1. Bem zdążył do Siedmiogrodu, by walczyć o wyzwolenie tej krainy z jarzma austriackiego.
2. Opis dotyczy J. Dąbrowskiego i W. Wróblewskiego.
3. Autorem jest Aleksander Petöfi, poeta węgierski, uczestnik rewolucji węgierskiej. Wiersz powstał w czasie rewolucji.
4. Wielkie talenty dowódcze objawił K. Pułaski podczas kampanii ukraińskiej konfederacji barskiej (marzec—czerwiec 1768 r.).
5. Apel ten ogłosił w 1863 r. Józef Garibaldi.
6. Grób F. Nullo znajduje się w Olkuszu.
7. Kontakty z J. Garibaldim utrzymywali: F. Nullo, walczący u jego

- boku o zjednoczenie Włoch i Jarosław Dąbrowski — mianowany przez J. Garibaldię dowódcą legionu polskiego we Francji w 1871 r.
8. W r. 1862 J. Dąbrowski był komendantem (naczelnikiem) wojskowym Warszawy (jako członek tajnego Komitetu Miejskiego a później przewodniczący Wydziału Wojskowego w Centralnym Komitecie Wojskowym), a w r. 1871, podczas Komuny, komendantem miasta w Paryżu.
  9. Artykuł, opublikowany 22 czerwca 1865 r., poświęcony jest Jarosławowi Dąbrowskiemu.
  10. Józef Hauke (Bosak) zginął pod Dijon w r. 1871 (21 stycznia), walcząc w obronie Francji, jako dowódca I brygady w armii wogeskiej Garibaldię.

### III. Materiały do drugiej części finału

Autorami listów są:

- 1—2. Tadeusz Kościuszko
3. Jarosław Dąbrowski (do żony Pelagii)
4. Jarosław Dąbrowski
5. Francesco Nullo
6. Angela Nullo (matka Francesca, do Józefa Garibaldię)
7. Teofil Dąbrowski (brat Jarosława, do Józefa Ignacego Kraszewskiego).

### Zadanie dodatkowe

Bohaterami przedstawionymi w cytowanych utworach są:

- |                  |                   |
|------------------|-------------------|
| 1. T. Kościuszko | 5. M. Bezkiszin   |
| 2. J. Bem        | 6. M. Podhaluzin  |
| 3. J. Dąbrowski  | 7. J. Hauke-Bosak |
| 4. F. Nullo      | 8. W. Wróblewski. |

---

6a

### Tadeusz Kościuszko w historii i tradycji

---

#### ELIMINACJE WSTĘPNE

1. Przysięgę narodowi na Krakowskim Rynku złożył Kościuszko 24 marca.



2. T. Kościuszko przebywał w latach:
  - a) 1777 — w Ameryce,
  - b) 1785 — w Polsce (w Siechnowiczach),
  - c) 1795 — w Rosji (niewola),
  - d) 1799 — w Paryżu.
3. Drugi pobyt Kościuszki w Ameryce trwał niecały rok.
4. Z niewoli zwolnił Kościuszkę car Paweł I.
5. Adiutantem i przyjacielem T. Kościuszki był Julian Ursyn Niemcewicz.
6. Z wymienionych prac spod pióra Kościuszki wyszły tylko *Obroty artylerii konnej*.
7. T. Kościuszko ukończył w kraju Korpus Kadetów (Szkolę Rycerską) w Warszawie.
8. Po raz pierwszy z carem Aleksandrem I spotkał się Kościuszko w Paryżu.
9. Połaniec położony jest w woj. kieleckim (między Krakowem a Sandomierzem).
10. W Ameryce pierwszy zjawiał się Kościuszko (rok przed Pułaskim).
11. Kosa stała się symbolem walki ludu o niepodległość od dnia zwycięstwa pod Raclawicami (4 kwiecień 1794).
12. Cykl obrazów historycznych Jana Matejki zamyka obraz *Kościuszko pod Raclawicami*.
13. Autorką wiersza *Uniwersał połaniecki* jest Maria Konopnicka.
14. Kolejność wydarzeń:
  - insurekcja warszawska,
  - insurekcja wileńska,
  - wydanie uniwersału połanieckiego,
  - bitwa pod Szczekocinami,
  - wybuch powstania w Wielkopolsce.
15. Pismo z prośbą o dymisję wysłał T. Kościuszko w r. 1792 do króla Stanisława Augusta.
16. Cytat pochodzi z *Uniwersału połanieckiego*.

## I CZĘŚĆ FINAŁU

### Fragmenty

1. Fragment powieści St. W. Reymonta.
2. i 3. Raporty Tadeusza Kościuszki Narodowi Polskiemu o zwycięstwie pod Raclawicami i bitwie pod Szczekocinami.
4. Bitwa pod Maciejowicami.
5. List do żołnierzy-legionistów Dąbrowskiego we Włoszech.

## Turniej pytań

### Zestaw pytań A — Kalendarium kościuszkowskie

1. 18 grudnia 1765 — wstąpienie do Korpusu Kadetów.
2. 18 lipca 1792 — bitwa pod Dubienką.
3. Krzyż Virtuti Militari otrzymuje Kościuszko w r. 1792, tj. w roku ustanowienia tego orderu.
4. 23 marca 1794 — przybywa z Brzeska do Krakowa.
5. 4 kwietnia 1794 — dowodzi w bitwie pod Raclawicami.
6. 10 października 1794 — dostaje się do niewoli.
7. 17 października 1799 — Kościuszkę odwiedza Napoleon Bonaparte.
8. 15 października 1817 — umiera w miejscowości Solura w Szwajcarii.

### Zestaw pytań B — Z kościuszkowskich tradycji

1. Oddziały nazwane imieniem Tadeusza Kościuszki to:  
Pierwsza Dywizja Piechoty (1943 r.) i 303 dywizjon lotnictwa myśliwskiego (1940 r.).
2. Sypanie Kopca Kościuszki w Krakowie rozpoczęto w r. 1820, zakończono w r. 1823.
3. Imieniem Kościuszki nazwano w St. Zjednoczonych Akademię w West Point. W okresie wojny o niepodległość, w latach 1778—1780 Kościuszko fortyfikował — przygotowując do obrony przed Anglikami — twierdzę West Point. Okres pobytu w Stanach Zjednoczonych: 1776—1784.
4. Siedziba Korpusu Kadetów mieściła się w Pałacu Kazimierzowskim; obecnie w tym gmachu mieści się rektorat Uniwersytetu Warszawskiego. Komendantem Szkoły Rycerskiej był książę Adam Kazimierz Czartoryski.
5. Sarkofag Kościuszki znajduje się w grobach królewskich na Wawelu. Zwłoki Naczelnika złożono tam w r. 1818.
6. Hugo Kollątaj nie brał udziału w bitwie pod Raclawicami, ale Matejko umieścił go na swym obrazie dla poszerzenia wizji historycznej tego wydarzenia, niejako symbolicznie — jako człowieka mocno związanego z wydarzeniami kościuszkowskiej insurekcji.
7. W r. 1794 w urzędowej gazecie pruskiej zamieszczono informację, jakoby Naczelnik padając ranny z konia wykrzyknął „Finis Poloniae” — jako prawdziwą. Był to pruski chwyt polityczny.
8. Transatlantyk „Kościuszko” w latach 1939—1941 pełnił służbę w Wielkiej Brytanii — jako okręt-baza ORP „Gdynia”, później jako transportowiec wojskowy.

### Zestaw pytań C — Kalendarium kościuszkowskie

1. 20 grudnia 1766 — otrzymuje w Korpusie Kadetów patent oficerski.
2. 12 października 1789 — otrzymuje nominację na stopień generała-majora.
3. 30 lipca 1792 — podaje się do dymisji.
4. 24 marca 1794 — składa przysięgę na Rynku Krakowskim.
5. 7 maja 1794 — wydaje uniwersał połaniecki.
6. 6 czerwca 1794 — dowodzi w bitwie pod Szczekocinami.
7. 18 sierpnia 1797 — przybywa do Filadelfii.
8. 2 kwietnia 1816 — sporządza testament.

### Zestaw pytań D — Tadeusz Kościuszko w sztuce i literaturze

1. Tytuł pamiętnika J. U. Niemcewicza: *Pamiętniki czasów moich* (wydany w 1848 r.).
2. Autorem *Pieśni Legionów Polskich* był Józef Wybicki. Powstała ona w 1797 r.
3. *Polonez Kościuszkowski* Rajnolda Suchodolskiego powstał w okresie powstania listopadowego.
4. Tytuł poematu Teofila Lenartowicza: *Bitwa pod Raclawicami*.
5. Tytuły poszczególnych tomów trylogii W. Reymonta: *Ostatni Sejm Rzeczypospolitej* (1913), *Nil desperandum* (1916), *Insurekcja* (1918).
6. Autorem *Dzienników* jest Stefan Żeromski. Pisał je w latach 1882—1891.
7. Dwaj główni autorzy *Panoramy Raclawickiej* to J. Styka i W. Kosak. Panorama zostanie udostępniona publiczności we Wrocławiu.
8. Pomnik w Krakowie przedstawia T. Kościuszkę na koniu. Ręka wyciągnięta w geście pozdrowienia. Projektował Leonard Marconi.

## II CZĘŚĆ FINAŁU

### I zestaw pytań

1. Dowódcą T. Kościuszki w okresie wojny w obronie Konstytucji był ks. Józef Poniatowski.
2. Wszyscy wymienieni, tj. J. H. Dąbrowski, K. Kniaziewicz, J. Poniatowski i J. Zajączek — brali udział w insurekcji kościuszkowskiej.
3. Wojskami rosyjskimi pod Raclawicami dowodził gen. A. P. Tormasow.
4. Dubienka położona jest w woj. lubelskim a Raclawice w woj. krakowskim.
5. Oddział kosynierów, prowadzony osobiście przez Kościuszkę do ataku pod Raclawicami, liczył 320 ludzi.

6. Na chorągwi kościuszkowskiego oddziału kosynierów umieszczony był napis „Żywią y bronią”.

## II zestaw pytań

1. Obronę i bitwę pod Dubienką prowadził Kościuszko w oparciu o rzekę Bug.
2. Insurekcja warszawska wybuchła w kwietniu 1794 r.
3. T. Kościuszko odmówił współpracy z Napoleonem, ponieważ cesarz nie chciał dać żadnej wiążącej deklaracji w sprawie polskiej.
4. Urna z sercem T. Kościuszki znajdowała się od r. 1927 do 1939 na Zamku w Warszawie. Podczas wojny cenną pamiątkę narodową ukryto w podziemiach katedry warszawskiej. Obecnie urna z sercem Naczelnika znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie.
5. Szczekociny położone są w woj. kieleckim, a Maciejowice w woj. warszawskim.
6. Autorem broszury był Józef Pawlikowski, sekretarz Kościuszki. Broszura *Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość?* napisana została przez niego z inicjatywy Kościuszki i zawiera wiele sądów i myśli samego Kościuszki.

---

## DLA CIEBIE, OJCZYŻNO

---

### ELIMINACJE

#### Zadanie 1

1. Załoga Westerplatte liczyła 182 ludzi.
2. Przeciwuderzenie pod Kutnem wykonały i wzięły udział w bitwie nad Bzurą armie „Pomorze” i „Poznań”.
3. Najdłużej walcząca grupa operacyjna to grupa „Polesie”.
4. We wrześniu w Polsce Niemcy zaangażowali 80% swoich sił lądowych.
5. We wrześniu 1939 r. Niemcy stracili 30% parku czołgowego i 32% samolotów.
6. Armia Polska we Francji w r. 1940 liczyła 80 000 żołnierzy.

7. Polskie niszczyciele walczące na Atlantyku: „Grom”, Błyskawica” i „Burza”.
8. W 1939 r. przeszły na Zachód okręty podwodne: „Wilk” i „Orzeł”.
9. W szturmie Narwiku brała udział Polska Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich.
10. Dwie polskie dywizje walczące na obu skrzydłach linii Maginota: 1 Dywizja Grenadierów Wielkopolskich i 1 Dywizja Strzelców Piechoty.
11. 24 czerwca oddziały polskie przeszły do Szwajcarii.
12. W bitwie o Anglię brało udział 139 polskich pilotów myśliwskich.
13. 15 września 1940 r. 26 zestrzeleń przyznano Polakom. Stanowiło to blisko 50% wszystkich zestrzeleń.
14. W obronie Tobruku brała udział Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich.
15. Polacy stanowili ponad 30% stanu obrońców Tobruku.

## Zadanie 2

1. Pierwszym oddziałem partyzanckim działającym do 1940 r. w Górach Świętokrzyskich był oddział mjr „Hubala”.
2. Zamachy Gwardii Ludowej na „Café Club” i „Mitropę” miały miejsce w 1942 r.
3. Partyzanci Gwardii i Armii Ludowej wykoleili ok. 550 pociągów.
4. W r. 1944 hitlerowcy zmuszeni byli do utrzymywania na terenie Polski — dla przeciwdziałania ruchowi oporu — sił równoważnych 50 dywizjom liniowym.
5. Akcja dywersyjna „Wieniec” skierowana była przeciwko transportowi kolejowemu Niemców w węźle warszawskim.
6. W bitwie pod Lenino wzięły udział polskie jednostki: 1 DP im. T. Kościuszki i 1 Pułk Czołgów im. Bohaterów Westerplatte.
7. W styczniu 1944 r. na front włoski przybył Drugi Korpus Polski.
8. 1 sierpnia 1944 r. w Normandii wylądowała 1 Dywizja Pancerna.
9. Siły partyzanckie AL rozwinęły się latem 1944 r. w 16 brygad.
10. Do walki w powstaniu warszawskim w dniu jego wybuchu stanęło 20 tysięcy osób.
11. Desanty na Żoliborzu, Powiślu i Czerniakowie wysłane zostały z 2 i 3 dywizji piechoty 1 AWP.
12. Mianem słynnego „korka zamykającego butlę, w której siedzą niemieckie oddziały” pod Falaise nazwano polską 1 Dywizję Pancerną.
13. Ofensywa styczniowa ruszyła 12 stycznia 1945 r.
14. W ofensywie styczniowej wzięło udział 90 tys. polskich żołnierzy.
15. 10 korpus SS zniszczony został pod Świdwinem.

16. Saperzy, którzy wbili słup graniczny nad Odrą, pod Czelinem pochodzili z 6 zmotoryzowanego batalionu pontonowo-mostowego.
17. Żołnierze 1 AWP przekroczyli Nysę 16 kwietnia.
18. W Berlinie walczyły następujące polskie jednostki: 1 DP im. Tadeusza Kościuszki, 2 Brygada Art. Haubic, 1 Brygada Moździerzy i 6 batalion pontonowo-mostowy.

### Zadanie 3

Niżej wymienione miejscowości położone są w województwach:

- |                           |                                   |
|---------------------------|-----------------------------------|
| 1. Chotcza — kieleckie    | 7. Kampinos — warszawskie         |
| 2. Sztutowo — gdańskie    | 8. Jasło — rzeszowskie            |
| 3. Rzeczyca — lubelskie   | 9. Piotrków Trybunalski — łódzkie |
| 4. Brzeszcze — krakowskie | 10. Zamość — lubelskie            |
| 5. Tuskowy — gdańskie     | 11. Pogonów — lubelskie           |
| 6. Kłeko — poznańskie     | 12. Huta Turobińska — lubelskie   |

### TURNIEJ PYTAŃ

#### Zestaw pytań A

1. Dowódcą pierwszego batalionu GL był Jan Hołod — „Kirpiczny”.
2. Oddział Gwardii Ludowej dowodzony przez „Janusza”, atakując posterunek żandarmerii w Ostrowie, doprowadził do tego, że niemiecka załoga opuściła miasto i aż do lipca 1944 r. nie miało ono stałej załogi niemieckiej.
3. Krzyż Grunwaldu jest orderem wojennym, ustanowionym w 1944 r. (1 stycznia).
4. Pierwsze założycielskie zebranie PPR odbyło się 5 stycznia 1942 r.
5. Miejsca bitew pod Wojdą, Zaborecznem, Różą i Lisowcami położone są na Zamojszczyźnie.
6. Wieś Tuskowy położona jest w pow. kościerskim.
7. Konferencja odbyła się w Gorlicach.
8. Warszawa została odznaczona orderem Virtuti Militari w r. 1940 za bohaterską obronę we wrześniu 1939 r.

#### Zestaw pytań B

1. Oddziały desantowe na Czerniakowie pochodziły z 3 DP im. Romualda Traugutta.
2. Uchwała o odbudowie Warszawy jako stolicy Polski podjęta została 3 stycznia 1945 r.
3. Pierwszy podjął działalność po wojnie Uniwersytet im. M. Skłodowskiej-Curie w Lublinie (październik 1944 r.).

4. Organizacja „Młot i Sierp”, jednostka GL im. Ziemi Kieleckiej oraz oddział GL im. Dionizego Czachowskiego działały w Chotczy w woj. kieleckim.
5. Ostatnia reduta obrony w Gdyni padła 19 września.
6. W wyzwoleniu Gdyni i Gdańska brały udział wojska 2 Frontu Białoruskiego.
7. Miastem odznaczonym Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy jest Grudziądz.
8. We fragmencie mowa o Bydgoszczy.

### Zestaw pytań C

1. Praga wyzwolona została w nocy z 14 na 15 września 1944 r.
2. Łódź została wyzwolona w styczniu (19).
3. Członkowie podziemnej organizacji spowodowali w 1943 r. wzniecenie pożaru na statku „Deutschland”.
4. Za największą bitwę partyzancką stoczoną w czasie okupacji na Lubelszczyźnie uznać należy bitwę w lasach lipskich, janowskich i w Puszczy Solskiej.
5. Komitet Okręgowy PPR i Okręg GL Nr 5 Obwodu Lubelskiego PPR i GL mieściły się we wsi Rzeczyca.
6. Wólka Bodzechowska znajduje się w powiecie opatowskim (woj. kieleckie).
7. Bazą zaopatrzenia i uzupełnień dla powstańczej Warszawy był Kampinos.
8. Dowódcą Lądowej Obrony Wybrzeża w 1939 r. był płk Stanisław Dąbek.

### Zestaw pytań D

1. W cytowanym fragmencie *Barw walki* opisany jest bój pod Rąblowem.
2. Powstanie warszawskie trwało 63 dni, od 1 sierpnia do 2 października.
3. R. Rostowicz „Murzyn” był dowódcą garnizonu GL w Lublinie.
4. W cytowanym fragmencie mowa jest o Chotczy.
5. Gdynia została wyzwolona 28 marca.
6. Najcięższy obóz koncentracyjny mieścił się w Sztutthofie.
7. Bydgoszcz wyzwolona została w styczniu (walki od 23 do 27).
8. Zamachy na dowódcę SS i policji GG Krügera i jego zastępcę Koppego zorganizowane zostały w Krakowie.

**Zestaw pytań E**

1. Opisany w cytowanym fragmencie *Barw walki* mord dokonany przez bandę NSZ miał miejsce pod Borowem.
2. Akcje odwetowe GL, m. in. na „Café Club” wykonane zostały 24 października 1942 r.
3. Zamachu na Kutscherę dokonano 1 lutego 1944 r.
4. W r. 1944 o wyzwolenie Lublina walczyły następujące jednostki radzieckie: 51 Brygada Pancerna, 121 pułk artylerii pancernej i 8 Korpus Pancerny.
5. W r. 1942 Nadwiślański Komitet Dzielnicowy PPR powołano w Chotczy.
6. Oddziały „Sępa”, „Juhasa”, „Kmicica”, „Zawiszy” i „Zygfryda” działały na terenie powiatu Nowy Sącz.
7. Krzyż Grunwaldu ma kształt równoramiennego krzyża, w którego środku znajduje się tarcza przedstawiająca na stronie licowej dwa miecze, a na stronie odwrotnej napis „1410 KG 1944”.
8. Robotnicze formacje Czerwonych Kosynierów powstały w Gdyni.

**Zestaw pytań F**

1. „Prawdziwą kolebką ruchu partyzanckiego” nazywa M. Moczar Lubelszczyznę.
2. Pierwsza w Polsce konspiracyjna Wojewódzka Rada Narodowa powstała w Ostrowie Lubelskim.
3. Order Virtuti Militari ustanowiony został przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1792 r.
4. Na jednej stronie orderu Virtuti Militari znajduje się napis „Virtuti Militari” na drugiej „Honor i Ojczyzna” oraz data „1792”.
5. Katowice zostały odznaczone Orderem Sztandaru Pracy I kl. za wybitne zasługi w walce o utrzymanie polskości ziemi śląskiej, za zasługi w rewolucyjnym ruchu robotniczym, za wkład w budownictwo socjalistyczne Polski Ludowej.
6. Oddział „Małego Franka” wyruszył w pole 10 maja 1942 r.
7. Miastem o takich pięknych tradycjach rewolucyjnych jest Zamość.
8. W Lublinie przechowany został obraz Jana Matejki *Bitwa pod Grunwaldem*.

**ZAMKNIĘCIE QUIZU****I seria pytań**

1. «Chodakami» nazywali gwardziści łączniczki (łączników) organizacji, pieszo na ogół przemierzających z meldunkami rozległe tereny.
2. Napis na Krzyżu Wielkim Orderu Odrodzenia Polski: „Polonia Restituta” (Polska Odrodzona).



3. Gdańsk wyzwolony został 30 marca (oddziały 1 Brygady Pancерnej WP im. Bohaterów Westerplatte).

### II seria pytań

1. Autor *Barw walki* przybył do Ostrowca w 1944 r. — jako dowódca Kieleckiego Obwodu Armii Ludowej.
2. 3 województwa odznaczone Orderem Budowniczych Polski Ludowej: krakowskie, poznańskie i katowickie.
3. Powstanie wielkopolskie wybuchło w grudniu 1918 r.

### III seria pytań

1. Dowódca I Batalionu Gwardii Ludowej Jan Hołod — „Kirpiczny” zginął w potyczce pod Kolechowicami, dokąd przedostał się uciekając z zasadzki w Ostrowcu.
2. Gniezno — miasto odznaczone za wytrwałą tysięcletnią walkę z naporem germańskim Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski wyzwolone zostało w styczniu przez jednostki Armii Radzieckiej.
3. W województwie warszawskim, poza Warszawą, dwie jeszcze miejscowości otrzymały odznaczenia państwowe: Order Sztandaru I kl. za zasługi w ruchu robotniczym, za wkład w budownictwo socjalistyczne i Krzyż Grunwaldu III klasy („w hołdzie bojownikom o wolność i demokrację”) — Płock i Kampinos.

### Fragmęnty

W poszczęgólnych opisach przedstawione są:

1. Bój pod Rąblowem.
2. Zrzut broni dla partyzantów.
3. Jan Hołod — „Kirpiczny”.

---

## Żołnierski los — bitewne drogi

---

### CZĘŚĆ I

#### Zadanie 1

1. Obrona Warszawy — 9 września 1939 r.
2. Bój pod Wizną — 9 września 1939 r.

3. Bitwa o Anglię — październik 1940 r.
4. Bitwa pod Lenino — 12 października 1943 r.
5. Bitwa pod Rąblowem — 14 maja 1944 r.
6. Walki w lasach janowskich i lipskich — 10—14 czerwca 1944 r.
7. Bitwa pod Studziankami — 14 sierpnia 1944 r.
8. Walki o Pragę — 14 września 1944 r.
9. Bitwa pod Gruszką — 30 września 1944 r.
10. Zdobycie warszawskiej Cytadeli — 17 stycznia 1945 r.
11. Walki o przełamanie głównej pozycji Wału Pomorskiego — 5 lutego 1945 r.
12. Walki o Kołobrzeg — 11 marca 1945 r.
13. Wyzwolenie Gdańska — 28 marca 1945 r.
14. Forsowanie Nysy — 16 kwietnia 1945 r.
15. Forsowanie Odry — 16 kwietnia 1945 r.
16. Walki w Berlinie — 1 maja 1945 r.

### Zadanie 2

1. Tak witał w lipcu 1940 r. min. A. Eden polskich żołnierzy, którzy przybyli do W. Brytanii.
2. Rozkaz wydał Wódz Naczelny gen. dyw. Wł. Sikorski. Rozkaz ten był skierowany do żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich przed wyruszeniem brygady do Norwegii.
3. Są to słowa gen. W. Sikorskiego wypowiedziane w 1940 r. w Anglii.
4. Autorką listu jest Irena Tomasiak, członek PPR i GL, rozstrzelana wraz z siostrą przez hitlerowców (*Barwy walki*).
5. Komunikat rządu radzieckiego o powstaniu 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki ukazał się 8 maja 1943 r.
6. Dowódca 8 Armii Gwardii gen. Wasyl Czujkow o postawie czołgistów 1 Brygady Pancерnej im. Bohaterów Westerplatte w czasie walk na przyczółku warecko-magnuszewskim.
7. Jest to rozkaz dowódcy 1 Armii WP i dotyczy walk o Pragę.
8. Rozkaz wydany w lutym (dotyczył działań w dniu 6 lutego).
9. Rozkaz ten dotyczy bitwy o Pragę.
10. Płk N. Prokopiuk ocenia tak 1 Brygadę AL im. Ziemi Lubelskiej.
11. Dowódca 4 Dywizji Piechoty gen. Bolesław Kieniewicz — rozkaz przełamania głównej pozycji Wału Pomorskiego.
12. Naczelnym Dowódcą WP gen. Michał Żymierski — w związku z forsowaniem Nysy przez 2 Armię WP.
13. Fragment opisu wstępnych działań pod Narwikiem — 1940 r.
14. Opis przedstawia sukcesy polskie w jednym dniu bitwy o Anglię.
15. Obrona wybrzeża — wrzesień 1939 r.
16. Bitwa pod Kockiem — październik 1939 r.

**CZĘŚĆ II****Zestaw pytań A**

1. Dowódcą II Obwodu AL w maju 1944 r. był ppłk Mieczysław Moczar.
2. Celem operacji „Burza majowa” było rozgromienie lubelskiego zgrupowania partyzanckiego.
3. Rąblów położony jest w powiecie puławskim.
4. 23 czerwca 1944 r. dowódcą II Obwodu AL został Grzegorz Korczyński.
5. Operacją „Sturmwind I” objęte zostały północno-zachodnie tereny lasu biłgorajskiego (lasy lipskie i janowskie).
6. Walki o Porytowe Wzgórze miały miejsce w czerwcu 1944 r. w czasie bitwy w Puszczy Solskiej.
7. Wymienione wsie położone są w bezpośredniej bliskości lasów parczewskich na Lubelszczyźnie.
8. Na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. istniała Republika Pińczowska, a w niej polska władza ludowa. Był to po lewej stronie Wisły jedyny wyzwolony spod władzy okupanta (przez partyzantów) skrawek kraju.
9. Ten meldunek z 29 września to zapowiedź bitwy pod Gruszką.
10. Republika Pińczowska powstała 24 lipca 1944 r.

**Zestaw pytań B**

1. 1 AWP w dniu 29 kwietnia 1945 r. włączona została w skład 1 Frontu Białoruskiego.
2. Forsowanie Wisły jednostki 1 AWP prowadziły w rejonie Dęblin-Puławy.
3. Kierunek uderzenia zmieniony został (zamiast na Siedlce — na Lublin) w związku z powołaniem przez Krajową Radę Narodową Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.
4. Studzianki leżą na skraju (północnym) Puszczy Kozienieckiej.
5. Studzianki były zdobywane siedmiokrotnie.
6. Zadania te (na głównym kierunku uderzenie na Wawer i Pragę) wyznaczono 1 DP im. T. Kościuszki.
7. Wyzwolenie Pragi nastąpiło 15 września.
8. 1 Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte weszła do walki 9 sierpnia.
9. Opisany jest w tym fragmencie (Z. Żalusi: *Czterdziesty czwarty*) początek przeprawy żołnierzy 3 DP na pomoc powstaniu warszawskiemu.
10. Jest to dyrektywa dotycząca działań na kierunku warszawskim —

wydana przez dowódcę 1 Frontu Białoruskiego dla 1 Armii Wojska Polskiego.

### Zestaw pytań C

1. 1 AWP w okresie walk na Wale Pomorskim dowodził gen. Stanisław Popławski.
2. Wał Pomorski na północy opierał się o wzniesienia Pojezierza Pomorskiego, a na południu o Noteć.
3. Pierwsze walki awangardowe 1 AWP, po podejściu do pasa przesłaniania Wału Pomorskiego, miały miejsce w ostatnich dniach stycznia.
4. Walki na Wale Pomorskim prowadziła 1 AWP w ramach 1 Frontu Białoruskiego.
5. Początek walk o Kołobrzeg przypada na pierwsze dni marca.
6. Jest to opis rejonu jeziora Dobrze — tędy nacierały jednostki 1 AWP.
7. Propozycja poddania Kołobrzegu w dniu 14 marca została przez hitlerowców odrzucona.
8. We fragmencie opisany jest 18 marca, dzień zdobycia Kołobrzegu.
9. Były to przygotowania do wyzwolenia Gdyni.
10. Ostatnim szansem hitlerowskiej obrony w rejonie Gdyni była Kępa Oksywska.

### Zestaw pytań D

1. W szturmie Berlina wzięła udział 1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki.
2. 2 AWP 16 kwietnia rozpoczęła natarcie w kierunku Budziszyna — przełamując niemiecką obronę na tzw. Bramie Łużyckiej.
3. W operacji berlińskiej uczestniczyły: 1 Front Białoruski i 1 Front Ukraiński.
4. Są to efekty działań 1 DP w Berlinie.
5. Polska flaga na Kolumnie Zwycięstwa w Berlinie zawisła 2 maja.
6. 8 i 9 dywizja piechoty oraz 1 korpus pancerny otrzymały nazwę Drezdeńskich.
7. W skład 1 AWP wchodziło 5 dywizji piechoty (i wiele innych jednostek).
8. Działania 2 AWP miały na celu osłanianie sił 1 Frontu Ukraińskiego nacierających na Berlin od przeciwuderzeń niemieckich z południa.
9. 1 DP wyszła do szturm Berlina 30 kwietnia.
10. Przeciwno natarciu 2 AWP skierowane zostały jednostki 4 armii pancerniej.



Wieczory literackie  
i muzyczne



---

# MIKOŁAJ KOPERNIK

## Wieczór literacki

---

Do przygotowania „Wieczoru” wykorzystane zostały fragmenty utworów:

Hermana Kestena — *Kopernik i jego czasy*,

Stefana Żeromskiego — *Wiatr od morza*,

Jerzego Kiersta — *Poemat o Koperniku*,

oraz opinie polskich historyków (z tomu szkiców monograficznych — *Mikołaj Kopernik*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967 r.).

Ponadto przytoczono fragmenty wierszy Ludwika Osińskiego, Michała Łomonosowa i Jana Nepomucena Kamińskiego.

Wieczór winien być odtworzony przez narratorka i czterech recytatorów:

recytator I — teksty listów i dzieł Mikołaja Kopernika,

recytator II — (może być kobieta) — fragmenty poetyckie,

recytator III i IV — fragmenty prac Żeromskiego, Kestena i in.

Materiał został dobrany tak, by uwypuklić najważniejsze momenty życia Mikołaja Kopernika, przedstawić jego dzieło, ze zwróceniem uwagi na jego doniosłość dla nauki, przełomowe znaczenie światopoglądowe.

### Recytator II

Polskie wydało go plemię.

Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię.

### Recytator III

„Mikołaj Kopernik, który zbuntował się przeciwko trwającemu dwa tysiące lat nabożnemu nonsensowi, jako najbardziej niebezpieczny, bo utajony odstępca od chrześcijańskiego Kościoła — ten «syn marnotrawny» był oczywiście jak nikt inny prawdziwym dzieckiem swojej epoki.

A epoka ta, jak zresztą wszystkie epoki, miała iście Janusowe oblicze. Stulecie humanistów było również stuleciem astrologów! Epoka reformatorów, była również epoką wielkich inkwizytorów! Nieustraszeni odkrywcy wyruszeni świat na przekór wrogim żywiołom, a pozbawieni skrupułów mistrzowie życia deptali wszelkie dobre obyczaje. Była to epoka, kiedy wynaleziono druk i kamień mądrości, posługiwano się kompasem i korzeniem alrauny, drukarz wywoływał duchy zmarłych, żeglarz trudnił się alchemią...



Były to czasy Odrodzenia, wiek Reformacji!

Obok Kopernika, który był jedynym widzącym — miliony zabo-  
bonnych chrześcijan i mnóstwo uczonych scholastyków robi wrażenie  
ślepców. (...)

Ale współcześni mu ludzie nie znali nawet jego imienia. Wiedziało  
o nim zaledwie kilku kanoników, kilkuset chłopów i mieszczan, jego  
biskup, biskup sąsiedniej diecezji oraz władca małego sąsiedniego pań-  
stewka, a poza tym jeszcze kilku twórców kalendarzy, matematyków  
i astronomów, kardynał w Rzymie, papież i kilkuset oświeconych ludzi,  
którzy zresztą przeważnie drwili z Kopernika, tak jak Luter w Witten-  
berdze. A przecież Mikołaj Kopernik to nieśmiertelny inicjator naszej  
ery”.

#### Recytator IV

„Jednym z największych postępowych przewrotów, jakie ludzkość  
przeżywała, były ruchy społeczne i naukowe wielkiej epoki Odrodzenia,  
które ogarnęły całą ówczesną Europę i wydały takich tytanów ducha,  
jak Leonardo da Vinci, Francesco Petrarka, Michał Anioł, Rafael, Gior-  
dano Bruno, Galileusz i Erazm z Rotterdamu. Był to okres licznych  
i przełomowych wynalazków i udoskonaleń technicznych, dzięki którym  
nastąpił zasadniczy przewrót w produkcji. W ścisłym związku z tymi  
przemianami zaczęły się rozwijać nauki przyrodnicze, głoszące nowe  
prawdy, prawdy rewolucyjne.

Potężna fala Odrodzenia ogarnęła również Polskę, która była wów-  
czas jednym z przodujących krajów w Europie. Polska może poszczy-  
cić się takimi wybitnymi postaciami Odrodzenia, jak Jan Kochanowski,  
Andrzej Frycz-Modrzewski, Jan Ostroróg i Mikołaj Rej z Nagłowic. Ale  
wśród nich zajmuje miejsce wyjątkowe Mikołaj Kopernik”.

#### Narrator

W liście z r. 1541 żywo zainteresowany pracami Kopernika mate-  
matyk belgijski Gemma Frisius kreślił niezwykłą, jak na tę jeszcze  
chwilę, pochwałę jego astronomii, a także jego kraju: „Wydaje się  
pewne, że jakimś zrządzeniem losu Muzy po opuszczeniu źródeł Pegaza  
zawędrowały do Sarmacji przywabione nie wiadomo czym, czy powa-  
bem ziemi, czy raczej geniuszem jej mieszkańców... I, że milczą, o in-  
nych, sama Urania utwierdziła tu swe siedziby i nowych swoich po-  
budziła czcicieli, którzy nową nam przynieśli ziemię, nowego Feba, nowe  
gwiazdy, a nawet cały inny świat”.

(muzyka)

Ojciec Kopernika, też Mikołaj, przywędrował do Torunia z Kra-

ko,wa, ówczesnej polskiej stolicy. W Toruniu ożenił się z Barbarą Wätzenrode, córką toruńskiego kupca, siostrą Łukasza, późniejszego biskupa warmińskiego, gorącego rzecznika polskich interesów na północnym skraju państwa Zygmunta Starego. Ale też i niewiele więcej o matce geniusza naszej ery wiemy. Ojca znamy lepiej, bo prowadził interesy, podróżował do Krakowa i Gdańska, był w Toruniu ławnikiem, posłował gdańszczanom, którzy zabiegali u swojego polskiego króla o pomoc przeciwko Krzyżakom. W okresie wielkiej próby, w czasie wojny trzynastoletniej podjętej z zaborcą krzyżackim o wyzwolenie Pomorza, młody jeszcze wówczas ojciec Kopernika «oddął się od razu na usługi króla: przeprowadził dla niego — pisze historyk Henryk Barycz — pewne ważne operacje finansowe, wdał się nawet w jakieś zakulisowe działania polityczne na terenie Pomorza». Później osiedlił się w Toruniu, gdzie „potwierdził swą antykrzyżacką i antyniemiecką orientację przez małżeństwo z córką znanej ze swego nieprzejednanego, antykrzyżackiego stanowiska tamtejszej rodziny (ongis pochodzącej również, jak Kopernikowie, ze Śląska) Wätzenrodów”.

Ojca stracił przyszyły astronom w dziesiątym roku życia. Odtąd, przez wiele lat, zastępował mu go Łukasz Wätzenrode.

Dzieciństwo i wczesną młodość spędził Kopernik w Toruniu. Tutaj też, a może w pobliskim Chełmnie lub Włocławku, uczęszczał do szkoły.

Pierwszy życiorys Kopernika napisany w przeszło sto lat po jego śmierci, niewiele lub nic zgola nie mówi o tym okresie jego życia. Skazani jesteśmy na domysły oparte na ułamkowych, pośrednich informacjach. Ale dom rodzinny Kopernika został odszukany. Przez wieki wskazywano wprawdzie na inny budynek i dopiero przed niewielu laty polski badacz wskazał na właściwy. To w jego ściany wmurowano tablicę z owym dwuwierszem Jana Nepomucena Kamińskiego:

Polskie wydało go plemię.

Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię.

Dom stoi w Toruniu, przy ulicy Kopernika 17 (dawniej ul. Świętej Anny).

## Recytator II

Ciesz się narodzie, ciesz Polsko szczęśliwa!

Chwała wielkiego męża na Ojczyznę sływa.

Gdzie znajdziesz większe do chłuby powody?

O twoją własność spór wiodły narody.

## Narrator

Echa tego sporu, a raczej prób fałszowania historii przez historyków

niemieckich — znajdujemy i w pracy Hermana Kestena. Przytacza on jednak również rzeczowe sądy historyków, pisząc:

### Recytator III

„Rodzina ojca Kopernika pochodziła prawdopodobnie ze Śląska i przypuszczalnie w roku 1350 przybyła do Krakowa. Rodzina jego matki pochodziła z Torunia. Dziadek Kopernika opowiedział się po stronie króla polskiego przeciwko Krzyżakom, jego wuj, Tilman von Allen, piastował dwukrotnie urząd polskiego burgrabiego w Toruniu, inny znów wuj, biskup Watzenrode, był wiernym przyjacielem i doradcą królów polskich. Ojciec Kopernika przybył z Krakowa, starej stolicy Polski; jedna z jego siostr była przeoryszą polskiego klasztoru, druga wyszła za mąż za krakowianina. Sam Kopernik oraz brat jego Andrzej najpierw pobierali nauki w Krakowie, potem zostali obaj kanonikami w Warmii pozostającej pod panowaniem króla polskiego. Pewnego razu Kopernik napisał do swojego króla memoriał przeciwko Zakonowi Krzyżackiemu, w którym niemieckich rycerzy nazwał rabusiami (*latrones*)”.

### Narrator

Można tu wiele jeszcze dodać: że walczył orężnie z Krzyżakami broniąc przed nimi polskiego Olsztyna, że całą swoją obywatelską postawą wykazał, iż jest obywatelem polskiego państwa itd. Mimo to Kesten waha się i w końcu skłania się ku twierdzeniu, iż Kopernik był Europejczykiem, humanistą niejako międzynarodowym lub (inna skrajność) lokalnym patriotą Warmii (Kraju Prusów). Nie wdawajmy się jednak w polemikę w sprawie tak oczywistej. W końcu nawet współcześni Kopernikowi wybitni Niemcy, jak Marcin Luter (który nazwał zresztą Kopernika głupcem!), a także późniejsi wielcy uczeni, jak filozof i historyk Herder, określali go mianem „sarmackiego uczonego”.

Później dopiero historiografia niemiecka zaczęła tę prawdę fałszować — dostosowując ją do zaborczej i imperialistycznej lub zgoła fałszywostwowskiej polityki swego państwa.

(muzyka)

Po śmierci ojca, w 1483 roku, przyszły astronom wychowywany był przez wuja — Łukasza Watzenrode, późniejszego biskupa warmińskiego, przyjaciela i doradcę trzech kolejnych królów polskich, wiernego orędownika polskiej racji stanu i zaciętego przeciwnika Zakonu Krzyżackiego. Rycerze Zakonu, wedle świadectwa jednego z kronikarzy, codziennie podobno modlili się do Boga „aby szczęł ten szatan wcielony”.

Wujowi zawdzięcza Kopernik bardzo wiele: dostatni byt w ciągu całego życia, gruntowne wieloletnie studia, a potem wprowadzenie w sprawę polityki.

Na razie jednak po nauce w Toruniu, a może także w szkole w Chełmnie lub Włocławku, rozpoczyna Kopernik okres wieloletnich, gruntownych i wszechstronnych studiów. Zaczął je w uczelni, która istniejąc sto lat, cieszyła się nie małą sławą. Kronikarz niemiecki notuje w r. 1492, że „Kraków jest sławny z powodu swojego uniwersytetu, na którym studia matematyki i astronomii kwitną piękniej, niż gdziekolwiek w Niemczech”. Najbardziej wówczas poważanym astronomem i matematykiem w Krakowie był Wojciech z Brudzewa — i on to z pewnością wywarł zasadniczy wpływ na ukształtowanie umysłowości młodego Kopernika, który, jak piszą biografowie, przejął od niego „pewność wiedzy matematycznej, bystrość spojrzenia i wspaniałą prostotę argumentacji”.

Kraków był wówczas nie tylko ośrodkiem nauki, ale i stolicą wielkiego państwa. Tu mógł siostrzeniec warmińskiego biskupa obcować z humanistami i politykami, obserwować gwarne życie stolicy. Oprócz nowej humanistyki, która w złotym wieku w Polsce tak pięknie się miała rozwinąć i na której glebie wyrosło później wielkie dzieło największego humanisty epoki — Kopernika, kwitła tu, jak i w innych miastach i krajach, żywo przez ludzi Renesansu zwalczana scholastyka.

### Recytator III

„Scholastycy byli wysoce wyspecjalizowanymi myślicielami. Pewne problemy absorbujące tych specjalistów wydają się laikowi wręcz zadziwiające. Oto niektóre z nich:

«Czy Bóg może sprawić, aby coś, co się już raz stało, mogło się odstać, na przykład: czy nierządnicą może stać się z powrotem czystą dziewczicą?»

Albo: «Dlaczego Adam zjadł w raju jabłko, a nie gruszkę?»

Lub: «Ilu aniołów może się zmieścić na główce od szpilki?»

Albo jeszcze: «Czy pierwszy człowiek miał pępek?»»

### Narrator

Humanisci śmiali się z tych zwyrodniałych reliktyw nauki średniowiecza, kpili ze scholastyków i bronili się przed nimi. W tej walce rodziło się nowe spojrzenie na rolę nauki i jej metody.

W trakcie studiów, tak w Polsce, jak i później za granicą, obcując z ludźmi Renesansu Kopernik mógł się sporo nauczyć.

### Recytator IV

„Widział Leonarda da Vinci, tego «homo universalis», geniusza i dytanta równocześnie, który próbował szczęścia w tylu różnych dziedzinach i któremu udało się wszędzie coś nowego stworzyć”. Może zetknął się z innymi, którzy wówczas — choć współcześni o tym nie wiedzieli — nadawali, tak jak i sam Kopernik, charakter tej wielkiej epoce, tworząc czasy Odrodzenia, czasy Gutenberga, Kolumba, Lutra, Erazma z Rotterdamu, Frycza-Modrzewskiego, Cervantesa.

„Nowe idee, odkrycia i poglądy nie są zresztą bezpośrednio związane z żadną epoką. Ale nie dochodzą do skutecznego działania, jeśli dana epoka im nie sprzyja”.

### Recytator III

„Cokolwiek ruchomego dostrzegamy na całym firmamencie, nie pochodzi z jego własnego niby-ruchu, lecz ruchem samej ziemi wywołane zostało, ona to więc odbywa w ciągu doby ruch obrotowy dokoła swoich niezmiennych biegunów, a wobec trwale nieruchomego nieba. Jakikolwiek ruch wydawałoby się mieć słońce, zjawisko takie nie pochodzi z własnego jego ruchu, lecz jest złudzeniem powstałym wskutek ruchu ziemi oraz jej kręgu, po którym toczy się dookoła słońca albo też dookoła innej jeszcze gwiazdy, co znaczy, że ziemia równocześnie kilka ruchów odbywa. Dostrzegane u gwiazd błędnych cofanie się wstecz i posuwanie naprzód nie jest własnym ich ruchem, lecz jest także złudzeniem z ruchomości ziemi pochodzącym.

Wspomniał sobie w tej chwili pierwsze swoje olśnienie w Krakowie, gdy jako dwudziestotrzyletni młodzieniec spostrzegł pomyłkę Ptolemeuszowego rachunku co do odległości księżyca od ziemi, co do ruchu w przestrzeni planet Venus i Merkury. Gdy bowiem Ptolemeusz za naczelną zasadę ruchów ciał niebieskich przyjął był jednostajność, a wśród szczegółowych wywodów od tej zasady odstąpił i nowe wprowadził ekwanty, potrzebne mu dla pogodzenia rachunku z obserwacjami istotnego zjawiska — pokorne i nieśmiałe zrodziło się zwątpienie.

Wspomniał sobie w tej chwili drugie swoje olśnienie, wtargnięcie w środek wątpliwości, włamanie we drzwi błędu — w Bolonii — podczas obserwacji wspólnie z Dominikiem Marią Novara dokonanej, gdy nastąpiło zakrycie czerwonego Aldebarana z grupy Hiadów przez Księżyc bytujący w pierwszej kwadrze.

Odtąd z najgłębszym i skupionym baczeniem, z najsurowszą i najskrzętniejszą ścisłością począł swe myśli równać i przymierzać do nowych założeń oraz wiązać dla nich i ustawiać szeregi dowodów.”

## Recytator IV

Kopernik stał się typowym humanistą. „Uczył się od nich w Krakowie, w Bolonii, w Rzymie, w Ferrarze i w Padwie. Był literatem, tłumaczem i filologiem jak wszyscy. Pisał po łacinie i czytał po grecku, ponoć nawet komponował łacińskie wiersze. Prześięknięty kulturą starożytną, był wyrozumiały wobec bogów i ludzi oraz — jak wszyscy humaniści — nie był wyrozumiały dla głupoty i obskurantyzmu”.

## Narrator

We Włoszech Kopernik studiował też medycynę. Przez wiele lat życia był sławniejszym lekarzem niż astronomem. Jeden z biografów, Starowolski, pisze w „Żywocie Kopernika”, że w „medycynie czczono go niczym drugiego Eskulapa” a Gassendi uzupełnia to informacją, iż leczył ubogich bezpłatnie.

Wiele czasu poświęcił Kopernik na Warmii leczeniu. Raz po raz wzywali go do siebie możni biskupi i książęta, by ratował ich zdrowie.

Trzeba tu jednak dodać, że w medycynie wielki astronom nie był rewolucjonistą.

\* \* \*

Po powrocie ze słonecznej Italii, ojczyzny Renesansu, Kopernik osiada na Warmii w najbardziej na północ wysuniętym krańcu Polski, by tu wypełnić swoje powołanie największego i najodważniejszego astronoma w dziejach. Nie ogranicza się jednak, ten wszechstronny, jak Leonardo da Vinci, człowiek, do spraw nauki tylko. Jest wśród ludzi cenionym lekarzem, administratorem, ekonomistą, politykiem i dowódcą w potrzebie, sekretarzem i pisarzem, opiekunem chłopów, wreszcie, z tytułu przynajmniej, osobą duchowną. Wszak dobry wuj zadbał, i to już wtedy, gdy Kopernik był jeszcze dzieckiem, o wygodną synekurę dla siostrzeńca, wyjednując mu stanowisko kanonika we fromborskiej kapitule.

„Kanonikiem w owych czasach mógł zostać każdy” — pisze Kesten.

## Recytator III

„Nie potrzeba było do tego teologicznych studiów. Nie wymagano nawet religijnych zainteresowań. W czasach Kopernika zdarzało się, iż niemal żaden z kanoników nie umiał celebrować nabożeństwa. Każdy, o ile tylko mógł, bronił się od święceń kapłańskich wraz z ich zwiększonymi obowiązkami (...) Obowiązki kanonika kapitulnego były niewielkie. Musiał tylko rezydować przy katedrze, gdyż w przeciwnym razie tracił prawo do dochodów”.

## Narrator

Poza tym modlitwy, rady i zebrania. Tak więc utrzymanie zapewniały członkom kapituły praca i pot chłopów pańszczyźnianych. I rzadko tylko obracano te środki dla dobra nauki!

Łukasz Watzenrode, u którego Kopernik przeżył jak u ojca sześć lat, to człowiek wybitny. Przyjaciel i doradca królów polskich, nieprzejednany wróg krzyżactwa, doskonale wprowadził siostrzeńca w bieg spraw państwowych.

## Recytator IV

Mówią, że był podobno „człowiekiem ponurego usposobienia. Nikt nie widział go uśmiechniętym. Dumny i niedostępny był ten potomek kupców toruńskich, któremu udało się dostać na tak wysokie stanowisko. Podobnie jak i jego przodkowie był polskim patriotą. O warmińskie sprawy walczył jak każdy świecki suweren. Zakonu Krzyżackiego nie znosił i byłby rad, gdyby go można było przegnać na Podole czy Wołoszczyznę, aby tam potykał się z Turkami i Tatarami.”

## Recytator III

„Sześć długich lat przeżył Kopernik u boku tego surowego wuja, pracując dlań, służąc mu i towarzysząc w jego podróżach po diecezji, do Prus i do Polski, na sejmy i sejmiki, do Krakowa i Piotrkowa, na poznański i toruński zjazd. Towarzyszył mu podczas uroczystości koronacyjnych króla Zygmunta oraz jego godów weselnych w Krakowie. Jeździł z nim do Elbląga, gdzie Watzenrode pragnął założyć uniwersytet, w czym przeszkodziła mu jednak głupota elblązan, jak również do Poznania, gdzie zjechali się ambasadorowie cesarza, króla węgierskiego oraz wielkiego mistrza Zakonu, a wuj Watzenrode występował jako poseł polskiego króla.

Ponieważ Zakon Krzyżacki, którego terytorium z trzech stron otaczało Warmię, był dla niej najgroźniejszym sąsiadem, który by chętnie ją zagarnął, a Zakon i Polska żyły w nieustannej waśni, plan biskupa Watzenrode przesiedlenia Zakonu na Wołoszczyznę zachwycił nie tylko samego biskupa, ale i króla, jak również Kallimacha, którego ulubionym konikiem i politycznym marzeniem było odparcie tureckiego niebezpieczeństwa i który chciał aby Europa, a zwłaszcza Polska, wypowiedziała Turkom wojnę...”

## Narrator

Tymczasem jeszcze przez kilkanaście lat (do hołdu pruskiego w 1525 roku) rycerze z czarnymi krzyżami mocno dawali się we znaki ludności

warmińskiej i administracji tej prowincji. Rabowali, wyrzynali bydło oraz palili — wszystko we wzniosłym celu budowania boskiej chwały. Z rabusiami zasłaniającymi się krzyżem przyszło zmierzyć się i Kopernikowi, kiedy administrował przez kilka lat dobrami w Olsztynie. Początkowo były to monity i skargi, a także prośby o pomoc wnoszone do króla Zygmunta I:

#### Recytator I

„Pokornym zakłębieniem prosimy Wasz Majestat, aby raczył zapobiec tym przewrotnym usiłowaniam »wielkiego mistrza« królewską roztropnością i energią, a nasze oraz naszego Kościoła dobro, w otwartym już niebezpieczeństwie pogrążone, radami i stosowną obroną zasłonić i ochronić, abyśmy mogli i kult boski, i nas samych, którzy za szczęśliwy stan świętego Waszego królestwa nie przestajemy się modlić, zachować lepiej w cieniu znakomitej cnoty Waszej. Ofiarujemy wierne służby nasze i sami nasze życie Waszemu Majestatowi, który jako pana naszego najlaskawszego czcimy, pragnąc Jemu być pokornie zaleconym”.

#### Narrator

A później w czasie wojny polsko-krzyżackiej zmierzył się astronom z Zakonem przygotowując obronę Olsztyna przed najazdem, zadbawszy przedtem dobrze o zaopatrzenie i uzbrojenie miasta.

Podczas kilkuletniego pobytu w Olsztynie musiał się Kopernik zajmować dosłownie wszystkim: znać liczbę bydła każdego chłopca i wymiar daniny, wyznaczać i zbierać czynsz, leczyć i patrzeć na nędzę ludu. Wtedy właśnie zaproponował uregulowanie cen chleba.

Po wojnie opracował memoriał w sprawie odszkodowań wojennych, w którym wyraził swój sąd o Zakonie, który:

#### Recytator I

„zabierał bezprawnie spokojne miasta! Palił stodoły, domy, wsie i miasteczka! Zakon kradł i rabował! Podpalał i pustoszył! Zakon mordował zakładników! Wywoził budulec, uprowadzał bydło i kazał rozbić całe domy, aby je stawiać na terytorium zakonnym”.

#### Narrator

Wnosząc na sejmiku pruskim skargę nie nazywał inaczej pobożnych rycerzy niż „rozbójnicy” i „złodzieje”.

Myślenia racjami polityka, zgodnego z interesem własnego państwa, nauczył go wuj. Teraz właśnie, już po śmierci biskupa, nauki te miały owocować.



Zaraz po śmierci Łukasza Watzenrode osiadł Kopernik na stałe, z wyjątkiem owych olsztyńskich epizodów, we Fromborku. Tam powstał *Commentariolus* — pierwszy wykład, zarys nowej teorii budowy świata; tam zaczął pisać swe największe dzieła i tam ich pisanie zakończył.

### Recytator II

Opadł bór i nagle w górze,  
nad brzegiem, omotanym w sieci,  
z zieleni nawa się wynurza  
w wieńcu z bursztynów i stuleci  
i w krzyku mew (...)

To tu. Dlaczego? Jakże dociec.  
Meteor, kiedy w puszcze spada,  
miejsca nie szuka w złotym locie —  
znajdzie go pieśń po złotych śladach,  
wytropi myśl.

Planety tu na dłoni ważył,  
gdy wiatr przedzierał męty wiślane,  
kłosów i gwiazd był gospodarzem,  
gdy w górze nieba mściwa zamieć,  
a w dole głód.

### Recytator III

„Frombork liczył w czasach Kopernika mniej więcej tysiąc trzysta czy czterysta dusz. Miasteczko leży nad Zalewem Wiślanym, długim na dwadzieścia mil, ciągnącym się wzdłuż brzegu morza zbiornikiem słodkiej wody, zasilanym przez wiele rzek, utworzonym przez Morze Bałtyckie. Kopernik nazywał ten zalew «Vistula» (...) Katedra stoi na wysokim osiemdziesiąt stóp wzgórzu, z którego roztacza się szeroki widok na zalew. Tylko wąziutka wydma nadbrzeżnego piasku nie szerza jak mila oddziela zalew od morza.”

### Recytator IV

„Ze swego azylum, z kurii od dawien dawna zasiedziałej, gdzie miał izbę na piętrze do badań osobną, astronom wyszedł ciemnymi schodami kościoła na wieżę. Tam miał swą dostrzegalnię, niedostępną dla ludzi. We trzy strony świata roztaczał się widok z tej wieży na Fryską Zatokę. Z czwartej strony świata słała się równina daleka, którą przerywała rzeka Bauda, tworząca małą przystań, dwiema tamami zabezpieczoną od zalewu.

Oczy astronoma spoczęły w przelocie na tym widoku, tak mu

znanym i bliskim od lat z górą trzydziestu. Znał tutaj każdy kamień, każde źdźbło kostrzewy nadwodnej i morskiego charszczu, każdą ziemię grudę, każdy kwiat wiosenny i barwy jesieni, każde zachylenie rzeźculki i poszept wód morza. Znał każdego człowieka, każde dziecko miał w oczach."

### Recytator III

„Kopernik mieszkał zapewne przez cały okres swego trzydziestoletniego pobytu we Fromborku w wieży, którą tradycja nazywa Curia Copernicana i w której też zmarł.

Dla swoich astronomicznych badań potrzebne mu było tak wysoko położone, ze wszystkich stron odsłonięte obserwatorium. Komnata w wieży, w której mieszkał, górowała nieco nad dachem katedry. (...) W wykuszu baszty widział Kopernik u swych stóp morze, a nad głową migoczące błękitnie, głębsze od tamtego, drugie morze — umiłowany firmament. W pogodne noce spoglądał wzwyż ku przyjaznemu niebu, które choć widoczne dla wszystkich jemu pierwszemu ujawniło swoje prawa i swoją budowę."

### Recytator IV

„Mikołaj Kopernik z oczyma skierowanymi ku niebu przykładał swoje proste urządzenie wszechświata do dziejów złudzeń genialnych, do pomysłów wysokich a zawiłych tylu mędrców przeszłości i wśród cichej rozkoszy przyznawał, iż w zgodzie z jego myślą jest niebo.

— Nie istnieje — powtarzał — wspólny środek dla kręgów, czyli sfer niebieskich. Środek ziemi nie jest środkiem świata, lecz jedynie środkiem ciężkości oraz środkiem księżycowej drogi. Wszystkie drogi gwiazd błędnych otaczają słońce dokoła."

### Recytator III

„We dnie widział z bliska chłodną toń zalewu i czerwony piasek na cyplu mierzei, a w dali ciemniejące fale Bałtyku. Cieszył się również rozległym widokiem w głąb lądu: na pastwiska, na spokojnie kołyszące się chmury i drzewa, brzozy i sosny. A nocą miał gwiazdy, wiecznie gwiazdy...

(Ponad połowę wszystkich, w książce *De revolutionibus* zanotowanych, własnych obserwacji astronomicznych dokonał Kopernik, zgodnie z własnymi wyznaniem oraz świadectwem Retyka, we Fromborku)."

### Recytator II

Astronom z astronomem obiad razem jedli

I przy biesiadnym stole spór zawzięty wiedli.  
 Jeden twierdzi, że Ziemia wokół Słońca dąży,  
 Drugi — że to nie Ziemia, ale Słońce krąży.  
 Jeden zwał się Kopernik, a drugi Ptolomej..  
 A spór, co jest ruchome, co zaś nieruchome,  
 Rozsądził kucharz — żartem. Spytał go gospodarz:  
 „Znasz bieg planet niebieskich? Jaki dowód podasz,  
 Kto z nas praw”? Na to kucharz: „Kopernik, nie Greczyn.  
 Wprawdziem na Słońcu nie był, ale kto zaprzeczy  
 Tej prawdzie oczywistej, mężowie uczeni,  
 Ze nikt pieca nie kręci dokoła pieczeni”.

### Narrator

We Fromborku zaczął Kopernik pracować nad zebrany już wcześniej materiałem, rozważać sądy starożytnych i współczesnych, korygować wcześniejsze obserwacje i dokonywać nowych obserwacji nieba. Przepaja go miłość do ludzi i do wybranej a najpiękniejszej nauki.

### Recytator I

„Spośród licznych i różnorodnych sztuk i nauk budzących w nas zamiłowanie i będących dla umysłów ludzkich pokarmem, tym — według mego zdania — przede wszystkim poświęcać się należy i te z największym uprawiać zapalem, które obracają się w kręgu rzeczy najpiękniejszych i najbardziej godnych poznania. Takimi są zaś nauki, które zajmują się cudownymi obrotami we wszechświecie i biegiem gwiazd, ich rozmiarami i odległościami, ich wschodem i zachodem oraz przyczynami wszystkich innych zjawisk na niebie, a w końcu wyjaśniają cały układ świata.”

(muzyka)

### Recytator III

„Ciekawa teza o ruchu Ziemi oraz innych planet wokół Słońca była już w czasach starożytnych wysunięta przez kilku filozofów, ale pozostała bez dalszej konsekwencji podobnie jak wiele śmiałych twierdzeń sofistów.

Kopernik pierwszy poznał prawdziwość tej tezy i starał się udowodnić ją metodą matematyczną w oparciu o obserwacje nieba (..)

Był on obserwowującym, obliczającym, zwłaszcza myślącym astronomem, przede wszystkim filozofem.

Niezależnie od podziwianych mistrzów, fatalnych podręczników, groźnych dogmatów kościelnych i starodawnych przesądów naukowych,

oswobodził on siebie i ludzkość od usankcjonowanego — geocentrycznego światopoglądu.

Prawda nie mogła być zbyt rozległa, a natura zbyt skomplikowana, przeto Kopernik szukał prostszego wyjaśnienia ruchu planet. Porównywał wyniki własnych obserwacji z obserwacjami starożytnych, aby stwierdzić zmiany, jakie zaszły na niebie.”

#### Narrator

Opracowywanie i spisywanie swojego systemu astronomicznego rozpoczął Kopernik jeszcze przed r. 1510.

W r. 1510 do kilku, a może do kilkunastu uczonych dociera *Commentariolus* — pierwszy szkic rodzącej się nowej koncepcji, w której Kopernik tłumaczył to, co dzieje się na niebie, ruchami Ziemi. Ale nie oznacza to, że ktokolwiek z czytających wówczas potraktował ten szkic inaczej, jak tylko jakąś oryginalną hipotezę. Podane w nim liczby nie były jeszcze sprawdzone. Dzięki swym własnym obserwacjom i własnej trygonometrii Kopernik mógł jednak sprawdzić swoją teorię. Ale trzeba na to czasu, trzeba zbierać dowody, obserwować i liczyć — zwłaszcza liczyć. Sprawdzać i poprawiać. Badacze jego życia podają, iż konspekt dzieła pisany był przez kilkanaście lat, od 1514 do 1533. Ale i następne lata, aż do początku 1541, to ciągła praca — teraz już nad rękopisem dzieła. Poprawki wноси jeszcze na karty *Obrotów* oddawane do drukarza.

#### Recytator IV

„Wydawało mi się stale — powiedział Szymon Newcomb w 1896 roku — że prawdziwe znaczenie heliocentrycznego systemu polega raczej na wielkości koncepcji niż na samym fakcie jej wykrycia. Nie ma drugiej postaci w dziejach astronomii, która zasługiwałaby w jakiejkolwiek epoce na taki podziw całej ludzkości jak Kopernik. Chyba żadne wielkie dzieło nie było do tego stopnia wyłącznie zasługą jednego człowieka jak system heliocentryczny, dzieło mędrca, który wycofał się do zacisza domowego w swoim Fromborku...”

#### Recytator III

„Kopernik tropi tę ideę z niezmordowanym zapalem, i to nie przez parę lat, ale przez połowę swego siedemdziesiąt lat trwającego życia. Sprawdza ją na niebie i znajduje w końcu dla niej potwierdzenie, ustanawiając w ten sposób nowy testament astronomii. A dokonał tego wszystkiego — o czym nie wolno zapominać, niemal na sto lat przed wynalezieniem teleskopu, z pomocą nędznych, drewnianych przyrządów, które często miały podziałkę znaczną tylko atramentem. Jeśli to

nie był wielki człowiek, to któż na całym świecie może rościć sobie pretensję do takiego miana?"

Narrator

A historyk Madler notuje:

„Z intuicją geniusza Kopernik często odkrywał to, co późniejsze pokolenia stwierdzić miały dopiero z pomocą teleskopów i fotografii z taką dokładnością, że nie ma pomiędzy tymi twierdzeniami prawie żadnych różnic... Tak na przykład niemal prawidłowo oznaczył nachylenie ekliptyki, poznając jej stopniowe zmniejszanie się i suponując, że znajdzie ona jakiś cel i wtedy znowu zawróci.”

Czy ktokolwiek w I połowie XVI stulecia zdawać sobie mógł sprawę ze znaczenia odkrycia Kopernika, które ten sformułował i opisał w sześciu księgach dzieła *De revolutionibus...*, a które mówiło, iż nie Ziemia, lecz Słońce jest nieruchome jako środek układu planetarnego, że Ziemia to tylko jedna z planet krążących wokół Słońca.

Recytator I

O dziele swoim Kopernik pisał po prostu:

„...w układzie tego dzieła taką przyjąłem kolejność, że w pierwszej księdze opisuję położenie wszystkich sfer wraz z ruchami Ziemi, które jej przypisuję, tak że ta księga zawiera jak gdyby ogólny system wszechświata.

W pozostałych zaś księgach zestawiam z kolei ruchy innych planet i wszystkich sfer z ruchem Ziemi, tak że stąd można zrozumieć, jak dalece ruchy i zjawiska pozostałych planet i ich sfer da się wyjaśnić, jeżeli się je odniesie do ruchów Ziemi.

I nie wątpię, że utalentowani i uczeni matematycy zgodzą się zupełnie ze mną, pod warunkiem, że dopełnią tego, czego przede wszystkim wymaga ta nauka, to jest zechcą nie powierzchownie, ale do głębi poznać i przemyśleć to wszystko, co ja na dowód mych twierdzeń w tym dziele podaję.”

Recytator III

„Kopernik odłożył na trzydzieści sześć lat opublikowanie swego dzieła *De revolutionibus* (...)

W trzydziestym czwartym roku życia poruszył świat z posad, aby dopiero w siedemdziesiątym o tym ludzkości opowiedzieć? Cóż za skromność! Cóż za cierpliwość! Jakąż duma! Oczywiście w ciągu tych trzydziestu sześciu lat prowadził dalsze badania, wciąż i wciąż na nowo sprawdzał...

A może miał inne powody do zwłoki, niż te, które miewają zwykle uczeni, którzy dokonują rewolucji w nauce? Może bał się inkwizycji i wytoczenia mu przez nią procesu o kacerstwo?

Kościół przywłaszczył sobie przywilej: każdą nową myśl w ogóle prześladować. Kto myślał, tego palono na stosie."

#### Recytator IV

„Coraz częściej stosowano karę śmierci. Zadawano śmierć przeróżnymi sposobami, według najróżniejszych regulaminów. Często już śledztwo powodowało śmierć. Polegało ono głównie na torturach oraz na sądach bożych, przy których Bóg winien był występować po stronie niewinnego, ale kat miał prawo komentowania. Zależnie od tego, jak kat założył pęta lub zastosował próbę, Bóg wydawał sąd.

Przy próbie wody rzucano oskarżonych nago do wody. Winnych, których widocznie szatan utrzymywał na powierzchni, karano śmiercią. Kto zaraz utonął, dowodził tym swej niewinności."

#### Narrator

Kopernik sam tłumaczy, dlaczego zwlekał z wydaniem pracy:

#### Recytator I

„...zdaję sobie sprawę z tego, że znajdują się ludzie, którzy gdy tylko posłyszają, iż w tych moich księgach o obrotach sfer wszechświata przypisują jakieś ruchy kuli ziemskiej, zaraz podniosą krzyk, że z takim przekonaniem należy mnie potępić... Długo się wahałem, czy wydać te księgi, które napisałem dla udowodnienia ruchu Ziemi, czy też może pójść za przykładem pitagorejczyków i niektórych innych myślicieli, którzy mieli zwyczaj przekazywać tajemnice swej nauki nie pisemnie, lecz ustnie, tylko swoim najbliższym i przyjaciółom, jak o tym świadczy list Lizysa do Hipparcha.

A robiło to moim zdaniem nie przez jakąś zazdrość, by nie udzielić swych nauk innym, jak to niektórzy przypuszczają, lecz dlatego, żeby tych najpiękniejszych rzeczy będących owocem długich i mozolnych badań wielkich ludzi nie narażać na poniżenie i wzdargę ze strony takich, którzy albo żałują nakładu uczciwej pracy na wszelką naukę nie przynoszącą im zysku, albo jeżeli nawet za namową i przykładem innych nabiorą ochoty do szlachetnej nauki filozofii, tępy mają umysł i płaczą się między prawdziwymi uczonymi jak trutnie między pszczołami. Kiedy to właśnie dokładnie w sobie rozważałem, lęk przed szyderstwem, którego musiałem się obawiać z powodu trudnej do zrozumienia nowości mojej teorii, skłonił mnie niemal zupełnie do tego, żeby powziętych co do niniejszego dzieła zamiarów całkowicie zaniechać.

Ale po długim z mej strony zwlekaniu, a nawet oporze odwiedli mnie od tego moi przyjaciele (...)

Twierdzili, że im bardziej niedorzeczna wydaje się teraz przeważnej części uczonych ta moja nauka o ruchu Ziemi, tym więcej wzbudzi podziwu i uznania wtedy, gdy przez wydanie niniejszego dzieła zobaczą, jak mroki niedorzeczności zostaną rozproszone jasnością oczywistych dowodów.

Ulegając namowom takich ludzi i taką wiedziony nadzieją pozwoliłem wreszcie przyjaciółom sporządzić wydanie tego dzieła, o które mnie tak długo prosili."

#### Narrator

Jak wielkiemu uczonemu przystało — wpada Kopernik na pomysł kapitalny również, jeśli idzie o wypuszczenie swego dzieła w świat. Cóż można mu dać lepszego, jak nie błogosławieństwo potężnego władcy ówczesnego świata, tego zresztą, który najpewniej pierwszy by dzieło potępił, razem z kanonikiem.

Kopernik dedykuje *Obrotu*... — papieżowi — „Do Jego Świątobliwości Papieża Pawła III: ... Łatwo więc swoją powagą i swym sądem będziesz mógł stłumić napaści oszczerczych języków, jakkolwiek przysłówie powiada, że nie ma lekarstwa na ukąszenie fałszywego oskarżyciela."

Czyż papieżowi, po takim wstępie, wypadało obłożyć dzieło klątwą? Zrobili to natomiast jego następcy.

Dzieło zostało zatem oddane pod opiekę papieżowi Pawłowi III. Dzieło Kopernika uderzyło w same podstawy astrologii. Teoretycznie położyło jej kres. Jeden z historyków zaś opowiada o Pawle III, co następuje:

#### Recytator IV

„Wpływ gwiazd na powodzenie ludzkiego działania rzadko tylko był w owych czasach podawany w wątpliwość. Paweł III nie przedsiębrał nigdy ważnego konsystorza czy podróży, zanim nie wybrał najpomyślniejszego dnia i nie zbadał dokładnie konstelacji niebieskich. Zawarcie przymierza z Francją było kwestionowane, ponieważ między datami urodzin króla Francji i urodzin papieża nie było zgodności. Papież ten, jak się wydaje, czuł się zależny od tysiąca sprzecznych między sobą wpływów, i to nie tylko doczesnych, ale i nadprzyrodzonych, czyli od konfiguracji gwiazd."

(muzyka)

## Narrator

Frombork to nie tylko lata pracy, studiów i obserwacji, żmudnego sprawdzania wcześniejszych wyników, absorbującej administracji, leczenia ciężko chorych — to także jasny epizod w życiu sędziwego uczonego.

## Recytator II

— Kiedy na ciebie patrzę  
rzucającą mewom  
te kęsy kołacza,  
widzę: światło łaskawsze  
i miłsza cisza Zalewu —  
świat przeistaczasz.

— Panie mój, mewy w słońcu...  
— To ziemię trzeba było zjeździć,  
Italię kwitnącą  
naukami i azalią,  
trzeba było po tej błędnej gwieździe  
błądzić i dniem i nocą,  
gdy tu przy sercu tuż, biała konwalio (...)

— Mewa nad tobą o wiatr skrzydła opiera ...  
Chciałbym rzec jak poeta:  
to biała twoja dusza.  
Wiatr ją porwał. Daj mi dłonie teraz.  
Fale. Szum. Płetwy piany na zielonych grzbietach.  
Zalew szumi jak puszcza.

## Narrator

Anna Schilling, córka krakowskiego kupca, którą Kopernik poznał prawdopodobnie w czasie pobytu w Krakowie, przybyła prowadzić dom uczonemu i musiała być jasnym promieniem w tej samotni sześćdziesięcioletniego starca. Ale oto zaniepokojony biskup Jan Dantyszek śle listy. Raz po raz. Żąda w nich, by Anna opuściło dom Kopernika. I kanonik Kopernik musi być posłuszny, choć zdziwić go musiała i boleć podejrzliwa wścibskość dawnego przyjaciela, a obecnego przełożonego, dawnego światowca, błyskotliwego humanisty, a obecnie gorliwego świętoszka. Anna wyjeżdża, by powrócić w 1543 r. na grób przyjaciela.

## Recytator II

Spod słońca liść po liściu...  
Jesień. Wszystko mija.  
W wodzie jest chłodna cichość



— niezawodna przyjaźń (...)

Nie próżnowałem.

I dziś rąk nie opuszczam,  
alić gorzko, gdy w kamień  
ludzka przemienia się dusza.

Narrator

Szybko zbliża się starość, a z nią lata najważniejsze dla przyszłości nauki wielkiego astronoma: wątpliwości, obawy poprzedzające decyzję o opublikowaniu dzieła *O obrotach...* i wreszcie przygotowania ksiąg do druku.

Recytator II

Jerzy Joachim Retyk do swojego nauczyciela:

„— Panie, daj *Revolutiones*  
światu, co drogi patrzy jako pątnik w puszczy!  
Daj, panie! Drukarz czeka! Nie zabraknie czcionek...”

Narrator

A później kłopoty i gorycze związane z jego wydaniem przez niezetelnego wydawcę.

Wtedy to pewnie, niezbyt już sprawną ręką, na jakiejś zakładce do książki zanotował gorzką refleksję:

Recytator I

„Jakież krótkie jest życie. I jakaż biedna ta nasza wiedza, zwłaszcza, że większość wiadomości przecieka nam przez sito pamięci.”

\* \* \*

Narrator

Rok 1541. Jeszcze ostatnia podróż do Królewca — do chorego. Astronom jest przecież lekarzem. I potem już tylko Frombork. I męczące pytanie: co zrobić z *Dziełem*? Kopernik ciągle jeszcze się waha. Ale przyjaciele — Retyk i Gize, i daleki Schonberg z Rzymu — nalegają. Kopernik decyduje się więc. Píše dwie przedmowy — do czytelników i obszerną dedykację do papieża. *Dzieło* — ponad dwieście kart rękopisu, na czerpanym papierze — wędruje setki kilometrów, do dalekiej Norymbergi, do drukarzy.

I tu przykra spotyka je przygoda. Do druku przygotowuje *De revolutionibus* norymberski proboszcz Andrzej Ossiander, astronom, pro-

testant, któremu jak i Lutrowi, nie odpowiada wielkie odkrycie. Usuwając więc pierwszą przedmowę Kopernika — pisze własną. Ale jej nie podpisze. Przez setki lat sądzono, iż napisał ją sam Kopernik. Nikczemne fałszerstwo, bo oto co pod dumnym i odważnym *Dziełem*, podszycując się pod bezkompromisowego autora, pisze ten proboszcz:

#### Recytator IV

„Do czytającego o hipotezach niniejszego dzieła.

Nie wątpię, że niektórzy uczeni, po rozpowszechnieniu już wieści o nowych hipotezach tego dzieła, są głęboko niezadowoleni z powodu nauk zawartych w tej księdze, iż mianowicie Ziemia się porusza, a Słońce spoczywa nieruchomo w środku wszechświata.

Powszechnie sądzi się bowiem, że nie należy wprowadzać zamętu do nauk wyzwolonych, ustanowionych już niegdyś poprawnie w starożytności.

Ale jeśli zechcą rzecz dokładnie rozważyć, znajdą, że autor tego dzieła nie popełnił nic takiego, co by zasługiwało na naganę. Jest bowiem właściwym zadaniem astronoma po przeprowadzeniu starannych i dokładnych obserwacji ustalić historię ruchów na niebie. W ślad za czym powinien wykryć przyczynę tych ruchów albo jeśli wręcz nie potrafi wynaleźć prawdziwych przyczyn, wymyślić i zestawzić pierwsze lepsze hipotezy, za pomocą których można będzie prawidłowo obliczyć owe ruchy według geometrycznych praw (...)

Obu tym wymaganiom mistrz sprostał znakomicie.

Bo i nie ma potrzeby, aby te hipotezy były prawdziwe lub choćby prawdopodobne, ale wystarcza to jedno, iżby przedstawiały rachunek zgodny z obserwacjami nieba (...)

Pozwólmy więc obok dawnych ogłosić i te nowe hipotezy, które w niczym nie są bardziej prawdopodobne...”

#### Narrator

A więc hipotezy, hipotezy. Tylko założenia dla wygody obliczeń. Czyż może coś stać w większej sprzeczności z poglądami Kopernika niż pogląd zawarty w przedmowie? Przedmowie równającej *Dzieło* z szeregiem wcześniejszych i późniejszych błędnych ksiąg!

Jakżć cios przeżył dumny starzec, kiedy otrzymał następnego — 1542 r. odbite pierwsze karty. Było to uderzenie zbyt mocne — dostał krwotoku, ataku apopleksji, uległ częściowemu paraliżowi. „Cóż za ironia losu! Podczas gdy Kopernik zadedykował swoją księgę papieżowi bojąc się katolickich zelotów (fanatyków), wpadł w fałszerskie ręce zelotów luterskich. Ossianrowi nie chodziło o prawdę — on się liczył z opinią współczesnych, Lutra i Melanchtona.”

Chory, bezradny nie ma możliwości wpłynąć na zmianę czy wycofanie tej nieszczęsnej przedmowy, która będzie towarzyszyła *Dziełu* przez lat trzysta — bo dopiero w r. 1854 wydawca warszawskiej edycji, Jan Baranowski, usunął fałszerstwo.

24 maja 1543 r. Kopernik wziął do ręki przywieziony mu właśnie pierwszy w całości wydrukowany egzemplarz najdonioślejszej księgi nowej, stającej się właśnie epoki. A była to ostatnia pora — Kopernik umierał. Może z tą księgą, dziełem życia i jego koroną, źródłem największych twórczych radości i ciężkich zgryzot, przyczyną nieporównywalnej do niczego wielkiej późniejszej sławy, może z tą księgą w rękę Kopernik umarł?

Starego kanonika pochowano w katedrze fromborskiej obok jego wuja Watzenrode, który potrafił sławę i wielkość osiągnąć już za życia, ale którego dzisiaj znamy tylko dzięki skromnemu Kopernikowi.

### Recytator III

„Pozostały po nim majątek sprzedano na licytacji (...)

I tak nie pozostało nic po Koperniku poza kilkoma sygnowanymi książkami z jego księgozbioru, kilkoma własnoręcznymi notatkami lub notatkami o nim, paru przyjaciółmi, którzy wkrótce po nim poumierali, oraz garstką mętnych wspomnień i jego, raczej dość rzadko czytana, książką.

No i oczywiście jego rewolucja! Kopernikański system świata... największy przewrót intelektualny w dziejach ludzkości”.

Otwarta droga z małej planety do gwiazd, na szlak mozolnych zwycięstw ludzkiego umysłu.

### Recytator II

Ziemia swą postać odmienia:  
Ileż dzieł wielkich w niepamięci ginie!  
Lecz Koperniku! twoja, nasza chwała  
Czasy zwycięży, równie jak świat trwała...

### Recytator III

„Kopernik i jego następcy odnieśli olbrzymie zwycięstwo. Dopiero on wyzwolił umysły. Na wynikach jego dociekań opiera się dziś wszelkie naukowe myślenie. Od niego zaczyna się wiedza. Dzięki niemu, Keplerowi, Galileuszowi i Newtonowi cywilizacja w ciągu trzystu lat uczyniła większe postępy niż uprzednio w ciągu tysiącleci”.

### Narrator

Ale nie były to lata spokoju. Prawda o świecie niełatwo przebi-

jała się przez ciemnotę, zacofanie i obskurantyzm epoki. W jej obronie zginął na stosie Giordano Bruno. Siedemdziesięcioletni starzec Galileo Galilei pozwany został powtórnie przed inkwizycję, która taki wydała na obrońcę prawdy kopernikańskiej wyrok w 1633 r.:

#### Recytator IV

(...) „orzekamy, osądzamy i oznajmiamy, że wy, rzeczony Galileo, z racji tych rzeczy, które w treści pisma niniejszego są wyszczególnione, a które, jak wyżej, wyznaliście, ciężkie na się niniejszego Świętego Officjum ściągnęliście podejrzenie o herezję, czyli o to, że wiarę i podtrzymywanie dalsie nauce (która fałszywa jest i z Świętymi Boskimi Księgami sprzeczna), że Słońce jest świata środkiem, że się ono od wschodu ku zachodowi nie porusza, a że Ziemia się porusza, a świata środkiem nie jest, a także, iż wyznać można, popierać i uważać za wiaropodobną opinię, która orzeczona już i ostatecznie dekretemi uznana została za sprzeczną z Pismem Świętym i że wskutek tego podlegacie naganom i karom wszelkim w świętych kanonach i innych konstytucjach ogólnych i szczególnych przeciw winowajcom tego rodzaju nakazanym i promulgowanym.

Naszą wolą jest, by wam one odpuszczone były — z warunkiem, iż szczerym sercem i niekłamana wiarą, w obecności Naszej od rzeuczonych błędów i herezji oraz wszelakiego innego błędu i herezji z Katolickim i Apostolskim Rzymskim Kościołem sprzecznych odżegnacie się, przeklniecie je i wzdargę im okażecie w sposobie wam teraz wskazanym.

Iżby jednak wasz znaczny i zgubny błąd i występki całkiem bezkarnie wam nie uszedł, a wy sami byście w przyszłości byli opatrniejsi i byście byli dla drugich przestrzeżeniem, aby się od przewiny tego rodzaju powściągali, postanawiamy, by dzieło Galileusza Galileo — *Dialog* — edyktem publicznym było zakazane, a was skazujemy na formalne więzienie przez niniejsze Święte Officjum przez czas po Naszej woli określony...”

#### Narrator

I choć tylko legendą jest — to przecież i symbolem wiary w umysł ludzki i potęgę nauki, wiary w ostateczne zwycięstwo prawdy odważny jego okrzyk: „A jednak się porusza”.

---

## POLSKĘ GŁOSIŁ...

Wieczór literacko-muzyczny poświęcony Chopinowi

---

### WSKAZÓWKI REALIZACYJNE

Wieczór słowno-muzyczny przeznaczony jest dla niewielkiego audytorium. Odtworzenie wieczoru wymaga udziału kilku narratorów-recytatorów oraz przygotowania nagrań wybranych, a wskazanych w scenariuszu, utworów muzycznych. Z zasady będą one — wyciszone — stanowiły tło dla recytowanego lub czytanego tekstu, we fragmentach tylko podane zostaną w pełnym brzmieniu.

Zamieszczone teksty oparte zostały przede wszystkim na korespondencji Fryderyka Chopina, a także — choć w niewielkim stopniu — na pięknej, wielkiej monografii *Chopin — życie i twórczość* pióra Ferdynanda Hoesicka (Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1962), oraz na opowieści Jarosława Iwaszkiewicza *Chopin* (Kraków 1966, Polskie Wydawnictwo Muzyczne).

Wieczór ma być dla słuchaczy spotkaniem z muzyką Fryderyka Chopina i poezją o nim (przytoczone zostały we fragmentach utwory C. K. Norwida, T. Lenartowicza, W. Broniewskiego i K. I. Gałczyńskiego). Z listów i nośatek wyłonić się ma, w ułamku chociaż, osobowość artysty, jego przywiązanie do kraju ojczystego i związki z nim. Niestety, forma wieczoru słowno-muzycznego umożliwia jedynie rysunek szkicowy, impresję — nie pozwala szerszej rozwinąć tematu.

Tekst powinien być odczytywany przez narratora i kilku recytatorów o możliwie zróżnicowanych głosach:

recytator I — fragmenty poezji,

recytator II — fragmenty listów i zapisków Fryderyka Chopina,

recytator III — fragmenty prozy o Chopinie.

Muzyka — i ta stanowiąca podkład, i ta odtwarzana w pełnym brzmieniu — winna być przygotowana na oddzielnej taśmie, tak by podkład muzyczny i wstawki muzyczne odpowiednio zgrywać z tekstem. Wskazówki dotyczące wsławek muzycznych podano mniejszą czcionką.

### CZEŚĆ I — CHOPIN W WARSZAWIE

#### Recytator I

Co się lżą oświeciło.  
to słońcem wschodzi.  
Co się w ziemię wrzuciło,  
to się urodzi;

co się w wiatr rozmotało,  
to się zmota.  
Za pagórkiem  
cicha woda.

#### Narrator

1 marca 1810 r. w dworku w Żelazowej Woli urodził się Fryderyk Chopin. Z tym miejscem urodzenia, z pięknym parkiem, z leniwym nurtem Utraty, z mazowieckim krajobrazem, związała tradycja imię wielkiego kompozytora. W rzeczywistości niejeden krajobraz polski znał Fryderyk lepiej, niż ten — miejsca urodzenia. Z Żelazowej Woli przenieśli się Chopinowie do Warszawy, gdy Frycek miał ledwie pół roku. Wracał tam jeszcze wprawdzie, ale znacznie więcej bywał na Kujawach, na Pomorzu, w Poznańskim — niż w Żelazowej Woli. A najmocniej i najserdeczniej związany był z Warszawą. Z Warszawą pierwszych dziesiątków lat wieku niewoli, Warszawą salonów, szkół i sal koncertowych, Warszawą powstań i ciągłych wrzeń podziemnych, Warszawą niespokojnych rewolucyjnych umysłów i gorących patriotycznych zapałów. Wielki poeta, geniusz słowa, autor najpiękniejszego wiersza o Chopinie — Cyprian Kamil Norwid napisał w paryskim nekrologu, że Fryderyk był Warszawiakiem. Był nim rzeczywiście. Tu się wychował, uczył i wykształcił, tu pierwsze tworzył kompozycje i pierwsze dał koncerty, tu zostawił swą miłość pierwszą, stąd się wywodzi zadziorny jego humor warszawski, stąd sławę wyniósł i tu zawsze, już z dala, myślą wracał. Tu też wróciło jego serce.

#### Recytator I

Mowo polska, Wisło rodzinna,  
miłości, od innych słów prostsza...  
Mowo wysoka, rzeko głębinna,  
mowo i rzeko Mazowska.

Słowa głębinne rodzą się z dna  
rzeki-zadumy, Wisły,  
a inne słowa — serce je zna —  
uniesie skrzydło rybitwy,

aby je słońce zakłęło w wiersz,  
w blaski i w lot zmieniło.  
A jedno skrzydło wiersza — to śmierć,  
a drugie skrzydło — miłość.

Mowo polska, groźniejsza niż burza  
i od słowików miększa,

oba skrzydła w tobie zanurzam,  
powracam do twego wnętrza,  
ze mną słowo „sława”,  
ze mną słowo „Warszawa”.

Wiersz Broniewskiego należy recytować na muzycznym tle *Wielkiego Poloneza Es-dur*, op. 22, płyta Polskich Nagrań z serii „Dzieła Wszystkie” F. Chopina — XL 0057.

#### Narrator

Siostra Marii Wodzińskiej, w której kochał się Chopin, Józefa, wspomina, iż dom Chopinów był „czysto polski, dzięki pani Chopin, Krzyżanowskiej z domu. Mikołaj Chopin, choć był Francuzem, jednak po polsku mówił bardzo poprawnie, choć naturalnie z akcentem francuskim, którego nie zatracił nigdy. Dzieci mówiły w domu po polsku.

Prócz nazwiska nie miały w sobie dzieci Mikołaja Chopina nic francuskiego, a co się tyczy Fryderyka, to było to w każdym calu polskie dziecko. Nie można mu było większej sprawić przykrości, jak kwestionując jego prawa do tytułu Polaka, a z powodu francuskiego nazwiska bolał często, iż dawało ono wielu osobom, zwłaszcza cudzoziemcom, powód do uważania go za Francuza.”

Mikołaj Chopin zdążył, na wiele lat przed przyjściem na świat Fryderyka, wrosnąć w gościnną, choć biedną i zdeptaną obcymi najazdami, polską ziemię. Bronił jej z szablą w ręku, zaciągając się pod sztandary kościuszkowskiej insurekcji i walcząc w dziewięćdziesiątym czwartym pod Kilińskim w obronie Warszawy. W jego zatem przeszłości, w uczuciach matki, w ukochaniu ziemi polskiej i Polaków, krajobrazów i dźwięków śpiewki ludowej szukać trzeba źródeł tego trwałego i jedyne go w swoim rodzaju związku muzyki Chopina z ziemią położoną nad Wisłą.

#### Recytator I

Moje miasto, jak dzieciństwo piękne,  
trwa,  
trwają słowa i rzeki prąjące:  
Wisła, Wkra, Skrwa.

O tej ziemi z trudnością piszę,  
tak bardzo ją kocham,  
echem serca usłyszę,  
jak dęby olchom,  
jak olchy jarzębinom,  
jak jarzębiny bukom,

jak buki falom, co Wisłą płyną,  
powiedzą, co mówię wnukom.

Uczyli mnie polskiej mowy  
ludzie stąd.

Poszum od morza surowy.

Uczył mnie polskiej mowy  
dąb.

Wiersz Broniewskiego — może w wykonaniu samego autora, jeśli jest takie nagranie — na tle wyciszonego *Mazurka a-moll*, op. 68, nr 2 (posth.), płyta z serii „Dzieła Wszystkie” F. Chopina, „Wszystkie Mazurki”, XL 0038, XL 0095.

#### Narrator

W dzienniku Aleksandry Tańskiej znajdujemy na kartce z r. 1818 taką notatkę:

„Pani Grabowska zaprosiła mnie na wieczór. Było dosyć osób (...) W przeciągu wieczora grał na fortepianie młody Chopin, dziecię w ósmym roku, obiecujące, jak twierdzą znawcy, zastąpić Mozarta”.

Warszawa wcześniej poznaje nazwisko małego „Szopenka”. Grywa w salonach, jest zapraszany. Pierwszy polonez skomponował mając siedem lat. W opinii znajomych zyskuje sławę i miano geniusza. Zasłużony, drugi po Żywnym nauczyciel Chopina, Józef Elsner nie był tak pochopny w ocenie ucznia; dopiero w r. 1828, kiedy Chopin miał już za sobą liczne kompozycje i właśnie pisał swój pierwszy *Koncert f-moll*, Elsner zanotował w raporcie Szkoły Głównej Muzyki, w której Chopin kończył studia: „Trzecioletni, Chopin Fryderyk. Szczególna zdolność, geniusz muzyczny...”

Poprzedzające tę lakoniczną uwagę dziesięć lat — to okres w życiu Fryderyka szczególnie ważny. Uczył się w ciągu tego czasu grać, uczył się też Polski — tego wszystkiego, co w muzyce jego tak doskonale znalazło odbicie. Poznawał kraj i ludzi, ich zwyczaje i ich pieśni.

Różne talenty Fryderyka dawały znać o sobie od najwcześniejszych lat. Muzyczny najpierw — bo już w kołysce z napięciem słuchał muzyki a pierwszą samodzielną znajomością, kiedy chodzić zaczął, zawarł z wielkim czarnym fortepianem, na którym grała matka. Rychło ładnie rysował — najpierw rodzicom na imieniny laurki ze zgrabnymi wierszykami. Niepośledni talent literacki odnajdujemy w listach, których pisał dużo i do wielu. Najwcześniejsze z wakacyjnych wypraw na wieś. O swoich obserwacjach donosił skrupulatnie rodzicom — przesyłając im w listach krótkie artykułiki, w których siebie żartobliwie nazywał Pichonem. Te wczesne, podobnie zresztą jak i późniejsze listy stanowią ciekawą lekturę. Oddajmy głos Fryderykowi, który — jako czternastoletni chłopiec — spędzał lato w Szafarni:



## Recytator II

„Dnia 29 miesiąca i roku bieżącego J. Pan Pichon przejeżdżając przez Nieszawę usłyszał na płocie siedzącą Catalani, która coś całą gębą śpiewała.”

## Narrator

Tu trzeba dodać, iż wymienienie nazwiska sławnej włoskiej śpiewaczki Angeliki Catalani, którą przed paroma laty Fryderyk słyszał i poznał w Warszawie, jest żartem z wiejskiej, na płocie śpiewającej dziewczyny. Ale oddajmy ponownie głos Fryderykowi.

## Recytator II

„Zajął go to mocno, a lubo usłyszał arię i głos, niekontent jednak z tego, starał się wiersze usłyszeć. Po dwakroć przechodził koło płotu, ale na próżno, bo nic nie rozumiał; aż na koniec, zdjęty ciekawością, dobył trzech groszy, obiecał je śpiewaczce, byleby mu śpiewkę powtórzyła. Długo się kręciła, krzywiła i wymawiała, lecz zachęcona trzema groszami, zdecydowała się i zaczęła śpiewać mazureczka, z którego Redaktor, za pozwoleniem zwierzchności i Cenzury, na wzór jedną tylko strofę przytacza:

Patsajze tam za gulami, za gulami, jak to wilk tańczy,  
A wsakżeć on nie ma zony, bo się tak frasuje. (bis)”

## Narrator

W taki to sposób zbierał Fryderyk materiał muzyczny do sławnych swoich mazurków, z których ten właśnie powstał w Szafarni w 1824 r.

Przy pierwszych zdaniach tego urywka wyciszony podkład z *Mazurka a-moll*, op. 17, nr 4 (F. Chopin „Dzieła Wszystkie”, „Wszystkie Mazurki”, płyta Polskich Nagrań XL 0030, XL 0092). *Mazurek* stopniowo coraz głośniejszy, aż do pełnego brzmienia po odczytaniu komentarza. Odegrany do końca — 4 minuty.

## Narrator

W roku dwudziestym piątym wakacje piętnastoletniego Fryderyka są bardziej urozmaicone — ma możliwość, oprócz pobytu na Kujawach, odbyć większą podróż po kraju. Rodzicom śle listy z podróży — lekkie, wesołe, jak te walczyki, które siostrze w listach posyłał, a czasami złośliwe i nieco rubaszne:

## Recytator II

„Najukochańsi Rodzice i wy, lube siostrylle.

Gdy mi zdrowie służy jak jaki pies dressowany, a pana Zboińskiego żółte opuszczają oczki, gdy wyjeżdżamy do Płocka, szaleństwem by było,

gdybym z mej strony nie miał o tym donieść. — Dziś więc w Płocku, jutro w Rościszewie, po pojutrze w Kikole, parę dni w Turznie, parę dni w Kozłowie i moment w Gdańsku, i na powrót. (...) Chciałem Wam, siostrylle, walczyka mego posłać, ale nie mam czasu pisać, bo już wsiamdamy; jest teraz rano, godzina 8-ma (bo my nigdy przed 7 nie wstajemy). Powietrze świeże, słonko ślicznie świeci, ptaszki świergocą, strumyka nie ma, boby mrucała, ale za to jest staw i żaby prześlicznie śpiewają! — Ależ najzabawniejszy jest kos, co przed oknami awantury wyśpiewywa, a po kosie najmłodsza Kamilka Pana Zboińskiego, co jeszcze dwóch lat nie ma, polubiła mię i paplocze, że „Kagila pana koteć”. Jak ona mnie, tak ja bilion razy Papę i Mamę, Mamę i Papę koteć i szanować, i w nóżki, rączki całować.

### Najprzywiałszy

F. Chopin”

Cały fragment listu winien być odczytany na tle wyciszonego *Walca Ges-dur*, op. 70, nr 1 (F. Chopin, „Dzieła Wszystkie”, „Walce”, płyta Polskich Nagrań XL 0068). Po odczytaniu fragmentu muzyka w pełnym brzmieniu — 2,5 minuty.

### Recytator II

„Kochany, drogi Jasiu!

Cóżeś widział w Puławach? Cóż? Widziałeś część tylko małą tego, na co moje oczy w całości spoglądały. Wszakżeś widział w Sybilli cegielkę wyjętą z domu Kopernika, z miejsca jego urodzenia? a ja widziałem cały ten dom, całe to miejsce, lubo teraz nieco sprofanowane. Wystaw sobie, kochany Jasiu, w owym kącie, w tym pokoju, gdzie ten sławny astronom życiem udarowany został, stoi łóżko jakiegoś Niemca, który pewno, objadłszy się kartofli, nieraz dość częste puszcza zefiry, a po owych ceglach, z których jedną z wielkimi ceremoniami do Puław posłano, niejedna łązi pluskiewka. Tak to, mój Bracie! Niemiec nic nie zważa, kto w tym domu mieszkał; dopuszcza się tego na całą ścianę, czego by Xiężna Czartoryska na jedną nie zrobiła cegielkę (...)

Jakże pragnę Cię widzieć, ofiarowałbym się już 2 tygodnie nie grać, aby Cię teraz zobaczyć realnie, bo idealnie co dzień Cię widzę. Nie pokazuj tego listu. Bo mię wstyd. Sam nie wiem, czy sens jest, bom nie odczytał”.

### Recytator III

Szumiały mu nasze wierzby  
I nasze topole,  
I ten ciężki kłós pszenicy,  
Co ozłaca rolę.

Szumiały mu cichą pieśnią  
 Zielone dąbrowy,  
 I te trzciny nad jeziorem,  
 I ten bór sosnowy.

A on chodził wśród tych szumów,  
 Zasłuchany w dale,  
 I w przestworze bezgranicznym  
 Topił swoje żale.

A tam dziki wiatr się zrywa,  
 Z stodół zdziera strzechy —  
 Boleść tylko i żaloba,  
 A nigdzie pociechy!

A tam pożar wszczął się krwawy.  
 Łuną złane nieba —  
 Hej! umrzemy z nędzy, z głodu,  
 Zabrakło nam chleba!

A tam czarny wóz się toczy,  
 Wrony nad nim kraczą,  
 Księża pieją miserere —  
 Hejże w tan z rozpaczą!

Rznij muzyko! A ty pieśni  
 Leć w przestwór daleki!  
 Świat przed tobą się ukorzy  
 I uklękną wieki!

Łkaj! rozpaczaj! grzmij i czoło  
 Stawiaj zawierusze;  
 Ziemię polską mieścisz w sobie —  
 Ach, i polską duszę!

#### Narrator

W tych latach wczesnej młodości, jak i później zresztą — opowiada Józef Sikorski, znany ówczesny kompozytor — „prace kompozytorskie zajmowały go już całego, a namawiającym go do wytnienia odpowiadał, że nie może przerywać tego, co o jego przyszłości ma stanowić. Znalazł też i pobudzających go niemało w otaczających go przyjaciółach i miłośnikach muzyki, jak na przykład w Tytusie Wojciechowskim. Co najznakomitszego posiadała Warszawa w zawodzie muzycznym żyło z Chopinem... Rady i przykłady jednych, rywalizacja drugich — zastępować musiały poniekąd stałego przewodnika w pracy około instrumentu”.

W tym miejscu wchodzi wyciszony *Polonez d-moll* (posth.), płyta Polskich Nagrań XL 0057 z serii „Dzieła Wszystkie”. Na tle *Poloneza* dalszy tekst:

W r. 1825 powstaje *Rondo c-moll*, w następnym *Polonez b-moll*, tak zwany *Pożegnany*. Ofiarował go Chopin przyjacielowi Wilhelmowi Kolbergowi, synowi Oskara, znanego ludoznawcy, będącego przez kilka lat sąsiadem Chopinów w pałacu na Krakowskim Przedmieściu. W tym samym roku tworzy jeszcze Fryderyk *Rondo à la Mazur*. W dwudziestym siódmym pisze m. in. *Mazurka a-moll*. Jest to jeden z najpiękniejszych mazurków Chopinowskich, mający — jak chce tradycja — naśladować śpiew słowika. Wtedy powstaje też *Polonez d-moll*, jeszcze w charakterze polonezów Ogińskiego, ale już pełen oryginalnych modulacji, nadzwyczajnego poczucia barw dźwiękowych fortepianu.

Tu muzyka dochodzi do pełnego brzmienia. *Polonez* należy odtworzyć w całości.

#### Narrator

Eugeniusz Skrodzki w swych wspomnieniach o Chopinie taki kreśli wizerunek literacki siedemnastoletniego podówczas twórcy:

Całe to wspomnienie winno być odczytane na tle wyciszzonego *Walca h-moll*, op. 29, nr 2, płyta Polskich Nagrań w serii „Dzieła Wszystkie” — XL 0068.

#### Recytator III

„Fryderyk niczym wtedy nie zapowiadał ulubieńca salonów europejskiej arystokracji, a zwłaszcza człowieka w którym się tyle kobiet kochało. Miernego wzrostu, źle zbudowany, o piersi zapadłej, budził obawy, czy nie jest skazany, podobnie jak siostra jego Emilia, na suchoć. Czoło miał piękne, wyniosłe, oko wyraziście, łagodne, piękne było po wpatrzeniu się w nie, ale samo nie uderzało swą pięknnością, ani błyszczała z niego geniuszu świetność. Włos był bujny, gęsty mocno, jak u ojca kędzierzawy, ciemny, z odcieniem cokolwiek rudawym. Duży nos nadawał rysom charakter wybitny, ale w całości swej rysy te nie mogły się nazwać pięknymi, mimo to twarz Chopina sprawiała niezmiernie ujmujące wrażenie. (...) Chopin miał uderzająco małą nogę i prześliczne, białe, wypieszczone, o różowych palcach ręce, które też często kładł, jakby z pewną ostentacją, na kolanach. W ruchach był żywy i prędki, w rozmowie dowcipny, nieco ucinkowy, dla siostr z wielką miłością, dla rodziców, choć już niby sławny, pełen jednakże tej czci, która nakazywała zawsze uważać się pomimo wyższości przez pracę i talent nabytej, za niższego i kolano, i czoło zginała przed dawcami żywota. (...)”

Dowcipny, wesoły, żywy, na chwilę nie dał o sobie zapomnieć towarzystwu. Nade wszystko zaś lubił towarzystwo kobiet pięknych, miłych, rozumnych, dowcipnych, a gust taki mocno zabezpiecza zawsze każdego od tych wybryków, których łatwo dopuszczają się ludzie źle wychowani, towarzystwa kobiet ukształconych unikający... Nie dzielił on także zdania wielu nowożytnych, chociaż sławnych artystów, aby natchnienie można było znaleźć na dnie wybornej madery. Nienawdził wszelkich trunków”.

#### Narrator

Na te lata przypadają pierwsze zagraniczne wojaże: w r. 1826 do leżących poza granicami Królestwa Duszniak, w dwudziestym ósmym do Berlina, w dwudziestym dziewiątym do Wiednia — gdzie spotykają go sukcesy na publicznych koncertach.

Wracając z Wiednia do Warszawy zatrzymał się Fryderyk w Pradze. Zostawił tu w sztambuchu kustosza Muzeum Narodowego w Pradze, Wacława Hanki, miłą pamiątkę, wpisując doń *Mazurka G-dur*.

Tutaj wchodzi muzyka — tło poniższego listu. *Mazurek G-dur*, op. 67, nr 1 (posth.), płyta Polskich Nagrań XL 0038, XL 0095.

#### Recytator II

„Wielmożnemu Imć Państwu Chopinostwu,

Profesorstwu w Warszawie, a memu Kochanemu Rodzicielstwu na ten raz od bawiącego w Dreźnie syna.

Zdrów jestem i wesoluteńki. Dziś tydzień, jak w Wiedniu nie wiedziałem jeszcze, iż będę w Dreźnie. Piorunem, lecz nie bez korzyści zwiedziliśmy Pragę. Hanka ucieszył się, że mu dał wiadomość o panu Skarbku. Musieliśmy się w jego książkę, poświęconą odwiedzającym Muzeum Praskie, a szczególnie jego względy mającym, wpisać. Jest tam już Brodziński, Morawski itp. Każdy więc z nas ruszył konceptem: jeden wierszem, drugi prozą. Szwejkowski wpisał perorę. Co tu muzykantowi zrobić? Na szczęście, Maciejowskiemu przyszła myśl zrobienia czterech strof mazurka; dorobiłem muzykę i wpisałem się wraz z moim poetą, jak tylko można najoryginalniej. Hanka się ucieszył, był to bowiem Mazur do niego, do jego zasług na polu Słowiańszczyzny wystosowany.”

#### Narrator

Rok dwudziesty dziewiąty. Rok pierwszej wielkiej miłości, rok pierwszego *Koncertu*, który się z tej miłości — jak twierdzą romantyczni biografowie artyści — narodził.

„W kwietniu na jednym z koncertów, jakie odbywały się w Konserwatorium, na którym wykonane zostały różne dzieła Haydna i Haendla,...

W tym miejscu, aż do końca opisu tego epizodu, wchodzi podkład muzyczny, z muzyki Händla lub Haydna, bardzo subtelny. Może to być np. fragment końcowy — ok. 1,5—2 min. — *Koncertu organowego* op. 7, nr 10, lub nr 4 G. F. Händla, płyta Supraphon 10 786 lub 50 786, ewentualnie dowolny kwartet smyczkowy czy sonata fortepianowa Haydna.

...solistkami były piękne panny Wołkow i Gładkowska, które zachwyciły publiczność tyle zgrabnym śpiewem co urodą, sławną już wśród warszawskich młodzieńców. Wśród słuchaczy był i Fryderyk, wtedy uczeń trzeciego kursu Szkoły Głównej Muzyki. Zakochał się ponoć od razu, ale — i tym się od szekspirowskiego Romea różnił — nie wyznał tej miłości pięknej Konstancji, nie rozmawiał z nią, może nawet spojrzeń nie wymienili. To miało nastąpić później. Na razie to wrażliwe, czułe serce mocniej bić zaczęło — a wspomnienie koncertu na długo, może na zawsze, w pamięci zostało. Kilku tylko przyjaciół dowiedziało się, że Chopin zakochany, tylko kilku zauważyło, że zamyślony i tęskniący. A on snił i marzył i układał kompozycję z myślą o ukochanej.

Jaka ona była? Piękna — to pewne. Ale i powodzeniem wśród męskiej części otoczenia trochę zepsuta. Jasnowłosa, o ciemnoszafirowych oczach, postawna i kształtna. Urokiem tym wiele jeszcze dodać musiała niemała fantazja romantycznego studenta — wszak w modzie wówczas było kochać się, mieć swój ideał, tęsknić i wzdychać, listy pisać. Ale Chopin nie pisał — nie znamy w każdym razie listów do Konstancji. A wzmianki o niej w listach do przyjaciół są bardzo częste wprawdzie, ale i bardzo powściągliwe.”

### Recytator III

„Trzeba nie lada śmiałości, aby brać się do opisywania tego okresu życia młodego artysty, okresu, który jest skończonym, zamkniętym w sobie rozdziałem przepięknej, romantycznej, pełnej uczuć i niepokojów powieści.

W okresie tym Chopin kończy dwadzieścia lat, kocha się, zwierza i wreszcie komponuje swoje młodzieńcze arcydzieła. Wszystko to na tle zbierających się nad ojczyznę chmur, na tle groźnych pomruków wydobywających się z podziemi, na tle wielkich patriotycznych i społecznych nurtów, które niebawem miały wstrząsnąć stolicą Polski. Żadne pióro — nawet największego pisarza — nie potrafi zestroić tych motywów, nie potrafi tak ich spleść, aby dały choć słabe odbicie tego wielkiego roku w biografii Chopina.

Było to nagromadzenie potężnych uczuć, które stały się potem pokarmem genialnej twórczości na długie lata”.

## Narrator

Na jesieni 1829 r. Chopin w liście do przyjaciela Tytusa Wojciechowskiego wspomina po raz pierwszy o swojej miłości.

Tu wchodzi muzyka: cała Część II (*Larghetto*) — 8,5 minuty — *Koncertu fortepianowego f-moll*, op. 21. Płyta Polskich Nagrań XL 0069. Na wstępie ok. 2 minut, w pełnym brzmieniu, potem ulega stopniowo wyciszeniu i stanowi tylko tło dla dalszego tekstu. Po odczytaniu tekstu — znowu w pełnym brzmieniu.

## Recytator II

„Bo ja już może na nieszczęście mam mój ideał, któremu wiernie, nie mówiąc z nim już pół roku, służę, który mi się śni, na którego pamiętkę stanęło *adagio* od mojego koncertu (...) Nie uwierzysz, jak dla mnie teraz Warszawa smutna; gdyby nie to, że familia mi uprzyjemnia, to bym nie wysiedział. — A jak to przykro nie mieć pójść do kogo rano, podzielić z nim smutku, radości; jak to niegodziwie, kiedy coś ciąży, a nie ma gdzie złożyć. Wiesz, do czego ta aluzja. Fortepianowi gadam to, co bym tobie był nieraz powiedział”.

## Narrator

Poświęcone Konstancji i dla niej napisane *Larghetto Koncertu f-moll* jest jednym z najpiękniejszych, najzarliwszych zwierzeń miłosnych znanych w muzyce.

## Recytator III

„Jest nie tylko wyrazem — jest obrazem uczuć (...) jest odbiciem jasnego, wzruszającego uczucia, pełne w gruncie rzeczy młodzieńczej pogody. Od pierwszego akordu *As-dur*, który brzmi jak otwarcie bramy do jakiegoś przybytku miłości i spokoju”.

## Narrator

*Koncert f-moll*, z tym czarownym *Larghettem*, pełen rysów osobistych, wykonuje Fryderyk po raz pierwszy, w gronie rodziny i przyjaciół, siódmego lutego trzydziestego roku.

## Recytator III

„Chopin gada fortepianowi, co miały do powiedzenia komuś innemu. Tym można wyjaśnić jego skrytość. Jeżeli wówczas w Warszawie, gdzie bądź co bądź otoczony jest ludźmi, którzy chociaż nie bardzo mogą go zrozumieć, to są przynajmniej po rodacku życzliwi, nie może się Chopin wypowiedzieć inaczej, jak: «gadając fortepianowi», to cóż dopiero na obczyźnie, gdzie mu było przede wszystkim zimno i obco.

Wszystkie niewypowiedziane uczucia oddawał muzyce. Muzyka jego jest więc składnicą wszystkich uczuć. A więc i uczuć patriotycznych, uczuć ukochania przyrody, uczuć dumy z przeszłości historycznej, uczuć rozpacz i bezdenne smutku...”

#### Narrator

Po zakończeniu pracy i wykonaniu *Koncertu f-moll* Chopin zaczyna tworzyć na wiosnę lub w lecie roku trzydziestego drugi swój koncert. Zamknie nim warszawski okres swojej twórczości. Szykuje się już do wyjazdu.

*Koncert e-moll*, op. 11, Część III, *Finał*, płyta Polskich Nagrań XL 0060. Pierwsze takty w pełnym brzmieniu. Następnie stopniowe wyciszenie i na tle muzyki fragment wiersza Norwida. Po ukończeniu recytacji wiersza — znowu na moment pełne brzmienie i kolejne wyciszenie: tło dla odczytania fragmentów listów z okresu pisania tego *Koncertu* i wiersza Lenartowicza. Można wstawkę muzyczną zacząć już od zakończenia II części *Koncertu*.

#### Recytator I

I była w tym Polska, od zenitu  
Wszechdoskonałości dziejów  
Wzięta, tęczą zachwytu —  
Polska — przemienionych kołodziejów!  
Taż sama, zgoła,  
Złoto — pszczoła!...  
(Poznałbym — ci-że bym ją — na krańcach bytu!...)

#### Recytator II

„*Adagio* od nowego *Koncertu* jest E-dur. Nie ma to być mocne, jest ono więcej romansowe, spokojne, melancholiczne, powinno czynić wrażenie miłego spojrzenia w miejsce, gdzie stawa tysiąc lubyh przypomnień na myśli. — Jest to jakieś dumanie w piękny czas wiosnowy, ale przy księżycu. Dlatego też akompaniuję go sordinami, to jest skrzypcami przytłumionymi gatunkiem grzebieni, które okraczając struny dają im jakiś nosowy, srebrny tonik. (...)

Próbowałem zeszej środy mój *Koncert* w kwartecie. Kontent byłem, ale nie bardzo — mówią ludzie, że ostatni finał najładniejszy (bc najzrozumialszy). Jak się wyda z orkiestrą, napiszę Ci w przyszły tydzień, bo w tę środę próbuję.

Po próbie orkiestrowej 2-go *Koncertu* stanęła decyzja, ażeby go publicznie grać, i w przyszły poniedziałek, to jest 11-tego miesiąca (października) wystąpię z nim. Jak z jednej strony nierad jestem temu, tak z drugiej ciekaw jestem ogólnego efektu. *Rondo*, myślę, że na wszystkich



zrobi wrażenie. Na to bowiem *Rondo Soliwa* mi powiedział: przynosi panu duży zaszczyt, Kurpiński o oryginalności, Elsner o rytmie prawil”.

Narrator

Koncert ten uznał Chopin za stosowne wzbogacić śpiewem Konstancji Gładkowskiej, z którego był bardzo zadowolony. Czy z powodu talentu pięknej dziewczyny, czy tylko jej urody — nie wiadomo. Sam chyba miewał takie wątpliwości — pisząc kiedyś do Tytusa Wojciechowskiego: „pomimo woli przez oczy wlało mi coś do głowy i lubię się tym pieścić, może najbłędniej”.

Chwila muzyki w pełnym brzmieniu.

Recytator I

O! graj jeszcze raz i wtóry tę przygrywkę złotą,  
 Nim się wszystkie węzły życia w słuchacz rozplotą;  
 Niech mnie pieśń ta uspokoi, umocni na drogę,  
 Innej nuty słuchać nie chcę... a może nie mogę.  
 Niech mnie pieśń ta czarodziejska wiedzie w te podwoje,  
 Gdzie odeszli bracia moi, gdzie kochanie moje,  
 Gdzie nie hoża Kujawianka, nie smutna Mazurka,  
 A dzieciątek się przewija chmurka srebrnopiórka,  
 A ojcowie święte cienie wchodzących nieśmiało  
 Pokrywają swej jasności nieśmiertelną chwałą.  
 O przygrywkę proszę. Panno: powtórz ją raz jeszcze,  
 O muzykę, co grzmi chmurą, źródłami szleszcze.

Narrator

Nauczyciele, przyjaciele i rodzina namawiają Chopina do wyjazdu do Paryża, na zachód Europy — tam, gdzie jego wielki geniusz może się dalej rozwijać, gdzie, w odróżnieniu od zniewolonej, zaściankowej wtedy niemal i prowincjonalnej Warszawy, życie muzyczne tętni żywym pulsem. Wielka muzyka wzywała twórcę koncertów: „musiał szukać większej sceny dla swojej sztuki i swojego życia — pisze Jarosław Iwaszkiewicz: — Przed tym opuszczeniem rodzinnego gniazda i rodzinnego miasta odczuwał po prostu strach. Odkładał wyjazd pod rozmaitymi pozorami. Nie mógł się zdecydować na moment ostatecznego rozstania”.

Gdyby wiedział, że na zawsze!

Rok 1830. Nie wiemy, jak przebiegało pożegnanie z Konstancją, jaka rozegrała się scena pomiędzy nim a jego ukochaną. Zamienili pierścionki, nim się rozstali. W „Albumie” Chopina Konstancja Gładkowska wpisała 25 października, na kilka dni przed jego wyjazdem, czterowiersz:

Ażeby wieniec sławy w niezwiędły zamienić,  
Rzucasz lubych przyjaciół i rodzinę drogą;  
Mogą Cię obcy lepiej nagrodzić, ocenić,  
Lecz od nas kochać mocniej pewno Cię nie mogą.

Po latach Chopin dopisał krótko przy tym wierszu słowo: „mogą”. Ale wtedy już stracił złudzenia co do miłości Konstancji.

Drugi listopada. Po wielotygodniowych wahaniach Chopin wsiada do dyliżansu. Pożegnał się z rodzicami i siostrami, otrzymał liczne listy polecające.

### Recytator III

„Już za rogatką wolską, gdy zbliżał się do oberży pod Wolą spotkała go wzruszająca niespodzianka: oto gdy dyliżans zatrzymał się na dany znak, chór męski złożony z kolegów artysty, z Elsnerem na czele, odśpiewał przy akompaniamencie gitary rzewną kantatę Elsnera. Po wysłuchaniu jej, wzruszony do łez, jeszcze raz uściskawszy się ze wszystkimi, Fryderyk ruszył w drogę”.

### Narrator

*Kurier Warszawski* tak doniósł o tym swoim czytelnikom: „Nasz rodak, wirtuoz i kompozytor muzyczny, Fryderyk Szopę (Chopin), wczoraj wyjechał z Warszawy dla zwiedzenia obcych krajów. Najprzód zatrzyma się w Kaliszu, skąd uda się do Berlina, Drezna, Wiednia; następnie zwiedzi Włochy i Francję. Liczni przyjaciele tego artysty, na których czele znajdował się rektor Elsner, odprowadzili go do Woli, gdzie przy pożegnaniu uczniowie Szkoły Muzyki wykonali śpiew...”

Dwudziestoletni wrażliwy autor koncertów ruszał w drogę z bolesnym przecuciem, które było niemiłosierną prawdą. Parę tygodni wcześniej pisał do przyjaciela:

### Recytator II

„Myślę, że opuszczam Warszawę po to, żebym nigdy już nie wrócił do domu. Myślę, że jadę umrzeć, a jak to przykro być musi umierać gdzie indziej, pomiędzy obcy”.

### Recytator III

Rzy mój gniady, ziemię grzebie,  
Puśćcie, czas już, czas! —  
Ciebie, ojczy! matko, ciebie!  
Siostry, żegnaj was!...

Dumnie patrzysz tam po błoni,  
 Z złością wstrząsasz grzbiet —  
 Śpieszę, śpieszę, luby koniu,  
 Skaczę, lecim wnet.

Z wiatrem, z wiatrem! Niech drżą wrogi,  
 Krwawy stoczym bój!  
 Rażni, zdrowi wrócim z drogi —  
 Z wiatrem koniu mój!

Tak, tak, dobrze! na zawody!  
 Jeśli polec mam —  
 Sam tu koniu do zagrody,  
 Wolny wróc tu sam...

Słyszę jeszcze sióstr wołanie,  
 Zwróć się koniu, stój!...  
 Nie chcesz? — Lećże! — Niech się stanie!  
 Leć na krwawy bój!

Zamiast recytacji — może być odtworzona *Pieśń* F. Chopina op. 74, nr 10.

#### Narrator

W Wiedniu dowiedział się, że w nocy z 29 na 30 listopada wybuchło w Warszawie powstanie. Była to wiadomość, która wstrząsnęła Fryderykiem, było to wydarzenie przełomowe w życiu artysty, choć w Warszawie wtedy nie był. Ale może i dlatego, że nie był, czuł stokroć mocniej, stokroć boleśniej. I jeszcze ten niepokój o Konstancję! Ile z tego wyraził w rewolucyjnej *Etiudzie*?

Dalszy tekst: list Chopina, na tle *Etiudy c-moll*, op. 10, nr 12, płyta Polskich Nagrań XL 0063. *Etiuda* odtwarzana możliwie głośno, parę razy powinna przebijać przez tekst w pełnym brzmieniu. Tekst listu należy odczytać z pełnym wyrazem dramatycznym i tak z muzyką złożyć, by ostatnie zdanie: „Czemuż nie mogę choć bębnić!” poprzedziło ostatnie dźwięki *Etiudy*.

#### Do Jana Matuszyńskiego w Warszawie

(Wiedeń, 1 stycznia 1831)

Odebrałem Twój list z 22-go.

Najlepszy Przyjacielu w świecie, masz coś chciał. Nie wiem, co się ze mną dzieje. Kocham Was nad życie. Pisz do mnie. Tyś w wojsku! Ona, czy w Radomiu? Kopaliście wały? Biedni rodzice nasi! Moi przyjaciele co robią? U Was żyję. Umarłbym za Ciebie, za Was. Czemuż ja tak dzisiaj opuszczony? Czy to tylko wy macie być razem w tak okropnej chwili. — Flet Twój będzie miał co jęczeć, ale niech się wprzód

pantalion wyjęczy. Piszesz, że wychodzicie. Jakże oddasz? Nie przesyłaj. Ostrożnie. Moi rodzice! Może by źle myślano. A dalibóg, to szczerowość. Buzi mi daj. Do Paryża może za miesiąc wyjadę, jeżeli tam cicho będzie. Kochaj mnie zawsze tak jak dziś. Freyer Cię kocha; także ubolewa, że nie z Wami. Idę na obiad (do) Malfattiego. Jutro jestem u Steinkellera. Nie zbywa na rozrywce, ale chęci rozerwania się — jeszcze w Wiedniu nie bawił. Dziś Nowy Rok, jakże go smutno zaczynam! Może go nie dokończę. Ściśnij mię. Ty idziesz na wojnę. Wróć pułkownikiem. Niech Wam się wiedzie. Czemuż nie mogę choć bębnić!

Ch.

Na zakończenie fragment *Fortepianu Szopena* Norwida na tle ostatnich taktów *Scherza h-moll* op. 20, płyta Polskich Nagrań XL 0074 lub *Poloneza es-moll* op. 26, nr 2, płyta Polskich Nagrań XL 0057.

### Recytator I

Oto — patrz, Fryderyku!... to — Warszawa:  
 Pod rozplómienną gwiazdą  
 Dziwnie jaskrawa — —  
 Patrz, organy u Fary; patrz! Twoje gniazdo:  
 Ówdzie — patrycjalne domy stare  
 Jak Pospolita — rzecz,  
 Bruki placów głucho i szare,  
 I Zygmuntowy w chmurze miecz.

## CZĘŚĆ II — CHOPIN W PARYŻU

### Narrator

Wyjazd na szeroki świat, podróż po przygodę i po sławę, choć od początku zaprawiona niemiłym tęsknym uczuciem rozstania z krajem, z bliskimi, z tym wszystkim, z czego wyrosła jego twórczość — nabrała nieoczekiwane barw tragicznych.

Oto za plecami, na ziemi, przez którą przed miesiącem przeturkotał wiozący go na Berlin dylizans, w kraju tej cudownej polskiej jesieni, ubarwiającej mazowiecką równinę, na którą zachwyconym i smutnym okiem patrzył z okien pojazdu, w kraju jego muzyki...

Tu wchodzi wyciszony, w miarę czytania dalszych zdań głośniejący, aż do pełnego brzmienia przy ostatnich słowach: „bez broni” muzyczny podkład: *Preludium d-moll*, op. 28, nr 24, płyta Polskich Nagrań XL 0062, seria „Dzieła Wszystkie” Fryderyka Chopina — 2 minuty 10 sekund.

...wybucho powstanie. Zrodzone z powszechnego wrzenia, z poczucia narodowej dumy i umiłowania wolności, z porywów ducha i serc — powstanie w ciężkich i krwawych zmaganiach chyli się ku klęsce.

A on w Wiedniu, a on w drodze do Paryża, na szerokim europejskim trakcie — zatrzymany w skoku ku nowym sukcesom — bezsilny... Bez broni. Dręczony niepokojem o bliskich i o sprawę mu bliską, o zryw wolnościowy topiony w gorącej krwi rodaków. Fryderyk w Wiedniu... Ojciec w dziewięćdziesiątym czwartym stawał z szablą z Kilińskim na warszawskiej barykadzie. A on bez broni... Bez broni?!

Robert Schumann, który trafnie odczytywał muzykę Chopina i który jak mało kto ze współczesnych kochał ją i rozumiał, napisał myśląc o jej wyrazie, iż dzieła Chopina to ukryte wśród kwiecica armaty... Ból i niepokój tych dłużeń się miesięcy w Wiedniu, gdzie Chopin bezczynnie czas spędzał, niespokojnie myśląc o kraju, oczekując na wiadomości z Warszawy — wniósł do jego twórczości nowe pierwiastki. Te odtąd z cudownych kwiatów fortepianowej muzyki zaczęły wyzierać owe armaty.

Tu wchodzi wyciszony fragment *Poloneza As-dur*, op. 53, płyta Polskich Nagrań XL 0058 — początkowo traktowany jako podkład poniższych tekstów, by po ostatnim fragmencie listu zabrzmieć z całą siłą końcowych taktów.

Ten półroczny pobyt w Wiedniu to okres w życiu kompozytora sąlugujący na baczną uwagę. To okres, kiedy z niezwykłą siłą uświadomił sobie nierozzerwalny swój związek z krajem, to okres żalu za tym, co zostawił za sobą, to czas porywów ducha, których echa towarzyszyć będą całej niemal dalszej jego twórczości.

### Recytator III

„Tedy po raz pierwszy młody Chopin rozumie, co znaczy być Polakiem. Z jednej strony odczuwać palący wstyd usłyszawszy niemiecką maksymę: *von Polen ist nichts zu holen* (z Polski niczego brać nie warto), a z drugiej strony nagle poczuć tę głęboką, przemożną miłość do tego ludu, na który od tylu lat waliły się gromy nieszczęść i jeszcze przez tyle lat — Chopin to wiedział — walić się będą! Pierwszy to raz chce mu się płakać ze złości i zgrzytać zębami z nienawiści, i nagle rozwarłszy ramiona marzyć o tym, że jest na tej najdroższej, jedynej ziemi, że pada na nią i całuje jej proch. Ze czuje chłód jej rosy i słyszy śpiew jej ludu.”

## Recytator II

„Gdybym mógł, wszystkie bym tony poruszył, jakie by mi tylko ślepe, wściekle, rozjuszzone nasłało czucie, aby choć w części odgadnąć te pieśni, których rozbite echa gdzieś jeszcze po brzegach Dunaju błędą, co wojsko Jana śpiewało.

(...) Mój, Boże, i ona, i siostry choć szarpkami mogą się przysłużyć, a ja... Gdyby nie to, że ojcu może teraz ciężar, natychmiast bym powrócił. Przeklinam chwilę wyjazdu i przyznaj, znając moje stosunki, że po odjeździe Tytusa za wiele razem na głowę mi spadło. Wszystkie obiady, wieczory, koncerta, tańce, których mam po uszy, nudzą mię: tak mi tu smętno, głucho, ponuro. Lubię ją to, ale nie w tak okrutny sposób. Nie mogę czynić, jak mi się podoba, muszę się stroić, fryzować, chossować; w salonie udaję spokojnego, a wróciwszy piorunuję po fortepianie. Z nikim poufałości, ze wszystkimi grzecznie obchodzić się muszę. Mam ludzi, co mię niby lubią, co mię malują, mizdrzą się, przymlają, i cóż mi po tym, kiedy pokoju nie mam — chyba, jak sobie wszystkie wasze wydobędę listy, otworzę widok króla Zygmunta: na pierścioneń spojrzę. Około 10-tej, 11-tej, czasami 12-tej (dłużej nigdy) wracam — gram, płacze, czytam, patrzę, śmieję się, idę spać, gaszę świecę i śnicie mi się zawsze.”

## Narrator

Niepokój Fryderyka potęgują myśli o Konstancji. „Co się z nią dzieje? Gdzie jest? — Biedna!” Sam do niej nie pisze — by nie narażać jej na plotki, na przykrości. W listach do Jana Matuszyńskiego odnajdujemy jednak liczne zdania skierowane do Gładkowskiej. Jaś miał jej przekazywać tę korespondencję. Nigdy już się nie dowiemy, czy w zgiełku walczącej Warszawy wywiązywał się z tych zadań.

## Recytator II

„Uspokój, powiedz, że póki sił starczy... że do śmierci... że po śmierci jeszcze mój popiół będzie się słał pod nogi. Ale to wszystko mało, co byś Ty mógł powiedzieć... Ja napiszę. Już bym był dawno napisał, nie męczył bym się tak długo, ale ludzie. Gdyby to przypadkiem w cudze ręce wpadło, jej sławie szkodzić by mogło! Więc lepiej Ty bądź moim tłumaczem, mów za mnie...”

Ach, włosy sobie wrywam, kiedy wspomnę, że mogą o mnie zapomnieć! Ze mnie dziś Otello!...

Może ona zadrwi, może zażartuje...

Co się też z wami dzieje? Śnicie mi się, a śnicie! Będzie koniec rozlewu krwi? Wiem, co mi chcecie powiedzieć: cierpliwości! Tym się pocieszam...”

## Narrator

Najbardziej gorzkie refleksje notuje Chopin w urywkach swojego albumu-dziennika. W Stuttgartarcie, we wrześniu 31 roku, już w drodze do Paryża, zapisał najciemniejsze swoje majaki. Myśli o śmierci, uważa się już za nieżywego, zagląda w otchłań grobu. Wydaje mu się, że żyć nie warto, że wraz z klęską rodaków poniósł klęskę osobistą. Ale uprzytomnienie sobie własnej bezsilności wzbudza odruch buntu i gniewu.

## Recytator II

„A ja tu bezczynny, a ja tu z gołymi rękami, czasem tylko stękam, boleję na fortepianie, rozpaczam — i cóż nadal — Boże, Boże! Wzrusz ziemię, niech pochłonie ludzi tego wieku. Niech najsroższe męczarnie dręczą Francuzów, co nam na pomoc nie przyszli.”

## Narrator

Z tego uczucia strasznej tęsknoty zrodziło się chorobliwe i dziwaczne *Preludium a-moll*, o którym słusznie powiada Tarnowski, że w nim słychać „jednostajny, nieprzełamany upiór monomanii, ciągły powrót do jednej myśli i głuchy, chłodny ton rozpaczy prawie oglupiającej, i smutne zwątpienie o sobie, w którym czasem odzywa się i ton lżejszy, znośniejszy ton tęsknoty, płacz, a nad wszystkim góruje smutek samotności, ten wykrzyknik: Sam! Sam!” Wśród podobnych katuszy moralnych zdecydował się młody twórca — a właśnie rozpoczął trzeci krzyżyk — pojechać ostatecznie do Paryża. Jakoż przybył tam jednego z ostatnich dni września trzydziestego pierwszego roku.

Ten fragment na podkładzie muzyki: *Preludium a-moll*, op. 28, nr 2, płyta Polskich Nagrań XL 0062.

\* \* \*

## Recytator III

„Wszystko, z czego Europa mogła być dumna, mieszkało w Paryżu. Saintsimonizm, romantyzm, socjalizm — jak wszystko co było rewolucjonizmem w życiu, w polityce, w religii, w malarstwie, w muzyce, w poezji — tutaj miały swoje siedlisko, stąd promieniowały na świat cały.

Jak w każdej epoce odznaczającej się bujnością — a taką właściwie była epoka po r. 1830 — tak i w tych czasach wszystko, co w Paryżu składało się na atmosferę duchową, dzieliło się na dwa obozy: na młodych i starych. Jak w Warszawie przed powstaniem listopadowym, tak i nad Sekwaną w tej chwili toczyła się walka klasyków z ro-

mantykami, a raczej romantyków z klasykami, i podobnie jak tam, i tutaj zwyciężali romantycy, czy to byli malarze, jak Delacroix, czy poeci, jak Hugo, czy muzycy, jak Berlioz (...)

Już to jeżeli chodziło o muzykę, to nie było w tym czasie miasta na świecie nad Paryż. Czy to w zakresie opery, czy pod względem koncertów — tutaj skupiło się wszystko, co było najświetniejszego na kuli ziemskiej."

#### Narrator

Sam Fryderyk w pierwszej chwili miastem nie był wcale zachwycony. Pisze z Paryża do przyjaciela:

#### Recytator II

„Powoli lansuję się w świat, ale tylko dukata mam w kieszeni! — Wszak jeszcze lepiej jak ty! Ależ, nic ci nie piszę o wrażeniu, jakie na mnie to duże miasto zrobiło po Stuttgardzie i Strassburgu. — Jest tu największy przepych, największe świństwo, największa cnota, największy występki, co krok to afisze na weneryczne choroby (!) — krzyku, wrzasku, turkotu i błota więcej, niżli sobie wystawić można — ginie się w tym roju i wygodnie z tego względu, że nikt się nie pyta, jak kto żyje. Możesz chodzić zimą po ulicy jak obszarpaniec, a bywać w najpierwszych kompaniach — jednego dnia zjesz obiad najsutszy za 32 sous w Restauracji zwierciadlanej, złotem i gazami oświetlonej — nazajutrz możesz pójść na śniadanie, gdzie ci jak dla ptaszka dadzą i zapłacisz 3 razy tyle; tak mi się tu z początku zdarzało, aż dopóki nie zapłaciłem należytej frycówki."

#### Narrator

W pierwszych listach z Paryża do Tytusa Wojciechowskiego snuje podobne refleksje. Wyjaśnia też ostateczny motyw przyjazdu do tego miasta. I przy tym wszystkim ciągle nie czuje się najlepiej. Niewielkie to już będą okresy, w których na zdrowie nie będzie narzekał.

#### Recytator II

„Paryż jest to wszystko, co chcesz — możesz się bawić, nudzić, śmiać, płakać, wszystko robić, co Ci się podoba, i nikt na Cię nie spojrzy, bo tutaj tysiące toż samo robiących co Ty — i każdy swoją drogą. Jakoż nie wiem, czy gdzie więcej pianistów jak w Paryżu — nie wiem, czy gdzie więcej osłów i więcej wirtuozów jak tu. Trzeba Ci wiedzieć, że przyjechałem tutaj z bardzo małymi rekomendacjami. Malfati dał mi list do Paera, kilka listów z Wiednia miałem do editorów, i na tym



koniec. Albowiem w Stuttgardzie, gdzie mnie doszła wiadomość o wzięciu Warszawy, tam dopiero zupełnie zdecydowałem się udać w ten inny świat.

(...) serio mówiąc, moje zdrowie nędzne; wesoły jestem zewnątrz. szczególnie między swoimi (swoimi nazywam Polaków), ale w środku coś mnie morduje — jakieś przecucia, niepokoje, sny albo bezsenność — tęsknota — obojętność — chęć życia, a w moment chęć śmierci — jakiś słodki niepokój, jakieś odrętwienie, nieprzytomność umysłu, a czasem dokładna pamięć mnie dręczy. Kwaśno mi, gorzko, słono, szkaradna mieszanina uczuć mną miota!”

#### Narrator

Czy Paryż znał Chopina? Czy dotarły tu słowa Roberta Schumanna: „Czołem bijcie, moi panowie! Oto geniusz!”

Zapewne nie. Ale szybko miała ówczesna Europy stolica Chopina usłyszeć. I od tego momentu, kiedy jego muzyka zabrzmiała w paryskich salonach i salach koncertowych — Chopin stał się tu sławny. Pierwsze jego publiczne koncerty w Paryżu odbyły się już w lutym 1832 r. Chopin gra *Koncert f-moll, Variacje B-dur*. W końcu roku pierwsze paryskie publikacje utworów Fryderyka — *Mazurków* opusu szóstego i siódmego.

Kompozytor może być z tych sukcesów dumny. I pewnie jest z nich dumny. Ale najbardziej z czegoś, co i my dzisiaj w muzyce Chopina cenimy najwięcej: z jej narodowego ducha. W jednym z listów do Tytusa krótko napomknije:

#### Recytator II

„Wiesz, ile chciałem czuć i po części doszedłem do uczucia naszej narodowej muzyki”.

#### Recytator III

Gdy polonez chopinowski  
Tajne struny serca ruszy,  
Zawsze wtedy mam widzenie  
Narodowej, polskiej duszy.

Dusza ta mi się objawia  
Nie w zamęcie, nie w wybuchu,  
Ale w jakimś idealnym,  
Postępowym, wiecznym ruchu.

Ruch ten wolnej chce przestrzeni,

By roztoczyć rytm wspaniały,  
 Jakichś ornych pól szerokich,  
 Jakichś pól ogromnych — chwały.

Rytm jej to nie rytm wesela,  
 Lecz powagi i zapału,  
 Gdy, natchniona, w przyszłość kroczy  
 W jasnych łunach ideału.

Mija czasy i stulecia,  
 Próg jej żaden nie zatrzyma,  
 Idzie, jutrem zadumana,  
 Z utkwionymi w świat oczyma.

Idzie cała w orlich szumach,  
 Z chorągwanym piór szelestem,  
 W jakąś wielką zorzę ludów  
 Idzie żywym manifestem.

Wiersz może być recytowany na tle któregoś z *Polonezów*.

#### Narrator

Krąg paryskich przyjaciół Fryderyka — stale się zresztą powiększający — najlepiej może świadczy o zainteresowaniach, o ówczesnych jego poglądach i sympatiach politycznych. Adam Mickiewicz, Józef Bem, Maurycy Mochnacki — postaci dla emigracji reprezentatywne — kształtowali sylwetkę młodego artysty.

Wpływ własnych doświadczeń i przeżyć, ale i wpływ tych tytanów patriotycznej i postępowej myśli tak ukształtuje przekonania Fryderyka, iż wyzna w liście z tego czasu: „Sam jestem rewolucjonistą”. I Polakiem: w uczuciach, o czym wcześniej wspominał, w tęsknocie ciągłej i na każdym niemal kroku na „paryskim bruku”.

#### Recytator III

„Sławny turniej pomiędzy Lisztem, Hillerem i Chopinem, kto najlepiej zagra mazurka *Jeszcze Polska nie zginęła*: zaczęto się od tego, że Hiller i Liszt utrzymywali, że nie potrzeba być koniecznie Polakiem, aby hymn ten zagrać z należytyim zrozumieniem i odczuciem jego ducha. Chopin wraz z całym towarzystwem polskim był innego zdania, utrzymując, że cudzoziemiec nie potrafi z melodii tej wydobyć należyście tego, czego ona jest natchnionym wyrazem: to może oddać tylko Polak. Postanowiono, że ją wszyscy trzej pianiści zagrają po kolei, a zgromadzeni słuchacze rozstrzygną, komu się należy palma pierwszeństwa. Pierwszy zasiadł do fortepianu Liszt, po nim Hiller, a dopiero po nim

Chopin, który tak wspaniale, z takim porywającym zapałem uwydatnił bohaterskiego ducha tej pieśni nadziei i zwycięstwa, że Hiller i Liszt uprzedzając wyrok zgromadzonych słuchaczy, uznali się za pokonanych.”

#### Narrator

Już w roku 33 wstąpił Chopin do patriotycznego Towarzystwa Literackiego Polskiego, a w 35 do założonego przez generała Bema Towarzystwa Politechnicznego Polskiego. Konsekwencją już tylko tej postawy i piękną manifestacją — która odbiła się szerokim echem i we Francji i w kraju, bo był już wtedy Fryderyk u szczytu sławy — stał się pewien epizod w r. 1837. Ambasador rosyjski w Paryżu, z upoważnienia swoich mocodawców w Petersburgu, zaproponował wielkiemu artyście, formalnie ciągle poddanemu rosyjskiemu, przyjęcie „zaszczytnej” funkcji nadwornego pianisty cara i wielu innych honorów. Zrozumiała jest ta chęć pozyskania największego pianisty i kompozytora Europy. Ale na tę złotodajną propozycję Chopin tak odpowiedział — mimo iż odcinał sobie tym powrót do kraju i mimo iż nie mogło mu to w Paryżu życia ułatwić a rodzicom w Polsce tym bardziej:

Od początku powyższego tekstu podkład muzyczny: *Etiuda c-moll opus 25, nr 12, XL 0064* — aż do końca, tak by głośniejsz zabrzmiała przy poniższych słowach Chopina do ambasadora rosyjskiego. Ostatnie akordy w pełnym brzmieniu.

#### Recytator II

„Jakkolwiek nie brałem udziału w rewolucji 1831 roku, gdyż byłem jeszcze na to za młody, to jednak sercem byłem z tymi, co ją robili. Dlatego uważam się za emigranta, który to tytuł nie pozwala mi przyjąć innego tytułu.”

\*                      \*

#### Narrator

Po przyjeździe i rozejrzeniu się po muzycznym Paryżu, postanowił Chopin jeszcze się uczyć. Podjął, trwające parę lat, studia muzyczne u świętego pianisty Kalkbrennera. Miał to być ostateczny szlif jego geniuszu — na którym i nowy profesor, wkrótce najserdeczniejszy przyjaciel, jak i inni szybko się poznali. Duże znaczenie dla rozwoju jego sztuki musiały mieć ówczesne jego przyjaźnie muzyczne: z Schumannem, Lisztem, Paganinim, Lipińskim, Berliozem i innymi sławnymi muzykami europejskimi. Sam ma wielu uczniów i uczennic, i wielkie to wyróżnienie, jeśli kogoś chce uczyć. Jak w Warszawie, tak i tutaj chętnie go otaczają piękne kobiety a i on jest dla nich życzli-

wy. Warto wspomnieć, iż uczennicą Chopina była również sławna Maria Kalergis.

W 1832 r. z Polski nadeszła wiadomość o ślubie Konstancji Gładkowskiej — z innym. Taki był finał tej młodzieńczej miłości Fryderyka. Przeżył to boleśnie, choć złe przecucia gnębiły go wcześniej, bo już w grudniu 31 roku skarży się w liście do Tytusa na „jakieś przecucia niedobre, niepokój, złe sny”.

Muzyka: *Preludium A-dur*, opus 28, nr 7, XL 0062.

### Recytator III

„Tymczasem Chopin pocieszył się bardzo prędko. Nie upłynął rok, gdy Konstancja została panią Grabowską, a Fryderyk już w całej pełni używał swego niesłychanego szczęścia do kobiet. Oto co o nim pisał w liście do swych rodziców Antoni Orłowski: «Chopin wszystkim kobietom głowy zawraca, a w mężczyznach zazdrość wznieca. Ja mu to zaraz powiedziałem. On jest teraz w modzie i niedługo zobaczycie rękawiczki a la Chopin...»

Kobietą jednak, która w tym okresie czasu, pomiędzy r. 1832 a 1836 zajęła w jego sercu pierwsze miejsce, była niewątpliwie Delfina Potocka. Była to jedna z najpiękniejszych kobiet swego czasu.

«Majestatyczna, jak niewiasty greckich posągów: nos dziwnie delikatnych konturów, a w oczach łagodność i słodycz, na ustach namiętna żądza pocałunków, obiecujących całe niebo rozkoszy, a nad tym wszystkim, smutne, jakby chmurą żaloby zasnutę, wysokie czoło...» Że Chopin bardzo był zakochany (...), tego pozwala się domyślać choćby to krótkie, a wymowne swym poetycznym nastrojem *Preludium A-dur*, które brzmi jak czułe wyznanie miłosne, wyznanie, które choć tłumione łąkliwe, jednak jest pewne wzajemności...”

### Narrator

W tych latach Chopin wiele komponuje i wiele wydaje, co w połączeniu z licznymi, wysoko opłacanymi lekcjami, pozwala mu na życie dostatnie, wolne od dawnych materialnych trosk.

Ale ani miłość, ani pieniądze nie dały poczucia pełni szczęścia. Tu na obczyźnie nigdy nie mógł się poczuć w pełni szczęśliwy. Zbyt często myślami wraca do odległej i dla niego niedostępnej rodzinnej ziemi. Może tylko o niej marzyć. Echa tych marzeń silnie odbijają się w muzyce, wyrażone są słowami listów.

W drugiej połowie lat trzydziestych przystąpił Chopin do komponowania dzieła, do którego przykładał wielką wagę — *Koncertu A-dur*.

Nigdy go nie ukończył. Gdy ktoś pochwalił gotową część pierwszą, *Allegro de Concert* — Fryderyk rzekł takie znamienne słowa:

#### Recytator II

„Otóż będzie to pierwsza sztuka, którą po powrocie do kraju w wolnej Warszawie zagram na mym pierwszym koncercie.”

#### Narrator

Wśród bardzo wielu listów Chopina pisanych w okresie dwudziestu lat pobytu poza krajem jeden chyba tylko z 1835 r., opisujący spotkanie z rodzicami, z którymi zjechał się w Karlsbadzie — jest pogodny i odzwierciedlający szczęście prawdziwe. Bo było to spotkanie z rodzicami i — poprzez nich — z Ojczyzną, z krajem lat dzieciństwa i młodości. Tak donosi o tym wydarzeniu siostrom:

#### Recytator II

„Moje dzieci kochane, pierwszy list odbieracie z Papy i moim piśnieniem. Nie do opisania nasza radość! Ściskamy się, a ściskamy, i cóż więcej można; szkoda, że nie wszyscy razem (...) Jakże Pan Bóg łaskaw na nas! Co piszę, to bez ładu; lepiej dziś nic nie myśleć: używać szczęścia, jakiego się dożyło. To jedno co mam dzisiaj. Ciż sami rodzice, zawsze ciż sami, tylko się mi troszkę podstarzeli. Chodzimy, prowadzimy Panią Matulę pod rękę, rozmawiamy o Was, udajemy złośników siostrzeńców, opowiadamy sobie, ile razy jedno o drugim myślało. Pi-jemy, jemy razem, każolujemy się, hukamy na siebie. Jestem *au comble de mon bonheur*. Też same zwyczaje, też same ruchy, w których urosłem, też sama ręka, której ja tak dawno nie całowałem. No, moje dzieci, ściskam Was i darujcie mi, że niepodobna mi zebrać myśli i o czym innym pisać jak o tym, żeśmy szczęśliwi w ten moment; żem miał tylko nadzieję zawsze, a dziś realizację tego szczęścia, szczęścia i szczęścia. Z radości duszę Was ze szwagrami jak moich najmilszych na tym świecie.”

#### Narrator

Ten rok spotkania z rodzicami to jednocześnie rok spotkania kobiety, która rozpałała znowu płomień miłości w sercu Chopina i zajmowała jego myśli i uczucia do roku 38. Zdawało się, że tym razem dojdzie do małżeństwa, którego Fryderyk pragnął, ale ojciec hrabianki Marii Wodzińskiej uważał je za mezalians. Piękna Maria była posłuszna córką i do małżeństwa nie doszło.

I po tej miłości ślady zostały w muzyce Chopina. Natchniona ma-

rzeniem o Marii jest pieśń *Moja pieszczotka* skomponowana do słów Adama Mickiewicza.

Pieśń *Moja pieszczotka* odtworzona z płyty lub recytacja wiersza na tle *Walca f-moll* op. 70, nr 2, XL 0068.

### Recytator I

Moja pieszczotka, gdy w wesołej chwili  
Pocznie szczebiotać i kwilić, i gruchać,  
Tak mile grucha, szczebioce i kwili,  
Że nie chcąc słówka żadnego postradać,  
Nie śmiem przerywać, nie śmiem odpowiadać  
I tylko chciałbym słuchać, słuchać, słuchać!

Lecz mowy żywość gdy oczka zapali  
I pocznie mocniej jagody różować,  
Perłowe ząbki błysną wśród korali...  
Ach! wtenczas śmieiej w oczęta spoglądam,  
Usta pomykam i słuchać nie żądam,  
Tylko całować, całować, całować!

### Narrator

Już w pierwszych latach swojego pobytu we Francji poznał Chopin, młodą wówczas i znaną w Paryżu pisarkę i ekscentryczną, ale zachwycającą kobietę — George Sand. Początkowo jej nieskrywaną sympatię — czy nawet uwielbienie — przyjmuje z rezerwą. Ten chłodny stosunek zmienia się w r. 1838 w miłość, obustronne silne, szalone uczucie, które po dwóch latach przygasa i przeradza się w wieloletnią, ale nie dozgonną przyjaźń. Lata z George Sand to lata wyjazdu na Majorce, gdzie tak wiele kompozycji dawniejszych Chopin opracował, i najobfitsze w nowe kompozycje lata w Nohant. Na Majorce, w zimie 38—39 roku, Chopin uderzony atakiem choroby, groźną zapowiedzią dalszych kłopotów ze zdrowiem, mimo osłabienia, dużo pracuje. Nie pisze prawie nic nowego, ale wykańcza starsze szkice, opracowuje dawne pomysły. Tu zebrał swoje dwadzieścia cztery *Preludia*, które Rubinstein uważa za perłę twórczości Chopina w okresie paryskim. „Są to małe poemaciki, w których podobnie jak w etiudach odbiła się poetyczna i marzycielska dusza «Ariela fortepianu». Treścią ich tęsknota, smutek, rozpacz, przygnębienie, niepokój, żal, marzenie o lepszej przeszłości, rzadziej nadzieja, uśmiech wesoły, pogoda duchowa... Wszystkie, niezależnie od swej treści, są perłami najszczytniejszych natchnień obok zupełnej doskonałości formy”.

Tło dla wiersza Artura Opmana *Deszcz. Preludium* z cyklu *Szopenowskie pieśni: Preludium Des-dur* z op. 28, nr 15, XL 0062.

### Recytator I

Deszcz za oknem mży,  
Świat osnuwa mgła...  
Zda się, płyną łzy,  
Zda się, niebo łka.

Płomyk lampki drży,  
Świerszcz w kominie gra,  
Deszcz za oknem mży,  
Świat osnuła mgła...

Wsparł na dłoni skroń,  
W dal zatopił wzrok,  
Przeszłość wraca doń  
W ten jesienny zmrok.

Jakiś wonny maj,  
Jakiś sen bez chmur  
I rodzinny kraj,  
I ojcowy dwór...

W obcej ziemi tej  
Pierś zatruwa jad,  
Stokroć sercu lżej  
Wśród wioskowych chat.

Tam u krzyża stóp  
Wiarę bierze duch,  
Tam niejeden grób,  
Tam niejeden druh...

Chmury ciągną w dal  
Gdzieś do jego pól,  
Piersią miota żal,  
Sercem targa ból...

Płomyk lampki drży,  
Świerszcz w kominie gra,  
Deszcz za oknem mży,  
Świat osnuła mgła...

### Narrator

W Nohant powstały najpiękniejsze mazurki, a wśród nich w r. 1839 wzruszający powrót do ojczyzny w *Mazurkach* z opusu 41.

Muzyka, jako Ho dalszego tekstu Narratora i wiersza Broniewskiego, miejscami dochodząca do pełnego brzmienia: *Mazurek cis-moll* opus 41, nr 1, XL 0031.

### Recytator II

„Mam cztery nowe *Mazurki*: jeden *e-moll*, palmejski, trzy tutejsze, *H-dur*, *As-dur*, i *cis-mol*, zdaje mi się, że ładne, jak zwykle najmłodsze dzieci, kiedy rodzice się starzeją.”

### Narrator

Zapewne te *Mazurki* musiał sobie przypomnieć Władysław Broniewski pisząc na obczyźnie, wygnany wojennym żołnierskim losem, wiersz:

### Recytator I

Cisza otula nas senna,  
o moja przyjaciółko...  
I nagle! — mazurek Szopena  
w jerozolimskim zaułku!

Gra dobrze nieznanym pianista  
melodię sercu znajomą,  
nuta srebrzysta i czysta,  
nuta z Kraju i z domu,  
mazurska, kujawska nuta  
wraca do nas, serdeczna,  
ale dzisiaj zatruta —  
i wczorajsza, i wieczna:  
— o białej narzeczonej,  
— i o koniusze biednym,  
— o łące, o zielonej,  
wciąż o tym samym, o jednym.

A babka mi to grała  
na starym fortepianie  
w pokoju, gdzie fotografia  
dwóch braci rozstrzelanych.

Bracia w czarnych czamarach  
leżą w płockim ogrodzie,  
a babka niedawno zmarła  
niespodzianie, gdzieś w drodze...

Hucznie zatupią basy,  
zapłacze trel w wiolinie



i przez sosnowe lasy  
serce Wisłą popłynie,  
pójdzie piaszczystym traktem,  
pójdzie szlakiem tułaczym  
i wiolinowym taktem  
jak mazurek zapłaczę...

Za głośno w starym zaułku  
pianista smaga ciszę:  
po sercach, o przyjaciółko,  
biją nas białe klawisze.

### Narrator

Przychodzi „Wiosna ludów”. Europa jest wzburzona. Chopin obserwuje wydarzenia, a jego sąd o nich dowodzi, iż dobrze je rozumiał.

Podkład muzyczny: fragmenty *Poloneza fis-moll*, op. 44, płyta Polskich Nagrań L 0305.

### Recytator III

„Orientował się on dobrze w sile i rozmiarach rewolucji 48 roku. Czuł, że jest to początek nowej epoki. Wiedział, o co chodzi — i to nie dzięki pani Sand i socjalistom utopijnym, z którymi miała kontakt, ani dzięki pani d'Agoult, której socjalizm w pełni zasługiwał na nazwę „salonsocjalizmu”. Orientował się w sytuacji dzięki kontaktom z demokracją polską. Nie wiemy nic o tych kontaktach, ale w powściągliwej nad wszelki wyraz korespondencji Chopina jest kilka zdań, które o nich najdobitniej świadczą. Jednym z najbardziej charakterystycznych zdań jest ów tak często przytaczany fragment z listu pisanego do Nowego Jorku do Fontany: «Chłopy galicyjskie dały przykład wołyńskim i podolskim, nie obejdzie się bez strasznych rzeczy, ale na końcu tego wszystkiego jest Polska świetna, duża, słowem: Polska». Zadziwiający jest to zdanie, jak w ogóle cały list do Fontany, z którego je wyjęto. Nieoczekiwany horyzont otwiera się tu tak po prostu i tak szeroki obejmuje pejzaż — jak w owym «dolce sfogato» Barkaroli. Otwierają się perspektywy i przekonujemy się, że Chopin, choć bardzo rzadko wspominał o zdarzeniach politycznych i rewolucjach społecznych, bardzo wiele rozumiał z mechanizmu tych zdarzeń, bodaj, czy nie więcej niż na przykład Słowacki. Co prawda, Chopin z natury był bardziej związany z życiem, z ludem...”

## Narrator

Te późne lata w Paryżu, lata wielkiego powodzenia i wielkiej sławy, to jednocześnie lata tragiczne. W pełni sił twórczych, pomysłów i zamiarów — zмага się Chopin z chorobą. I nie wychodzi z tych zmagañ zwycięsko. Te późne lata w Paryżu — to noce pełne rozmyślań i refleksji. Mimowolnie układa wielki artysta bilans własnych dokonań.

## Recytator III

„Gdy myślą powraca do lat wcześniejszych, przypomina sobie *Fantazję f-moll*, napisaną w r. 1840/41, którą wielu chopinistów uważa za szczyt twórczości mistrza. Nie nosi ona w sobie tych niepokojów i ani śladu tego zmęczenia, które tak bardzo dochodzą do głosu w sąsiadujących ze sobą w czasie ostatnich dziełach Chopina: *Barkaroli*, *Poloniezie-Fantazji*, *Sonacie wiolonczelowej* i dwóch ostatnich nokturnach. Ale właśnie to zmęczenie, ten niepokój dzieł ostatnich stanowią o ich odkrywczosci, o niespodziewanym działaniu na słuchacza, który, olśniony muzycznymi pomysłami, głębiej ocenia wzruszającą ludzkość tych dzieł, szczytów genialnej muzyki.

Noce Chopina są mimo wszystko pełne niepokoju. Życie mija szybko, przecieka po prostu między palcami — i lęk ogarnia Fryderyka przed pustką i zapomnieniem. Wie dobrze, że na końcu «strasznych» rzeczy będzie Polska, ale równie dobrze wie, że on tego nie zobaczy. A może o nim zapomną w tej nowej Polsce? Może on jej nie będzie potrzebny? Z lęku tego powstaje przejmująca pieśń do słów Zygmunta Krasińskiego, jeden z najboleśniejszych utworów Chopina, a zarazem jeden z ostatnich:

## Recytator I

Z gór, gdzie dźwigali strasznych krzyżów brzemię,  
Widzieli z dala obiecaną ziemię,  
Widzieli światło niebieskich promieni,  
Ku którym w dole ciągnęło ich plemię,  
A sami do tych nie wejdą przestrzeni!  
Do godów życia nigdy nie zasięda  
I nawet może zapomnieni będą!”

## Narrator

Jesień 1849 r. w Paryżu. Fryderyk, od lat mający ciągle kłopoty ze zdrowiem — czuje się już bardzo źle. Powściągliwy w skargach na los, nawet wobec najbliższych — tak pisze do jednego z nich w ostatnim swoim liście:

## Recytator II

„...Co do mnie, czuję się raczej gorzej niż lepiej (...) Kocham Cię i to jest na razie wszystko, co Ci mogę powiedzieć, bo upadam z senności i osłabienia (...) Będzie jak ma być...”

## Recytator I

Byłem u Ciebie w te dni przedostatnie  
 Nie docieczonego wątku —  
 — Pełne, jak Mię,  
 Blade, jak świt...  
 — Gdy życia koniec szepce do początku:  
 „Nie stargam Cię ja — nie! — Ja,  
 u-wydatnię!...”

Byłem u Ciebie w dni te, przedostatnie,  
 Gdy podobniałeś — co chwila, co chwila —  
 Do opuszczonej przez Orfeja liry,  
 W której się rzutu-moc z pieśnią przesila,  
 I rozmawiają z sobą struny cztery,  
 Trącając się,  
 Po dwie — po dwie —  
 I szemrząc z cicha:  
 „Zacząłże on  
 Uderzać w ton?...  
 Czy taki Mistrz!... że gra... choć —  
 odpycha?...”

Byłem u Ciebie w te dni, Fryderyku!  
 którego ręka... dla swojej białości  
 Alabastrowej — i wzięcia — i szyku —  
 I chwiejnych dotknięć jak strusiowe pióro —  
 Mięszala mi się w oczach z klawiaturą  
 Z słoniowej kości...  
 I byłeś jako owa postać, którą  
 Z marmurów łona,  
 Niżli je kuto,  
 Odejma dłuto  
 Geniuszu — wiecznego Pigmaliona!

Po zwrotce I *Fortepianu Chopina* wchodzi muzyka, jako tło dwóch następnych zwrotek: *Preludium h-moll*, opus 28, nr 6, XL 0062.

## Narrator

Jest październik. Chopin leży ciężko chory i lekarze nie dają żadnych nadziei. W mieszkaniu Fryderyka pełno przyjaciół, którzy chcą się z nim jeszcze pożegnać. Przychodzi Cyprian Norwid, Bohdan Zaleski, przyjeżdża Delfina Potocka. Przy łóżku stale czuwa ukochana siostra Fryderyka — Ludwika Jędrzejewiczowa. Umysł ma do ostatniej chwili jasny. Cierpi bardzo...

## Recytator II

„Dlaczego ja tak cierpię! Żeby to w bitwie, tobym rozumiał bobym mógł być przykładem dla innych, ale skoro umieram tak nędznie w łóżku, na cóż się to komu przyda, że się tak męczę.”

Muzyka — po ostatnich słowach — w pełnym brzmieniu przez kilkadziesiąt sekund, później jako tło fragmentu wiersza Norwida: *Preludium e-moll*, opus 28, nr 4, XL 0062.

## Recytator I

I — oto — pieśń skończyłeś — i już więcej  
Nie oglądam Cię — jedno — słyszę:  
Coś?... jakby spór dziecięcy — —  
— A to jeszcze klóć się klawisz  
O nie dośpiewaną chęć:  
I trącając się z cicha,  
Po ośm — po pięć —  
Szmerzą: „Począłże grać? czy nas odpycha?...”

## Recytator III

„Nie mogąc, jako dobrowolny emigrant, zostać pochowanym w Warszawie na Powązkach obok siostry Emilii, chciał być pochowany na cmentarzu Père Lachaise. Ale życząc sobie, by go pochowano na wspomnianym cmentarzu, pragnął jeszcze czegoś więcej: umierał na obczyźnie, lecz sercem należał wyłącznie do swego kraju, do swego rodzinnego miasta; dlatego pragnął, aby to serce zwrócono Warszawie, jako jej niepodzielną własność, i pochowano w którymś z tamtejszych kościołów.”

## Narrator

Oddał Warszawie swoje serce, zostawił cudowną muzykę, która towarzyszyła odtąd dramatycznym losom swojej ojczyzny i szeroko brzmi dzisiaj, wiernie wtórując życiu rodzinnej ziemi.

„Chopin dziełami swymi poruszył złotostrunną harfę Lilli Wenedy, a dźwięki jej raz rozbudzone grać będą i rozrastać się coraz szerzej”.

Muzyka w pełnym brzmieniu przez kilkadziesiąt sekund, następnie zupełnie niemal wyciszona — tło recytacji końcowych zwrotek *Fortepianu Szopena*; po zakończeniu recytacji znowu w pełnym brzmieniu: *Sonata b-moll*, op. 35, *Scherzo*.

## Recytator I

Oto — patrz, Fryderyku!... to — Warszawa:  
 Pod rozplómienną gwiazdą  
 Dziwnie jaskrawa — —  
 — Patrz, organy u Fary; patrz! Twoje gniazdo:  
 Ówdzie — patrycjalne domy stare  
 Jak Pospolita-rzecz,  
 Bruki placów głucho i szare,  
 I Zygmunutowy w chmurze miecz.

Patrz!... z zaułków w zaułki  
 Kaukaskie się konie rwą  
 Jak przed burzą jaskółki,  
 Wyśmigając przed pułki,  
 Po sto — po sto — —

— Gmach zajął się ogniem, przygasł znów,  
 Zapłonął znów — — i oto — pod ścianę  
 Widzę czoła ożałobionych wdów  
 Kolbami pchane — —  
 I znów widzę, acz dymem oślepiam,  
 Jak przez ganku kolumny  
 Sprzęt podobny do trumny  
 Wydzwigają... runął... runął — Twój fortepian!

Ten!... co Polskę głosił, od zenitu  
 Wszechdoskonałości Dziejów  
 Wziętą, hymnem zachwytu — —  
 Polskę — przemienionych kołodziejów;  
 Ten sam — runął — na bruki z granitu!  
 I oto: jak zacna myśl człowieka,  
 Poterany jest gniewami ludzi,  
 Lub jak — od wieka  
 Wieków — wszystko, co zbudzi!  
 I — oto — jak ciało Orfeja,  
 Tysiąc Pasyj rozdziera go w części;

A każda wyje: „Nie ja!...  
Nie ja” — zębami chrzęści — —

\* \* \*

Lecz Ty? — lecz ja? — uderzmy w sądne pienie,  
Nawołując: „Ciesz się, późny wnuku!...  
Jękły — głuche kamienie:  
Ideal — sięgnął bruku” — —

---

## Listy Mozarta

### Inscenizowany wieczór literacko-muzyczny

---

*Listy Mozarta* — to szczególnego rodzaju spotkanie z genialnym twórcą i jego muzyką, to próba ukazania życia i wielkiego kompozytora poprzez pryzmat jego własnych wypowiedzi i wypowiedzi ludzi mu bliskich.

Scenariusz, w którym wykorzystane zostały listy Wolfganga Amadeusza Mozarta, jego ojca — Leopolda i innymi współczesnych, przedstawia — w najogólniejszych zarysach — podstawowe fakty z życia kompozytora oraz pozwala na prezentację jego muzyki (w nielicznych i niewielkich, z konieczności, fragmentach). Przede wszystkim jest to jednak historia poszukiwań miejsca artysty w ówczesnym świecie i historia wyzwolenia się jego z pęt feudalnej zależności od dworu, od arcybiskupa, historia zmagania z przeciwnościami losu, z obojętnością ludzi na muzykę, z niezrozumieniem i nędzą.

Historia ta zabrzmiała tym tragiczniej, że opowiadana jest przede wszystkim własnymi słowami Mozarta, słowami jego listów. Jest jednak, mimo owej nuty tragicznej, piękna, bo piękne jest dzieło Mozarta. Najbardziej zadziwiającym zjawiskiem jest pogodne piękno, radość tej muzyki, tworzonej w szalonym pośpiechu, w nieludzkim wysiłku, w dramatycznych okolicznościach zmagania się ze słabościami ciała, w nieustannym niemal wysiłku po pieniądze, których ciągle było za mało, by zapewniły dostatnie utrzymanie. To pogodne piękno nie jest dziełem przypadku, to — jak doskonale widać z życiorysu Mozarta — wynik świadomie przyjętego założenia, wynik postawy artysty. Wyraził ją następująco: „Tak samo jak namiętności, bardziej czy też mniej gwałtowne, nie powinny być nigdy wyrażane aż do przesady, tak muzyka, nawet w najstraszliwszych sytuacjach, nie powinna nigdy obrażać ucha, ale nawet wtedy je zachwycać i jednak pozostawać zawsze Muzyką”.

Chcemy za'ém, by wieczór dostarczył wzruszeń artystycznych i tych najcenniejszych, ludzkich wzruszeń wobec siły charakteru i potęgi ducha, wobec czyjejś nieustępliwego dążenia do celu — celu, którym było tworzenie piękna dla innych ludzi. Chcemy też, by wzbudził żywe zainteresowanie wielkim dziełem Wolfganga Amadeusza Mozarta i pozwolił znaleźć drogę do jego muzyki.

Realizacja *Wieczoru* wymaga pewnych zabiegów inscenizacyjnych. Jednym z możliwych i najprostszym jednocześnie rozwiązaniem może być nadanie mu konwencji zbliżonej do teatru poezji: czytanie (a w wypadkach, kiedy to możliwe — recytowanie z pamięci) poszczególnych partii tekstu należy powierzyć kilku osobom, według następującej zasady:

Osoba I — czyta listy Wolfganga Amadeusza Mozarta. Stoi lub siedzi w głębi sceny, bokiem do widowni, zwrócona twarzą do Osoby II. Zawsze w głębokim półmroku, tylko głos młodzieńczy, mocny (w ostatnich listach dopiero zmęczony, zmatowiały). Z listem w ręku lub w takiej pozycji, jakby list pisał. Lub przy fortepianie — jak gdyby instrumentowi się zwierzał (zwłaszcza, jeśli mówi o swojej muzyce).

Osoba II — mówi listy Leopolda Mozarta, ojca Wolfganga. Siedzi po przeciwnej stronie sceny, przy biurku — tak jakby czytał pisane przez siebie listy.

Należy pamiętać o tym, że *Wieczór* jest w zasadzie, w przeważającej części, dialogiem pomiędzy Wolfgangiem a Leopoldem, synem i ojcem, a pozostałe głosy dopełniają tylko ten dialog, towarzyszą mu w jakiś sposób. Ojca i syna, w ciągu całego życia, wiązały uczucia wielkiej miłości, przyjaźni. Doskonale się wzajemnie rozumieli. Dla Wolfganga, który przeżył ojca tylko o kilka lat, Leopold był przewodnikiem i autorytetem — to on kierował nim i prowadził do kariery, to on troszczył się o rozwój jego talentu i oceniał jego osiągnięcia, był mu podporą w trudnych chwilach. Ze zdaniem ojca Wolfgang bardzo się liczył. Postać Osoby II światło wyławia w mroku tylko w czasie, kiedy czyta ona swoje partie lub kiedy czytane są listy Wolfganga do ojca.

Osoba III — pierwszy narrator, prowadzący *Wieczór*. Mówi stojąc lub chodząc po całej scenie, prowadzony światłem. Daje znaki do rozpoczęcia muzyki — tak, jakby dawał znaki orkiestrze. Podobnie wtedy, kiedy muzyka się wycisza.

Osoba IV — drugi narrator, czyta listy i wspomnienia współczesnych Mozartowi, komentarze i oceny. Jest to dialog z pierwszym narratorem, uzupełnienie tamtej roli.

Osoba V — kobieta, przedstawia *Wspomnienia* Nannerl i fragment listu Anny Marii. W mroku. W jej kierunku zwraca się Osoba I przedstawiając listy Mozarta do siostry Nannerl i żony Konstancji.

Osoba VI — pojawia się na wstępie I części i w zakończeniu części II deklamując fragmenty prozy Romain Rollanda. Lepiej, gdyby to był głos nagrany na taśmie i odtworzony przez głośniki.

Scena przez cały czas pogrążona w półmroku, światło wyławia osoby mówiące. Półmrok pogłębia się w chwilach, kiedy muzyka dochodzi do pełnego brzmienia. Pożądane jest, żeby muzykę nagrać i zmontować na taśmach. W czasie, kiedy stanowi ona tło dla tekstu mówionego — musi być bardzo cicha.

Scenariusz zakłada zrealizowanie imprezy w dwóch częściach. Długość trwania każdej z nich — ok. 1,5 godziny.

W opracowaniu wykorzystane zostały:

1. Listy W. A. Mozarta i jego ojca (na podstawie D. Weissa: *Miłość święta i nie święta*, przekład Zofii Kierszys, Warszawa 1971).
2. Fragmenty pracy S. Jarocińskiego: *Mozart*, Kraków 1968.
3. Fragmenty (motto i zakończenie) prozy R. Rollanda, z pracy: *Z pierwszych wieków opery*, przekład Janusza Kozłowskiego, Kraków 1971.



## CZĘŚĆ I — POSZUKIWANIE

## VI

„Czyż sztuka w ogóle kiedyś umiera? Przekształca się tylko, dostosowuje do okoliczności (...) gdy warunki materialne stają się ciężkie, kiedy życie staje się cierpkie, biedne, nękanie troskami, kiedy wzbrowione mu jest rozkwitać na zewnątrz — skupia się ono w sobie i jego wieczna potrzeba szczęścia pozwala mu znaleźć inne drogi artystyczne: piękno przekształca się, przybiera bardziej wewnętrzny charakter, chrońni się do głębokich sztuk: do poezji, do muzyki. Nie umiera. Wierzę bardzo szczerze, że nigdy nie umiera. Nie ma ani śmierci, ani zmartwychwstania ludzkości. Światło nie przestaje płonąć; przemieszcza się tylko, przechodzi od jednej sztuki do drugiej, od jednego narodu do drugiego...”

Muzyka: fragment II części *Symfonii C-dur, Jowiszowej*, KV 551 — jako tło ostatnich zdań powyższego tekstu, a po jego zakończeniu 1,5 minuty w pełnym brzmieniu\*.

## III

27 stycznia 1756 roku wielkie światło muzyki zapłonęło, płomieniem najpełniejszym w tym wieku, w pięknym górzystym kraju, w Salzburgu. W tym dniu Annie Marii i Leopoldowi Mozartom urodził się syn Wolfgang.

I niewiele lat trzeba było czekać, by to światło zaczęło być w cudowny sposób widoczne.

Nie wiemy, kiedy pierwsze dźwięki obudziły tę największą drzemiącą w nim miłość do muzyki. Musiało to stać się jednak bardzo wcześnie, wcześniej niż można w to uwierzyć.

Mały Wolferl ma trzy lata, kiedy ojciec — wytrawny muzyk i pedagog — zaczął uczyć gry na klawesynie siedmioletnią Nannerl, jego siostrę.

Nannerl tak wspomina te lekcje, które dla Wolfganga były wycieczkami z muzyką:

## V

„Od razu też objawił swój niezwykły talent. Często w ciągu całych godzin bawił się szukaniem tercji na klawesynie, przysłuchując się z naiwną uciechą przyjemnej harmonii, ilekroć ją znajdował. W czwartym roku życia ojciec zaczął go uczyć gry na klawesynie, ot tak, jakby dla zabawy, paru menuetów i innych krótkich utworów; nauka niewiele

\* Wykaz płyt na końcu scenariusza.

kosztowała trudu zarówno ojca, jak syna, bo ten uczył się całego utworu w godzinę, a menueta w pół, i to tak, że mógł grać oba bez błędu, we właściwym tempie i nadzwyczaj czysto. Robił takie postępy, że już w piątym roku życia komponował małe utwory, które grał ojcu na klawesynie, ten zaś przepisywał je na papier.”

### III

Miał Wolfgang to szczęście, że był synem muzyka i wychowywał się w środowisku muzyków. Szczęście to i dla potomnych, którym zostawiono wiele świadectw rozwoju geniuszu.

Przyjaciel Leopolda Mozarta, jego kolega z salzburskiej kapeli, Schachtner, zanotował taki obrazek:

### IV

„Pewnego dnia (...) spostrzeżliśmy, że mały Wolfgang (miał wówczas 4 lata) pochłonięty jest zapisywaniem czegoś.

— Co tam robisz? — zagadnął go ojciec.

— Koncert na klawesyn — odrzekł Wolfgang. — Kończę właśnie pierwszą część!

— Pokaż!

— Kiedy go jeszcze nie skończyłem! — bronił się malec.

— Nie szkodzi, pokaż! To musi być coś ładnego! — I biorąc od niego papier, pokazał mi kartki zapełnione nutami, których większość pisana była na plamach atramentu wycieranych i rozmazywanych. Mały Wolfgang, nie mając doświadczenia, zanurzał swoje pióro aż do dna kałamarza, wskutek czego powstawał za każdym razem wielki kleks, który wycierał dłonią, aby go wysuszyć, i pisał nad nim.

Zaczęliśmy się śmiać z tego galimatiasu, ale po chwili ojciec zwrócił uwagę na rzecz zasadniczą — na nuty i sposób komponowania. Długo i uważnie kontemplował kartkę papieru, aż nagle spostrzegłem łzy, łzy zachwyty i radości, spływające po jego twarzy.

— Niech pan tylko spojrzy, panie Schachtner — zwrócił się do mnie — jak tu jest wszystko właściwie i prawidłowo ułożone! Niestety, nie ma co z tym zrobić, bo fragment jest tak trudny, że nikt nie byłby go w stanie zagrać.

Usłyszawszy to, mały Wolfgang zawołał: — Ależ, papo, przecież to jest koncert: trzeba go dobrze poćwiczyć, żeby nauczyć się grać! Posłuchaj tylko, jak to powinno wypaść...

Zabrał się do grania i jego gra była rzeczywiście tym, o co mu, jak się domyślaliśmy — chodziło.”

Ostatnie zdanie na tle muzyki: któregoś z najwcześniejszych menuetów Mozarta — KV1-KV5 lub *Alegro* — KV6. W braku takich nagrań — inny wczesny utwór na klawesyn.

#### IV

„Leopold uczył syna muzyki nie inaczej, niż uczyłby inne dziecko mówić. Wolferl przyswajał sobie gamy tak, jak inne dzieci przyswajają sobie alfabet. Ale najbardziej radowało Leopolda zamiłowanie, z jakim Wolferl przesiadywał przy klawesynie. Bez żadnej zachęty małeć ćwiczył skwapliwie, jak gdyby to było dla niego rzeczą konieczną i naturalną, omal że samym oddychaniem. Nie bez trudu Leopold powściągał własny zapał i ograniczał lekcje do trzech godzin tygodniowo, ale z uwagi na wiek synka i obawy Anny Marii, że wysiłek małemu zaszkodzi, niezłomnie trzymał się pierwotnego planu. Nie było to łatwe. Wystarczyło go poprawić tylko raz, a Wolferl wszystko chwycił w lot i pamiętał. Tak samo łatwo przychodziła mu nauka gry na klawikordzie. Zaczynał czytać nuty. Rozróżniał większość tonacji.

Wkraczał teraz w krainę cudów, nową i niezwykłą...”

#### III

Talent muzyczny — jak stwierdził Goethe — może ujawnić się najwcześniej, ponieważ muzyka jest czymś całkowicie wrodzonym i wewnętrznym, nie wymagającym silnej pożywki z zewnątrz ani czerpanego z życia doświadczenia. Ale oczywiście takie zjawisko, jak Mozart, pozostaje zawsze czymś cudownym, czego bliżej wytłumaczyć się nie da.

Tak oto niesłychanie wcześnie zaczęła się kariera cudownego dziecka, dziecka przepelnionego muzyką, która w nim powstawała, żyła i domagała się coraz to nowych, piękniejszych kształtów, w jakich trafiać miała do ludzi. Od tych pierwszych prób po kres życia trwa owo nieustanne tworzenie — czerpanie z nieprzebranych, zda się, pokładów najczystszych skarbów muzycznych, owa praca, która budziła zdumienie wszystkich świadomych obserwatorów geniusza.

Talent Wolfganga nie pozostawał w ukryciu — przeciwnie, od lat dziecinnych był demonstrowany, początkowo najbliższemu otoczeniu, później rodzinnemu miastu, a od roku 1762 — światu!

W roku 1762 Leopold Mozart zabiera syna w pierwszą podróż do Monachium, a na jesieni tego roku sześciolatek chłopiec gra w Wiedniu. Gra przed cesarzem.

#### IV

„Sukces Wolfganga i jego siostry w salonach arystokracji wiedeńskiej, u wszechwładnego kanclerza Kaunitza i na dworze cesarskim w Schönbrunnie, był bezsporny. Wizyta w pałacu trwała 3 godziny. Po skończonym popisie cesarz Franciszek, chcąc najwidoczniej podroczyć się z Wolfgangiem, powiedział: «Fi! To wcale nie trudno grać wszystkimi palcami. Trudniej byłoby też pewnie zagrać na klawesynie przy-

krytym.» Na to Wolfgang, nic nie odpowiadając, zaczął grać jednym palcem, i to z największą biegłością, po czym przykrył klawisze kawałkiem materiału i grał dalej, jak gdyby był wyćwiczony w tego rodzaju sztuczkach...”

### III

„Widziałem go jako siedmioletniego chłopca — mówił Goethe — kiedy przejazdem tu bawił i dał koncert. Miałem wówczas czternaście lat i przypominam sobie całkiem dokładnie małego człowieczka w peruce i ze szpadą u boku.” W ten sposób przekroczony został próg wielkiej kariery, to pasmo oszałamiających sukcesów artystycznych, które były dla młodego Wolfganga potwierdzeniem własnych możliwości (znał je i nie wątpił o nich nigdy), które były też jednocześnie pasmem złudzeń: miały przynieść rodzinie wyzwolenie z trosk materialnych, miały dać Wolfgangowi niezależność, swobodę twórczą.

Nie dały. Świat potrafił się zdumiewać, potrafił się może cieszyć muzyką — nie potrafił jednak największemu geniuszowi muzyki swego wieku zapewnić życia bez niedostatku.

Na razie jednak te troski są tylko udziałem Leopolda. Wolfgang jest dzieckiem, młodzieńcem, który przemierza wraz z ojcem kraje, zatrzymuje się w coraz to nowych miastach i gra. I komponuje.

### IV

„Komponuje rzeczy niewiarygodnie dojrzałe. Piękne. Ten dwunastoletni chłopak ma już poważny dorobek — utworów drobnych i większych. Ukończona w roku 1768 opera komiczna, nie pierwsza zresztą — *Bastien i Bastienne* — została wystawiona w letnim ogrodzie znanego wiedeńskiego lekarza. Opiewa w niej Wolfgang miłosne przygody pasterza i pasterki.”

Muzyka: *Intrada* — wyciszona, jako tło do tekstu o operze, później w pełnym brzmieniu aż do pierwszych zdań arii *Cichutko płacze biedne serce*, znowu wyciszona — cały czas, aż do końca listu do Nannerl i ponownie chwila w pełnym brzmieniu. Płyta Polskich Nagrań, „Muza”, XL 0562.

### III

Jest poza tym dzieckiem, które potrafi cieszyć się z każdego dnia, z nowych wrażeń, nowych podróży. Paryż, Lion, Londyn, Haga, Amsterdam, Genewa, Zurich.

### I

„Moje serce jest wypełnione radością, ponieważ tak się bawię tą podróżą!...ponieważ tak jest gorąco w pojeździe!... i ponieważ nasz woź-

nica jest dzielnym chłopcem, który wiezie nas szybko, jeśli na to choć trochę pozwala droga!"

### III

W roku 1769 pierwsza — z trzech — podróż do Włoch, do kraju bujnych talentów muzycznych, do kraju żywiołowych reakcji na dobrą muzykę. Leopold ma nadzieję, że może ta podróż stanie się początkiem sukcesów finansowych. Niestety marzenia o pieniądzach nie mają się nigdy spełnić. Ale Wolfgang ma dopiero kilkanaście lat — może o tym jeszcze nie myśleć.

### I

„Najdroższa moja, pilna Siostrze!

Dzięki Bogu, ja i moje kleksające pióro jesteśmy zajęci pracą i zdrowi. Żałuję, że Siostra moja nie jest w Rzymie, spodobałoby się jej to miasto, taki w nim panuje ład i porządek. Sliczne kwiaty rosną tu wszędzie i ludzie śpiewają na ulicach jak chóry w Kaplicy Sykstyńskiej, a niejednokrotnie lepiej.

Cieszę się, że przypadł Ci do gustu mój menuet skomponowany dla signora Picka, który odtńczył go w teatrze w Mediolanie. Mam nadzieję, że w Salzburgu tańczy się go ładniej, bo signor Pick, tańcząc, głośno puszczał wiatry. Gdy dostaniesz kontredansa, którego skomponowałem dla Ciebie, napisz mi szczerze, czy ci się podoba.

I jeżeli nie jesteś zbyt zajęta przyjaciółmi, którzy do Ciebie wzdychają, zechciej przysłać mi tabliczki arytmetyczne i przede wszystkim *Sztukę rachowania*, bo swoją zgubiłem w czasie podróży. Odkąd ostatnio pisałem do Ciebie, skomponowałem jedną symfonię i po tym liście ukończę drugą.

No cóż, właśnie narysowałem świętego Piotra z kluczami i świętego Pawła z mieczem i miałem przywilej ucałowania stopy świętego Piotra w jego kościele, tylko ponieważ pech zechce, abym ja, nadal ten stary dureń W. A. M., był taki wzrostem nieduży, trzeba mnie było podnieść, bo inaczej bym do stopy świętego Piotra nie dosięgnął. I teraz wyjeżdżamy do Neapolu. Tra la la.

Papa mówi, że to kolebka opery, ale przekonamy się. Całuję Ciebie i Mamę tysiąc razy i pozostaję Twój z końskim pyskiem Wolfgango w Niemczech, Amadeo we Włoszech i Mozarto — zgadnij gdzie?"

### III

Muzyka jego podoba się. Publiczność chłopca oklaskuje, dzienniki komplementują:

## IV

„16 stycznia na tygodniowym koncercie filharmonicznym grał młody Mozart sonaty, z najpiękniejszymi wariacjami (np. powtarza jedną sonatę w różnych tonacjach) — nie mówiąc już o dwu symfoniach jego kompozycji, z których jedna rozpoczęła koncert, druga zaś go zakończyła. Śpiewał arie, którą widział po raz pierwszy, i to z nie znanymi sobie słowami, z wcale zgrabnym akompaniamentem. Dyrygent zaproponował mu dwa tematy na skrzypce; natychmiast skomponował z nich dwie sonaty... Jednakże największy podziw wzbudził tym, że skomponował również fugę na zadany mu prościuteński temat, który rozwinął z wielkim mistrzostwem harmonicznym i rozwiązał tak łatwo, że wszyscy byli zachwyceni. Wykonywał to na klawesynie, a potem grał jeszcze na skrzypcach utwór sławnego mistrza (Boccheriniego).”

## III

Włochy były mu rzeczywiście życzliwe. Następną podróż w 1771 roku — do Mediolanu, gdzie komponuje *Serenadę* na ślub arcyksięcia Ferdynanda z księżniczką Modeny, Beatrice — to znowu miła przygoda.

## I

„Najdroższa Sostro!

Musimy tu wytrzymywać straszne upały i tutejszy kurz odnosi się do nas tak bezczelnie, że już by nas zadusił, gdybyśmy nie byli tacy mądrzy, jak jesteśmy. W Mediolanie deszcz nie padał od miesiąca z górą (...)

Największa wiadomość to ta, że księżniczka ma biegunkę i wszyscy się martwią, że może ślub zostanie odłożony, ale nie ma obawy, dadzą jej coś na wymioty i to z niej wyjdzie obiema drogami. Nam to samo dolega.

Nad nami mieszka skrzypek, pod nami jakiś inny rzępoła, obok nauczyciel śpiewu, który udziela lekcji przez całą dobę, po drugiej stronie sieni oboista, który nigdy nie przestaje ćwiczyć. Ale mnie się to podoba. Dobry nastrój do komponowania. Nasuwa mi to dużo pomysłów. Ucałuj Mamę ode mnie. Manzuoli śpiewa cudownie. Addio.

Twój senny, ale oddany brat.”

## III

Żebyż jeszcze w rodzinnym Salzburgu miał powody do radości. To miasto, arcybiskupia stolica, nie pieści Mozarta. Arcybiskup, hrabia Colloredo jest doń usposobiony niechętnie, małostkowy, nie znający się na muzyce — wywołuje żywiolową nienawiść Wolfganga. Muzyka Mo-

zarta nie jest muzyką włoską i to już wystarczy, by uznać ją za nie-dobrą. (Z takimi zresztą zarzutami, że muzyka jego nie jest włoską lub francuską spotykał się częściej. Oto los tego, który nie jest naśladowcą). „Pojawienie się jego osoby w Mozartowskiej biografii oznacza koniec wszelkich złudzeń i tęczyowych nadziei, jakie przyświecały dzieciństwu Mozarta.”\* Doprowadzi niedługo do tego, że młodzieniec, który uczynił Salzburg sławnym na wieki, opuści to miasto, porzuci je uwalniając się od dworu arcybiskupa, jak od duszącej go zmyry. Ale jeszcze nie dziś, nie w roku 1773. Na razie wystarczy mu, że od czasu do czasu wyjedzie do Monachium lub do Wiednia.

Roi tam własne pomysły o tym, jak mógłby się samodzielnie utrzymać, jak zdobyć pieniądze dające niezależność. Niezależność od dufnego arcybiskupa, od dworskich obowiązków.

### I

„Herr Albert wpadł na pomysł według mnie bardzo rozsądny. Zbierze on mianowicie dziesięciu miłośników muzyki, z których każdy będzie mi dawał pięć guldenów miesięcznie w zamian za wykonanie ich zamówień muzycznych. To by dało około sześciuset guldenów na rok i gdybym został tu sam, mógłbym żyć z tego.

Byłbym bardzo oszczędny. Kwestia utrzymania nie przedstawia problemu, ponieważ często bywam zapraszany, a gdy nie mam żadnego zaproszenia, Herr Albert chętnie raczy mnie kolacją. Jadam niewiele i kończę dzień jakimś owocem i małym kieliszkiem wina. I zawsze na komorne mogę zarobić udzielaniem lekcji.

Proszę Papy, chcę zostać w Monachium, ponieważ tutaj wystawiają opery, nawet gdy dwór jest nieobecny, co często się zdarza. Gorąco ponad wszystko pragnę znowu skomponować operę. To wielka moja namiętność i radość. Po prostu muszę słuchać rozmów o operach i bywać w teatrze, słyszeć, jak muzycy nastroją instrumenty — wtedy ogarnia mnie wzruszenie.”

### III

Do roku 1774, tj. do dnia, w którym ukończył 18 lat napisał poza wspomnianą *Bastien i Bastienne*, m. in. opery: *Udana naiwność*, *Mitrydas król Pontu*, *Askanic w Albie*, *Lucio Silla* i *Rzekoma ogrodniczka*.

A przecież komponował nie tylko opery. Również większość z 41 zachowanych symfonii, parę z 25 skomponowanych ogółem koncertów fortepianowych, paręset drobnych utworów. W samym roku 1775 napisał pięć koncertów skrzypcowych.

Odkrył i pokochał fortepian.

\* J. Kremlow: *Mozart*. Leningrad 1935, s. 17.

## I

„Powiniennem Papie donieść niezwłocznie o fortepianach Steina. Zanim usłyszałem jeden z jego instrumentów, najbardziej lubilem Spätha, ale teraz wolę Steina. Gdy gram forte, to czy podnoszę palec, czy opuszczam go na klawisz, ton nigdy nie jest zgrzytliwy, ma zawsze równe nasilenie, nigdy nie zawodzi, jest zawsze taki sam. Stein powiada, że nie sprzedaje swego instrumentu taniej niż za trzysta guldenów, i rzeczywiście wkłada wprost niezmierną pracę i umiejętność w konstrukcję fortepianów (...) Zagrałem na jego fortepianie jedną z moich sonat: brzmiała wspaniale i płynęła jak oliwa.”

Muzyka: początkowe fragmenty którejs z *Sonat: C-dur, F-dur, B-dur, Es-dur, G-dur* lub *D-dur* KV 279-284, lub *Sonaty A-dur* KV 331. Na tle tej muzyki — również poniższy fragment i list.

## IV

Wyjeżdżając z Salzburga rankiem 23 września 1777 w ostatnią wielką podróż, nie domyślał się Wolfgang, że będzie ona dla jego młodości stanowić pierwszą ogniową próbę życia, z której wychodzi się albo złamanym, albo uodpornionym na wszystkie przeciwieństwa losu, gotowym do podźwignięcia jego brzemienia na własny rachunek, bez oglądania się na cudze opinie i zdania osób choćby najbardziej sobie bliskich. Wolfgang ma lat 21. Już tylko trzy lata dzielą go od najważniejszej decyzji jego życia, decyzji która pozwoli mu zachować niezależność.

## I

„Nie potrafię pisać wierszy, poetą nie jestem. Nie potrafię stworzyć światła i cienia, malarzem nie jestem. Nie potrafię wyrazić uczuć i myśli zwinną lekkością ruchów, tancerzem nie jestem, Ale potrafię przemówić dźwiękami, ponieważ jestem muzykiem. Tak więc jutro u państwa Cannabichów uczczę urodziny Papy odegraniem moich powinszowań na fortepianie, przy czym będzie to sonata skomponowana specjalnie na tę okazję (...) Całuję rękę Papy po stokroć i pozostaję

posłusznym i oddanym synem.”

## III

W oczach ojca Mozart popełniał jednak oczywiste błędy. A największym z nich była miłość — miłość do Alojzy Weber. Czyż można sobie pozwolić na miłość, jeśli się trzeba jeszcze uczyć, jeśli to ma przeszkodzić w zamierzonej podróży do Paryża, po nowe sukcesy, po sławę, po złote luidory?

I czy to dobra miłość — jeśli Weberowie nie są bogaci, nie są nawet zamożni, jeśli w ich domu cztery córki czekają na to, by wyjść za mąż?



## I

„Herr Weber sztychuje moje kompozycje bezbłędnie i liczy mi za to bardzo mało. Zdolny muzyk, pod wieloma względami podobny do Papy, pełen inteligencji i bystrości, tylko, niestety chociaż śpiewa i jest suflerem i sztycharzem bardzo sprawnym u Karola Teodora, opłacany jest nędznie, którą to sytuację dobrze znamy. Jego córka Alojza, chociaż ma lat zaledwie szesnaście, śpiewa przepięknie, głos ma o niezwykłej skali i gdyby nie pewne niedociągnięcia, jeśli chodzi o technikę i styl, które to niedociągnięcia u niej poprawiam, mogłaby już teraz śpiewać w każdym teatrze operowym.”

## III

Tylko te horoskopy młodego Mozarta okazały się słuszne — Alojza została rzeczywiście śpiewaczką operową, która cieszyła się znacznym powodzeniem. Natomiast mylił się Wolfgang w ocenie jej charakteru. Zmieni później zdanie.

Ale na razie jest zakochany — a więc ślepy. Czas mu otworzy oczy. Nie przeszkadzajmy w snuciu marzeń... Gdyby tylko ktoś mógł jeszcze pomóc w ich urzeczywistnieniu!

## I

„... Oprócz niej są jeszcze trzy panny Weberówny, wszystkie muzyczne, i matka, która rządzi całą rodziną niby grenadier, ale mnie traktuje z wielkim szacunkiem. Ale tylko Alojza ma talent.

Weberowie są mi bardzo życzliwi i bardzo się przywiązałem do tej znękaney rodziny, chciałbym im pomóc. Uważam, że Herr Weber i jego córka Alojza powinni pojechać ze mną do Italii, aby szukać tam szczęścia w jakimś teatrze operowym. Gdyby Papa zechciał napisać do naszych przyjaciół w Mediolanie i gdzie indziej, na pewno znalazłoby się wolne miejsce dla primadonny takiej, jaką bez wątpienia stanie się Fräulein Alojza. Zaręczam Papie, że przy moim nauczaniu przyniesie mi ona jeszcze wielki zaszczyt swoim śpiewem. Przez krótki czas tej mojej nauki poczyniła olbrzymie postępy.

Jeśli ten plan dojdzie do skutku, Herr Weber, jego córka i ja będziemy mieli po drodze do Italii przywilej i przyjemność złożenia wizyty mojemu ukochanemu Papie i siostrze w Salzburgu. Po przyjeździe do Italii powinienem uzyskać zamówienie na operę. Papa wie, jak bardzo chcę komponować opery, jest to moim najgorętszym pragnieniem i jeśli Alojza w mojej operze wystąpi, to wtedy nie padnę ofiarą śpiewu, tylko przeciwnie, śpiew opromieni chwałą moje dzieło.

Co do Wendlinga, powiedziałem, że nie mogę pojechać z nim do Paryża, ponieważ dostaję listy, z których wynika, że obecność moja

jest pożądana gdzie indziej, i mam komponować operę. Modłę się o to, aby Papa pochwalił mój plan, najdroższy Papo, Weberowie są dla mnie jak druga rodzina, ustępująca w moim sercu tylko mojej własnej rodzinie, i Mama przyznaje, że Fräulein Weber śpiewa jak na swój wiek niezrównanie.”

### III

Anna Maria Mozartowa, bez wiedzy Wolfganga dopisała *postscriptum* do jego listu do Leopolda:

### V

„Zauważył z tego, co Wolfgang pisze, że gdy on kogoś polubi, pragnie natychmiast cały świat temu komuś rzucić pod stopy, nawet kosztem siebie samego. Ma rację twierdząc, że ta panna pięknie śpiewa, ale nie możemy działać na szkodę własnych interesów. Ani przez chwilę nie byłam za tym, żeby on wybrał się do Paryża z Wendlingiem. Wszelako nie zabierałam prawie głosu, bo on nie zważa na moje zdanie. Ledwie jednak zaprzyjaźnił się z Weberem, rozmyślił się od razu. Często przedkłada towarzystwo innych nad moje i gdy wypytuję go, jak spędza czas, szybko zmienia temat.

Tak więc będziesz musiał zdecydować, co teraz najlepiej zrobić (...) On wyszedł zaproszony na kolację i nie może wiedzieć, że ja to napisałam.”

### III

Przeważył sprzeciw papy — Wolfgang wyjechał z matką do Paryża. 18-letnia Alojza została w Monachium i do dnia powrotu Mozarta z zagranicy zdążyła o nim zapomnieć. Ale w domu Weberów dorastała już następna córka, piętnastoletnia Konstancja. Młodsza i miłsza od Alojzy. Została później żoną Wolfganga.

Tymczasem Paryż nie spełnił nadziei na większe sukcesy finansowe. Francuzi, niezbyt hojni, mieli własnych kompozytorów i własne upodobania. Niełatwo było narzucić im przywiezioną z Niemiec muzykę.

W Paryżu umarła matka. Paryż nie okazał się szczęśliwym miastem dla Mozarta.

### II

„Nie piszę z myślą o przekonywaniu Ciebie, mój kochany Synu, abyś powrócił do Salzburga, ani trochę bowiem nie polegam na słowie arcybiskupa. Jednakże, gdyby coś z tego wyszło po tym, co hrabinie Lützw powiedziałem, chyba zaproponują oni najkorzystniejsze warunki. W tym wypadku, jeśli Paryż przyniesie rozczarowanie, a na

taką ewentualność należy się przygotować, byłbyś tu teraz traktowany znacznie lepiej niż przedtem.”

## I

„Najdroższy Papo!

Zaproponowano mi stanowisko organisty w Wersalu za dwa tysiące luidorów rocznie, ale musiałbym przez sześć miesięcy mieszkać na dworze, a przez drugie sześć w Paryżu. Poza tym pobory takie, równające się w przeliczeniu sumie 915 guldenów, a więc niemalej w Niemczech, w Paryżu są niczym, bo pieniądze tu płyną jak woda — byłoby więc głupotą przyjąć tę propozycję. Zresztą wszyscy mówią mi, że wstąpić do służby króla to skazać się w Paryżu na zapomnienie. I miałbym być tylko organistą — nigdy!”

Muzyka: Krótki fragment I części *Sonaty A-dur*, KV 331.

„(...) są inne trudności. Gdybym przynajmniej był gdzieś, gdzie ludzie mają choć trochę bystrości i smaku, uszy do słuchania i wrażliwe serce, śmiałybym się z tych rzeczy, ale doprawdy, jeśli chodzi o muzykę, żyję tutaj wśród bydła. Le Gros winien mi jest pieniądze, Noverre nigdy nie dał mi ani jednego su za moje balety i wprowadził w nich takie zmiany, że stały się one wręcz żałosnymi utworami francuskimi, książę de Guines obelżywie mnie odprawił.

Co do uzyskania jakiegoś zamówienia na operę, jest to właśnie moim najgorętszym pragnieniem, ale chcę komponować opery poważne, a nie opery buffa. I mógłby Papa na mnie polegać, uczyniłbym wszystko, aby nazwisku Mozart przydać chwały, i nie lękałbym się wcale rezultatów tej pracy. Ale żaden dyrektor nie zwróci na nic uwagi, jeśli to nie będzie opera Glucka bądź Piccinniego. Tutaj bardziej się liczy wydawanie przyjąć dla trzech czwartych Paryża, a ja ani nie chcę tego robić, ani nie stać mnie na to. Poza tym stare libretta, jakie mi proponują, nie zostały przystosowane do nowoczesnych gustów, a te nowe są nic nie warte, najgorsze zaś ze wszystkiego jest to, że smak francuski obniża się doprawdy z dnia na dzień.”

## II

„Twoje liczne plany oszałamiają mnie. Jeśli przedstawiś mi jeszcze jeden, zwiariuję albo umrę z czystej dezorientacji. Przez całą drogę do Paryża układałeś mnóstwo planów i teraz w drodze powrotnej z Paryża powiadasz mi o dziesiątku jeszcze innych sposobów zrobienia fortuny, a przecież widać, że nic z tego nie wychodzi i tylko powiększa się brzemień długów.

Skończ już z Tymi wesołymi marzeniami i zaprzestań zmuszać

mnie do kłamstwa, bo zrujnujesz nie tylko siebie, ale i swojego ojca, i siostrę, którzy tyle poświęcili dla Twego dobra.”

### III

Rok 1779. Trzeba wracać, zostać organistą dworu i katedry oraz koncertmistrzem. U arcybiskupa Colloredo. Za niewielką pensję. Za wielkie upokorzenie.

### I

„Ja bardzo proszę, drogi Ojcze, tak stawiać sprawę, iżby arcybiskup nie był wcale pewien, czy ja przyjadę, i by gotów był dać mi lepsze wynagrodzenie. Gdyż, posłuchaj tylko, Ojcze: arcybiskup nigdy mi nie będzie w stanie dość zapłacić za to niewolnictwo salzburskie. Troską i niepokojem napawa mnie myśl znalezienia się z powrotem na tym dworze żebraćzym. I niech arcybiskup nie robi z siebie wielkiego pana przede mną, jak to bywało w jego zwyczaju dawniej. Jest zupełnie możliwe, że spłatałbym mu wtedy takiego figla, żeby się nie pozbierał.”

### III

Zbliża się dzień, nieunikniony — wobec niezależności charakteru genialnego kompozytora — podjęcia najważniejszej decyzji w jego życiu: decyzji, dzięki której wyzwoli się z pęt feudalnego poddaństwa i stanie się pierwszym w historii muzyki europejskiej wolnym kompozytorem. Rok 1781. Skończone 25 lat — ponad 300 skomponowanych utworów: oper, mszy, symfonii, koncertów, arii, pieśni, tańców i innych.

Cóż za nieprzebrane bogactwo talentu, inwencji, cóż za bogactwo muzyki.

I owe przełomowe 25 lat, wiek, o którym tak pięknie napisał Joseph Conrad:

### IV

„Idziesz przed siebie, przyglądając się ciekawie drogowskazom wytkniętym przez poprzedników, idziesz w podniecniu, przyjmując z jednakowym rozmachem złą i dobrą dolę — kułaki i miedziaki, jak mówi przysłowie — idziesz na spotkanie losu mieniącego się barwami, a kryjącego w zanadru nieprzebrany zasób możliwości. Komu dostaną się one w udziale? Czy tym, co na nie zasłużą, czy może szczęśliwym wybrańcom? — Mniejsza. Postępujesz naprzód, a twoim śladem, nieodstępnie i niepostrzeżenie, posuwa się czas. Aż przychodzi chwila, w której spostrzegasz przed sobą smugę cienia ostrzegającą cię, że dzień pierwszej młodości dobiegł już do końca.

W tym to właśnie okresie nawiedzają człowieka dziwne chwile,

o których mówić zamierzam. Chwile znużenia, przesyty, niezadowolonia z siebie. Chwile niezrozumiałego uporu. Człowiek jeszcze względnie młody dopuszcza się wtedy najnierozważniejszych czynów — żeni się bez namysłu lub porzuca swój zawód bez jakiegokolwiek przyczyny.”

### III

Jest to spostrzeżenie wielkiego pisarza bardzo trafne — w każdym razie niezwykle trafne w stosunku do Mozarta. Popenił on aż dwa czyny „nierozważne”. Zerwał z dworem, ze znieawidzonym duchownym satrapą Colloredem i ożenił się — z Konstancją Weber.

### I

„Wciąż jeszcze jestem cały wzruszony... Wystawiano tak długo moją cierpliwość na próbę, aż w końcu nastąpiła katastrofa. Nie mam już nieśczęścia być na usługach Salzburga... Dzień dzisiejszy jest szczęśliwym dniem mego wyzwolenia. Postuchaj tylko, Ojcze.

Już trzy razy ten... nie wiem naprawdę, jak go określić... rzucił mi w twarz najbardziej grubiańskie epitety i najgorsze impertynencje; nie chciałem Ci o tym pisać, pragnę Cię oszczędzić, i jeśli nie zemdlałem się natychmiast, to dlatego, że zawsze mam Cię przed oczyma, mój ukochany Ojcze. Nazwał mnie łobuzem, rozpustnikiem... posłał mnie do wszystkich diabłów... a ja... ja wszystko to zniosłem. Czuję dobrze, że godziło to nie tylko w mój, lecz również w Twój honor; ale zmilczałem, ponieważ życzyłeś sobie tego. A teraz słuchaj Ojcze (...)

Ustaliłem swój wyjazd «zwykłym» dylizanssem na środek (tzn. dzisiaj, 9 maja); potem zaś, nie mogąc w tak krótkim czasie odebrać wszystkich pieniędzy, jakie różni ludzie byli mi winni, odłożyłem podróż do soboty. Kiedy zjawiłem się tam (w rezydencji arcybiskupa) dzisiaj, lokaje powiedzieli mi, że arcybiskup chce mi dać jakiś pakiet do zabrania. Spytałem, czy to pilne; powiedzieli mi, że tak, i że to bardzo ważne. No, cóż, w takim razie żałuję bardzo, że nie będę miał zaszczytu oddania Jego Eminencji tej przysługi, gdyż nie mogę (z wymienionych wyżej przyczyn) wyjechać przed sobotą. Nie mieszkam już w tym domu, muszę żyć na własny koszt, jest rzeczą zupełnie naturalną, że nie mogę wyjechać, zanim nie będę miał na to środków... gdyż nikt nie może żądać, żebym zrobił coś, co by miało przynieść mi uszczerbek (...) Kiedy zjawiłem się przed arcybiskupem, pierwsze jego słowa brzmiały: — No co, chłopcze, kiedy wyjeżdżamy? — Na co ja: — Chciałem wyjechać tej nocy, ale nie było już miejsca. — Wówczas wygarnął mi jednym tchem, że jestem najgorszym hulaką, jakiego kiedykolwiek znał, że nikt mu nie służył gorzej niż ja, że radzi mi wyjechać natychmiast, bo w przeciwnym razie napisze do Salzburga, żeby mi cofnięto moją pen-

sję... Nie mogłem otworzyć ust, gadał jak najęty. Wysłuchałem wszystkiego spokojnie. Kłamał mi w żywe oczy, jakoby miał 500 florenów pensji... Nazwał mnie łapserdakiem, pasożytem, idiotą... Och, nie mógłbym Ci, Ojczy, tego wszystkiego powtórzyć... Na koniec, kiedy krew się we mnie zagotowała, powiedziałem mu: — A zatem Jego Eminencja nie jest ze mnie zadowolony? — Co? Czy to ma być groźba?... Kretyn! Co za kretyn!... Precz stąd, precz. Nie chcę mieć nic więcej do czynienia z takim nicponiem! — Odpowiedziałem: — Ani ja także! — Wyność się stąd! — usłyszałem, i wychodząc rzekłem: — Niech tak będzie! Jutro prześlę na piśmie moją rezygnację!”

### III

Zamieszkał u pani Weber. To przesądziło o małżeństwie — trudno było nie ulec wpływowi tych kobiet. Ale jak przekonać niechętnego temu małżeństwu ojca, który już samymi pozorami był srodze zaniepokojony.

### II

„Martwi mnie jednak Twoja pobudliwość i dobroć serca, którą tak łatwo szafujesz wobec każdego, kto ci dogadza, zwłaszcza jeśli dogadzaniu towarzyszy ładny uśmiech. Strapiony jestem tym, że mieszkasz u pań Weber. Słyszę tyle plotek o Tobie i tych córkach. Niektórzy powiadają, że nawet zamierzasz jedną z nich poślubić. W tym przejściowym momencie Twojej kariery powinieneś unikać nawet takich pozorów. Mogłoby to ją zniszczyć, nie mówiąc już o obecnych Twoich planach w związku z operą *Urowadzenie z seraju*. Wiesz, jak głęboko mi zależy na spokoju duszy Twojej i przecież nie możesz być takim bałwanem, aby nie wiedzieć, co ludzie mówią o młodym kawalerze mieszkającym pod wspólnym dachem z trzema pannami na wydaniu. Ja wiem, że młodzi mężczyźni skłonni są do błędzenia, zwłaszcza z wiedenkami, i nie wymagam od Ciebie, abyś był bez grzechu, wszelako Frau Weber to chytra osoba, której ufać nie należy. Chyba że jesteś łajdakiem i zależy ci jedynie na zabawieniu się z jej córkami (...)

Twój zawsze kochający i przywiązany ojciec.”

Muzyka: *Kontredans nr 1*. KV 609 — jako tło poniższego listu lub Aria Figara z I aktu — XL 0300.

### I

„Doniósłbym Papie o moich prawdziwych uczuciach już dawniej, ale nie chciałem, aby Papa mnie ganił. Ponieważ jednak to, co Papa mówi o mnie i czuje, jest dla mnie bardzo ważne, wolę, aby Papa dowiedział się rzeczy, mających dla mnie znaczenie zasadnicze, bezpo-

średnio ode mnie. Najukochańszy Ojczy, proszę wystuchać mnie uważnie. Tak, może Papa już się domyślił — jestem zakochany i chcę zawrzeć związek małżeński. I w nadziei, że Papa mnie zrozumie, podaję moje powody:

Natura gwałtownie odzywa się we mnie jak w każdym mężczyźnie, w istocie nawet gwałtowniej niż u większości mężczyzn (...) zbyt wielki mam wstręt do choroby francuskiej, jak również zbyt własne zdrowie szanuję, aby szukać zaspokojenia z ladacznicami. Toteż daję Papie słowo, że nigdy nie tknąłem żadnej kobiety w taki sposób. Ale ciężko jest żyć w cnotcie. Zmysły miałem rozbudzone już w dziecięcym wieku. Gdy małym chłopcem będąc grałem w Paryżu, w Londynie i w Wiedniu, wiele uroczych, wytwornych pań wynagradzało mnie pocałunkami i pieśczołotami. Ale Papa zawsze mówił, że muszę poczekać. Że powinienem tak respektować cnotę swoją, jak respektuję muzykę.

Jak długo jeszcze mam czekać? Wkrótce ukończę dwadzieścia sześć lat, a jak Papie wiadomo, w moim wypadku inaczej się liczy lata. Przez całe prawie życie obracałem się w świecie dorosłych; chwilami, zważywszy to, co działo się ze mną, doznaję wrażenia, że przeżyłem już kilka żywotów. Nie mogę więc już dłużej lekceważyć sobie mojej natury i nie dopuszczam jej do głosu (...)

Od dzieciństwa Papa i Mama wpajali we mnie, abym przedkładał spokojne ognisko domowe nad życie hulaszce. Dzięki temu dojdę do czegoś, nie zmieniając kobiet — jednej po drugiej jak Don Juan (...)

Ale kim jest ta, którą kocham? Ta, którą chcę poślubić?

To jedna z panien Weber. Proszę, niech się kochany Papa nie gorszy, nie czyni mi wyrzutów i nie mówi, że mnie uprzedzał. Jestem zakochany w Konstancji, średniej z sióstr (...) chcę, aby Papa widział ją taką, jaka jest. Nie jest brzydka, a przecież na pewno i nie piękna. Cała jej uroda to ciemne oczy i ponętne kształty. Nie jest dowcipna ani światowa, ale dostatecznie rozsądna, aby wypełniać swe obowiązki jako żona i matka. I jest bardzo oszczędna (...) kocham ją i ona mnie kocha. Czyż więc mógłbym znaleźć lepszą żonę?

Chciałem też, aby kochany Papa wiedział, że ja nigdy Mu nie kłamię. Gdy odszedłem ze służby u Wielkiego Muftiego (tj. arcybiskupa) nie byłem w Konstancji zakochany, ale uczucie to wzbudziła we mnie troskliwość i staraniem, jakie mi okazywała, gdy mieszkalem w ich domu.

I mogę ręczyć, że będę miał dochody zapewnione. Udzielam trzem osobom dobrze płatnych lekcji i cały muzyczny Wiedeń utworzył się przede mną.

Więc proszę, mój najdroższy, najukochańszy Ojczy, błagam o pozwolenie, abym mógł wybawić moją nieszczęśliwą wybrankę, przy czym

błogosławieństwo Papy oboje nas uszczęśliwi. Odkryłem najgłębsze zakamarki serca mojego przed Papą i mam nadzieję, że Papa to uszanuje i potraktuje z całym współczuciem, do jakiego jest zdolny. Pozostają zawsze kochający i posłuszny syn.”

### III

Ślub jednak, mimo tego i następnych listów, odbył się bez zgody ojca. Ta nadeszła dopiero nazajutrz — bo dłużej już nie mógł się sprzeciwiać, widząc, że syn uczyni i tak, co zamierzał. Przeraziła go odwaga syna, który opuszczał — niewygodne wprawdzie, ale dosyć bezpieczne — salzburskie pielesze, by wyjść naprzeciw losowi; który postanowił być wolny.

Muzyka: fragmenty orkiestrowe opery *Urowadzenie z seraju* lub *Koncertu fortepianowego C-dur*, KV 415.

## CZĘŚĆ II — ARTYSTA WYZWOLONY

### IV

„Czymże innym może być geniusz, jak nie ową twórczą siłą, dzięki której rodzą się czyny, których nie trzeba się wstydić ani przed Bogiem, ani przed naturą i które właśnie dlatego mają swój dalszy ciąg i trwałość? Wszystkie dzieła Mozarta są właśnie takie. Istnieje w nich ta płodna moc, która oddziałuje z pokolenia na pokolenie i która nie wyczerpuje się i nie niszczy tak prędko.”

### III

„Właśnie przeczytałem ponownie listy Mozarta” — pisze Romain Rolland, jeden z tych wielu pisarzy czułych na muzykę, znających ją i kochających całym sercem.

### IV

„... powinny by znajdować się we wszystkich bibliotekach, gdyż są ciekawe nie tylko dla artystów; są dobrodziejstwem dla wszystkich. Gdy się je raz przeczytało, Mozart pozostaje naszym przyjacielem na całe życie, a jego droga postać zjawia się nam sama w godzinach cierpienia; słyszy się jego dobrotliwy śmiech, dziecięcy i zarazem bohaterski, i w największym nawet smutku rumienimy się wstydliwie za swe upadanie na duchu, gdy przyjdzie nam pomyśleć o tej nędzy znoszonyj tak pogodnie. Spróbujmy ożywić ten piękny, zatarty cień”.



**II**

Był szczęśliwy, a przecież niczyje życie nie było trudniejsze niż jego. Była to bezustanna walka z nędzą i chorobą. Dopiero śmierć ją zakończyła, w trzydziestym piątym roku życia. Skąd więc to jego szczęście?

**I** (zwracając się do Osoby V)

„Jeśli tylko jestem przekonany, że niczego ci nie brakuje — każdy trud jest dla mnie drogi i przyjemny. Tak! Najcięższa i najbardziej zamiatwana sytuacja, w jakiej kiedykolwiek mógłbym się znajdować, będzie dla mnie jedynie bagatelką, jeśli wiem, że jesteś w dobrym zdrowiu, że jesteś wesoła.”

**III**

Komponowanie — pisze Mozart — jest moją jedyną radością i jedyną namiętnością.

**IV**

„Tworzenie jest dla Mozarta tak łatwe, że niekiedy dwoi się i troi, wikła w nieprawdopodobnych wyczynach dowodzących jego zręczności, nawet nie myśląc o tym. Komponuje preludium w trakcie pisania fugi. W przeddzień koncertu, na którym ma grać sonatę na skrzypce i fortepian, komponuje ją pomiędzy godziną jedenastą a północą, pisze pośpiesznie partię głosu skrzypcowego, nie mając czasu napisać partii fortepianowej ani poćwiczyć z partnerem; i nazajutrz gra ją z pamięci taką, jaką skomponował, z głowy. To są przykłady wybrane spośród stu innych.”

**III**

W tych ponurych latach, po ślubie, kiedy brak pieniędzy, kiedy brak zrozumienia i uznania — trzeba na nie jeszcze czekać dwa lata — komponuje muzykę piękną, pogodną, radosną, Bo, jak pisze:

**I**

„Tak samo jak namiętności, bardziej czy też mniej gwałtowne, nie powinny być nigdy wyrażane aż do przesyty, tak muzyka, nawet w najstraszliwszych sytuacjach, nie powinna nigdy obrażać ucha, ale nawet wtedy je zachwycać i jednak pozostawać Muzyką.”

**III**

W roku 1782 powstaje *Urowadzenie z seraju*, pierwsze z tych wielkich dzieł operowych, które przetrwają wieki i zachwycały tyle pokoleń.

Muzyka: dalsze teksty na tle uwertury do opery *Urowadzenie z seraju*.

## I

„Sam Papa zobaczy, że to libretto warte jest pracy, bo chociaż wymaga pewnych zmian i część tych wierszy jest słaba, to jednak dzięki temu, że akcja rozgrywa się w Turcji, rzecz może mieć ogromne powodzenie, gdyż panuje tutaj na to moda. I sam tekst nasunął mi już wiele melodii, a libretto, które pobudza wyobraźnię, jest przecież librettem szczęśliwie wybranym, Mam już jedną arię dla Cavalieri i dla Adambergera i uwerturę o temacie tureckim, która różni się od wszystkiego, co skomponowałem dotychczas. Pracę, która dawniej zabierała mi dziesięć dni, wykonuję teraz w ciągu dwóch dni.

Zawsze posłuszny i kochający syn

Wolfgang Amadeusz Mozart”

Chwila muzyki w pełnym brzmieniu.

## I

„Uwertura jest krótka i wciąż przechodzi z forte w piano; forte zawsze łączy się z muzyką turecką i w ten sposób ma to wszystko wciąż różne tonacje. Nie sądzę, by ktokolwiek spał w czasie tej uwertury, choćby poprzednią noc spędził bezsennie.

A przecież niepokoję się coraz bardziej, ponieważ tę muzykę mam gotową już od trzech tygodni, a dalej nie mogę posunąć się w pracy ani o krok, czekając na poczynienie zmian w akcji zgodnie z moją prośbą, a Stephanie tymczasem zajęty, jak powiada, czymś innym, piśze naszą operę wolniej, niżbym sobie życzył. Trafnie Papa skrytykował to libretto, ale on wcale nieźle wykoncytował postać Osmina. Ja również widzę, że te strofy nie są tak dobre, jak być powinny, ale na szczęście wiele z nich pasuje do moich pomysłów muzycznych, tak że całość powinna wyjść ładnie. Teraz już Stephanie chyba zdaje sobie sprawę, że w operze poezja musi zawsze posłusznie służyć muzyce.”

Chwila muzyki w pełnym brzmieniu.

## I

„Ukochany, najdroższy Papo!

Zdumiony jestem i rozczarowany tym, że Papa nie uznał za stosowne pogratulować mi wspaniałego przyjęcia, z jakim spotkała się moja opera. Nie tylko spodobała się ona, ale wywołała w Wiedniu tak wielkie wrażenie, że publiczność nie chce słyszeć nic innego i zaplanowano jeszcze osiem jej przedstawień.”

## III

Powodzenie opery nie przesądza o poprawie sytuacji materialnej. Nadal kłopotów bez liku. I pracy, ale praca to jego pasja. Jeszcze nie

skończył opery a już pisze, zamówioną przez ojca dla hrabiego Haffnera, symfonię. I inne drobne kompozycje, za które spodziewa się wpływów do pustej kieski.

Muzyka: fragmenty *Symfonii D-dur, Haffnerowskiej*, KV 385. Po skończeniu poniższego listu a przed następnym — 1,5 minuty muzyki w pełnym brzmieniu.

### I

„Muzyka dla Haffnera staje się symfonią, jak Papa sobie życzył i komponuję ją w tonacji D-dur, bo tę tonację Papa woli. Ale ukończyłem tylko *Allegro* — które załączam — tak bardzo byłem zajęty moją operą i serenadą na instrumenty dęte, która była pilnie potrzebna. Pracuję nad *Andante* i gdy je ukończę, jak również dwa menuety i ostatnią część, natychmiast przyślę Papie to wszystko. I jeśli będę miał czas, skomponuję jakiegoś marsza do tego. Gdyby te nuty nie padeszły w porę na uroczystość nadania tytułu szlacheckiego, niech Papa wykorzysta moją dawną muzykę dla Haffnera, nikt w Salzburgu nie zauważy różnicy.”

### IV

„Czytałem w tych dniach list Mozarta, w którym zwraca się do pewnego barona w związku z przysłanymi mu przez niego kompozycjami, pisząc mniej więcej, co następuje: «Wam dyletantom, należy się nagana, gdyż przeważnie trafiają się wśród was dwie wady: albo nie macie własnych pomysłów i wtedy zapożyczacie cudze, albo, jeśli już macie własne, to nie wiecie, co z nimi począć». Czyż to nie wspaniałe? I czy te ważne słowa, które Mozart stosuje do muzyki, nie dotyczą również wszystkich innych sztuk?”

### I

„Nie ma monarchy na świecie, któremu oddałbym swe usługi chętniej niż cesarzowi, ale nie myślę żebrać o jakiegokolwiek stanowisko. Zdaję sobie sprawę z tego, że mogę przynieść zaszczyt każdemu dworowi. Jeśli Niemcy, moja droga Ojczyzna, z której jestem dumny, nie chcą mnie przyjąć, cóż — pal diabli! Niech się Francja czy Anglia znów wzbogaci o jednego zdolnego Niemca więcej... i to ku hańbie narodu niemieckiego. Wiesz dobrze, Ojcze, że we wszystkich niemal sztukach Niemcy celowali; ale gdzie znaleźli fortunę i reputację?... Nie w Niemczech z pewnością.”

### III

Nareszcie jednak jego szalona praca, jego geniusz, potężna, głęboka rzeka muzyki, jaka zeń wypływa — trafiają do publiczności. Lata

1784—85 — to po raz pierwszy od dzieciństwa, i po raz ostatni, niestety, okres powodzenia, uznania, któremu towarzyszą większe dochody.

#### IV

„Są to jego «tłuste» lata. Okres prosperity przetrwa do listopada 1785. Mozart pragnie błyszczeć w niewdzięcznym «wielkim» świecie hrabiów i książąt o zmiennych gustach i sympatiach, gotowych w każdej chwili odwrócić się od niego plecami; w gruncie rzeczy jest on dla nich tylko chwilowym dostawcą modnego towaru i tych doraźnych przyjemności, jakie stwarza widok wirtuoza grającego biegle na fortepianie. Nie są oni nawet w stanie ogarnąć piękna, jakie Mozart roztacza przed nimi swą mistrzowską techniką kompozytorską, a już tym bardziej uświadomić sobie, że tych dziewięć koncertów fortepianowych, jakie pisze z myślą o nich, stanie się wzorem nowoczesnej formy koncertu, którą podziwiać i naśladować będą przyszłe pokolenia po dziś dzień.

Dziewięć koncertów fortepianowych — to trzecia część wszystkich, jakie Mozart napisał, i myliłby się ten, kto by sądził, że dzieła te, powstałe w ciągu zaledwie dwu lat (1784—1785), noszą na sobie jakies ślady pośpiechu i niedopracowania.”

Muzyka: powyższy tekst i list zamieszczony poniżej — czytane na tle *Allegro z Koncertu fortepianowego c-moll KV 491*. Płyta Polskich Nagrań, XL 0115.

#### I

„Myślę, że Papie moje nowe koncerty się podobają. Przyjemnie ich słuchać, są swobodne i błyskotliwe, nie będąc bez treści, i płyną gładko jak oliwa. Tu i ówdzie znajdują się w nich pasaże, które rzeczywiście ocenią tylko znawcy, ale na ogół skomponowałem je tak, że każdy zwykły słuchacz powinien je polubić, chociaż sam nie będzie wiedział, dlaczego.

Znacznie trudniej jednak mi przychodzi podłożenie muzyki pod odę Denisa. Mój protektor uważa, że to oda pełna majestatu, piękna, ale moim zdaniem jest tylko efektowna i pompatyczna. Cóż jednak można zrobić? Złoty środek, równowaga pomiędzy pięknem i prawdą, nie spotyka się już ze zrozumieniem i uznaniem. Aby uzyskać poklask, trzeba komponować albo w sposób tak oczywisty i pospolity, że zaśpiewa to nawet stangret, albo też tak niezrozumiale, że w ogóle nikt nie zdoła tego pojąć.”

„Jestem pewny, że Papa już słyszał o powodzeniu, jakie miał mój koncert, ponieważ mówi o tym cały Wiedeń, i ta wiadomość niechybnie dotarła do Salzburga. Cesarz był na koncercie wraz ze swiłą i wbrew

zwyczajowi doszedział do samego końca, głośno mnie oklaskiwał, powiedział, że w pełni pochwała dobór programu, zachęcił mnie, abym organizował więcej takich koncertów w Wiedniu, i dał mi dwadzieścia dukatów.

I doprawdy myślę, że Papie spodoba się program, który ułożyłem.

Orkiestra zaczęła odegraniem *Sinfonia concertante D-dur*, tej mojej kompozycji z roku 1779. Potem wykonała symfonię dla Haffnera.

Następnie ja zagrałem mój *Koncert fortepianowy D-dur* z nowym *Rondo finale*, skomponowanym specjalnie na tę okazję, potem grałem trzeci z moich koncertów subskrypcyjnych, ten C-dur, i na bis wariacje na temat pieśni Glucka i Paisiella, którzy byli wśród publiczności."

## II (zwracając się do Osoby V)

„Twój brat gra mnóstwo, aż dziw, że nie doprowadza go to do choroby. Twierdzi z uporem, że ogromnie to lubi, i jakkolwiek jest ciągle zajęty, mówi, że zawsze ma jeszcze jeden koncert w zanadru, który w każdej chwili może skomponować.

Odkąd jestem tutaj, przenoszono wielokrotnie fortepian brata do teatru, do kasyna Meblgrube i do domów licznych arystokratów, jego protektorów.

I nie ulega wątpliwości, że ma on duże powodzenie, oby jednak trwał! Ludzie domagają się jego występów, a także, chociaż w mniejszej mierze, jego kompozycji, i wszędzie jest mile widziany.

Myślę, że jeśli nie ma żadnych długów, mógłby teraz odłożyć dwa tysiące guldenów do banku.

Ale Ty wiesz, jak lekkomyślny w sprawach pieniężnych potrafi być Twój brat, przeto lękam się, że co najmniej 1000 guldenów przecieknie mu przez ręce wskutek niewłaściwego gospodarowania nimi. Nie mówię jednakże nic, dopóki nie zwróci się do mnie o radę, ponieważ nie pozwala mi tutaj wydawać ani jednego grajcara na cokolwiek, a skoro nie mogę kwestionować tego, co wydaje na mnie, czyż mogę kwestionować inne jego wydatki? Wszelako trapi mnie jego rozrzutność i wąpiew, czy ten dobrobyt będzie trwał długo, jeśli w tak pomyślnym okresie on pieniądze nie odkłada. Najwidoczniej wyczuwa moje zatroskanie, bo zapewnia mnie, że gdy Gluck umrze, cesarz mianuje jego na to stanowisko; powiedział mi również, że prowadzi dokładne zapiski swoich zarobków i wydatków, ale zapisków tych mi nie pokazał i chyba nie pokaże.

Ja osobiście sądzę, że dopóki jest tak wzięty, nie napotka na żadne trudności, ale gdyby gust Wiednia się odmienił, byłby w niebezpiecznym położeniu. Wszelako to, co Ci piszę, zachowaj przy sobie. Da Bóg, że Twój brat zostanie nadal ulubieńcem Wiednia. Oby publiczność,

chciałbym w to wierzyć, mogła być aż tak dalece swoim upodobaniem wierna. Nowe jego koncerty są wspaniałe.”

### III

Ojciec, który odwiedził młodych Mozartów w Wiedniu i pozostał u nich trzy miesiące, dodając tym pięknym dwóm latom większego jeszcze blasku — wyrażał w liście do Nannerl obawy i przeczucia, które rychło miały się stać rzeczywistością. Niebawem przypomnimy sobie o nich.

Tymczasem Wolfgang natchniony jest ciągłym entuzjazmem. Przyśępuje do pracy nad operą *Wesele Figara*. I on i librecista muszą dołożyć nielada starań, by operę przykroić do gustów cesarza Józefa. Cesarz bowiem zakazał wystawiania w Austrii komedii Beaumarchais'go, jako zbyt rewolucyjnej. Akcenty te trzeba więc w adaptacji na scenę operową starannie pochować lub zrezygnować z nich.

Coś jednak z tego klimatu w operze zostało, bo jak inaczej wytłumaczyć sobie, że opera przyjęta została z entuzjazmem przez miłośzczaństwo Pragi (tam została wystawiona po raz pierwszy), a z niechęcią przez przedstawicieli arystokracji wiedeńskiej?

Muzyka: arie lub muzyka orkiestrowa z opery *Wesele Figara*.

### IV

Współczesny Mozartowi František Niemetschek podaje, że „arie z *Figara* powtarzano na ulicach, w ogródkach publicznych; nawet wędrowni harfisiści w knajpach i piwiarniach, jeśli chcieli, żeby ich słuchano, musieli grać *Non piú andrài*.”

Zjawienie się Mozarta na przedstawieniu *Figara* 17 stycznia powitała burza oklasków. Nieopisany entuzjazm towarzyszył obu koncertom, jakie Mozart dał w Pradze w dniach 19 i 20 stycznia. Na pierwszym z nich wykonana została *Symfonia D-dur* zwana odtąd *Praską*, a następnie Mozart improwizował na fortepianie. Niemetschek pisze: „Nigdy jeszcze nie widziano teatru tak przepelnionego, nigdy zachwytu tak wielkiego i jednomyślnego jak ten, który wzbudziła jego boska gra. I nie wiedzieliśmy w istocie, co należało nam bardziej podziwiać: czy jego nadzwyczajne kompozycje, czy jego nadzwyczajną grę. Jedno i drugie pozostawiało w naszych duszach wrażenie słodkiego uroku.”

### III

Popularność jeszcze się utrzymuje, ale dochody maleją. Żona choruje, sam Mozart coraz częściej odczuwa trudy tego uporczywego przebijania się przez życie. Czasem brakuje mu sił. Ciągłe nie ma żadnego

stanowiska, gwarancji stałego dochodu, który by pozwolił mu utrzymać dom: żonę i synka Karola Tomasza.

Inny wielki kompozytor tych lat, Józef Haydn, starszy przyjaciel Mozarta pisze do jednego ze swoich znajomych:

#### IV

„Gdybym zdołał wpoić w miłośników muzyki uwielbienie dla nie-  
doścignionych dzieł Mozarta i wyrazić wzruszenie, jakim mnie one  
przejmują i jakim je pojmuję rozumem i odczuwam sercem — na-  
rody tego świata ubiegałyby się, aby osiąść taki klejnot. Praga uczy-  
niłaby dobrze zatrzymując tego nieocenionego człowieka i wynagradza-  
jąc go tak hojnie, jak on nas obdarowuje. Bo bez tego smutne są losy  
geniuszów i dla potomności niezbyt zachęcające do dalszych wysiłków  
twórczych, i to właśnie jest, niestety, przyczyną, że wielu tych, którzy  
mają wysokie ambicje i rokują piękne nadzieje, nie rozwija skrzydeł  
do lotu. Oburza mnie fakt, że ten jedyny w swoim rodzaju Mozart,  
kompozytor *Wesela Figara*, największej opery współczesnej, nie ma je-  
szcze stanowiska na jakimś cesarskim albo królewskim dworze. Daruj  
mi Pan, jeśli odchodzę od rzeczy, ale to dlatego, że tak bardzo bliski  
jest mi ten człowiek.”

#### III

Wielkim ciosem jest dla Wolfganga choroba kochanego ojca, naj-  
bliższego mu człowieka, rozumiejącego jego muzykę i czekającego na  
nią, i później jego śmierć. Oto fragment z ostatniego listu do ojca:

#### I

„Teraz dowiaduję się, że Papa jest bardzo chory. Z pewnością  
Papa wie, jak niecierpliwie oczekuję od Niego wiadomości mając na-  
dzieję, że będą one pocieszające, chociaż od dawna już przywykłem we  
wszystkich sprawach spodziewać się najgorszego i godzić się z tym.

Zważywszy bowiem, że śmierć — właściwie rozumiana — jest osta-  
tecznym przeznaczeniem naszego życia, zżyłem się w ciągu ostatnich  
paru lat z tą zaczął przyjaciółką ludzkości do tego stopnia, że i teraz  
jej przyjście już mnie nie przeraża, lecz napawa spokojem i niesie po-  
ciechę.

Zawsze posłuszny i kochający syn.”

#### III

Charakterystyczne zdania — pogodzenie się ze śmiercią, która musi  
przyjść. Jest rok 1787. Za cztery lata zapuka do niego...

## IV

„Od jego Apostolskiej Mości, Cesarza Świętego Cesarstwa Rzymskiego, Króla Węgier i Czech i Arcyksięcia Austrii.

Nasz najmiłościwszy władca łaskawie oznajmia, że z woli Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości Wolfgang Mozart, z uwagi na swój talent, wiedzę muzyczną i uznanie, jakie sobie zyskał, dostępuje chlubnego zaszczytu otrzymując nominację jako Kammermusikus w służbie Jego Cesarskiej Mości. Zezwala się, aby z Cesarsko-Królewskiego skarbcza wypłacano mu pobory w wysokości ośmiuset guldenów *per annum*, począwszy od dnia 1 grudnia bieżącego roku.

W wykonaniu powyższego decyzja cesarska przekazana zostaje Wolfgangowi Mozartowi, a niniejsze rozporządzenie Biura Najwyższego Kanclerza wypisane jest na rozkaz cesarski jako jego rękojmnia.

Wiedeń, 7 grudnia 1787.”

## III

W Europie nie ma spokoju. Zbliża się rewolucja francuska, wojna, cesarz ma ważniejsze problemy, niż zajmowanie się muzyką. Rosną wydatki, trzeba oszczędzać. Dlatego Mozart dostaje pensję 800 guldenów zamiast 2000, jak jego poprzednik. A i na te osiemset przyjdzie czekać, gdy tymczasem długi rosną.

## I

„Drogi Bracie i najukochańszy Przyjacielu!

Waham się, czy napisać do Ciebie raz jeszcze, skorom już zwracał Ci głowę kilkakrotnie w ciągu ubiegłych tygodni, ale nie wiem, do kogo zwrócić się innego. I Twoja uprzednio okazana dobroć pozwala mi mieć nadzieję, że nie proszę o rzecz niemożliwą.

Z powodu ciężkiej choroby drogiej mojej Konstancji i zgonu naszej małej Teresy położenie moje stało się tak ciężkie, że z całego serca błagam Cię: gdybyś mógł mi pożyczyć na krótki czas dwieście guldenów, byłbym Ci dozgonnie wdzięczny. Niestety, mój obecny gospodarz nadal mi grozi i jeśli nie zapłacę mu natychmiast zostaną postawiony w straszliwie kłopotliwej sytuacji. A nie mogę zostawić bez opieki drogiej mojej Konstancji, która wciąż jeszcze niedomaga i w tej chwili leży w gorączce, chora z wyczerpania.

Doprawdy, gdybyś mógł pomóc mi tysiącem guldenów do zwrotu za rok, oczywiście na odpowiednio wysoki procent, byłaby to ogromna przysługa. Czekać na honoraria, jakie mi się należą, jest zbyt niepewne i niepraktyczne. Ale gdybym miał jaki taki kapitał, na który mógłbym liczyć, uporządkowałbym swoje sprawy. Nadal wierzę, iż moje kompozycje znowu wrócą do łask ogółu, i nawet ukończyłem niedawno



nową symfonię i spodziewam się wkrótce ukończyć jeszcze jedną. Nadal czuję się jak najbardziej zdolny do pracy twórczej. Akurat dzisiaj otrzymałem list od cesarza z podziękowaniem za moją pieśń wojenną, podnoszącą, jak mnie informuje, ducha bojowego żołnierzy, wraz z zapewnieniem o jego stałej dla mnie przychylności.

Upraszam Cię, odpisz mi rychło. Zauważyłeś, że mam już inny adres, przeprowadziliśmy się tu, gdzie jest taniej. Ufam, że wybaczysz mi tę prośbę, zawsze byłeś takim zacnym przyjacielem. Jeśli nie będziesz mógł pomóc mi w tej krytycznej chwili, utracę moją dobrą sławę i honor, tak drogocenne dla mnie."

Muzyka: wchodzi, jako tło, fragmenty początkowe *Requiem d-moll* KV 626.

„Dobry Boże! Nie życzyłbym najgorszemu wrogowi być w takim nieszczęsnym położeniu, w jakim ja teraz jestem. Najdroższy Przyjacielu i Bracie, jeśli opuścisz mnie, doprawdy koniec ze mną, jak również z moją Bogu ducha winną chorą żoną i moim biednym dzieckiem (...)

Zamiast Ci zwrócić to, co mi tak szlachetnie pożyczyłeś, jeszcze raz proszę Cię o pomoc. Ale moja żona jest znowu chora, a rachunek naszego lekarza wzrasta zastraszająco. Nie przyjdzie, dopóki mu nie zapłacę zaległych należności. A żadne z lekarstw, jakie sam zaaplikowałem żonie, nie skutkuje. Jeszcze parę dni temu starałem się wybrnąć z tych ciężkich kłopotów, próbując zorganizować koncerty na subskrypcję u mnie w domu.

Komponuję teraz muzykę dla króla pruskiego i gdybym miał miesiąc spokoju, nie potrzebując się borykać ze spłaceniem lekarza i aptekarzy, na pewno mógłbym ukończyć te utwory i dostać więcej pieniędzy od Fryderyka Wilhelma. Wtedy na pewno otrzymasz swoje pieniądze z powrotem. Gdybyś mógł mi pożyczyć pięćset guldenów, zwracałbym Ci co miesiąc sto z odsetkami w wysokości, jakiej byś sobie życzył. Moje interesy z pewnością ulegną poprawie przy takiej Twojej pomocy i w ciągu kilku miesięcy będę mógł zrewanżować Ci się za całą Twoją dobroć. Modły wnoszę do Boga, abyś nie zachwiał się w swym zaufaniu do mnie i abyś zrozumiał, że bez pomocy Twojej mój honor, moje zdrowie, moja rodzina i życie moje będzie zrujnowane."

(Zwracając się do Osoby V:)

„Nie uwierzysz, jak czas mi się dłużył bez ciebie. Nie potrafię dobrze wytłumaczyć ci mojego wrażenia: jest to rodzaj pustki, która sprawia mi ból, jakaś tęsknota, która nigdy nie będąc zaspokojona, nie ustaje, wciąż trwa i rośnie z dnia na dzień. Nawet moja praca mnie nie zachwyca, ponieważ przyzwyczałem się wstawać od czasu do czasu, by zamienić z tobą dwa słowa, i ponieważ ta przyjemność jest dla mnie

obecnie niestety niemożliwością. Gdy podchodzę do fortepianu i śpiewam coś, muszę zaraz się zatrzymać, gdyż robi to na mnie zbyt wielkie wrażenie.”

Muzyka: fragmenty arii Papagena z I aktu opery *Czarodziejski flet*. Dalej jako tło listu.

„Mała, droga żoneczko! Jeślibym chciał ci opowiedzieć wszystko to, co wyprawiam z twoim drogim portretem, bardzo często śmiałaś się! Na przykład gdy go wydobywam z jego więzienia, mówię mu: «Niech cię Bóg błogosławi, mała Konstancjo! ...Niech cię Bóg błogosławi, szelmutko... rozczochrana głowo, spiczasty nosku!» A potem, kiedy go z powrotem kładę na miejsce, wsuwam go po trochu, mówiąc mu cały czas: «Chodźmy!... chodźmy!... chodźmy!...» ale z osobliwą energią, jakiej wymaga to tyle mówiące słowo! I by skończyć, powiadam szybko: «Dobranoc, mała myszko, śpij dobrze.» Doskonale wiem, że napisałem tu coś bardzo głupiego (przynajmniej dla świata)... ale oto szósty dzień jestem z dala od ciebie i naprawdę wydaje mi się, że to już cały rok... Ach! gdyby ludzie mogli zajrzeć w moje serce, prawie zaczerwieniłbym się...”

### III

W ten sposób wchodzi Mozart w rok 1791, trzydziesty piąty rok życia. Katalog jego dzieł liczy już ponad 650 pozycji, a przecież nie wszystkie zanotowano.

16 oper i innych dzieł dramatycznych,

25 koncertów fortepianowych — któż inny tyle ich napisał?

15 koncertów na inne instrumenty oraz 5 koncertów na kilka instrumentów,

40 symfonii — tych, które zachowały się do naszych czasów, opery, wśród nich żywe do dzisiaj arcydzieła, 60 sonat, 26 kwartetów, 5 kwintetów, 15 mszy, wariacje, ronda. I *Requiem*, którego nie zdążył ukończyć.

A w życiu — nędza, choroba, poniżenie — cena za wolność, i po raz pierwszy — w chwili ostatniej dopiero — zwątpienie.

Muzyka: dalsze fragmenty *Requiem* — coraz głośniej: *Dies irae*.

### I

„W głowie mi się kręci i nie widzę prostej drogi przed sobą, tylko ciemność i grób. Nie mogę z myśli moich usunąć widma śmierci. Widzę ją nieustannie w ostatnich czasach, słyszę, jak mnie prosi, bym odszedł z nią, nakłania mnie, powiada, że muszę pracować tylko dla niej. A ja pracuję, bo bardziej mnie osłabia bezczynność niż komponowanie. Zresztą, lękać się już prawie nie mam czego. Ciężko mi na sercu i wiem,

że godzina moja wybija. Jestem bliski śmierci. Koniec ze mną, zanim zdążyłem nacieszyć się moim talentem. A przecież życie jest takie piękne i kariera moja zaczęła się w okolicznościach tak pomyślnych. Ale nikt nie może zmienić swego przeznaczenia. Nikt nie może swoich dni wymierzyć. Trzeba się poddać. Zawsze dzieje się wola Opatrzności. Więc kończę moją pieśń pogrzebową, która musi zostać ukończona.”

### III

Nie została ukończona, choć pracował do ostatniej chwili — ale tylko ta jedna. Bo poza tym obdarzył nas skarbem niezmiernym. I to, nim zdążył odkryć pełne bogactwo swojej istoty. Szary piąty dzień grudnia 1791 roku położył tamę temu najpiękniej zorganizowanemu żywiołowi muzyki.

Muzyka — jako tło dalszego tekstu, a później w pełnym brzmieniu: Finał (*Allegro molto*) *Symfonii C-dur Jowiszowej* KV 551, lub finał (*Allegretto*) *Koncertu fortepianowego c-moll*, KV 491.

### VI

„Sztuka jest snem ludzkości, snem o świetle, o wolności, o pogodnej sile. Ten sen nigdy się nie przerywa: i nie mamy żadnych obaw o przyszłość. Nasz niepokój czy nasza pycha często chciałyby nas przekonać, że doszliśmy do szczytu sztuki i do przede dnia jej schyłku. Tak jest od zarania wieków. W każdej epoce narzekano: «wszystko już zostało powiedziane i my przyszlismy za późno». Wszystko zostało powiedziane — być może. Ale i wszystko jest jeszcze do powiedzenia. Sztuka jest nieprzebrana jak życie. Nic tego nie daje lepiej odczuć, jak owa niewyczerpana muzyka, ten ocean muzyki, który wypełnia wieki.”

## NAGRANIA UTWORÓW W. A. MOZARTA NA POLSKICH PŁYTACH „MUZA”

Poniżej przedstawiamy wykaz powojennych nagrań utworów W. A. Mozarta na płytach „Muzy” (do roku 1972) — jako pomoc w wyborze ilustracji dźwiękowej do scenariusza. Przy większości tytułów podany został rok i miejsce komponowania.

### I. OPERY (UWERTURY, ARIE)

- Uwertury do oper (XL 0434): *Idomeneo, król Krety*, Salzburg-Monachium 1780—81 r.  
*Urowadzenie z seraju*, Wiedeń 1781—82 r.  
*Wesele Figara*, Wiedeń 1785—86 r.  
*Così fan tutte*, Wiedeń 1789—90 r.  
*Czarodziejski flet*, Wiedeń 1791 r.  
*Don Juan* (Don Giovanni), Wiedeń i Praga 1787 r.  
*Dyrektor teatru*, Wiedeń 1785—6 r.  
*Łaskawość Tytusa*, Wiedeń—Praga 1791 r.

2. Recitativ i aria Hrabiny z opery *Wesele Figara* (XL 0099).
3. Aria Tamina z I aktu opery *Czarodziejski flet* (L 0040).
4. Arie Belmonta z I i II aktu opery *Urowadzenie z seraju* (L 0040).
5. Aria Don Juana z I aktu opery *Don Juan* (L 0042).
6. Aria Papagena z I i III aktu opery *Czarodziejski flet* (L 0042).
7. Aria Leporella z opery *Don Juan* (L 0043).
8. Aria Figara z I aktu opery *Wesele Figara* (XL 0300).
9. *Pieśni szampańskie Don Juana* (XL 0300).
10. Aria Figara z opery *Wesele Figara* (XL 0500).
11. *Bastien i Bastienne*, opera komiczna w jednym akcie (XL 0562).
12. Aria Anny z II aktu opery *Don Juan* (XL 0310).

## II. SYMFONIE

1. *Symfonia g-moll*, Salzburg 1774 r. KV 183 (XL 0144).
2. *Symfonia D-dur*, KV 196/121 (XL 0572).
3. *Symfonia B-dur*, Salzburg 1779 r. KV 319 (XL 0609).
4. *Symfonia D-dur*, *Haffnerowska*, Wiedeń 1782 r. KV 385 (L 0037).
5. *Symfonia D-dur*, *Linzka*, Linz 1783 r. KV 425 (XL 0609).
6. *Symfonia g-moll cz. I i II (Menuet i Finale)* KV 500 (XL 0245. Na tej samej płycie nagrane są jeszcze *Kontredanse* Nr 1, 2, 3, 4 i 5 KV 609).
7. *Symfonia Es-dur*, Wiedeń 1788 r., KV 543 (XL 0365).
8. *Symfonia C-dur* *Jowiszowa*, Wiedeń 1778 r., KV 551 (XL 0144).
9. Temat z I części *Symfonii g-moll*, KV 183 (XL 0625).

## III. KONCERTY FORTEPIANOWE

1. *Koncert fortepianowy Es-dur*, *Jeunehomme-Konzert*, Salzburg 1777 r. KV 271 (XL 0727).
2. *Koncert fortepianowy d-moll*, Wiedeń 1785 r., KV 466 (XL 0053).
3. *Koncert fortepianowy c-moll*, Wiedeń, 1786 r., KV 491 (XL 0115).
4. *Koncert fortepianowy B-dur*, Wiedeń 1791 r., KV 595 (XL 0727).

## IV. KONCERTY SKRZYPCOWE

1. *Koncert skrzypcowy G-dur* nr 3, Salzburg 1775 r. KV 216 (XL 0694).
2. *Koncert skrzypcowy D-dur* nr 4, Salzburg 1775 r. KV 218 (XL 0518).
3. *Koncert skrzypcowy A-dur* nr 5, Salzburg 1775 r. KV 219 (XL 0694).

## V. MUZYKA KAMERALNA — UTWORY FORTEPIANOWE

1. *Sonata A-dur*, cz. I, II i III, Paryż 1778 r., KV 331 (L 0089).
2. *Sonata F-dur*, KV 377 (L 0047).
3. *Sonata C-dur*, cz. I, II, III, Salzburg 1774 r. (XL 0028).
4. *Adagio*, KV 261, (XL 0386).
5. *Trio B-dur* na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, Wiedeń 1786 r., KV 502 (*Veriton* XV-711).

## VI. INNE UTWORY

1. *Divertimento D-dur*, Salzburg 1772 r., KV 136 (XL 0572).
2. *Divertimento D-dur* nr 11, Salzburg 1776 r., KV 251 (L 0038).
3. *Kontredans* Nr 1, 2, 3, 4 i 5, KV 609 (XL 0245).
4. *Eine kleine Nachtmusik*, Wiedeń 1787 r., KV 525 (XL 0245).
5. *Motet Ave Verum D-dur*, Wiedeń 1791 r. (XL 0164).
6. *Marsz turecki* (XL 0469).
7. *Requiem d-moll* KV 626, Wiedeń 1791 r. (XL 0712 i 713).

---

## Listy Beethovena

Inscenizowany wieczór muzyczny w trzech częściach

---

Część I — *Wolność kochać ponad wszystko\**

Część II — *Żyję tylko w moich nutach*

Część III — *I tak będziemy żyć — czy wiecznie?... a może wiecznie*

### Osoby

Osoba I — przedstawia listy, pisma i wypowiedzi Ludwika van Beethovena

Osoba II i III — narratorzy. prezentują tekst wiążący

Osoba IV — krytyk: przedstawia recenzje, opinie i komentarze współczesnych Beethovenowi

Osoba V — recytator I: prezentuje prozę poetycką (Witolda Hulewicza)

Osoba VI — recytator II: prezentuje fragmenty poezji

Osoba VII — komentator-muzykolog współczesny (teksty S. Łobaczewskiej).

Wieczór mimo wielości głosów, jest właściwie swoistym dwugłosem: do słuchacza przemówić mają listy Beethovena, narratorzy przedstawiający koleje jego życia i twórczości, dawni i współcześni krytycy muzyczni — z jednej strony, z drugiej zaś jego muzyka. Stąd należy z dużą starannością włączyć w teksty fragmenty muzyki.

Jednocześnie należy zadbać o takie podanie tekstów i muzyki, by w maksymalny sposób wydobyć tragizm postaci kompozytora borykającego się z losem i z obojętnością współczesnych dla wielkości jego muzyki.

W opracowaniu wykorzystałem:

- Listy Ludwika van Beethovena, na podstawie tomu *Listy wybrane Ludwika van Beethovena*, przekład: Władysław Fabry, Warszawa 1927 r.
- Fragmenty książki Witolda Hulewicza: *Przybliżyć boży. Beethoven — czyn i człowiek*. Warszawa 1939 r.

*Ode do radości* Fryderyka Schillera przytaczam w przekładzie K. I. Gałczyńskiego.

Niektóre fakty z życiorysu kompozytora oraz interpretację jego dzieł cytuję w oparciu o monografię Stefani Łobaczewskiej: *Beethoven*. Kraków 1968 r.

---

\* Tytuły poszczególnych części wybrane zostały z listów Ludwika van Beethovena.

**CZEŚĆ I — WOLNOŚĆ KOCHAĆ PONAD WSZYSTKO...**

Wolność i postęp są celem w sztuce,  
jak i w całym życiu.

*Ludwik van Beethoven*

**I**

„Muzyka stała się od czwartego roku życia moim głównym zajęciem. Zapoznawszy się tak wcześnie z wdzięczną muzą, która natchnęła duszę moją dźwięcznymi harmoniami, pokochałem ją, i ona, jak mi się wydaje, odwzajemniła mi się tym samym uczuciem. Teraz doszedłem już do jedenastego roku życia i często szepce mi ta muza w chwilach natchnienia: «Spróbuj i spisz na papierze te dźwięczne harmonie, które rozbrzmiewają w twojej duszy!» Jedenaście lat — pomyślałem sobie — jakżebym śmiał? Co powiedzieliby na to mężowie biegli w sztuce? Byłem bardzo nieśmiały. Ale moja muza żądała tego — więc usłuchałem jej i zacząłem pisać.”

**II**

Ten początkowy fragment dedykacji, jaką opatrzył Ludwik trzy sonaty fortepianowe, przesyłając je arcybiskupowi i kurfirstowi w Kolonii, Maksymilianowi Fryderykowi, wyszedł raczej spod pióra ówczesnego jego nauczyciela, Ludwika-Christiana Gottloba Neefe, a nie był napisany osobiście przez młodziutkiego kompozytora, lecz z pewnością dobrze oddaje tak charakterystyczne dla Ludwika van Beethovena wielkie poczucie pewności siebie. Odkąd zrozumiał, że potrafi komponować — uwierzył i w to jednocześnie, że osiągnięciami na tym polu przewyższy innych.

**III**

Drogę do muzyki miał niełatwą. Pochodził co prawda z rodziny dworskich muzyków: zarówno dziad jego, również Ludwik Beethoven, jak i ojciec Jan, byli kolejno kapelmistrzami na dworze elektora w Bonn, gdzie Ludwik przyszedł na świat w grudniu 1770 roku. Ale dziadek, holenderski emigrant, człowiek wielu przymiotów i zdolny muzyk, zmarł, gdy Ludwik miał 3 lata i pozostawił po sobie jedynie wspomnienie: postać dobrego, starego pana i spaceru z nim pamiętał Ludwik przez lata.

Ojciec natomiast — człowiek lekkomyślny, porywczy i stanowczo za wiele pijący, był surowy dla dzieci i żony, nie umiał zapewnić domowi dostatku, a talent Ludwika, który stał się widoczny dość wcześnie, usiłował zdyskontować natychmiast, czerpiąc z niego jak najwięk-

sze korzyści materialne. Malec zmuszany był do publicznych występów, jako cudowne dziecko. Dla większego efektu ojciec ujmował mu jeszcze dwa lata.

## V

„Grywanie na akademiach, zebranie o łaskę książąt, dbałość o zarobki — oto sposoby łatwo mogące zasypać popiołem krynicę u samego początku.

Od czwartego roku życia wyzyskuje ojciec niezwykły talent dziecka jako źródło dochodu, przewrotnie zapatrzony w karierę cudownego dziecka — Mozarta. Wiele opowiadano o tym wśród znajomych, którzy widzieli nieraz Ludwika, «małe chłopię na ławeczce stojące przed fortepianem, nieubłaganą surowością ojcowską tak wcześnie do niego przykute».

To wszystko nie skoślawia (...) Już pierwszy zjawia się pedagog i podnieca pierwsze gorączkowo w duszy wibrujące struny. «Rzadko Pfeiffer na flecie grał... Kiedy wszelako grał, przysłuchiwali się z uwagą i chwalili piękną muzykę».

Ów Pfeiffer jednak, śpiewak i zdolny pianista, zaszczycony w historii muzyki tytułem pierwszego nauczyciela Beethovena, przez ucznia swego w późniejszej nędzy wspomagany pieniężnie, w świetle prawdy nie okazuje się godnym tego miana. Raczej był dzielnym towarzyszem pijackim ojca — i dowiadujemy się, że kiedy nieraz po nocnej hulance wracali obaj do domu, wyciągali chłopca z łóżka, do rana znęcali się nad dzieckiem, każąc mu grać na fortepianie.”

## II

Ani Jan, ani angażowani przez niego nauczyciele muzyki niewiele go nauczyli, ale i nie zdołali zniszczyć talentu Ludwika. Przyszły kompozytor miał to szczęście, że spotkał dość wcześnie — jeszcze w Bonn — na swojej drodze wspomnianego już Gotloba Neefe, nauczyciela, który potrafił właściwie ocenić talenty ucznia, jego zdolność do komponowania i który jednocześnie zorientował się szybko, że w Bonn Ludwik niewiele osiągnie.

## I

„Dzięki Panu za radę, jakiej tak często zaznawałem przy postępkach w mojej boskiej sztuce. Jeśli kiedyś będę wielki, to i Pana w tym będzie udział”.

## II

Nim młody Ludwik, za radą Neefego, opuścił rodzinne miasto, by sięgnąć po nauki w Wiedniu, rozpoczął pracę — w wieku 14 lat —

w dworskiej orkiestrze. Tak się dla niego zaczęła trudna i ciężka, pełna trosk młodość. Rodzinie — braciom i matce — musi zastępować ojca, który popadł w nałóg do tego stopnia, że trzeba go ubezwłasnowolnić. Strojem młodego muzyka stał się strój dworzanina: „zielony frak, biała jedwabna kamizelka w kwiaty, zielone krótkie spodnie ze spinkami, jedwabne pończochy, pantofle o czarnych kokardach, kapelusz składany pod lewą pachą, szpada u boku i włosy u fryzowane w harcap otoczony lokami.” Co miesiąc musiał przynieść do domu niezbędne 150 guldenów.

### III

W roku 1787 siedemnastoletni kompozytor wyjechał do Wiednia, do ówczesnej stolicy muzyki, w której tworzy Mozart i Haydn. Tylko w Wiedniu miał szansę na rozwijanie talentu, na zdobycie niezbędnej wiedzy i umiejętności pianistycznych i kompozytorskich. Wyprawę sfinansował opiekun i przyjaciel młodego Ludwika — hrabia Waldstein.

Nie wiadomo na pewno, czy spotkał Mozarta, czy słyszał go w ogóle, a tym bardziej, czy grał przed nim. Wśród historyków muzyki nie ma co do tego zgody. Niebawem jednak musiał przerwać swój pobyt w Wiedniu — po dwóch tygodniach dochodzi go wiadomość o ciężkiej chorobie matki.

Muzyka: fragmenty *Sonaty patetycznej* op. 13, jako tło listu, po jego zakończeniu przez chwilę w pełnym brzmieniu i dalej znów jako tło tekstu następnego.

### I

„...Od chwili wyjazdu z Augsburga humor zaczął mnie opuszczać, a zdrowie podupadać. Im bardziej zbliżałem się do rodzinnego miasta, tym więcej otrzymywałem listów od ojca z wezwaniami, bym jechał prędzej niż zwyczajnie, gdyż ze zdrowiem matki jest niedobrze. Spieszyłem, jak mogłem, chociaż sam czułem się również niedobrze. Pragnienie, by jeszcze raz móc ujrzeć chorą matkę, usuwało z mej drogi wszelkie przeszkody i dopomagało do pokonania największych przeciwności. Zostałem ją jeszcze przy życiu, jednakże w stanie najopłakańszym; miała suchoty i zakończyła życie (...) przecierpiawszy wiele bólów i mąk! Była dla mnie taką dobrą, kochającą matką i najlepszą przyjaciółką! Któż był szczęśliwszym ode mnie, gdy mogłem wymawiać jeszcze słodkie jej imię, i ono było słyszane — i komuż je teraz nadam? Czyż martwym, do niej podobnym obrazom, które mi stwarza moja wyobraźnia? Odkąd przebywam tutaj, chwil miłych przeżyłem niewiele.”

### II

Najbliższe pięć lat, do roku 1792, to praca — lub może raczej służba — na dworze elektora, to troski związane z wychowaniem braci



i zapewnieniem im możliwości nauki, to wreszcie pilna praca nad rozwijaniem własnego talentu, to twórcze poszukiwania i pierwsze próby kompozycji.

## VII

„Ogromnym polem do tych poszukiwań będzie zwłaszcza orkiestra, której Ludwik poświęci w przyszłości wszystkie swe siły, oraz fortepian jako ten instrument, który w życiu artystycznym szerokich rzesz amatorskich zaczynał teraz zajmować tak ważne miejsce, jedyny zresztą pośród wszystkich instrumentów mogących pod wieloma względami rywalizować z organami i ten, za którego pośrednictwem Ludwik sam potrafił wypowiedzieć się najpełniej jako wykonawca (...)

Na ostatnie lata spędzone w Bonn przypadają też pierwsze triumfy młodego Beethovena jako pianisty. Ze świadectw jego współczesnych wynika jasno, że w kołach muzycznych, w których obracał się wówczas, oraz na dworze kurfirsta zdołał już wyrobić sobie Ludwik bardzo dobrą markę. Nazwisko jego znane było w tych czasach znacznie bardziej jako nazwisko pianisty niż kompozytora, podobnie zresztą jak to było później i z Chopinem. Podziwiano jego świetną technikę gry fortepianowej i jego dar improwizacji — wówczas tak modnej, a bardziej wnikliwi muzycy początkowo zaczęli też już zdawać sobie sprawę z tego, że jest w grze młodego Beethovena coś, co go zasadniczo różni od wszystkich innych, nawet największych pianistów współczesnych. To «coś» — to był właśnie powiew owej nowej sztuki, dla którego miał już Beethoven niedługo znaleźć wyraz w swej własnej twórczości.”

## II

Ale przecież nie tylko idee artystyczne zaprzętają tę żywo reagującą na wszelkie przejawy życia społecznego naturę. Oto rok 1789—rewolucja francuska, początek wielkich ruchów społecznych. Te lata — to lata z pewnością najbardziej ważne dla rozwoju światopoglądu Beethovena i jego wizji artystycznych. Z nich wyrasta ten najwartościowszy, najpiękniejszy ton jego sztuki: apoteoza czynu, apoteoza człowieka walczącego.

## I

„Wolność i postęp są celem w sztuce, jak i w całym życiu.”

## II

W nowych ideach, jakie niosła rewolucja, widział młody Beethoven zapowiedź wyzwolenia człowieka, widział torowanie drogi dla tych pięknych zasad, które lapidarnie wyrażało hasło: „Wolność — Równość —

Braterstwo". To poprzez walkę z zaskorupiałościami przeszłości wiedzie droga do stworzenia nowego człowieka, który będzie szczęśliwy, zdolny do odkrycia wszystkich możliwości, również w sztuce.

Jakimż wielkim i jakże trudnym zadaniem dla sztuki jest wyrażenie człowieka, jego dążeń, walki, którą toczy ze złem i z krępującymi go pętami przeszłości! Ale Beethoven to osiągnie — skoro tak postanowił.

Najpierw jednak sam musi się wyzwolić z feudalnej zależności od elektora i książęcego dworu, z nędzy, która mu wiąże dłonie, krępuje rozmach twórczy i która stoi na przeszkodzie dalszej nauce oraz rozwojowi talentu.

Muzyka — dramatyczne fragmenty uwertury *Leonora II* (op. 72a) wchodzi jako tło dalszych tekstów — aż do zakończenia *Ody do radości*.

## VI

„Gardzić fanatyzmem, łamać berło głupoty, walczyć o prawa ludzkości... ha! tego nie potrafi żaden sługa książąt. Trzeba wolnych dusz, które wolą śmierć niż pochlebstwo, biedę niż niewolę...

I wiedz, że wśród takich dusz moja nie będzie ostatnią.”

## II

Słowa wierszy, które pisał Eulogius Schneider, wykładowca literatury na uniwersytecie bońskim, wówczas ognisku nowych idei — rozplomieniały duszę Beethovena. Jakżeż musiały do niego mocno przemawiać, wyrażając jego własne uczucia.

Za kilka lat podobnie zafascynuje go poezja Schillera i będzie tej fascynacji wierny przez ponad pół życia, aż odda jej najpiękniejsze świadectwo w *IX Symfonii*.

## VI

Radość tryska z piersi ziemi,  
Radość pije cały świat.  
Dziś wchodzimy, wstępujemy  
na Radości złoty ślad.

Ona w sercu, w zbożu, w śpiewie,  
ona w splocie ludzkich rąk,  
z niej najlichszy robak czerpie,  
z niej — najwyższy niebios krąg.

Bracie, miłość niezmierną  
mieszka pod namiotem z gwiazd,  
całą ludzkość weź w ramiona  
i ucałuj jeszcze raz.

Wstańcie, ludzie, wstańcie wszędzie,  
ja nowinę niosę wam:  
na gwieździstym firmamencie  
miłość, miłość mieszka tam.

## II

Ale do miłości, do braterstwa ludzi — droga jeszcze daleka. Urzeczywistnienie tej wizji — tylko przez walkę.

## III

W roku 1792 udaje mu się zrealizowanie planu wyjazdu do Wiednia — do którego dążył pamiętny słów Józefa Haydna, że jako dworski muzykant w Bonn nie wzniesie się ku tym wyżynom, które są mu przeznaczone.

## VII

„W zimny i dżdżysty poranek listopadowy wsiada Ludwik Beethoven do karety pocztowej, która przez Kolonię, Frankfurt, Norymbergę, Passau i Linz wiezie go do Wiednia. Skromna walizka, parę rękopisów, szkiców i wielka ilość pomysłów, które czekają tylko na stosowną chwilę, by przybrać realny kształt dźwiękowy — to wszystko, co zabiera z sobą z Bonn.

## II

Wiedeń. Wyzwolony artysta niewielkie miałby tu szanse, gdyby nie znalazł oparcia wśród możnych. I dlatego Beethoven, któremu przyświeca wielki cel: być niezależnym, być wolnym i tworzyć muzykę poświęconą walce o wolność — stara się to oparcie zdobyć. Wkracza na salony, udziela lekcji hrabiom i księżętom — bierze za to pieniądze. Urządza fortepianowe koncerty dla wiedeńskiej arystokracji, dedykuje jej przedstawicielom własne kompozycje i jednocześnie gardzi nimi w duchu.

## VII

„Pojawił się młody Beethoven w ich salonach w potrójnej roli: jako nauczyciel muzyki, czasem jako uczestnik kameralnego muzykowania, a przede wszystkim jako pianista, którego obecność miała uświetnić oficjalne przyjęcia. Zwłaszcza u Lichnowskich nie tylko należał do stałych bywalców, ale przez dłuższy czas (w latach 1794—1796) mieszkał nawet w ich pałacu. Księżę Karol Lichnowsky był — według świadectwa, jakie wystawili mu współcześni — wielkim miłośnikiem i znawcą muzyki. Podobnie jak i jego brat, był uczniem Mozarta w grze na fortepianie i dobrym pianistą, mógł nawet sam wykonywać niektóre fortepianowe utwory Beethovena lub partie fortepianowe jego dzieł kameralnych.”

## I

„Książę, jesteś czym jesteś, z przypadku i z urodzenia, ja zaś jestem sobą dzięki sobie samemu. Książąt było wielu i będzie ich jeszcze tysięcy. Beethoven jest tylko jeden.”

## VII

„Jaki był właściwy stosunek Beethovena do arystokracji wiedeńskiej, o tym dowiadujemy się z relacji jego współczesnych oraz z listów kompozytora do najbliższych przyjaciół z tych lat. Gdybyśmy nie wiedzieli, że chodziło tu o sztukę Beethovena, o zdobycie dla niej dalszych możliwości rozwojowych oraz odpowiedniego autorytetu artystycznego w nowym środowisku, musielibyśmy określić jego ówczesny stosunek do arystokracji jako cyniczny. Ta dwoista postawa życiowa musiała go niewątpliwie wiele kosztować.”

## I

„Co się tyczy zwyczaju zdejmowania z głowy kapelusza to jest to sprawa zbyt głupia i zbyt ordynarna, abym na coś podobnego miał reagować.

Niech im Pani tylko wyjaśni zwyczaje obowiązujące podczas przechadzki.

Adieu — niech ich wezmą diabli!”

## II

Takie wyobrażenia o ludziach utytułowanych pozwalały mu na znaczną swobodę w obcowaniu z nimi. Swoistym świadectwem owej swobody może być list — pochodzący wprawdzie z późniejszych lat — do arcyksięcia Rudolfa — ucznia Beethovena — syna cesarza Leopolda II. Arcyksiążę zamówił w roku 1810 u Beethovena dwa marsze wojskowe.

## I

„A więc Wasza Cesarska Wysokość chce wypróbować działanie mej muzyki jeszcze i na koniach. Niech i tak będzie! Być może że przy jej dźwiękach nasi kawalerzyści wywrócą kilka zgrabnych koziołków. Ha, ha, śmiać mi się chce, nie bacząc na to co sobie Wasza Cesarska Wysokość o mnie pomyśli. Za to pozostanę jednak póki życia starczy

Waszym pełnym gotowości sługą

Ludwik van Beethoven

Nb. Żądana muzyka dla koni najszybszym galopem zdąży do Waszej Cesarskiej Wysokości.”

## II

Głębiej motywy swojego postępowania i oceny ludzi wyraził w jednym z późniejszych listów.

## I

„Nie znam żadnych innych zalet człowieka prócz tych, które pozwalają zaliczyć go do ludzi lepszych; gdzie je znajdę, tam moja ojczyzna...”

## II

Porywczy, wybuchowy, pełen dumy i poczucia ważności posłania, jakie mu sztuka powierzyła — nie jest łatwy we współżyciu. Szybko popada w konflikty z otoczeniem, wadzi się z ludźmi obcymi i z przyjaciółmi. Czasem są to wybuchy, które szybko mijają — jak ten — którego świadectwem są dwa, kolejno po sobie pisane liściki do Jana Humela.

## I

„Niech się więcej u mnie nie pokazuje! Jest fałszywym psem, a psy fałszywe niech chwytą oprawca!”

## II

I następnego dnia:

## I

„Serdeczny Głuptasie!

Jesteś porządny chłop i miałeś rację. Widzę to teraz jasno. Przyjdź więc do mnie dziś po południu. Będzie i Schuppanzigh i obaj będziemy naciągać Ciebie, znęcać się nad Tobą i tarmosić, aż się zapomniesz.

Całuję Cię Twój Beethoven  
zwany również «Mehlschöberl!»”

## II

Czasem gniewy trwają dłużej i przysparzają trosk i kłopotów. Biografowie wspominają, że Beethoven, nie mogąc dojść do porozumienia z gospodarzami, kilkadziesiąt, a może nawet sto razy zmieniał w Wiedniu i pod Wiedniem mieszkania.

W każdym razie jest stale pełny niespożytej energii i nowych pomysłów. Komponuje, uczy gry na fortepianie i sam koncertuje. Wydaje liczne kompozycje, które zapewniają mu przyzwoite dochody. Ale świadomy niestałości wszelkiego powodzenia — snuje własne wizje urządhzenia świata artystów.

## I

„...jest mym życzeniem, aby na świecie mogło być inaczej. Aby był tylko jeden magazyn sztuki, w którym każdy artysta składałby swe dzieła, ażeby stamtąd czerpać środki do życia. Gdyż w warunkach obecnych musi posiadać również trochę zdolności kupieckich — i jak się w tem wszystkim wyznać? (...)

Co się tyczy tych lipskich byków, to należy tylko pozwolić im wygadać się. Swemi bzdurstwami napewno nie zapewnią nikomu nieśmiertelności, jak i nie odbiorą jej nikomu z tych, którym ona jest pisana przez Apollina.”

## II

Ostatnie zdania dotyczą już innego zagadnienia — krytyków muzycznych. Nigdy, za życia Beethovena, krytycy nie byli mu przychylni. Nawet wsześniejsze jego utwory, nie mówiąc o wielkich dokonaniach w latach dojrzałej twórczości, były przyjmowane przez recenzentów wrogo. Nie potrafili lub nie chcieli zrozumieć tej sztuki. Początkowo reagował na te nieprzychylnie opinie gwałtownie, później uznał je za prawidłowość, potwierdzającą wielkość jego sztuki.

## I

„...A może byście tak, Panowie, polecili Waszym recenzentom, by w odniesieniu do utworów autorów młodszych kierowali się bardziej celowością i uczciwością. Takim postępowaniem, jak dotychczas, mogą odstraszyć niejednego, i to takiego, któryby przypuszczalnie mógł porobić postępy. Co się mnie tyczy, to jestem wprawdzie daleki od tego, bym się uważał za taką znakomitość, która nie znosi żadnej przygany — jednakże ten wrzask Waszych recenzentów, skierowany przeciw mnie, był z początku tak poniżający, że nawet ja, skoro zacząłem porównywać się z innymi, ledwie mogłem zapanować nad sobą. A jednak pozostałem spokojny i świadom tego, że oni nie rozumieją się na niczym. Przy tym mogłem zachować tym większy spokój, że obserwowałem jak wypychano w górę ludzi, którzy nawet tu na miejscu mało znaczą pomiędzy zdolniejszymi...”

Muzyka: jako tło ostatnich zdań powyższego listu oraz dalszych tekstów — fragmenty I części I *Koncertu fortepianowego C-dur* op. 15.

## II

Niezależnie od tych głosów — głuchych i ślepych recenzentów — Beethoven zdobywa uznanie i sławę u publiczności, zwłaszcza salonów. Towarzyszy mu ona w Wiedniu, a także w innych miastach. W roku

1796 odbywa — jedyną w życiu — podróż artystyczną do Pragi i Berlina. Jeden z praskich muzyków tak pisał o występach dwudziestościecioletniego Beethovena:

#### IV

„Przybył do Pragi Beethoven, olbrzym pośród współczesnych pianistów. Dał własny koncert, który cieszył się bardzo dobrą frekwencją; wykonał swój *Koncert C-dur* op. 15, *Adagio* i wdzięczne *Rondo z Sonaty A-dur* op. 2, po czym improwizował na podany przez hrabinę Sch... temat z Mozartowskiego *Tytusa*. Jego wspaniała gra, a zwłaszcza jego śmiała fantazja, w dziwny sposób wzburzyły mnie. Byłem tak wzruszony, że przez kilka dni nie mogłem zasiąść do fortepianu. Nowość i oryginalność są tym, do czego dąży przede wszystkim w swojej sztuce. Potwierdza to odpowiedź dana pewnej damie, która pytała go, czy często chodzi na opery Mozarta. «Nie znam ich — odpowiedział. — Nie lubię słuchać obcej muzyki, mogłoby to ujemnie wpłynąć na oryginalność mojej własnej.»

#### VII

„Z Pragi udał się Beethoven w czerwcu do Berlina. Głównym miejscem jego występów był tu dwór królewski. Fryderyk Wilhelm II, wielki entuzjasta muzyki, sam grający na wiolonczeli wielokrotnie zapraszał do siebie Beethovena. Według relacji Karola Czernego, drukowanych w *Cook's London Musical Miscellany*, wrażenie, które zrobił Beethoven na berlińskim audytorium, było takie, że «często słuchacze wybuchali głośnym szlochem, tak wiele wyrazu było w jego grze». Ale taka reakcja wcale nie była po myśli artysty. Później miał się wyrazić w rozmowie z Bettiną von Arnim, wspominając tę podróż: «Nie tego potrzeba nam, artystom. Żądamy oklasków.» W jego pojęciu muzyka miała za zadanie «rozpalać ogień w duszach ludzkich». Nie znosił miękkości, wylewności uczuciowej. Takim był wtedy, za młodu, i takim pozostał całe życie.»

#### II

Świetny pianista i pedagog, Karol Czerny, wspomina grę Beethovena:

#### IV

„Nikt nie dorównał Beethovenowi w technice gam, tryłów, skoków... Palce jego były niezwykle silne, niedługie i na końcach rozplaszczone, co — jak mówił — pochodziło z nadmiernego ćwiczenia we wczesnej młodości, nieraz długo po północy... Obficie stosował pedał, znacznie więcej niż to sam zaznacza w swoich kompozycjach. (...) Ge-

niałnie czytał *a vista* — także partytury; przelotnie przejrawszy każdą obcą kompozycję, od razu formułował swój sąd o niej, i zawsze słuszny, chociaż bardzo surowy, bezwzględny i złośliwy, zwłaszcza w dawniejszych latach. Wiele z tych rzeczy, które świat wówczas podziwiał i dziś jeszcze podziwia, widział dzięki swemu geniuszowi w zupełnie innym świetle (...) Równie genialny był w improwizacji.”

## II

„... Moje utwory przynoszą mi dużo, i mogę powiedzieć śmiało, że mam zamówień więcej, aniżeli możliwe bym im podołał. Na każdą rzecz mam sześciu lub siedmiu nakładców, a nawet i więcej, gdybym tylko chciał...”

## II

Do roku 1800 ma w swoim dorobku *I Symfonię C-dur*, trzy koncerty fortepianowe, sonaty i inne liczne utwory kameralne. I przeczucie dalszych osiągnięć. Nie, nie przeczucie — pewność.

Do przyjaciela z lat młodzieńczych w Bonn — obiecując mu odwiedziny — pisze w liście z czerwca 1801 r.:

## I

„... Ojczyzna moja, ta piękna ziemia, na której ujrzałem światło dnia, stoi wciąż jeszcze przed moimi oczami taka urocza, taka wyraźna, jak w owej chwili, gdym Was opuszczał. Mogę powiedzieć bez obłudy, że tę chwilę, w której ujrzę Was znowu i ojcu Renowi zaniosę pozdrowienie, będę uważał za najszcześniejsze zdarzenie mojego życia. Kiedy to nastąpi, oznaczyć z góry nie jestem w stanie. To jedno tylko mogę Wam powiedzieć, że gdy mnie znowu ujrzycie, będę już naprawdę wielki. Znajdziecie mnie wielkim nie tylko jako artystę, ale także lepszym i doskonalszym jako człowieka. A gdy się z czasem poprawi dobrobyt w naszej ojczyźnie, wtedy poświęcę swą sztukę wyłącznie dla dobra biednych. O szczęśna chwilo!...”

## CZĘŚĆ II — ŻYJĘ TYLKO W MOICH NUTACH...

O tym, że tworzę nowe idee, słyszę zawsze dopiero od innych, gdyż sam nie zdaję sobie z tego sprawy.

*Ludwik van Beethoven*

## III

„Talent jego wprawił mnie w zdumienie — pisze Goethe. — Tylko jest to osobowość zupełnie nieopanowana, której wprawdzie bynajmniej nie brak słuszności, gdy uważa świat za niegodziwy, ale nie czyni go



to zaprawdę przyjemniejszym ani dla siebie, ani dla drugich. Trzeba mu zaś wiele wybaczyć i bardzo go żałować z tego powodu, że traci słuch, co może mniej szkodzi mu jako muzykowi niżli jego stosunkom towarzyskim. On, który z natury i tak jest lakoniczny, stanie się nim podwójnie z powodu tej niedomogi.”

## I

„.... Tylko te moje nieszczęsne uszy szumią i huczą, jak dzień tak noc! Nie będzie w tym przesady, gdy powiem, że pędzę żywot oplakany. Prawie od dwu lat stonię od wszystkiego towarzystwa, gdyż nie mogę wyznać ludziom, że jestem głuchy. Gdybym jeszcze miał jakiś inny fach w rękach, toby można od biedy wytrzymać: ale z moim — to jest położenie fatalne! A przy tym ci moi nieprzyjaciele, których liczba jest niemała, coby oni powiedzieli na to! — Aby Ci dać możność wyobrażenia sobie tej dziwnej głuchoty, powiem Ci tylko tyle, że aby w teatrze rozumieć artystów, muszę siedzieć tuż przy orkiestrze. Wysokich tonów muzyki i śpiewu, gdy się nieco oddalę, nie słyszę wcale. W rozmowie to do zadziwienia, że są ludzie, którzy nie zauważyli jej nigdy; ponieważ przeważnie bywałem roztargniony, przeto kładą to na karb tego roztargnienia. Czasami słyszę nawet mówiącego cicho, prawie pojedyncze dźwięki dobrze, jednak słów nic nie rozumiem. A jednak, skoro ktoś krzyczy, znieść tego nie mogę. Jak to się wszystko ułoży, wiadomo tylko niebu.”

## II

Stałe pogarszanie się słuchu obserwował Beethoven już od kilku lat — dopiero w roku 1801 zdecydował podzielić się tym tragicznym spostrzeżeniem z najbliższymi przyjaciółmi.

## I

„Wiedeń, 1 czerwca (1801)

Do  
Karola Amendy

„.... Twój Beethoven pędzi życie bardzo nieszczęśliwe, w ciągłej niezgodzie z naturą i Stwórcą. Już nieraz złorzeczyłem temu ostatniemu, że swe stworzenia uzależnia od najdrobniejszego przypadku, do tego stopnia, że nieraz najpiękniejsze kwiecie z powodu przypadku zostaje połamane i zniszczone. Otóż dowiedz się, że w znacznym stopniu zostałem pozbawiony najszlachetniejszej części mej istoty, mojego słuchu. Już wówczas, kiedy to Ty byłeś jeszcze u mnie, zauważyłem pierwsze objawy tego, jednak zamilczałem. Teraz jest gorzej z dnia na dzień.

Czy to będzie mogło być jeszcze uleczone? Wykluczone nie jest. Ma to być uzależnione od stanu mego żołądka. Otóż, co się tyczy tego żołądka, to jestem prawie zupełnie uleczone; czy się jednak polepszy i słuch, mam wprawdzie nadzieję, ale niewielką; takie choroby bowiem są najtrudniejsze do wyleczenia. Jakież smutne życie muszę obecnie pędzić, stronić od wszystkiego, co mi jest drogie i kochane, a do tego między tak lichymi i egoistycznymi ludźmi (...) i moje najpiękniejsze lata przeminą, a ja nie będę w możności zdziałania tego wszystkiego, co obiecywałem sobie po mych zdolnościach i mej sile. — Smutna rezygnacja, w której zmuszony jestem szukać ucieczki! Wprawdzie postanowiłem być wyższym ponad to wszystko, ale czy potrafię?”

## II

Nie łatwo sobie wyobrazić rozmiar klęski, jaka spotyka kompozytora na progu wielkiej kariery. Ma za sobą liczne dzieła, ale przecież jest to część znikoma tego, co jeszcze przed nim. Zaledwie jedna symfonia i szkice następnej, którą zresztą po latach uznał za niegodną jego talentu, trzy koncerty fortepianowe — trochę sonat. W sumie może trzydzieści kompozycji, które sam uznał za wartościowe.

I owo straszne odkrycie.

Muzyka: jako tło poniższego tekstu i fragmentów *testamentu heiligenstadzkiego* — zakończenie I części *III Koncertu fortepianowego*, op. 37.

## VII

„Listy te dają nam wyobrazenie o rozdarciu wewnętrznym kompozytora. Teraz rozpoczyna się owa druga walka Beethovena, którą toczyć będzie do końca życia, walczy nie tylko ze światem zewnętrznym o swoją sztukę, którą postawić chce w służbie nowych, niezrozumiałych dla otoczenia celów i uzbroić ją w nowe, równie dla tego otoczenia niezrozumiałe w ich wymowie środki — walczy równocześnie i z sobą samym. Walczy siłą swego niezmordowanego ducha przeciwko tym wrogom, którzy wyrastają z jego własnych ułomności fizycznych. Jasne jest, że w walce tej nie będzie mógł stanąć w połowie drogi. Albo ugnie się pod ciężarem tych ułomności i porzuci swe wielkie nadzieje, albo — jeżeli uda mu się zwyciężyć — wyrzese z tych herkulesowych wysiłków wartości, o jakich nie mógł marzyć żaden z jego poprzedników na tym polu.

Na razie wydaje się, że jest człowiekiem za słabym, by unieść ten ciężar. Wczesną jesienią 1802 roku ulega Beethoven zupełnemu załamaniu psychicznemu. Jest — jak sam pisze — bliski myśli o samobójstwie. Latem tego roku wyjechał w najbliższe okolice Wiednia, do Heiligenstadt. Zamieszkał w obszernym, wygodnym domu chłopskim, skąd

rozciągał się rozległy widok na całą dolinę naddunajską. Tu mógł ukryć przed ludźmi swą ułomność. Tu, w bliskim kontakcie z przyrodą spodziewał się odnaleźć siły, by ostatecznie rozprawić się ze swoim losem. Wyrazem tych nastrojów jest wstrząsający w swym tragizmie testament heiligenstadzki, skreślony 6 października 1802 roku.”

## I

„O ludzie, którzy uznajecie mnie za nieprzyjaznego, zgryźliwego lub mizantropa, jakąż krzywdę mi wyrządzacie! Wy nie znacie ukrytej przyczyny tego, na czym opierając się, wystawiacie mi takie świadectwo. Moje serce i umysł były stworzone od dzieciństwa dla subtelnego uczucia życzliwości. Własnymi siłami dokonać czynów wielkich, oto było moje przeznaczenie! A tymczasem, pomyślcie, żem od lat sześciu popadł w zgubny stan, przez nierozumnych lekarzy jeszcze pogorszony. Oszukiwany z roku na rok, tumaniony nadzieją, że nastąpi polepszenie, w końcu zmuszony do przejrzenia, że to jest choroba, którą trzeba będzie leczyć całe lata, albo i nie do wyleczenia, ja, człowiek wyposażony od kołyski w ognisty, krewki temperament, czuły na rozrywki towarzyskie, zostałem zmuszony do wczesnego odosobnienia się i pędzenia życia samotnika (...)

A poza tem nie mogłem przecież powiedzieć ludziom: mówcie głośniej, krzyczcie, gdyż ja jestem głuchy! Jakżeby to było możliwem, bym się przyznał do zaniku właśnie tego zmysłu, który u mnie powinien być lepszy, niż u innych; który kiedyś był taki subtelny, taki czuły, jak chyba u niewielu z towarzyszy mojego fachu — zarówno dziś, jak chyba i w przeszłości. — Wszak tego zrobić nie mogę.

... już niewiele brakowało, a byłbym sam zrobił koniec z mym życiem. — Tylko ona, Sztuka, wstrzymała mnie. Wydawało mi się niemożliwem, bym zszedł ze świata prędej, aż dokonam tego wszystkiego, do czego czułem się powołany (...)

O Opatrzności! daj mi ujrzeć choć jeden beztroski dzień wesela! Wszak już od dawna obcym mi serdeczny odgłos szczerzej wesołości. Kiedyż, kiedyż wreszcie, Boże mój, będzie mi danem zaznać jej znowu w świątyni natury i ludzkości? Czy nigdy? nie! to byłoby zbyt okrutne!”

## II

Walkę o przyszłość swoją i swojej sztuki musi stoczyć sam. Bo któż mógłby mu w tym pomóc, gdyby jemu samemu zabrakło wewnątrz tej siły i wiary we własne powołanie w sztuce. Jakąż pociecha mogłaby przywrócić wiarę w sens życia? Nie ma takiej w ogóle. To tylko potęga geniuszu, który musi zostać wyrażony, wzbudzi taką siłę! Za wszelką cenę, wbrew wszystkiemu. Wbrew ślepemu losowi!

Beethoven nawet głuchy musi być wielki. I będzie. Muzyka jest w nim. Wyrazi ją z pamięci, wydobędzie ją z serca. A w chwilach poprawy stanu zdrowia będzie chciwie łowił dźwięki które doń dochodzą, które ofiarowuje mu przyroda.

Muzyka: fragment II części *Sonaty fortepianowej D-dur*, op. 10 — początkowo jako tło powyższego tekstu, następnie w pełnym brzmieniu i znowu jako tło.

### III

Że się nie poddał — świadczy nie tylko jego stan ducha, ale przede wszystkim jego praca. Te lata, w których odkrywa swoje kalectwo i usiłuje z nim walczyć, to lata powstania wielu dzieł rzeczywiście wybitnych, wielkich.

### VII

„Plon tych lat bardziej jeszcze imponuje, gdy się zważy, jaka była metoda pracy Beethovena. Każde jego dzieło dojrzewało powoli. Najpierw powstawały szkice, chwytające same tematy w najogólniejszych zarysach. Notował wtedy swe pomysły wszędzie, gdzie popadło. Gdy zabrakło mu papieru nutowego, pisał na ścianach, na drzwiach, na karcie potraw w gospodzie przy kolacji. Następnie te szkicowo zarysowane tematy poddawane były licznym i daleko idącym zmianom, przekształceniom. Pośród takich bardziej już wypracowanych szkiców notował znów Beethoven nierzadko nowe pomysły, nie należące do odnośnego dzieła. Stąd często znajdujemy razem zapisane notatki do kilku różnych nie związanych z sobą dzieł.

(...) Z jednej strony zatem niewyczerpane bogactwo pomysłów, z drugiej strony długa i żmudna praca kontrolującego ustawicznie tę inwencję intelektu. Beethoven jest bodaj pierwszym kompozytorem w historii, który tak zmagą się z materią dźwiękową, walczy, by uczynić ją posłuszną swym zamiarom, by wydobyć z niej właśnie ten wyraz emocjonalny, o który mu w danym wypadku chodzi. Ciekawe jest zwłaszcza porównanie tej metody pracy ze stylem tworzenia Mozarta, u którego dzieło rodziło się prawie nieomylnie rozplanowane we wszystkich szczegółach. Niewątpliwie nie chodzi tu tylko o różnice samych dyspozycji kompozytorskich. Metoda pracy, którą obrał Beethoven, świadczy o czymś więcej: o tym, że świadomie walczył o wyraz swej muzyki, że opierając się na tradycjach Haydna i Mozarta, na wypracowanych przez nich formach odczuwał konieczność przekształcenia ich tak dalece, by pozwoliło to tchnąć w te formy nowy wyraz.”

## II

Świadectwem zmagania z dźwiękiem, walki o podporządkowanie go idei i jakże głębokim wyrazem walki z własną słabością jest *III Symfonia Es-dur — Eroika*. Zaczął ją pisać w Heiligenstadt, w roku powstania testamentu. I oto zawarł w niej najpełniejszą odpowiedź na wyrażone w testamencie zwątpienia — dając światu swój pierwszy wielki poemat o bohaterstwie.

Muzyka: tło dalszych tekstów — fragmenty I części *Allegro con brio III Symfonii*.

## III

Głos współczesnego mu krytyka:

## IV

„Jedni — najbliżsi przyjaciele Beethovena — twierdzą, że symfonia ta jest arcydziełem, że to jest właśnie właściwy styl najlepszej muzyki i że jeżeli się nie podobała, to tylko dlatego, że publiczność nie jest dostatecznie przygotowana, by pojąć jej piękność; za parę tysięcy lat jednak na pewno zostanie należycie oceniona. Inni odmawiają temu dziełu w ogóle wszelkiej wartości, widząc w nim tylko zuchwałe dążenie do oryginalności, które nie doprowadza jednak do piękna ani siły wyrazu. Trzecia, najmniej liczna część publiczności, zajmuje stanowisko pośrednie: przyznaje symfonii tej pewne piękności, równocześnie jednak stwierdza, że brak tu zupełnie ciągłości i konsekwencji i że nieskończone rozmiary tego najdłuższego i najtrudniejszego ze wszystkich znanych dzieł symfonicznych nużą nawet znawcę, a dla amatora stają się czymś nie do zniesienia...”

## I

„Doszło do mojej wiadomości, jak zjadliwie odzywa się krytyka w Waszym piśmie o mojej symfonii, którą posłałem Wam w zeszłym roku i którą mi odesłaliście. Jeżeli Panowie przypuszczacie, że t o m n i e (podkreślone w oryginale) szkodzi, w takim razie mylicie się. Raczej podważacie tym kredyt swego pisma u czytelników.”

## II

A w parę lat później pisze Beethoven do tej samej firmy przy podobnej okazji:

## I

„Krytykujcie, jak długo Wam się podoba. Życzę Wam w tym wiele przyjemności. Człowiek odczuwa przy tym coś jakby ukłucie złośliwej

muchy, ale równocześnie serdecznie może się uśmieć. A więc krytykujcie, krytykujcie, jak długo się da. Kiedyś przyjdzie i na to kres. Bóg z wami.”

### III

Głos innego współczesnego krytyka, który sili się na karykaturę symfonii Beethovena:

### IV

„Wpierw część w powolnym tempie; roi się w niej od krótkich, urywanych pomysłów muzycznych, obowiązkowo nie pozostających z sobą w żadnym związku — co kwadrans trzy lub cztery nuty — to stwarza napięcie oczekiwania. Potem głuchy łoskot bębna i tajemnicze fragmenty w altówce, wszystko przyozdobione odpowiednią porcją pauz generalnych; wreszcie, gdy już słuchacz, znużony zbyt długim oczekiwaniem *allegra*, zrezygnował z niego, szalone tempo, przy czym najważniejszą rzeczą jest, by nie wysunąć jakiejś przewodniej myśli, której słuchacz na darmo będzie poszukiwał w muzyce... W ogóle należy skrzętnie unikać wszelkiej prawidłowości, gdyż reguła krępuje geniusza.”

### II

*Eroika*, najukochańsze dzieło Beethovena, o którym sam mówił, również po wielu latach od daty jego powstania, że jest mu najbliższe, to poemat o bohaterstwie, o walce w imię idei wolności. O nieustępliwości, klęskach i wzlotach — o prawdziwym sensie życia człowieka.

Chwila muzyki w pełnym brzmieniu — zakończenie I części *III Symfonii*. Nasępnie chwila ciszy i pierwsze takt *Sonaty fortepianowej cis-moll*, op. 27 nr 2 — *Księżycowej*, która dalej stanowi tło listów.

### I

„... Jak upiór stawał wciąż przede mną mój słaby słuch, a ja uciekałem od ludzi. Brano mnie za mizantropa, no i poniekąd nie bez pewnej racji. Przemiany dokonało pewne lubie, czarowne dziewczę, które mnie kocha i posiada moją wzajemność. Otóż po upływie tych dwu lat przeżywam znowu parę chwil szczęśliwych, i jest to pierwszy wypadek w mem życiu, że zaczynam wierzyć, iż małżeństwo może człowieka uszczęśliwić. Tylko że ona nie jest z mojej sfery — no i obecnie — nie mógłbym się przecież żenić. Muszę się jeszcze na razie dobrze nauwijać. Gdyby nie ten mój słuch, jużbym był dawno objechał pół świata. A muszę to zrobić. Dla mnie nie ma większego szczęścia nad popularyzowanie mej sztuki i popisywanie się nią...”

## II

Kobiety. Kobiety w życiu Beethovena. Kochał wielokrotnie. Nigdy szczęśliwie. Trudno było bowiem pogodzić i miłość i sztukę. Sztuka była zawsze pierwsza, zawsze najważniejsza. Kobiety musiały ustępować jej miejsca. Może on sam nie zdawał sobie z tego sprawy, ale taka była właśnie przyczyna. Romansów i głębszych związków uczuciowych było wiele. Owiane mgłą tajemnicy, nieprzeniknione dla biografów Beethovena — dla nas mają to znaczenie, że w jego muzyce odcisnęły piękny swój ślad. Jak choćby w *Sonacie Księżycowej*.

Muzyka: przez chwilę sonata w pełnym brzmieniu.

## I

„... Czyż nasza miłość może istnieć inaczej, jak tylko przez poświęcenia i ofiary? Czyż w mocy Twojej sprawić, żebyś nie należała niepodzielnie do mnie, a ja do Ciebie? O Boże! Spójrz na cudną naturę i zrozum, że to konieczność! Miłość wymaga wszystkiego — i słusznie! Taki los pisany mi z Tobą, a Tobie ze mną. — Tylko, że Ty tak łatwo zapominasz o tym, że ja żyć muszę i dla Ciebie. — Gdy będziemy już całkiem połączeni, wówczas będziesz bolała nad tym tak mało, jak ja (...)

Wkrótce zobaczymy się. Dziś nie mogę jeszcze podzielić się z Tobą spostrzeżeniami, które w tych kilku dniach porobiłem nad moim życiem. Gdyby nasze serca były ciągle tuż przy sobie, naprawdę nic podobnego nie mogłoby się zdarzyć. Pierś ma jest pełna, pragnę wypowiedzieć się przed Tobą. Bywają chwile, w których dochodzę do przekonania, że mowa jest jeszcze niczym. Bądź wesola — i pozostań mi wiernym, jedynym Skarbem, mem Wszystkimi, jako i ja jestem Twój. Wszystko inne, co dla nas być musi i co będzie, muszą zesłać bogowie.

Twój wierny Ludwik”

Muzyka: chwila muzyki w pełnym brzmieniu.

„Dzieńdobry!

Już w łóżku — myśli toczą się ku Tobie, moja nieśmiertelna Kochanko, tu i ówdzie wesole, potem znów smutne, wyczekujące od losu, czy nas wysłucha. Mogę albo żyć razem z Tobą, albo nie żyć! Tak jest! postanowiłem błędzić tak długo w obcych stronach, aż będę mógł uciec w Twe ramiona, zupełnie otwarcie nazwać się Twoim...

...to moje obecne życie wiedeńskie, wszak to życie bardzo nędzne. Twoja miłość zrobiła ze mnie człowieka nieszczęśliwego, a zarazem najbardziej szczęśliwego. Teraz, w moim wieku, potrzebowałbym pełnej jednostajności, równości życia — a jak to osiągnąć w naszych warunkach? Aniele! właśnie dowiaduję się, że poczta odchodzi każdego dnia —

i dlatego muszę kończyć, ażeby list odebrała zaraz. — Bądź spokojna! Tylko przez spokojne zapatrywanie się na nasze życie możemy osiągnąć nasz cel życia wspólnego. Bądź spokojna — Kochaj mnie! Dziś — wczoraj — jakaż tęsknota za Tobą, zmieszana ze łzami. Tobą — Tobą, moje życie — moje Wszystko! Bądź zdrowa! Nie przestawaj mnie kochać — nie zapominaj najwierniejszego serca Twego ukochanego Ludwika.

Wiecznie Twój, wiecznie mój, i wiecznie nasz.”

## II

Do dzisiaj toczą się spory biografów o imię Nieśmiertelnej Kochanki. Dla nas ma ona imię jego muzyki.

Muzyka: fragment miniatury a-moll *Do Elizy* — XL 0354 lub XL 0556 — aż do końca listu Bettiny Brentano.

## I

„... Obecnie możesz mi już dopomóc w wyszukaniu żony, o ile znajdziesz tam, we Freiburgu, jaką ładną istotę, która zechce podarować mym harmoniom jakie westchnienie. Jednak pogódź się z tym z góry, że nie może to być żadna Eliza Bürger. Przede wszystkim musi być piękna, gdyż niczego niepięknego kochać nie mogę — musiałbym bowiem kochać samego siebie. Bywaj zdrow i pisz rychło.”

## II

Ale jakoś się nie udało znaleźć Beethovenowi żony. Nie znaczy to, że kobiety go nie podziwiałały. Częściej jednak samą muzykę niżli jej twórcę.

## VI

„Gdy poznałam tego człowieka, o którym chcę Ci teraz mówić, zapomniałam o całym świecie. To Beethoven — przy nim zapomniałam o całym świecie i o Tobie... Nie omylę się chyba, gdy powiem, że swą wiedzą wyprzedza on daleko całą ludzkość, mimo że dziś nikt jeszcze nie zdaje sobie z tego sprawy. Czy zdołamy kiedykolwiek wyrównać te nasze zaległości w stosunku do niego? Wątpię (...) Tobie jednemu mogę to powiedzieć: wierzę w boski czar, który jest elementem duchowości, i czar ten odnajduję w sztuce Beethovena. Wszystko, o czym bym Cię w tej materii mogła pouczyć, to czysta magia: wszystko jest u niego wynikiem organizacji w jakimś wyższym, duchowym planie... Zaprowadził mnie na próbę z orkiestrą. Usiadłam sama w łoży, w dużej, przyciemnionej sali. I byłam świadkiem tego, jak ten duch-olbrzym prowadził swój pułk do boju. Wierzaj mi, żaden król ani cesarz nie ma takiego poczucia swej mocy jak Beethoven...”



Gdybym mogła go tak zrozumieć, jak go czuję, miałabym wtedy wiedzę o wszystkim...”

## II

Idea bohaterstwa w coraz to nowych utworach Beethovena. W latach 1807—1808 wykończył *V Symfonię*, która w historii muzyki otrzymała nazwę *Symfonii Przeznaczenia*. Sam kompozytor o czołowym motywie jej pierwszej części powiedział: „Tak los kołacze do wrót”. I w niej — jak w *Eroice* — odnajdujemy echa rewolucji i walki. Tej idei zawdzięcza swoją siłę.

## VII

„Siła ta leży przede wszystkim w jej żarze emocjonalnym, w służebności tej sztuki dla idei społecznej, w tym, że Beethoven potrafi zamknąć tu moment służebności sztuki dla celów idei w kształcie tak sugestywnym, jak żaden bodaj kompozytor na przestrzeni całej historii muzyki.”

## II

Obok tych dominujących w jego twórczości idei — odnajdujemy i akcenty lżejsze, muzykę pogodną, sielską — wyraz miłości do przyrody, podziwu dla jej piękna i wartości w życiu człowieka.

Muzyczne tło — fragmenty II części *VI Symfonii*.

## I

„Żaden człowiek nie może kochać wsi tak szalenie, jak ja. Wszak lasy, drzewa i skały wydają odgłosy, za którymi człowiek tęskni.”

## II

W latach 1807—1808 kończy pisanie *VI Symfonii F-dur* — *Pastoralnej*, która jest w swej wymowie uczuciowej równocześnie i bardzo osobista, i ogólnoludzka. Tytuł pochodzi tym razem od samego Beethovena — nawet więcej niż tytuł całości, bo i poszczególne części symfonii zostały opatrzone przez kompozytora tytułami programowymi: część pierwszą (*Allegro ma non troppo*) nazwał *Obudzeniem się pogodnych uczuć z chwilą przybycia na wieś*; drugą (*Andante molto mosso*) — *Sceną nad strumykiem*; trzecią (*Allegro*) — *Zabawą wiejską*; część czwartą (*Allegro*) — *Burzą*; piątą (bezpośrednio z częścią czwartą wiążące się *Allegretto*) — *Pieśnią pastuszką...*

## VII

„Nie na darmo wyraził się Beethoven w rozmowie z Schindlerem na temat *Pastoralnej*, gdy znaleźli się kiedyś później w owym zakątku

Heiligenstadtu zwanym dziś «doliną Beethovena», gdzie powstał pierwszy pomysł tego dzieła: «Tu napisałem *Scenę nad strumykiem*, a kulkę, przepiórkę i słowiki wokół dzielnie mi w tym dopomagały.»

## I

„A kiedy będziecie błądzić po miejscowych lasach jodłowych, pomyślcie, że tam często Beethoven pisał poezję, albo — jak to się mówi — komponował...”

Muzyka: dalsze fragmenty II części VI *Symfonii* w pełnym brzmieniu.

„Mylisz się Pan, drogi Panie, sądząc, że mi się tak nadzwyczajnie powodzi. — W tym krótkim przeciągu czasu przeżyliśmy naprawdę drugoczącą katastrofę. Dość powiedzieć, że ja do 4 maja wypuściłem w świat mało co trzymającego się kupy, li tylko tu i ówdzie jakiś fragment. — Ten cały tok wydarzeń wycisnął niezatarte piętno na mem ciełe i duszy; a nawet jeszcze i w tej chwili nie jestem w stanie oddać się całkowicie rozkoszowaniu się tym, dla mnie tak niezbędnym, życiem wiejskim.

Dopiero co stworzona moja egzystencja opiera się na podstawach bardzo słabych. Co się tyczy porobionych obietnic, to w ciągu tego krótkiego czasu nie zauważyłem by się zbliżyły do urzeczywistnienia. Od księcia Kinsky’ego, jednego z mych protektorów, nie otrzymałem jeszcze ani halerza, i to właśnie teraz, gdy się ich potrzebuje najbardziej...”

## II

Nie łatwo jest wyżyć jedynie ze sprzedaży kompozycji. Dawniej, przed tragiczną chorobą uszu, koncertował — i ta dosyć szeroka działalność koncertowa przynosiła pewne zyski. Obecnie, w wojennej zawierusze, w rosnącej drożyznie, utrzymanie się jest trudne.

## I

„Do Wiedeńskiej Dyrekcji Teatrów

Szanowna c.k. Dyrekcjo Teatrów Nadwornych!

Niżej podpisany może nie schlebia sobie sądząc, że podczas swego dotychczasowego pobytu w Wiedniu zdobył tak u wysokiej szlachty, jak i u reszty publiczności trochę względów i upodobania, jako też przynoszące mu zaszczyt przyjęcia swych dzieł tak w kraju, jak i za granicą.

Przy tym wszystkim musiał walczyć z trudnościami wszelkiego rodzaju, i nie miał do tej pory szczęścia, by stworzyć sobie podstawę do takiego położenia, któreby odpowiadało jego życzeniu i dało mu możliwość, by siebie całego poświęcić Sztuce, a swe zdolności rozwijać do

jeszcze wyższego stopnia doskonałości, który musi być celem każdego artysty. Na jego egzystencję składały się dotychczas zyski czysto przy-  
paddingowe, nie mogące zapewnić niezależnej starości...”

## II

Na szczęście jednak trudności te są przejściowe — jest na tyle sławny, że znajduje protektorów. Nie bez znaczenia okazują się ambicje wiedeńskiej arystokracji, a później dworu cesarskiego, który wyznacza Beethovenowi stałą pensję. Wprawdzie w czasach wojennych, spotęgowania trudności utrzymania, rosnącej drożyzny — sumy te nie są wielkie, ale zawsze coś znaczą.

## III

Niezależnie jednak od sytuacji materialnej, od sławy Beethoven nie zmienia swego charakteru. Zawsze z chmurą na czole, dumny, stanowczy.

Zawsze pewny siebie i swojej muzyki. Przy tym gwałtowny i porwyczy. Do korektora potrafi napisać:

## I

„Idioto! Niech pan poprawia swoje własne błędy, wynikające z nieuctwa, głupoty i zarozumiałości, zamiast mnie pouczać! To tak jakby świnia chciała pouczać Minerwę!”

## II

A do firmy wydawniczej Breitkopf i Haertel, w której drukowane były jego kompozycje:

## I

„... Kiedy wyjdzie *Msza?* a *Egmont?* Wyślij Pan już raz do Goethego całą partyturę, odpisaną na mój koszt — niech stracę. Jak może niemiecki nakładca być takim niegrzecznym i do tego stopnia grubiańskim wobec pierwszego niemieckiego poety? No, więc jazda z partyturą do Weimaru, ale migiem!...”

## VII

„Na rok 1814 przypada jedna z najsmutniejszych dat w życiu Beethovena, która zatrzała mu wszystkie uroki powodzenia: 11 kwietnia tego roku gra po raz ostatni publicznie, wykonując partię fortepianową w swoim *Triu* op. 97. Spohr, obecny na próbie tego koncertu, opowiada:

## IV

„Ta gra nie mogła już być rozkoszą estetyczną. Po pierwsze — fortepian był rozstrojony, czym Beethoven bynajmniej się nie przejmował, bo tego nie słyszał; po drugie — z jego dawnego wirtuozostwa nic już nie zostało. W forte walił biedak tak, że struny brzęczały, a w piano ledwo dotykał klawiszy, całe partie nie dochodziły do uszu słuchacza. Uświadamiając sobie jego ciężki los, popadłem w straszną depresję...”

**CZĘŚĆ III — I TAK BĘDIEMY ŻYĆ — CZY WIECZNIE? —  
A MOŻE WIECZNIE...**

Opisywanie należy do malarstwa. Także poezja może uważać się w tym za szczęśliwszą od muzyki; jej dziedzina nie jest tak ograniczona jak moja; moja natomiast rozpościera się dalej, w innych regionach; i nie można tak łatwo dotrzeć do mojego Królestwa.

*Ludwik van Beethoven*

## I

„Prawdziwy artysta nie ma żadnej dumy, gdyż niestety widzi, że Sztuka nie ma granic, on widzi mrok, spostrzega jak daleko odległy jest od celu, i chociaż jest przez innych podziwiany, smuci się, że nie dotarł jeszcze tam, gdzie mu przyświeca lepszy Geniusz, niby odległe słońce.”

## II

Czy to lata nędzy w dzieciństwie i upokorzeń w młodości, kiedy służył na dworze arcybiskupa, czy też odgłosy wielkiej rewolucji francuskiej i jej hasła podnoszące rangę człowieczeństwa, czy wreszcie własne cierpienia i wielkie bogactwo duchowe jego natury — spowodowały, iż w swojej muzyce postanowił przede wszystkim wyrazić człowieka; jego dążenia, jego troski i ból, wzloty i upadki, jego zachwycenie przyrodą i innym iludźmi, a nade wszystko jego walkę, klęski i zwycięstwa, radość tworzenia!

Te ciosy, które mu bezlitosny los zadał, odbierając na zawsze satysfakcję triumfu — możliwość słyszenia arcydzieł własnych, ten ból, z jakim przemierzał lata, on — głuchy mistrz dźwięku, wyzwoliły w Beethovenie tytaniczną energię walki i jeszcze coś cenniejszego, coś znacznie ważniejszego: poczucie wspólnoty z całą ludzkością w jej walce o szczęście, w jej dążeniu do radości, w jej postępowym ruchu naprzód.

Zrozumiał, że jedynie godna akceptacji jest postawa człowieka walczącego. Wszak i on sam musiał się wziąć z losem za bary i z klęski, która zdawała się być ostateczną, wynieść nową siłę, siłę pozwalającą udźwignąć i brzemień losu, i twórczość nieśmiertelną. Odcięty od otoczenia, nie czekający na jego zrozumienie — pograżał się ten odludek w ludzkość całą, dawał jej dzieła wyrażające myśl najcenniejszą, myśl o wielkości ludzkiego ducha.

### III

Motywów tych szukał również w literaturze. Zrozumiałe stają się jego zainteresowania twórczością Schillera czy Goethego. Jeszcze w roku 1809, w jednym z listów do wydawnictwa muzycznego tak pisał:

#### I

„Czy nie moglibyście Panowie dostarczyć mi kompletnego wydania dzieł Goethego i Schillera? I tak wiele utworów z tego bogactwa literackiego u Was marnuje się, a ja pošlę Panom za to coś takiego, co znajdzie zbyt na całym świecie. Ci dwaj poeci są moją ulubioną lekturą, jak również Ossian i Homer; niestety, tego ostatniego mogę czytać tylko w przekładzie!”

#### II

Również i w innych wypowiedziach, m. in. w roku 1811, w liście do Bettiny Brentano znajdujemy jeszcze jedno potwierdzenie uwielbienia dla Goethego za jego twórczość bliską ideałom postępu:

#### I

„Gdy Pani będziesz pisać o mnie do Goethego, to zechciej dobrać te wszystkie słowa, które wyrażą mu moją najgłębszą cześć i podziw. Ja również mam zamiar napisać do Niego z okazji *Egmonta*, do którego dorobiłem muzykę, i to jedynie z przywiązania do jego poezji, która mnie uszczęśliwia. Jednak któż jest w stanie w dostatecznym stopniu odwdziżyć się wielkiemu poecie, temu najkosztowniejszemu klejnotowi narodu?”

#### II

Rok 1823. Po sześciu latach pracy, zmagani z przeciwnościami losu, wbrew słabościom ciała i tragicznemu kalectwu — całkowitej już teraz głuchocie, ukończone zostało dzieło, które stało się (a takim było również w zamierzeniu Beethovena) koroną jego twórczości.

#### IX *Symfonia d-moll!*

Tu pomieści Beethoven to, czego nie wypowiedział w ciągu minio-

nych lat twórczości, tu zawrze sumę swych muzycznych natchnień i rzuci je światu, by zastępnął w podziw.

Trzydzieści lat nosił w sobie myśl o napisaniu muzyki do Schillerowskiej *Ody do radości*.

## V

„Więc wszystko to nienarodzone trzeba wprzódy wziąć w ręce. Od lat kłębią się pomysły tej symfonii, zewsząd zjeżdżają chmury najcięższe; widać, że nawałnica z tego musi być straszliwa. A jeszcze wciąż nowe posiłki jawią się i wszystkie kształtu żądają. Nie ma formy, która by nie prysnęła pod takim naporem (...)

Stały przecież gotowe tematy, już otarte z chropawości chaosu, w odważonych płaszczyznach i przefiltrowanych miarach światła. W wielkich rzutach wytyczona droga widniała szeroko i niezmylna. Drogowskazy i znaki ostrzegawcze były wmurowane. W czterech skokach most rzucony był między biegunami. Cztery przesła. Pierwsze: epopeja bólu, skrót tragicznego żywota. Drugie: symfonia światła, nadchmurna igraszka, archanielskie scherzo. Trzecie: pogodzenie wszystkiego w ciemnym nurcie *adagia*, przeniknięcie balsamem smutku. A potem? Ostatnia część majaczy zaledwie w dali, jak zarysy w zadymce śnieżnej. Co tam się pomieści, nikt nie wie. Będzie to ostateczna pono formuła bytu, treść życia ujęta w prostą klamrę przypowieści. Orkiestra nie wystarczy sama. Będzie ją trzeba podeprzeć. Organami? Organy zamknęły się w syntezie *Mszy solennej*. Chórem? — tak, olbrzymim chórem. Będzie to niesłychany cios, wymierzony w obronne mury tradycji: chór w symfonii, tego jeszcze nie było (...)

Muzyka: jako tło powyższego tekstu oraz dalszych, do słów „Ta, ta jest moją, poza nią jedyną nie mam nic” — III część IX *Symfonii* — *Adagio molto e cantabile. Andante moderato*. Później w pełnym brzmieniu.

## II

I tak, w tych mrocznych latach, które niosły nieubłagane tyle klęsk, tyle najsroższych ciosów, które odebrały ostatnie złudzenia szczęścia, w ciągu tych sześciu lat bólu, morderczego huku w ogłuchłych uszach — rodziła się największa symfonia — symfonia radości!

## V

„Wszystko, co było treścią *Eroiki*, z jej pogodnym odbiciem w IV *Symfonii*, co złożyło się na kolos *Piątej* i jasne jej zwierciadło: *Pastoralną*, co przepełniło nieskończonym rytmem *Symfonię VII* i w *Ósmej* stworzyło jej weselną przeciwagę — to wszystko w kolosalnym zwarciu pojawia się w pierwszej części *Symfonii IX*. Przybrało

tu kształt nie w uszeregowaniu poszczególnych elementów, lecz w monolitycznym posągu jednej zniewalającej zjawy. Jest to najśmielsza konsekwencja wyciągnięta z całego żywota, w którym nic nie było przemilczane, nic ominięte, nic zakłamate ani z ramion zrzucone gwoździ ulgi."

## I

„Radość jest tym jednym, tym jedynym, co mi pozostało, zrodzonym przez siłę, która była moim drogowskazem. Radość, która z siły wyszła. Radość dośrodkowa, nic nie mająca wspólnego z wesołością. Radość, nie śmiech. Radość, która jest powagą i celem. Radość, która wypłasza mękę. Ta radość, dla której ogień pałacy żywe ciało był drobiazgiem niegodnym uwagi (...) Ta radość, która, skoro jest, zawsze i wszędzie zwycięża. Ta, ta jest moja, poza nią jedną nie mam nic."

## II

I oto dzieło, w którym tyle piękna i tyle radości, oddane zostaje ludziom. To dar genialnego kompozytora dla świata — dar, który przetrwać ma wieki i będzie ciągle niedoścignionym wzorem głębokiej myśli i cudownego piękna.

To hołd artysty, jaki złożył aktywnej postawie w życiu, jaki złożył walczącym w obronie postępowych ideałów ludzkości. To odbicie zamętu epoki, z której wywodzi się i tyrania i światło świata — rewolucja. Trwa jeszcze walka, szczęście jest jeszcze daleko — ale ludzkość zwyciężyła. Zwyciężyła — bo poznała drogę. I wobec tego odkrycia — niczem są przeszkody. Złamie je poczucie powszechnego braterstwa ludów, wola walczących i czas.

Muzyka: IV część IX *Symfonii* — *Presto. Allegro assai*, jako tło prozy W. Hulewicza oraz fragmentu *Ody do radości* F. Schillera w przekładzie K. I. Gałczyńskiego. Po recytacji *Ody* — pełne brzmienie muzyki aż do rozpoczęcia partii wokalnych.

## V

„Skromna melodia przybrała szaty jakiegoś zuchwałego pochodu, który wie, że jego dudniącym krokom nie oprze się nic. Wali przed siebie, już nie oglądając się na boki, nabiera rosnącego rozpędu — i w nagłym zastanowieniu zwalnia w *Adagio*, które sobie coś przypomina... hucznie wpada w pierwotny nurt *Presta* i jakby się niebo rozdarło w strasznej błyskawicy, przesywający rozkrzyk dysonansu trzasnął jazgotem okropnego akordu! To nie akord, to równoczesne uderzenie wszystkich tonów d-molowej gamy! Grzmiąca rozpacz tytana, walczącego śmiertelnie o wyraz uwielbiający życie, przedarła się tu przez niebywały, z bluźnierstwem graniczący, improwizacyjny splot tonów, od

którego zdrzżały wszystkie wieki muzyki. Ten samotny ryk o tragicznym grymasie, nakryty ulewą szarpanych staccat, jednak przebił mur głową: wylała ostatnie drzwi, najtwardsze.

Nastaje cisza. Trzy ćwiartki brzemiennej, kolosanej ciszy. Już myślimy, że koniec, że to milczenie zamknęło wszystkie usta — gdy w pułce wbrzmiewa się głos, nikomu nie znany:

pełna i jędrna kwinta wyrosła z męskiego, wołą podpartego barytonu. Zamykamy oczy — brzmi to jak owiany tajemnicą, resztkami ufności wszystkich słuchających opleciony głos wroza. Słyszać wyraźne, rozkazujące słowo:

„O bracia, nie takie tony!  
pełną piersią w miłsze uderzmy,  
górniesze i bardziej radosne”.

Tego tylko było potrzeba. Natychmiast rozwijają się spokojnie i błogo pierwsze dwa takty tematu Radości, drugi raz w tercjowym podwyższeniu: chór ocknął się — ostatnie słowo rozkazu wroza cisnęło weń żagiew hasła: w rodzący się z drzewnej orkiestry temat rzuca chór przedszczęśliwy okrzyk: Radość! — okrzyk niepewny jeszcze, niezupelnie ogarniający całość tego słowa — i jeszcze raz: Radość!”

## VI

O Radości, iskro bogów,  
kwiecie elizejskich cór,  
święta, na twym świętym progu  
staje nasz natchniony chór.

Jasność twoja wszystko zaćmi,  
złączy, co rozdzielił los.  
Wszyscy ludzie będą braćmi  
tam, gdzie twój przemówił głos.

Kto przyjaciel, ten niech zaraz  
stanie tutaj pośród nas,  
i kto wielką miłość znalazł,  
ten niech z nami dzieli czas.

Z nami ten, kto choćby jedną  
duszę rozplomienie mógł.  
Ale kto miłości nie zna,  
niech nie wchodzi tu na próg.

Patrz, patrz: wielkie słońce światem  
biegnie sypiąc złote skry,  
jak zwycięzca i bohater —



## V

„Nie pamiętano takiego natłoku, jaki kłębił się przy kasach dnia 7 maja 1824 roku. Wieczór ten był zbiegowiskiem całego wytwornego Wiednia. Korytarze, świetlica, schody i widownia Kärntnertortheater mieniły się kolorową cizbą toalet, fraków, atłasów, agraf i klejnotów, jak kryształki śniegu połyskując w jarzącym świetle. Przed gmachem gorączkowy ruch najwytworniejszych ekipaży. W powietrzu podniecone drzenie.”

## II

Program był potężny i składał się: 1. z Wielkiej uwertury *Die Weihe des Hauses* (op. 124); 2. z Trzech wielkich hymnów na głosy solowe i chór: *Kyrie, Credo* i *Agnus Dei* z ukończonymi również niedawno *Mszy solennej*; 3. z Wielkiej symfonii z wkraczającymi w finale głosami solowymi i chóralnymi według Schillerowskiej *Pieśni do Radości* — tak określono wówczas *IX Symfonię*.

Nieprzejrane morze głów uciszyło się i zabrzmiały pierwsze tony uwertury.

A na przedzie sceny, między skrzypkami, obok dyrygującego kapelmistrza Umflauta, tyłem do publiczności, stał cały w czerni, krępy, barczysty człowiek, pod wiechą siwych włosów.

## III

Patrzył chciwie na orkiestrę, chór i solistów. Patrzył na swoją muzykę — słyszał ją tylko w wyobraźni. Cóż to za ból — nie móc słyszeć orkiestry i tylko wodzić oczami za ruchem smyczków, patrzeć na usta, które nie wydają głosu. Symfonia jest piękna i mocna — ta, którą nosi w sobie, ale czy ta, którą gra wielka orkiestra i śpiewa ogromny chór — czy ta jest równie wielka? Czy potrafią ją artyści unieść, oddać publiczności? A za plecami tłumy ludzi. I tych, co rzeczywiście kochają muzykę i tych co tylko lubią sensacje.

## V

„Teraz *Hymn Radości* przebrzmiał, orkiestra znieruchomiała, bauta opadła w bezwładzie — przez jedną sekundę trwała najzupełniejsza cisza — i nagle runął grzmot oklasków tak huraganowy, że zadrzały mury starego teatru. W mrowiu sali huczało jak kanonada. Tylko czarno ubrany starzec stał na wywyższeniu, nieruchomy, on jeden. Ręka zgięta i nieco wzniesiona drżała jakimś utajonym gestem, poruszała się w rytmie wielkiego wahadła. Mało kto widział jej ruchy.

Wichura szalejąca w sali trwała, natarczywa i żądna. Przez rzędy muzyków przeszedł odruch niepewności. Stopniowo wszystkie ich oczy skupiły się na siwej wielkiej głowie, wciśniętej między mocne bary.

Wygłądała jak upiór. Ciemne zawsze oblicze miało teraz bladeść przejrystą, jak oświetlona od środka waza z alabastru. Jasno było koło tej głowy. Sklepione czoło bielilo się niesamowitym lśnieniem nad wzbudzonymi bałwanami publiczności, jak jedna wczesna gwiazda jutrzniana, stojąca nad orkanem śmiertelnej nawałnicy. Oczy były zamknięte.

Obejrawszy się na boki, jedna ze śpiewających, Karolina Ungerówna, z oczami we łzach i ogniem na licach podeszła ku niemu, nieśmiało. Pochwyciła go za dłoń i jak dzieciątko małe obróciła twarzą do publiczności.

W jednej chwili burza oklasków podwoiła się do nieopisanego szалу. Rzucano w górę kapelusze, powiewano chustkami. Otworzył oczy i utkwił je gdzieś daleko poza publicznością. Były to oczy ślepa, dobre oczy, biedne oczy, oczy zmęczone nadmiarem widzenia."

## II

Publiczność czyni owacje. Grzmi od oklasków i okrzyków cały teatr. I tylko jeden człowiek tego nie słyszy — Beethoven... Sukces koncertu nie oznaczał jednak pełnego zwycięstwa jego muzyki. Na razie uznanie publiczności mieszało się z głosami krytyki.

Oto muzyk, Ludwik Spohr znajduje drogę do pamięci potomnych tylko dzięki temu, że się tak fatalnie pomylił:

## VII

„Aż do tego okresu nie można było zauważyć u Beethovena odływu siły twórczej. Ponieważ jednak odtąd wobec rosnącej wciąż głuchoty nie mógł już słyszeć żadnej muzyki, musiało to działać paralizująco na jego fantazję. Ustawicznego jego dążenia do oryginalności, do torowania nowych dróg, ucho nie umiało już, jak dawniej, chronić od bezdroży. Czyż więc można się było dziwić, że jego prace stają się coraz mniej powiązane i coraz mniej zrozumiałe? Są wprawdzie ludzie, którzy uwidzieli sobie, że je pojmują — i w swej radości podnoszą je wysoko ponad wcześniejsze jego arcydzieła. Ja wszelako do nich nie należę i przynaję otwarcie, że w ostatnich pracach Beethovena nie mogłem nigdy znaleźć smaku. Tak, już oną wielce podziwianą *Dziwiątką symfonię* muszę do nich zaliczyć; jej pierwsze trzy części mimo odosobnionych błysków geniuszu wydają mi się gorsze niż wszystkie z wcześniejszych ośmiu symfonii, a jej część czwartą uważam za tak naturalną i niesmaczną i w ujęciu Schillerowskiej ody tak trywialną, że wciąż jeszcze pojąć nie mogę, jak mógł ją napisać geniusz na miarę Beethovenowskiego. Widzę w tym nowy dowód na to, co zauważyłem już dawniej: że Beethovenowi brak estetycznego wykształcenia i poczucia piękna."

## II

Tych, co nie rozumieli dzieła nie stać było na to, by szukać winy w sobie. Tym większej wartości nabiera ocena *IX Symfonii* którą — w wiele lat później zresztą — dał Mendelssohn: „Instrumentalne części należą do rzeczy największych, jakie w sztuce znam. Od miejsca, gdzie przyłączają się głosy śpiewacze, i ja dzieła nie rozumiem, to znaczy pewne tylko szczegóły uznaję za doskonałe, a jak to bywa u takich mistrzów, prawdopodobnie wina jest w nas”.

## III

Rok 1823 — ukończenie *IX Symfonii*, wielkie wydarzenie w historii muzyki — był również wielkim wydarzeniem w życiu pewnego chłopca, który stać się miał w przyszłości sławnym. Oto przed wielkim Beethovenem staje chłopczyk, pełen wzruszenia, które trudno opisać, staje by usłyszeć sąd, sąd najwyższy, o własnym talencie i uzdolnieniach.

Jakże symboliczne wydarzenie: jawi się w nim ta przewspaniała ciągłość sztuki, to jej bezustanne odnawianie się i przechodzenie z pokolenia na pokolenie. Tak się wyraża poczucie związku z przeszłością, które pomaga piąć się w górę nowym wybrańcom muz i uskrzydla ich wolę.

Franciszek Liszt w Wiedniu:

## IV

„Miałem lat mniej więcej jedenaście, kiedy mnie czcigodny mój nauczyciel, Czerny, zaprowadził do Beethovena. Dawno już przedtem opowiadał mu o mnie i prosił go, by zechciał posłuchać mej gry. Lecz Beethoven taki miał wstręt do cudownych dzieci, że zawsze przeciwko przyjęciu mnie oponował gwałtownie. Wreszcie jednak uległ niezmiordowanemu Czernemu i rzekł niecierpliwie:

— A więc przyprowadź mi pan, w imię Boże, tego smyka.

Była godzina dziesiąta rano, kiedy wchodziliśmy do dwóch pokoi-ków „Domu Czarnych Hiszpanów”, ja nieco zastraszony, Czerny uprzejmie dodający mi ducha. Beethoven siedział przy długim, wąskim stole pod oknem i pracował. Patrzył na nas przez chwilę ponuro, rzekł do Czernego kilka słów i zamilkł, gdy mój dobry nauczyciel dał mi znak, by podejść do fortepianu.

Zagrałem najpierw krótką kompozycję Riesa. Gdy skończyłem, zapytał mnie Beethoven, czy umiem grać jedną z Bachowskich fug. Wybrałem *Fugę c-moll z Wohltemperiertes Klavier*.

— Czy umiałbyś tak tę fugę zaraz przetransponować w inną tonację? — spytał Beethoven.

Na szczęście umiałem.

Po końcowym akordzie podniosłem oczy. Ciemno rozjarzony wzrok wielkiego mistrza spoczywał na mnie przenikliwie. Lecz nagle, łagodny uśmiech powiał po jego mrocznych rysach, Beethoven podszedł zupełnie blisko, pochylił się ku mnie, rękę położył na mojej głowie i głaszczącą dłoń przesunął kilkakrotnie po włosach.

— A, piekielnik! — szepnął — taki smyk!

Nabrałem odwagi:

— Czy mogę teraz coś pańskiego zagrać? — spytałem junaka.

Beethoven skinął z uśmiechem. Przegrałem pierwszą część *Koncertu C-dur*. Gdy skończyłem, Beethoven pochwyił mnie za obie ręce, ucałował w czoło i rzekł miękko:

## I

„Idź! szczęśliwcem jesteś, bo wielu innych uszczęśliwiać będziesz i radować. Nie ma nic lepszego, nic piękniejszego!”

## II

Dla Beethovena te lata, ostatnie lata życia, to okres bardzo ciężki. Liczne troski, wśród których największą chyba są kłopoty z bratankiem Karolem, usynowionym przed laty, po śmierci brata. Karol — chłopak butny, leniwy, zły — nie spełnił jego nadziei. Ale przecież nie może przestać go kochać — choć wzamian nie otrzymuje ani serdeczności, ani opieki, ani współczucia.

## I

„Jestem coraz chudszy i mam się raczej źle, niż dobrze, a przy tym nie mam przy sobie ani lekarza, ani żadnego współczującego człowieka! — Jeżeli tylko możesz, to przyjeżdżaj w każdą niedzielę. Nie chciałbym Cię jednak powstrzymywać od niczego, gdybym był tylko pewien, że niedziela zostanie dobrze spędzona bez mojego towarzystwa. Muszę się odzwyczajać od wszystkiego. Obym tylko dostał tego dobrodziejstwa, by moje tak wielkie ofiary wydały piękne owoce. Nie ma takiego miejsca, w którym nie zostałem zraniony i pocięty!

Twój wierny ojciec.”

## II

Jeszcze się nie poddaje, jeszcze pracuje. Robi szkice do X Symfonii, zieleń zamierzonego bardzo szeroko. Pisze dwa kwartety.

Muzyka: fragmenty *Kwartetu a-moll*, op. 132 lub *Kwartetu E-dur*, op. 135 — także do dalszych tekstów.

## VII

„Nielatwo jest ująć w słowa tematykę leżącą u podstaw ostatnich kwartetów Beethovena. Kompozytor skąpy był na ogół w ujawnianiu treści, które chciał zamknąć w swej muzyce. Wypadek taki, jak z *Kwartetem a-moll* op. 132, pisany w okresie chwilowego powrotu do sił podczas ostatniej choroby, należy do rzadkości. Kwartet ten — to obraz zmagania się życia ze śmiercią (...) W innych jednak wypadkach narażamy na tytuły, które — choć wyglądają na tytuły «programowe» — są taką zagadką, że niepodobna bez narażenia się na niebezpieczeństwo dowolnych interpretacji tłumaczyć bliżej treściowego podkładu utworu. Należy tu *Kwartet F-dur* op. 135 — ostatni, jaki Beethoven w ogóle napisał. Jako motto pojawia się tam w ostatniej części napis: «Ciężka decyzja». Z eksponowanych na wstępie podstawowych motywów pierwszy wyraża pytanie i jak gdyby trwożliwe wahanie, drugi zawiera odpowiedź, mocne postanowienie, podyktowane twardą koniecznością. Motywy te opatrzył kompozytor tekstem: «Muss es sein?» — «Es muss sein» (Musi to być?! — To musi być).”

## I

„Moją dewizą jest zawsze: *nulla dies sine linea* (ani jeden dzień bez kreski, tj. bez owocnej pracy) i, gdy pozwalam zasypiać Muzie, to tylko po to, aby zbudziła się silniejsza. Spodziewam się wydać na świat jeszcze kilka wielkich dzieł i potem, jak stare dziecko, gdzieś między dobrymi ludźmi zakończyć swoją ziemską wędrówkę.”

## II

Rok 1827. Ostatni rok Beethovena.

## I

„... 27 lutego byłem operowany po raz czwarty, a teraz są już widoczne oznaki, że należy wkrótce oczekiwać piątej operacji. Do czego to dojdzie i co się ze mną stanie, jeżeli to potrwa jeszcze czas dłuższy? Zaprawdę twardy los przypadł mi w udziale!”

## VII

„Śmierć Ludwika Beethovena nastąpiła 26 marca 1827 roku. Gniewnie ku niebu zaciśnięta pięść — to miał być podobno ostatni jego gest. Ale przedtem objął «miliony bratnim uściskiem». I tym gestem żyje pośród nas po dziś dzień.”

## II

Z czasem ta muzyka kogoś olśni, a w kimś nieświadomym jej wielkości wzbudzi dreszcz — przecucie potęgi sztuki. Zachwyci ogromem artystycznego czynu.

Może wyłowi z tłumu zdarzeń zagubionego w nich człowieka i wniknie do głębi i doda sił, męstwem natchnie do dalszej walki i echem odbije się dalej. I tak będzie wędrować od człowieka do człowieka, ta muzyka pełna siły i piękna. I tak wędrować będzie przez wieki, niezależna od czasu, który przemijając ocala wartości największe: myśl ludzką. Również tę zaklętą w dźwięki.

Muzyka: od początku powyższego tekstu, jako tło, a po zakończeniu czytania — w pełnym brzmieniu *Sonata f-moll*, op. 57 *Appassionata*, część I — *Allegro assai*.

## WYBÓR PŁYT POLSKICH NAGRAŃ Z UTWORAMI L. van BEETHOVENA

## I. MUZYKA SYMFONICZNA

## 1. Symfonie

- Symfonia nr 1 C-dur* op. 21 (XL 0134)  
*Symfonia nr 2 D-dur* op. 36 (XL 0137)  
*Symfonia nr 3 Es-dur* op. 55 *Eroika* (XL 0122)  
*Symfonia nr 4 B-dur* op. 60 (XL 0630)  
*Symfonia nr 5 c-moll* op. 67 (XL 0631)  
*Symfonia nr 6 E-dur* op. 68 *Pastoralna* (XL 0136)  
*Symfonia nr 7 A-dur* op. 92 (XL 0001)  
*Symfonia nr 8 F-dur* op. 93 (XL 0632)  
*Symfonia nr 9 d-moll* op. 125 (XL 0134—135)

## 2. Uwertury, muzyka sceniczna

- Coriolan* op. 62  
*Leonora II* op. 72 (XL 0588)  
*Egmont* op. 84  
*Die Weihe des Hauses* op. 124  
*Leonora III* op. 72 (XL 0173)

## 3. Koncerty

- II Koncert fortepianowy B-dur* op. 19 (XL 0107)  
*III Koncert fortepianowy c-moll* op. 37 (XL 0167)  
*Koncert skrzypcowy D-dur* op. 61 (XL 0050)

## II. MUZYKA FORTEPIANOWA

- Sonata D-dur* op. 6 na cztery ręce (XL 0585)  
*Sonata F-dur* op. 10 nr 2 (XL 0431)

- Sonata c-moll* op. 13 *Patetyczna* (XL 0166)  
*Sonata As-dur* op. 26 (XL 0763)  
*Sonata cis-moll* op. 27 nr 2 (XL 0684, XL 0423 oraz XL 0166)  
*Sonata Es-dur* op. 31 nr 3 (XL 0763)  
*Sonata f-moll* op. 57 *Apassionata* (XL 0166)  
*Sonata f-moll* op. 57, fragment (XL 0595)  
*Sonata A-dur* op. 101 (XL 0648 oraz XL 0737)  
*Sonata E-dur* op. 109 (XL 0648 oraz XL 0737)  
32 *wiariacje c-moll* na temat własny (XL 0167)  
6 *wariacji F-dur* op. 34 (XL 0585)

### III. MUZYKA KAMERALNA

- Trio c-moll* op. 1 nr 3 na fortepian (XL 0574)  
*Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę B-dur* op. 11 (XV 711)  
*Kwartet smyczkowy D-dur* op. 18 nr 3 (XL 0012)  
*Kwartet Smyczkowy c-moll* op. 18 nr 4 (XL 0819)

---

## ŻOŁNIERZ, POETA, CZASU KURZ...

Wieczór literacki poświęcony Krzysztofowi Kamilowi Baczyńskiemu

---

Na wieczór składa się montaż poezji K. K. Baczyńskiego oraz wspomnień znajomych i przyjaciół poety, zaczerpniętych z tomu *Wspomnienia o K. K. Baczyńskim*, Wyd. Literackie, Kraków 1967.

Wieczór może być odtworzony (nagrany) przy pomocy sześciu głosów:

narrator I — tekst wiążący

narrator II — wspomnienia i komentarze

(wykorzystane zostały teksty K. Wyki, Z. Chuweń, L. M. Bartelskiego, M. Czerwińskiego, Z. Wasilewskiego, J. B. Deczkowskiego, Z. Czajkowskiego, J. Zagórskiego i A. Świrszczyńskiej).

recytator I — listy, wspomnienia poety oraz niektóre jego wiersze o zabarwieniu bardzo osobistym,

recytator II i III — głosy męskie oraz

recytator IV — głos kobiecy — pozostałe utwory.

Istotną rolę odegrać w wieczorze powinna muzyka. W scenariuszu proponuje się wykorzystanie wiązanki melodii starych pieśni powstańczych, z okresu powstań listopadowego i styczniowego, dwóch piosenek Z. Koniecznego (śpiewa E. Demarczyk) oraz fragmentów *Koncertu warszawskiego*. Ponadto można, w rozdziale V, dobrać podkład z piosenek powstańczych 1944 r., np. z płyty *Dziś do Ciebie przyjść nie mogę*.

Tekst scenariusza można podzielić na dwie części (bo wykorzystany w całości jest zbyt długi), tak żeby na wieczór pierwszy złożyły się rozdziały I, II i III, a na wieczór drugi rozdziały pozostałe. Tytuł całości pochodzi z wiersza K. K. Baczyńskiego *Rodzicom*.

Gdy w boju padnę — o daj mi imię,  
moja ty twarda, żołnierska ziemia.

K. K. Baczyński

### I. ZIEMIO, PAMIĘTASZ?

Narrator I

Kiedy profesor Stanisław Pigoń dowiedział się o decyzji Krzysztofa Baczyńskiego, który postanowił wstąpić w szeregi Szarych Szeregów — powiedział:

„Należymy do narodu, którego losem jest strzelać do wroga brylantami.”



Powiedział to myśląc nie o tej wojnie ostatniej jedynie, której był świadkiem, ale o całej historii narodu, który wielokrotnie zmagał się z wrogami, walcząc o niepodległy byt, płacąc zań niezliczonymi ofiarami.

Na bardzo cichym podkładzie fragmentów melodii piosenek żołnierskich z różnych okresów historycznych — recytacja fragmen'tu wiersza K. K. Baczyńskiego *Mazowsze*.

### Recytator II

Mazowsze. Piasek, Wisła i las.  
Mazowsze moje. Płasko, daleko —  
pod potokami szumiących gwiazd,  
pod sosen rzeką.

Jeszcze tu wczoraj słyszałem trzask:  
salwa jak poklask wielkiej dłoni.  
Był las. Pochłonął znowu las  
kaski wysokie, kości i konie.

### Recytator III

Zda mi się, stoi tu jeszcze szereg,  
mur granatowy. Strzały jak baty.  
Czwartego pułku czapy i gwery  
i jak obłoki — dymią armaty.

### Recytator IV

Wisło, pamiętasz? Lesie, w twych kartach  
widzę ich, stoją — synowie powstań  
w rozdartych bluzach — ziemio uparta —  
— jak drzewa prości.

W sercach rozwianych, z hukiem dwururek  
rok sześćdziesiąty trzeci.

Wiatr czas zawiewa. Miłość to? Życie?  
Płatki ich oczu? Płatki zamieci?

### Recytator II

A potem kraju runęło niebo.  
Tłumy obdarte z serca i z ciała,  
i dymił ogniem każdy kęs chleba,  
i śmierć się stała.

Piasku, pamiętasz? Krew czarna w supły  
związana — ciekła w wielkie mogiły,

jak złe gałęzie wiły się trupy  
dzieci — i batów skrecone żyły.

Piasku, to tobie szeptali leżąc,  
wracając w ciebie krwi nicią wąską,  
dzieci, kobiety, chłopci, żołnierze:  
„Polsko, odezwił się, Polsko”.

Piasku, pamiętasz? Wisło, przepłyniesz  
szorstkim swym sukniem po płaszczu plemion.  
Gdy w boju padnę — o, daj mi imię,  
moja ty twarda, żołnierska ziemia.

## II. Z DZIECIŃSTWA W MROK

### Recytator III

Ziemia jak ognia słup. Tnie bat;  
a nie zna czasu — kamień kruszy,  
na oślepie rzeźbi ciemne dusze  
w zwalistych trumnach lat.

I katorżnicza huczy noc,  
pod niebem skośnym ogień dławi,  
i jęk szubienic jak żurawi  
u studzien pełnych głów i rąk.

A kiedy ryczy butów huk  
po twarzach żon i synów, matek,  
to każdy trup jest żywych bratem,  
co orzą swój ojczysty grób.

### Narrator I

We wrześniu, u progu wojny i okupacyjnej nocy, nie miał jeszcze  
dziewiętnastu lat. Za nim było dzieciństwo, przed nim młodość pełna  
najokrutniejszych doświadczeń, młodość, której nie przeżył. Wprost  
z ostatnich pomaturalnych wakacji miał wejść w wojnę. On i jego rów-  
wieśnicy.

### Recytator IV

„Chłopcy w zielonych mundurach roili się w oknach, stali na stop-  
niach, wyskakiwali z wagonów po ostatni uścisk. Potem pociąg ruszył  
powoli, okna pełne roześmianych twarzy sunęły wolno naprzód, powie-  
wały różowe dłonie i białe chustki. I wtedy zabrzmiał chóralny śpiew:  
«Wszystko co nasze Polsce oddamy...»”

## Recytator IV

„Siedząc z dziewczętami w różowozłotym słońcu, na skoszonej trawie, jasnowłosi, opaleni w swych króciutkich szortach i białych sportowych koszulkach podobni byli do motyli czy może ptaków, które dopiero za chwilę rozpostrą skrzydła i polecą. Ale nawet ja, dorosła i podejrzliwa, czujnie wsłuchana w pomruki narastającej dokoła grozy wojennej, nie przeczuwałam, że im właśnie sądzony jest krótki i wysoki lot Ikarów”.

## Recytator I

Sny dziecinne pachniały wanilią.  
 Jak oderwać to życie od trwogi?  
 Te dni jak małe bożki w oliwkowym lesie —  
 — wyrosły z nich dorosłe wilki i ogień  
 opalił sosny strzelistych uniesień.

Takie to dzieje, matko. Boli wiatru kolec  
 wbity w dwudziestą jesień, kiedy umiem  
 już najtrudniejsze słowa. Na pękniętym stole  
 umierają kwiaty — suche deski trumien.

## Narrator II

„Był chłopcem nieprzeciętnie interesującym. Bardzo dużo opowiadał o szkole, o Warszawie, lubił, gdy go słuchano. Pomału wtajemniczał mnie w różne swoje tajemnice, o których wtedy na kolonii nie wolno mi było nikomu mówić. Z jego ust po raz pierwszy dowiedziałam się, co to komunizm — o jego ideach — był jego absolutnym zwolennikiem. Jak przez mgłę pamiętam rozmowy o jakiejś partii, zebraniach. Podobno wiedziała o tym wówczas tylko jego matka i ja. Przed ojcem Krzysztof krył się z wieloma rzeczami, mówił mi, że ojciec nie bardzo go rozumie.

Wiele opowiadał o swojej matce, pisywał do niej długie listy.”

## Recytator IV

Oddzielili cię, syneczku, od snów, co jak motyl drżą,  
 haftowali ci syneczku, smutne oczy rudą krwią,  
 malowali krajobrazy w żółte ściegi pożóg,  
 wyszywali wisielcami drzew płynące morze.

Wyuczyli cię, syneczku, ziemi twej na pamięć,  
 gdyś jej ścieżki powycinał żelaznymi łzami.

Odchowali cię w ciemności, odkarmili bochnem trwóg,  
 przemierzyłeś po omacku najwstydliwsze z ludzkich dróg.

## Narrator II

„Wiersze Krzysztofa Baczyńskiego z tego pierwszego okresu jego twórczości noszą różnorodny charakter, są wyraźnym poszukiwaniem właściwej dla siebie formy, jak i treści. Nie ma w nich relacjonowania rzeczywistości aż nadto dosłownego, natrętnego, natomiast poeta umiał doskonale oddać klimat tamtego czasu, ów ciężar, który każdy z nas na sobie dźwigał. Wojna totalna miała to do siebie, że była wojną nieustającą, wdzierając się nocą i dniem w nasze życie. Ten nastrój ustawicznego napięcia oddają wiersze Krzysztofa pisane w tym okresie, nawet i te, które dalekie są od jakiegokolwiek opisywania aktualnej rzeczywistości.”

## Recytator II

Oto jest chwila bez imienia:  
drzwi się wydeły i zgasły.  
Nie odróżnisz postaci w cieniach,  
w huku jak w ogniu jasnym.

Wtedy krzyk krótki zza ściany;  
wtedy w podłogę — skałą,  
i ciemność płynie jak z rany,  
i w łoskot wozu — ciało.

Oto jest chwila bez imienia  
wypalona w czasie jak w hymnie.  
Nitką krwi jak struną — za wozem  
wypisuje na bruku swe imię.

## Narrator I

Całą wrażliwość odczuć, bogactwo spostrzeżeń, protest przeciw złu i przemocy, wolę walki — oddawał w poezji. To był ten pierwszy oręż, po który sięgnął i którym, z niebagatelną siłą, mógł się posłużyć. Pisze i wydaje. Nie było to wcale bezpieczne. Za kolportowanie patriotycznej poezji groził okupant karą śmierci.

## Narrator II

„Rzadko kto jednak uchylał się od tego obowiązku, raczej powinności narodowej, i sędzę, że wielu nabywców i czytelników wcale nie było miłośnikami poezji. Im wystarczał ten odruch protestu, sam fakt, że poezja — wraz z narodem włączała się do walki. To było najważniejsze.”

## Recytator I

Stać nieruchomy u gruzów,  
tak usta zaciskać skrzepie

i oczu otworzyć ni zamknąć,  
 gdy szyby drgające ciepła  
 płyną mijając czas.  
 Stać jak pomnik, jak lew,  
 który w kamieniu zamknięty  
 ramiona przybite snem  
 na niebie prostuje na próżno (...)  
 Stoisz u okna. Za oknem  
 armaty dudniąc jadą...

#### Narrator I

Nie ma ucieczki od okupacyjnej rzeczywistości. Krzysztof zresztą nie chce uciekać. Chce, stojąc obok innych, uczestniczyć w wydarzeniach. Tę młodość, którą mu los w pół przetnie, trzeba przeżywać szybko. Wszystko musi się zmieścić w owych paru latach: kilkadziesiąt wierszy, miłość i nienawiść, uniesienia i zwątpienia, czyn orężny. Tempo wydarzeń narasta. Coraz mniej tych chwil zadumy."

#### Recytator II

W tej porze zmierzchu woda i światło  
 tworzą postaci wiotkie i czyste  
 ciszy jezioro, po którym spływa,  
 jakby po nici, obłoku listek (...)  
 Jakże daleko wojna i życie!  
 O, zapomnienie krótkie jak myśli!  
 Ale się czuje tę czarną chmurę  
 odległą tylko o drżącą szybę,  
 o białe żagle kwitnącej wiśni...

### III. MIŁOŚĆ

#### Recytator I

Ukochana!

I znów będziemy chuchać w zmarzłe ręce i prowadzić nieskończone rozmowy o wiośnie, o odmienionym zdarzeniu życia.

O, daj mi siłę przemiany, a uczynię Cię wieczną przez zamieć, mróz, skwar i przez rzeki ogniowe.

O, daj mi siłę przemiany, a uczynię Twój obraz doskonały w niedoskonałości mojej, uczynię Twój obraz widocznym we mnie po wszystkie czasy.

## Narrator I

W ten najbardziej niesprzyjający czas przychodzi miłość i trzeciego czerwca 1942 roku — małżeństwo. Tej dziewczynie, którą młody poeta pokochał i poślubił zawdzięcza poezja polska kilka pięknych erotyków, a Krzysztof chwile spokojnego szczęścia i cudownych uniesień.

## Recytator I

Twoje usta u źródeł  
to syte, to znów głodne,  
i twój uśmiech, i płkanie  
nie odpłynie, zostanie.  
Uniosę je, przeniosę  
jak ramionami — głosem,  
w czas daleki, wysoko,  
w obcowanie obłokom.

## Narrator II

„Była drobna, krucha, miała jasne oczy w szczupłej twarzy. Odznaczała się w niezwykle wysokim stopniu zdolnością rozumienia ponad znane sobie pojęcia i osiągnięte w krótkim życiu doświadczenie. Talent taki bywa nazywany intuicją kobiecą — co tutaj wydaje mi się określeniem nie najtrafniejszym, jeśli się pod tym pojęciem rozumie zdolność kobiet do podążania za ambicjami wybranego mężczyzny. Umiejętnością Basi było wzywianie się w najróżnorodniejsze postawy, w najbardziej rozmaite kreacje życiowe. Krzysztof był zresztą jej wyborem, któremu podporządkowała od pierwszej chwili wszystko.”

## Recytator IV

Nic gruzu. Dwulodygą wyrośnięm,  
dwugłosem zielonym światła,  
podobni chmurom i sośnie,  
kwiatom płynącym na tratwach,  
gdy rzeka wilgocią śliska  
jest tonem świata — kołyska.

Nic ciemność. Przez nią przepłynięm,  
a ręce na niej — promień  
w błogosławionym czynie,  
w żyjącym gromie,  
bo i z krzemienia się śpiewa  
wieczność rosnąca — drzewa.

## Recytator I

Stojąc przed lustrem ciszy  
Barbara z rękami u włosów  
nalewa w szklane ciało  
srebrne kropelki głosu.

I wtedy jak dzban — światłem  
zapełnia się i szkląca  
przejmuje w siebie gwiazdy  
i biały pył miesiąca.

Aż napełniona mlecznie.  
w sen się powoli zapadnie,  
a czas melodyjnie osiądzie  
kaskadą blasku na dnie.

Więc ma Barbara srebrne  
ciało. W nim przeży się miękko  
biała łasica milczenia  
pod niewidzialną ręką.

## Narrator II

Od tego momentu, jako ciche tło czytanego dalej tekstu i recytowanego wiersza, piosenka Z. Koniecznego śpiewana przez E. Demarczyk do wiersza K. K. Baczyńskiego *Deszcze*. Płyta XL 0318.

„Rozstałem się z nimi tuż przed powstaniem, o którym wiedzieliśmy, że będzie, i które wyobrażaliśmy sobie naiwnie jako krótki zryw podjęty w chwili dojrzałej już do ostatecznych działań. Nie przeczuwaliśmy tego całego splotu okoliczności, który złożył się na katastrofę. Basię miałem jeszcze zobaczyć, ranną już, chorą, umierającą. Pewność co do śmierci Krzysztofa uzyskałem dopiero znacznie później, obawę taką zrodziły jednak w czasie powstania wieści o losie oddziałów z tej części miasta, w której miał on się znajdować.

Oboje pochłonął kataklizm, który zdziesiątkował i rozproszył otaczające ich środowisko, który zdruzgotał miasto.”

## Recytator II

„Kochany” — szumi piosenka, więc wtedy obejmą ramiona  
więcej, niż objąć można kochając jedno ciało.

Dłoń wielka kształty fałduje za nieba czarną zasłoną  
i kreśli na niej zwierzęta linią drżącą i białą.

A potem świt się rozlewa. Broń w kącie ostygła i czeka.

Pnie się wąż biały milczenia, przeciągły wydaje syk.

I wtedy budzą się płacząc, bo strzały pękają z daleka,  
bo śnili, że dziecko poczęli całe czerwone od krwi.

#### IV. WALKA I ZWĄTPIENIE

##### Recytator I

Przed rozpoczęciem recytacji — kilka początkowych taktów samej muzyki i piosenki *Wiersze Baczyńskiego*.

I zrywam się z ciemności  
bez zbroi, nagi, taki, jakim z ziemi wstał,  
rozpleść łodygi naszych niespełnionych ciał  
i być żołnierzem nocnym wiary bez litości.  
I nim odejdę jeszcze, nim się broń rozpali,  
widzę, jak się ten obłok twego ciała żali.

##### Narrator I

W czerwcu 1943 roku wstąpił w szeregi Harcerskich Grup Szturmowych i po przeszkoleniu bojowym otrzymał przydział do batalionu „Zośka”.

##### Narrator II

„Pamiętał Mickiewicza i «swego» Słowackiego rozrachunki sumienia za uchylenie się od walki zbrojnej w roku trzydziestym pierwszym. Uwierzył w mit poety-żołnierza, tak mocno obecny w tradycjach literatury polskiej, który sam zresztą w swych wierszach kontynuował i współkształtował. Słaby i chory na astmę, nienawidzący i brzydzący się swej nienawiści, rozdwojony na miłość i walkę, na świadomość swego przetrwania i ziemską, ułomną doczesność, zapragnął pokazać, że «jest ze swego pokolenia» — równy innym. Że potrafi nie tylko czuć tętno swego czasu, przeżywać wzmocnione uczucia i myśli swych rówieśników, ale też razem z nimi walczyć — zabijać i wystawiać się na ciosy.

Usiłowano go wybronić przed samym sobą, przed swym świadomie wybranym przeznaczeniem, lecz przecież s a m dobijał się od razu na pierwszą linię: do dywersji, do «Kedywu».”

##### Recytator III

Dniem czy nocą idziemy wytrwali,  
w bitwach ogień hartuje nam pierś,  
myśmy dawno już drogę wybrali,  
jeśli nawet powiedzie — przez śmierć.

Więc naprzód, niech broń rozdziera,  
niech kula szyje jak nić,  
trzeba nam teraz umierać,  
by Polska umiała znów żyć.



Bo czy las nam zahuczy jak morze,  
czy w bruk miasta uderza nasz krok,  
w naszych sercach trzepocze się orzeł,  
każdy pancierz przepali nasz wzrok.

#### Narrator I

Jeszcze nie był w ogniu walki — to przyszło później, tak jak przyjść musiało do tych, którzy uczynili wybór, wierni wewnętrznemu nakazowi czynnego uczestnictwa w walce o wolność Ojczyzny, o honor Polaków — jeszcze nie strzelał do wroga, ale już wyobraźnia podsuwała mu te, powszednie w okupacyjnej rzeczywistości, obrazy.

Powstawały wiersze, których tematem jest walka — nie jej przecucie, ale odbicie.

#### Recytator II

Sypki grzechot o ściany. Potem świst. Schyleni, przypadali głowami jak do dna — do ziemi. A ziarna kul jak nici czerwone wśród nocy szyły wzburzoną ciemność. On zgarnął — na oczy sypiący — potok włosów i jeszcze raz nabił, i jak odporne zwierzę długo w dłoni dławił broń. Znow zatrzepotał skrzydłem ołowianym zerwany łańcuch strzałów. Potem granat w górę trysnął i raz na zawsze zamilczał w ciemności zmiążdżony bruk i bezruch czarnych ciał.

#### Narrator I

W marcu czterdziestego trzeciego roku w jednym z niewielu utworów prozą, w opowiadaniu bez tytułu, odnajdujemy opis, który można uznać za wizję wydarzeń, jakie mieć będą miejsce za rok.

Oto scena końcowa z opowiadania poety:

#### Recytator III

„Teraz gdy najtrudniejsze było skończone, podniósł się, rozprostował krzyż i potarł go dłonią. Bał się jednak spojrzeć. Nie dowierzał sobie. Ruszyli z wolna w kierunku lasu, ciągnąc za sobą drut. Przylegli cicho na skraju, za kępą krzewów. Po chwili przyszedł ostatni posterunek:

— Melduję posłusznie zapalnik odbezpieczony.

Marcin skinął na chłopców. Cofnęli się o kilkanaście metrów w tył z bronią gotową do strzału.

Marcin leżał na mchu pokrytym zeschlłym igliwiem.

W tej chwili zdawało mu się, że usłyszał gdzieś daleko, bardzo daleko jakby oddech czyjś. Oddech śpiącego człowieka. Jeden, drugi, trzeci. Potem jeszcze i jeszcze. Ktoś oddychał zupełnie z bliska.

Przeraźliwy świst przeciął gwałtownie nieruchome, ciepłe powietrze. W tej chwili Marcin ocknął się nagle. Usłyszał szybkie posapywanie parowozu i łoskot pędzącego pociągu. „Boże” — westchnął jeszcze.

Zobaczył tuż przed mostem iskry i białawy słup dymu rytmicznie podrygujący nad kominem lokomotywy.

Szarpnął drut.

Rozległa się ciężka, długa detonacja. Jednocześnie poczuł, że ktoś szarpie go za ubranie.

— Marcin, Marcin, wstawaj, Niemcy!”

#### Narrator I

A po roku miał przeżyć to wszystko sam. W końcu kwietnia 1944 roku trzydziestosobowa grupa Szarych Szeregów wyrusza na bojowe zadanie. Wśród nich Krzysztof — już nie pisanie go czeka, lecz ostre rzuty granatami. Akcję tę opisze nie on, lecz kolega-żołnierz.

#### Narrator II

„Wśród ciemnej nocy, w całkowitej ciszy zbliżyliśmy się do toru. Szperacze przeszli na drugą stronę szlaku kolejowego. Szeptem wydawano rozkazy. Ubezpieczenia ruszyły na wyznaczone z góry stanowiska. Po chwili skradła się do toru grupa minerska z ładunkami wybuchowymi. Nasza grupka, odwód, w której był także Krzysztof, trzymała się w pobliżu Kołczana. Ja z Krzysztofem miałem najpierw rzucać granaty, a zadaniem Bacy, Pytka i Walka było strzelać do pociągu po naszym powrocie. Krzysztof był spokojny i opanowany, nie widać było po nim zdenerwowania lub podniecenia, raczej robił wrażenie głęboko zamyślnego. Nareszcie usłyszeliśmy odgłos nadjeżdżającego pociągu (...) Przygotować granaty! Ze skraju lasu dostrzegliśmy ciemne zarysy pędzącej pod pełną parą lokomotywy. — Schowaj głowę, bo ci urwie — usłyszałem ostrzegawczy głos Krzysztofa. Natychmiast przytuliłem się do niego. W następnej sekundzie wystrzelił przed lokomotywą snop ognia i potężny huk rozległ się po całej okolicy. Uniosłem głowę. Ogarnęło mnie przerażenie. Zakląłem: — Psia nęcza, nie udało się! Pociąg pędził nadal tą samą szybkością. Jednak była to tylko chwila złudzenia. Rozległy się zgrzyty, piski i lokomotywa wraz z wagonami spadała z toru, rwąc siłą rozpędu podkłady, szyny, krzesząc smugi iskier z kamieni nasypu. Wreszcie zaryła się. Ponad ogólny łoskot znów rozległ się rozkaz Kołczana: — Z granatami naprzód!

Poderwaliśmy się do przodu. Uderzeniowe granaty-filipinki zapoczątkowały kanonadę podobną do ognia artylerii. Wybuchy w momencie uderzenia w szyby, w ściany wagonów. W chwilę później przez wybite okna posypały się na Niemców granaty z zapalnikami czasowymi. Po wykonaniu zadania zawróciliśmy biegiem w stronę lasu. Gdy mijaliśmy naszych kolegów z odwodu, ci otworzyli ogień. Pytek nawet za wcześnie, tak że seria przeleciała nad naszymi głowami. Na skraju zagajnika przystanąłem i rozejrzałem się. Na torowisku leżało ciemne cielisko pociągu, wewnątrz którego wybuchały jeszcze granaty, od lasu zaś biegly z lewej i z prawej strony złocisto świecące pociski. Ponad huk karabinów maszynowych i innej broni rozległy się jęki i przekleństwa Niemców."

#### Narrator I

Powszedni dzień żołnierza. Ale przecież nie powszedni dzień poety. Nie powszedni? Może w innych krajach... Może wśród innych narodów... Oto 10 dzień czerwca 1944 roku:

#### Recytator I

„Szlismy we czterech z bronią gotową do strzału, w szyku ubezpieczonym. W każdej chwili zza każdego krzaka spodziewaliśmy się salwy z broni nieprzyjacielskiej w naszą stronę. Po kilkunastu minutach od wyjścia z «Leśnej bazy» natknęliśmy się niespodziewanie na rozproszoną grupę Niemców i «Kalmuków», idących ostrożnie przesieką leśną. W chwili spostrzeżenia się wzajemnego oddaleni byli od nas o kilkaset metrów, coś wykrzykiwali po niemiecku. Rzuciliśmy się do ucieczki. Rozpoczęła się okropna strzelanina. Kule bryzgały ze wszystkich stron. Kora z drzew tylko przyskała, a odcięte kulami gałązki i liście spadały na ziemię. Wkrótce zorientowaliśmy się, że jesteśmy otoczeni. Niemcy obsadzili drogi i przesieki. Nie strzelaliśmy do nich, ponieważ nasza broń była skuteczna tylko na małą odległość. Ukryliśmy się w zaroślach, mocno przytulając do ziemi. Na przerwanie pierścienia niemieckiego nie mieliśmy sił. Swoje życie mogliśmy sprzedać drożej podpuszczając wrogów jak najbliższej naszych stanowisk. Wybawienie mogła przynieść tylko noc."

#### Recytator II

Las nocą rośnie jak jezior poszum.  
Droga kołysze we mchu, we mchu.  
Ciężkie kolumny mroku się wznoszą.  
Otchłanie puste z ciemności płoszą  
krzyk zły, wysoki jak ze snu.

A dołem potok ludzi i wozów  
i broni chrzęst we mgle, we mgle.  
Spod stóp jak morze wydęte grozą  
nieujarzmiona piętrzy się ziemia  
i głosy ciemne leżą w przestrzeniach  
jak to, co czeka obce i złe.  
Żołnierze smukli. Twarzyczki jasne...

W chwili, gdy recytator mówi ostatnie wersy drugiej zwrotki wiersza *Z lasu* oraz zaczyna trzecią zwrotkę — wchodzi cicho muzyka; piosenka Z. Koniecznego, śpiewa E. Demarczyk, z płyty pt. *Wiersze Baczyńskiego* XL 0318, strona B. Śpiew w pełnym brzmieniu od słów:

Las nocą rośnie. Otchłań otwiera  
usta ogromne, chłonie i ssie.  
To tak jak dziecko kiedy umiera  
i tak jak ojciec, który żyć musi.  
Przeszli, przepadli; dym tylko dusi  
i krzyk wysoki we mgle, we mgle.

#### Narrator II

„... Niewiele już zostało do powiedzenia. Po raz ostatni widziałem Go na kilka dni przed powstaniem, dokładnie 27 lipca (...) Tego właśnie dnia (...) na samym środku placu Wilsona, który wyglądał zupełnie inaczej niż dzisiejszy plac Komuny Paryskiej, spotkałem Krzysztofa. Był w koszuli i bryczesach, w butach z cholewami, «oficerkach», z których przedtem nieraz podśmiewał się, widząc je u różnych «okrutnych konspiratorów», jak mówił. Biegł teraz skądś dokądś, bardzo zaaferywany.

Czy mi się zdaje, że powiedział coś o koncentracji w lasach kampinowskich? Czy mi się zdaje, że zobaczyłem w jego oczach cień niepewności? — gorzki uśmiech człowieka mądrzejszego od swych uczynków?”

#### Recytator I

Ojcze, broń dźwigam pod kurtką,  
po nocach ciemno — walczę...  
Dzień czy noc — matko, ojczę — jeszcze ustoję  
w trzaskawicach palb, ja, żołnierz, poeta, czasu kurz.  
Pójdę dalej — to od was mam: śmierci się nie boję,  
dalej niosąc naręcza pragnień jak spalonych róż.

Po recytacji wiersza wchodzi cichy, w przerwach między poszczególnymi kwestiami w pełnym brzmieniu, podkład muzyczny: fragmenty *Koncertu war-*

szawskiego Richarda Addinsella. Muzyka ta trwa aż do zakończenia montażu, kończy się przed recytacją ostatniego wiersza.

### Narrator I

Ani dla młodych, ani dla dorosłych nie wszystko — co wokół się dzieje — jest proste. Zapał walki, ofiarny patriotyzm, obfite daniny krwi — tego nie brak. Ale i nie brak wątpliwości o tym, czy w słusznym są one używane celu.

Nuty zwątpienia przebijają w poezji Baczyńskiego ostatnich lat okupacji.

### Recytator I

Jak obce miasta z głębin kopane,  
popielające ludzkie pokłady,  
na wznak leżące, stojące wzwyż,  
nie wiedząc, czy my karty Iliady  
rzeźbione ogniem w błyszczącym złocie,  
czy nam postawią z liści chociaż  
nad grobem krzyż.

### Narrator II

„Nie jest to zwątpienie co do podjętego obowiązku żołnierskiego: ten spełnił poeta aż do tragicznego końca. Oznacza ono co innego: znak zapytania stawiany nad linią polityczną, którą przywódcy wojskowi i ideologowie nadali niewątpliwemu patriotyzmowi młodzieży akowskiej. Młodzież ta była ideologicznie zróżnicowana. W miarę trwania okupacji miejsce Baczyńskiego daje się określić jako położenie wśród tych, którzy nie przestali myśleć samodzielnie, którzy nie poddawali się bezkrytycznie nadanej im linii politycznej. Mówiąc generalnie — wypada bowiem powiedzieć, że poezja Baczyńskiego nie była bezpośrednio polityczną — jego miejsce było na przyczółku skierowanym na lewo.”

### Recytator I

Obskoczony przez zdarzeń zamęt,  
kręgiem ostrym rozdarty na pół,  
głowę rzucę pod wiatr jak granat,  
piersi zgniecie czas czarną łapą;  
bo to była życia nieśmiałość,  
a odwaga — gdy śmiercią niosło.  
Umrzec przyjdzie, gdy się kochało  
wielkie sprawy głupią miłością.

**V. POWSTANIE I ŚMIERĆ**

## Narrator II

„Dnia 1 sierpnia 1944 roku pchor. Krzysztof Baczyński otrzymał rozkaz stawienia się na ulicy Focha. Tam zaskoczył go wybuch powstania. Krzysztof zebrał wokół siebie grupkę chłopców i wraz z nimi zameldował się u dowódcy oddziału «Gozdawa».

Tak więc chwila, na którą czekaliśmy tak długo, w końcu zaskoczyła nas. Nasze drużyny były w zupełnie innej części miasta. Najbardziej zmartwiony był Krzysztof. Martwił się, że wychodząc z domu nie pożegnał się z żoną, która pewnie niepokoi się o niego. Pocieszaliśmy go, że przecież jakiś oddział uwolni nas stąd.”

## Recytator III

„... Około południa jesteśmy świadkami gwałtownej walki. Parę niemieckich czołgów pojawia się zza rogu i strzelając z dział usiłuje posunąć się zabarykadowaną ulicą. Przez lornetkę widzę wyraźnie, jak ich pociski rozrywają się na ścianach domów. Trafione barykady rozsypują się dookoła deszczem kamieni i belek. Hałas strzałów niknie w ogólnej kanonadzie, do której zdążyliśmy się już przyzwyczaić jak do czegoś codziennego. Widać, jak czołgi wspinają się ciężko na barykady i przechodzą je. Przeszły już pierwszą, drugą, najbliższy już przeszedł trzecią i toruje sobie drogę przez czwartą. Nagle z okien kamienic pojawiają się jakieś przedmioty i spadają na czołgi. Niektóre niosą na sobie drobną iskierkę płomienia, wszystkie rozpryskują się na pancerzach strumieniami ognia. Obrońców nie widać. Przejmujące wrażenie robi ta oglądana przez nas z odległości niecałego kilometra walka maszyn z milczącymi kamienicami. Momentalnie ulica wypełnia się kłębamii dymu i wszystko ginie nam z oczu.”

## Narrator II

„Dowiaduję się, że patrol sanitarny właśnie wyszedł do Pałacu Blanka po jakiegoś rannego. Podążam za nimi. W narożnym pokoju pałacu, wysłanym pięknie czerwonym dywanem, zastałem sanitariuszki ładujące na nosze jakiegoś człowieka. Głowa zupełnie rozbita, nie można poznać, kto to.

Na pozycjach spotykam kolegów, którzy są zajęci wyczekiwaniem przy oknach na Niemców pojawiających się od czasu do czasu naprzeciwko, w Operze. Podobno Krzysztof rozwalil już kilku Niemców z myśliwskiego sztucera, który stanowił naszą zdobycz z Pałacu. Nie widzę go jednak nigdzie. (...)

Wieczorem odbył się pogrzeb poległego w Pałacu Blanka. Na dzień-

dzińcu wykopano dół i zeszło się kilkanaście osób. Przyniesiono ciało przykryte papierem. W momencie wkładania ciała do grobu spostrzegam w klapie kurtki małą odznakę «Agricoli» (konspiracyjnej Szkoły Podchorążych). W tej chwili przyjrzałem się bacznie ciału. Że też wcześniej nie zwróciłem uwagi: przecież to Krzysztof!”

### Recytator I

Wołam cię, obcy człowieku,  
co kości odkopiesz białe:  
Kiedy wystygną już boje,  
szkielet mój będzie miał w ręku  
sztandar ojczyzny mojej.

### Narrator II

„Jak umierała pani Basia, o tym wszyscy wiedzą. Była to najbardziej wierna śmierć towarzyski i żony poety. W odległym od magistratu szpitalu odłamek pocisku czy też kawał szkła ze zdruzgotanej szyby zerwał jej część czaszki! Tętniący mózg zalała krew, straciła przytomność, jeszcze walczyła ze śmiercią. Śpieszono z pomocą. Nikt jednak nie mógł wyjąć z jej dłoni książki — tomu wierszy męża wydanych konspiracyjnie. Sciskała w dłoni tę książkę i wiernie podążyla za nim tam, gdzie Wieczność powtarza jego wiersze wspañialej i dokładniej niż nasza kruha pamięć.”

### Recytator III

Do palców przymarzły struny  
z cienkiego krzyku roślin.  
Tak się dorasta do trumny,  
jakeśmy w czasie dorośli.

Stanęły rzeki ognia  
ścięte krą purpurową;  
po nocach sen jak pochodnia  
straszy obciętą głową.

. . . . .

Każdy — kolumną jesteś,  
na grobie pieśni własnych  
zamarzły. Czegoż ty jeszcze?  
To śmierć — to nie włosy blasku.

To soli kulki z nieba?  
Czy ły w krzemień twarzy tak wrosły?

Czy ziemia tak bólem dojrzewa,  
jakeśmy w czasie dorośli?

#### Recytator IV

„I przywołując obecnie z ciemnych czasów okupacji przelotnie ujrzaną postać tego pięknego, milczącego chłopca, czując do niego gwałtowny, bezsensowny żal. Uczynił wielką krzywdę swej ojczyźnie umierając dla niej.”

Muzyka: pierwsze zwrotki piosenki Z. Koniecznego, śpiewanej przez E. Demarczyk. Płyta XL 0318, *Wiersze Baczyńskiego*, strona B. W wypadku braku tego nagrania — recytacja:

#### Recytator II

Niebo złote ci otworzę,  
w którym ciszy biała nić  
jak ogromny dźwięków orzech,  
który pęknie, aby żyć  
zielonymi listeczkami,  
śpiewem jezior, zmierzchu graniem,  
aż ukaże jądro mleczne  
ptasi świt.

Jeno wyjmij mi z tych oczu  
szkło bolesne — obraz dni,  
które czaszki białe toczy  
przez płonące łąki krwi.  
Jeno odmień czas kaleki,  
zakryj groby płaszczem rzeki,  
zetrzyj z włosów pył bitewny,  
tych lat gniewnych  
czarny pył.

Po końcowym wersie muzyka nagle się urywa.

#### Recytator I

Gdy broń dymiącą z dłoni wyjmę  
i grzbiet jak pręt rozgrzany stygnie,  
niech mi nie kładą gwiazd na skronie  
i pomnik niech nie staje przy mnie.  
Bo przecież trzeba znów pokochać.  
Palce mam — każdy czarną lufą,



co zabić umie. — Teraz nimi  
grać trzeba, i to grać do słuchu.

. . . . .

I wtedy, wtedy liść mi każdy  
albo mi wróbel z nieba sfrunie  
i jego głos — już głosem prawdy,  
i poznam głos, poczuję: umiem.

I szmer ptaszęcy mi przypomni,  
że znałem miłość, i obudzi  
zdrętwiałe dłonie — jak łądygi,  
i pocznę kwiaty, gwiazdy, ludzi,  
i ziemię w morza szum przemienię,  
i drzewa w zwierząt linie miękkie,  
i wtedy spadnie mi na rękę  
w pieśni odrosła — wierna ziemia.

---

## PTAK ŚPIEWAJĄCY O ŻYCIU

Wieczór literacki poświęcony twórczości K. I. Gałczyńskiego

---

W niniejszym wieczorze sylwetka poety została przedstawiona w oparciu o wspomnienia jego przyjaciół i wypowiedzi własne. Prezentowane wiersze pochodzą z różnych okresów życia i charakteryzują wielką wszechstronność twórczości Gałczyńskiego.

Teksty zawarte w niniejszym scenariuszu recytować i czytać winno pięć osób, określonych w scenariuszu jako: narrator I (tekst wiążący), narrator II (wspomnienia o Gałczyńskim), recytator I (głos męski), recytator II (głos męski — czytanie tekstu autobiograficznego i poezji w pierwszej osobie), recytator III (głos kobiecy).

Partie tekstu przewidziane dla recytatora II są nagrane na płytach Polskich Nagrań lub na taśmach w Polskim Radio. Dobrze byłoby je wykorzystać.

Tylko w dwóch wypadkach zaznaczono w tekście wprowadzenie podkładu muzycznego. Celowe byłoby jednak wprowadzać go częściej, wprowadzając nagrania utworów F. Chopina (preludia) oraz J. S. Bacha, ulubionego kompozytora Gałczyńskiego (najlepiej fragmenty *Koncertów brandenburskich*).

Szczególnie pożądané jest wprowadzenie podkładu muzycznego we wspólnej części wieczoru (opartej na *Krótkiej autobiografii* wygłoszonej przez Poetę w r. 1952 w Polskim Radio); najstosowniejšie byłyby tu wyciszone fragmenty *III Koncertu brandenburskiego* (powracającego później przy fragmencie wiersza *Wielkanoc Jana Sebastiana Bacha* i fragmencie wspomnień o zamilowaniach muzycznych poety). Fragmenty *Niobe* można recytować na tle *Preludium h-moll* nr 6 z op. 28.

S'aranej inscenizacji (opracowania głosowego) wymaga *Zielona Gęś*: tekst powinien być czytany cały, tj. i tytuł, i wszystkie didaskalia (narrator) oraz partie poszczególnych postaci (recytatorzy). Można tu dać odpowiedni podkład muzyczny.

### Recytator II

Gdy odejdę, nie płacz, moja żono —  
ja księżycem wrócę pod twe okno.  
Kiedy w szybie promień zamigoce,  
wiedz: to ja. Twój księżyc. Serce nocy.

### Recytator I

Poeto grecko-cygański  
w dorożce zaczarowanej,

koniec Twej pieśni bezpańskiej,  
kochanej.

Jakaż nad Tobą Niobe  
płacze rzewna?  
I my płacemy po Tobie,  
i skrzypka śpiewna.

Możesz Wieżą Mariacką  
aż tam odszedł,  
gdzie się słowno-drewniane cacka  
składa ze Stwoszem?

Ach, żal, Konstanty, żal mi  
figlów Twoich i pieśni,  
że się już nic nie rozpsalmi,  
nawet nie prześni,

ale którejś nocy grudniowej,  
gdy lata miną,  
oratorium zagrzmie Bachowe  
i łzy popłyną.

A wtedy skrzypka Twa, skrzypka,  
którą dałeś Józiovi,  
jak meteor nadleci, szybka.  
znów się rozśłowi.

## Recytator II

„Urodziłem się w Warszawie 22 stycznia 1905 r.\* Pierwszy wiersz pt. *Sonet do miłości* ułożyłem w Moskwie w r. 1915 z tworzywa uczuć miłosnych. Nauczycielka botaniki miała na imię Kazimiera. Wiersz pozostał w rękopisie. Mój pierwszy wiersz drukowany ukazał się w Warszawie w r. 1922. Dzieło nazywało się *Wiatr w zaułku* i nie było przeciążone wątkami myślowymi. Autor w metaforycznej formie lirycznej odmalowuje tam świstanie wiatru oraz księżyc. Moja pierwsza publikacja książkowa ukazała się również w Warszawie w r. 1928. Była to dłuższa notatka prozą pt. *Porfirion Osielek czyli Klub Świętokradców* — notatka aspirująca do miana satyry na międzywojenne drobnomieszczaństwo. Wszystko razem to pierwociny, sowizdrzalstwo, lekkie i ciężkie błędy mojej twórczości, mojego życia. »Ja inaczej nie piszę, jeno jako żyję«.

Za początek mojej twórczości dojrzałej uważam rok 1946 i od tego

---

\* *Krótki życiorys* napisany przez poetę i wygłoszony w 1952 r. w Polskim Radio. Został wtedy utrwalony na taśmie.

roku upłynęło już sporo wody pod mostami Warszawy, Szczecina, Wrocławia. Napisałem przez ten czas sporo utworów. (...)

Jestem bezpartyjny, ale dążę do tego, żeby moja literatura liryczna i moja literatura teatralna zasłużyły sobie na nazwę literatury partyjnej. Tak uczy Lenin.”

### Recytator III

Przysięgam: Już nigdy nie będę słaby,  
pióro w promień przemienię i niech się promieni.  
Oto nowe stulecie. A tylko dwie sylaby:  
LENIN.

### Recytator I

Zbyt nisko ocenił dojrzały poeta swoją wcześniejszą twórczość, zbyt niesprawiedliwie, by móc się z tą oceną zgodzić. Bo cóż powiedzieć o tych perłach poezji rozsypanych w przedwojennych pismach i zbiorach, o tych utworach, które już wtedy uczyniły go poetą popularnym i znanym.

Czytelnikom i przyjaciółom poety podobały się jego wiersze, czasem ciepłe, liryczne, jak choćby *Szafirowa romanca*.

### Recytator I

Szafirową nitkę wieczór płacze,  
szafirowe cienie zwodzą nas,  
szafirowy, szafirowy chłopcze,  
że mnie kochasz, powiedz jeszcze raz.  
Jeszcze raz w sekrecie  
szukasz moich rąk,  
jeszcze raz jak pierścień  
drży księżycy krąg.  
Jeszcze raz namowy i rozmowy,  
jeszcze raz, mój chłopcze szafirowy —  
jeszcze raz w jaśminy,  
jeszcze raz pod wiatr,  
jeszcze raz popłynie  
pieśń bez słów przez świat,  
jeszcze raz powrózysz z płatków róży  
i powtórzysz wszystko jeszcze raz.  
Jeśli kiedyś będziesz w wielkiej biedzie,  
zagubiony w plątaninie lat,  
do altany dawnej cię powiedzie,

zaprowadzi szafirowy ślad —  
 szafirowe ptaki  
 z szafirowych gniazd,  
 szafirowe szlaki  
 szafirowych gwiazd...

#### Narrator I

Były też wśród nich wiersze w ironicznej formie kwitujące sanacyjną rzeczywistość. Należy do nich napisany w 1936 r. satyryczny wiersz *Skumbrie w tomacie*, gorzka drwina z sanacyjnych rządów.

#### Recytator I

Raz do gazety „Słowo Niebieskie”  
 (skumbrie w tomacie, skumbrie w tomacie)  
 przyszedł maluśki staruszek z pieskiem.  
 (skumbrie w tomacie pstrąg)

— Kto pan jest, mów pan, choć pod sekretem!  
 (skumbrie w tomacie, skumbrie w tomacie)

— Ja jestem król Władysław Łokietek.  
 (skumbrie w tomacie pstrąg)

Siedziałem — mówi — długo w tej grocie,  
 (skumbrie w tomacie, skumbrie w tomacie)  
 dłużej nie mogę... skumbrie w tomacie!  
 (skumbrie w tomacie pstrąg)

Zaraza rośnie świątek i piątek.  
 (skumbrie w tomacie, skumbrie w tomacie)  
 Idę na Polskę robić porządek.  
 (skumbrie w tomacie pstrąg)

Na to naczelny kichnął redaktor  
 (skumbrie w tomacie, skumbrie w tomacie)  
 i po namyśle powiada: — Jak to?  
 (skumbrie w tomacie pstrąg)

Chce pan naprawić błędy systemu?  
 (skumbrie w tomacie, skumbrie w tomacie)  
 Był tu już taki dziesięć lat temu.  
 (skumbrie w tomacie pstrąg)

Także szlachetny. Strzelał. Nie wyszło.  
 (skumbrie w tomacie, skumbrie w tomacie)  
 Krew się polała, a potem wyszło.  
 (skumbrie w tomacie pstrąg)

— Ach, co pan mówi — jęknął Łokietek;  
(skumbrie w tomacie, skumbrie w tomacie)  
łzami w redakcji zalał serwetę.  
(skumbrie w tomacie pstrąg)

— Znaczy się, muszę wracać do groty,  
(skumbrie w tomacie, skumbrie w tomacie)  
czyli, że pocierp, mój Władku złoty!  
(skumbrie w tomacie pstrąg)

Skumbrie w tomacie, skumbrie w tomacie!  
(skumbrie w tomacie, skumbrie w tomacie)  
Chcieliście Polski, no to ją macie!  
(skumbrie w tomacie pstrąg)

### Narrator I

Później przyszedł tragiczny wrzesień, twarda lecz krótka walka, bohaterstwo i klęska. W szeregach walczących żołnierzy znalazł się szeregowiec Konstanty Gałczyński. Wzięty do niewoli, więziony był w karnych obozach, najdłużej w Altengrabow.

W przeddzień niewoli, 16 września, napisał wiersz, który dostarczony przez kolegę-żołnierza do Natalii Gałczyńskiej do Warszawy — wielokrotnie drukowany był w podziemnej prasie w okresie okupacji. Wywoływał wzruszenie i dodawał otuchy — zwłaszcza jego ostatnia zwrotka kryjąca ziarno nadziei.

### Recytator III

Kiedy się wypełniły dni  
i przyszło zginąć latem,  
prosto do nieba czwórkami szli  
żołnierze z Westerplatte.

(A lato było piękne tego roku).

I tak śpiewali: — Ach, to nic,  
że tak bolały rany,  
bo jakże słodko teraz iść  
na te niebiańskie polany.

(A na ziemi tego roku było tyle wrzosu na bukiety).

W Gdańsku staliśmy tak jak mur,  
gwiżdżąc na szwabską armatę,  
teraz wnosimy się wśród chmur,  
żołnierze z Westerplatte.

I ci, co dobry mają wzrok  
i słuch, słyszeli pono,  
jak dudnił w chmurach równy krok  
Morskiego Batalionu...

I śpiew słyszano taki: — By  
słoneczny czas wyzyskać,  
będziemy grzać się w ciepłe dni  
na rajskich wrzosowiskach.

Lecz gdy wiatr zimny będzie dał  
i smutek krążył światem,  
w środek Warszawy spłyniemy w dół,  
żołnierze z Westerplatte.

#### Narrator I

Po latach niewoli i tułactwa, poeta wraca w 1946 roku do kraju. Powitaniem z Ojczyzną jest wiersz, napisany 22 marca nazajutrz po wylądowaniu w Gdyni. Wiersz pełen miłości i nadziei, głos stęsknionego do kraju Polaka.

#### Recytator III

Zachłysnąć się tobą,  
jak wodą orzeźwiającą,  
żeby było wesoło i młodo,  
i trudno, i gorąco;

żeby dzień się na dniu układał,  
jak czerwona cegła na cegle,  
by ojczyzna była mi rada,  
a ja w niej zakochany wściekle;

bo tu nie ma, bracia, sekretu,  
żeby rosło, żeby się pięło,  
trzeba przykład brać od poetów,  
jak się kocha zaczęte dzieło;

jak się kończy w pocie i trudzie,  
jak się lubi zgrzyty chropawe —  
ja człowiek i wyście ludzie,  
nuże razem w robotę i sławę!

Niech to będzie nasz marsz udręczony,  
niech do gardła przyschnie nam język,  
wydźwigniemy pod strop wygwieżdżony  
nasze dzieło. I ono zwycięży.

## Narrator I

Tym wierszem otworzył poeta najpełniejszy rozdział swojej twórczości. Te „polskie” lata pełne są poezji, które zebrane składają się na duży tom. Oprócz nich urocza *Zielona Gęś*, *Listy z fiołkiem*, próby dramatyczne, proza. I każdy dzień wypełniony prawdziwie aktywnym życiem, któremu ten poeta-cygan dodawał szczególnych barw. Wszystkie uniesienia i nastroje, radości — a cieszyć się potrafił nawet drobiazgiem, i liściem i księżycem, i muzyką uwielbianego Jana Sebastiana, i baśniami Andersena — wszystkie smutki i troski, których mu życie nie szczędziło wyrażał w poezji.

Najczęściej są to wiersze zamknięte w formę żartobliwą, czasem ironiczne, zawsze z właściwą pociętej iskry humoru. Ale nigdy nie puste. Wiele z nich weszło trwale do naszej pamięci, z wielu ułożono piosenki i pieśni.

## Recytator I

DLACZEGO OGÓREK NIE SPIEWA

Pytanie to, w tytule  
postawione tak śmiało,  
choćby z największym bólem  
rozwiązać by należało.

Jeżeli ogórek nie śpiewa,  
i to o żadnej porze,  
to widać z woli nieba  
prawdopodobnie nie może.

Lecz jeśli pragnie? Gorąco?  
Jak dotąd nikt. Jak skowronek.

Jeżeli w słoju nocą  
lży przelewa zielone?

Mijają lata, zimy,  
raz słońeczko, raz chmurka;  
a my obojętnie przechodzimy  
koło niejednego ogórka.

## Narrator I

Na początku lat pięćdziesiątych poezja Gałczyńskiego nie była przyjmowana zbyt życzliwie przez krytyków i wydawców. Krytykowali poetę członkowie Związku Literatów. Był, być może, zbyt oryginalny, niezależny. Nie zawsze nastrojony na tę najwyższą nutę. Stało się to powodem wielu trosk schorowanego poety. Ale ciągle pisał, tak, jakby



czuł, iż niewiele mu pozostało czasu, że mu serce wkrótce posłuszeństwa odmówi.

W r. 1949 przebywa w Nieborowie. Nieborowski pałacyk, biblioteka, a jedna rzeźba w szczególności stała się źródłem wielkiego natchnienia.

### Recytator II

„Dziełem sztuki, które wywarło na nim najsilniejsze wrażenie, była głowa Niobe, owej znanej z greckiej mitologii córki frygijskiego króla Tantara, a żony Amfiona, króla Teb. Nieborowska Niobe, wykuta w białym marmurze, jest najlepszą repliką rzymską wspaniałego oryginału greckiego (z IV w. pne.), który zaginął przed wielu wiekami. Tę rzeźbę miała otrzymać dla Arkadii księżna Helena z Przeździeckich Radziwiłłowa w darze od Katarzyny II. Widząc, jakie wrażenie wywarło na Gałczyńskim to dzieło, zapytałem mimochodem, czy nie napisałby wiersza właśnie o Niobe z Nieborowa. Nic mi na razie nie odpowiedział.”

### Recytator II

Zacząłem w Nieborowie po pokojach brodzieć  
i od Niobe odchodzić, i znów do niej schodzić,  
powracać i uciekać przez korytarz przykry.  
Meluzyna w twarz Niobe upuszczająca iskry,  
z choinki Beethovena cacka spadające,  
które Chopin pozbiierał i przemienił w słońce.

### Narrator I

Wreszcie powstał cały poemat, dzieło prawdziwie przejmujące. Rok jednak czekał poeta nim zdecydowano się je wydać. Ukazało się w r. 1951.

Recytator I (lub — jeśli to tylko możliwe — odtworzenie fragmentu nagrań samego poety)

W południe wieku XX  
Ten koncert ciemny jak wiatr w głązach,  
Czeladnik u Kochanowskiego,  
Złożyłem go w olsztyńskich lasach.  
Tobie te dźwięki niosę w darze,  
Niechaj otoczą twoje imię.  
Ty dla mnie wodą w lata skwarze  
I rękawicą jesteś w zimie.  
Weź, Siedmiostrunna, rym ubogi,  
Niech się we włosy ciemne wplata.

Ty — pieśń weselna mojej drogi,  
Ty — blask i błysk nad światłem świata.

### Recytator II

„Kilka słów o poemacie *Niobe*. Mówią mi koledzy: *Niobe* to rzecz trudna. Mylą się — *Niobe* to rzecz bardzo trudna, *Niobe* to rzecz nawet trudniejsza do zrozumienia niż przeciętny, górzysty i trochę przyćmiony krajobraz, w którym nie znamy wszystkich nazw traw i nazw wszystkich ptaków. A nawet jeśli te nowe nazwy poznamy, to są one dla nas z początku zastanawiające, bo nowe.

A czy twój poemat jest czymś nowym? Sądzę, że tak. Dlatego taki niesłychanie trudny. Zastosowano w nim nową metodę poematowego budownictwa. Na czym ta metoda polega? Na użyciu różnych materiałów i na próbie zbudowania z tego całości stylistycznie jednorodnej. No, koniec końców, i dom buduje się nie tylko z cegły, ale potrzebne jest żelazo, i szkło, i masa pilśniowa, i drzewo do okien.

A co widać przez okna twego poematu? Widać przede wszystkim *Niobe* — *Niobe-Greczynkę*, *Niobe-matkę czternaściorga* dzieci skamieniałą z bólu. Co się stało? Łajdacy bogowie pomordowali jej dzieci. *Niobe* skamieniała z bólu i przyszedł rzeźbiarz i uwiecznił ten jej ból w marmurze. Ale potem przyszedł jakiś wypadek, rzeźba zaczęła wędrować, aż się znalazła w Bizancjum, gdzie było wiele dzwonów i każdy dzwon miał swoje imię. A gdy Mahomed II wkroczył ze swoim wojskiem do miasta, figura *Niobe* obaliła się i głowa się odłupała. I tak ta głowa, ta zbolała twarz zbolałej matki zaczęła wędrować przez czasy i miejsca, aż dotarła do nas. Każdy może oglądać (!) tę twarz w Nieborowie — skamieniałą jak marmur twarz matki, której ludobójcy pomordowali jej płód. Matki polskie, matki koreańskie i rosyjskie, matki francuskie — to wasza twarz, twarz *Niobe*.”

Ostatnim zdaniom tekstu towarzyszy podkład muzyczny — fragment z I części IX *Symfonii* Beethovena.

### Recytator II

Nieforemna, niewesoła,  
dzień i noc nad brzegiem morza  
stoi w skałę przemieniona —  
biedna córka Tantalowa,  
biedna żona Amfionowa,  
*Niobe*, nieszczęсна rodzica —  
siedmiu synów, siedem córek  
Diana z Apollonem z łuku  
rozstrzelali jej o świcie.

## Recytator III

Co za no-o-c,  
droga myli się,  
co za no-o-c,  
szosa bieli się;  
gdzieście wy-y, dziecieczki,  
gdzieście są?  
z jakiej pijecie rzeczki  
wodę młą?  
W Paryżu-m was szukała —  
nie znalazła,  
I z lampą po kanałach.  
Lampa zgasła.  
Jaki mro-o-k,  
Jaki śnie-e-g!  
Boli! O-och!  
O, Melpomene!  
Gdzieście wy-y, dziecieczki,  
gdzieście są?  
Moje jasne główeczki,  
kto was wziął?  
Może tutaj jesteście,  
tu, gdzie szłam,  
może tu, w tej szpalezce,  
może tam?  
Dokąd i-i-ść?  
komu żalić się?  
Nocy, noc,  
w skałę przemień mnie,  
ale łysą  
i niemrawą,  
żeby żaden kwiat  
ani trawa,  
tylko wia-a-tr, ciemności,  
stada wron,  
i zwal w rzekę boleści,  
w Acheron.

## Recytator II

„Ale dlaczego poemat jest taki trudny? Dlatego, moi drodzy, że trudno jest mówić o bólu. Dlatego, że dla matki Niobe chciałem utkać

ze słów płaszcz ciepły, ale bogaty, płaszcz z wielu wątków, z najlepszego materiału — tkaninę, której nie robi się łatwo, tkaninę trwałą.

A Niobe to nie tylko matka, ale i sztuka, a sztuka to jest to, co umie trwać i pomagać ludziom w walce o sprawiedliwość, w walce o pokój. I dlatego część IV poematu nosi tytuł *O, radości...*, bo tak brzmi finał IX *Symfonii* Beethovena. A finał IX *Symfonii* Beethovena to ulubiona pieśń obrońców pokoju."

### Recytator I

Niobe, córko Tantalą,  
Niobe, żono Amfiona —

Od bieguna do bieguna  
jedna sprawa, jedna struna,  
wiek w południu, blask w człowieku,  
śpiewa Niobe pieśń o wieku.

Śpiewaj, Niobe, struny swymi,  
mą piszczalkę, także weź ją.  
Kto ci może co uczynić,  
kiedy jesteś wieku pieśnią!

Ziemia blisko. Pieśni blisko.  
Pieśń się śmieje z bomb i kul.  
„O, radości, bogów iskro,  
gwiazdo elizejskich pól!”

Tyś jest wiatr i symetria, złoty deszcz i harmonia.  
Europę jak skrzypce trzymasz w swych  
niezmordowanych dłoniach,

Niobe, córko Tantalą,  
Niobe, żono Amfiona —

### Narrator II

„W dniu 5 czerwca Konstanty Ildefons Gałczyński miał w Białej Sali pałacu nieborowskiego poranek autorski. Oprócz młodzieży szkolnej i wycieczek obecnych było także kilku oficerów, zwiedzających w tym czasie muzeum. Okazali się oni wtedy takimi entuzjastami twórczości Gałczyńskiego, że poprosili poetę o powtórzenie poranku dla wojska. Poeta zgodził się. I oto 7 czerwca kilkoma «śpiewającymi ciężarówkami» przyjechała kompania z pobliskiej jednostki wojskowej. Niebawem, po zwiedzeniu zbiorów pałacowych, rozpoczął się poranek autorski. Żołnierze owacyjnie przyjmowali recytacje i przed swym odjazdem prosili o autografy. W sali bibliotecznej, siedząc przy dużym stole, poeta

podpisał kilkadziesiąt egzemplarzy swoich tomików. Skąd tyle książek? Dowiedziałem się od jednego z poruczników, że poprzedniego dnia wojsko wykupiło je w Łowiczu, Skierniewicach i Łodzi. Były to ostatnie znalezione jeszcze na półkach księgarskich tomiki jego poezji.”

#### Narrator I

Kochał muzykę. Kochał Chopina i wiele pisał o tej miłości, lubił Beethovena. Ale jego muzyką była muzyka Bacha. W iluż wierszach dał wyraz temu uwielbieniu.

#### Narrator II (jako tło *III Koncert brandenburski* J. S. Bacha)

„Zawsze był skłonny słuchać jego muzyki, pogadywać o sprawach jego życia. W związku z tym szczególnie rzewnie wspominam Sylwestra z przełomu lat 1951 i 52, który spędziliśmy kameralnie u Konstantego w Alei Róż. Byli Gałczyńscy i ja z żoną. Konstanty baraszkował i bajdurzył cały wieczór, a przed północą zapalił dwie świece na stoliku, chwycił portret Jana Sebastiana (tego, co «uśmiecha się za oszkleniem») z jednej strony, mnie kazał wziąć z drugiej i tak wspólnie, unosząc Bacha w blasku świec, ustawiliśmy się pod ścianą «frontem do widzów». Gdy północ zaczęła bić, Konstanty wydał komendę:

— Warta bachowska — baczność!

Witaliśmy Nowy Rok z portretem Bacha w rękach. Zaraz potem Konstanty nastawił *Koncert brandenburski trzeci*.

Kult, jaki żywił dla muzyki Bacha, miał niewątpliwie podłoże bardzo głębokie. Nie chodziło tu o zwykłe upodobanie do twórczości tzw. «ulubionego kompozytora». Chodziło tu o jakieś zasadnicze sprawy. To było poszukiwanie kształtu własnej twórczości, tej «formy, która nie powinna przeszkadzać». Rozmawiałem na ten temat z Konstantym:

— Wiesz — mówił — chodzi mi o konstrukcję. Tu się da coś zrobić. Nowoczesny poemat. O te rzeczy chodzi.”

#### Recytator III (tło muzyczne, jak wyżej)

WIELKANOC JANA SEBASTIANA BACHA

Rodzina wyjechała do Hagen,  
Sam zostałem w tym ogromnym domu.  
Po galeriach krokami dudnię.

Bardzo śmieszą mnie te złocenia  
i te pelikany rzeźbione jak od niechcenia,  
i te chmury mknące na południe.

Ja bardzo lubię chmury. I światła pochmurne.  
Jak fortece. Jak moje fugi poczwórne.

Cóż to za rozkosz błądzić przez pokoje  
z Panią Muzyką we dwoje!...

Narrator I

Nawet pobieżny przegląd twórczości tego płodnego poety nie może nie uwzględnić ciekawego zjawiska, jakim była *Zielona Gęś*, ów najmniejszy, jak go określał poeta — teatrzyk świata. Powstał w 1947 r. i z miejsca wywołał kontrowersje. Jedni nie rozumieli tego humoru, innych raziła forma, innym wreszcie nie odpowiadały akcenty satyryczne tych grotesek. W sumie powstało tych scenek ponad półtorej setki.

Recytator i narratorzy

TEATRZYK „ZIELONA GĘŚ”

ma zaszczyt przedstawić

sztukę

pt.

„PRZYGODA PADEREWSKIEGO”

czyli

„PERFIDIA PUBLICZNOŚCI”

*Paderewski*: (wstrząsając lwią grzywą, opuszcza po triumfalnym koncercie dziewiętnastowieczną salę koncertową i usadawia się w dziewiętnastowiecznym powozie, otoczonym ze wszystkich stron tłumami wielbicieli, którzy z niesłabnącym dziewiętnastowiecznym zainteresowaniem wpatrują się w dziewiętnastowieczną superczuprynę maestra).

*Woźnica powozu* (do wielkiego pianisty): Dokąd?

*Tłum wielbicieli*: Do fryzjera!!

Kurtyna

TEATRZYK „ZIELONA GĘŚ”

ma zaszczyt przedstawić

„DESTRUKCYJNY WPŁYW KOBIET”

czyli

„I TAK BYĆ MOGŁO”

Osoby dramatu:

Król Jan Sobieski. Królowa Marysieńka, Kanclerz Gzegzółka,

Dworzanin I, Dworzanin II, Dworzanin III  
 Miejsce: Pałac królewski w Wilanowie  
 Czas: Rok 1684

*Sobieski i Marysieńka*: (toną w miłosnym pitigrili, że użyjemy terminologii naszego znakomitego kolegi prof. Wiecha)

*Dworzanin I*:

Królu, donieśli Włosi,  
 że się na coś zanosi.  
 (przeprasza i wychodzi)

*Dworzanin II*: Zanosi się wyraźnie.

*Sobieski* (tonąc jak wyżej, do Dworzanina II):  
 Precz z moich oczu, błźnie!

*Dworzanin III*:

Za sułtanem i świtą  
 Turcy na Wiedeń idą!

*Sobieski* (odprawia Dworzanina; do Marysieńki):

Świecisz dla mnie jak gwiazd siedem,  
 Marysieńko, cudo moje.  
 Cóż mi Turcy, cóż mi Wiedeń,  
 ja o ciebie tylko stoję.  
 (stoi tylko o Marysieńkę)

*Kanclerz Gzegzółka* (zupełnie zadyszany):

Ach, królu, straszna gaffa:  
 Wiedeń zajął Mustaffa.

*Sobieski* (daje znaki, że stracił kompletnie kontakt z rzeczywistością)

T y m c z a s e m :

Turcy zalewają Europę, powstają piekarnie tureckie, kawa po turecku i marsze tureckie. Jednocześnie pojawiają się masowo na golasa tak zwani święci tureccy, wobec czego

Kurtyna

dyskretnie zapada.

Narrator I

Największą miłością poety, miłością trwającą przez całe życie, była Polska, ojczyzna której poświęcił swój talent, ludzie, którym dobrze

zyczył i którym starał się pomóc w ich codziennym trudzie, miasta, których piękno starał się wyśpiewać.

### Recytator III

Choćbyś morzem żeglował,  
choćbyś łądem wędrował,  
nie wiem jaką krainą  
ciekawą —

ona wezwie cię dłońmi,  
sen ją w nocy przypomni  
i jak dziecko zawołasz:  
Warszawo!

A niech zerknie, mój bracie,  
księżyc na Mariensztacie  
albo liść zawiruje  
złotawy —

niech wiatr dmuchnie od rzeki,  
a już jesteś na wieki  
zakochany w urodzie  
Warszawy.

Podczas końcowych zwrotek wiersza wchodzi tło muzyczne — pieśń *Ukochany kraj* — odtworzona z płyt z nagraniem Chóru Centralnego Zespołu Artystycznego WP lub inne nagranie tej pieśni; po zakończeniu recytacji — pieśń w pełnym brzmieniu.

### Narrator II

„W niedzielę 6 grudnia, w Świętego Mikołaja, koło dziewiątej rano, kiedy mój syn robił mi właśnie gorzkie wyrzuty, że zapomniałam o tradycji tego dnia, i domagał się czegokolwiek, byle natychmiast, choćby balonika, zadzwoniła moja przyjaciółka, zresztą nie znająca Konstantego, pytając, czy to prawda, że Gałczyński nie żyje. Nakreśliłam ich numer, w telefonie zabrzmiał męski głos, ale był to głos Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego. Konstanty nie żył. Umarł o siódmej rano. Pojechałam do Natalii. Na dworze była mleczna, wesoła mgła dziecinnego zimowego święta. Na rogu placu Konstytucji stał sprzedawca baloników. Jakiś piekielny, niewiarygodny nonsens tkwił w tym wszystkim.

Dzień pogrzebu był szary, wilgotny, chłodny. Wróciliśmy zdrętwiali, zziębnięci, jak powinno się z pogrzebu wracać. Zagrzałam wina, machinalnie przekreśliłam gałkę. I oto zaczął się wyłaniać z głośnika żywy znajomy głos.”



Recytator II (lub recytacja K. I. Gałczyńskiego odtworzona z płyty Muza L. 0282 a)

Ale w knajpie dorożkarskiej,  
róg Kpiarskiej i Kominiarskiej,  
Idzie walc „Zalany Słoń”;  
ogórki w słojach się kiszą,  
wąsy nad kuflami wiszą,  
bo w tych kuflach miła woń.  
I przemawia mistrz Onoszko:  
— Póki dorożka dorożką,  
a koń koniem, dyszel dyszłem,  
póki woda płynie w Wiśle,  
jak tutaj wszyscy jesteście,  
zawsze będzie w każdym mieście,  
zawsze będzie choćby jedna,  
choćby nie wiem jaka biedna:  
ZACZAROWANA DOROŻKA  
ZACZAROWANY DOROŻKARZ  
ZACZAROWANY KOŃ.

---

## WIERSZ MÓJ ODNIOSE LUDZIOM...

Scenariusz wieczoru poezji Władysława Broniewskiego

---

### UWAGI INSCENIZACYJNE

Scenariusz opracowany został w oparciu o *Wiersze i poematy* Władysława Broniewskiego (Państwowy Instytut Wydawniczy 1962 r.), album: W. Broniewski i M. Hermanowicz: *Nad Mazowsza równiną otwartą* oraz materiały zawarte w tomie: *Władysław Broniewski* (wstęp i wybór materiałów: Feliksa Lichodziejewska, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1966. Biblioteka „Polonistyki”). Ponadto w montażu umieszczony został wiersz J. Ozgi-Michalskiego.

Tekst wieczoru odtworzony winien być przez trzech recytatorów i dwóch narratorów.

Głosy recytatorów — męskie. Recytator II uosabia poetę. Narrator I czyta tekst wiążący, narrator II — fragmenty wspomnień o poecie Lesława M. Bartelskiego, Bronisława Dąbrowskiego, Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego i Olgierda Terleckiego oraz fragmenty biografii Broniewskiego pióra F. Lichodziejewskiej.

W kilku wypadkach zaznaczono sugestie dotyczące podkładu muzycznego. Powinien on być jednak — w miarę możliwości — częstszy. Podczas recytacji wierszy rewolucyjnych pożądana jest tło z rewolucyjnych pieśni — np. recytacji wiersza *Zagłębie Dąbrowskie* powinna towarzyszyć któraś z polskich pieśni rewolucyjnych, *Komunie Paryskiej* — *Marsylianka*, recytacji wiersza *Idzie żołnierz z niemieckiej niewoli...* — pieśń *Rozszumiały się wierzby*. Muzyka polska (Chopin, Szymanowski) pożądana jest jako podkład do recytacji fragmentów poematu *Mazowsze i Wisła* w końcowej części scenariusza, któreś z *Preludiów* Chopina do recytacji ostatniego wiersza *Na śmierć Władysława Broniewskiego*. W razie potrzeby skrócenia materiału — w pierwszym rzędzie można opuścić partie tekstu wzięte w nawiasy.

### Recytator I

Jeżeli nie lękasz się pieśni  
stłumionej, złowrogiej i głuchej,  
gdy serce masz męża i jeśli  
pieśń kochasz swobodną — posłuchaj.

### Narrator II

„Urodził się Broniewski 17 grudnia 1897 r. w Płocku, w domu przy ulicy Warszawskiej 12 (dziś Kościuszki 27). Za domem był ogród, z którego roztaczał się malowniczy widok na równinę mazowiecką, prze-

ciętą białą wstęgą Wisły. Stary dąb, o wspaniałej koronie, królujący w ogrodzie, pełne oroku zabytki architektury miasta i malownicze okolice Płocka — stanowiły tło przeżyć dziecięcych i młodzieńczych przysłego poety. «Katedra, Wieża Szlachecka, widok za Tumem, Wisła, tak bliska sercu, radiwskie podmokłe łąki, kaczeńce, Królewski Las, Słupno — oto drogi mego dzieciństwa i mojej młodości» — wspominał z rozrzewnieniem po latach.”

#### Narrator II

Równino mazowiecka,  
rozpostarta szeroko,  
po tobie błądzi moje serce dziecka  
i męża oko.

Z Tumskiej spoglądam Góry  
na Królewski Las,  
zaciera jego kontury  
czas.

Mokradła i kaczeńce...  
Dawno to było temu.  
Myśli już nie dziecięce i nie młodzieńcze.  
Czemu?

#### Narrator II

„W domu Broniewskich głęboko zakorzenione i stale kultywowane były tradycje walk niepodległościowych. Dziadek po mieczu, Jan Bonifacy Broniewski, uczestniczył w powstaniu listopadowym. Dwaj bracia babki Lubowidzkiej, Walerian i Romuald Ostrowscy, walczyli w powstaniu styczniowym. Pierwszy z nich poległ w boju jako dowódca oddziału, drugi dostał się do niewoli i zginął rozstrzelany. Opowiadania o obu bohaterach, ich podobizny znajdujące się w pokoju babki głęboko zapadły w młody umysł przyszłego poety. Były dla niego pierwszą lekcją miłości ojczyzny.”

#### Narrator I

Nic więc dziwnego, że młody podówczas chłopak, w r. 1915 przywdziewa mundur, by wziąć udział w walce, która ma dać ojczyźnie wolność upragnioną już przez jego ojców i dziadów.

Jednakże po odzyskaniu niepodległości przychodzi wojna r. 1920 i rozczarowanie polityką kół rządzących Polską. Broniewski zrzuca niebawem mundur, zbliża się do ruchu komunistycznego. Bo nie o taką

Polskę walczył, jaką budowała sanacja. Zamienia karabin na wiersze, które odtąd towarzyszyć będą walce robotników o sprawiedliwość społeczną.

### Recytator II

Umiem strzelać pewnie i celnie,  
umiem w ogniu wytrwać spokojnie,  
moje słowa ranią śmiertelnie  
jak śmiertelne kule na wojnie,  
moje słowa płoną i świecą,  
kiedy w serce je wbijam jak sztylet,  
moje słowa jak wichry lecą  
przebitymi sercami na wylot.

### Recytator III

Odmień, odmień nam słowa na wargach,  
naucz śpiewać płomienniej i prościej,  
niech nas miłość ogromna potarga,  
więcej bólu i więcej radości!  
Jeśli w pieśni potrzebna ci harfa,  
jeśli harfa ma zakłąć pioruny,  
rozkaz żyły na struny wyszarpać  
i naciągnąć, i trącać jak struny.  
Trzeba pieśnią bić aż do śmierci,  
trzeba głuszyć w ciemnościach syk węży.  
Jest gdzieś życie piękniejsze od wierszy.  
I jest miłość. I ona zwycięży.

### Narrator II

„Pierwszy tomik wierszy, zatytułowany *Wiatraki*, wydał Broniewski na początku 1925 r. Krytyka przyjęła go z dużym zainteresowaniem i życzliwością. Wszyscy, zarówno autorzy drobnych not, jak większych recenzji, jednogłośnie uznali pojawienie się nowego, oryginalnego talentu. «Są w pierwszym zbiorku znaki niezawodne, że przybywa nam prawdziwy poeta» — pisał Jan Lorentowicz. Podobne stanowisko zajął i Jan Dąbrowski, stwierdzając w *Robotniku*, że «ten mały tomik zawierający kilkanaście utworów, objawia nam pierwszorzędnny, mocny talent. (...) Przez jego wiersze idzie drgnienie świętego gniewu, słyszy się w nich pomruk rewolucji...»”

## Narrator I

W kolejnych tomikach *Dymy nad miastem* i *Troska i pieśń* (ten drugi tomik otwiera piękna *Elegia o śmierci Ludwika Waryńskiego*) — wiersze są coraz gniewniejsze, coraz „mocniej biją” i głośniej wzywają do rewolucyjnego czynu. Odpowiedź reakcji jest brutalna. Poeta w r. 1931 we wrześniu osadzony zostaje w Więzieniu Centralnym w Warszawie. Ale wiersze jego płyną przez kraj, są znane. Broniewski staje się sławny.

## Narrator II

„Rok 1936. Kongres Pracowników Kultury we Lwowie. Teatr Wielki. Scena. Widzę poetę, jak zaciska pięści. Słucham. Recytuje *Zagłębie Dąbrowskie*. Mówi wspaniale. Prosto, po męsku. Skanduje rytmicznie, wyważa rymy, jak gdyby wymierzając stalowymi słowami salwy ogniste w pierś wroga.”

## Recytator II

Powiedz, ziemio surowa,  
komu ty jesteś ojczyzną?  
Groźnie milczy Dąbrowa  
w noc głodu, kryzysu, faszyzmu.

Milczy błotnista ulica,  
wiedzą górnicy, kto wróg.  
Na rogu stoi policjant,  
nad policjantem — Bóg.

Kryzys w ciężkim przemyśle,  
place górników głodowe,  
ich twarze — nieprawomyślne,  
ich domy — antypaństwowe!

Węgiel dobywa Zagłębie,  
Zagłębie dobywa śmierć.  
Po gniew, moja pieśni, najgłębiej  
W serce ziemi się wwierć,

by te słowa zabrał niejeden,  
jak lonty dynamitowe,  
na Hutę Bankową, na Reden...  
— Zapalać! Gotowe?

## Razem

Gotowe!

## Narrator II

„«Gotowe!» Odpowiedział mu z widowni, wypelnionej po brzegi czerwonych łóż i straponentów, zgodny chór głosów, wydarty z robotniczych piersi. To był chór z greckiej tragedii, bo pamięć trumny Kozaka jeszcze była świeża i żywa, ociekająca krwią. Zbliżało się przedwiośnie. Niebawem zgromadzą się przed Teatrem Wielkim ogromne tłumy i falujące sztandary. Z balkonu teatru witać je będą zaciśnięte pięści.”

## Narrator I

Wspaniały poemat *Komuna Paryska* został skonfiskowany przez cenzurę. Zbyt rewolucyjna jego treść mogła skłaniać ludzi do czynu! Mimo to odpisy poematu krążyły z rąk do rąk, jak konspiracyjna biuła.

## Recytator I

Walcz, barykado!

Giń, barykado!

Unoś się, gniewna  
pieśni paryska!

Czerwonoskrzydłą  
ptaków gromadą  
ponad trupami  
leć na pociskach!

Walcz, barykado!

Giń, nieugięta!

Będzie zwycięstwo,  
będzie zapłata.

Ludu roboczy,

patrz i pamiętaj!

Proletariusze

Francji i świata!

Giń barykado!

Sztandar wznies wyżej!

Wolna do końca,

padnij i skonaj,

groźna, ostatnia

w martwym Paryżu,

niezwyciężona,

niezwyciężona!

## Narrator I

Tomik *Bagnet na broń* wydany w r. 1943 otwiera znany wiersz o tym samym tytule. Wiersz, który powstał w kwietniu 1939 r. wkrótce po otrzymaniu przez rząd polski noty z żądaniami Hitlera.

## Narrator II

„W momencie krytycznym właśnie Broniewski, poeta rewolucyjny, najpłomiennie, najtrafniej wyraził patriotyczne nastroje i uczucia społeczeństwa polskiego. Z taką samą pasją, jak wcześniej do walki z krzywdą i wyzyskiem, wzywał teraz do obrony Ojczyzny.

*Bagnet na broń* to wiersz znamienny dla Broniewskiego, to prosta konsekwencja jego postawy i drogi życiowej. Głęboki patriotyzm popchnął poetę w r. 1915 do walki o wolność Polski. Patriotyzm i troska o losy narodu doprowadziły go w okresie niepodległości do szeregów walczących komunistów. W momencie zagrożenia wolności Polski miłość do ojczyzny podyktowała mu żarliwe wezwanie do obrony kraju.”

## Recytator I

Kiedy przyjdą podpalić dom,  
ten, w którym mieszkasz — Polskę,  
kiedy rzucą przed siebie grom,  
kiedy runą żelaznym wojskiem  
i pod drzwiami staną, i nocą  
kolbami w drzwi załomocą —  
ty, ze snu podnosząc skroń,  
stań u drzwi.

Bagnet na broń!  
Trzeba krwi!

Są w ojczyźnie rachunki krzywd,  
obca dłoń ich też nie przekreśli,  
ale krwi nie odmówi nikt:  
wysączymy ją z piersi i z pieśni.  
Cóż, że nieraz smakował gorzko  
na tej ziemi więzienny chleb?  
Za tę dłoń podniesioną nad Polską —  
kula w łeb!

## Narrator I

Wiersz ten otwiera cykl wojennej poezji Broniewskiego, który stanął we wrześniu zakładając swój kapitański mundur — z bronią w rękę. Polski, żołnierski los: walka, klęska i znowu na apel ojczyzny — do

szeregów. Poeta zgłasza się w r. 1942 do tworzonego w Związku Radzieckim polskiego wojska. Ale ta armia nieprędko miała wziąć udział w upragnionej walce. Jest ewakuowana do Iranu, później do Palestyny, gdzie poeta znowu przeżywa trudne dni. Szybko orientuje się, że nie najkrótszą drogą pójdzie do kraju. Jego poglądy nie bardzo odpowiadają dowództwu. Jak przed wojną sanacyjna defensywa, tak teraz osacza go „dwójka” — skrupulatnie notując jego wypowiedzi, wiersze. Będzie musiał odejść z wojska, zejść nieco na ubocze z żołnierskiego szlaku.

## Narrator II

„Był ciepły, pogodny dzień marca roku 1942, jeden z pierwszych dni uzbeckiej wiosny, która w tej strefie bliskiej tropików przychodzi po ciężkich, przewlekłych ulewach. Z wody lejącej się z nieba jeszcze nie obeschły nasze pola ćwiczeń, i co gorsza, nie obeschły wnętrza naszych namiotów. Byliśmy elewami Szkoły Podchorążych Piechoty, pierwszej podchorążówki polskich sił zbrojnych w ZSRR, umieszczonej pod miasteczkiem Szachrisjabs, na południe od Samarkandy. Pierwsze tygodnie kursu mijały w nieustannej, opętanej gonitwie, w permanentnym wysiłonym dociąganiu do ostatka własnych możliwości i odpoczynków, jakikolwiek odpoczynek, należał wtedy do rzędu wielkich marzeń. (...)

Kapitan Kozakiewicz cieszył się chyba wrażeniem, jakie za chwilę wywoła. Uśmiechnął się do nas jakoś bardzo chytrze, nim okrągłym zdaniem przedstawił kompanii oficera oświatowego szkoły, kapitana Władysława Broniewskiego.

(...) mundur miał trochę luźny, a krawat przekrzywiony. Mimo to wyglądał na starego żołnierza; może sprawiała to wrażenie furażerka, zawadiacko przekrzywiona, a może swoboda, z jaką poruszał się przed kompanią. — Cóż znajoma gęba — mruknął w drugim szeregu Staszek Gutowski, warszawski bywalec. Nieznajomy lekko się uśmiechnął, a my patrzyliśmy na niego bardzo nieufnie. Już dziś nie pamiętam, jak nazwano w programie zajęć tę właśnie godzinę: wychowawczą, oświatową, czy jeszcze jakoś inaczej. (...)

Otoczaliśmy go w ciasnym półkolu i parowaliśmy wilgocią i zmęczeniem, a za nim, w głębi pejzażu, jaskrawiał w łagodnym słońcu gigantyczny, polewany dzban — wieża zrujnowanego zamku, w którym kiedyś było gniazdo Tamerlana czy jakichś jego następców. Nie pamiętam, jak Broniewski rozpoczął tę godzinę, ale pamiętam, że w pewnej chwili poderwał się jeden z kolegów, długonogi, rezolutny lwowianin z plutonu przeciwpancernego, i wystrzelił przepisową formułę: — Elew-strzelec Krupa z zapytaniem! — Broniewski był tą szkolną przepiso-



wością raczej zakłopotany i odezwał się łagodnie: — Ale siadajcie, kolego. — Chodziło, oczywiście o wiersz (...)

Wtedy, w Szachrisjabs, nasze z nim spotkania nie mogły się jednak ograniczać do poezji. Tyle spraw i problemów, o których z nikim innym nie można było mówić. Godziny Broniewskiego nie przypominały wykładów. Były namiętną dyskusją o polskich losach i polskich perspektywach. (...)

Na kolejną godzinę wychowawczą, oświatową czy jak się nazywała, stawiał się przed kompanią porucznik, jeden z instruktorów. Przypominam sobie, że dziarsko omówił naszą zupełnie wspaniałą sytuację polityczną i wojskową. Patrzyliśmy po sobie, zaskoczeni nieobecnością Broniewskiego.

Nie stanął przed nami już nigdy. Szkoła trwała pół roku; godziny z Broniewskim — nie pamiętam, ale nie dłużej niż przez miesiąc. Bronił tych godzin komendant szkoły, major Baczkowski, ale nie wybronił. W dowództwie Dywizji „Lwów” działalność poety uznano za szkodliwą i jakiś tępy soldafon ze szlifami sztabowca zarządził odwołanie Broniewskiego ze stanowiska oficera oświatowego szkoły. Przypuszczam, że w motywacji było i o miazmatach, i o demagogii, i w ogóle o demoralizacji.”

#### Narrator II

„Miał duże poczucie humoru, które nie opuszczało go nawet w ciężkich sytuacjach życiowych. W okresie wojny, będąc w Palestynie jako oficer II Korpusu, zresztą odsunięty od wszelkich funkcji, właściwie w niełasce, nosił przy sobie wizytówki z następującym napisem: «Władysław Broniewski — Prezes Kuli Ziemskiej — prosi W Pana na wódkę». Mieszkał w malowniczym zaułku jerozolimskim, a przed oknem jego pokoju rosło potężne drzewo pieprzowe, które uwiecznił w wierszu.”

#### Recytator II

Wiersz piszę, by ci powiedzieć  
że mieszkam tam, gdzie pieprz rośnie.

#### Narrator I

Żołnierza-tułacza nie opuszcza tęsknota. Uczucie to dominuje w twórczości tego okresu, kiedy Broniewski pracował od r. 1942 do 1945 jako redaktor techniczny wydawanego w Jerozolimie pisma *W drodze*. Redaktorem został, ponieważ dalszy pobyt w andersowskiej armii był niemożliwy: szykanowano w niej poetę za zbyt rewolucyjne wypowiedzi i wiersze. Ale przecież, choć już nie osobiście jako oficer,

choć odsunięty od wojska — to przecież poprzez swoje wiersze wiernie towarzyszył żołnierzowi polskiemu na jego krótszych i dłuższych drogach do Polski. Przypominały mu one ojczyznę, wtórowały jego tęsknocie.

### Recytator I

Cisza otula nas senna,  
o moja przyjaciółko...  
I nagle! — mazurek Szopena  
w jerozolimskim zaułku!

Gra dobrze nieznaną pianista  
melodię sercu znajomą,  
nuta srebrzysta i czysta,  
nuta z Kraju i z domu,  
mazurska, kujawska nuta  
wraca do nas, serdeczna,  
ale dzisiaj zatruta —  
i wczorajsza, i wieczna:

— o białej narzeczonej,  
— i o koniusze biednym,  
— o łące, o zielonej,  
wciąż o tym samym, o jednym.

A babka mi to grała  
na starym fortepianie  
w pokoju, gdzie fotografia  
dwóch braci rozstrzelanych.

Bracia w czarnych czamarach  
leżą w płockim ogrodzie,  
a babka niedawno zmarła  
niespodzianie, gdzieś w drodze...

Hucznie zatupią basy,  
zapłacze trel w wiolinie  
i przez sosnowe lasy  
serce Wisłą popłynie,  
pójdzie piaszczystym traktem,  
pójdzie szlakiem tułaczym  
i wiolinowym taktem  
jak mazurek zapłacze...

Za głośno w starym zaułku  
pianista smaga ciszę:

po sercach, o przyjaciółko,  
biją nas białe klawisz.

Uwaga, od trzeciej zwrotki, zaczynającej się od słów „mazurska, kujawska nuta”, wchodzi w tło wyciszony *Mazurek cis-moll* Chopina, opus 41, nr 1, „Muza” XL 0031. Podczas recytacji ostatniej zwrotki muzyka staje się głośniejsza i, wraz z tekstem, raptownie się urywa. Chwila ciszy.

## Narrator II

„Wierszom żołnierskim Broniewskiego przypadła w latach wojny specjalna rola, podobna do tej, jaką w podobnej sytuacji historycznej spełniła kiedyś poezja wielkich romantyków. Oddziaływanie jego utworów nie ograniczało się do kręgów emigrantów i żołnierzy polskich walczących na wielu frontach. Zrzucane w tysięcznych ulotkach na ziemię okupowane przez wroga, przedrukowywane przez prasę i wydawnictwa konspiracyjne, były pokarmem ducha, cenionym na równi z chlebem powszednim. Dlatego w pełni uzasadnione wydają się słowa Stanisława Czernika, który pisał o liryce żołnierskiej autora *Bagnetu na broń*: «Niewątpliwie i w tym zakresie Broniewski przewyższył wszystkich poetów emigracji nawołujących do walki i wytrwania, a jego jeden wiersz *Byleby w garści karabin* więcej znaczył niż wszystkie tomy wydane w Jerozolimie i Londynie.»”

## Recytator I

Ze spuszczoną głową, powoli  
idzie żołnierz z niemieckiej niewoli.  
Dudnią drogi, ciągną obce wojska,  
a nad nimi złota jesień polska.

Usiadł żołnierz pod brzozą u drogi,  
opatruje obolałe nogi.

Jego pułk rozbili pod Rawą,  
a on bił się, a on bił się krwawo,  
szedł z bagnetem na czołgi żelazne,  
ale przeszły, zdeптаły na miazgę.

Pod Warszawą dał ostatni wystrzał,  
potem siedł. Przez ruiny. Przez zgliszcza.

Jego dom podpalili Niemcy!  
A on nie ma broni, on się nie mści...

Hej, ty brzozo, ty brzozo-płaczko,  
smutno szumisz nad jego tułaczką,  
opłakujesz i armię rozbity,  
i złe losy, i Rzeczpospolitą...

## Recytator II

Byleby w garści karabin, taki, co w boju nie chybi,  
co mi tam śniegi Syberii, co mi tam piaski Libii,  
co mi tam obóz, więzienie, głód, poniewierka, szkorbut —  
radość żołnierską ładuję, jak chleb i naboje, do torby!  
Na nic mi wszelkie nagrody, na nic mi wieńce sławy,  
potrzebne mi mocne buty, żeby w nich dojść do Warszawy.  
Chcę, żeby głośno dudnił po świętym warszawskim bruku  
obcas łatany w Narwiku, gwóźdź wyszczerbiony w Tobruku.  
Wiele się lądów zdeptało, wiele się krajów obeszło,  
a ziemia wciąż była polska pod każdą żołnierską podeszwą!  
Co mi tam bogactw szukać — ja nie mam nic oprócz pieśni,  
siedem niemieckich granatów mój dom rozwaliło we Wrześniu.  
Był koło domu ogródek, w nim trochę warzyw i kwiatów...  
Ja chcę wygrzebać z tej ziemi siedem niemieckich granatów!  
Chcę ucałować tę ziemię, którą ukochał dzieckiem,  
a jeśli paść, to gdzieś w Kraju, na piachu, na mazowieckim.  
Co mi tam troski, kolego! Idziemy przez kontynenty;  
lecą nasze eskadry, płyną nasze okręty,  
my pokażemy światu, że Polski jesteśmy warci,  
byleby but był mocny, byle karabin był w garści.

## Recytator III

Syn podbitego narodu, syn niepodległej pieśni,  
o czym i jak mam śpiewać, gdy dom mój — ruiny i zgliszcza?  
Jak czołg przetoczył się Wrzesień ziemi ojczystej przez piersi,  
a moja dłoń jest bezbronna i bezbronna jest ziemia ojczysta.  
Ja na tę ziemię powrócę, ja chcę ją zbawić, ocalić,  
stamtąd chcę światu płonąć serca i pieśni pożarem,  
chcę, żeby z gruzów Warszawy rósł żelbetonem socjalizm,  
chcę, żeby hejnał mariacki szumiał czerwonym sztandarem.  
Dumna i piękna Warszawo, chwała twoim ruinom,  
chcę zliczyć i ucałować twoje męczeńskie cegły.  
Podaj mi dłoń, Białorusi, podaj mi dłoń, Ukraino,  
wy mi dacie na drogę sierp i młot niepodległy.

## Narrator II

Po zakończeniu wojny Broniewski wraca do kraju.

„Pamiętam doskonale, jak go zobaczyłem po raz pierwszy w życiu  
na wieczorne autorskim, w strzaskanej Warszawie. Było to w gmachu  
ówczesnego «ratusza», szarego bloku Banku Gospodarstwa Krajowego,

na skrzyżowaniu Nowego Świata z alejami Jerozolimskimi. Wystąpił zaraz po powrocie z Londynu, zamieszkał wtedy w Łodzi. Warszawa zburzona, komunikacja nie istniała, a mimo to sala była wypełniona ludźmi. Nie było strojów odświętnych, warszawiacy zjawili się prosto z pracy. Członkowie Związku Walki Młodych wręczyli pocie pęk czerwonych róż, studenci uniwersytetu bukiet kwiatów białych i czerwonych. Ci, którzy przyszli z różami, witali wracającego do kraju rewolucjonistę. Ci zaś, którzy ze swoich skromnych złotówek złożyli się spontanicznie na bukiet kwiatów, uczcili w powracającym żołnierza i tułacza. Ale wszyscy witali znakomitego poetę. Widziało się na sali członków, rządu i robociarzy, starszych i młodzież. Broniewski recytował wiersz za wierszem — nikt mu w tym względzie nie umiał dorównać, z wyjątkiem Konstantego Gałczyńskiego — te, któreśmy już znali od lat na pamięć, i te, których uczyliśmy się wtenczas na pamięć. Poeta wycierał chusteczką czoło, wyraźnie zmęczony po dwóch godzinach spotkania, ale sala domagała się wciąż wierszy, podpowiadając pocie ich tytuły. W tej męskiej i żołnierskiej poezji tragiczną nutą zabrzmiały wiersze o tęsknocie, a miłością utwory skierowane do Marii Zarebińskiej, drugiej żony. Była przy nim, niedawna więźniarka Oświęcimia, nie przeczuwająca, że wkrótce przyjdzie jej odejść na zawsze.”

## Recytator II

Życie jest diabła warte  
poza Szopenem, Mozartem;  
poza Słowackim i Mickiewiczem  
jest w ogóle niczem.

Ja nie, żeby pisać „Sonety”,  
nie, żeby „Króla Ducha” —  
sercem poety  
pragnę posłuchać...

Czego? no, Wisły, no, oczywiście,  
Kiedy brzoźowe liście,  
jeszcze nie bardzo zielone,  
jeszcze onieśmielone,

a już kładą się na ziemię, na wodę,  
w białodrzewiu hodując urodę,  
i wiem, że przyjdę, zobaczę  
i że się na pewno rozplączę,  
że takie zielone i młode.

No, a na przykład sosny  
albo klony, przyjaciele, klony!

Jestem radosny,  
bo klon jest zielony.

Życie jest diabła warte,  
jeżeli nie jest uparte,  
no bo trzeba, przyjaciele, wrócić,  
wszystko tam zmienić, odwrócić —

żeby sosny szumiały nad Wisłą  
i żeby słońce zabłysło  
w złocie zboża, w broni hartowanej,  
w oczach bliskich, we krwi przelanej,

nad Mazowsza równiną otwartą —  
i żeby żyć było warto.  
Znasz Ty Warszawy oblicze,  
jej nieśmiertelne piękno,  
gdy — zdawało się — serce jej pękło,  
a ono świeciło zniczem

woli, nadziei, męstwa,  
nieśmiertelnego czynu?  
Oto ona — posąg zwycięstwa —  
urąga własnym ruinom!

Rośnie kraj. Skrzypią wyciągi.  
Z ruin podnoszą się miasta.  
Płyną okręty. Pędzą pociągi.  
Dzień nam roboczy nastał!

#### Narrator I

W ostatnich latach życia poetę dosięga jeszcze jeden cios: tragiczna śmierć ukochanej córki Anki w 1954 r. To ta śmierć pokrzyżowała wielkie zamierzenie Broniewskiego — napisanie poematu *Wisła*. Bo pisanie jego zaczął wędrując z Anką z biegiem Wisły. Poemat miał być komentarzem literackim do filmu przygotowywanego przez córkę. Wisła i jej bieg przez ziemie Polski — stać się miała poetycką syntezą całej ojczyzny. Jak sam powiedział, poemat miał „ukazać przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, język i dzieje, szacowne zabytki i to wspaniałe, nowe, dziejące się na Wiśle i bliżej lub dalej od Wisły”.

Pozostał nieukończony, olśniewający pięknymi fragmentami. Niezłazność załamała i jego zapał i siły twórcze. I choć mężnie próbował się otrząsnąć — nie bardzo mu się to udawało. „Ja od roku wierszy nie umiem pisać, bo ty nie żyjesz” — wyznaje w jednym wierszu.

## Narrator II

„Dzwonił do przyjaciół i znajomych, niektórzy nawet się obrażali, że przerywa im sen. Mówił o tym z goryczą. Kiedyś już nad ranem, gdy za oknami zaczęło świtać i przecierał się mrok, zadzwonił do mnie, tłumacząc się i przepraszając, że czekał aż do tej chwili, bo chciał z kimś bliskim porozmawiać. Miał okresy depresyjne, nie krył się z nimi, przyznawał się do nich otwarcie. Zetknąłem się z nim w takim czasie — zapuszczony, nie ogolony, srebrna szczecina poszerzała jego twarz. Leżał na tapczanie, widząc mnie podniósł się i powiedział, że wystrzega się kanonów, bowiem zadaniem poety jest wystrzeganie się kanonów, co starał się czynić przez całe życie. Powiódł ręką dokoła i z pewnym uśmiechem, nie bez ironii dodał, że to jest jego warsztat poetycki, że ponosi koszty własne, gdyż wódka kosztuje. «Poeta — powiedział wtemczas do mnie — między jedną depresją a drugą pisze wiersze.»”

## Recytator II

Obudziłem dobrego pisarza,  
byłem trochę zawiany;  
to się zdarza,  
jestem z tego przesadnie znany.

Obudziłem go w dobrym celu  
i wiersz położyłem obok,  
powiedziałem mu: „Przyjacielu,  
patrz: obłok,

przyjrzyj się, to moja córka,  
widzisz, fruwa,  
spójrz — takie same piórka”...  
i łeb mi się mgłą zasnuwa...

A ja z tej mgły chcę uciec  
w jasność,  
powrócić do jasności, powrócić,  
zasnąć.

## Recytator II

Córeczko moja daleka,  
pusto, pusto koło mnie,  
serce krwawi i czeka,  
ono nie umie zapomnieć.

Umarłaś, lecz niezupełnie:  
nadal razem się trudzim.

Com ci obiecał — spełnię:  
wiersz mój odniosę ludziom,  
by dawał pokój i światło,  
miłość, nadzieję, radość,  
choć niełatwo, córeczko, niełatwo  
nieść wiersz i pod nim upadać...

Ta noc straszliwym ptaszydłem  
siadła na mnie i kracze.  
Oberwę, oberwę jej skrzydła,  
wyrwę się, wyrwę rozpaczy.

### Narrator I

W r. 1950 Broniewski napisał: „Najważniejszym bodźcem poetyckim są dla mnie problemy społeczne, ale zawsze walczyłem i będę walczył o prawo poety do pisania utworów o kwiatach, miłości, wiosnie itp. Nawet o własnych słabościach...”

W ostatnim dziesięcioleciu życia poety, między rokiem 1951 a 1961 powstały piękne wiersze liryczne, wyrażające ból po stracie córki. Powstały też i inne mówiące o największej jego miłości. Jest to jak gdyby poetycki powrót do wierszy sprzed wojny, do strof, które napisał wcześniej — bo ta miłość trwała całe życie.

### Recytator III

Mowo polska. Wisło rodzinna,  
miłości, od innych słów prostsza...  
Mowo wysoka, rzeko głębinna,  
mowo i rzeko Mazowska.  
Słowa głębinne rodzą się z dna  
rzeki-zadumy, Wisły,  
a inne słowa — serce je zna —  
uniesie skrzydło rybitwy,  
aby je słońce zakłęło w wiersz,  
w blaski i w lot zmieniło.  
A jedno skrzydło wiersza — to śmierć,  
a drugie skrzydło — miłość.

### Recytator II

O tej ziemi z trudnością piszę,  
tak bardzo ją kocham,  
echem serca usłyszę,  
jak dęby olchom,



jak olchy jarzębinom,  
 jak jarzębiny bukom,  
 jak buki falom, co Wisłą płyną,  
 powiedzą, co mówię wnukom.

Uczyli mnie polskiej mowy  
 ludzie stąd.

Poszum od morza surowy.

Uczył mnie polskiej mowy  
 dąb.

## Narrator II

„Patrzył na tę ziemię, na jej wody i niebo oczami rozkochanego artysty, wsłuchiwał się w jej uwodzicielską muzykę, która — i słusznie — była dlań muzyką Chopina, w szelest jej zbóż, w szum jej drzew.

Zwłaszcza drzewa lubił — lubił to mało — kochał, kochał bardzo. Nieustannie fascynowały one Jego wyobraźnię — podobnie jak żurawie fascynowały wyobraźnię twórcy «Balladyny». Stale wracał w rozmowach i w wierszach do prastarego dębu, który rośnie na dziedzińcu Jego rodzinnego domu w Jego rodzinnym, prastarym Płocku. W wielu swoich wypowiedziach codziennych i poetyckich wręcz identyfikował się z tym dębem.”

## Recytator II

Idę sobie zamazyście  
 i opada ze mnie życie jak jesienne liście.  
 Jakie liście? — dębu, brzozy, topoli,  
 ale to boli.

No cóż? było kilka miłości  
 i trwoga, i noce bezsenne,  
 było dużo tkliwości i złości,  
 wszystko zmienne.

No i lecą liście, liście,  
 a każde: imię.  
 Powiedz je uroczyście,  
 wymień.

Ach, nie! To już nagie gałęzie  
 chwytliwe.

Kiedy serce i myśl na uwięzi,  
 jak być szczęśliwym?

I ostał się pień nagi,  
nad nim zamieci kłęb.  
Odwagi!  
To ja — dąb.

## Narrator II

„Przewieziony do lecznicy, w nocy z 9 na 10 lutego miał zapaść sercową. Wydawało się, że i tym razem poeta przewycięży kryzys. Żona czytała mu wiersze, między innymi *Młodość*, jeden z pierwszych utworów, w którym pisał: »i z umarłymi byłem sam na pół umarły...«

Wyszeptał: «Recytatorka świetna, poeta mniej».

Był do ostatka przytomny, na parę minut przed śmiercią coś pisał, prawdopodobnie wypełniał kwestionariusz szpitalny. Męczyły go duszności i dostawał tlen. A kiedy znów przyszedł atak serca, przestało ono bić 10 lutego 1962 roku o godzinie piętnastej.”

## Recytator II

Mnie ta ziemia od innych droższa,  
ani chcę, ani umiem stąd odejść,  
tutaj Wisłą, wiatrami Mazowska  
przeszumiało mi dzieciństwo i młodość.

W moim oknie pole i topole,  
i ja wiem, że to właśnie — Polska.  
Stąd radość, i chmura na czole,  
tutaj słowa me zbroję jak wojska.

A te słowa zrozumie ziemia,  
choćby miały krwią się wysączyć:  
przecież nawet mury więzienia  
obrastają poezją jak pnączem.

Tutaj do mnie najcichszym listkiem  
ufnie mówią topole i wierzby,  
moje serce tu wie o wszystkim,  
chyba tutaj umrę — bo gdzieżby?

Więc gdy umrę, dobrze mnie otul,  
ziemio czarna, znajoma, dobra,  
szeregami żałobnych topól  
niechaj idzie za mną krajobraz

i niech w srebrnym liści popłochu  
długo szumią nadwiślańskie drzewa  
o tym wszystkim, com czuł i kochał,  
o tym wszystkim, czegom nie wyśpiewał.

## Narrator I

Ustrzeliła Cię  
w biały dzień  
pustooka  
gdyś słońcu lustro  
poezji podawał.  
Żołnierska powinność  
walczyć o sławę  
robotniczo-chłopskiej  
ojczyzny na pół przeoranej Wisłą.  
Nie bać się śmierci  
Posterunek mieć na horyzoncie  
gdzie ziemia z niebem  
tworzy linie frontu.  
Na szpadzie wspierać  
te zwierciadło prawdy  
w którym narodu  
twarz się przeglądała  
i kochać — aby ta twarz  
piękniała.  
Krajobrazy, krajobrazy polskie  
coraz piękniejsze  
bądźcie mu wierne.  
Kochał was jak swoje wiersze  
bądźcie Mu nieśmiertelne.  
A teraz  
weźmy z niego po pieśni  
i w naród, który kochał zanieśmy.



STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
WARSZAWA 1973

---

Nakład 5800+200. Ark. druk. 26,25. Ark. wyd. 26,25. Papier druk. sat.  
kl. V 70 g 70×100. Oddano do składania w lutym 1972. Druk. ukończ.  
w maju 1973. Zam. 1963/72 — O-019-215 Cena zł 60,—

---

DRUKARNIA ZWIĄZKOWA  
Kraków, ul. Mikołajska 13

3607.